Der Londoner „deutsche Arbeiter Bildungsverein“ hat im Einverständniß mit einem Agenten der polnischen Nationalregierung das unterzeichnete Comité beauftragt, eine Geldsammlung für Polen unter den deutschen Arbeitern in England, Deutschland, der Schweiz und den Vereinigten Staaten zu veranstalten. Wenn auf diesem Wege den Polen nur wenig materielle, kann ihnen große moralische Hülfe geleistet werden.

Die polnische Frage ist die deutsche Frage. Ohne ein unabhängiges Polen, kein unabhängiges und einiges Deutschland; keine Emancipation Deutschlands von der russischen Oberherrschaft, die mit der ersten Theilung Polens begann. Die deutsche Aristokratie hat schon längst den Czaren als geheimen Ober-Landesvater anerkannt. Die deutsche Bourgeoisie sieht stumm, thatlos und gleichgültig dem Abschlachten des Heldenvolkes zu, das Deutschland allein noch vor der moscovitischen Sündfluth beschützt. Ein Theil der Bourgeoisie begreift die Gefahr, opfert aber bereitwillig das deutsche Interesse dem Interesse deutscher Sonderstaaten, deren Fortbestand durch die Zerstückelung Deutschlands und die Erhaltung der russischen Hegemonie bedingt ist. Ein anderer Theil der Bourgeoisie betrachtet die Autocratie im Osten ganz wie die Herrschaft des Staatsstreichs im Westen, als nothwendige Stütze der Ordnung. Ein dritter Theil endlich ist so ganz und gar vom wichtigen Geschäft des Geldmachens unterjocht, daß er das Verständniß und den Blick für große geschichtliche Verhältnisse völlig eingebüßt hat. Durch ihre laute Demonstration für Polen zwang die deutsche Bürgerschaft von 1831 und 1832 wenigstens den Bundestag zu Gewaltschritten. Heut zu Tage findet Polen seine eifrigsten Widersacher, Rußland also seine nützlichsten Werkzeuge, unter den liberalen Coryphäen des sogenannten National-Vereins. Jeder mag für sich selbst entscheiden, wie weit dies liberale Russenthum zusammenhängt mit der preußischen Spitze.

Lauten Protest gegen den deutschen Verrath an Polen, der zugleich ein Verrath an Deutschland und Europa ist, schuldet die deutsche Arbeiterklasse in diesem verhängnißvollen Augenblick den Polen, dem Auslande, und ihrer eignen Ehre. Wiederherstellung Polens muß sie in Flammenzügen auf ihre Fahne schreiben, nachdem der bürgerliche Liberalismus diese glorreiche Parole von seiner Fahne weggestrichen hat. Die englische Arbeiterklasse hat dadurch unsterbliche geschichtliche Ehre geerndtet, daß sie den wiederholten Versuch der herrschenden Klassen zur Intervention für die amerikanischen Sklavenhalter durch enthusiastische Massen-Meetings niederschlug, obgleich die Fortdauer des amerikanischen Bürgerkriegs einer Million englischer Arbeiter die furchtbarsten Leiden und Entsagungen aufbürdet.

Wenn polizeiliche Zustände der Arbeiterklasse in Deutschland Demonstrationen solchen Umfangs für Polen untersagen, zwingen sie dieselben doch keinenfalls durch Theilnahmlosigkeit und Verstummen sich als Mitschuldige des Verraths in den Augen aller Welt zu brandmarken.

Das unterzeichnete Comité bittet Geldsendungen an Herrn Bolleter, dem Inhaber des Vereinslokals, No. 2- Nassau Street, Soho, w., London, einzusenden. Die Verwendung des Geldes geschieht unter Controlle des Vereins und wird darüber, sobald es der Zweck dieser Sammlung erlaubt, öffentlich Rechenschaft abgelegt werden.

Bolleter, Berger, Eccarius, Krüger,
Leßner, Limburg, Linden, Matzrath,
Tatschky, Toups, Wolf.

Rodacy!

Dyktatura objęta przez jenerała Langiewicza, dnia 19 Marca upadła, a Naczelna władza kraju przechodzi napowrót w ręce tymczasowego rządu narodowego w Warszawie, który nieprzestał pełnić obowiązków rządowych i jest jedynie prawnie ukonstytuowaną władzą krajową.

Rodacy! Powrót władzy w ręce ludzi, którzy wywołali powstanie i kierowali niem wytrwale, daje Wam zapewnienie, że powstanie utrzymanem zostanie i nie będzie zakończonem bez zwycięztwa. Walczyć będziemy bez znużenia, niezrażeni niepowodzeniem, niezatrzymani przeszkodami. Nie koncentrując całéj sprawy w jednéj osobie, z któréj upadkiem runąćby mogło powstanie, silni zaufaniem jakie posiadamy, wystąpimy stanowczo przeciwko wszelkim pokuszeniom się fakcyi, któreby usiłowały stworzyć niezależne od nas władze.

Rodacy! Z ufnością i Wiarą ujmujemy nanowo ster kraju w swoje ręce, a przywykli już do zaradzania w niebezpieczeństwach, przekonani jesteśmy, że i dzisiaj w skutek upadku dyktatury, grożące niebezpieczeństwo oddalimy. Wierni sprawie, któréj chorągiew przez nas trzymana usuwa wszelkie stronnicze nieporozumienia, wzywamy cały naród do posłuszeństwa.

Do broni! wróg przed nami, bracia nasi padają — w szeregu dzisiaj miejsce dla Polaka.

Z upoważnienia Centralnego Komitetu jako Tymczasowego Rządu Narodowego Komisarz Nadzwyczajny

Stefan Bobrowski.

Dnia 21 Marca 1863 r.





Bracia Włościanie!

Słuchajcie dziatki moje, głosu jednego zpomiędzy tylu niesłusznie prześladowanych i nieszczęśliwych Plebanów Waszych! — Nieszczęśliwych nie dla tego, że nas dzikie potwory pogańskie rządu carskiego prześladują, biją i do więzień wtrącają, katują i mordują, boć daj Boże zasłużyć każdemu, aby na podobieństwo Chrystusa mógł niewinnie za Wiarę i za Ojczyznę cierpieć i zginąć. Wszakże na tamtem świecie czeka nadgroda wieczna i Ojczyzna niebieska. Jestem nieszczęśliwym li-tylko dla tego, że Was tak dawno nie widziałem i w oddaleniu od Was, moich najdroższych Synów, żyć i zdaleka tylko o Was pamiętać mogę. — Urodziłem się wpośród Was, wyrosłem pomiędzy Wami, całe życie oddałem i poświęciłem Wam, jako najukochańszéj części Kościoła katolickiego i drogiéj Matki naszéj Ojczyzny. Oderwano mię gwałtem od Was, za to, że broniłem Waszéj Wiary i Waszych praw, Bracia moi! Jako Kapłan katolicki, jako Wasz Pasterz mówię do Was w Imieniu Wiary świętéj i w Imieniu Ojczyzny naszéj. Powołuję się na moje włosy siwe i na poorane cierpieniem czoło, że Was zawsze z całéj duszy kochałem, kocham i Waszego szczęścia tak jakby mojego własnego zawsze pragnąłem i pragnę.

To też serce mi się krajało z boleści, słysząc, że niektórzy Synowie wyrodni zpośród Was, nietylko poczciwych wojaków naszych łapali i świętokradzko ich w ręce moskalom oddawali, ale nawet o zgrozo! o hańbo! o obrazo Boska, własnym Pastrzerzom niedowierzali, bluźniąc przeciwko nim i oskarżając ich za to przed moskalami, że dusze owieczek swoich uratować i z paszczeki dzikiéj i przeklętéj herezyi czyli pogaństwa moskiewskiego wydrzeć chcieli. Nie chciałem wierzyć, ale gdy się przekonałem dowodnie że się tak dzieje czasem, „Boże! — mówiłem gorzkiemi łzami zalany — odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.“ Ale za poczwarami, co po odebraniu i przeczytaniu tego pisma, trwaliby w zaślepieniu, nie będzie można modlić się i uniewinniać ich przed Bogiem „że nie wiedzą co czynią.“ Wtedy bowiem złość taka z namysłu staje się grzechem podług Zbawiciela nieprzepuszczalnêm „ani tu na ziemi, ani na tamtym świecie.“

Słyszeliście i doskonale wiecie, że Bracia nasi opuściwszy wszystko, co posiadali, zbierają się i wspólnie biją moskala, który nie dosyć, że nam ziemię naszą zabrał, jeszcze nam i Wiarę chce wydrzeć i wiecznego szczęścia pozbawić. Moskale są naszymi wrogami nie tylko dla tego, że tak jak zbóje wpadli na naszą ziemię i zrabowali ją i zagrabili, ale ich głównie dla tego nienawidzieć powinniśmy, że są nieprzyjaciołmi Krzyża Pańskiego i Matki Najświętszéj, ponieważ Kościół Chrystusów prześladują. Trzeba Wam dziatki moje, wiedzieć, że moskale nie są nawet Chrześcijanami. Są to właściwie poganie, pochodzący od Mongołów, czyli Tatarów, których się i obyczajów i wiary silnie trzymają. To też chłop moskiewski nie wie, że jest jeden Bóg i Matka Boska jest naszą Matką a Chrystus Pan Zbawicielem. Oni tylko wierzą w jednego cara, którego jako Boga uważają i prawie mu Boską cześć oddają. Dla tego nie dziwcie się że gdziekolwiek moskale na naszéj ziemi stanęli, zaczęli zaraz nasze kościoły burzyć, księży na Sybir wywozić, wszystkich Katolików prześladować i męczyć; że nas razem z ziemią naszą i Wiary Chrystusowéj pozbawić. Chcąc Was do siebie pociągnąć moskal, obiecuje Wam złote góry; ale niech-no Was dostanie w swoje łapy, to tak z Wami postąpi, jak z chłopami na Ukrainie i na Litwie. Obiecywał im także Bóg wie co, a kiedy mu chłopi uwierzyli, kazał ich bić, mordować, i dopóty męczyć, dopóki na wiarę moskiewską nie przeszli. Tak to Bóg ukarał ich łatwowierność i łakomstwo. Tak samo i Was ukarze, jeżeli głosu Pasterzy waszych nieusłuchacie. Przecież słyszeliście jak moskale chłopów podburzali w Królestwie, zachęcali ich do rabunku. Cóż się stało? Oto, że tych łakomców, co się dali namówić do tak haniebnego czynu, ci sami moskale teraz łapią, wiążą, biją i do fortec odwożą. Mniejsza o to, że te wyrodki za swoje łakomstwo cierpią, ale to gorsze, że są przeklęci od Boga i od ludzi za to, że niewinną krew braci swoich moskalom, za nikczemną nadgrodę sprzedają, jak kiedyś żydzi sprzedali Przenajświętszą Krew Chrystusa. Dzięki atoli Bogu Najwyższemu że rzadkie bywają podobne wypadki.

Dziwi mię to jednak bardzo, że kiedy ze wszystkich stanów, na całéj ziemi polskiéj, Bracia nasi gromadzą się pod sztandarem wolności i w Imieniu Krzyża Pańskiego, z nieprzyjaciołmi tego Krzyża Pańskiego walczą; Wy w niektórych miejscach z założonemi rękami siedzicie po domach, a niepoczuwacie się do obowiązku, żebyście Braciom Waszym w tak świętéj i zbawiennéj walce dopomagali. *Mówię świętéj*, bo i Kościół nam każe Wiary naszéj pod utratą wiecznego zbawienia bronić, i teraźniejszy Ojciec święty przysłał nam przez jednego z Kapłanów naszych błogosławieństwo Swoje, żebyśmy się tem odważniéj bili i na polu walki wytrwali. Bo jak już mówiłem nie idzie tu tylko o to, żebyśmy Ojczyznę oswobodzili, ale o to się bijem, żebyśmy mogli pozostać przy naszéj Wierze świętéj, którą nam moskale gwałtem wydrzeć, a swoją przez obrzydliwych popów narzucić chcą. Czegóż się więc wachacie i obawiacie brać udział w téj świętéj walce naszéj? lękacież się postradać, jak was podżegacze moskiewscy straszą, Waszych majątków i dóbr? Wszak słyszeliście, gdyż po kościołach i u wójtów czytano i tłumaczono rozporządzenie Rządu Polskiego co do waszych majątków i posiadań? trzeba Wam przytém wiedzieć, że Wam moskal nic darować nie może, gdyż to, coby Wam dał, nie jego jest. On to sam ukradł jak złodziéj, a zatém stalibyście się wspólnikami kradzieży, a to tyle znaczy coby samemu ukraść. Powiedzcie także ile razy Wam moskal dotrzymał obietnicy? Ani razu.— Rząd zaś Narodowy, to jest Rząd Polski, ma prawo dać Wam wszystko co chce i czego Wam potrzeba, bo on rządzi naszą własną ziemią, i jemu Naród cały majątek swój powierzył. Otóż wiecie przecie dobrze że ten Rząd Narodowy nie tylko Was uwalnia raz na zawsze od pańszczyzny, o któréj już mowy nigdy być nie może, ale Wam nadto i czynsze daruje, jakieście opłacać mieli w miejsce pańszczyzny. Sam zaś Rząd ze Skarbu Narodowego zwróci Obywatelom za Was wszystkich co im się należy.—Jak widzicie, Rząd Narodowy nie obiecuje tylko, ale wprzód daje, nim przyobieca. Stajcie się więc prawdziwymi Obywatelami Polskiemi, to jest: Panami Waszego gruntu, Waszéj chaty, Waszego majątku, tak, że od nikogo zależeć nie będziecie. Taki jest cel ziemski główny naszéj walki z moskalami. Bijemy się za Was, dla tego, żebyście wyżéj stanęli niżeliście dotąd byli; żebyście się sami szanowali i od innych szanowanymi byli; słowem, żebyście wszyscy doszli do jednéj wspólnéj i ścisłéj jedności bratniéj, bo gdzie jedność tam Bóg, gdzie Bóg tam szczęście, gdzie szczęście tam życie prawdziwe.

Trzeba Wam nadto dziatki moje wiedzieć, że oprócz tych ziemskich korzyści, czekają Was nadgrody wieczne, jeżeli w walce naszéj z moskalem udział weźmiecie. Każdy bowiem, co się do téj walki zaciągnie, staje się obrońcą Wiary; kto w niéj polegnie, otrzyma od Boga koronę męczeńską w nagrodę, i zasiędzie w Niebie pomiędzy chórami Męczenników świętych Pańskich. Przypatrzcie się więc Bracia, tylorakiem i tak rozmaitym korzyściom, jakich dostąpicie, broniąc razem z innymi Braćmi jednéj i wspólnéj sprawy, to jest Wiary i Ojczyzny.

Daléj więc Bracia, w Imie Boga, w Imie Wiary i Ojczyzny, pochwyćcie za broń, okażcie się godnymi obrońcami Wiary Waszéj i dowiedzcie moskalom, jak gorąco jesteście przywiązani do téj świętéj Wiary, która Wam wieczne życie daje i do Ojczyzny, Matki Waszéj, co Wam dała to życie doczesne i w serca Wasze tę Wiarę wszczepiła. Już blizko sześć miesięcy, jak się mała garstka naszych bohaterów z ogromnym i strasznym moskalem bić poczęła— Nasi jak Dawid wyszli na tego olbrzymiego Goliata z kijami, i mimo armat, karabinów i kartaczowych kul moskiewskich, nasi zawsze i wszędzie górą. Bo sprawiedliwość sprawy, dla któréj się bijemy, ściąga na nas błogosławieństwo Boga i pomoc Matki Najświętszéj. Z moskalem zaś jest tylko Car przeklęty, co tyle krwi katolickiéj przelał, tyle kościołów poniszczył, księży powymordował, ludzi z miast i ze wsi nabatożył, i któryby samego Chrystusa, gdyby mógł, na nowo ukrzyżował.

Czekam więc na Was razem z innymi Pasterzami, czekam w lasach, na polu, po wsiach i wszędzie gdzie potępionego przez Boga moskala wypędzić i ziemię naszą z jego plugawego pogaństwa będziem mogli oczyszcić.

Czekam Was z Krzyżem na piersiach i z błogosławieństwem Boga w ręku, które spłynie na tych wszystkich, co mężnie staną w obronie Wiary i Ojczyzny. — Niech będzie Bóg pochwalony — Niech żyje Ojczyzna!

X. P. K.

 4

Od Komendy Straży Narodowej!

Rozpoczętą raz wojnę o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, i powszechne dobro wszystkich mieszkańców, prowadzić będziemy bez przerwy, aże wszystkich wrogów z tej naszej polskiej ziemi wypędzimy. Taka wojna wymaga, aby cała Polska była jednym obozem, a cały Naród jednem wojskiem. Tylko wojskowy porządek przynosi ze sobą zupełną karność, sprężystość. i bezpieczeństwo.

W tym celu ustanowiona jest Straż Narodowa.

Straż Narodowa jest powszechną policyą i ogranicza się ściśle władzą wykonawczą, nie wdzierając się w żadne inne. Załatwia wszystkie tymczasowe i potoczne potrzeby dla bezpieczeństwa kraju i powstania.

Straż Narodowa dzieli się na kolumny ruchome i stałe.

Kolumny ruchome wraz z kadrami wyłącznie wojennemi, które zanim wyruszą w pole, pełnią służbę w Straży, składają wszyscy od lat 18—45.

Kolumny stałe od 45 do niedołężnej starości.

Po złożeniu przysięgi, każdy należący do Straży, dostaje porządkową liczbę sekcyi, kompanii, batalionu i wchodzi w następujące czynności i obowiązki:

1) Ma być posłusznym swojej władzy, rozszerzać i podnosić ducha Narodowego, miłość Ojczyzny i ochotę do posłusznego służenia jej.
2) Utrzymywać porządek, czuwać nad spokojnem zachowaniem się mieszkańców po miastach i wsiach, żeby nie było burd i hałasów.
3) Wyśledzać, donosić i łapać podżegaczy do prowokacyjnych demonstracyj po miastach, podszczuwaczy niepokojących lud fałszywemi wieściami, namawiających do rabunku i morderstw, kłótników psujących jedność.
4) Tropić i chwytać płatnych podpalaczy, którzy wszystkim miastom pożarem zagrażają.
5) Wykrywać wszelkich szpiegów, przez co przygotowania do wojny, liwerunki, magazyny bezpiecznemi będą przed policyą wrogów
6) Pomiędzy sobą pilnować karności i zgody, zapobiegać marnotrawstwu i pijatyce.
7) Nie prawować się u obcych sądów, ale godzić się polubownie między swymi, w kłótniach i poswarkach odnosić się do przełożonego.
8) Zdrada i wyjawienie tajemnicy, śmiercią karane będą.
9) W ostatecznej potrzebie kolumny ruchome wyruszą w pole.
10) Każden zaprzysiężony ma się starać o powiększenie Straży Narodowej przez wciąganie nowych członków. Im liczniejszą będzie cała Straż, tem odważniejszym i bezpieczniejszym będzie każdy z osobna. Pracując w służbie ojczystej, wyrobi się w każdym coraz większa miłość Ojczyzny i poświęcenie bez granic. Gdzie jest dużo Narodu, tam jest pomoc Boska, ufność w swoje siły i wytrwanie, choćby w najcięższych przygodach. Wszyscy się wzajemnie bronią, zdrajca i ambit szkodzić nie może. Im rychlej staniemy wszyscy połączeni jednością i zgodą, tem rychlej połączymy się w jednę Polskę.
11) Do Straży Narodowej każdy Polak należeć powinien. I ten tylko jest równym każdemu innemu obywatelowi, kto zarówno z innymi po obywatelsku służy.
12) Służba w Straży Narodowej nie przeszkadza pełnieniu innych obowiązków publicznych.

PRZYSIĘGA. Wobec Sprawiedliwego Boga, na cześć i godność ludzką i na miłość Ojczyzny przysięgam: wierność Narodowej wojnie i wytrwanie, aż do wywalczenia całej, wolnej i niepodległej Polski, posłuszeństwo Władzy i dochowanie tajemnic tak na wolności jak i w więzieniu i w męce. Dumy i osobistości się wyrzekam, gotów na każde wezwanie siebie i wszystko moje ofiarować Ojczyźnie. Tak mi Boże dopomóż itd. Amen.

[ok. 10. VII. 63]

RZĄD NARODOWY.

Komisarz Pełnomocny.

W dniach tych rozrzucono odezwę z nadpisem: „Kraków dnia 20 czerwca. — Naczelnik Policyi wykonawczéj polskiéj do Panów Obywateli Wielkiego Księstwa Krakowskiego,“ a z podpisem: „Schtrick“ i z pieczęcią noszącą napis: „Policya narodowa wykonawcza za granicami Królestwa.“

Ogłaszam niniejszém, iż urząd taki nie istnieje w Organizacyi Narodowéj; wydający odezwę w jego imieniu jest występnym przywłaszczycielem; a chociaż odezwa ta Nr. 3 nic w sobie szkodliwego nie zawiera, przywłaszczanie sobie urzędów i fałszowanie pieczęci osłabiać może tylko powagę Władz Narodowych i szkodę sprawie publicznéj wyrządzać.

[21. VI. 1863]

Zreorganizowany w ostatnich czasach Główny Komitet Niewiast polskich w Krakowie, odbywa już drugi miesiąc swe czynności, niosąc czynną pomoc choć dotąd słabemi jeszcze siłami, rannym, inwalidom, więźniom i internowanym. Komitety filijalne, które na podstawie tego samego regulaminu w Galicyi Zachodniéj uorganizowane być miały, a których celem jest wspierać działania Komitetu Głównego, dotąd nie dały objawów życia swego.

Zakres czynności Głównego Komitetu Niewiast polskich, rozszerzając się z każdym dniem, coraz to więcéj potrzebuje uorganizowanéj pomocy całego kraju, gdyż ograniczone środki, któremi dotąd rozrządza, nie wystarczają, by mógł odpowiedzieć zadaniu, które kraj w dzisiejszéj potrzebie na niego włożył. Rozszerzenie tych środków bez zbytecznego obciążenia Narodu, stało się dzisiaj żywotną kwestyją onegoż. — Rozdzielenie na cały Naród ofiar dobrowolnych, lecz miesięcznemi ratami stale do Kasy Komitetu wpływać mających, nie obciąży zbytecznie Narodu, a Komitetowi poda środki do należytego wywiązania się z obowiązków, które kraj i ludzkość na niego włożyły.

Codziennie przybywająca ilość rannych i inwalidów, nadchodząca zima a z nią zwiększające się potrzeby nieodzianych należycie więźniów i internowanych, robią dzisiaj koniecznem jak najspieszniejsze przeprowadzenie organizacyi Komitetów niewieścich filijalnych, by za pośrednictwem takowych, cały kraj przyczyniając się datkiem pieniędzy i materyjałów, postawił Komitet Główny Niewiast polskich w Krakowie w możności do zadośćuczynienia wielorakim a niezbędnym potrzebom szlachetnych obrońców Ojczyzny, dziś za Wolność téjże i za Wiarę chlubnemi ranami okrytych.

W tym celu, odpowiednio żądaniu Dyrekcyi Wydziału lekarskiego, pod któréj bezpośrednim zarządem Komitety Niewiast polskich zostają, wzywa Pełnomocnik Rządu Narodowego, Urzędników Organizacyi tak obwodowych, jak powiatowych Galicyi Zachodniéj, by jak najspiesznéj zajęli się organizacyją Komitetów niewieścich filijalnych, na podstawie załączonego regulaminu, a zorganizowanych już, natychmiast Komisarzowi Pełnomocnemu drogą urzędową donieśli.

[ok. 20. X. 1863 r.]

— 8373 -575 b4 7

Rząd Narodowy

Komisarz Pełnomocny Galicyi i W. Ks. Krakowskiego

do Obywateli Galicyi i W. Ks. Krakowskiego.

Obywatele! Położenie naszej Ojczyzny wymaga ciągłej pieczy i czynności, ciągłych ofiar i regularnego postępu na drodze narodowej. W ten tylko sposób powstają ludy z niewoli i ten nam jeden pozostał. Próżne są wszelkie nadzieje na dyplomacyę, bo ta jest bronią silnych a nie słabych państw, a nie narodów; próżna rachuba na okoliczności, bo te przeważnie od nas samych zależą. Europa wtedy tylko pamiętać o nas będzie, gdy w naszej sile znajdzie korzyść dla swoich przymierzy. Narody nieprędzej rękę nam podadzą, aż kiedy w naszym organizmie, kierunku i wytrwałości znajdą rzeczywistą gwarancyę dla swoich idei i interesów. Taka tylko droga jest nas godną, — jest nam zbawienną i jedyną.

Dalekie od nas to przypuszczenie, bo silna jest wiara w świętość sprawy naszej, w uczucia i zasoby narodu i ducha czasu, który budząc ludy do wolności, niecierpi żadnych ograniczeń i nieprzepartą siłą znosi stawiane sobie przeszkody. Zarówno haniebnem jak daremnem byłoby dla nas kłaść tamy temu prądowi. Zarówno zaszczytnem jest złączyć się z nim i dać mu właściwy kierunek, zgodny z zadaniem niepodległości naszej. — Wszelka stagnacya i reakcya jest zgubną, bo wywołuje wręcz przeciwne oddziaływanie i naraża sprawę ogółu na przedwczesne nieorganiczne wybuchy, a następnie i klęski. Zapobiedz temu, jest obowiązkiem każdego obywatela kraju, a zadaniem jego Rządu. W ~~tych~~ tym charakterze R. N. stróżem moralnych i materialnych interesów tak osób pojedynczych, jak i Rzeczypospolitej. Żaden kierunek uboczny, żadna doktryna, żadna wyłączność klas i indywiduów kierować nim nie może. Dla spełnienia jednak swego posłannictwa, wspierać się musi na takich osobach i stanach społeczeństwa, które swem poświę=

ceniem i energią dają rękojmią postępu i powodzenia sprawy publicznej. Kto piersie chętnie krew, mienie, wolność i nieszczędzi ofiar dla Ojczyzny, - ten jest wybranym jej synem naturalnym, przedstawicielem jej ducha i potrzeb - głos jego musi mieć znaczenie. Na tej zasadzie powstały R. N. zjednał sobie powszechne uznanie kraju, a szacunek ludów i rządów Europy. - Względy te przewodniczyć będą stale działaniom Władz Narodowych w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem, jak również to przeświadczenie, iż interesa Ojczyzny naszej, któréj prowincye lutejsze są tak blisko i znakomitą częścią, nie mogą zależeć od zagranicy. Nieignorując praw ziomków naszych, których patryotyzm na każdym punkcie globu powstaje do usług sprawie narodu; wierzymy jednak, iż najkorzystniej dla Ojczyzny pracować można w Ojczyznie. Naszą dyplomacyą jest oręż, naszą rachubą jest wiara w siły narodu, naszą konsekwencyą jest ciągły i nieubłagany protest słowa i czynu przeciwko zaborowi, a naszem hasłem: wytrwałość, zgoda, bezustanna ofiara. Kto przez opieszałość lub egoizm nie pełni powinności obywatelskich - sam sobie winę przypisze, iż nań czekać nie będą, ani też tolerować wadliwych jego opinii. Nasza Ojczyzna upadła ciągłemi ustępstwami dla prywat i stanów, i zapewne w ten sposób podnieść się nie zdoła.

Ze smutkiem wyznać przychodzi, że w prowincyach Rzeczypospolitej pod zaborem Austryackim okazał się pewien upadek ducha, któryby chciano usprawiedliwić trudnościami stanu oblężenia. Są to wymówki zanadto błahe i niegodne, aby zasługiwały na uwzględnienie. Żaden stan oblężenia nie zdoła brudnego egoizmu i zaparcia się sprawy ojczystej podnieść do wysokości cnoty i obowiązku obywatelskiego; stan oblężenia jest tylko daremnym rachunkiem na najniższe skłonności naszego - zastąpienie wojska w tej chwili gdzie indziej potrzebnego przez paragrafy i policyę - dowodem jest słabości rządu zaborczego.

Chwilowy upadek ducha nieobliczone przyniósł nam szkody, które jednak, mamy tę nadzieję, przy zdwojonej gorliwości obywateli i energii Władz Rządowych, dadzą się w części nagrodzić.

-Nieorganiczność, powstała z licznych aresztowań i wydaleń przewódników, pomimo chwilowego zamętu, tę nam korzyść przynosi, że pozwala przez wybór nowych obywateli do funkcyj publicznych, zaczerpnąć z łona kraju świeżą i nieznużyłą reprezentacyę, obznajmioną dokładnie z warunkami i potrzebami tutejszej prowincyi. Mamy przekonanie, że środki władz zaborczych w tym razie przeciw nim samym obrócą się. W każdym razie uczucia i interesa nasze, nie mogą być podwójne. Jeden cel mając przed sobą, w jednym kierunku iść winniśmy. Nasze usiłowania zwrócone przeważnie na prowincye zaboru moskiewskiego gdzie przeważnie trwa walka, - nakazują zarówno szczerego zajęcia się interesami lokalnemi, już to aby w ten sposób nieść skuteczną pomoc walczącym, już zaś, aby oparłszy się na narodzie, wyrobić w nim organiczność i siłę, a tem samem być w pogotowiu do odebrania spadku po rozpadającej się Austryi.

Rząd Narodowy wierny swemu zadaniu, wywalczenia niepodległości na ten raz pod zaborem moskiewskim, wierny opinii kraju i wymaganiom sytuacyi politycznej, nie może nakazać rozbrojenia, kiedy wśród najcięższej zimy waleczni obrońcy Ojczyzny nie śmieli złożyć oręża, - nie może wyrzec się owoców piętnastomiesięcznej walki, w chwili właśnie, gdy tylko wytrwałość zapewnić może stanowczy rezultat, - gdy Moskwa z dniem każdym wikła się w sprawy grożące jej wojną zewnętrzną, gdy wiosna rozsiewa program działań militarnych i daje nam możność rozwinięcia partyzantki na wszystkich punktach zaboru. Jeżeli jedni śpieszą krwią swoją okupywać ojczystą ziemię, obowiązkiem pozostałych jest nieść im ratunek i wszelką pomoc. - Inaczej - hańba nam! a kara historyczna w ślad za nią idąc, powetuje na nas krwi braci daremnie przelanej. Sprawa, za którą walczym nie zna podziałów i względów terytorjalnych, ich nie znają święte zasady, zapisane w dziejach i sercach naszych. Losy Galicyi rozstrzygają się teraz nad Bugiem, Niemnem i Prosną. - A więc ludzi i broni!

Obywatele! Patrzcie na człowieka jednego ciała Ojczyzny naszej, jak drga konwulsyjnie pod ciosami katów i mdleje od krwi upustu! Patrzcie na Poznanianów nierównie słabszych od nas, nierównie więcej sterroryzowanych przez zabór pruski, a bezustannie niosących dań ofiar w ludziach i pieniądzach dla dobra wspólnej sprawy! A teraz postawcie się w obliczu sumienia waszego - osądźcie się sami.

R. N. w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem stoi na wysokości swego zadania - nie tając jednak przed sobą, że w zupełności spełnić je może tylko przy gorliwem współdziałaniu Obywateli kraju, a licząc na nie, obowiązany jest zarazem wyznać, iż w chwili obecnej bardziej niż kiedykolwiek nie jest skłonnym do tolerancyi złej woli, obojętności, nieposłuszeństwa i wszelkich przestępstw a tem bardziej zbrodni przeciwko sprawie narodu. - R. N. poczyni wszelkie możliwe starania, aby czynności Władz jego dawały zupełną rękojmię pod względem kierunku, kontroli, sprężystości i dyskrecyi, koniecznej dla nienarażenia sprawy powszechnej. Miarą siły i doniosłości prac R. N. będzie bezwzględne posłuszeństwo jakie zdoła swym rozkazom zapewnić. Normą postępowania Władz jego musi być energija, do której obywatele w interesie dobra ogólnego zastósowywać się winni.

Obowiązkiem R. N. jest, aby podatek narodowej Ofiary ulegał słusznemu działowi i regularnym opłatom. Podatek na rok 1864 podług stopy przez wydział R. N. dla Galicyi i W. ks. Krakowskiego zatwierdzony pobierać się będzie w ratach kwartalnych z dołączeniem zaległości z roku 1863, które wrazie rzeczywistej niemożności kontrybuenta mogą być rozdzielone na cztery raty kwartalne. Żadne w tym względzie wyjątki cierpiane na dal nie będą. - Ci którzy dotychczas zaległości nie ponieśli, zechcą bez zwłoki udać się z wnioskami do właściwych poborców. Numera kwitów podatkowych będą periodycznie drukiem wytłaczane dla wiadomości publicznej. - Naczelnicy Władz okręgowych i obwodowych otrzymają kategoryczne instrukcye, na mocy których po

wyczerpniętym upomnień poleca władzom exekucyjnym, użycie przeciw nieposłusznym poprawczych i karnych środków, które ich wszakże nie uwolnią od moralnych i politycznych skutków, jakie podobne przestępstwa na nie i sprawę przestępców sprowadzić muszą.

Oprócz podatku zbyt umiarkowanego, tem samem nie wystarczającego na bieżące potrzeby, poleca się gorliwości Obywatelskiej przyjmowanie obligów pożyczkowych R. N., spłacić się mających w najkrótszym możliwym terminie; obligacye te będą wkrótce obowiązkowo umieszczone według skali majątkowej każdego z mieszkańców kraju. – Pomieszczenie osób i efektów rekomendowanych przez właściwego urzędnika, oraz wszelkie ułatwienia komunikacyjne należą do nieodwołalnych obowiązków każdego z Obywateli. Żaden z Obywateli nie może wymawiać się od przyjęcia publicznego urzędu, skoro go władza do tego uzna odpowiednim. – Młodzież zdolna do noszenia broni nie zechce zapewne czekać imiennego wezwania i przymusowej rekrutacyi, lecz pospieszy za głosem obowiązku na pole walki. Każdy z Obywateli według stosunków swoich i możności, winien się zająć rozbudzeniem uczuć patryotycznych w klasach nieoświeconych, celem spożytkowania ich dla sprawy narodowej. Przeciwne temu działanie lub rady będą surowo karane.

Starania R. N. w interesie dobra ogólnego i bezpieczeństwa osób pojedynczych wtedy tylko pożądany skutek odniosą, – gdy baczność, ostrożność, sprężystość i dyskrecya będą przez wszystkich zarówno za konieczne warunki obecnego położenia uznane. Zechcą więc Obywatele zwrócić pilną uwagę na swe otoczenia, osoby podejrzane wskazywać władzom do stósownego postępowania. Szpiegostwa i zdrady stanu ulegają sądom doraźnym.

Wydział Rządu Narodowego dla Galicyi i W. ks. Krakowskiego niemogąc funkcyonować dla przyczyn od woli Rządu niezależnych z dniem dzisiejszym zawiesza się

i

na czas nieograniczony. Czynności jego przechodzą na komisarza pełnomocnego w zaborze Austryackim. Mniemamy, że żaden z Obywateli nie bierze na serjo konstytucyi austryackiej, ani też sądzi aby godność i interesa kraju czegobądźkolwiek od Wiednia spodziewać się mogły. — Zwrot do pospiesznej wewnętrznej pracy jest koniecznym, jak nieuniknioną jest potrzeba oparcia się na sobie samych.

Z pomiędzy licznych kwestyj, jakie się nastręczają na tem polu, zanim R. N. wyda szczególowe instrukcye — polecamy gorliwości Obywatelskiej sprawę ludu; wierząc zawsze, że w ręku naszem leży daleko więcej moralnych i materyalnych środków, — niżeli w intrygach obcych mową i obyczajem najezdzców, obok bezprzykładnego ich zdzierstwa, które klasy robocze czują najwięcej. Niewyłączanie od obowiązków gminnych, powstrzymywanie pijaństwa, przez zniesienie propinacyi i ograniczenie wyszynków, podniesienie oświaty przez staranie o szkołach i nauczycielach, braterska propaganda zdrowych zasad pomiędzy ludem przez klasy oświecensze, starania o załatwienie sprawy serwitutów, chociażby z pewnemi ofiarami. Wszystkie te i tym podobne kwestye dążąc szybko do rozstrzygnięcia, pozbawią wrogów naszych ostatniej karmianej nadziei.

Skierowana nadliwie sprawa Ruska przez niedojrzałość opinii i błędy dziennikarstwa, wymaga dla siebie wszelkiej szczerości, rozsądku, sprawiedliwości od osób wpływ na nią mieć mogących. Szlachetny naród ruski jeden z trzech składających Rzeczpospolitę wspólną, od pięciu wieków złączony z nimi jako „równy i wolny" aż nadto wiele posiada tytułów aby nietylko w uznaniu R. N. i literze prawa, lecz i w opinii ogółu, która na stosunki społeczne największy wpływ wywiera, znalazł rzeczywiste równouprawnienie i poszanowanie tego, co mu jest najdroższe w jego obrzędach religijnych, mowie i swobodnym rozwoju zasobów ducha narodowego. Ma-

my głębokie przeświadczenie, że skoro naród Ruski w tem wszystkiem będzie tak bliski Polakom, jak nim był długie czasy i jest naród Polski Rusinom – wtedy o waśniach dwóch braci nie będzie mowy – nie będzie powodu, dla którego by chętnie nie mieli stanąć obok siebie. Należy nietylko słowem ale i czynem starać się o zniesienie rzekomego minorytu narodu Ruskiego, bo tutaj właśnie leży przyczyna, dla której jedni z nich żywią dość słuszną niechęć drudzy zaś przechodzą bezwzględnie do Narodu Polskiego, zapominając o tem, iż tylko wzmożenie własnego Narodu w jego inteligencyi i stanach wyższych zdolne jest sprowadzić sprawę ruską z socyalnych bezdroży i szkodliwej nad nią opieki, jednego stanu na właściwą drogę, jaką narody iść mogą, jeżeli chcą być narodami. Naród Ruski podniosłszy się w ten sposób do wysokości politycznej, musi mieć koniecznie te same interesa i cele, jakie ma naród Polski, i być z nim razem, dopóki zewnętrzne okoliczności, bezpieczeństwo od wspólnego wroga niepozwoli bratniego ich związku bratniem zastąpić przymierzem.

Dalej program R. N. nie sięga a nateraz w imieniu wspólnego dobra wzywa do pracy oba narody w zaborze Austryackim, wierząc, że ich rozum i sumienie wsparte smutnemi doświadczeniami nakaże im niepodległość Ojczyzny uważać za najpierwsze zadanie, po spełnieniu którego wszelkie kwestye społeczne przez nas samych najlepiej rozwiązane będą. –

Dnia 5. Maja 1864 r.

(Odezwa drukowana bez pieczęci) NB. Odezwa ta nigdy rozpowszechniona, ani pieczęcią zaopatrzoną nie była.

 11

Nr. 111. dnia 1 Grudnia 1863 roku.

Komisarz Pełnomocny
Rządu Narodowego w Województwie Krakowskiem.

Ponieważ Obywatele przebywający poza granicami teatru wojny, niedoznając dotkliwej zemsty tak barbarzyńskiego jak moskale wroga, obok tego połowę zaledwie ponoszą tych ciężarów, które, wskutek zaciętej walki, spadają na obywateli pozostających w kraju, – ciężarów, które żadnym rachunkiem objąć się nie dają, i wynagrodzonymi z funduszów publicznych nigdy nie będą, – i ponieważ zwiększenie siły odpornej powstania, przyczyni się do zmniejszenia zniszczenia kraju, dokonywanego przez moskwę, uważam przeto za słuszne wydać niniejsze prawo obowiązujące dla wszystkich mieszkańców Województwa Krakowskiego, lub posiadających w niem nieruchomości, a mianowicie:

1) aby każdy Obywatel, wydalający się poza granicę zaboru moskiewskiego, usprawiedliwiając słusznymi powodami konieczność swego wyjazdu, przy braniu paszportu narodowego, wniósł do kas narodowych ofiarę, jaką mu sumienie patryotyczne podyktuje;

2) aby z każdego Obywatela wydalającego się z kraju, bez zezwolenia i wiado-

mości władz miejscowych, ściąganą była wszelka należytość skarbowa, lub liwerunkowa w ilości podwójnej od tej, jaka z rozkładu prawami ustanowionego, na niego by wypadała.

Utworzenie i najściślejsze dopilnowanie wykonania niniejszego rozporządzenia wydanego przeze mnie z mocy prawa przysługującego mi z Dekretu Rządu z Dnia 14go Październik r. b., Naczelnikowi miasta Kielc i naczelnikom powiatów Województwa Krakowskiego polecam, z uwagą, że rozporządzenie niniejsze dotyczy zarówno tych Obywateli, którzy poza granicami zaboru moskiewskiego tak za pozwoleniem, jakoteż i bez pozwolenia władz narodowych nateraz przebywają, zostawiając wszakże pierwszym możność renowacyi paszportów z zachowaniem niniejszego rozporządzenia do dnia 20 Grudnia r. b.

(Pieczęć trójpolowa komisarza pełnom: wojew: krakowskiego)

(Władysław Gołembiewski)

oryg: Druk. pieczęć wyciśnięta.

Komisarz Pełnomocny Rządu Narodowego

W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM

do Obywateli województwa!

Po rocznéj walce, czuję się w obowiązku, odezwać do Was Współobywatele, aby Wam wskazać rezultaty z usiłowań naszych otrzymane, i wytknąć drogę postępowania na przyszłość.

W ciągłych pragnieniach niepodległości — pragnieniach, które z jednéj strony stanowią całą naszą wartość moralną, a z drugiéj są nieprzełamaną zaporą, dzielącą nas od Moskali, Naród broniąc się od ostatecznéj zagłady, powstał z próżnemi rękami, by nie dać się spokojnie zabijać.

Rok trwała walka protestacyi — roku potrzeba było dla rozjaśnienia we wszystkich umysłach, że jedynym środkiem obrony przeciw takiemu jak Moskwa nieprzyjacielowi, jest odzyskanie zupełnéj niepodległości, zagwarantowanéj całością naszego terytoryum — roku potrzeba było bohatérskich wysileń, aby skupić jakiekolwiek siły, z któremiby można przedsięwziąść skuteczne działanie oswobodzenia.

Po roku téj męczeńskiéj walki, stajemy silni jednością i połączeniem — bo niema w Polsce nietylko stanu, ale człowieka, któryby nie pragnął oswobodzenia Ojczyzny; stajemy silni zastępem zbrojnym, który dowiódł, że dawna sława oręża polskiego, mimo stuletniéj prawie niewoli i mimo trzydziestoletniego braku wprawy wojennéj, w potomkach nie zaginęła; że dziś jak kiedyś broniąc siebie i cywilizacyi, zmuszamy drzéć Moskwę rozwścieklona przed dzielnością polskiego ramienia.— Stajemy silni zastępem pracowników, którzy świadcząc o organicznem odrodzeniu się Polski, cały Naród i wszystkie siły w jedną machinę oswobodzenia spajają; — stajemy silni uznaniem świętości sprawy naszéj przez cały świat ucywilizowany.

Przy takim stanie rzeczy – Bracia — godzina ostateczna wybiła! Nie dość dziś żywić i podtrzymywać powstanie — pora zwycięzki pochód rozpocząć.

Pora, do reszty zgniły organizm moskiewskiéj administracyi rozwalić, pora z łona województwa, zamiast kilkotysięcznego, trzydziestotysięczny a równie dobrze uzbrojony zastęp wyprowadzić; — pora przestać szukać schronienia, a zająć w posiadanie Ojcowiznę naszą.

I dla tego czas już w grę wprowadzić całkowite wysilenia; niech spadną maski, kryjące twarz naszą przed nieprzyjacielem.

Duchowni niech jawnie wystąpią i wypowiedzą prawdę, którą w cichości opowiadają: że sprawa sprawiedliwości, że sprawa Boża, jest sprawą Ojczyzny; że niema cnoty i niema prawości, gdzie niema całkowitego poświęcenia dla kraju. Naród zrozumie to hasło, bo się w życiu téj prawdy nauczył.

Właściciele i klassy możne, niech oddadzą wszelkie środki swoje, aby od razu w grę wprowadzić siły skuteczne; każda oszczędność jest zbrodnią, bo marnuje środki już postawione; niech spieszą obok tego na pole walki, aby przekazać młodszym braciom, jak dawna szlachta zwyciężać hordy barbarzyńców i umierać za Ojczyznę umiała.

Włościanie, którzy przez rok postępowaniem swojém, mimo szkalowań i podżegań bratobójczych, uczciwém zachowaniem się swojém i wzięciem częściowego udziału, dali dowód: że są nieodrodzonymi synami téj ziemi, niech spieszą massą na pole walki, raz skończyć z tym Moskalem, co nas zbezczeszcza i okrada; niech spieszą na polu sławy uświęcić swoje wspólne Obywatelstwo.

I Ty, Ludności miejska, coście wspomnienie Ojczyzny niepodległéj, jak świętą relikwię w ogniskach familijnych przechowali — spieszcie na pole walki — Ojczyzna Was woła.

Daléj więc oddziały zbrojne! dotąd przywołaliście sławę narodową do życia, dokonali propagandy czynu, i osłonili kraj od ostatecznéj zagła-

dy, a teraz dokończcie dzieła, trzeba zwyciężyć i wygnać Moskali. Powołania Waszego zazdrościć kiedyś będą bohaterowie. Pod przewodnictwem takiego Jenerała jak ten, którego Rząd nad Wami postawił, żadne usiłowanie Wasze straconém nie będzie.

I Ty, Administracyo cywilna, coś w ciężkich chwilach próby, przez jakie nieraz przechodziliśmy, nietylko przetrwała mimo wyrwania przez Moskwę najdzielniejszych twych członków, i w działaniach nie ustała, lecz nawet duch ogólny od ciężkiego zwątpienia uratowała, do ciebie należy podwoić energię, bo tam, gdzie Naród gotów, od Ciebie zależy wyprowadzenie skutecznych sił i umożliwienie zbawienia drogiéj Ojczyzny. Skalą Twojéj wartości, będzie stan naszych oddziałów i utrzymanie tych zasad powstania, które całą Polskę koło jednego sztandaru, a całą niestrupieszałą Europę koło jednéj sprawy, reprezentantki sprawiedliwości na ziemi zgromadziły; dla takiego celu nie będziesz znała miary osobistemu poświęceniu.

Precz z teroryzmem! Gdzie cały Naród jednego pragnie, tam o nim mowy być nie może — ale nawzajem, tam przewodnikom ustawać nie wolno w żądaniach; uwzględniony przeklinać będzie uwzględnionego, każda słabość z Waszéj strony jest zbrodnią, bo marnuje żywotne siły Narodu.

Podwójcie więc gorliwości, sami się całkowicie poświęćcie i tegoż poświęcenia od innych zażądajcie; im więcéj z Waszéj strony energii, tém bliższe ocalenie Ojczyzny. Od Waszego postąpienia, od Waszéj energii zależeć będzie chwila, w któréj Rząd nasz wyrzecze słowo, co rozświetli cały pochód zwycięzki, co będzie zbawieniem Ojczyzny.

Dnia 6 Lutego 1864 r.

(L. S.)

Pieczęć Kommissarza pełn. Woj. Kr.





Władysław Gołembiowski

Okólnik Kommissarza Pełnomocnego Rządu w Województwie Kaliskiem.

Obywatele!

Rok już toczy się walka z Moskwą, rok już leje się strumieniami krew polska od Prosny do Dźwiny i Dniepru, tysiące ofiar pochłonął już carat, tysiącem klęsk dotknięty kraj cały.

I czy już koniec trudów i walki? czy krew polska hojnie szafowana odkupiła już wolną i niepodległą Ojczyznę?

Wielkie przedsięwzięcia tylko przez wielką energią, nadludzkie poświęcenie i niezłomną wytrwałość uwieńczone być mogą pomyślnym skutkiem. Przypatrzmy się, jak inne ludy, jak Holandja, Hiszpanja, Grecja dobijały się wolności: nie kilka miesięcy, ale kilka, kilkanaście lat prowadziły one wojnę z ciemiężcami swymi.

Takiéj wojny nie prowadziła jeszcze Polska nigdy — od czasu pierwszego rozbioru.

Bracia! niechaj brak wytrwałości, który był przyczyną upadku tylu powstań u nas, nie zwichnie i tą razą rozpoczętego dzieła oswobodzenia Ojczyzny. Niechaj raczéj cała Polska stanie się jedną mogiłą, niechaj car raczéj nad grobami panuje, aniżeli nad narodem Kościuszki i Sobieskiego!

Ale naród polski zginąć nie może: giną tylko te ludy, które chcą zginąć.

Położenie nasze w obecnéj chwili jest pomyślniejszém, aniżeli było kiedykolwiek od początku powstania: mamy siłę zbrojną, nie liczną wprawdzie, ale dobrze uzbrojoną i uorganizowaną, administracya kraju ani na chwilę nie została przerwaną i ulepsza się coraz więcéj — a kwestja polska góruje ponad innemi sprawami europejskiemi.

Wśród takich okoliczności byłoby nie tylko zdradą, ale nawet i szaleństwem, gdybyśmy choćby na chwilę mieli pomyśleć o poprzestaniu walki lub o zmniejszeniu naszéj energii i poświęcenia.

Obywatele! skierujcie wszystkie wasze myśli i czyny ku jednemu świętemu celowi — oswobodzenia Ojczyzny; zaklinamy Was i wzywamy do wytrwałości, téj wielkiéj cnoty, która jedna tylko doprowadzi nas do celu. Zaprawdę bowiem, nie ci będą oswobodzicielami kraju, którym za lada niepowodzeniem opadają ręce, ale ci, którzy — jak drudzy Rzymianie — po każdéj klęsce tém dumniejsi, do nowych czynów zapalają siebie i naród.

Niechaj tedy nikt nie usuwa się od pracy i obowiązków najświętszych dla Polaka, niechaj owszem każdy działa w swym zakresie tyle ile może, — a może wiele kto chce. Niechaj mianowicie duchowni i obywatele ziemscy wszelkiemi siłami pracują nad

zjednaniem ludu dla sprawy narodowéj, gdyż w ręku tego olbrzyma spoczywają losy Ojczyzny.

Nie należy téż wcale odkładać pracy, albowiem czas drogi: z nadchodzącą wiosną powinniśmy stanąć do walki z wrogiem, nadchodząca wiosna rozstrzygnie o losach Polski.

A więc bracia, do czynu, do czynu, w imię wielkości i świętości sprawy.

---

1. Ob. Repchan z Petryk, właściciel ziemski obwiniony o wydanie Moskwie szeregowca wojska narodowego Borowskiego, (któren w kilka dni przez Moskali powieszony został w Stawiszynie) i o sprowadzenie do miejsca zamieszkania dla własnéj obrony, wojska moskiewskiego — oddany został pod sąd doraźny. — W ciągu dni 20 winien jest przeto ob. Repchan nadesłać swą obronę — w przeciwnym bowiem razie, wyrok zaocznie wydanym będzie.
2. Obywatele Peszke, Pusch, właściciele hoteli, Szoltz, Repchan, właściciele fabryki sukna, Wehr, Alexander i Proculi kapitaliści, zamieszkali w Kaliszu, a przybyli do kraju dla wyzyskania pieniędzy, znani ze sw j nieprzychylności dla sprawy narodowéj, a również ob. Alfons Taczanowski z Biskupic, Radoński z Gudowa, Bystram ze Sławska, Jabłoński z Grabicy, nieopłacili do dnia dzisiejszego podatku ofiary Narodowéj; ogłasza się przeto, że do chwili wyegzekwowania należności wraz z karą, nie wolno nikomu z wspomnionemi osobami zawierać żadnéj umowy, opłacać przypadające im z jakiegokolwiek bądź tytułu należności — obrońcom zaś i komornikom zabrania się przyjmować ich sprawy lub egzekwować wyroki.
3. Rotmistrz Mikulski za zmarnowanie własności narodowéj oddany został pod sąd wojenny. — Wciągu dni 20 winien jest przeto przedstawić swe usprawiedliwienie Naczelnikowi Wojskowemu Województwa Kaliskiego.
4. Wzywamy obywateli:
   1) Romana Radolińskiego z Zborowa,
   2) Zaborowskiego z Chocimia,
   3) Droszewskiego Piotra z Suchoczas,
   4) Podczaskiego z Kamockiéj Woli,
   5) Turskiego Feliksa z Skrzemieniewa,
   6) Roturskiego z ptu Piotrkowskiego,

i innych, którzy bez pozwolenia władzy wyjechali z kraju, aby wciągu dni 20 powrócili do miejsca zamieszkania, a to pod odpowiedzialnością z majątku.

5. Ob. Pstrokońska z Ustkowa i Niniewski z Łabędzina za niewypełnienie poleceń władzy, pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Dnia 24 Lutego 1864 r.



Antoni Skotnicki

L. 199.

RZĄD NARODOWY.

KOMISARZ PEŁNOMOCNY W GALICYI WSCHODNIÉJ.

Zapobiegając szerzeniu się niczem nieuzasadnionéj pogłoski, jakoby zabójstwo, popełnione we Lwowie dnia 28 b. m. na osobie c. k. Radcy stanu KUCZYŃSKIEGO, zostało wykonane na mocy wyroku wydanego przez Trybunał Rewolucyjny, podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości:

Że żaden Trybunał Rewolucyjny w Galicyi z ramienia Rządu Narodowego nie istniał i nie istnieje;

Że Radca stanu KUCZYŃSKI przez Trybunał Rewolucyjny w Warszawie ani sądzonym, ani skazanym nie był;

Że zatem popełnione na jego osobie prywatne zabójstwo stało się bez wiedzy Rządu Narodowego i Władz przez Rząd ustanowionych.

Dnia 30 Października 1863 r.

 12/364 15

Obywatele Włościanie!

Rząd Narodowy dekretem z dnia 22. stycznia r. b. darował Wam grunta, które uprawiacie, a Właściciele tych gruntów dawni panowie wasi mimo chwilowych strat własnych rozkazu tego posłuchali, bo do posłuchu byli powzwani w Imię miłości Ojczyzny.

Moskwa bezsilna przeciw takiemu powstaniu mimo bagnetów swoich, oświadcza się teraz z tą samą darowizną, sądząc że tym krokiem kupi Was sobie i obróci przeciwko tym, którzy chcą ich wypędzić z naszej ziemi.

Obywatele Włościanie! Moskale Was znieważają tą pozorną darowizną, z którą wiadomo coby po zgnieceniu powstania zrobili. Wiecie że dawnych Panów tylko miłością Ojczyzny do posłuszeństwa narodowej darowiźnie skłonić było można — sprzedajność moskiewskich urzędników.

Rząd Narodowy niesprawiedliwie by Was znieważał również gdyby przypuszczał, że to nikczemne podżeganie moskiewskie może choć na chwilę Was obałamucić, i Waszą nienawiść dla moskali osłabić! Rząd Narodowy nieprzypuszcza tego jak nie sądził nigdy aby Wasze przywiązanie dla kraju dało się za darowiznę okupić. — Rząd Narodowy ufał i ufa Wam Włościanie, grunta Wam darował dla pogodzenia poróżnionych przez moskali różnych stanów Narodu, a obecnie odzywa się do Was, aby Wam pokazać, — że moskale chociaż mają jeszcze tyle wojska u nas, muszą dla ocalenia swojego robić w czasie to, czego chcemy, żeby Wam wykazać, że darowizna moskiewska jest pierwszem naszem zwycięstwem za którem da Bóg pójdą i inne przy waszem Włościanie współudziale.

Niech żyje Polska! niech żyje lud Polski! a Boska nad nim Opieka.

W Województwie Krakowskim dnia 12 marca 1864 r.

Komisarz pełnomocny Woj. Krakowskiego m. p.

(Władysław Gołembiowski)

(odezwa drukowana in 8vo)

Wypadki dnia wczorajszego, krew niewinna na ulicach Krakowa przelana, oburzyły słusznie mieszkańców naszego miasta. Odezwa c. k. Dyrekcyi Policyi szyderstwem swém oburzenie zwiększyła. Pojmujemy i współczujemy wielkie i słuszne wzruszenie mieszkańców na widok tego brutalnego gwałtu, téj niezręcznéj prowokacyi, na słowa wreszcie odezwy, która srogą winę żołdactwa i policyi na spokojnych zwala obywateli.

W imieniu RZĄDU NARODOWEGO dziękujemy Obywatelom za ich wielkomyślną wstrzemięźliwość, za męzkie panowanie nad sobą, które niepozwoliło prowokacyjnemu bezprawiu większych przybrać rozmiarów. W imieniu tegoż Rządu wzywamy ich, aby pomni wielkiego zadania Narodu na dzisiaj, potłumili dla sprawy naszéj krewkość swoją i gniew słuszny, a pamiętając, że największą klęskę zadaje się niechętnym żywiołom, jeżeli się ich plany udaremnia, unikali odtąd stanowczo wszelkich zbiegowisk, wzywając ludność w imieniu sprawy do spiesznego rozejścia się. Donosimy zarazem że poczyniono wszelkie kroki, aby u władz konstytucyjnéj Austryi, wyjednać energiczne kary za niekonstytucyjne postępowanie organów jéj wykonawczych. Obywatele! krew nasza potrzebna gdzieindziéj, niech odtąd nie leje się na ulicy, wytoczona ręką bezdusznych narzędzi, nikczemnych prowokatorów!

[Kraków. 15.VII.1863] [Komisarz Rządowy]

RZĄD NARODOWY.

Ner 22. Kraków dnia 13 lipca 1863 r.

KOMISARZ RZĄDOWY NA GALICYĘ ZACHODNIĄ.

Zważywszy potrzebę uregulowania stósunków służbowych w urzędach téj prowincyi, stanowi:

§. 1. Nikt nie może w granicach Zachodniéj Galicyi pełnić stałego urzędowania, bez odpowiedniéj nominacyi od RZĄDU NARODOWEGO, w Imieniu którego w téj prowincyi, oprócz Komisarza Rządowego na Zachodnią Galicyę, nominacye mają prawo wydawać tylko urzędnicy przez niego do tego upoważnieni.

§. 2. Przyjmowanie nominacyi od kogobądź innego w granicach Zachodniéj Galicyi stanowczo się zabrania, — a wrazie gdyby wina przyjmującego przez niewiadomość wytłumaczoną nie była, za zdradę kraju uważaną będzie.

§. 3. Każdy urzędnik winien bezwarunkowe posłuszeństwo wyznaczonym sobie przez RZĄD NARODOWY przełożonym, wyjąwszy gdy od nich do Rady jest wezwany. Żaden urzędnik nie ma prawa przyjmować rozkazów od nikogo innego, prócz wyznaczonych sobie przełożonych, lub Władzy, która mu nominacyę wydała.

§. 4. Urzędnik jedną nominacyę już posiadający, nie ma prawa bez pozwolenia bezpośredniego przełożonego swojego starać się o drugą.

§. 5. Każdy urzędnik przez przełożonego swego do odpowiedzialności pociągniętym być może, i poddanym pod sąd dyscyplinarny przez Komisarza Rządowego na Galicyę Zachodnią ustanowiony.

§. 6. Każdy urzędnik na mocy prostego postanowienia Władzy, która mu nominacyą wydała, od urzędu usuniętym być może, bez oznaczenia powodów usunięcia.

§. 7. Każdy urzędnik w obrębie Zachodniéj Galicyi urząd przyjmujący, winien jest w ręce wręczającego mu nominacyę przełożonego, złożyć przysięgę wedle załączonéj roty, lub w miejsce przysięgi dać rękę, po odczytaniu téjże roty.

§. 8. Niniejsze postanowienie w odbitce drukowanéj wraz z nominacyą, wręczonem będzie każdemu urzędnikowi.

ROTA PRZYSIĘGI.

Ja N. N. *przyrzekam* RZĄDOWI NARODOWEMU bezwarunkowe posłuszeństwo, nieskazitelną wierność, zachowanie najściślejszéj tajemnicy, tak co do osób w skład Organizacyi Rządowéj wchodzących, jak i co do sekretów przez Organa Rządowe mi powierzonych; *przyrzekam* nie robić nigdy lekkomyślnego, a tém bardziéj szkodliwego użytku ze szczegółowych, wciągu urzędowania mego lub późniéj, jakimkolwiekbądź sposobem nabytych wiadomości, o biegu rządowych spraw, a oraz ślubuję Rządowi Temu, który za *mój własny* uważam, wedle téj przysięgi służyć ze wszystkich sił moich, tak mi dopomóż, we wszystkiem, **Panie Boże Wszechmogący!**

[Komitet Bratniej Pomocy]

8073

18

RODACY!

Rząd narodowy Polski walczącej przeciw jarzmu moskiewskiemu, wezwał pomocy mieszkańców Galicji, o ile ta pomoc jest możliwa bez naruszenia neutralności austryackiego rządu.

Pomoc ta ma być spieszna, dana w ludziach i broni, jaką Galicja posiada lub sprowadzić może.

Aby jak najenergiczniej rzecz tę przeprowadzić, zlały się wszystkie organizacje, popierające powstanie narodowe przeciw Moskwie w jeden komitet spólny pod nazwiskiem **K o m i t e t u   b r a t n i e j   p o m o c y.**

Komitet wzywa wsystkich prawych Polaków, aby natychmiast spieszyli tam, gdzie ich obowiązek święty woła. Niech się każdy stara zaopatrzyć w broń i amunicję, i spieszy do Królestwa. Cała granica od Krakowa aż do Wołynia jest otwarta, znajdując się w ręku powstańców.

Dzisiaj każde wyczekiwanie jest zgubne, bo podkopuje sprawę narodową. Gdzie walczą bracia nasi przeciwko najokrutniejszemu tyraństwu, tam niepowinno być namysłu!

Niech każdy przebiera się do granicy drogami, które za najkrótsze i najbezpieczniejsze uzna. Ci zaś, którzy dla wieku lub słabości nie mogą brać udziału w walce, niech wyprawiają innych, zaopatrzywszy ich w odzież i broń.

Osobliwie zaś wzywamy wszystkich wojskowych polskich, ażeby spieszyli do królestwa, gdzie powstańcom brak oficerów. Kto z wojskowych polskich nie pospieszy, uznany będzie za odstępcę sprawy narodowej.

Biada zaś tym, coby się poważyli wstrzymywać spieszących do świętego boju, pod rozmaitemi pozorami każąc im wyczekiwać. Po raz ostatni upominamy ich, aby się opamiętali; niech rozważą, że mogą się stać przyczyną najstraszniejszej klęski narodowej. Przed powstaniem mogli być w dobrej wierze przeciwni; po akcie powstania usuwanie się lub przeciwdziałanie niczem usprawiedliwić się nie da.

Dla zbierania darów i składek mogą się tworzyć po całym kraju komitety. Lecz że potrzeba silnego i jednolitego kierunku w niesieniu pomocy wedle poleceń Rządu Narodowego Warszawskiego, więc wszystkie komitety obowiązane są za kwitem sznurow[...] mitetu centralnego Narodowego lub Rady naczelnej Galic[...] dary i składki wręczyć osobie, która się po nie z um[...] zgłosi.

Lwow dnia 10 Lutego. 1863

9 194

KOMITET CENTRALNY
jako tymczasowy
RZĄD NARODOWY.

Nikczemny rząd najezdniczy, rozwściekłony oporem męczonej przezeń ofiary, postanowił zadać jéj cios stanowczy: porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jéj obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie chce, nie może poddać się bezopornie temu sromotnemu gwałtowi; pod karą hańby przed potomnością, powinna stawić energiczny opór. Zastępy młodzieży walecznéj, młodzieży poświęconéj, ożywione gorącą miłością Ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i pomoc Boga, poprzysięgły zrzucić przeklęte jarzmo lub zginąć. Za nią więc Narodzie Polski, za nią! Po strasznéj hańbie niewoli, po niepojętych męczarniach ucisku, Centralny Narodowy Komitet, obecnie jedyny, legalny Rząd Twój Narodowy, wzywa Cię na pole walki już ostatniéj, na pole chwały i zwycięztwa, które Ci da i przez Imię Boga na Niebie dać przysięga, bo wie, że Ty, który wczoraj byłeś pokutnikiem i mścicielem, jutro musisz być i będziesz bohaterem i olbrzymem. Tak, Ty wolność Twoją, niepodległość Twoją, zdobędziesz wielkością takiego męztwa, świętością takich ofiar, jakich lud żaden nie napisał jeszcze na dziejowych kartach swoich. Powstającéj Ojczyznie Twojéj dasz bez żalu, słabości i wahania wszystką krew, życie i mienie, jakich od Ciebie zapotrzebuje. W zamian K. C. N. przyrzeka Ci, że siły dzielności Twéj nie zmarnieją, poświęcenia nie będą stracone, bo ster, który ujmuje, silną dzierżyć będzie ręką. Złamie wszystkie przeszkody, roztrąci wszelkie zapory, a każdą nieprzychylność dla świętéj sprawy, nawet brak gorliwości, ścigać i karać będzie przed surowym, choć sprawiedliwym Trybunałem Ojczyzny. W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszéj chwili rozpoczęcia świętéj walki, K. C. N. ogłasza wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi, równymi Obywatelami kraju. Ziemia, którą lud rolniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od téj chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wieczystém. Właściciele poszkodowani wynagrodzeni będą z ogólnych funduszów Państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub w razie zaszczytnéj śmierci na polu chwały, rodziny ich otrzymają z dóbr narodowych dział obronionéj od wrogów ziemi. Do broni więc, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni! bo godzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archanioła rozwinięty.

A teraz odzywamy się do Ciebie, Narodzie moskiewski: tradycyjném hasłem naszém jest wolność i braterstwo Ludów, dla tego też przebaczamy Ci nawet mord naszéj Ojczyzny, nawet krew Pragi i Oszmiany, gwałty ulic Warszawy i tortury lochów cytadeli. Przebaczamy Ci, bo i Ty jesteś nędzny i mordowany, smutny i umęczony; trupy dzieci Twoich kołyszą się na szubienicach carskich, prorocy Twoi marzną na śniegach Sybiru. Ale jeżeli w téj stanowczéj godzinie nie uczujesz w sobie zgryzoty za przeszłość, świętszych pragnień dla przyszłości, jeżeli w zapasach z nami dasz poparcie tyranowi, który zabija nas a depcze po Tobie, — biada Ci, bo w obliczu Boga i świata całego przeklniemy Cię na hańbę wiecznego poddaństwa i mękę wiecznéj niewoli, i wyzwiemy na straszny bój zagłady, bój ostatni europejskiéj cywilizacyi z dzikiém barbarzyństwem Azyi.

Warszawa, dnia 22 stycznia 1863.

Komitet Centralny
jako tymczasowy
Rząd Narodowy.

Nikczemny rząd najezdniczy rozwścieklony oporem męczonej przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy – porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie chce, nie może poddać się bezopornie temu sromotnemu gwałtowi pod karą hańby przed potomnością powinna stawić energiczny opór. Zastępy młodzieży walecznej, młodzieży poświęconej, ożywione gorącą miłością Ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i pomoc Boga, poprzysięgły zrzucić przeklęte jarzmo lub zginąć. Za nią więc Narodzie Polski, za nią! Po straszliwej hańbie niewoli, po niepojętych męczarniach ucisku, Centralny Narodowy Komitet obecnie jedyny, legalny Rząd Twój Narodowy, wzywa Cię na pole walki już ostatniej, na pole chwały i zwycięztwa, które Ci da i przez imię Boga na Niebie dać przysięga, bo wie, że Ty, który wczoraj byłeś pokutnikiem i męczennikiem, jutro musisz być i będziesz bohaterem i olbrzymem. Tak, Ty wolność Twoją, niepodległość Twoją, zdobędziesz wielkością takiego męztwa, świętością takich ofiar, jakich Lud żaden nie zapisał jeszcze na dziejowych kartach swoich. Powstającej Ojczyźnie Twojej dasz bez żalu, słabości i wahania wszystką krew, życie i mienie, jakich od Ciebie zapotrzebuje. W zamian K. C. N. przyrzeka Ci, że siły dzielności Twej nie zmarnieją, poświęcenia nie będą stracone,

bo ster, który ujmuje, silną dzierżyć będzie ręką. Złamie wszystkie przeszkody, roztrąci wszelkie zapory, a każdą nieprzychylność dla świętej sprawy, nawet brak gorliwości, ścigać i karać będzie przed surowym, choć sprawiedliwym trybunałem obrażonej Ojczyzny. W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki, K. C. N. ogłasza wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolnemi i równemi obywatelami kraju. Ziemia, którą lud rolniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wieczystem. Właściciele poszkodowani, wynagrodzeni będą z ogólnych funduszów Państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały, rodziny ich otrzymują z dóbr Narodowych dział obronionej od wrogów ziemi. Do broni więc, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni! bo godzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archanioła rozwinięty. – A teraz odzywamy się do Ciebie Narodzie Moskiewski: tradycyjnem hasłem naszem jest wolność i braterstwo Ludów, dla tego też przebaczamy Ci nawet mord naszej Ojczyzny, nawet krew Pragi i Oszmiany, gwałt ulic Warszawy i tortury lochów Cytadelli. Przebaczamy Ci, bo i Ty jesteś nędzny i mordowany, smutny i umęczony, trupy dzieci Twoich kołyszą się na szubienicach carskich, prorocy Twoi marzną na śniegach Sybiru. Ale jeżeli w tej stanowczej godzinie nie uczujesz w sobie zgryzoty za przeszłość, święt-

szych pragnień dla przyszłości, jeżeli w zapasach z nami dasz poparcie tyranowi, który zabija nas, w depcze po Tobie – biada Ci! bo w obliczu Boga i świata całego, przeklniemy Cię na hańbę wiecznego poddaństwa i mękę wiecznej niewoli, i wyzwiemy na straszny bój zagłady, bój ostatni Europejskiej Cywilizacyi z dzikiem barbarzyństwem Azyi.

Warszawa, dnia 22 Stycznia 1863 r.

(M. P.)

(odezwa drukowana – ze-
opatrzona pieczęcią Komi-
tetu centralnego narodowego)

CENTRALNY NARODOWY KOMITET
jako tymczasowy
RZĄD NARODOWY.

Zważywszy: że uwłaszczenie włościan, pomimo ogólnéj chęci kraju, z powodu stawianych przez rząd najezdniczy przeszkód, dotąd do skutku nie doszło; — obok tego,

zważywszy: że oddanie gospodarzom rolnym na własność gruntów, dotąd przez nich tytułem czynszów, pańszczyzny lub innych obowiązków posiadanych, zmniejsza mienie dotychczasowych właścicieli;

postanowił i stanowi:

Art. 1. Wszelka posiadłość ziemska, jaką każdy gospodarz dotąd tytułem pańszczyzny, czynszu lub innym tytułem posiadał, wraz z należnemi do niéj ogrodami, zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi, tudzież prawami i przywilejami do niéj przywiązanemi, — od daty niniejszego Dekretu staje się wyłączną i dziedziczną dotychczasowego posiadacza własnością bez żadnych jakichkolwiekbądź obowiązków, danin, pańszczyzny lub czynszu, z warunkiem jedynie opłacania przypadających z niéj podatków i odbywania należnéj służby krajowéj.

Art. 2. Dotychczasowi właściciele nadanych gospodarzom rolnych gruntów, otrzymają odpowiednią wartości tychże indemnizacyę z funduszów narodowych, za pośrednictwem długu Państwa.

Art. 3. Zasady do oznaczenia wysokości szacunku ziemi, oraz rodzaj instytucyi kredytowéj, w osobnych dekretach wskazane będą.

Art. 4. Wszelkie ukazy, reskrypta, przez rząd najezdniczy w przedmiocie tak zwanych stosunków włościańskich wydane, znoszą się, a tém samém nikogo nie obowiązują.

Art. 5. Dekret niniejszy stosowany być winien tak do własności prywatnych, jako też i do własności rządowych, donacyjnych, kościelnych i wszelkich innych.

Art. 6. Ogłoszenie i wprowadzenie w wykonanie niniejszego Dekretu, Centralny Narodowy Komitet, jako tymczasowy Rząd Narodowy, Naczelnikom wojskowym i wojewódzkim poleca.

Dan w Warszawie, 22 stycznia 1863 r.

CENTRALNY NARODOWY KOMITET
jako tymczasowy
RZĄD NARODOWY.

Zważywszy: że zrzucenie obcego jarzma wymaga jak największéj liczby walczących i nikt od pełnienia służby wojskowéj wymówić się nie może;

zważywszy nadto: że każdy Obywatel z pracy rąk utrzymujący się, skoro pójdzie na wojnę, mieć winien zapewniony byt tak dla siebie, jak i dla swéj rodziny,

postanowił i stanowi:

Art. 1. Chałupnicy, zagrodnicy, komornicy, parobcy i w ogóle wszyscy Obywatele, z zarobku jedynie utrzymanie mający, którzy powołani do broni, w szeregach Wojska Narodowego za Ojczyznę walczyć będą, otrzymają, a w razie ich śmierci, żony i dzieci, na własność po ukończeniu wojny, z dóbr narodowych dział gruntu najmniéj mórg trzy przestrzeni zawierający.

Art. 2. Ogłoszenie i wprowadzenie w wykonanie niniejszego Dekretu, Centralny Narodowy Komitet, jako tymczasowy Rząd Narodowy, Naczelnikom wojskowym i wojewódzkim poleca.

Dan w Warszawie, 22 stycznia 1863 r.

N° 2. Główna Kwatera Sił Krzyża.
dnia 6 ~~Stycznia~~ Lutego 1863 roku. ¹)

Komitet Centralny
jako tymczasowy
Rząd Narodowy
do
Obywateli Galicyi i Obwodu Krakowskiego.

K. Centralny odezwą swoją z dnia 22 Stycznia 1863 roku do Narodu Polskiego wydaną, - powołał ludy Polski, Litwy i Rusi do walki o Niepodległość. - Że względów politycznych walka wypowiedziana została jednemu tylko z naszych cie-miężców Carowi Moskiewskiemu; - jednakże prowincje pod panowaniem Austryjackiem i Pruskiem zostające nie mo-gą w tej walce pozostać obojętnemi, - działalność ich jednak ograniczyć się musi na dostarczeniu kontyngensu w ludziach umundurowanych - oraz wszelkiego rodzaju broni, ammunicyi i pieniędzy. - Dla tego C. N. Komitet wzywa Was Obywatele Galicyi i Obwodu Krakowskiego, byście jak najspieszniej przy-gotowywali oddziały, uzbrajali takowe i przeprowadzali je w granice Kongresówki, mianowicie do Województwa Sandomierskiego - gdzie dalsze rozkazy dostaną. -

Obywatele! Pokładamy w Was najzupełniejsze zaufanie, że przejęci miłością Ojczyzny i ważnością chwili z całą gor-liwością i sumiennością wezwaniu Naszemu zadość uczy-nicie. -

(M. P.)

Orygynał na złożonej kartce listowego papieru pisany - pieczęć wielka wyciśnięta na laku - wyobraża na płaszczu gronostajowym rozwieszone obok siebie 3 tarcze z herbami: Orzeł, Pogoń i Archanioł - nad płaszczem krzyż opromieniony - a w obwodzie napis: wolność równość niepodległość · 1863. —

1) winno być [illegible] 6 Lutego

KOMITET CENTRALNY NARODOWY

Jako Tymczasowy

RZĄD NARODOWY.

W instrukcyi dla Naczelników wojskowych wojewódzkich i powiatowych, oraz Dowódzców oddziałów, na dniu 25 stycznia r. b. wydanéj, rozkazano tymże między innemi, aby w każdéj pojedynczéj gminie wprowadzali w wykonanie Dekret z dnia 22 stycznia 1863 r. o uwłaszczeniu włościan.

Ponieważ obecnie okazało się, że w wielu gminach przez wojska Narodowe zajmowanych, tak Naczelnicy wojskowi jak i Dowódzcy oddziałów, do wydanéj instrukcyi z niedostateczną energią stosują się, a przez to wstrzymują przeprowadzenie wyż rzeczonego prawa; przeto Rząd Narodowy rozkazuje jaknajsurowiéj wszystkim Naczelnikom wojskowym i cywilnym po województwach i powiatach, jakotéż Dowódzcom pojedynczych oddziałów, aby wszędzie za przybyciem wojska Narodowego bezzwłocznie przystępowali tak do ogłaszania wiadomego Dekretu, jak i urzędowego przyznania praw z mocy jego wynikających. Dopełniający téj czynności Naczelnik województwa, powiatu lub też Dowódzca pojedynczego oddziału wojska Narodowego, obowiązany jest:

1. Wezwać w miejsce oznaczone włościan tak czynszowych, jak i pańszczyznianych, lub na prawie okupu zostających, dziedziców lub dzierżawców, proboszczów, oraz wójta gminy i sołtysów wszystkich wsi do gminy należących.
2. Po odczytaniu Manifestu i proklamowaniu Rządu Narodowego, przystąpić do odczytania Dekretu, a wę właściwéj przemowie, znaczenie i doniosłość tegoż wyjaśnić.
3. Sporządzić protokół téj czynności, podpisany przez wszystkie osoby do aktu tego należące.
4. Protokół takowy sporządzić w 3-ch egzemplarzach, z których jeden doręczyć Sołtysowi wsi dla użytku włościan, drugi Wójtowi gminy dla Dziedzica lub dzierżawcy, trzeci zachować w sztabie oddziału wojsk Narodowych, dla złożenia go Naczelnikom cywilnym powiatowym.

Czynność ta w podobny sposób odbywać się ma i w gminach sąsiednich przez drobne oddziały, umyślnie w tym celu wysyłane.

Naczelnicy cywilni dostarczą w dostatecznéj liczbie egzemplarzy Manifestu i Dekretów każdemu oddziałowi nowo-uformowanemu i wytłomaczy Dowódzcom całą ważność włożonego na nich obowiązku.

Rząd Narodowy wydając powyższe rozporządzenie, spodziewa się, że poczucie obowiązku i miłość Ojczyzny, staną się dlań dostateczną rękojmią wykonania Jego woli przez wszystkie Władze wojskowe i cywilne. W troskliwości swéj o dobro Ludu, Rząd poleca nateraz Komissarzom swoim wojewódzkim, aby tak samego wykonania Dekretu z dnia 22 stycznia r. b., jakotéż wynikających ztąd czynności urzędowych ściśle dopilnowali; w przyszłości zaś Rząd nie zaniedba przedsięwzięcia wszelkich środków, któreby zapewniły Narodowi urządzenie stosunków społecznych na podstawie prawa o uwłaszczeniu.

Warszawa, dnia 9 marca 1863 r.



(List Komitetu Centralnego jako Tymczasowego Rządu Narodowego do Jenerała Maryana Langiewicza po ogłoszeniu się Dyktatorem.)

Jenerale!

Wiadomość o ogłoszeniu się przez Ciebie Dyktatorem, co, chociaż przez nas za nic innego, jak tylko za zamach stanu mogło być poczytywanem, przyjęta jednak została w pierwszej chwili z radością. Wszyscy bez różnicy przekonań gotowi byliśmy przyjąć rewolucyjną legalność, dać absolucyją faktowi, mogącemu uchodzić za akt człowieka poczuwającego się na siłach dźwignięcia Ojczyzny z upadku. Okoliczności polityczne, które niepozwoliły utworzenia jakiejkolwiek jawnej politycznej kombinacyi, jako przez nieobecność ujawnionej władzy, rozbudzające polityczne ambicyje, przyjęte także zostały przez nas w rachubę. Prawie bez żadnej narady, uchwalonem zostało przedrukowanie i ogłoszenie Twego manifestu, poruszono wszystkie sprężyny ażeby w opinii publicznej uzyskać Ci jak najogólniejsze uznanie, a Rząd przekonany, że ster rewolucyjnego powstania w silne przeszedł ręce, z radością powitał zbliżającą się chwilę swego usunięcia; — dobrowolna bowiem Twoja deklaracya, że jesteś spadkobiercą rewolucyjnej i narodowej polityki Komitetu, służyła mu za rękojmią, że w niczem zasad przez Komitet postanowionych nie naruszysz, a tem więcej nie dasz się powodować reakcyi, co zawsze była najzaciętszym wrogiem powstania i ludzi z niego wyrosłych.

Tymczasem jeszcze w trakcie przedrukowania Twej odezwy, dowiedzieliśmy się z niewypowiedzianą boleścią o okolicznościach poprzedzających wzięcie przez Ciebie Dyktatury. Nigdyśmy nie przypuszczali, ażeby żołnierz śgo Krzyża i Staszowa, który żadnej konsekracyi oprócz błogosławieństwa rewolucyi nie potrzebował, szukał punktu oparcia się na politycznych intrygantach, którzy tylko na Jego pogardę zasługiwali. Przez szacunek dla Ciebie, dla honoru rewolucyi, możemy tylko przypuszczać, że dobra Twoja wiara w najhaniebniejszy została podchwycona sposób, a w jakim celu, to Ci później wytłomaczymy. W tem tylko szczerem przekonaniu nie wstrzymujemy ogłoszenia manifestu, nie schodzimy z drogi przed odebraniem tej wiadomości wyktniętej, nie odmawiamy Ci naszego poparcia, o którem będziesz miał nieraz zręczność przekonać się — jest coś warte i ma swoje znaczenie. — Nic nie mamy przeciwko zasadzie Dyktatury, nic nie mamy przeciwko Twojej osobie, która dotychczas tylko na nasz szacunek i wdzięczność zasługiwała, nic zatem mieć nie możemy przeciwko sprawowaniu Dyktatury przez Ciebie, bylebyś ją tylko dzielnie i na pożytek kraju sprawował; ale Ci szczerze, wręcz, raz na zawsze oświadczamy, że Twego dzisiejszego otoczenia nie zniesiemy, nie możemy i niechcemy znieść, przez wzgląd na do-

bro kraju i powstania, przez szacunek dla siebie i dla Ciebie. — Prosimy Cię Jenerale o chwilę zimnego zastanowienia się, a zrozumiesz, że innym językiem przemawiać do Ciebie w tej chwili, byłoby z naszej strony niedarowaną zbrodnią.

Gdy w pamiętnej nocy na hasło wyszłe od nas powstał naród, a w jednem z Województw Ty stanąłeś na Jego czele, ludzie których agenci obecnie pełzają u nóg Twoich, by Cię łatwiej zgubić i sromotą okryć rewolucyję, ludzie ci powtarzamy, oświadczyli się przeciwko powstaniu, i z bezczelnością dostępną tylko reakcyi, proponowali Ci renty, pod warunkiem opuszczenia szeregów, zdradzenia sprawy i kraju. Bez zaprzeczenia partyja rewolucyjna, reprezentowana przez Tymczasowy Rząd Narodowy nie mogła Ci wówczas spieszyć z militarną pomocą, ale niezapominaj o tém, że tylko jéj dawnym działaniom i pracom obowiązany jesteś tem, żeś znalazł niewyczerpany materyjał poświęcenia i patryotyzmu, z którego z wyższym talentem, zawsze przez nas godnie ocenianym, skorzystałeś dla sformowania walecznych swych hufców. Pamiętaj o tem zawsze Jenerale, i ze słabości militarnych przygotowań, nie sądź o słabości rewolucyjnej partyi, która sama jedna pomimo wszelkich zawad przez reakcyją stawianych, wywołała obecne wypadki, z których Ty Jenerale wyrósłeś. — Jak Cię wówczas traktował Wydział obywatelski, wspomnieliśmy wyżej, — gdy jednakże niezmordowaną swoją czynnością, korzystając z moralnego przygotowania kraju, stworzyłeś znaczną siłę zbrojną, wtedy rozpoczął około Ciebie szereg intryg niegodny Narodowego Wodza, a który z konieczności musimy przed Tobą rozwinąć.

P. Adam Grabowski, który jako domniemany reprezentant Rządu Narodowego, posłużył w rękach sprytniejszych intrygantów za węgielny kamień całej machinacyi koło Ciebie i na Twoją zgubę rozpoczętej, nigdy przez Rząd nie był wysełany i nie miał najmniejszego, w żadnej kwestyi pełnomocnictwa. Jest to prosty szalbierz i oszust polityczny, który nigdy swoją obecnością nie powinien był kalać Twego obozu. Co do wyjaśnienia kto jest P. Kołaczkowski, odsyłamy Cię Jenerale do Jła Wysockiego, a dowiesz się o historyi pewnych kwitów na problematyczne pieniądze przez Kołaczkowskiego fabrykowanych. — Co do politycznych przekonań P. Jackowskiego, nie mogących mieć żadnych styczności z przekonaniem takiego jak Ty Jenerale rewolucyjnego organizatora, odsyłamy Cię do zeszłorocznego „Czasu“. P. Siemieński jest awanturnikiem, o którym mówić, człowiek polityczny wstydzić się musi. — Poczciwe imie Bentkowskiego zostało tam zepewne w taki sam sposób jak i Twoje zamieszane, t. j. przez podchwycenie Jego dobrej wiary. Wszyscy ci ludzie nie przedstawiając nikogo, nie mając nic w ręku, nic Ci ofiarować, a Ty od nich przyjmować nie mogłeś. — Dyktaturę według naszego przekonania dał Ci Staszów, Małogoszcz i Skała; — ludzie ci zatem są niepotrzebni, nic Cię do nich nie wiąże, rozstań się z nimi, bo w tem tylko jedynie spoczywa sprawy i Twoje zbawienie.

Zastanów się Jenerale do czego oni dążą; lista ministrów i rozmaitych urzędników przez nich do Twego zatwierdzenia przedstawiona, tylko dla przyzwoitości zawiera nazwisko Jenerała Wysockiego i kilku innych poczciwych ludzi, którzy rozumie się pod ża-

dnym pretekstem zasiadać nie mogą na jednej ławie z księciem Marcellim Lubomirskim i szalbierzami, co dla zagłady powstania starają wkraść się do Twego obozu. Dyktator ma prawo używać ludzi wszelkich partyj i przekonań, ale nie ma prawa poświęcać zasad z których wyrósł. — Uznajemy fakta zaszłe, ale żaden Rząd cywilny bez naszego zezwolenia nie stanie i stać nie może, bo cała część kraju przez nieprzyjaciela zajęta tylko przez nas jest trzymana i tylko za naszem zezwoleniem może być rządzona. Pamiętaj, że biorąc na siebie Dyktaturę, wziąłeś na siebie odpowiedzialność przed historyą, krajem i nami, za jej sprawowanie, a wszelkie mogące wyniknąć ztąd komplikacye, spadną na Ciebie jedynie.

W tej chwili, masz jeszcze zupełne nasze uznanie i poparcie jako bohater naszego powstania, jako zwycięzca z pod Staszowa i Małogoszcza, oni niosą Ci tylko poparcie jako odpychaczowi Jla Mierosławskiego. Dla nas jesteś przedstawicielem nowej idei, dla nich tylko narzędziem; — wybieraj. —

Mamy dziś jeszcze najgłębsze przekonanie, że chwila omamienia, któremu najwięksi ulegają ludzie przejdzie, i że zjawisz się Jenerale w swym politycznym postępie przed krajem i nami, tak czystym, jakim byłeś w ogniu pod Pieskową Skałą. Jeżeliby na nieszczęście kraju i powstania, nasze nadzieje nadspodziewanie nas zawiodły, pamiętaj wtedy, że równie szczérze jak Ci obecnie ofiarujemy nasze poparcie, wystąpimy z Tobą do walki. Jeżeli raz jeszcze powstanie zmarnowanem zostanie, to przez Twoją Jenerale winę, a my w całości, przynajmniej dla przyszłości kraju, zachowamy niewzruszenie nasze zasady.

A teraz z całej piersi krzyczymy „Niech żyje Dyktator, precz z reakcyją!“

Do odebrania Twojej odpowiedzi, pozostajemy z najgłębszym szacunkiem.

w Warszawie dnia 16 Marca 1863 r.

(L. S.) (cyfra) (L. S.)

KOMITET CENTRALNY

Jako Tymczasowy

RZĄD NARODOWY

DO NARODU.

Współobywatele!

Wypadki zaszłe w ostatnich czasach, dyktatura Jenerała Langiewicza, upadek jéj, wystąpienie jenerała Mierosławskiego, pewne pozorne osłabienie działań powstańczych: wszystko to głęboko wstrząsnęło opinią publiczną, przeraziło widmem niezgody i wewnętrznych zamieszek, obudziło obawę, aby niebezpieczna gra roznamiętnionych ambicyj nie przywiodła do upadku świętéj sprawy wyswobodzenia Ojczyzny: sprawy, dla któréj Naród cały niesie tyle poświęceń, tylu męczenników w moskiewskich więzieniach ginie, tyle się krwi wylewa na polu bitew.

Bolesne te wypadki przyniosły jednak tę korzyść, że przekonały dowodnie, iż jak niewłaściwém i zgubném byłoby w chwili obecnéj kreślić formy polityczne, z któremi w przyszłości ma się rządzić wyswobodzona Polska; tak również byłoby zgubném skupiać ster całéj Narodowéj sprawy w rękach jednéj osoby, z zmiennemi losami któréj łączyłyby się mimowolnie i losy Narodu.

Komitet Centralny Narodowy powoławszy Naród do zbrojnego oporu przeciw zarządzonéj przez moskwę barbarzyńskiéj proskrypcyi, z właściwą jéj chytrością, poborem wojskowym nazwanéj, wystąpił na pole działania nie jako organ pojedynczego stronnictwa, ale jako wyraz przekonań całego Narodu, i dla tego też na wydane przezeń hasło—odpowiedział Naród cały. Zawrzała walka, krew zbroczyła znowu tę drogą nam ziemię, ziemię Ojców naszych, którą każdy Polak ze czcią i synowskiém uczuciem Ojczyzną swoją nazywa, któréj zupełną niepodległość wraz z bratniemi ziemianami Litwy i Rusi wywalczyć postanowił, nie cofając się przed żadnemi, choćby największemi ofiarami, jakie dla spełnienia tego zadania ponieść mu wypadnie.

Komitet Centr. Nar. dalekim będąc od wszelkiéj osobistéj ambicyi lub stronniczych widoków, czując wreszcie pewne niedogodności, nieodłączne od tajemnicy, jaką się otaczać musi dla zasłony od wroga, pragnął kierunek przygotowanéj i podjętéj już przez siebie sprawy, powierzyć w ręce osoby, albo już znanéj z wojskowych zdolności całemu krajowi, albo też takiéj, któraby na polu toczącéj się z nieprzyjacielem walki, świeżemi czyny zjednała sobie powszechną ufność i szacunek.

W tém to zapatrywaniu się Centralnego Komitetu, leży źródło dwóch z kolei dyktatur: jenerała Mierosławskiego i jenerała Langiewicza.

Doświadczenie pokazało, że dyktatura nie jest odpowiednią do okoliczności w jakich się znajdujemy; że świętéj sprawy niepodległości Narodu nie można czynić zawisłą od zmiennych wypadków na polu bitew, lub chociażby przez chwilowe oddalenie się Dyktatora narażać na zgubną i demoralizującą stagnacyą; że sprawa ta nie powinna w rozwoju swoim zatrzymywać się ani na chwilę, nie powinna zależeć ani od wypadków losu, ani od pojedynczych ludzi; ale przeciwnie: winna być tak niepożytą, niezachwianą i trwałą, jak uczucie, które ożywia serce każdego Polaka; jak myśl, która przewodniczy całemu narodowemu powstaniu

Powodowany tém przekonaniem, Kom. Cent. jako tymczasowy Rząd Nar., objął znowu ster Narodowego powstania, a silny zaufaniem i gorącém poparciem wszystkich współobywateli, bez różnicy stanu i wyznania, na przyszłość myśl wszelkiéj dyktatury stanowczo usuwa; władzę zaś, sprawowaną czy to w formie tajemnéj, czy też po oswobodzeniu pewnéj części kraju w formie jawnéj, które nam Naród zostając w niewoli powierzył; zwróci w chwili stanowczego już zrzucenia jarzma w ręce Narodu, aby ten sam już o dalszych losach swoich stanowił.

Niezachwiana jedność, któréj każdy Polak tak silnie czuje potrzebę, przytłumi wszelkie osobiste ambicye, i pobudzi do szczeréj, szlachetnéj obywatelskiéj pracy. Wszystkie zdolności i talenta mają otwarte dla siebie pole. Niech służą Narodowi: Naród je uzna i do zaszczytnéj pracy oswobodzenia powoła.

Nie będąc wyrazem pojedynczego stronnictwa, ale potrzeb i dążeń całego Narodu, nie przesądzając żadnych kwestyj politycznych i społecznych, ale stawiając sobie wywalczenie niepodległości kraju za jedynie zadanie; Komitet Centralny jako tymczasowy Rząd Narodowy, wzywa wszystkich do téj tak wszystkim drogiéj sprawy; wzywa do pracy, do poświęceń, do walki, do skupienia wszelkich możliwych usiłowań, wreszcie do jedności, któréj Naród cały tyle wybitnych i wzniosłych już okazał dowodów; któréj Rząd Narodowy gorliwie strzedz będzie, a posiada dosyć energii i siły, aby jéj nikomu i niczém zachwiać nie dozwolił.

W obec toczącéj się na tylu punktach walki, w obec lejącéj się strumieniami krwi naszéj, w obec tych dymiących zglisczy siedzib naszych, mordowanych przez barbarzyńskiego wroga: niewiast, starców i dzieci, dobijania rannych na polu bitwy i ohydnego pastwienia się nad niemi:—jedno uczucie, jedna myśl, jedno pragnienie, jedna żądza wszystkich nas ożywiać powinna:—żądza walki z nieludzkim wrogiem, żądza zwalczenia wroga!

Do boju więc spiesz Ludu Polski!
Miecz tylko kruszy kajdany niewoli!

Warszawa, dnia 16 kwietnia 1863 r.



KOMITET CENTRALNY

JAKO

TYMCZASOWY RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że wydany w d. 27 (15) marca r. b. przez Rząd Najezdniczy Ukaz o sekwestrze majątków osób biorących udział w powstaniu narodowém w prowincyach Zabużańskich i Zaniemeńskich, do caratu Moskiewskiego wcielonych, jest bezprzykładnym w historyi rabunkiem wszelkiéj własności ruchoméj i nieruchoméj;

Zważywszy, że rabunek ten, jako wyzuwający kilkakroć stotysięcy rodzin ze wszelkiego mienia, pozbawiający ich schronienia i godziwie nabytych środków utrzymania, wymaga ze strony Rządu Narodowego przedsięwzięcia i zastosowania właściwych środków, celem koniecznéj obrony mieszkańców;

Rząd Narodowy postanowił i stanowi:

Art. 1. Wszyscy denuncyanci, wskazujący Rządowi Moskiewskiemu osoby i majątki, do których zastosowany być ma ukaz z d. 27 (15) marca o sekwestrze, wszyscy redagujący i wydający rozporządzenia o stanowieniu i wykonaniu sekwestru względem pojedynczych majętności i kapitałów, jak również wszyscy przyjmujący i sprawujący administracyę dóbr i domów zasekwestrowanych; w ogóle, wszyscy, którzy, czy to w charakterze osoby prywatnéj, czy w przymiocie urzędnicy Najazdu Moskiewskiego, przyjmą jakikolwiekbądź udział w wykonaniu wyż rzeczonego ukazu—

wyjęci będą z pod opieki prawa.

Art. 2. Nazwiska winnych ogłaszane być mają drukiem przez Wydziały Zarządzające Prowincyami Litwy i Rusi, z pieczęcią urzędową.

Art. 3. W skutek samego takiego ogłoszenia w artykule poprzednim przepisanego, winowajcy ulegną karze śmierci.

Art. 4. Wykonanie niniejszego Dekretu poleca się Wydziałom Zarządzającym Prowincyami Litwy i Rusi.

Warszawa d. 29 kwietnia 1863 r.



Komitet Centralny jako tymczasowy
Rząd Narodowy. – Zważywszy: że sprawa
niepodległości Polski wstąpiła od trzech
miesięcy na stanowisko otwartej walki z
najazdem, że pod sztandarem narodowego
powstania, stanęły już obecnie wszystkie
warstwy polskiego narodu, bez różnicy sta-
nu i wyznania, że powstanie, organizujące
się pod naciskiem przeważnego wroga, nie
tylko stłumić się nie dało, ale owszem, trzy-
miesięczną walką rozwinęło się i przygoto-
wało zasoby do dalszego z moskalami boju.
Zważywszy: że naród cały na wezwanie Ko-
mitetu Centr., składa na Ołtarzu Ojczyz-
ny krew i mienie swoje, a tem samem naj-
wznioślejszą sankcyę, bo sankcyę dobrowol-
nego uznania władzy jego nadaje. Komitet
Centralny, jako tymczasowy Rząd Narodo-
wy, niniejszem przeto postanowił i stanowi:
Art. 1. Dotychczasowa nazwa: Komitet Cen-
tralny jako tymczasowy Rząd Narodowy
znosi się. Art. 2 Komitet Centralny, od daty ni-
niejszego dekretu, przybiera nazwę: „Rządu
Narodowego" jako odpowiednią naturze jego
jego działania i pod tą firmą wszystkie na-
dal rozporządzenia wydawać będzie: Art. 3.
Zmiana powyższa nazwy rządu, nie pociąga
za sobą żadnej zmiany zasad, które w zupeł-
ności pozostają te same mianowicie: a. Wy-
walczenie i zapewnienie zupełnej niepodległości
Polski, Litwy i Rusi b. Uwłaszczenie włoś-
cian w Polsce, Litwie i na Rusi w myśl
Dekretu z dnia 22go Stycznia r. b. c. Równość
w obliczu prawa wszystkich mieszkańców
Polski, Litwy i Rusi, bez różnicy stanu i
wyznania d. Zapewnienie pobratymczym
ludom Litwy i Rusi złączonym z Polską
najrozleglejszego rozwoju narodowości i ich
języka e. Uznanie Litwy i Rusi za części zupeł-
nie równe z Koroną i wespół z nią jedno państwo
/.

/ całość Polski stanowiące. f. Obrona zasad i tradycyi narodowych, bez przesądzenia tej lub owej formy rządu na przyszłość, gdyż to jest atrybucyą narodu, i sam tylko naród, po odzyskaniu niepodległości swojej, stanowić o tem ma prawo. Art. 4. Pieczęć Rządu Narodowego stanowić będą herby trzech części, składających jedną i nierozdzielną Polskę: Orła Pogoni i Michała Archanioła na jednej tarczy, z koroną Jagiellońską umieszczone z napisem w koło: „Rząd Narodowy." /u góry/ „Wolność-Równość-Niepodległość" /u dołu/. Art. 5. Dekret niniejszy pieczęcią Komit. Cent. Narodowego i nową pieczęcią Rządu Narodowego stwierdza. Art. 6. Od daty niniejszego dekretu wszelkie akta od Rządu Narodowego wychodzące, tylko powyższą w Art. 4 m. opisaną pieczęcią, opatrzone być mają. Art. 7. Wydziały zarządzające pojedynczemi Prowincjami Polski, przez Kom. Cent. ustanowione, zatwierdzają się dekretem niniejszym, jako Władze Naczelne wykonawcze tychże prowincyi. Art. 8. Wszelkie dotychczas pieczęcią Komitetu Centralnego opatrzone rozporządzenia i nominacye, pozostają prawomocnemi, o ile przyszłemi rozporządzeniami Rządu Narodowego zmienionemi zostaną. - Warszawa d. 10. Maja. 1863. r. (L. S.) (L. S.)

- Rząd Narodowy. Do Narodu Polskiego. Rodacy! Termin złożenia broni, naznaczony przez moskiewskiego Cara z dniem wczorajszym upłynął. Żaden Polak nie złożył oręża; żaden się pod ~~skrz~~ skrzydła moskiewskiej opieki nie schronił. Walka rozpoczęta w d. 22. Styczniu nie ustała na chwilę: amnestya przebrzmia-

ła

/

/ jak czcze i zdradą podszyte słowo, a naród cały z równie zimną wzgardą odepchnął i łaski i groźby cara. Nie chcemy łask, bo walczymy o pogwałcone nasze prawa o wydartą nam zdradziecko niepodległość naszą. Nie lękamy się gróźb — ojcowie nasi nauczyli nas walczyć za Ojczyznę i za Ojczyznę ginąć. Niema wreszcie tak strasznej groźby: tak szalonego okrucieństwa, którem by Car przerazić nas zdołał, bo dla nas moskiewskie tylko jarzmo jest strasznem. Dla zrzucenia to tego ohydnego jarzma, wydaliśmy w dniu 22. Stycznia, święte hasło narodowego powstania.— Bój z wrogami rozpoczął się, a dziś, jak Polska szeroka, jeden w niej tylko słychać okrzyk: do broni! Rodacy! Walczmy więc dalej, jakeśmy rozpoczęli walczyć. Orężem tylko zdobywa się swobodę, krwią tylko odkupuje się niepodległość Ojczyzny! Precz wszelkie układy z Moskwą! — zdrajcy tylko i nikczemnicy o nich mogą. Biada im! Biada tym wszystkim, którzy jedność narodu rozrywać odważą się... Prawi Polacy walczyć chcą, walczyć bez wytchnienia, do ostatniej kropli krwi dopóki — ostatni carski żołdak z polskiej nie ustąpi ziemi, dopóki Orzeł biały w dawnej nie zajaśnieje potędze! W imię Boże! naprzód! Z tem hasłem spieszcie do boju, Rodacy! murem piersi waszych otoczcie wrogów — niech oręż spełni dzieło wyzwolenia — niech okrwawione zgliszcza siedzib naszych, grobom carskich zastępów się staną.— Polska musi być wolną i wolną będzie! Warszawa d. 13. Maja r. 1863 r.—

/.

do

Wojska Narodowego

Żołnierze!

Powodowani miłością Ojczyzny, a nienawiścią moskiewskiego jarzma, rozpoczęliście walkę — młodzi niewzwyczajeni do trudów, nie znający trudów sztuki wojennej, bez karabina, bez szabli, bez ammunicyi, zgoła prawie ręką kosztem życia zdobywać sobie oręż przymuszeni — rozpoczęliście walkę wśród zimy z statysięczną wyćwiczoną i we wszystko zaopatrzoną armią, złożoną w większej części z wyborowego moskiewskiego żołnierza. —

I walczycie trzy już miesiące, nie ugięci nie zachwiani niczem, z dniem każdym silniejsi, z dniem każdym groźniejsi wrogom!

I walczycie szlachetnie, jak szlachetnym żołnierzom przystało — Barbarzyńskie okrucieństwa, spełnione przez moskali na waszych rannych towarzyszach, rozbudziły w was tylko zapał, nie rozbudziły nigdy żądzy odwetu...

Żołnierze! cześć wam za to!

Nie mogąc pokonać was, Car ośmielił się wam, wam żołnierzom polskim — udzielić amnestyi! jak na żołnierzy polskich przystało, daliście mu w odpowiedzi — nowe bitwy, nowe zwycięstwa!

Żołnierze! naród jest dumnym z was!

Idźcie dalej tą piękną drogą chwały która wam i Ojczyźnie waszej wolności i niepodległości powróci. W kurzawie boju, w gromie wystrzałów, miejcie w pamięci że każde zwycięstwo godzinę wolności przybliża każda przegrana wtrąca nas — w grób!

Przed laty trzydziestu kilku, na polach Stoczka Grochowa, Iganie, na szańcach Woli, walczyli ojcowie wasi a świat podziwiał ich męstwo...

8073 32a

Żołnierze! wy jesteście synami tych bohaterów krwią krwi, i kością kości ich jesteście - Będzieciż mieli mniej od nich męstwa? Pozwoliciż aby te drogie ojczyste sztandary, chwałą i kurzem tysiąca bitew okryte, w waszych rękach splamione zostały? -

Nie! stokroć nie!

Naród oto jest spokojnym, a młodzi bohaterowie Węgrowa dali dowód światu, że Polska rodzi takich, jak i dawniej synów, że w piersiach waszych to samo serce bije jakie biło w Rycernach z pod Samo-Sierra w nieustraszonych wojownikach Grochowa -

Żołnierze!

Jesteście mężni - bądźcie karnymi nieugiętymi w znoszeniu trudów, nieustraszonymi niczem. - Od waszego męstwa, waszej karności waszego poświęcenia przyszłość ojczyzny zawisła - a jak chwała i wdzięczność narodu czeka walecznych tak wzgarda powszechna czeka tych którzy nikczemnie z pola bitwy pierzchają -

Naprzód więc! Na placu boju, wśród gradu kul, młodzieńcy polscy, szukaj sobie chwały. - a kiedyś gdy dzień już wolności zabłyśnie, osiwiali w bojach ojcowie przycisną was do piersi i powiedzą z dumą zaprawdę, to są synowie nasi prawdziwi polscy żołnierze! -

W imię Boże! naprzód! Niech żyje Polska! zwycięstwo lub śmierć! -

Warszawa dnia 13 Maja 1863r

(L.S.)

5467

Rząd Narodowy

Zważywszy: że celem obecnego powstania jest wywalczenie niepodległości Narodu polskiego jako niezależne państwo jak nie mniej utrwalenie niezależności każdego Obywatela, na podstawie równości w obliczu prawa bez różnicy stanu i wyznania —

Zważywszy: że niezależność ta, tak zewnętrzna jak i wewnętrzna, jest ostatecznym i najwyższym celem istnienia każdej społeczności.

Zważywszy że otrzymanie celu tego dając każdemu szczegółowo Obywatelowi summę praw możliwych ubezpieczających życie jego towarzyskie, nie inaczej może się otrzymać jak przy współdziałaniu wszystkich szczegółowo Obywateli składających Polską społeczność, Rząd Narodowy stanowi co następuje —

1. Wszyscy Obywatele polscy, bez różnicy płci, stanu i wyznania, powołani są do prac mających na celu wyswobodzenie Ojczyzny w niewoli będącej, i dla tego nikomu nie jest wolno opuszczać granic Polski bez zezwolenia Rządu Narodowego —
2. Wszyscy Obywatele tak ziemscy, jak i miejscy, mają się znajdować w miejscach swego zamieszkania, w razie zaś zmiany takowego obowiązani są uzyskać na to zezwolenie Władz Organizacyi krajowej, a to w tym celu, aby Rząd Narodowy był w możności rozporządzania siłami krajowemi odpowiednio do potrzeb obecnych —
3. Obywatele znajdujący się obecnie po zagranicznym kraju obowiązani są wrócić lub uzyskać pozwolenie na dalszy pobyt w ciągu dni 21 od daty ogłoszenia niniejszego dekretu ci zaś którzy będąc w granicach kraju, nie znajdują się w miejscach swego zamieszkania winni do takowego wrócić lub uzyskać zezwolenie na dalszy pobyt w obecnem miejscu w ciągu dni 10-ciu.
4. Osoby nie stosujące się do postanowień niniejszego dekretu jako uchylający się od obowiązków obywatelskich w świętej sprawie niepodległości narodu pozbawieni zostaną praw obywatelskich, a nazwiska ich będą ogłoszone w pismach publicznych krajowych i zagranicznych —

5 Wykonanie niniejszego dekretu poleca się wszystkim Władzom Narodowym –

Warszawa dnia 14 Maja 1863 r.

(L. S.)

Rząd Narodowy

Powołując się na postanowienie swoje z dnia 10 Maja 1863 r. do finansów Królestwa i robót publicznych odnoszące się zważywszy nadto, że kontrakt o kanalizacyi i wodociągi Miasta Warszawy z przedsiębiercami zagranicznemi zawarty, obejmuje zastrzeżenie zatwierdzenia go przez władzę wyższą nie później jak z dniem 1. Lipca r.b. a z tąd jakkolwiek uprzedza datę postanowienia Rządu Narodowego z d. 10 Maja 1863 r. może jednakże ulec rozwiązaniu z powodów w temże postanowieniu przywiedzionych –

Stanowi:

Art. 1.

Kontrakt o kanalizacyi i wodociągi miasta Warszawy pod d. 20 Kwietnia r.b. między Prezydentem Miasta Warszawy a przedsiębiercami zagranicznymi p.p. członkiem parlamentu baronetem Samuelem Morton Peto, Edwardem Ladd Betts i domem John Aird i syn zawarty, niniejszym rozwiązuje się i za niebyty uznany zostaje

Art. 2.

Wykonanie niniejszego postanowienia Władzom Cywilnym i wojskowym poleca się –

Warszawa d. 11 Maja 1863 r

(L. S.)

9464

Rząd Narodowy.

9506

Zważywszy że Rząd Narodowy jest dzisiaj jedynym prawnym właścicielem wszelkich dóbr skarbowych bez względu na to jakiemi sposobami Rząd Moskiewski do posiadania ich przyszedł; zważywszy nadto, że najazd Moskiewski roztrwonił wielką ilość dóbr i lasów Narodowych, wynagradzając niecne usługi ludzi na szkodę kraju działających postanowił i stanowi:

Art.

Artykuł I. Wszelkie lasy i dobra przez Najazd Moskiewski darowane jako majoraty urzędnikom cywilnym i wojskowym powracają do własności Narodowej.—

Art: 2. Administratorowie, Dzierżawcy oraz pełnomocnicy Donatarjuszów obowiązani są od dnia dzisiejszego wszystkie dochody z tychże dóbr i lasów pobierane, wnosić do najbliższych kas narodowych.—

Art: 3. Przepis powyższy stosuje się zarówno do propinatorów, karczmarzy, rybarzy, smolarzy, młynarzy i wszelkich w ogóle przemysłowców, w Dobrach tych osiadłych o ile ci czynsze i inne opłaty od tąd bezpośrednio Donatarjuszom Moskiewskim składali.—

Art: 4. Posiadacze osad włościańskich czynszowych w Dobrach o których mowa, jako pełni właściciele posiadanych gruntów, zgodnie z dekretem Rządu Narodowego z D: 22 Stycznia r.b. wolni są od opłaty czynszów.—

Art: 5. Dekret niniejszy nie przesądza w niczem praw pojedynczych właścicieli którzy przez najazd konfiskatą dotknięci zostali; co do takowych później postanowienia Rządu Narodowego o sposobie wynagrodzenia niesprawiedliwości orzekną.

Art: 6. Wykonanie niniejszego Dekretu Władzom Narodowym poleca się.—

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego, w Warszawie D: 17 Lipca 1863 r.—

(L.S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.—

LISTA IMIENNA

CZŁONKÓW

ZJEDNOCZONEJ EMIGRACJI POLSKIEJ

SPORZĄDZONA W GRUDNIU 1862 ROKU

PRZEZ

KOMITET EMIGRACJI POLSKIEJ (*).

Agen (Lot-et-Garonne).

1 Besthorn Jan.
Cisowski.
Conio Kazimierz.
Dąbrowski Stanisław.
Deryna Leopold.
Dobrzański August.
Filipowicz Michał.
Flasge Leopold.
Haffner Ludwik.
10 Jabłoński Antoni
Jawoysz Konstanty.
Jasiński Franciszek.
Jedliński.
Jusiewicz Justyn.
Kamiński.
Kapiewicz Mateusz.
Kietliński Feliks.
Kostrzewski.
Leszczyński Wincenty.
20 Malewicz Ignacy.
Orzelski Aleksander.
Piekutowski Francisz.
Poposki Szczepan.
Proszkowski.
Puchowski Józef.
Rutkowski Karol.
Sadowski Feliks.
Skotnicki Dyonizy.
Sokolowski Franciszek.
30 Stankiewicz Andrzej.
Szeyzdrowicz.
Szydłowski.
Teleszkowski.
Wiśniewski Mikołaj.
Wonsowski.
Zarzycki Jan.

Laigle (Orne).

Dobrzyński Michał.
Konachowski Michał.
Piątkowski Szymon.
40 Piotrowski Cyprjan.
Wański Ludwik.
Wyszyński Emil.

Aignines (Var).

Bukojemski, Doktor.

Algerja.

Bochyński.
Bloch Aleksander.
Budzyński Juljusz.
Batożyński.
Chmieliński.
Cwik Michał.
50 Czarkowski Baltazar.
Darasz Paweł.
Dąbrowski Antoni.
Domagalski Stanisław.
Górski Teofil.
Goszczyński.
Kałuski Stanisław.
Korabiewicz.
Kościkiewicz.
Kroczyński Marcin.
60 Królikowski Aleksan.
Kulczewski.
Łukaszewicz.
Mazurkiewicz Winc.
Myszczuk August.
Niemierycz *v.* Ochotas.
Okseftowicz Jan.
Orzeł Tomasz.
Padzyński Franciszek.
Peierski Józef.
70 Pietras Grzegorz.
Piotrowski Gracjan.
Płoński Franciszek.
Poświatkowski.
Prześlakowski.
Przerębski.
Sączewski Maksym.
Sędzimir Józef.
Sejpt Edward.
Sierzputowski Marceli (z Chéragas).
80 Sierzputowski (z Philippeville).
Szymkiewicz.
Tokarski Gabrjel.
Wilczewski Franciszek.
Witkowski.
Wołoszyn Andrzej.
Wojtasiewicz Stani.
Wróblewski.
Wszelaki Marcin.
Wysocki Ignacy.
90 Ulanicki.
Zajączkowski.
Ziółkowski Władysław.
Ziółkowski Seweryn.
Żmudzki Antoni.

Amiens (Somme).

Brylewicz Józef.
Czyńczuk Ignacy.
Dobrzański Józef.
Dobrzański Henryk.
Gosiewski Ludwik.
100 Gulidor Aleksander.
Hryszko Nikodem.
Jaworski Józef.
Jusiewicz Michał.
Lemandowski Ludwik.
Markowski Leonard.
Maksymowicz.
Mielewski.
Miłodrowski Urban.
Paszkiewicz Michał.
110 Polakowski Ignacy.
Ryżewski Marcin.
Waszgat Jan.
Woznowski Jan.
Zieliński Józef.

Angers (Maine-et-Loire).

Abramowicz Napoleon.
Błaszkiewicz Tadeusz.
Breański Faustyn.
Brzeski Antoni.
Demboski.
120 Domaszewski Lauren.
Fałęcki Emil.
Gaza.
Jabłoński Grzegorz.
Jasiński.
Jasiński Jan.
Kątrzyński.
Klein.
Klonowicz Mateusz.

(*) Komitet Emigracji Polskiej, dla zadosyćuczynienia potrzebie i żądaniu ogólnemu, ogłasza niniejszą listę, sporządzoną wedle głosów, przesłanych w początkach 1862 r. za pośrednictwem Komitetu Tymczasowego i Komisji Tymczasowej, w celu postawienia Reprezentacji Emigracji Polskiej. Lista więc ta zupełną być nie może, a z powodu nieczytelności podpisów zapewnie niejedno nazwisko błędnie w niej podanem zostało. Uważać ją tylko należy za materjał do ogłoszenia dokładnej listy imiennej Emigracji Polskiej.



Konopka.
130 Krzyżanowski Piotr.
Niemietowski.
Pałysiewicz.
Rozmaynowski.
Soziński.
Staniewski Hipolit.
Stankiewicz Marcin.
Staszkiewicz Grzegorz
Swatowski.
Szczepański.
140 Żaboklicki Andrzej.

Angoulême (Charente).

Białecki Franciszek.
Dobrosielski Klemens.
Hubicki Adolf.
Janicki Ignacy.
Łazowski Leonard.
Mirenowicz Józef.
Nowosielski Felicjan.
Różycki Józef.
Rzymik Teodor.
150 Sadowski Józef.
Tayczerski Juljan.
Wykurz Michał.

Annonay (Ardèche).

Dębicki Hieronim.
Głębocki Damazy.

Argent (Cher).

Gąsiorowski Andrzej.

Arles (Bouches-du-Rhône).

Damejko A. B.
Dombski Rudolf.
Pleszczyński Henryk.

Auxerre (Yonne).

Bobowski.
160 Dąbrowski.

Avignon (Vaucluse).

Chodorowski Karol.
Cybulski J.
Dzierzgowski.
Godlewski Stanisław.
Irynowicz Stefan.
Karwiński S.
Mięczyński Wojciech.
Moczulski Ignacy.
Mostowski Artur.
170 Romanowski.
Winiarski. P.
Zawadzki Józef.

Bade-Baden (Niemcy).

Boratyński Amilkar.
Rostowski Kazimierz.

Barcelonnette (Basses-Alpes).

Wiszniewski Ludwik.

Barr (Bas-Rhin).

Borkowicz Ludwik.
Żukowski Juljan.

Bayonne (Basses-Pyrénées).

Dąbrowski Wincenty.
Massalski Wincenty.
180 Rogoziński Michał.
Zalewski M.

Beaumont (Eure).

Górski Kasper.
Pijanowski Andrzej.

Beaupréau (Maine-et-Loire).

Dunikowski.

Beauvais (Oise).

Drozd Paweł.
Tański Walery.
Zaczyński Lucjan.

Besançon (Doubs).

Jackowski Teodor.

Béziers (Hérault).

Bronicki Franciszek.
190 Grynfeld Kazimierz.
Jesiołajtys Grzegorz.
Smarzewski Michał.

Bordeaux (Gironde).

Bodzikowski Józef.
Borkowski Jan.
Breziński Florjan.
Budzyński Franciszek.
Choromański Tomasz.
Chrzanowski Irement.
Dudzyński Paweł.
200 Egersdorf Napoleon.
Fiała Michał.
Gasztold Tytus.
Jawoysz Michał.
Izdebski Zenon.
Kaczka Jan.
Karski Franciszek.
Kawiecki Konstanty.
Kojsiewicz Adolf.
Kozakiewicz Józef.
210 Kwinta Mieczysław.
Kwinta Adolf.
Lisiecki Michał.
Merecki Aleksander.
Olewiński Karol.
Beikowski.

Sienkiewicz Władysł.
Skoczyński Jakób.
Stecewicz Roman.
Strychaczewski Sylw.
220 Świętorzecki Ludwik.
Suchecki Ignacy.
Tokarski Franciszek.
Undzewicz August.
Walicki Stanisław.
Wałoka Kazimierz.
Wyszyński Piotr.
Zajączkowski.

Saint-Brieuc.

Piotrowski Dyonizy.

Bradford (Anglja).

Mazurkiewicz Antoni.
230 Mroczkowski.

Bruxelles (Belgja).

Heltmann Wiktor.

Caen (Calvados).

Brzeziński Leon.
Krassowski Wincenty.
Obrembski K.
Zienkowicz Antoni.

Cannes (Var).

Biernacki Karol.
Czernicki Hieronim
~~Naysser Antoni.~~

Châlons-sur-Marne.

Osiecki.
240 Przedpelski Jan.

Chambon (Creuse).

Nowiński.

Charente (zamieszkali w departamencie tego nazwiska, bez bliższego oznaczenia miejsca).

Gasztoft Jan.
Nierubczyński Józef.

Chartres (Eure-et-Loir).

Dziedzicki Walenty.
Gasztowt M.
Guski Napoleon.

Chatellerault (Vienne).

Molski Jan.
Schrok Karol.

Châtillon-sur-Loing (Loiret).

Szulicki Ludwik.

Chenillé (Loir-et-Cher).

250 Żyliński.

Chennebrun (Eure).

Blumenhoff.
Pociej Konstanty.

Clermont-Ferrand (Puy-de-Dôme).

Boguski Piotr.
Budzieński Wojciech.
Ciemnołowski B.
Gołuchowski Ludwik.
Jakubowski Jan.
Kossowski Albert.
Nieradzki Marcelli.
Przepałkowski.
260 Rajtarski Franciszek.
Rzepałkowski Antoni.
Tomaszewicz Adolf.
Tuczyn Andrzej.
Wojciechowski Gaspar.
Wyszłowski Marcelli.
Zoryny Andrzej.

Clisson (Loire-Inférieure).

Horodyński Ksawery.

Cognac (Charente).

Dowmont.

Combeaufontaine (Haute-Saône).

Borkowski Jakób.
270 Studziński Aleksander.

Compiègne (Oise).

Godebski Cyprjan.
Godebski Ksawery.

Cosne (Nièvre).

Celmer.

Coulommiers.

Bukowski Andrzej.

Coutras (Gironde).

Horodecki Wincenty.

Creuzot (Saône-et-Loire).

Pawłowski.

Decise (Nièvre).

Gasztowt W.
Bertholdi.

Ezbray (Loire-Inférieure).

Nagayski Józef.

Evreux (Eure).

280 Bogusławski Aleksand.
Hagemajer Edward.
Kozłowski Aleksander.
Piotrowski Telesfor.
Piotrowski F.

Fontainebleau (Seine-et-Marne).

Myszkowski.

Fourchambault (Nièvre).

Zabokrzycki Hilary.

Genewa (Szwajcarja).

Gorecki Szymon.
Halski Tomasz.
Huberski Karol.
290 Kasperowski.
Kasprowicz Antoni.
Węgliński Franciszek.
Zawadzki Alfred.

Genua (Włochy).

Grubski Aleksander.
Jankowski Konstanty.
Kiciński Atanazy.
Koch Ignacy.
Mikulicz Ludwik.
Nosalewicz I.
300 Stokowski S.
Tryplin Doktor.
Wielopolski Edmund.

Glasgów (Anglja).

Bujnowski Michał.
Kierowski.
Kotkowski.
Słomka.
Stancel.
Zamorski Michał.

Guérande (Loire-Inférieure).

Mohort Ludwik.

Halifax (Anglja).

310 Chmieliński Wiktor.
Jastrzębski Ludwik.
Stefanowski Jan.

Huppain (Calvados).

Malinowski Franciszek.

Jersey (Anglja).

Bernstorf Antoni.
Dzierzbiński Jan.
Malczewski Józef.
Mikułowski Jerzy.
Nowakowski Józef.
Sobolewski Jan.
320 Schmidt Albert.

Indret (Loire-Inférieure).

Kisielewski Szymon.
Karpiński.
Kukliński Mateusz.
Smulski Dyonizy.
Sułkowski.

Juillac (Corrèze).

Jarosiński Major.
Kaczorowski.
Nowicki Teofil.
Paździerski.
330 Rzętkowski.

Larris (Eure).

Flejczerowski.
Kochanowski Ludwik.

Laval (Mayenne).

Świechowski Kajetan.

Lavaur (Tarn).

Wysiekierski.

Liége (Belgja).

Godebski I.

Limoges (Haute-Vienne).

Czerniejewski Franc.
Koziorowski.
Leczycki Franciszek.
Pawłowski Antoni.
340 Stokowski Napoleon.
Strzałkowski Adolf.
Szablicki Adam.
Świętochowski Antoni.
Tereszkiewicz Antoni.
Woliński Stanisław.
Woliński Franciszek.
Żyzniewski Paweł.

Liverpool (Anglja).

Juszczakiewicz.
Rupniewski Roch.

Loches (Indre-et-Loire).

350 Błażejewski Leopold.
Hulski Aleksander.
Piotrowski Wincenty.
Wolski Paweł.

Londyn i Portsmouth.

Amer Ludwik.
Andrzej.
Ancerewicz Dominik.
Bagiński Wincenty.
Bajkowski Franciszek.
Banet Salomon.
360 Baniewski Emil.
Bańkowski.
Baranowski Franciszek.
Baraszkiewicz Wincen.
Bartoszek Łukasz.
Belitzey Paweł.
Beniowski.
Bierzyński Ludwik.
Bobczyński Konstanty.
Borzęcki Marcin.
370 Brzozowski Franciszek.
Buczyn Bogusław.
Buczyński A.
Bujnowski Michał.
Buinowicz Wincenty.
Bukowski Antoni.
Bulewski Ludwik.
Bykowski Józef.
Cherubin Jakób.
Cichocki Bonawentura.
380 Cisłowski Benedykt.
Czajkowski Tomasz.
Czuchryta Marcin.
Czerniejewicz Ignacy.
Cybulski Andrzej.
Dajek Michał.
Danicz Juljan.
Danielecki Adolf.
Danielewicz.
Dąbrowski Konrad.
390 Dąbrowski Franciszek.
Dobrzański.
Dobrzański Izydor.
Dowkąd Jerzy.
Dolewski Andrzej.
Drapie Abraham.
Drzewiecki Łukasz.
Elkon Dewin.
Fabias Józef.
Fijewski Ksawery.
400 Fiszer Sendyk.
Frank Józef.
Freitag Juljusz.
Gajewski Alfons.
Gajewski A. L.
Gąsawa Aleksander.
Gąsawa Henryk.
Głazewski.
Goldfugs Aleksander.
Gold Ludwik.
410 Goldstein Orgield.
Gomin Aleksy.
Górski August.
Gospodarek Szczepan.
Grochowski Jakób.
Gruczka Józef.
Gruszecki Marcin.
Grzyb Szymon.
Hankowski.
Hladysz Eljasz.
420 Holtrop Emil.
Jakobi Izydor.
Jakajtes Michał.
Jaruszewicz Piotr.
Jastrzębski Maurycy.
Jaworski Artur.
Jeżewski Franciszek.
Jesiotrzyński Dominik.
Jzaak Abraham.
Kaczanowski Kazim.
430 Kalinowski Grzegorz.
Kamiński Stanisław.
Kasprzycki Kazimierz.
Kajzler Józef.
Kin Józef.
Kisielewski Michał.
Knappe Józef.
Kołomyski Stanisław.
Konatowicz Wojciech.
Koniewicz Bartłomiej.
440 Koperski Alfons.
Kopowski Alfons.
Kowalski Andrzej.
Kowalski Ignacy.
Koziełł Adam.
Koziełł Mikołaj.
Krempowiecki Jan.
Krzysztofik Adam.
Kucewicz Bartłomiej.
Kuliczkowski Jan.
450 Kurga Michał.
Laudański.
Lubliński K.
Łastowiecki Grzegorz.
Łepik Tomasz.
Łobeski Leon.
Łukomski Makary.
Machaj.
Machnikowski Jan.
Maćkiewicz.
460 Malczewski Andrzej.
Maliszewski Jan.
Mańkowski Jan.
Manik Marcelli.
Mąko Wolf.
Mędel Lewi.
Mięckiewicz Andrzej.
Michalski Jan.
Michalski Jerzy.
Michniewicz Stanisław.
470 Miklaszewski.
Mois Szmul.
Morawski Onufry.
Müller Jan.
Nagieł Kasper.
Niewiadomy Antoni.
Nowacki Ignacy.
Nowosielski Fel., pułko.
Oborski Ludw., pułko.
Olędzki Józef.
480 Oleszczuk Antoni.
Ometa Bronisław.
Orych Wojciech.
Ostrowski Michał.
Palusiak Jakób.
Paluszkiewicz Juljan.

Paniewski Piotr.
Paprocki Kazimierz.
Perkowski Jan.
Piotrowski Korneli.
490 Plądrasz.
Płachecki M.
Popowski Hieronim.
Poznarski Dawid.
Przezdziecki Jan.
Rononos Walenty.
Rański Aleksander.
Rogulski Bazyli.
Rosenberg Aron.
500 Rożański Józef.
Rybczyński Franciszek.
Rypincherz.
Sadowski Feliks.
Sawicki Jan.
Sażyński Jakób.
Selemak Klemens.
Sibilski Karol.
Silberberg Hajman.
Siwak Łukasz.
510 Skała Kazimierz.
Skulski Leon.
Skowroński Marcin.
Skutnicki Michał.
Sobolewski Stanisław.
Sobolewski Andrzej.
Sosnowski Wincenty.
Środnicki.
Stępek Antoni.
Strycki Feliks.
520 Stankiewicz Franciszek.
Sucheńka Jakób.
Święcicki Bartłomiej.
Świerczewski Józef.
Szułamowicz.
Szumlański Stanisław.
Szuszakiewicz Michał.
Szwing Wolf.
Tedorczuk Grzegorz.
Tekliński Franciszek.
530 Terlecki Michał.
Tolkemit Jan.
Tomaszewski Michał.
Tur W.
Turski Antoni.
Tworkiewicz Bogumil,
Wansztak Leon.
Wartski Bernard.
Wasilewski Andrzej.
Wąsowski Kazimierz.
540 Wellmann Ignacy.
Werecki I. N.
Wesołowski
Wilinsowicz Jan.
Woseryło Paweł.
Żaba Jan Napoleon.
Żabicki Antoni.
Zaleski Gabrjel.
Zarębski Stanisław.
Zawadzki Ludwik.
550 Zawadzki Franciszek.
Zazicki Wincenty.
Zelkowski Kazimierz.
Ziemecki Juljan.
Ziemęcki.
Żółtowski Józef.
Żurawski Filip.

Luçon (Vendée).

Drohomirecki W.
Zawadzki Mateusz.

Lyon (Rhône).

Gerkowicz Aleksander.
560 Górski Józef.
Groszkowski Konst.
Iwaszkiewicz Juljan.
Lipiński Józef.
Wysocki Ignacy.

Saint-Malo (Ille-et-Vilaine).

Woznicki.

Mamers (Sarthe).

Trojanowski Ksawery.

Manchester (Anglja).

Chyliński Dobrogo.
Ferientzik Jan.
Jaworski Michał.
570 Jędrzejowski Antoni.
Kisielewski Karol.
Kopytko Teodor.
Kumant Teodor.
Malczewski Narcyz.
Orłowski Józef.
Tomaszewski Teofil.
Ways Leon.
Zarański Wincenty.
Zieliński Franciszek.
580 Zima Franciszek.
Żukowski Józef.

Marchenoir (Loir-et-Cher).

Malewicz Hilary.

Marseille.

Bojanowski Jan.
Basierowski Jan.
Bewrowski Jan.
Biełaszewski Włady.
Błażowski Jakób.
Bohdanowicz Jakób.
Chruścicki Franci.
Dąbrowski Aloizy.
590 Długosz Józef.
Drobyln Aleksander.
Filipowski Ludwik.
Garnatowicz Leon.
Gayderski Wincenty.
Gaydziński Leon.
Gładyszyński Celestyn.
Gorecki Józef.
Hofman Karol.
Janarkiewicz Leon.
600 Januszkiewicz Sylwes.
Januszowski Michał.
Jaworski Adam.
Juczyn Jan.
Kacperowicz Antoni.
Kamiński Antoni.
Karpiński Bartłomiej.
Kiss (Ojciec).
Kiss (Syn).
Klimaszewski Stani.
610 Kober Feliks.
Komornicki A.
Kosiński Antoni.
Kozłowski Henryk.
Krasny Ludwik.
Kwaśniewski Paweł.
Lasocki Antoni.
Lekszycki Franciszek.
Lenartowicz K
Lemandowski Józef.
620 Łoniewski Franciszek.
Majewski.
Malinowski Paweł.
Morszałek Franciszek.
Melojowski Marcin.
Mieczkowski Franci.
Mrozowski Wiktor.
Naraszkiewicz Jan,
Osiński Adam.
Ostrowski Karol.
630 Ostrowski Jan.
Olszewski Jan.
Pawłowski Jan.
Piotrowski Filip.
Preis J. Nepomucen.
Redlich (Doktor).
Reymer Filip.
Rogowski Józefat.
Romocki Józef.
Rubiński Karol.
640 Rudnicki.
Rutkowski Kajetan.
Rybczyński.
Siewrok,
Śliwiński Adam.
Sobociński.
Szambora Antoni.
Tofer Andrzej.
Tomaszkiewicz Sylwe.
Twora.
650 Uszyński Juljan.
Wasilewski Michał.
Wensławowicz August.
Wójcikowski Tomasz.
Zaremba Józef.
Zarembski Józef.

Meaux (Seine-et-Marne).

Makowiecki Błażej.
Puckowski.

Melun (Seine-et-Marne).

Korycki (ksiądz).

Metz et *Ars* (sur Moselle).

Bratkowski Jan.
660 Burstein Mojżesz.
Dąbrowski Tomasz.
Dombrowski Tomasz.
Freider Izaak.
Gudowski Ludwik.
Kozewski Aleksander.
Kozłowski Aleksander.
Kwiatkowski Jan.
Mackiewicz Józafat.
Moraczewski Emiljan.
670 Morawski Szymon.
Patocki.
Słodki Emanuel.
Szydłowski Dominik.
Tański Mateusz.
Woźniak Wojciech.
Zdebel Wojciech.

Montaigu (Vendée).

Kobyliński Wincenty.

Montargis (Loiret).

Wilczyński Jan.

Montélimart (Drôme).

680 Nawrocki Karol.

Montluçon (Allier).

Kamiński Andrzej.
Marczuch.
Plewiński.
Putkowski.

Montpellier (Hérault).

Borzęcki Erazm.
Stefanowski Jan.
Wołoszkiewicz.
Broniec.

Monpont (Dordogne).

Pietraszkiewicz Kazim.

Moulins (Allier).

690 Gustaw Franciszek.
Kołakowski Zenon.
Lantaner Major.
Zakrzewski.

Mulhouse (Haut-Rhin).

Miaskowski Franciszek.
Moszyński Leopold.

Nancy (Meurthe).

Byczewski.
Kirmar Adolf.
Łodwigowski Józef.
Nowicki Kazimierz.
700 Pierczyński.
Szymański Paweł.
Zieliński Andrzej.

Nantes (Loire-Inférieure).

Bojanowski Michał.
Cebulski Juljan.
Domański Michał.
Domaszewski Adam.
Eyzenberg Ferdynand.
Garboski Jakób.
Gucki Leopold.
710 Hulewicz Teodor.
Kirmisson Edward.
Kołaczyński Kasper.
Koperski Lucjan.
Kostrzewski Ignacy.
Krzywouski.
Lubben Wincenty.
Maxa.
Małuski Walenty.
Miecznikowski Maciej.
720 Michałowski Jan.
Nowakowski.
Ostrowski Jan.
Patkowski Jan.
Piechowski Józef.
Przedziecki Teodor.
Przedziecki Edmund.
Pyszczyński Józef.
Rogowski.
Stachowski Hippolit.
730 Stempowski Jan.
Szczupak.
Tuczamski Erazm.
Wałczyński J.
Wiluński Konstanty.
Wojnarski Jan.
Wróblewski.
Zawisza.
Zapaśnik.
Zdanowski.
740 Żebrowski Urban.

Nevers (Nièvre).

Gasztowt Maurycy.
Kowalewski.
Leyko.
Müller.
Skoczyński Mikołaj.
Wróblewski.

Nîmes (Gard).

Rembowski Marcin.
Brzostowski Stanisław.
750 Bułagin Aleksander.
Chrząszcz Mikołaj.
Czyszkowski Konstanty.
Ginett Michał.
Kacperowicz Antoni.
Kijewski Alfons.
Reysemberg Jakób.
Salomon Jerzy.
Staszewski Józef.
Szprenglewski Jan.
Wierciński Antoni.
760 Wolf.
Zaleski Ludwik.

Orléans (Loire).

Cebeliński Józef.
Czajewski Cyprjan.
Jadamczewski Florjan.
Malewski Franciszek.
Petrykiewicz Szymon.
Prosnowski Ludwik.
Zamoski Jan.

Osborne-House (Anglia).

Węgierski Karol.

Saint-Oyen (Saône-et-Loire).

770 Padzyński Doktor.

Paimbœuf (Loire-Inférieure).

Obalski Józef.

Paryż i *Okolice*.

Akielewicz M.
Alexandrowicz Józef.
Alexander Joachim.
Andrelewicz Kazimierz.
Andrelini Władysław.
Aron Daniel.
Babiński Aleksander.
780 Bachurski Piotr.
Baczewski Wiktor.
Bageński Jakób.
Baltela Wincenty.
Baltazar Jakób.
Banaszewski Feliks.
Baumfeld.
Bądkowski Konstanty.
Bentkowski Feliks.
Bernheim Juljan.
790 Białorus Jan.
Bielawski Andrzej.
Bieliński Teodor.
Biliński Leon.
Biłgosz Kajetan.
Bitner R.
Blutstein J.
Blum Salomon.
Błoszkiewicz.
Bobowski.
800 Boczkowski I.
Boguski Stanisław.
Bohdanowicz Aleks.
Bohdanowicz Ignacy.
Bora Wojciech.
Borkowski Karol.
Borowski Szymon.
Borysowicz Szymon.
Bosakowski Jan.
Bratkowski Stanisław.
810 Bratkowski Teofil.
Brański Simon.
Brawacki Jan.
Brocki Izaak.
Bronka Karol.
Brum Leyba.
Bułharowski Ludwik.
Burnayko Cyprjan.
Bürgiell Konstanty.
Celiński Paweł.
820 Cegielski Roch.
Chodźko Michał.
Chodźko Benedykt.
Chojecki Edmund.
Choynara Bartłomiej.
Chudzyński Antoni.
Chraszczewski Teofil.
Chrystowski Adolf.
Chwatyński Seweryn.
Chrust Wawrzyniec.
830 Ciświcki Feliks.
Ciświcki A.
Cybulski Józef.
Cywiński Władysław.
Czapliński Narbut.
Czaplejewski Leon.
Czechowicz Antoni.
Czechowski Leon.
Czernik Ignacy.
Czerednicki Józef.
840 Czudowski.
Czyński Jan.
Czyżewicz Konstanty.
Danielewicz Kasper.
Dąbrowski Piotr.
Dąbski Henryk.
Dembiński Jacenty.
Dłuski Roch.
Dobrzański Zygmunt.
Dobrowolski Wincenty.
850 Domański.
Dock Anshelm.
Domagalski J. Aleks.
Dowgierd Józef.
Dralik Aleksander.
Drewnicki Leon.
Duchyński Onufry.
Duczek.
Dunin Józef.
Dzięgorz Walenty.
860 Elzanowski Seweryn.
Eysmunt August.
Eysmin Stanisław.
Falęcki Karol.
Filanowicz.
Filipowicz Karol.
Filipowicz August.
Filipowicz Józef.
Finkenstein Ludwik.
Firecki Karol.
870 Flaszkiewicz Józef.
Fontana Ignacy.
Frankiewicz Sebastjan.
Fraurocli Wincenty.
Frenkiel Mayer.
Furmański Michał.
Gajewski Wincenty.
Gałenzowski Marcin.
Gałuszkiewicz Jan.
Gaykowski Stefan.
880 Giecewicz Dominik.
Gilewicz Henryk.
Godlewski Franciszek.
Goldman Franciszek.
Gorecki Szymon.
Grabowski Wincenty.
Grażuk Jakób.
Grąbczewski Józef.
Griczyjeński L.
Grochowski Wincenty.
890 Gruszczyński Józef.
Grzymała Franciszek.
Grzelak Jan.
Grzegorzeski.
Gumiński Polikarp.
Gustowicz Konstanty.
Haciński Edward.
Halicki Franciszek.
Haliburton Józef.
Hening Salomon.
900 Hermes Arsen.
Hirsz Dawid.
Hollenderski.
Hryniewicz.
Jabłoński Jan.
Jabłoński Ignacy.
Jabłoński Rafał.
Jagniński Ksawery.
Jakób Dawid.
910 Janiszewski Hieronim.
Janowski Jan Nep.
Jaroszewicz.
Jaworski Stefan.
Josepzon.
Iwanowski Kazimierz.
Ikiniewicz Franciszek.
Jusiak Madej.
Jusiak Wojciech.
Kahl Jan.
Kamiński Karol Aleks.
920 Kamiński Jakób.
Kalupajło Lucjan.
Karenga W.
Karliński Nepomucen.
Karpiński Michał.
Kasprzyk Walenty.
Kawko Jan.
Kawko Karol.
Kawałek.
Keutte Albert.
930 Klein Jose.
Klimek.
Knop Abraham.
Knoll August.
Kobylański Franciszek.
Koński Dawid.
Kołomiński Konstanty.
Konecki Marjus.
Kopczyński Jan.
Korabiewicz Edmund.
940 Korwinowski Kalikst.
Korsak Jędrzej.
Korywa Karol.
Kosiłowski Ildefons.
Kossakowski Leonard.
Kostecki Jan.
Kownacki K.
Kowalski Wojciech.
Kowalski Józef.
Kosimski.

950 Kozłowski Marjusz.
Kozłowski Kazimierz.
Kozłowski Adam.
Krajewski Karol ojciec.
Krajewski syn.
Krawczyński Ludwik.
Krassowski Roman.
Krassuski Aleksander.
Kropiński Andrzej.
Krosnowski Juljan.
960 Krupiński Andrzej.
Kuczyński Leon.
Kuczyński Grzegorz.
Kuliński Wincenty.
Kuliński Bolesław.
Kunicki Leon.
Kurnicki Teodor.
Kurski Jerzy.
Langner.
Lechani Adolf.
970 Ledochowski Jan.
Leszczyński Albert.
Leitheizer Kaim.
Lewandowski Walenty.
Lewandowski Hieron.
Lewkowicz Edward.
Lewkowicz Szulem.
Lewitz Adam.
Lipa Jędrzej.
Lipowski Józef.
980 Lisner Daniel.
Łajewski August.
Łapiński.
Łenski Stanisław.
Łosiewicz Leon.
Łukasiński Leopold.
Łukowski.
Łuszczewski Konstanty.
Mackiewicz Ludwik.
Madaliński.
990 Makowski Józef.
Makowicz Wojciech.
Makowicz.
Malewski Marek.
Marcinkiewicz A. J.
Marko Jan.
Matuszewicz Aleks.
Majer Józef.
Majer Leon.
Majborda Tomasz.
1000 Mazurkiewicz Winc.
Mazurkiewicz Bonaw.
Mazurkiewicz Leon.
Mędel Abraham.
Mękarski Ludwik.
Michałowski Juljan.
Michałowski Henryk.
Michałowski Leon.
Michałowski Henryk.
Mickaniewski.
1010 Mioduszewski Napol.
Mintzberg Mojżesz.
Mongiałło.
Moris Mat.
Morze Teodor.
Municki Leon.
Niewęgłowski Henryk.
Niemke Karol.
Niezgoda Andrzej.
Nowakowski Andrzej.
1020 Nowicki Franciszek.
Ocicki Kazimierz.
Olivier August.
Olszewski Wincenty.
Olszewski Jan.
Ordęga Józef.
Ordyniec Leonard.
Ordyński Franciszek.
Orłowski Jan.
Ostrowski Jan.
1030 Ostrowski Krystyn.
Owczarski.
Pacewicz Michał.
Panek Adolf.
Paprocha Paweł.
Pasierbiak Maciej.
Pasuk Bartłomiej.
Pawłowicz Jan.
Pietraszewski Karol.
Pietrowski Karol.
1040 Pilarski Aleksander.
Piliński Andrzej.
Piliński Adam.
Piliński Juljan.
Pinkus Joachim.
Piotrowski Stanisław.
Piotrowski Rufin.
Płauszewski Walenty.
Płużański Adolf.
Płużański Józef.
1050 Podbielski Łukasz.
Pohl Jan.
Podgórski Salomon.
Popławski Wincenty.
Potocki Kazimierz.
Prus Józef.
Przewłocki Felicjan.
Przybysławski Ferdyn.
Punicki J.
Ramotowski Konstanty.
1060 Raczkowski Wincenty.
Rawicz Dawid.
Rey Dawid.
Rędzicki.
Richmon Abril.
Rigal Mojżesz.
Rochetin Wiktor.
Roguski Aleksander.
Roguski Stanisław.
Rozenberg.
1070 Roze Dawid.
Różycki.
Rusek Wawrzyniec.
Ruszczewski Hieronim.
Ryttel.
Sadowski Feliks.
Salomonowicz Stanisł.
Saniewski Feliks.
Sandowicz Natan.
Satowicz Michał.
1080 Serre Ludwik.
Siedlarski Józef.
Siemiński Seweryn.
Sienkiewicz Franciszek.
Sierpiński Leon.
Siwiński Marcin.
Siwiński Franciszek.
Skotnicki Władysław.
Skolinowski Jan.
Slenkowski Franciszek.
1090 Slepikowski Kajetan.
Slepek Błażej.
Słubicki.
Słupski Abraham.
Słowik Joachim.
Smagłowski Wincenty.
Smoleński.
Sokołowski.
Sosnowski Karol.
Stabile.
1100 Stankiewicz Ksiądz.
Starzewski Aleksy.
Stecki.
Stempiński.
Staniewicz Sylwester.
Strawiński Edward.
Strup.
Strusiński Adam.
Strzelecki Franciszek.
Strzyżowski Piotr.
1110 Stuart.
Sunderblum Izaak.
Surmacki August.
Szajewski Antoni.
Szarzyński Stanisław.
Schitter Dawid.
Schlauder Kaim.
Schmit Lewek.
Schmid Piotr.
Szpajankowski Zygm.
1120 Szreter Bogusław.
Szreter Hipolit.
Szreter Teodor.
Szultz Adam.
Szumski.
Szwabski Walenty.
Szyszyłowicz Aleks.
Talarkowski Leyba.
Testorg Józef.
Troynera Tomasz.
1130 Twora Jędrzej.
Tyl.
Tylle Simon.
Ulatowski Ludwik.
Waldemar.
Walichnowski Edward.
Walichnowski Hipolit.
Waligórski Aleksander.
Walicki.
Wangarner Salomon.
1140 Warylkiewicz Zygm.
Walter.
Wasilewski Aleks.
Waszkiewicz Antoni.
Waszkiewicz Józef.
Wągrodzki Stanisław.
Wesołowski Feliks.
Wejchman Piotr.
Wielobyski.
Wielondko Antoni.
1150 Wilczek Marcin.
Wilczyński Ludosław.
Wilner Kaim.
Wien Józef.
Winer Józef.
Winer Adolf.
Winer Antoni.
Wisniewski.
Wisser Leon.
Wójcikowski Antoni.
1160 Wójcikowski Roch.
Wolski Włodzimierz.
Wolski Aleksander.
Wolff Dawid.
Wolf Cylber.
Wolk Dominik.
Wołłowicz Laurenty.
Wosskowski Paweł.
Wozimski Antoni.
Wróblewski Erazm.
1170 Wrześniewski Karol.
Wysocki Józef.
Zabiełło Ignacy.
Zabłocki Józef.
Zaborowski Felicjan.
Zakowski J. F.
Zaleski Konstanty.
Zaleski Bohdan.
Zaleski Józef.
Zaleski Jan Aleksander.
1180 Zaniewski Franciszek.
Żarski Jan.
Zdechlikiewicz Wawrz.
Zieleniewski Ludwik.
Zieliński Władysław.
Ziembicki A.
Zienkowicz Leon.
Zorz Karol.
Zwierkowski Francisz.
Zylbenberg Abraham.
1190 Żyliński Ksawery.

Pau (Basses-Pyrénées).

Bendowski Roman.
Chlebiński Nikodem.
Chluda Dominik.
Chłuda Michał.
Głuszkiewicz.
Kowalczewski.
Kuncewicz Major.
Nowosielski Wincenty.
Podolecki Tadeusz.
1200 Wołowski J.

Plomion (Aisne).

Hryckiewicz Michał.
Płuszczewski Antoni.
Szczęsny Piotr.
Urbanowski Andrzej.

Poitiers (Vienne).

Biergiel Zygmunt.
Bohuszewicz Aleksand.
Borowski Kazimierz.
Cerański Jakób.

Czajewski.
1210 Fiałkowski Jakób.
Garnysz Józef.
Grzybowski Antoni.
Hawrylowicz Jan.
Jankowski Stanisław.
Jankns Mateusz.
Jasiński.
Łaźniewski Michał.
Majewski Walerjan.
Mieszkowski Jan.
1220 Niezabitowski Aleks.
Orłowski Romuald.
Raczukaytis Jerzy.
Raczyński Józef.
Ray Grzegorz.
Rożnierski.
Sochaczewski Piotr.
Sokołowski Franciszek.
Szuniewicz Feliks.
1230 Walewski Adam.
Walewski Lucjan.
Zaborowski M.

Poligny (Jura).

Dobrowolski Wincenty.

Pont-à-Mousson (Meurthe).

Żurkowski Aleksander.

Pont-Château (Loire-Inférieure).

Niemierycz Mieczysl.

Poulignan.

Blewski Antoni.

Poussan (Hérault).

Ginett Michał.

Puy-l'Evêque (Lot).

Bajok Andrzej.
Dembiński Jacenty.
Dombrowski Piotr.
1240 Florczak Jakób.
Frankowski Stanisław.
Godlewski Wawrzyn.
Zdreszlewicz Jan.
Staszyński Jan.

Saint-Quentin (Aisne).

Kalinowski I.
Marosławski Mendel ojciec.
Marosławski syn.
Mośkowicz Lewi.

Redon (Ille-et-Vilaine).

Radoszewski August.

Reims (Ile-et-Vilaine).

1250 Pirogowicz Andrzej.
Zmiechowski Erazm.

Rochechouart (Haute-Vienne).

Bakczyński Józef.
Łabanowicz Platon,
Rowicki Ludwik.
Szczęsnowicz Franc.
Szymkiewicz Michał.

La Rochelle (Charente-Inférieure).

Domejko Aleksander.
Ejdrygiewicz Adam.
Gawduszewicz Władys.
1260 Kern Antoni.
Kochański Andrzej.
Kotyński Lucjan.
Naczkowski Jan.
Pilecki Stanisław.
Sienkiewicz Michał.
Strzałkowski K.
Szczęsny Józef.
Włosek Józef.
Zieliński Józef.
1270 Zieliński Władysław.
Zbierzchowski Ludwik.

Romorantin (Loir-et-Cher).

Paszkowski Franciszek.

Rouen (Seine-Inférieure).

Andruszkiewicz.
Babski Leon.
Boski Józef.
Okołotowicz.
Orłowski.
Przezdziecki Leopold.
Rezler Wilhelm.
1280 Statewicz Paweł.
Świrski.
Swierkowski.
Szubert Aleksander.
Węgliński Ksawery.

Saint-Satur et *Sancerre*. (Cher).

Wiśniewski Józef.
Wiśniewski Artur.
Wiśniewski Kamil.
Sluski Doktor.
Strzemeczny Stanisław.

Sheffield (Anglja).

1290 Broczkowski Konstan.
Domkowicz Wilhelm.
Figórski Jan.
Frankowski Michał.

Gąsowski Ignacy.
Gładysz Walenty.
Kaniewski Franciszek.
Kowalski Ferdynand.
Krzyżanowski Aleksan.
Kwiatkowski Aleksand.
1300 Lityński Józef.
Matuszewicz Marcelli.
Nachmann Sebastjan.
Prawdziński Andrzej.
Siedlecki Teofil.

Sens (Yonne).

Dembowski Franciszek.

Saint-Sever (Landes).

Korsak Joachim.
Guderlej Jan.

Stenay et *Monsay* (Meuse).

Dąbrowski Kajetan.
Ulkowski M.

Steenbecque (Nord).

1310 Brzoska Szymon.

Strasbourg (Bas-Rhin).

Andrzejewski Władysł.
Chmieliński Paweł.
Czerwiński Antoni.
Czerwiński R.
Dyrmanowicz Andrzej.
Jarzyna Konstanty.
Karczewski Teodor.
Krajewski Antoni.
Kormański Włodzim.
1320 Lubiszewski Aleksand.
Miracki Nikodem.
Miracki Józef.
Piasecki Wincenty.
Paszkiewicz.
Pląskowski.
Rzątkowski.
Skrzetuski Florjan.
Skrzycki Jan.
Sladecki Aleksander.
1330 Słomin Józef.
Szpigel Klemens.
Szpigel Ernest.
Winiarski Ignacy.

La Teste (Gironde).

Dmochowski.

Thann (Haut-Rhin).

Ciechomski Wiktor.
Godurowski Józef.

Thonon (Haute-Savoie).

Okorski Inżynier.

Toulon (Var).

Mikorski Nepomucen.
Mękarski Juljan.

Toulouse (Haute-Garonne).

1340 Banasiński Albert.
Besthorn weterynarz.
Brzykowski Józef.
Dembowski Albert.
Gałczyński Władysław.
Gałczyński Edward.
Górski Adam.
Górski Jakób.
Jakóbski.
Karasiński Franciszek.
1350 Kasinga Stanisław.
Kownacki Stefan.
Majewski Józef.
Mejsner Adolf.
Matusiewicz Wawrzyn.
Marczałowski Piotr.
Piechelski Jan.
Rogowski Stefan.
Robakowski.
Wachowski Antoni.
1360 Zieliński Michał.

Tours (Indre-et-Loire).

Bielecki.
Borkiewicz Maciej.
Bojkiewicz Ignacy.
Chełstowski Józef.
Chmieliński Tomasz.
Chotkowski Jan.
Filitycz Szymon.
Gawriek Andrzej.
Hubarewicz Kazimierz.
1370 Jemielita Franciszek.
Kildysz I.
Kaczka Szymon.
Malinowski Józef.
Matecki Błażej
Mikulski Franc. ojciec.
Mikulski Ksawery syn.
Moczulski Ignacy.
Muszyński Grzegorz.
Odelski S.
1380 Pauer Juljan.
Piotrowski Jan.
Piotrowski Mateusz.
Rząśnicki.
Sławecki M.
Sokołowski Stanisław.
Wawrzynowicz Józef.
Wroński Kasper.

Tréport (Seine-Inférieure).

Krzęciejewski.

Trouville-sur-Mer (Calvados).

Celiński.

Valence (Drôme).

1390 Dudziński.

Vatan (Indre).

Brynk.

Versailles (Seine-et-Oise).

Gurski Michał.
Łabanowski Piotr.

Ponicki Józef.
Somorek Ludwik.

Villeneuve-sur-Lot (Lot-et-Garonne).

Bartkowski.

Bątkowski.
Chweckowski.
Sługocki.

Worcester (Anglja).

1400 Orłowski Walenty.

P. S. Z powodu spóźnionego wyjścia niniejszej listy, Komitet Emigracji Polskiej ostateczny termin nadsyłania wotów na nowy skład Komitetu, okólnikiem z 12 grudnia 1862 na 15 b. m. i r. oznaczony, do 5 lutego odkłada, — o czem Emigrację niniejszem zawiadamia.

Paryż, 12 stycznia 1863.

Z polecenia Komitetu Emigracji Polskiej :

Podpisano : Seweryn Elżanowski, sekretarz.

Paryż. — Drukarnia L. Martinet, ulica Mignon, 2.

DO

OGOŁU EMIGRACJI POLSKIÉJ.

Rodacy!

Wiecie już zapewne z dzienników francuzkich, gdyż i my tylko tą drogądo wiedzieliśmy się, że w Paryżu ukonstytuował się *Komitet Polski*.

Członkowie tego Komitetu: OOb. Ludwik Wołowski, Józef Ordęga, Achilles Bonoldi, Xawery Branicki, Władysław Czartoryski, Seweryn Gałęzowski, Alexander Guttry, w drugiéj dopiéro odezwie do przyjaciół sprawy polskiéj oznajmili, że zostali powołani przez Rząd Narodowy Polski do wypowiadania jego myśli na zewnątrz.

Oświadczenie to uroczyste i cały ton odezwy, w któréj wypowiedziane są jasno i dobitnie cele obecnéj narodowéj walki, nie pozwalają nam wątpić, że Komitet ten jest organem politycznym Rządu Narodowego; że jest zarazem urzędem umocowanym i przeznaczonym do utworzenia nowego stósunku Emigracyi do Kraju.

W istocie, potrzeba takiego postanowienia była widoczna i nagląca. Współubieganie się dotychczasowe dwóch Komitetów i inne odrębne zachody, acz zmierzające bez wątpienia do jednego głównego celu, sprowadziły w Emigracyi nieunikniony i szkodliwy dla sprawy narodowéj rozdział sił, środków i zasobów.

Rozdział ten ciążył na sercu patryotycznéj Emigracyi, jak wyrzut jaki; bo głos sumienia wołał do wszystkich zarówno, że w tak ważnéj dla bytu narodowego chwili: jeden obóz i jedno znamie w pośród nas być powinno! I w takiéj to właśnie chwili objawiło się doraźnie życzenie silne i powszechne, ażeby Rząd Narodowy, którego moralnéj władzy kraj cały uległ z zupełną ufnością, rozciągnął też władzę i do Emigracyi, a kładąc swoje wszechwładne *veto* na exystujący w pośród niéj dualizm usiłowań, ażeby nowéj i wszystkie frakcye polityczne obejmujące organizacyi położył konieczną podstawę. Nie potrzebujemy wam tu przypominać, żeśmy życzenia tego byli jedynymi urzędowymi tłómaczami, i że na drodze właściwych nam stosunków wykazywaliśmy nieustannie nie tylko użyteczność, ale nawet nieodzowną konieczność spiesznego zadosyćuczynienia tak patryotycznym żądaniom; bo te mozoły, zwykłe każdéj służbie publicznéj, do wspomnień tylko już należą. Dość na tém, że w téj chwili mamy przed sobą dowód, że Rząd Narodowy uczuł całą wagę tych życzeń i one uwzględnił: z Jego ramienia stanął w pośród nas Urząd nie tylko do wypowiedzenia wiernie nazewnątrz dążności powstania polskiego, ale nadto do skupienia, w imie krajowéj woli, w jedno ognisko rozstrzelonych dotąd w Emigracyi działań. W obec tak postawionego Urzędu, nie ma już miejsca dla reprezentantów Emigracyi Zjednoczonéj; bo Emigracya, politycznie uważana, nie ma żadnego oddzielnego interesu, i odtąd nierozdzielnie z całym Krajem stanąć powinna pod jednym narodowym kierunkiem.

W skutek takiego pojęcia obowiązków naszych publicznych względem Kraju, my niżéj podpisani członkowie Komitetu Zjednoczonéj Emigracyi Polskiéj, pełniący dotąd obowiązki służby publicznéj, w skutek woli przeważnéj większości naszych wyborców, zebraliśmy się na dniu 1 b. m. Lipca, gdzie po odczytaniu odezwy Komitetu Polskiego, wydanéj pod d. 26 Czerwca r. b. do publiczności europejskiéj, i dostateczném ocenieniu ważności i wiarogodności tego dokumentu, postanowiliśmy większością trzech głosów co następuje:

1° Komitet Zjednoczonéj Emigracyi Polskiéj, która nierozdzielnie z Krajem staje pod kierunkiem i rozkazami Rządu Narodowego, uznaje swój mandat za ustały, i rozwiązuje się.

2° Zdanie sprawy z użycia funduszów na cele narodowe, z administracyi interesów wewnętrznych i zewnętrznych Zjednoczenia, jako też sprawozdanie rachunków w jak najkrótszym czasie ogłoszone zostaną staraniem schodzącego Komitetu.



3° Remanent z funduszów, jeżeli jaki będzie, wniesiony zostanie do Kasy Komitetu Polskiego.

4° Akta, księga kasowa, protokuła posiedzeń, korespondencye i archiva, należycie opieczętowane, złożone zostaną tymczasowie u Ob. Stanisława Malinowskiego, Dyrektora Szkoły Polskiéj w Batignolles.

Paryż, 10 Lipca 1863.

Ledochowski Jan, poseł jędrzejowski,
Korabiewicz Edmund, doktor med.,
Chrystowski Adolf.

P. S. Kolega Janowski, nie podzielający naszego zdania, domieszcza ze swéj strony następujące oświadczenie:

Żałuję, że przy końcu naszego urzędowania muszę zerwać panującą dotąd pomiędzy nami zgodę, i gotów jestem z tego postępku wytłómaczyć się później obszérnie, jeżeli będzie potrzeba. Tymczasem zaś poprzestaję na oświadczeniu, że jestem także, jak szanowni moi koledzy, za rozwiązaniem Komitetu, tylko z innych wcale niż oni powodów. Ja jestem zdania, że dopóki Emigracya istnieć będzie, i nie wcieli się całkiem w wolny i niepodległy naród, dopóty powinna mieć swoję reprezentacyą, jako czasowo oddzielna od narodu społeczność. Ale z przyczyny — i jedynie z téj przyczyny! — że Komitet nie mógł pokonać trudności, jakiémi go — mający w tém swój interes — źli ludzie otoczyli, i że tém samém nie może nadal pełnić należycie wskazanych mu obowiązków, jestem także — powtarzam — za jego rozwiązaniem.

Czas okaże, ile sprawa narodowa zyska na tém, że Emigracya — a przynajmniéj ta jéj część patryotyczna, która w roku zeszłym zjednoczyła się na podstawie zasad demokratycznych — straci charakter uorganizowanéj zbiorowości, i pozostanie bez żadnego organu, bez żadnego punktu centralnego.

J. Nep. Janowski.

Paryż. — Drukarnia E. Martinet, ulica Mignon, 2.

W-wa 8073 83 39

[Lista]

Zostający w niewoli moskiewskiej w mieście Radomiu, zabrani z pod granicy austryackiej, w różnych bitwach:

Falencki Nikodem.
Jan Bomba.
Klebert Edward.
Wróblewski Edward.
Kopeć Jędrzej.
Styczyński Władysław.
Rother Józef.
Trembecki Zygmunt.
Morus Szymon.
Siedlecki Zygmunt.
Gostkowski Mieczysław.
Orzechowski Władysław.
Miernicki.

(Kartka drukowana)

[1863]

Główna Kwatera Pieskowa Skała dnia 3go Marca 1863 r.

NACZELNIK WOJSKOWY

WOJEWÓDZTWA SANDOMIERSKIEGO I KRAKOWSKIEGO

DO

OBYWATELI Z POD ZABORU AUSTRYACKIEGO.

Od czterdziestu dni jesteśmy w zapasach z najazdem moskiewskim i pokazujemy, że mimo obałamucenia ludu włościańskiego, mimo obojętności obywatelstwa ziemskiego, mimo nawet dość czystéj zdrady, téj niegdyś tak walecznéj, światłéj i patryotycznéj szlachty, umiemy opór stawiać a nawet wstępnym bojem zwalczać dzicz azyatycką.

Od czterdziestu dni dochodzą nas wieści, listy i deputacye Wasze, że biegniecie nam w pomoc, że zbieracie fundusz na broń, że ją zakupujecie, że broń i ochotników przysełacie do naszych obozów.

Od czterdziestu dni kłamiecie waszemu pochodzeniu, bo Moskwa znów toczy krew z łona Matki naszéj a Wy sejmikujecie.—

Możeście już zaspokoili sumienia Wasze, lecz nas nie złudzicie i sądu historyi nie sfałszujecie. Posyłacie podobno po broń aż do Belgii a w ręku Waszym jest 50.000 dubeltówek, na każdym folwarku macie kosy, każdy kowal uzbroi Waszego ułana. — Z taką bronią od czterdziestu dni idziemy na bagnety, sztucery i działa gwintowane carskich niewolników. — Przed taką bronią Moskwa nauczyła się drżyć.

Nagromadziliście podobno zapasy ubiorów, koszul i bótów a nasi żołnierze boso i obdarto maszerują i biwakują po błotach i śniegach. —

Bracia z pod zaboru austryackiego! Chwila już tylko a przestaniecie należeć do naszéj Ojczyzny olbrzymiéj cnotą i męczeństwem. —

Chwila już tylko, a zwyciężeni czy zwycięscy nie podamy Wam dłoni bratniéj. —

Jenerał **Marjan Langiewicz.**



Rodacy!

Strasznemi gwałtami i uciskiem rządu moskiewskiego wywołaną walkę rozpoczęli w IMIE BOŻE najgorętsi Synowie Polski, z odwiecznym wrogiem Wolności i Oświaty, z najazdem moskiewskim, ciemiężącym nasz Naród, a rozpoczęli ją, aby wywalczyć Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

Mimo najniekorzystniejszych okoliczności, wśród których wróg nasz nadmiarem ucisku spowodował wybuch walki orężnéj, bój ten rozpoczęty z gołemi rękami przeciw licznym armijom moskiewskim, nietylko trwa już dwa blizko miesiące, na wielkiéj przestrzeni Kraju naszego, lecz wzrasta i rozwija się dzięki energii i duchowi poświęcenia, jakim tchnie cały Naród, który postanowił być wolnym lub zginąć. Krew polska płynie strumieniami na polu bitw nieprzeliczonych, leje się także po ulicach miast i siół naszych, które azyjatycki najezdzca w perzynę obraca, ludność ich bezbronną mordując i resztki jéj mienia na pastwę łupieży rozwścieklonego żołnierstwa oddając.

W obec téj walki śmiertelnéj, w obec rzezi, rabunku i pożogi, któremi wróg nasz znaczy swój pochód, z boleścią widzi Polska, obok najwiekszego poświęcenia i zapału tysięcy Synów swoich, brak jawnego iześrodkowanego kierunku, któryby wydobytym siłom marnować się niepozwalał, a uśpione dotychczas rozbudził. Położenie rzeczy i rodzaj wojny dotychczasowéj sprawił, że okrom obozów powstańczych, nie masz miejsca na ziemi ojczystéj, gdzieby taki jawny iześrodkowany Rząd Naczelny mógł stanąć; i to jest powód, dla czego tajny Rząd tymczasowy, z dawnego Komitetu Centralnego Narodowego wyszły, nie mógł jawnie wystąpić przed Narodem i światem.

Jakkolwiek są w Narodzie Mężowie daleko wyżsi ode mnie zdolnościami i zasługą, jakkolwiek czuję całą wielkość obowiązków i odpowiedzialności, ciążących na Naczalnéj Władzy Narodowéj wśród tak trudnego położenia, — jednak zważając na nagłość okoliczności, które potężnym głosem o zaradzenie złemu wołają, zważając na konieczność, aby w chwili téj śmiertelnéj walki przeciw licznym wojskom najezdniczym, jedną wolą kierowanym, spotężnić siły i dzielność Narodu przez skoncentrowanie w jedném ręku wszelkiéj władzy wojskowéj i cywilnéj, porozumiawszy się z tymczasowym tajnym Rządem Narodowym, biorę najwyższą władzę Dyktatorską, którą po zrzuceniu jarzma moskiewskiego złożę w ręce Narodu w osobie Jego Reprezentantów.

Zachowując sobie bezpośredni kierunek wojennych działań, lub też w miarę potrzeby moc przenoszenia Naczelnéj Władzy wojskowéj na osobnych dowódzców w pewnych oznaczonych prowincyjach, uznaję dziś już za stósowne powierzyć cały zarząd spraw cywilnych powstania, oraz zarząd oswobodzonego Kraju, osobnemu Rządowi Cywilnemu, z mego umocowania i pod moją zwierzchnią kontrolą działającemu. Atrybucyje i organizacyja tego Rządu oddzielném postanowieniem określone i uregulowane zostaną.

Nie rozpoczynając z początkiem mojéj władzy Dyktatorskiéj nic nowego, ale prowadząc tylko daléj dzieło przez tymczasowy Rząd Narodowy rozpoczęte, potwierdzam w zupełnéj rozciągłości i na nowo ogłaszam podstawowe zasady wypowiedziane w Odezwie tegoż Rządu z dnia 22go Stycznia r. b., w imie których Chorągiew walki Narodowéj o Wolność i Niepodległość Ojczyzny podniesioną została; a mianowicie; obywatelską wolność i równość wszystkich Synów Polski, bez różnicy Wiary, stanu i pochodzenia, oraz bezwarunkowe uwłaszczenie Ludu wiejskiego ziemią, którą posiada na prawach czynszu lub pańszczyzny, a za wynadgrodzeniem poszkodowanych właścicieli z ogólnych funduszów Państwa.

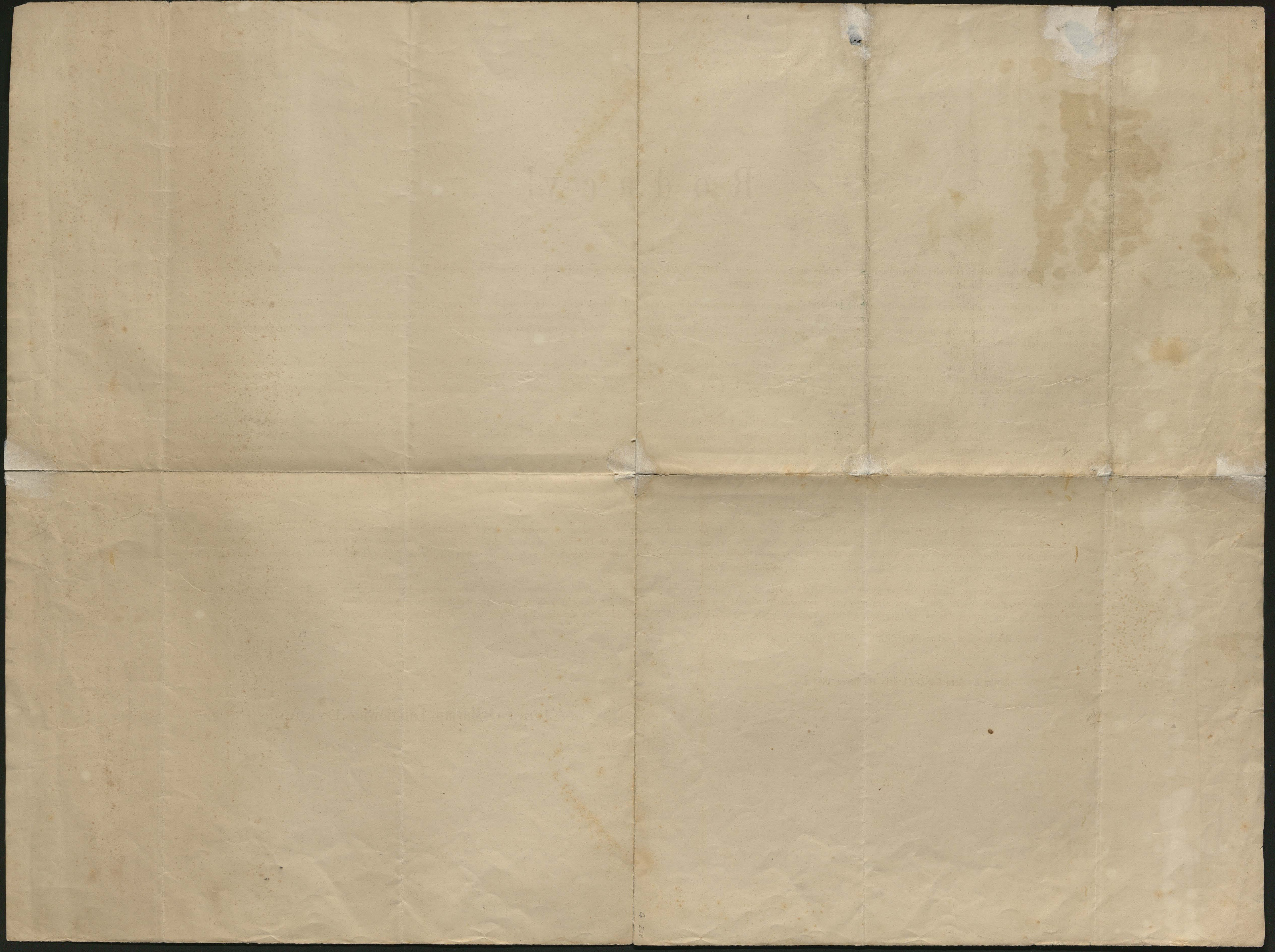
A teraz ludy Korony, Litwy i Rusi w jeden Naród polski połączone! wzywam Was raz jeszcze w Imie Boże, do powszechnego i bezzwłocznego powstania, przeciw najazdowi i barbarzyństwu moskiewskiemu! Zgoda wszystkich Synów Polski, bez różnicy stanu i wyznania, wspólność i powszechność usiłowań i poświęceń, jedność kierunku, spotęguje do strasznego dla wroga ogromu, rozstrzelone dzisiaj siły nasze, i wywalczy niepodległość dla naszéj Ojczyzny, swobodę i szczęście dla przyszłych pokoleń Narodu, chlubną i nieśmiertelną pamięć dla tych, którzy w téj świętéj walce polegną.

Do broni Bracia, do broni! za WOLNOŚĆ i NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY!

Główna Kwatera GOSZCZA dnia 10. Marca 1863 r.



Jenerał Marjan Langiewicz Dyktator.



8073 — 42

Główna kwatera Sosnówka. Dnia 10 marca 1863 r.

W imieniu Narodu
Marjan Langiewicz
dyktator.

W rozwinięciu postanowienia wyrażonego w Manifeście z głównej kwatery w Goszczy w dniu 10go Marca wydanym, stanowię Rząd Narodowy Cywilny, określam i ogłaszam jego Organizacyą i Atrybucye jak następuje:

Art. 1. Rząd Narodowy Cywilny składać się będzie z czterech Członków, będących zarazem Dyrektorami Wydziałów: Wojny, Skarbu, Spraw wewnętrznych i Spraw zagranicznych.

Art. 2. Rząd ten, aż do dalszego postanowienia pozostaje tajnym.

Art. 3. Wszelkie rozporządzenia i rozkazy Dyktatora dotyczące zarządu lub zakresu cywilnego, wydawane będą wprost do Rządu Narodowego Cywilnego, który dalsze ich wydanie do władz podległych, przez właściwych Dyrektorów nakaże.

Art. 4. Wszelkie rozporządzenia Rządu Narodowego Cywilnego wydawane będą w imieniu Dyktatora, na mocy danego temuż Rządowi pełnomocnictwa.

Art. 5. Rozporządzenia Dyktatora do Rządu Narodowego Cywilnego kontrasygnowane być muszą przez jednego z jawnych Sekretarzy Dyktatora, mianowanych dekretem wydanym

9260

razem z niniejszem postanowieniem.

Art. 6. Mianuję na teraz bezpośrednio trzech komisarzy Rządu Narodowego do missyj wewnętrznych, którzy Rządowi Narodowemu Cywilnemu podlegać i instrukcye odbierać będą.

Art. 7. Reprezentantów przy obcych mocarstwach zamianuję na przedstawienie Dyrektora wydziału Spraw zagranicznych.

Art. 8. Wszelkie dotychczas istniejące władze cywilne i wojskowe krajowe jakiegokolwiek pochodzenia, niniejszym dekretem rozwiązuję.

Art. 9. Rozwiązane władze pełnić będą swe obowiązki, aż do chwili wręczenia im odpowiednich rozkazów moich przez Rząd Narodowy Cywilny, lub jego komisarzy.

Art. 10. Mianuję niniejszym dekretem: Walerego Tomczyńskiego tymczasowym zastępcą Sekretarza jeneralnego Dyktatora aż do chwili objęcia urzędu przez jednego z mianowanych dzisiejszym dekretem Sekretarzy.

Dan w głównej kwaterze Sosnówka 12go Marca 1863 r.

M. Langiewicz.

Sekretarz Jeneralny
w zastępstwie Sekretarz prywatny
Walery Tomczyński.

(Karta in folio - druk czytelny - u góry herby orzeł i pogoń) -

L. 210. *Kraków dnia 2go Marca 1863 r.*

Od Ławy Głównéj Krakowskiéj.

Ława główna Krakowska będąc z ramienia Rady naczelnéj Galicyjskiéj jako Agentury R z ą d u N a r o d o w e g o (patrz Nr. 9 Ruchu) głównym organizanizacyjno-administracyjnym Organem na Zachodnią Galicyą i W. Ks. Krakowskie, rozwinęła na zasadzie ostatniéj odezwy Rady Naczelnéj Galicyjskiéj czynności swoje w całéj rozległości. Celem tychże jest obecnie jak najsilniejsze i najskuteczniejsze wspieranie sprawy Narodowéj i powstania w Polsce, pod zaborem rosyjskim gnębionéj.

Bacząc na świętość celu a nagłość potrzeb, wzywa niniejszem Ława główna Krakowska tych Obywateli Krakowskich i zachodniéj Galicyi, którzy dotychczas do Organizacyi narodowéj nieprzystąpili, by się łączyli z Zastępem prawych synów Ojczyzny.

Bez silnéj bowiem a jednolitéj Organizacyi, niepodobną jest skuteczna dla sprawy narodowéj i powstania (w zaborze rossyjskim) pomoc — niepodobném jest zniweczenie wszelkich z kądkolwiekbąć stawianych przeszkód.

Ci zaś co dają rady, projekta lub samolubną ambicyą powodowani, tworzą partye i koterye, podczas gdy Ojczyzna czynów, ofiar i ściśnionych szeregów pod jednym narodowym sztandarem wymaga, niech się upamiętają póki czas — *bo jeszcze chwila* — a napiętnowanemi być mogą mianem Zdrajców Ojczyzny.

Zdrajcą jest każdy Polak, który widząc dzisiaj rozwinięty sztandar narodowy, który słysząc wezwania od Rządu narodowego uznanego przez zasłużonych Jenerałów i Wodzów walczących braci, któremu posłuszni są miliony obywateli kraju, bo miłujących sprawę Narodu; a jednak ogląda się, ociąga, lub co gorsza pod inne spieszy, lub inne wznosi sztandary, i pod nie składa pieniądze i wolę w depozyta na hańbę sobie a z krzywdą dla Narodu i sprawy Jego.

Do Was szczególnie właściciele znacznych kapitałów i rozległych ziem, zwraca się Ława główna Krakowska.

Ocknijcie się z Waszego uśpienia, z Waszéj obojętności lub chwiejności dziś, gdy mniej zamożni bracia nasi życie i mienie swoje niosą dla Ojczyzny. Nieszczędźcie ofiar, nie żałujcie trudów w przyjęciu na siebie obowiązków sprawy Narodowéj — niestawajcie na boku, lub na zawadzie, tworząc partye obce w organizmie narodowym, gdyż będąc wśród swoich obcymi w chwili przesilenia — pozostaniecie obcymi w chwili odrodzenia!

„Kto nie z nami zbiera, ten rozprasza.“

Ława główna Krakowska wzywa po raz ostatni Stowarzyszenia istniejące w Krakowie noszące nazwę Komitetów lub Komitetu, ażeby pieniędzy, które od łatwowiernych na cele Narodowe przyjęli, takowe natychmiast do Władzy właściwéj Ławy głównéj Krakowskiej zwrócili i rachunki złożyli — tudzież rozwiązali natychmiast swoje zbory, porzucili odszczepieństwo i do sprawy narodowéj i Jéj Organizacyi szczerze przystąpili. Ława główna Krakowska będzie w przeciwnym razie zmuszoną wystąpić energiczniej, gdyż jako Instytucya przysięgła wierność i posłuszeństwo tak Rządowi Narodowemu jako też sprawie Narodowéj.

MIESZKANCY GALICYI ZACHODNIÉJ!

Smutne doświadczenie ostatnich czasów przekonało, że Oddziały wkroczywszy w granicę Kongresówki, za pierwszém spotkaniem się z nieprzyjacielem, pomimo rozkazów, próśb i gróźb dowódzców, pomimo przykładu kilkunastu lub kilkudziesięciu ludzi odwagi i poświęcenia pełnych, w tychże Oddziałach będących, pierzchają zazwyczaj haniebnie i w rozsypce granicę Galicyi przekraczają.

Każden taki oddział podwójną sprawie Narodowéj przynosi stratę: stratę materyalną wyłożonych, a tak ciężko i z poświęceniem zebranych pieniędzy na wyekwipowanie Oddziałów i stokroć boleśniejszą stratę moralną, bo zwątpienie w męztwo i poświęcenie Polaków.

Zważywszy, iż już Rząd Narodowy rozporządzeniem swém w maju bierzącego roku wydaném, potępia i pod sąd oddaje tych wszystkich, którzy w szeregach Narodowych służąc bez rozkazu dowódzcy w granicę Galicyi wkraczają.

Zważywszy, że zadaniem naszém jest: wspierać wszelkiemi siłami powstanie, a ludzie ci postępowaniem swojém szkodę tylko temuż powstaniu przynoszą.

Wzywa się niniejszém Mieszkańców Galicyi Zachodniéj, iżby ludzie z Oddziałów, którzy wnet po przejściu, w granice Galicyi powrócili, w domach swoich tylko w takim razie przyjmowali, jak skoro ci kartą od dowódzcy, w tym celu otrzymaną, wylegitymować się potrafią; w przeciwnym zaś razie, aby ludzi takich, jako niedopełniających zobowiązań swoich, w domach nie przechowywali i wszelkiéj im moralnéj i materyalnéj odmawiali pomocy, jeżeli nie chcą sami stać się protektorami i wspólnikami zbrodni i tchórzostwa.

Władze właściwe przedsięwezmą stósowne kroki do pociągania rzeczywiście winnych, do surowéj odpowiedzialności.

276 8073 [Warszawa] 1861 46

Modlitwa ludu polskiego.

Wielki Boże przed Twym Tronem
Zgromadzony lud Twój staje
Z czołem w ziemię nachylonem
Głęboką cześć Ci oddaje.
Już nasze i ojców winy,
Obmyte płaczem rzewliwym,
Myśmy Piasta Twego syny.
Bądź nam Ojcem litościwym } bis
Wspomnieć racz na Mieczysława,
On fałszywe stłukł bałwany,
I z schylonemi kolany,
Przyjął Twoje Święte prawa.
W nikowie jego o Panie,
Potężnym krajem władali,
Tyś ich rozwiódł panowanie,
Od brzegów Dniepru do Sali. } bis
Tobie pierwszy z Jagiellony
W skruszonego serca darze,
Bratnie Litwy milijony,
Przed Święte przywiódł ołtarze.
Nad Niemnem, Donem, przy Dźwinie,
Świątynie Pańskie powstały,
W wspólnej powiewał rodzinie,
przy Pogoni orzeł Biały. } bis
Im błogosławiłeś Panie!
Lecz gdyś odwrócił oblicze,
Poszło nasze panowanie,
Na obcych ludów zdobycze.
Znosił z pokorą duch męzki,
Co tylko człowiek znieść może, } bis

Wstrzymaj, wstrzymaj! dalsze klęski, }
O ty! wielowładny Boże!

Warszawa D. 2 września 1861.

(Kartka in 8vo minori - papier
litografowany dosyć nieposko.)

MODLITWA
na czas powstania
narodowego.

W najgłębszéj pokorze upadamy przed świętym Majestatem Twym o Panie, błagając o miłosierdzie nad nieszczęśliwym krajem i narodem naszym. Tysiące braci naszych w nierównéj walce toczą obecnie krew swoję w obronie najdroższych praw całego narodu, w obronie wiary i wolności; ale na nic wszelkie ich wysilenia i ofiary, jeśli Ty im nie pobłogosławisz: bo w Twoich ręku, o Boże, losy narodów, Ty rozdajesz zwycięztwa lub klęski. Tyś dał zwycięztwo słabemu Dawidowi nad potężnym Goliatem: raczże i nam Panie dać zwycięztwo nad przemożnymi wrogami naszymi! Racz to sprawić miłościwie, aby ofiary niezliczone i krew niewinna, tak hojnie składane na obronę ojczyzny, pożądany odniosły skutek.

Zaprzestań nas karać, Boże sprawiedliwy, a za winy nasze i ojców naszych daj się przebłagać krwawą ofiarą tylu braci naszych poległych i pomordowanych..... W Tobie jednym, o Panie, nadzieję pokładamy, nie odrzucaj nas choć niegodnych, nie odwracaj się od nas, bo trudno, bardzo trudno wytrwać nam w obecnym ucisku!

Racz Panie po tak długiéj chłoście okazać nad nami miłosierdzie Swoje, — racz po tak srogiéj niewoli wrócić nam wolność i niepodległość, abyśmy bezpiecznie wyznawać mogli świętą wiarę Twoję, i służyć jéj jak dawniéj za przedmurze przeciw najazdom herezyi i schizmy.

Pod szczególniejszą opiekę Twą stawiamy tych, których kierownictwu cały naród z ślepém poddał się zaufaniem. Racz to sprawić łaskawie, aby pragnąc jedynie chwały Twojéj i szczęścia narodu swojego, dobrych i świętych tylko ku temu celowi używali środków. Panie, Ty ich prowadź, Ty ich oświecaj, Ty wspieraj swoją mądrością!

Prosimy Cię także za braćmi naszymi walczącymi w obronie wiary ś. i ojczyzny.

Racz ich Panie wszechmocną opieką swą zasłaniać od kul i mieczów nieprzyjacielskich. Rannych zaś, jeńców, więźniów i wygnańców racz łaską swą świętą pocieszać i utwierdzać, i zarazem sprawić miłościwie, iżby cierpienia, które ponoszą za sprawę ś., posłużyły ku ich własnemu zbawieniu, i wyszły na korzyść wspólnéj naszéj sprawy.

Prosimy Cię także w szczególności za duchowieństwem polskiém wszelkiego stopnia. Racz Panie oświecać je łaską swą świętą, iżby w tak trudném położeniu trzymając się wiernie i niezachwianie prawa Twojego świętego, za bezpiecznego całemu ludowi służyć mogło przewodnika, i żeby wzrastając ciągle w prawdziwą świętość, i Lud Twój do téjże świętości doprowadziło.

Prosimy Cię wreszcie i za obojętnymi w wierze, za odszczepieńcami, schizmatykami, niewiernymi, i wszystkimi prześladowcami narodu naszego i wiary naszéj świętéj. Nie o pomstę lecz o miłosierdzie błagamy dla nich: daruj im Panie, bo nie wiedzą co czynią! Racz ich serca oświecić łaską Swą świętą, a przywieść ich do upamiętania się i u-

znania prawdy, iżbyśmy wszyscy w miłości i pokoju żyli obok siebie jako owieczki jednéj owczarni pod jednym Pasterzem.

Błagamy Cię o to przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego Jedynego, za przeważną przyczyną Matki Jego a Królowéj naszéj, Najświętszéj Maryi Panny, i wszystkich świętych Patronów naszych. Amen.

O Maryo, Królowo Korony Polskiéj,
Módl się za nami!
Wszyscy Święci Patronowie Polski,
Przyczyńcie się za nami!

A dusze braci naszych poległych w boju za wiarę i ojczyznę, jako i niewinnie pomordowanych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

(potém trzy razy:)

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki wieków. Amen.



Nr. 12.



NACZELNIK CYWILNY
Województwa Krakowskiego.

Równocześnie z wybuchem powstania, dezorganizacya zarządu prowadzonego przez rząd najezdniczy doszła do ostatniego stopnia rozstroju. Walcząc za niepodległość, musiemy zarazem stwarzać własną organizacyję.

Obowiązek ocalenia Ojczyzny, tak jak z jednéj strony nakazuje wszystkim zdolnym do noszenia broni, pospieszyć w szeregi powstańcze, tak z drugiéj strony znowu toż samo ocalenie wymaga, aby ci, którzy nie walczą, pozostawali w miejscach swojego stałego pobytu, dla utrzymania naturalnych węzłów społecznych, jako podstaw Narodowéj organizacyi, i niesienia pomocy powstaniu. — Obywatele Ci, którzy opuścili domy swoje, narażają sprawę kraju i szkodzą Narodowemu powstaniu! —

Wzywem przeto tych wszystkich z Obywateli ziemskich Województwa Krakowskiego, którzy bez wyraźnego polecenia Narodowéj Władzy pozostają po za granicami kraju, aby natychmiast wrócili do miejsc swego stałego zamieszkania.

Rząd Narodowy ściśle dopilnowywać będzie wypełnienia tego obowiązku.

1go Maja 1863 r.

(Naczelnik M-a Krakowa) Kraków 1863.

Do Naczelników Sekcyj.

W rozwinięciu postawy organizacyi miejskiej poleca się tymczasowo Sekcyjnym jaknajspieszniejsze wprowadzenie takiej liczby członków, by dla prędkiego dokonywania czynności organizacyjnej każdy dom posiadał członka organizacyi.

Do czynności organizacyjnej przede wszystkiem należy:

a) przeprowadzanie rozporządzeń rządowych;

b) ściąganie podatków;

c) ułatwianie stosunków i znoszenie się obywateli z Rządem jak w prenumerowaniu pism i t. p.

d) zdawanie opinii o ogólnym usposobieniu obywateli, by przeciw wszelkim krokom niezgodnym z prawym patryotyzmem skuteczne mogły być przedsiębrane środki.

e) wykazanie jak najdokładniejsze gotowych do użycia kwater, paszportów, schronień na broń, amunicyę i t. p.

Sekcyjni obowiązani o owych czynnościach składać okręgowym regularne rapporta, by takowe właściwą drogą doręczone być mogły Naczelnikowi Miasta. –

Od Członków organizacyi przyjmowaną będzie przysięga podług roty drugostronnie wskazanej.

Rota przysięgi
członka organizacyi miejskiej.

Czując całą ważność i rozumiejąc zadanie organizacyi miejskiej w sprawie ogólnego Dobra Ojczyzny - przysięgam wobec Boga Wszechmogącego całemi siłami pracować na wyznaczonem mi stanowisku z zachowaniem najściślejszej tajemnicy tak osób jakoteż czynności Organizacyi, ślubując bezwzględne posłuszeństwo Narodowemu Rządowi i wszystkim przez Tenże mianowanym władzom. Tak mi Boże dopomóż. Amen.

(Pieczęć naczelnika
m. Krakowa)

Oryg. pisany - pieczęć
wyciśnięta.

8073

51

Nr. 3.

ROZKAZ DZIENNY
Naczelnika Miasta.

W rozwinięciu rozporządzenia dotyczącego, słusznie od każdego prawego Obywatela wymaganéj odmowy udzielania schronień ludziom zbiegłym z Oddziałów Powstańczych, Naczelnik Miasta stanowi co następuje.

1. Nikt z obywateli Miasta Krakowa pod żadnym bezwarunkowo pozorem nie śmie udzielać przytułku osobom, nieopatrzonym w właściwe bilety wolnego pomieszczenia.

2. Tym wszystkim, co do dnia dzisiejszego w mieście naszém z gościnnego korzystali schronienia, jeżeli w ciągu dni trzech od daty niniejszego rozporządzenia nie wykażą się biletami wolnego pomieszczenia, takowego im bezwzględnie odmówić.

3. Interesowani natychmiast właściwą drogą postarać się winni o bilety pomieszczenia — w przeciwnym razie sami sobie winę przypiszą, jeżeli przytułek odmówiony im zostanie.

Dnia 19 sierpnia 1863 r.





Nr. 4.

ODEZWA.

Smutne wypadki wparcia na stronę naszą Oddziałów powstańczych, z takim trudem za grosz publiczny opatrzonych w mundury, broń i amunicyę, dały już nieraz sposobność ludziom niecnéj woli prowadzenia haniebnéj spekulacyi.

Ponieważ wobec toczącéj się walki Władze Rządu Narodowego nie tylko nie pozbywają się środków służących do prowadzenia wojny, lecz wszelkim możliwym sposobem takowe nabywają; każdy zatem sprzedający efekta wojskowe, jak i ten, który takowe nabywa, uważani być muszą jako dopuszczający się zdrady sprawy Narodowéj, jako téż zbrodni kradzieży własności publicznéj.

Koń, mundur, broń czy amunicya, raz nabyte na korzyść sprawy Narodowéj, nie mogą pod żadnym innym pozorem, jedynie tylko za zezwoleniem Władz Narodowych przechodzić na własność prywatną.

Nie mogąc dłużéj ścierpieć powtarzających się tak gorszących nadużyć, mając przytém na względzie, że, dopóki pozostawioną będzie prywatnym osobom wolność frymarczenia bronią i innemi efektami, dopóty dopuszczający się nadużyć łatwo uchodzić będą mogli rąk Narodowéj sprawiedliwości. — Władze Rządu Narodowego postanowiły, co następuje:

1) Wszelkie pojedyncze nabywanie broni, amunicyi i w ogólności wszelkiego rodzaju efektów wojskowych, bez właściwego na to upoważnienia ze strony Władz Narodowych, bezwzględnie zabronioném zostaje.

2) Wszelkie rekwizyta wojskowe, własnością Narodową będące, w rękach prywatnych lub zbiegów zostające, po dzień ostatni b. m. i r. do Władz Rządu Narodowego złożone, lub do zapisania jako własność Narodowa podane być winny.

Wykraczający przeciwko niniejszemu rozporządzeniu, jako dopuszczający się zbrodni kradzieży Skarbu, przez Władze Rządu Narodowego dochodzeni i do surowéj odpowiedzialności pociągani będą.

Wzywa się przytém wszystkich prawych Obywateli, by tak ku wykryciu przekraczających, jak i wykryciu téj najdroższéj dziś Narodowéj własności, wszelkich ze swéj strony dokładali starań.

Dnia 22 sierpnia 1863 r.



Nr. 5.

ODEZWA.

Miasto nasze, w szczęśliwszém jak którekolwiek na ziemi polskiéj będąc położeniu pod względem sposobności wyświadczenia pomocy walczącéj braci, szczególniéj w serdecznéj odznaczyło się gotowości udzielania przytułku wszystkim prawym Synom Ojczyzny.

Gotowość ta jednak nasza w niegodny sposób nadużytą została.

Obok żołnierzy, szlachetnych obrońców Niepodległości, naszli domy nasze nikczemne zbiegi roznoszący popłoch i zgorszenie.

Obok prawych pracowników na polu Narodowém, zalegli ulice osobistoście górnobrzmiącemi tylko słowy, pragnący pokryć swą próżniaczą ambicyę i tchórzostwo.

Obok nakoniec ziemian-obywateli zmuszonych szukać schronienia przed moskiewską dziczą, lub samowolą carskich wysłanników, zgromadzili się ludzie, co zapomniawszy o najświętszych powinnościach względem walczących braci, kiedy już sami szeregów ich zwiększyć nie mieli odwagi — uchodzić śmią jeszcze z całemi rodzinami poza granice krwawo walczącéj Polski, wywołując tém samém największą zgrozę i zgorszenie między włościanami, którzy, cóż potém dziwnego, iż, wierni z góry nadawanemu im mianu młodszéj — w gorliwości o sprawę Narodową starszéj nie prześcigną braci?

Jak więc przed niedawnem zmuszeni byliśmy wypowiedzieć schronienie zbiegom z pod ojczystego znaku, tak znów dzisiaj ze względu na Rapport Władz Rządu Narodowego o liczném samowolném ujściu obywateli, i to z rodzinami, szczególnie zaś po zaszłych licznych aresztowaniach w Województwie Kaliskiem, N. M. widzi się spowodowanym:

1. Wezwać wszystkich czasowo przebywających w mieście naszém, ażeby najdaléj wciągu dni 14 wykazali się pozwoleniem Władz Rządu Narodowego, na pobyt po za granicami moskiewskiego zaboru — w przeciwnym zaś razie wracali na miejsce poprzedniego swego pobytu.
2. Tych zaś z ziemian-obywateli, co z rodzinami w mieście naszém pozostają, ażeby, bezwzględnie na posiadane lub otrzymać się na to mające dla nich samych pozwolenia, do opuszczonych przez nich włości, rodziny swe wysłali.

Imiona niestósujących się do niniejszego rozporządzenia, jako imiona samowolnie kraj opuszczających Władzom Rządu Narodowego w zaborze moskiewskim zostającym do właściwego postąpienia podanemi zostaną.

Kraków dnia 30 sierpnia 1863 r.

8073

54

Nr. 6.

NACZELNIK MIASTA

do

OBYWATELI.

Ostatniemi czasy zawiązało się w mieście Krakowie Stowarzyszenie pod nazwą: „Stowarzyszenie brackie rzemieślnicze“.

Oznajmiam niniejszem i ostrzegam wszystkich prawych obywateli, że Stowarzyszenie to, zawiązane bez wiedzy Rządu Narodowego, jest tem samem przeciwne wyraźnym rozporządzeniom tegoż Rządu.

Wszelkie Stowarzyszenia zawiązywane po za Organizacyą Narodową, są bezprawne a jako takie nie zasługujące na uznanie, jako zaś rozdzierające jedność działana Władz i organów Rządu Narodowego, szkodliwe i godne potępienia.

W jedności i solidarności wszystkich spoczywa jedyna siła, którą wrogom stawić winniśmy.

Każdy, kto jedność tę rozrywa, czyni wielką szkodę krajowi, a jako taki, zasługuje na potępienie.

Obywatele miasta Krakowa! do was się odzywam abyście wszelkich sił dołożyli i wpływem swoim nie dopuszczali podobnych robót, dążących do osłabienia obecnego porządku rzeczy, z takim trudem i mozołem zdobytego.

Nie zapominajmy że przed nami i za nami wróg, który korzysta z naszych rozdwojeń a nawet z rozdziału sił nas osłabiającego.

Pewien jestem, że głos tego braterskiego upomnienia nie pójdzie na marne.

Kraków dnia 26 września 1863 r.



Nr. 7 8073 55

NACZELNIK
Miasta Krakowa

DO OBYWATELI.

Ażeby ponoszenie ciężarów Narodowych, jakie na miasto Kraków przypadają, ile możności ułatwić, a wszelkim możliwym nadużyciom zapobiedz, władze Narodowe ciągłą i ścisłą przeprowadzają kontrollę.

W tym celu zawiadamiam wszystkich Obywateli, że od dnia 20 października 1863 r., ten tylko ma prawo do kwatery lub wiktu, kto się wykaże poświadczeniem, zaopatrzonem dwoma pieczątkami Bióra pomieszczeń. Bióro to odpowiedzialne jest za to, żeby potrzebom każdego, komu należy, zaradzone było. Obywatele więc nie stosujący się do powyższego rozporządzenia, przyczyniają dowolnie ciężarów miasta i szkodzą sprawie Narodowej, opiekując się temi, któremi Władze Narodowe opiekować się nie chcą.

Ponieważ zaś udzielanie kwater jest dla wielu obywateli zbyt uciążliwem, a jednak od obowiązku tego zwolnieni być nie mogą, dla takich zaprowadzona jest wyjątkowo opłata uwalniająca, którą Bióro pomieszczeń za kwitami pobierać będzie.

Zawiadamiam również wszystkich Obywateli, że po przeprowadzeniu klassyfikacyi dochodów i majątków, po ścisłem sprawdzeniu i stwierdzeniu jej przez świadomych rzeczy Obywateli miejscowych, rozpocznie się niebawem ściąganie Ofiary Narodowej, według stopy przez Rząd Narodowy ustanowionej. Ofiara ta w całości do dnia 30 grudnia 1863 r. za kwitami sznurowemi ściągniętą będzie.

Poborcy zaopatrzeni będą w upoważnienie od Naczelnika Miasta. Umotywowane reklamacye podawać można na ręce poborców, połowę jednak wyznaczonej Ofiary, należy w takim razie natychmiast uiścić.

Kraków dnia 19 października 1863 r.

Nr 8.

Rozkaz dzienny
NACZELNIKA MIASTA.

Ponieważ, pomimo wydanych już przezemnie postanowień w N. 2, 3, 5, 7 rozkazów dziennych, wielu obywateli zamieszkuje bez właściwéj legitymacyi władzy Narodowéj, jestem więc zmuszony po raz ostatni odezwać się do ich patryjotyzmu i rozsądku, aby ściśle chcieli się zastosować do wydanych przepisów, w razie bowiem przeciwnym sami sobie przypiszą nieprzyjemności, wynikłe z zastósowania postanowień policyjnych:

1. Osoby posiadające legitymacyje winny przedstawić takowe do poświadczenia miejscowéj władzy narodowéj. Ci zaś, którzy znajdują się bez legitymacyi, obowiązani są wnieść podanie do Naczelnika Miasta, z wyłuszczeniem dostatecznych przyczyn dla uzyskania kart pobytu.
2. Ciężar kwaterunku obowięzuje zarówno wszystkich właścicieli. — Na kwatery przyjmować należy tylko ochotników opatrzonych w bilety kwaternicze przez „Biuro pomieszczeń" wydane. — Osoby usuwające się od kwaterunku bez dowodów zwalniających przez Naczelnika Miasta wydanych, będą pociągnięte do surowéj odpowiedzialności.

   Uwolnionymi od kwaterunku mogą być tylko

   a.) Ci, którzy usprawiedliwią się niedostatecznością stanu majątkowego.

   b.) Ci, którym szczupłość pomieszkania nie dozwoli ponosić takowego.— Obywatele zaliczający się do téj kategoryi winni są złożyć odpowiednią kwotę pieniężną. Osoby interessowane obowiązane są wcześnie złożyć pismienne podanie do Naczelnika Miasta dla uzyskania dowodów zwalniających je od kwaterunku.
3. Doszło do moiéj wiadomości, iż od pewnego czasu ludzie złéj woli nadużywają gotowości Obywateli do ofiar, zbierając nieprawnie składki i żądając wsparć, legitymując się fałszywemi poświadczeniami Władzy Narodowéj. — Dla zapobieżenia podobnym nadużyciom Naczelnik Miasta oświadcza.

   a.) iż Władze Narodowe, na mocy uzasadnionych przyczyn, same udzielają wsparcia; w żadnym zaś razie nie wydają upoważnień do zbierania jałmużny.

   b.) poborcy ofiary narodowéj opatrzeni są we właściwe upoważnienia z pieczęcią Naczelnika Miasta, zbierający zaś dobrowolne ofiary w pieniądzach lub naturze na rannych i więźniów, posiadają upoważnienia z pieczęcią „Komitetu Niewiast Polskich." —

Z tych powodów Naczelnik Miasta wzywa Obywateli, aby osobom nie posiadającym legalnych upoważnień żadnych funduszów nie składali, oraz dołożyli wszelkich starań do wyśledzenia takowych, jak niemniéj o każdym takim wypadku Władze Narodowe bezwłocznie zawiadomiali.

Kraków dnia 10 Listopada 1863 r.



Nr. 9.

NACZELNIK MIASTA KRAKOWA

do

OBYWATELI.

Krążące po mieście tutejszém pogłoski, o mającéj urządzić się manifestacyi na uczczenie pamiątki dnia 29 b. m. zmuszają Naczelnika Miasta do ostrzeżenia Obywateli Krakowa, że podobne objawy mogą być dziełem albo tylko ludzi złéj woli, albo lekkomyślnych.

Obywatele Krakowa! W podobnych razach wpływami swemi powinniście usuwać wszelkie tego rodzaju objawy — rzeczywista dziś dla nas manifestacyja — to nieustanna walka z najazdem na całéj przestrzeni naszéj ziemi — to serdeczna modlitwa za powodzenie świętéj naszéj sprawy i za wieczny pokój poległych i pomordowanych w niéj naszych braci — to wspólna praca i pomoc niesione walczącym. W dniu wyżéj wspomnionym, dniu pamiątki dla nas świętéj, niechaj każden nasz krok, każde znalezienie się, cechuje prawdziwa godność obywatelska.

Kraków dnia 27 Listopada 1863 r.



8773

№ 9.

NACZELNIK MIASTA KRAKOWA

do

OBYWATELI.

Krążące po mieście tutejszém pogłoski, o mającéj urządzić się manifestacyi na uczczenie pamiątki dnia 29 b. m. zmuszają Naczelnika Miasta do ostrzeżenia Obywateli Krakowa, że podobne objawy mogą być dziełem albo tylko ludzi złéj woli, albo lekkomyślnych.

Obywatele Krakowa! W podobnych razach wpływami swemi powinniście usuwać wszelkie tego rodzaju objawy — rzeczywista dziś dla nas manifestacyja — to nieustanna walka z najazdem na całéj przestrzeni naszéj ziemi — to serdeczna modlitwa za powodzenie świętéj naszéj sprawy i za wieczny pokój poległych i pomordowanych w niéj naszych braci — to wspólna praca i pomoc niesione walczącym. W dniu wyżéj wspomnionym, dniu pamiątki dla nas świętéj, niechaj każden nasz krok, każde znalezienie się, cechuje prawdziwa godność obywatelska.

Kraków dnia 27 Listopada 1863 r.



Nr. 10.

ROZKAZ DZIENNY

NACZELNIKA MIASTA KRAKOWA.

1. Moskwa nie mogąc mimo użycia najokrutniejszych gwałtów zgnieść powstania, a bardziéj jeszcze uchwycić nić, któraby ją wprowadziła w tajemnice działań narodowych, rzuciła się w ostatnich dniach do szatańskiego podstępu, a mianowicie zfałszowawszy pieczęcie narodowe, zaopatruje niemi swych podłych służalców.

Łotry ci znani są mieszkańcom Warszawy, tam więc nie będą mogli zastawiać swoich sideł, użyje zatém ich na prowincyi i poza granicami swego zaboru.

Policja Narodowa Warszawska w tym celu komunikuje następujące nazwiska 1) Ziołkowski lat 33, wzrost średni, szatyn, twarz okrągła, mina pokorna, był w służbie policyjnéj moskiewskiéj — posiada fałszywe upoważnienie Rządu Narodowego do załatwiania wszelkich czynności. 2) Mieszkowski Władysław, lat 26, wzrost średni, włosy czarne, blacharz. 3) Majewski Karol, lat 21, wzrost średni, włosy czarne, twarz okrągła.

Naczelnik Miasta Krakowa ostrzega zatém mieszkańców tutejszych, aby w zawieraniu stósunków z osobami obcemi postępowali z jak największą ostrożnością.

2. Taż Policya ostrzega, że moskwa poszukuje do aresztowania:

Hejnego Jana Fryderyka z fabryki wyrobów technicznych, Wąsowicza z fabryki wyrobów srebrnych, Olszewskiego Stanisława urzędnika z Komory, Lesieckiego b. akademika, Podgórskiego, Podkowińskiego, Żurkowskiego Jana i Wernickiego v. Wiernickiego dysponenta drukarni.

Niemniéj poszukiwany jest urzędnik celny rossyjski Konrad Rykowski.

3. Ponieważ aresztowania i systematyczne rewizje przez Władze Austryackie dokonywane z każdym dniem wzrastają, które pochodzą z dziwnéj nieoględności w prowadzeniu rozmów nawet w miejscach publicznych, przez co kompromitują sprawę Narodową i narażają ją na niepowodzenia i klęski; z tego powodu Naczelnik miasta wzywa wszystkich Obywateli sprawę miłujących, aby przestrzegali nieostrożnych — a o lekceważących takowe przestrogi bezwłocznie donosili.

Ostrzega zarazem, że nadal niewstrzemięźliwość języka, postawioną zostanie na równi ze zbrodnią zdrady Ojczyzny!

4. Ponieważ doszło do wiadomości Władz Narodowych, iż niektóre osoby w tutejszem mieście posiadają nie tylko różne przedmiota ale i pieniądze przeznaczone na cele narodowe a pochodzące z ofiar już to na miejscu złożonych, już to nadesłanych z zagranicy;— przeto Naczelnik Miasta wzywa niniejszém powyższe osoby, ażeby przedmiota te najdaléj w przeciągu tygodnia poskładały gdzie należy — gdyż w przeciwnym razie do surowéj odpowiedzialności pociągnięte, a nazwiska ich publicznie ogłoszone zostaną.

5. Podczas gdy w całym zaborze moskiewskim strumieniami krew płynie: gdy do koła płoną miasta i wioski a mimo tych cierpień i prześladowań rośnie duch narodu, poświęcenie i miłość Ojczyzny granic nie mają — znalazło się w staréj Piastów Stolicy kilku, którzy nie już życia i krwi— ale nędznego grosza dla sprawy Ojczystéj żałują.

Podły materyalizm opanował ich umysły, a jęki braci i siostr do ich serc skamieniałych drogi znaleźć nie mogą; z miedzianém czołem, z pogardą prawie usuwają się od wszelkiéj ofiary.

Naczelnik Miasta kilkakrotnie w imieniu Ojczyzny powoływał ich do udziału w ofiarze, ale z lekceważeniem i nikczemnością, odtrącali wszelkie wezwania a nawet upomnienia; po wyczerpaniu zatem wszelkich możliwych środków z boleścią widzi się zniewolonym nazwiska ich publicznie ogłosić.

Niech wié cały naród, niech wié potomność, kto w śmiertelnéj walce z moskwą niechciał udzielić najmniejszéj pomocy nieszczęśliwéj Ojczyznie.

Na czarnéj karcie męczeństwa narodu ognistemi głoskami klątwy publicznéj zapisujemy te nazwiska, ku przestrodze oziębłych:

Westfalewicz Stanisław, X. Karczewski, Grabowski Ambroży, Kopf Wiktor, Baruch Herman i Baruch Maurycy.

Kraków d. 2 Stycznia 1864.

L. 11.

ROZKAZ DZIENNY

Naczelnika Miasta Krakowa.

Dla położenia tamy nieporządkom, jakie się w kwaterunki miejskie zakradły, *z dniem 24 b. m. i r.* puszczone zostaną w obieg *nowe bilety kwaternicze.* Zawiadamia się zatém z jednéj strony osoby interesowane, mające prawo do kwater, ażeby się do wyżéj wymienionego terminu po takie *nowe bilety* do właściwych Władz zgłosiły; z drugiéj — Obywateli dających kwatery, iż od tegoż terminu nietylko nie mają obowiązku trzymania na kwaterze osób nie mających *nowych biletów,* ale nawet, gdyby się takowe osoby gdzieś znajdowały, *obowiązani są mieszkanie im wypowiedzieć, i o tém właściwą drogą Władze zawiadomić.*

Kraków d. 19 Stycznia 1864 r.

8073 14/2 64 60

L. 12:

Naczelnik Miasta Krakowa

do

Obywateli Polaków, wyznania Mojżeszo-
wego w Krakowie.

Rząd Narodowy zaraz z początku dzisiejsze-
go powołania, wyrzekł stanowczo równo-
uprawnienie Izraelitów wobec wszelkich
praw i swobód – żądając zarazem od
nich równego z innymi pełnienia powin-
ności względem wspólnej naszej Ojczyzny.

Bracia nasi Mojżeszowego wyznania
w zaborze moskiewskim, z chlubą dla
siebie odpowiadając temu wezwaniu Rzą-
du Narodowego, pokazali – że są godny-
mi synami jednej Matki Polski. Na po-
lu chwały liczymy nie mało walecznych
waszych współwyznawców. Ci, którzy
nie są w stanie krew swoją przelewać
za wolność – mieniem swojem przykła-
dają się do wyswobodzenia kraju z pod
gniotącego go jarzma.

Wobec tych chlubnych i pocieszających

9 291

faktów, z tem większą boleścią przekonywam się z nadchodzących do mnie zewsząd raportów, że w samem sercu Polski w odwiecznej jej stolicy Krakowie, Obywatele Mojżeszowego wyznania, którzy na tej ziemi się porodzili i wychowali, którzy tej ziemi chleb pożywają, z małoznacznemi wyjątkami, powodowani haniebną obojętnością czy niechęcią, odmawiają wszelkich ofiar na ołtarz potrzeb narodowych.

Odzywam się więc do waszych serc, do waszego sumienia bracia Izraelici i przypominam, abyście mnie postępowaniem podobnem nadal, nie zmuszali do środków surowszych, używanych do karania Obywateli złej woli. Teraz to ostatnie ostrzeżenie. Dalsza obojętność i wzbranianie się od opłaty Ofiary Narodowej, wywoła niechybnie rozkaz, polecający Obywatelom chrześcijańskiego wyznania, zerwania wszelkich z Wami stosunków handlowych i zabraniający kupowania czegokolwiek w dzielnicy Kazimierza i Stradomia.

Kraków, dnia 14 lutego 1864 r.

(M. P.)

Oryginał drukowany - pieczęć wyciśnięta.

na karcie in 4º

[Naczelnik m. Krakowa]

OBYWATELE MIASTA KRAKOWA!

Z prawdziwie braterskiém sercem przyjmowaliście rozbitków oddziałów powstańczych.

Opieka jednak i przytułek mieć winny swoje granice.

Zbieg z pod Ojczystego Znaku nie zasługuje na nią; przeciwnie, opinia publiczna wzbrania mu miejsca w społeczeństwie i piętnuje go sromotą, jako odstępcę.

Przed kilku dniami zbiegli z oddziału ludzie, jako mniemani męczennicy świętéj sprawy, nadużywają gościnności Waszéj, marnując czas i fundusze Narodowe.

Obywatele! pojmujecie zapewne Wasze obowiązki i tych nie potrzebujemy Wam wskazywać. — Każdy, kto Polak, nie przyjmie w dom zbiega, gdyż w takim razie będzie współwinnym zdrady jego.

Niech więc na ten raz odepchnięcie zbiegów od gościnnych progów będzie dla nich karą — a hańba i pogarda udziałem, jeśli krwią własną nie zmyją ciążącéj na nich plamy.

Lista zbiegów niebawem ogłoszoną zostanie.

Prawi żołnierze, do których niniejsze rozporządzenie się nie stósuje, na przyszłość właściwemi dowody opatrzeni zostaną.

[18.II.64]

L. 13.

ROZKAZ DZIENNY

Naczelnika Miasta Krakowa.

1) Doszło do wiadomości Władz Narodowych, że ajenci moskiewscy i pociągnięci przez nich ludzie złéj woli lub płytkiego rozumu, usiłują w Krakowie i Galicyi wywołać burdę, którąby potém nazwą powstania ochrzcić mogli. Przypominając zatém niniejszém, iż Rząd Narodowy dotąd niezmiennie stoi przy wypowiedzianéj w pierwszym swoim manifeście zasadzie: że kraje Polskie poza zaborem moskiewskim zostające, w boju z Moskwą pomocnicze tylko zajmowa mają stanowisko; ostrzegamy: iż każdy, ktoby do wymienionych wyżéj usiłowań w czemkolwiek rękę przykładał, za nieposłusznego Najwyższéj Narodowéj Władzy i zdradzającego sprawę Narodową poczytany będzie, i jako taki, nie ujdzie zasłużonéj ochydy i surowéj kary. Z drugiéj strony czujemy się w możności uspokojenia przesadzonéj obawy, jaką tendencyjnie rozpuszczane wieści o mającym nastąpić wybuchu powstania wzniecają, i zapewnić, że przy dobréj woli rozsądnych i dobrze myślących Obywateli, knowania wrogów naszych spełzną na niczém.

2) Pomimo licznych odezw i ostrzeżeń, wiele osób znajdując w mieście naszém nieuprawnione niczém pomieszczenie, uchyla się z pod kontroli Władz Narodowych. Ostrzegamy więc i wzywamy niniejszém wszystkich Obywateli po raz ostatni, aby do wydanych w téj mierze przepisów ściśle zastosować się chcieli, i te tylko osoby przyjmowali i trzymali u siebie na kwaterach, które przez właściwe organa za odpowiedniemi biletami kwaterniczemi umieszczone u nich zostały lub zostaną. Niestósujący się do tego przepisu, do kar pieniężnych pociągnięci będą.

3) Posłuszeństwo i ścisłe pełnienie rozkazów Władz Narodowych, może jedynie działaniom tychże Władz zapewnić energią i siłę potrzebną do osiągnięcia pomyślnego rozwiązania świętéj sprawy naszéj; niekarność więc wobec Władz Narodowych, jest zbrodnią zdrady Narodowéj sprawy.

Fundusze z takim trudem i wysiłkiem zbierane na poparcie téj sprawy, są nietykalną własnościa Narodową; każde nieprawne ich naruszenie, jest świętokradztwem wobec Narodu.

Jako winnych obu tych zbrodni, a prócz tego jako ludzi złego prowadzenia, szerzących demoralizacyą między bracią swoją, podajemy publicznéj ochydzie imiona: Zygmunta Normarka i Aleksandra Mielnickiego oficerów;— jak niemniéj imiona: Jana Janickiego, Wojciecha Marszalskiego, Jakóba Machniewicza i Alfonsa Sąchockiego szeregowców z wojska Narodowego, którzy zaopatrzeni we wszelkie potrzeby, z punktu zbornego uciekli.

4) W pierwszym wykazie szpiegów krakowskich, wydanym w zeszłym roku przez Policyą Narodową Warszawską, mylnie zamieszczony został między innymi: SROKOSZ, utrzymujący szynk na Kleparzu pod Nr. 83. Gdy po sumienném i ścisłém zbadaniu okazało się, iż rzeczywisty szpieg Srokosz był zupełnie inną osobą, że chwilowo tylko bawił w Krakowie, i przybrane tylko miał to nazwisko, przeto niniejszém podajemy do publicznéj wiadomości sprostowanie téj omyłki i oświadczamy: iż tutejszy Obywatel Karol Kasper Srokosz, utrzymujący szynk na Kleparzu pod Nr. 83, niczém nie zasłużył na haniebne miano, którém go omyłka ta chwilowo napiętnowała.

Dnia 19 Lutego 1864 roku.



L. 13.

Naczelnik Miasta Krakowa

DO

OBYWATELI!

Ubliżyłbym Wam, gdybym śmiał wątpić o Waszym patryotyzmie. Wraz z Wami dzielę to przekonanie, że dawna stolica Piastów i Jagiellonów, zawsze z równą żywością odczuwa potrzeby Polski, i z równym zapałem niesie ofiary na ołtarz wspólnéj Ojczyzny.

Obywatele! chwila obecna wkłada na Was nowe obowiązki, — a raczéj zmusza, abyście z podwójną gorliwością i poświęceniem, pełnili daléj usługi publiczne. Stan obecny powinien być bodźcem do tém większych wysileń i poświęceń patryotycznych. Obowiązkiem jest moim zapewnić Was, że ani zasada, ani działanie Rządu Narodowego, w niczem się nadal nie zmieni, — zawsze, On pozostanie jedyną Władzą, któréj ulegać, zarówno jest koniecznością, jak zaszczytem. Położenie naszych braci walczących, wymaga ciagłych i wielkich ofiar. Ofiary te rozłożone po równi na wszystkich Polaków, pozwolą nieść pomoc skuteczną, bez widocznego uszczerbku pojedynczych Obywateli. Z wiosną, odżyło na nowo działanie walecznéj naszéj armii. Wyludnione i wyniszczone Królestwo Kongresowe, łzami i krwią do Was się odzywa, mieliżbyście zaprzeć się tego głosu?! mieliżbyście się wyrzec w połowie wspólnéj naszéj sprawy, którą tylko wytrwałość uwieńczyć może?!!

Odzywam się Obywatele, w imieniu Narodu i jego Rządu, którego żadne zewnętrzne okoliczności, zwichnąć ani naruszyć nie mogą. Stan obecny zmusza nas tylko, do usilniejszéj i rozważniejszéj pracy, — co ostatecznie tylko na korzyść kraju obrócić się może. Dla tego więc: nie kładąc tamy szczególnym ofiarom, jakie pojedyncze osoby nieść będą, uważam za potrzebne ponowić jednocześnie ogólne rozporządzenia Władzy:

a) Podatki, z całą skrupulatnością, podług stale oznaczonéj stopy składane być mają.

b) Kwaterunek z polecenia Władzy w domach i lokalach pod żadnym pozorem odmówionym być nie może.

c) Gospodarze domów co do swych lokatorów, ojcowie rodzin i rzemieślnicy co do czeladzi i służby, winni rozciągnąć ścisły dozór, tak, iżby szpiegostwo, które stanowi całą siłę stanu oblężenia, uczynić niemożebném.

d) Wszyscy Obywatele w każdym razie winni są bezwzględne posłuszeństwo rozporządzeniom Władzy, oraz wszelką pomoc jéj organom.

e) Surowo będzie karane wielomóstwo o wypadkach zaszłych w mieście, i szastanie nazwiskami urzędników Rządu Narodowego, a témbardziéj jeżeli będzie zdrada.

f) Niewolno wspierać tych, którzy bez wiedzy Władzy, udają się do Drezna lub Paryża, kiedy nie chcą bronić Ojczyzny, to niech kamienie tłuką.

Obecne położenie zmusza Władze Narodowe do stanowczego i energicznego działania; przypominając przeto w niniejszéj odezwie obowiązki każdego Obywatela tutejszego miasta, oświadczam zarazem, że wszelkie zboczenie, nieposłuszeństwo, a témbardziéj przeniewierstwo, bez żadnéj pobłażliwości będą nadal karane.

Kto obojętnie patrzy jak drudzy dla Ojczyzny giną, — ten jest winien ich śmierci; kto chce gubić swych braci i sprawę ogółu, — ten z pod praw wyjęty być powinien.

Kraków dnia 5 Marca 1864 roku.



8073 64

Naczelnik Miasta Krakowa.

Obywatele!

Powstanie w Kongresówce przez zimę przetrzymało, pomimo najusilniejszych zabiegów moskwy, chcącéj takowe przytłumić. — Dzisiaj na wielu punktach Kongresówki nowe zjawiły się oddziały, jakby duch hufców, które już dawno krew swą przelały za wolność nieszczęśliwéj naszéj Ojczyzny. Obywatele Kongresówki poznali swój obowiązek, bo im groźniéjszy jest nieprzyjaciel, tém większe są wysilenia, tém większe poświęcenie.

Obywatele! nasz obowiązek jest wstąpić w ich ślady, nieprzyjaciół mamy bardzo dużo, bo oprócz naturalnych wrogów naszéj Ojczyzny, jest jeszcze jeden wróg wykarmiony naszą ziemią, naszemi piersiami — a tym wrogiem jest reakcya.

Obywatele! Ażeby wszystkich zwalczyć wrogów a wywalczyć wolność potrzeba wejść na drogę postępowania wprost dążącego do celu, porzucić system działania odpornego, skupić całe siły narodu a każden Obywatel Polski, na jakiemby znajdował się stanowisku, obowiązany z całém poświęceniem walczyć przeciwko wrogom Ojczyzny i Wolności naszéj.

Dla tego też Obywatele obejmując Urząd Naczelnika miasta wzywam Was do wspólnéj pracy.

Postanowiłem przeprowadzić organizacyą w mieście zgodną z zasadą i celem do którego dążymy; bierzcie w niej udział i jak na prawych Obywateli przystoi pracujmy dla ogólnego dobra naszego i naszéj Ojczyzny.

Hasłem pracy naszéj jest nieść pomoc powstaniu.

Rozkaz dzienny

do Obywateli Miasta Krakowa.

1. Obywatele miasta Krakowa obowiązani przygotować się do wniesienia na ręce upoważnionych przez Naczelnika Miasta do tego osób, podatku narodowego.
2. Każden z Obywateli nie pierw a tylko wtenczas obowiązany opłacić podatek, kiedy mu poprzednio doręczoną będzie awizacya obejmująca ilość należnego podatku, jako też termin w jakim ma być takowy wypłacony.
3. Odbierający podatek winien pokazać upoważnienie, jakotéż wydać kwit sznurowy na odebraną kwotę.
4. Wszyscy Obywatele obowiązani są przyjmować na kwatery wojskowych przez kwatermistrza im przyprowadzonych.
5. Opłat żadnych za kwatery Obywatele dawać niepowinni — dający jakotéż odbierający będą uważani za winnych i stósownie karani.
6. Jeżeliby ktokolwiek ośmielił się upoważnionego do zbierania podatków wskazywać władzom austryackim czybyto ze swéj złośliwości czy też dla osłonienia siebie lub kogokolwiek innego, uważanym będzie jako zdrajca i jako takowy karany.

Naczelnik Miasta uważa za stósowne nadmienić przytem: że ludzie złéj woli lub niechęci w wykonaniu mych poleceń najsurowiéj karani będą.

Kraków dnia 4. Maja 1864 r.



Nr. 2. Naczelnik Miasta Krakowa.

Do Obywateli Krakowa!

Rząd Narodowy ogłosił zasadę swą polityczną, ustawą z dnia 22. Stycznia 1863 r. polecił wykonanie jéj swym organom.

Pod wpływem tchnienia ducha narodu a rozumiawszy prawdziwą potrzebę czasu, potrzebę zagojenia ran dawnowiekowych jedynem słowem: wolność i uprawnienie wszystkich pracy — przez prawdziwe i gorące serca wymówiono to słowo: wolność. — Ale przyjaciele snu i trawienia zlękli się zamącenia swego spokoju i pod osloną poświęcenia i w imię czynu ciągnęli naród ku zgubie, rozespani zapomnieli jednak, że idea mści się na przeniewiercach swym wzrostem, a poczuta i podjęta przez ludzi jasnych pojęć i gorącego serca zwycięży i uprzywilejowane możnowładztwo arystokracyi, jedyną podporę despotyzmu i zwalczy wroga.

Dziś niema już arystokracyi między nami, a jeśli gdzie jest, to już znamy dokładnie jéj cele i siłę — dzisiaj chcemy wspólnemi siłami i wszelkiemi ofiarami wypędzić najeźdźców i odżyć czystem powietrzem wolności.

Po ustąpieniu z organizacyi ludzi przekupstwa i zarobkowania politycznego po wyjściu na jaw ich nawet tchórzostwa staje organizacya nowa, z ludzi czystego poświęcenia, szczeréj wiary w zwycięztwo najwyższéj idei człowieczeństwa, już nie z upiorów ssących krew i mienie ogólne dla samolubnych widoków, ale z ludzi gotowych z Wami razem Współobywatele, do niesienia wszelkiéj ofiary krwi i serca na ołtarz przyszłości.

Dlatego niepotrzebuję Was zachęcać Obywatele — wiem, że w grodzie naszym Krakowa czujecie miłość Ojczyzny i Wolności, wiecie że ona niema żadnych granic, kto dla niéj nie czyni wszystkiego, nic nie czyni, kto wszystkiego nie ofiaruje, wszystkiego się dla niéj wyrzeka. — Wszak wiécie Współobywatele! że winniśmy całéj swéj woli użyć na utrzymanie prawa, zapisanego w naszych sercach, a nie lękać się niebezpieczeństw wolności, wiecie iż wszelkie niebezpieczeństwa przeminą, wszelka przemoc wroga upadnie i chytrość przemożnych a zostanie się prawo wolności człowieka i miłość.

W imię wolności i miłości, w imię potrzeby dążenia do wywalczenia sobie tychże, wzywam Was jeszcze raz Współobywatele do wspólnéj pracy, do wspólnych a wszelkich usiłowań w sprawie wielkiéj do pokazania że Kraków ciągłym jest ogniskiem ducha i pracy narodowéj, i ożywi znów wszystkich swą wiarą. Nie zasłużemy sobie na słowa podobne, jakie pisano przed dwoma wiekami: Krakowie sławny! trzebaby Jeremiasza, któryby nad tobą płaczliwe treny pisząc, łzy wylewał .... widząc cię, który niegdyś jako jeden kwiat śliczny kwitnął i ozdobą koronie wszystkiéj był sławą! w tém swojem wielkiem zubożeniu.

Czystą przejęci wiarą miłości i poświęcenia podążymy daléj drogą prawdziwego postępu i nabędziemy siły, do zwalczenia lub karania wszelkich na naszéj drodze zbrodni — a w sieci dawnych pajęczych tkanek ciemnoty religijnéj i fałszywych kierowników sumienia muchom tylko wpadać jest wolno, ale nie ludziom, silnym potęgą myśli i czystością wiary.

Nie potrzebuję Was przytem przestrzegać Obywatele, bo nie wątpię, że poznaliście niecność i płaskość listu amatejskiego biskupa, rozbiórem którego ubliżałbym Wam tylko.

Rozkaz dzienny.

a. Wszystkie zaległe podatki będą surowo exekwowane. Przed końcem r. b. nie wolno wnosić reklam o zmniejszenie nałożonych podatków.

b. Urzędnikom organizacyi nie wolno jest podawać się do dymisyi. — Dymisyja udzielona im będzie od władzy po utracie z ich strony zaufania współobywatelskiego.

c. U księgarza Juliusza Wildt nie wolno jest ludziom dobréj woli nic nabywać, tenże bowiem wyjęty został z pod prawa.

d. Obywatele Baruch i Godefroy zostali za wyrokiem ukarani.

e. Karol Hoggendorf (Hohendorf) został za udowodnione szpiegostwo wyrokiem Rządu Narodowego wyjętym z pod prawa i skazanym na śmierć.

f. W obec próżnych chwalb pism niemieckich zawiadamiam całą narodową organizacyję, że żadnego z członków naszych organizacyi policyjnéj władze najezdnicze nie ujęły.

Kraków dnia 26. Maja 1864.



Naczelnik miasta Krakowa.

Do Obywateli!

Od dnia dzisiejszego to jest od 25. czerwca 1864 r. usuwam się od pełnienia obowiązków Naczelnika Miasta z powodów, których tutaj wymienić niemogę.

Usuwając się uważam za stósowne, a nawet za konieczne przedstawić Wam Obywatele, ilość przychodów, jakotéż i rozchodów za mojemi asygnacyami przez Poborcę i Kasyera Miasta uskuteczniony ch:

Przychód do dnia 1. maja do 25. czerwca 1864 r.:

Od Szefa Korpusu II. zaciągniono pożyczkę	600	Złr.	
Od Naczelnika Miasta	98	„	66 ct.
Z podatku zaległego odebrano do kwitu L. 56 Ser. A. f. .	40	„	
Z podatku tegorocznego do Ser. F. 5 L. 1, 8, 26, 35, 36 zebrano	57	„	62 „
Za obligacye Nro. 393	10	„	
Z nadzwyczajnych składek	269	„	72 „
Razem przychodu .	1076	Złr.	—

Rozchód w tym samym czasie:

Wydatki policyi śledczéj i wykonawczéj	564	Złr.	66 ct.
Na uwolnienie lub wysłanie za granicę ludzi zagrożonych przez rządy najezdnicze szubienicą	347	„	
Druki	74	„	
Pieczątki	25	„	84 „
Komendantowi miasta na wydatki kancelaryi . . .	35	„	
Wydatki kancelaryi Naczelnika Miasta i bióra podatkowego	9	„	50 „
Naczelnikowi Miasta à conto pożyczki od niego zaciągnionéj	20	„	
Razem rozchodu .	1076	Złr.	—

Należące się Szefowi Sztabu Korpusu II. 600 Złr., jako pożyczone z narodowych pieniędzy przez Rząd Narodowy zapewne zniesionemi zestaną, Naczelnik miasta zaś od kwoty 78 Złr. jemu się należącéj odstępuje. Oprócz w powyższym rachunku podanego rozchodu należy się jeszcze za:

Druki	116	Złr.
Pieczątki	6	„
Razem długu .	122	Złr.

Pozostałą tę przeto należytość, na zapłacenie któréj nie posiadam funduszów pozostawiam niezapłaconą, jednakże, aby zadość uczynić i aby popłacić zaciągnięte przez czas mego urzędowania długi — za poprzedników moich bowiem nie odpowiadam — wydałem ludziom wiarogodnym pełnomocnictwo do zebrania wyżéj wymienionéj sumy i oddania takowéj, komu przynależy. Oddając służbę przyjemnie mi podziękować Wam, Obywatele! za podjęte przez Was współdziałanie i poświęcenie, o którém nigdy nie zapomnę.

Niniejszém zawiadamiam rząd austryacki, iż ani ja, ani mój sekretarz nie tylko podczas pełnienia obowiązków, ale nigdy w życiu nie byliśmy aresztowani wszyscy zatém między uwięzionemi posądzeni o pełnienie tych obowiązków najniewinniéj cierpią.

Kraków dnia 25. czerwca 1864 r.





(Rząd Narodowy, Nacz. okr. Kraków) [Koniec marca] 1864 67

8073 t II

Obywatele Galicyi i W.X. Krakowskiego.

Walka o niepodległość pod zaborem moskiewskim przechodzi obecnie w nową fazę. Pora wiosenna rozszerza program militarnych działań. Tysiące młodzi spieszy pod ojczyste sztandary; — ale ziemia krwią ich okupywana dziś spustoszała i wyniszczona, nie zdoła już im zapewnić należytej pomocy. Jak oni nie mogą się wyrzec owoców czternastomiesięcznej walki w chwili właśnie, gdy tylko wytrwałość przynieść może stanowczy rezultat, — tak też i my nie opuścimy sprawy ojczystej w ciężkiej potrzebie. Nie opuścimy jej, bardziej dziś niżeli kiedykolwiek, — inaczej! — hańba nam, a kara historyczna w ślad za nią dążąc, nie omieszka wetować na nas krwi bratniej darmo przelanej. —

Stan oblężenia nie wywołany wewnętrznemi warunkami tutejszych prowincyj, jest tylko przysługą Moskwie oddaną, zwiastunem świętego przymierza. Stan ten wobec trudności w jakich się Austrya znajduje traci swą wagę i ostatecznie tylko na korzyść naszą obrócić się może. Policya, paragrafy, i pewny rachunek na najniższe skłonności natury ludzkiej — oto są dźwignie jego, oto są dekoracye, któremi stara się zastąpić ustępującą armię do obrony zkądinąd zagrożonego bytu. — Opinia i uczucia nasze nie mogą być dwójznaczne; żaden stan oblężenia nie zdoła brudnego egoizmu i zaparcia się sprawy ojczystej, podnieść do wysokości cnoty i obowiązku. Przyszłe losy nasze rozstrzygają się dziś nad Bugiem, Niemnem i Prosną; aż nadto więc powodów, abym przemawiając do Was w imieniu Rządu Narodowego, nie miał zarazem liczyć na zupełne wasze uznanie.

Obywatele! położenie obecne wymaga wielkich i prędkich ofiar w ludziach i pieniądzach — wielkiej baczności i energii w działaniu. Żadne wewnętrzne okoliczności nie są w mocy przywieść Rządu Narodowego do wyrzeczenia się lub zwichnięcia raz powziętego celu. Stoi on dzisiaj na wysokości swego zadania i na teroryzm wojenny odpo-

wiedział tylko większą kontrolą i organizowością swych władz, większą dyskrecyą i sprężystością swych działań.–

Położenie obecne zmusza Rząd Narodowy w imieniu ogółu do całej stanowczości w postępowaniu. Ciężary ogólne, które z chlubą dla siebie i dla potomności znosimy, wskazują zarazem konieczność równego ich podziału. Podatek Ofiary Narodowej ma być z całą ścisłością i akuratnością płacony nadal według stopy przez Wydział Rządu Narodowego pod zaborem Austryjackim w roku 1863 oznaczonej a na rok bieżący 1864 ponowionej. Żadne wyjątki i ograniczenia w tym względzie miejsca mieć nie mogą.

Podatki zaległe z roku 1863 mają być najdalej w przeciągu dwóch miesięcy złożone na ręce właściwych poborców. Rząd Narodowy ze smutkiem przekonywa się, że niektóre obwody przedstawiają znaczne zaległości, obowiązany więc ~~za~~ jestem nadmienić, że Naczelnicy Obwodów otrzymali kategoryczne instrukcye do przedsięwzięcia stosownych egzekucyjnych kroków, oraz wymierzenia kar najdotkliwszych po wyczerpaniu środków łagodnych.

Młodzież i wogóle ludność zdolna do noszenia broni, nie będzie zapewne czekać imiennego wezwania lecz za głosem obowiązku, jeśli go pojmuje, pośpieszy na pole walki. Werbowanie oraz zjednywanie dla sprawy Narodowej ludności, w której patryotyzm należycie rozwiniętym nie jest, należy do klas oświeceńszych.–

Udzielanie kwater i miejsc na składy, oraz wszelkie ułatwienia komunikacyjne tak dla osób, jakoteż dla efektów wojennych, wchodzą w zakres nieodwołalnych obowiązków każdego obywatela.

Rząd Narodowy wtedy tylko skutecznie będzie mógł czuwać nad dobrem sprawy ogólnej i pojedynczych osób, jeżeli każdy z Obywateli zechce zwrócić pilną baczność na swe otoczenie i osoby podejrzane przedstawiać właściwym władzom do

i

stósownego postępowania.

Dotykając obecnie niektórych ogólnych obowiązków oraz zwracając uwagę na potrzeby i warunki chwili obecnej, nie przesądzam tém samem przyszłych rozporządzeń Władz Narodowych, ani też szczególnej gorliwości obywateli, wierząc zawsze, że na drodze ofiar żadnemu z Narodów wyprzedzić się nie damy, – a droga ofiar jest jedyną, po której dojść możemy do celu.

(M. P.)

(Oryginał pisany, zaopatrzoną małą pieczątką o 3 herbach z napisem: rząd narodowy – naczelnik okr: krakow:)

Aleksander Bieznacki

OBYWATELE!

Wydział Rządu Narodowego dla Galicyi ogłosił w odezwie z dnia 14 b. m., że Rząd Narodowy stojąc przy wytkniętym w pierwszym swym manifeście programie, pragnie utrzymać Galicyę w obec walki z Moskwą na stanowisku tylko pomocniczém. Ogłosił on zarazem, że Rząd Narodowy nie tylko przeciwnym jest powstaniu w ziemiach Polskich po za zaborem moskiewskim, lecz nawet że wszelkie usiłowania podniesienia w Galicyi powstania uważa za zdradę stanu.

Naród Polski, posłuszny woli swego Rządu, zachował się też w Galicyi jak najspokojniej i znosił cierpliwie wszelkie prześladowania władz austryackich. Przy każdej sposobności składał Rząd i Naród Polski w Galicyi dowody, że tylko wspierać chce walkę braci przeciw najazdowi moskiewskiemu, w Galicyi zaś powstania podnosić nie myśli.

Rząd Austryacki ogłosił mimo to Galicyę w stanie oblężenia, grożąc wszystkim prawym synom Ojczyzny wspierającym walczących z Moskwą rodaków, większemi jeszcze prześladowaniami, a motywuje ten krok swój niebezpieczeństwem urojoném, jakoby zamiarem Rządu Narodowego i Polaków było podniesienie w tej prowincyi powstania.

Nie obawa powstania w Galicyi, lecz chęć bronienia i wspierania sąsiedniej Moskwy, niemogącej pokonać walczącego ze śmiercią narodu, chęć złamania powstania narodowego i odjęcia mu tych słabych nawet posiłków, jakie mu nieśli Polacy w Galicyi zamieszkali, chęć podania ręki najzaciętszemu wrogowi Polski w celu wytępienia Narodu Polskiego—oto powody ogłoszenia w Galicyi stanu oblężenia.

Obywatele!—Pomnożyła się liczba jawnych wrogów Polski. Powstanie trwa i trwać będzie, walka narodowa nie ustaje a więc usiłowania i prace nasze, których jedynym celem niesienie pomocy Polsce walczącej przeciw Moskwie, ani na chwilę ustać nie mogą. Im większy ucisk, im większe prześladowanie, tém większą, tém energiczniejszą, tém gorliwszą powinna być czynność nasza.

Zbierajmy więc grosz jak dawniej, kupujmy broń i amunicyę, zaopatrujmy spieszących na plac boju we wszelkie potrzeby, a dzielna młodzież Polska i w ogóle wszyscy zdolni do boju tém spieszniej i w tém większej liczbie udawać się powinni na plac chwały, im większe niebezpieczeństwo grozi matce Ojczyznie.

Zawiadamiam Was zarazem Obywatele, że władze austryackie starają się wywołać we Lwowie i w ogóle w Galicyi starcie, któreby chcieli nazwać powstaniem dla usprawiedliwienia swych barbarzyńskich rozporządzeń. W tym celu wydały wojsku swemu rozkazy, jak w chwili, gdy sami rozruchy wywołają, postępować, jak spokojnych mieszkańców mordować należy.—Baczność więc i ostrożność, czujność i wytrwanie na zajętem stanowisku, a Bóg pobłogosławi pracom naszym i uwieńczy je zwycięstwem.

Godłem naszem: Praca, wytrwałość i poświęcenie!
Celem naszym: Polska niepodległa!

Lwów dnia 29 lutego 1864 r.



Naczelnik Miasta Warszawy.

BRACIA!

Car pragnie adresu wierno-poddańczego od Was; godni jego przedstawiciele przystąpili już do wydobycia z miasta naszego tego bezecnego aktu.

Przesłaliśmy już dosyć adresów do cara; tysiące ofiar naszych przez jego siepaczy zamordowanych świadczyć mu dosyć powinny o uczuciach Polski dla niego.

Bracia! gdy kto z Was pod groźbą moskwy poczuje słabość ducha w sobie, niech wspomni na rusztowania, których widokiem dziki namiestnik carski i jego zgraja starają się ciągle nasycać Warszawę i całą ziemię Polską, niech wspomni na męki i cierpienia braci naszych, jęczących w cytadelli, setnych więzieniach, w odludnych stepach i podziemiach Sybiru, niech wspomni na nędzę i poświęcenia bohaterskich męczenników, dających swe życie za Ojczyznę, w nieustannych walkach, wśród zimy, z tak licznym i we wszystko zaopatrzonym nieprzyjacielem, niech wspomni na bezczelne i ciągłe urągania się wroga nad wszystkiem co nam najdroższe i najświętsze na ziemi, i jeżeli będzie miał siłę, niech podpisze adres do cara.

Warszawa d. 3 Stycznia 1864 r.



8073 Kopia! 71

Trybunał Rewolucyjny

M. Warszawy

W Imieniu Rządu Narodowego!

wiadomo czyni, iż wydał wyrok następujący:

Działo się w Warszawie w miejscu posiedzeń Trybunału Rewolucyjnego d. 8/9 1863 r.

W sprawie:

przeciwko Ob. Dytwaldowi katowi o nieuległość władzom narodowym i okrucieństwo przy wykonywaniu wyroków rządu najezdniczego obwinionemu.

Po przedstawieniu aktu oskarżenia wysłuchaniu obrony przez dodanego z urzędu Obrońcę przedstawionej, niemniej po przejrzeniu złożonych dowodów

zważywszy:

Że kat Dytwald pomimo otrzymanego w połowie Lipca r. b. od Naczelnika miasta Warszawy wezwania, aby nie przyjmował udziału w egzekucjach więźniów politycznych w cytadeli Warszawskiej praktykowanych, stale w takowych udział bierze, dokonywając je z umyślnem okrucieństwem, obrachowanem na powiększenie męczarni osób straconych.

Dla tego Trybunał Rewolucyjny m. Warszawy, kata Dytwalda za pozbawionego czci uznaje ~~ze~~ i na bezpowrotne z kraju wygnanie skazuje. Ogłoszenie tego wyroku w pismach narodowych rozporządza mocą tego ostatniego wyroku.

d: 10/IX 1863 r. L. S. —

Naczelnik Miasta Warszawy.

Rok już ubiegł od dnia w którym Polska za broń chwyciła by potargać haniebne ujarzmienia kajdany. Rok już płynie święta krew naszych bohaterów i męczenników, dymią zgliszcza w perzynę obróconych wsi i grodów, słychać jęki mordowanych starców, niewiast i dzieci. Rok już na koniec jak zabrano na mieszczańskiej ziemi naszej

/.

/.

wszystkie prawie siły despotyzmu i narzędzia bar-
barzyńskiej tyranii, nie są w stanie stłumić Narodo-
wego powstania. Owszem, powstanie nasze hartu-
je się na siłach i z pewnością zwycięstwo postępu-
je naprzód.

Świat podziwia ducha poświęcenia który o-
żywia Polskę. Ludy błogosławią naszemu odro-
dzeniu, oddają cześć duchowi ożywiającemu miesz-
kańców Warszawy. Widzą bowiem, że obywa-
teli stołecznego grodu dali hasło dziełu zmar-
twychwstania, a składając życie i mienie na
ołtarzu wspólnego dobra, bez broni w ręku,
lecz z wiarą w sercu, pośpieszyli po święty zna-
ki narodowe. —

Zawisł nad nami rok straszny, rok Kon-
stantego, Berga, Murawiewa, rok bezprzy-
kładnych mordów i grabieży. Place miast
naszych najeżyły się szubienicami, lochy cy-
tadeli więźniami się przepełniły. Sybir zaludnił
się naszych rodzin kwiatem, a żaden Polak nie
uchylił głowy przed tym pieklem, nie zadrżał
na widok stryczka i kajdan. Moskwa wy-
tężyła całą wściekłość swoją, przywołała na za-
gładę naszą całą dzicz swej armii, mimo jednak
wszystkie jej wysilenia my wzrastamy w siły
i w duchu w obec jej okrucieństw. Przez cały ciąg
obecnej walki, nie daliście się, Obywatele Warsza-
wy, wyprzedzić mieszkańcom innych części Polski;
okazaliście się godnymi następcami tych poprzed-
ników waszych, przed którymi Igelstromy i
Carewicz w popłochu uciekali. Pośród rusztowań,
pod knutem, otoczeni rojami szpiegów, dawa-
liście ciągłe dowody wytrwałości i nieograniczo-
nego poświęcenia. Wasza gotowość i posłuszeń-
stwo rozkazom Rządu Narodowego, dodają z każ-
dym dniem nowych sił powstania, a utrudnia-
ją położenie wroga. Czuje on że dobiega dlań
ostatnia godzina, a pokrywając swą niemoc rzu-
ca się na kraj nasz w konwulsjach zemsty. Lecz
próżne to usiłowania, bo ręka Boża rozprzęga si-
ły wroga, nam zaś zwiastuje wschodzącą jutrzenkę
swobody. —

Bracia! rychło zdobędziemy wolność i niepodleg-

łość

/ naszą winniśmy tylko wytrwałość w tem nieograniczonem poświęceniu dla Ojczyzny, które jest głównem echem każdego prawego Polaka.

Warszawa dnia 22. Stycznia 864 r. L.S.

Ner 3. 8073

ROZKAZ DZIENNY

NACZELNIKA MIASTA.

73

1. Najazd wraz z otaczającą go kompanią wszelkiego rodzaju renegatów, chąc osłabić ducha patryotów, rozpuszcza obok kłamliwych buletynów, niepokojące wieści o położeniu powstańców i odnoszonych przez się zwycięztwach. Ponieważ wiadomości takie bywają często zbyt skwapliwie przez publiczność podnoszone i w tysiącznych przemianach z ust do ust podawane, wywierać mogą demoralizujący wpływ na opinię publiczną, poleca się więc: »Zwracać pilną uwagę na ludzi rozsiewających niepokojące wieści; płonnym i nieopartym na żadnych dokumentach wieściom, nie wierzyć; oraz żadnych nowin z placu boju nie rozpuszczać, aż po otrzymaniu autentycznych wiadomości przez właściwe drogi i urzędników organizacyi narodowéj, na zasadzie urzędowych rapportów. Wszyscy więc rozsiewający fałszywe wieści, w złéj wierze, traktowani będą jako zdrajcy.« Dla sprostowania zaś opinii publicznéj, obałamuconéj kłamliwemi wiadomościami, podajemy tu krótki rys działań, postaci onych i stanu rzeczy w kraju, od zawiązku powstania po dzień dzisiejszy.

Ludność popisowa Królestwa, przekładając śmierć na polu chwały i na ojczystéj ziemi, nad hańbiącą niewolę w szeregach moskwy, dała początek powstaniu, które mając grunt w organizacyi narodowéj, za daném przez Komitet C. N. hasłem, wybuchło na całéj prawie przestrzeni Kongresówki. Pierwszy attak na siły moskiewskie uwieńczony pomyślnym skutkiem, dozwolił utrwalić się powstaniu i zorganizować siły powstańcze.

Męztwo, odwaga i poświęcenie powstańców, przechodzą wszelkie granice. W pierwszych bitwach porażono nieprzyjaciela: w płockiém, pod Ciołkowem, niedaleko Płocka; w samém zaś mieście stoczono świetną bitwę, która jakkolwiek bez stanowczego dla nas rezultatu, z powodu przemagających sił moskwy, była dowodem nieustraszonego męztwa powstańców.—W podlaskiém rozpoczęto na wielu punktach, i stoczono bitwy pod Siedlcami, Łukowem, w Kodniu i kilka mniejszych potyczek pomyślnych dla naszéj sprawy.—W łomżyńskiém, walczono z bohaterstwem godném uwielbienia pod Mężeninem.—W augustowskiém, działań zaczepnych nie rozpoczęto w pierwszéj chwili. Osobny oddział powstańczy wyprawiony z Warszawy, zajął w posiadanie Kolej Żelazną petersburgską i udał się nad Bug dla rozpoczęcia dalszych działań. — W lubelskiém, zajęto Kazimierz, Janów i rozbito kilka pojedynczych oddziałów.—W sandomierskiém, pobito nieprzyjaciela w Jelni, Bodzentynie i Szydłowcu, w którém to mieście, po wyjściu powstańców, moskale dopuścili się wielu gwałtów na bezbronnych i niewinnych mieszkańcach. —W krakowskiém nie rozpoczęto działań, z przyczyn miejscowych usprawiedliwionych.—W kaliskiém, walczono pod Radomskiem.—W mazowieckiém, zajęto Żychlin i wystąpiono w wielu punktach z gotowemi siłami.

Dziś powstanie rozwinięte jest we wszystkich województwach, i z każdym dniem nabiera siły. Sandomierskie oczyszczone z nieprzyjaciela, który się cofnął na punkta koncentracyjne; liczy zna- [illegible] woj-skowym i administracyjnym.—Krakowskie całe w powstaniu, wspierane przez Braci Krakowian, gromi stanowczo najazd na każdym kroku na dobre.—Kaliskie organizuje się i uzbraja znaczne siły, nagromadzone w różnych punktach i wzmacniane Wielkopolanami, dla rozpoczęcia stanowczych działań.—W gostyńskiém i łowickiém silne oddziały niepokoją nieprzyjaciela i paraliżują jego ruchy. — Czerskie i rawskie oczyszczone z nieprzyjaciół przez odważny zastęp, który w ostatnich dniach wziął miasto Rawę, pobiwszy do szczętu załogę i zabrawszy znaczne zapasy wojenne. Świetne to zwycięztwo kosztuje nas 8 zabitych, pomiędzy którymi opłakujemy szczególniéj Franciszka Godlewskiego, który po powrocie z niewoli moskiewskiéj i po zakosztowaniu następnie francuzkiego więzienia, znalazł spoczynek na ziemi ojczystéj, kończąc śmiercią bohaterów. Cześć zmarłemu i mężnym jego towarzyszom.—Płockie, zajęło powiaty nadgraniczne, rozbroiło kordony, i trzymając granice otworem, gromadzi i zbroi znakomite siły, dla zadania stanowczego ciosu na wszystkich punktach.—Podlasie, które najdzielniéj wystąpiło, dziś liczy ogromne siły złożone z nieustraszonych patryotów. — Augustowskie organizuje siły, znosząc moskiewskie posterunki dla ruszenia na Litwę. — Litwa cała przygotowana do stanowczego wybuchu, zaczęła już działania po wkroczeniu naszych oddziałów pod Ciechanowcem i Niemirowem. Wkrótce usłyszymy pocieszające wieści ze Żmudzi i z Rusi, zkąd do nas niezadługo dojdą okrzyki zwycięztwa i niepodległości!

Z tego krótkiego rysu działań, przekonać się można, że powstanie nie upada, że każden dzień przynosi mu nowe siły i zasoby, i że tylko podłe i tchórzliwe dusze mogą nie mieć wiary w jego powodzenie.

W ostatnich dniach było parę świetnych rozpraw, które jednak przekształcone przez zbirów i fałszywych patryotów, nabawiły publiczności wielkiego niepokoju. O rozprawach tych, Komitet podaje oddzielne sprawozdanie, my zaś dla zaspokojenia obaw, oświadczamy tylko, że bitwy pod Węgrowem i Wąchockiem skończyły się porażką moskali i zwycięztwem powstańczych kos. Prawda, że po opuszczeniu miejsc tych przez narodowe siły, moskale napadli bezbronne miasta: spalili, zrabowali do szczętu niewinnych mieszkańców i dopuścili się niesłychanych okrucieństw, w porównaniu z którémi mordy syryjskie wyglądają nz zabawkę, bacząc na to, że najazd moskiewski chce wmówić w Europę, że ma rząd ucywilizowany, godzien zajmować miejsce pomiędzy Rządami Europy.

Jako nowy dowód barbarzyństwa najazdu, przytoczyć możemy napad na zupełnie spokojnie miasto Tomaszów Lubelski, które zostało przez hordę napadnięte o północy i zrabowane do szczętu.

Na takie okrucieństwa jedna jest tylko rada: poruszenie wszystkich sił i zasobów kraju w celu wytępienia i wyparcia dzikiego nieprzyjaciela.

Bracia! którzy macie Boga i wiarę w sercu: naprzód śmiało w Imie Boże!

Warszawa, dnia 12 lutego 1863 r.



Ner 6. 8073 **ROZKAZ DZIENNY** 74

NACZELNIKA MIASTA.

Smutne wypadki jakich pada ofiarą szlachetna i pełna wojowniczego zapału Młodzież warszawska, pałająca żądzą walczenia w szeregach Narodowych za świętą sprawę Ojczyzny, a mianowicie ostatnie zajście, jakie miało miejsce z soboty na niedzielę przy ulicy Pańskiéj, gdzie ochotnicy w zasadzkę przez szpiegów wprowadzeni zostali, wywołują potrzebę przypomnienia Rozkazu Nr. 4: »ażeby nikt nie zaciągał się do szeregów Narodowych, jeżeli werbujący nie okaże mu na to piśmiennego od Rządu Narodowego upoważnienia.« Zalecając to jak najsurowiéj Mieszkańcom miasta, oświadczamy, że Rząd Narodowy za ludzi bez jego upoważnienia werbowanych nie przyjmuje żadnéj odpowiedzialności, i że tacy najłatwiéj popaść mogą w zdradzieckie sidła moskali, jak tego świeży a smutny wypadek najlepszym jest dowodem.

Ponieważ wiele osób poważa się exploatować sprawę Narodową przez wyłudzanie na swą własną korzyść ofiar ze strony nie szczędzących poświęceń dla dobra Ojczyzny Obywateli Warszawy, nie posiadając na to formalnych upoważnień i nie wydając kwitów; zachodzi przeto potrzeba wszystkim składającym fundusze lub jakiekolwiek przedmioty na rzecz powstania, przypomnieć rozkaz Nr. 1: »ażeby nikt osobom nie posiadającym upoważnień Rządu Narodowego i kwitów Seryi D od Nru 20,000 się zaczynających, żadnych funduszów ani przedmiotów nie powierzał.« Winni nadużyć i nieupoważnionego zbierania składek najsurowiéj karani będą.

Świetne czyny nie zwalczonego Jenerała Langiewicza, bohatera Św. Krzyża, Wąchocka i Staszowa, wodza, kóry w ciągu dni kilkunastu umiał oddziały nowozaciężnych partyzantów przekształcić w armią zwycięzką, natchnęły wielu prawym Synom Ojczyzny myśl ofiarowania mu szpady honorowéj. Z tego powodu ogłasza się, iż wszyscy pragnący przyjąć udział w tym akcie wdzięczności Narodowéj, dla jednego z najdzielniejszych Oswobodzicieli Ojczyzny, mogą ofiary swoje składać na ręce dotychczasowych poborców, z wymienieniem celu na jaki są przeznaczone.

Nie potrzebujemy tu dodawać, że tylekroć głoszone przez urzędowy organ najazdu świetne zwycięztwa nad jenerałem Langiewiczem, są tylko łapką na łatwowierność dyplomacyi europejskiéj, przez którą nieśmiertelne i niepokonane powstanie nasze rząd moskiewski usiłował przedstawić jako częściowy wybuch nielicznych awanturników, który stłumić obiecał do dnia 1 marca. Wszystkie te wiadomości są najohydniejszym fałszem, najbezczelniejszém przekręceniem faktów; dziwna rzecz jednak, że tak wybornie umiejąc przedstawiać swe porażki jako zwycięztwa, i swe ucieczki jako pogonie, Dziennik Powszechny ani słówkiem nie wspomniał o Staszowie, którego pamięć na długie lata smutną będzie dla moskali.

Warszawa, dnia 4 marca 1863 r.



Ner 10. ROZKAZ DZIENNY

NACZELNIKA MIASTA.

1. Doszło do wiadomości Naczelnika Miasta, że niektórzy z Egzekwentów a nawet Sekwestratorów, wbrew dekretowi Rzadu Narodowego z d. 9 kwietnia r. b. zakazującemu opłacać podatki przez moskwę ustanowione, poważali się nachodzić Obywateli Miasta uwolnionych tymże dekretem od płacenia wszelkich tego rodzaju poborów.—Z tego powodu na mocy upoważnienia Władzy Wyższéj, Naczelnik Miasta ogłasza co następuje:

a. Każdy Urzędnik lub officyalista w służbie moskiewskiéj zostający, któryby od daty niniejszego rozporządzenia poważył się w jakikolwiek sposób przyjąć udział w egzekwowaniu podatków lub sekwestracyi dochodów albo własności Obywateli, ogłoszony będzie za zdrajcę kraju i wyjęty z pod opieki prawa

b. Wszyscy Obywatele, którzyby na podobne prześladowanie wystawieni byli. obowiązani są bezzwłocznie, drogą Organizacyi Narodowéj donosić o tém Naczelnikowi Miasta, z wymienieniem nazwiska urzędnika lub officyalisty tak wydającego rozkaz jak dopełniającego egzekucyi czy sekwestracyi, dla właściwego z temiż postąpienia.

c. Z liczby wszystkich podatków przez moskwę ustanowionych i pobieranych, jedynie składka ogniowa, wspólną własność stowarzyszonych stanowiąca, nie ma być uważana za objętą dekretem z d. 9 kwietnia, i takowa tylko opłacaną być powinna.

2. Od pewnego czasu moskwa codziennemi aresztowaniami wybiera z pomiędzy młodych mieszkańców Miasta, po kilkunastu, zamykając ich w Cytadelli bez żadnéj poszlaki i winy.—Celem takiego postępowania skierowanego głównie na klassę rzemieślników i służących, jest o ile wiadomo, zamiar dopełnienia tak schwytanymi cyfry popisowych, i zesłania największéj liczby młodych ludzi bez śledztwa i sądu, do wojsk moskiewskich w odległych guberniach.—Z tego powodu Naczelnik Miasta wzywa niniejszém wszystkich Fabrykantów oraz Obywateli utrzymujących służbę męzką, ażeby po przyaresztowaniu pracujących u nich ludzi natychmiast przedsiębrali wszystkie kroki jakie samo uczucie ludzkości dyktuje, celem powzięcia wiadomości o przyczynie aresztowania, a następnie dokładali wszelkich starań w ich mocy zostających do wypuszczenia więźni, gdyż tylko usilne starania względem ludzi nie mających zamożnych rodzin ani obszerniejszych stosunków. mogą zapobiedz skazaniu najniewinniejszych bez przesłuchania i wyroku na ciężką służbę w szeregach nieprzyjacielskich.

3. W dniu 2im Maja wykonano wyrok sądu Narodowego na osobie dawno już potępionego przez głos narodu jawno-zdrajcy I. A. Miniszewskiego.

Warszawa dnia 2 Maja 1863 roku.



Nr 17. 8073 **ROZKAZ DZIENNY** 18 76

NACZELNIKA MIASTA.

1. Podaje się do publicznéj wiadomości, iż ustanowiona do rozkładu podatku Ofiary Narodowéj na Mieszkańców miasta Warszawy, Komissya Podatkowa ukończywszy swoje czynności, przy prowadzeniu których dała chlubne dowody wytrwałości w dokonaniu z wielkiemi trudnościami połączonéj pracy, z dniem dzisiejszym rozwiązaną została.

Do rozpatrywania reklam przeciwko wykwalifikowanéj wysokości podatku przez niektórych Obywateli zanoszonych, powołaną została Komissya weryfikacyjna, któréj Członkowie delegaci, o ile tego zajdzie potrzeba, sprawdzać będą na miejscu podawane reklamacye, Komissya zaś, większością głosów wszelkie zażalenia po sprawdzeniu, ostatecznie bez żadnéj appelacyi decydować będzie. Decyzye Komissyi weryfikacyjnéj będą opatrzone pieczęcią z herbem potrójnym Polski, Litwy i Rusi, pod wspólną Koroną, z napisem w otoku: »Zarząd Naczelnika miasta Warszawy. Komissya weryfikacyjna.».

2. Niektórzy Obywatele z prowincyi zapominając, że w obecnéj chwili pobyt ich w posiadanych dobrach jest nieodzownie potrzebny, że podczas trwającéj walki, każdy właściciel ziemski, chociażby nie zostawał w służbie cywilnéj Narodowéj, w miejscu swego zamieszkania jest niejako na placówce wojennéj, któréj opuszczenie szkodę sprawie Narodowéj przynosi; bez usprawiedliwionych ważnych przyczyn bawią w Warszawie i uchylają się tym sposobem od pełnienia obywatelskich obowiązków. Przypominając im przeto, że winni spłacić dług jaki dziś ciąży na każdym z synów walczącéj o niepodległość Ojczyzny. Naczelnik Miasta wzywa niniejszém wszystkich, ażeby interesa swoje jak najspieszniéj, najdaléj w ciągu dni pięciu ukończyli i powrócili do miejsc stałego pobytu, w przeciwnym bowiem razie sami sobie winę przypiszą, że do opuszczenia miasta naglącemi środkami zmuszeni zostaną. Nadmienia się przytém, że na przyszłość, tylko za wyraźném pozwoleniem Władz miejscowych Obywatele z prowincyi będą mieli prawo przybywać do Stolicy.

3. Ponieważ niektóre z osób starających się o otrzymanie paszportów za granicę, udają się do Naczelnika Miasta w ostatnich chwilach przed wyjazdem, i tym sposobem nie dają czasu na sprawdzenie powodów usprawiedliwiających wyjazd, oraz przekonanie się, czy podatek Ofiary Narodowéj przez nie opłaconym został; przeto ogłasza się, iż wydanie paszportu za granicę nie może nastąpić prędzéj jak w ciągu najmniéj 3-ch dni od chwili zażądania go drogą Organizacyi Miejskiéj. Ostrzega się przytém ponownie, iż osoby wyjeżdżające z kraju bez pozwolenia Władz Narodowych, imiennie ogłoszone i do odpowiedzialności pociągnięte zostaną.

4. Od wczoraj pewna liczba ludzi podejrzanych i niedorostków, którzy burdy uliczne przekładają nad uczciwą pracę po warsztatach, dopuszcza się po ulicach karogodnych nadużyć i swawoli, napastując kobiety, plamiąc i odzierając suknie i t. p. W obecnym czasie swawola taka jest więcéj jak grzechem, bo wrogowie nasi zwalą przed Europą na lud Warszawski, to co za podszeptem policyi moskiewskiéj się stało.

Dzięki Bogu, lud Warszawski to nie oprawcy Murawiewa, co katując w Wilnie naszych braci Litwinów, żony i córki bohaterów znieważa po ulicach, zdzierając z nich suknie i ubrania. Dzięki Bogu, ten lud ma dosyć zdrowego rozsądku i prawości, by odróżnić potrzebę od nadużycia. Zapewne nie do zabaw i nie do strojów nam teraz, ale biada temu, co nie uszanuje świętéj boleści niewiast naszych, wypisanéj śladami łez wylanych i zmarszczkami cierpienia na ich zacnych obliczach, kto nie uczci poświęcenia w sprawie powstańczéj naszych siostr i matek, co się targnie zuchwale na gwałty uliczne.

Złe się stało bez twéj woli ludu Warszawski; winni ukarani być muszą i będą, bo Rząd Narodowy ogłosiwszy prawa wolności, równości i niepodległości dla wszystkich Mieszkańców ziemi Polskiéj, gwałcić tych praw nie pozwoli nikomu. Niesforna dziatwa, co niebacznie poszła za poradą ludzi złéj woli, upomnianą i skarconą zostanie; winni zaś podżegania do podobnych postępków, pod sąd Trybunału Rewolucyjnego oddani będą.

5. W dniu 4 lipca r. b., na mocy wyroku ukaranym został śmiercią szpieg Tomasz Ratajski. Człowiek ten już oddawna był szkodliwym sprawie Narodowéj, obecnie pracował w kancellaryi Rożnowa, zajmując się dla zatajenia rzeczywistych swych czynności rządztwem domu. Jako jeden z przebieglejszych i zuchwalszych ajentów, był używany do ważniejszych poleceń. Liczne dowody zbrodni jego zebrane i sprawdzone zostały.

Warszawa d. 7 Lipca 1863 r.



Nr. 20. ROZKAZ DZIENNY
NACZELNIKA MIASTA.

1. Ustanowiona do rozpatrywania reklamacji podatkowych Komisja Weryfikacyjna, otrzymała polecenie, ażeby stosując się do ducha dekretu z d. 8 Kwietnia r. b. przy sprawdzaniu podań kontrybuentów, żądających podwyższenia lub zmniejszenia wyznaczonego na nich podatku ofiary Narodowej, uwzględniała stan majątkowy opodatkowanych, i wszelkie reklamacje, które ze względu na majątek opodatkowanego okażą się niewłaściwemi bezwarunkowo odrzucała.

Podając o tém do wiadomości publicznéj, Naczelnik Miasta widzi potrzebę wezwać Obywateli żądających podwyższenia lub zmniejszenia podatku, żeby żądania swoje zanosić zechcieli *wyłącznie na ręce poborców, którzy im doręczyli awizacje*, tą bowiém drogą najpewniej i najprędzej rozpatrzone zostaną, gdyż jedynie właściwy poborca dołączyć może do reklamacji kwit wystawiony na kontrybuenta. Reklamacje inną drogą zanoszone będą musiały na przyszłość być pozostawiane bez odpowiedzi, dla nie mnożenia korrespondencji i uniknięcia pomyłek.

2. W zastosowaniu się do dekretu Rządu Narodowego, zabraniającego opłacać podatki przez moskwę ustanowione i pobierane, podaje się do publicznej wiadomości, że przyjmowanie wszelkiego udziału w egzekucji tychże podatków, nietylko osobom w charakterze urzędowym działającym, lecz nadto pisarzom prywatnym, używanym do rozpisywania paletów egzekucyjnych za wynagrodzeniem dziennem, bezwarunkowo jest zabronione, i że przekraczający ten zakaz oddani zostaną pod sąd Trybunału Rewolucyjnego.

Zarazem nadmienia się, iż osoby opłacające podatki moskiewskie, jako samowolnie postępujące wbrew rozporządzeniom Rządu Naroddwego i w czasie walki o niepodległość Ojczyzny, jawnie działające na korzyść wroga, imiennie ogłaszane będą, bez względu na jakie bądź pobudki, — a tem samem że prośby zanoszone przez niektóre osoby o pozwolenie opłacenia podatków moskiewskich, z powodu konieczności otrzymania paszportów przez władze moskiewskie wydawanych, pod żadnym pozorem uwzględniane nie będą, osoby zaś niemogące wyjechać z tego powodu, powinny się uważać jako zatrzymane przemocą przez moskwę, i na wzór tylu cierpiących synów Ojczyzny, znosić prześladowanie, od którego w obecnej chwili nikt się wymawiać nie powinien i którego do czasu nikt z nas uniknąć nie może.

3. Przy odbywanych nader często pod najmniejszym pozorem, do niczego doprowadzić nie mogących rewizjach mieszkań Obywateli Warszawy, władze wojskowe moskiewskie, dopuszczają się oprócz innych nadużyć, zaboru gotowych pieniędzy (szczególniej w listach zastawnych) i innej ruchoméj własności. Jakkolwiek w obecnym czasie samowoli wojskowej i gwałtów wszelkiego rodzaju, wymiar sprawiedliwości jest niesłychanie utrudnionym, zwłaszcza w sprawach tego rodzaju, które administracyjne władze moskiewskie uważają za niezwykłe i uniknione następstwo stanu wojennego, pożądanem jest jednakże, aby posiadacze kapitałów, unikając grabieży swojego mienia, zachowywali w kilku miejscach po za obrębem swoich mieszkań dowody nabycia i spisy numerów papierów publicznych, które tym sposobem łatwiej od rabunku ocalone zostaną.

4 Obywatele, którym doręczone zostały awizacje podatkowe za Nr. 19,087 i 20,555, dotychczas, pomimo wielokrotnych wezwań, przypadającej na nich summy nie opłacili, — ostrzega się ich zatém, że jeżeli w przeciągu dni trzech od daty niniejszego ogłoszenia przypadającej należności nie wniosą na ręce właściwych poborców, w następnym rozkazie dziennym, jako uchylający się od podatku Ofiary Narodowej imiennie ogłoszeni zostaną.

5. W ostatnich dniach miało miejsce kilka denuncjacji poborców podatku Ofiary Narodowej. Osoby winne tych denuncjacji oddane zostały pod sąd Trybunału Rewolucyjnego, którego wyrok natychmiast po zapadnięciu wykonanym zostanie. Zawiadamiając o tém mieszkańców Warszawy, Naczelnik Miasta przypomina, że na mocy dekretu z d. 8 Kwietnia r. b. kontrybuenci odpowiedzialni są za bezpieczeństwo poborców, winni zaś denuncjacji śmiercią ukarani będą.

Warszawa dnia 7 Sierpnia 1863 roku.



Nr. 21. ROZKAZ DZIENNY

NACZELNIKA MIASTA.

We środę dnia 12 b. m. przypada rocznica Unji Litwy z Polską. Wiekowy ten związek plemienny, ziemie nierozerwanym połączone węzłem braterstwa już od półrocza przeszło obchodzą i utwierdzają bohaterską walką o niepodległość, o wyzwolenie z pod tyrańskiego jarzma hord azjatyckich, o zwycięztwo wolności, równości i światła nad despotyzmem, niewolą i ciemnotą. Wszelki inny obchód téj pamiątkowéj rocznicy nie zdołałby dorównać téj najwyższéj uroczystości narodowéj, którą da Bóg niedługo zupełne zwycięztwo uwieńczy.

Mieszkańcy Warszawy! wolą jest Rządu Narodowego, aby dzień ten przeszedł spokojnie, bez szczególnych oznak uroczystości, bez zmiany codziennego ubrania, któraby za pozór do nowych gwałtów posłużyła, obchodzony jedynie poważną i pełną godności postawą miasta, współczującego z braćmi, co w rozpacznym boju przelewają krew bohaterską na polach tysiące bitew nierównych, z braćmi, co jęczą w niewoli moskiewskiéj, w kopalniach Nerczyńska i Orenburskich pustyniach, i w lochach kazamat i więzień po całym obszarze Litwy, Korony i Rusi.

Oznajmiając Obywatelom Warszawy tę wolę Rządu, Naczelnik Miasta polega na zrozumieniu i poczuciu obowiązków względem Ojczyzny wszystkich Mieszkańców Stolicy, i jest przekonanym, że ani jedna niepotrzebna ofiara w dniu 12 Sierpnia nie pomnoży liczby męczenników konających na torturach cytadelli.

Warszawa dnia 9 Sierpnia 1863 roku.



Nr. 28. ROZKAZ DZIENNY

NACZELNIKA MIASTA.

1. W tych dniach starano się rozszerzyć w mieście wieść jakoby Rząd Narodowy zamierzył rozpuścić wojsko Narodowe, i zaniechać zbrojnego powstania, co też i Moskwa ze swemi zagranicznemi zwolennikami rozgłasza.

Wieść ta przypomina nikczemny podstęp jakiego się moskwa przeciw nam dopuściła po upadku Dyktatury Jenerała Langiewicza, kiedy przez płatne od niéj dzienniki zagraniczne przypisała b. Komitetowi Centralnemu nigdy nie istniejący zamiar zaniechania walki. I dziś takaż sama wieść ma widocznie na celu zdradziecko wprowadzić w błąd ludzi, nie mających wyobrażenia o siłach i środkach powstania, lub osłabić zaufanie publiczne, które jest koniecznym warunkiem i rękojmią powodzenia.

Dla sprostowania téj niedorzecznéj i potwarczéj wieści, któréj rozszerzanie tylko ajentom moskiewskim przystoi, z wyraźnéj woli Rządu Narodowego ogłasza się niniejszem co następuje:

Dzielność naszych żołnierzy, stały opór najazdowi ze strony wszystkich prawych obywateli kraju, nierozerwana jedność i wytrwałość Narodu, były dotąd jedyną obroną praw naszych, przeciw morderczym napaściom najezdników.

Dziś gdy siła moskiewska z gruntu jest podkopaną, gdy moskwa jedynie grabieżą, mordem i proskrypcją piętnuje ostatnie chwile swego panowania, tylko niewzruszone wytrwanie na raz obranéj drodze walki powstańczéj jest dla nas jedynym, choć wielkich wymagającym ofiar, środkiem ocalenia kraju od ostatecznéj ruiny i zgotowania sprawie Narodowéj nieochybnego zwycięztwa.

Dla tego nietylko zamiarem Rządu Narodowego nie było, nie jest i być nie może zaniechanie walki, ale owszem Rząd Narodowy dziś jak zawsze, uważa energiczne prowadzenie walki, za nieodbitą konieczność sprawy Narodowéj, a nadto wyraźnie oświadcza, że wszelkie rozgłaszanie wieści o zaniechaniu obecnéj walki za zdradzieckie i zgubne dla kraju poczytuje.

Lubo z przyczyny łatwo zrozumieć się dającéj niepodobna jest wymienić liczby walczących, Rząd Narodowy uznaje za właściwe zawiadomić Naród że według kontrol i niewątpliwych raportów urzędowych, posiadamy obecnie w polu siły większe niż kiedykolwiek od początku powstania. Nietylko Rząd Narodowy na jedną chwilę nie myślał o zaniechaniu walki, ale owszem stałem Jego zadaniem jest odpowiednie celowi i potrzebom obecnym rozszerzenie i rozpowszechnienie walki, w miarę środków, których jak najskrzętniejsze zgromadzanie, jest przedmiotem najtroskliwszych usiłowań Rządu.

Postępując w tym celu oględnie i systematycznie Rząd Narodowy już do chwili obecnéj, możliwe rezultaty osiągnął, a większych nierównie ma wszelkie prawo się spodziewać.

Od Obywateli kraju Rząd Narodowy wymaga jedynie, aby nadal zachowali toż samo ku Niemu nieograniczone zaufanie i posłuszeństwo, jakie Mu od początku powstania Narodowego okazywali i obecnie okazują. Im sprawa Narodowa dzielniéj jest bronioną, im pewniejsze a nieochybne ma rękojmie powodzenia, im więcéj prześladowań, zdradzieckich pokus i obietnic fałszywych siepacze i szpiegi moskiewskie przeciw nam użyją, tem konieczniejszem jest zachowanie godności Narodowéj i wytrwanie w dotychczasowym niezłomnym oporze przeciw uciskowi i barbarzyństwu moskiewskiemu, ażeby nie oddać na pohańbienie świętéj sprawy Narodowéj, która tyle już ofiar kosztuje i tak świetną dla Ojczyzny rokuje przyszłość.

2. Rząd Narodowy, pragnąc ochronić od obelg i zniewagi rozpasanego żołdactwa niewiasty nasze, w odezwie Swéj, z dnia 29 Października b. r., upoważnił je do zdjęcia szat żałoby. Stało się zadość radom Jego. Dzień 10 Listopada oddawna przez moskwę obrany, jako dzień mającego się rozpocząć prześladowania niewiast naszych, zastał je w szatach nieżałobnéj barwy. Moskwa wszelako nie poprzestała na tem. Od świtu wyżéj rzeczonego dnia, z całą ohydą bezczelności, oficerowie gwardji, policjanci i żołdacy, nie mogąc znaleść żadnego powodu do napastowania ubiorów niewiast, robili szykany, w obec których ludzkość rumienić się musi. Od zgrzybiałéj matrony do kilkoletniego dziewczęcia, całe setki niewiast doznały zniewag zbirów najazdu. Uwięziono kobiet 987, które przebywszy smutne chwile urągowiska żołdaków i oficerów, wróciły do swych domów, ubrania ich bowiem nie miały w sobie nic przekraczającego przepisy moskwy. Aresztowania więc i odsyłania do urzędów policyjnych, były czynione jedynie dla zadowolenia dzikiéj chęci napadu i wyrządzenia obelg niewiastom naszym. Nietylko ulice i place miasta były polem popisu siepaczy: wpadli oni do kościoła po Paulińskiego, gdzie około 30 dziewic, zapisanych do bractwa świętej Agnieszki, stosownie do swéj reguły, odbywało modły, klęcząc w czarnych sukniach koło ustawionego katafalka; rozpędzono je z szaloną wściekłością, rwąc i rozdzierając ich szaty, trzy zaś uwięziono. Wszystkich gwałtów popełnionych tego dnia przez moskwę, wyliczyć trudno; podaliśmy tu tylko ich rys ogólny.

Niewiasty Polskie, wy kapłanki świętości rodzinnego ogniska, coście wychowały pokolenie bohaterów i męczenników, Siostry najczystsze, coście przez gwałty siepaczy dorównały braciom waszym w cierpień i poświęceń zawodzie, Pol-

ki, obywatelki, które okute w łańcuchy, z pogolonemi głowami, w siermięgach dwubarwnych kajdaniarzy, wywozi wściekły wróg do Syberji,—Polki męczennice, które ćwiczą po cytadellach i lżą po ulicach w sposób obmierzły,—każda szata jest dziś dla was stosowną, przy każdéj bowiem barwie będzie świecić jasnością nie ziemską palma męczeństwa, którą przyjęłyście z zapałem, miłością i poświęceniem.

3. Codzień nowe ofiary rozszerzają przepaść jaka nas dzieli od moskwy. Po Trzasce, Górskim, Chojnackim i Filkiewiczu niedawno powieszonych na placu Grzybowskim, po Ammerze i Dąbrowskim zamordowanych na placu Teatralnym, w dniu 14 Listopada nowy rozbój spełniła moskwa na Ignacym Truszyńskim byłym studencie wydziału medycznego Szkoły Głównéj. Moskiewski Dziennik Powszechny podając do wiadomości ten fakt haniebny, nie odstąpił od powziętego raz na zawsze systematu, kalania brudną potwarzą nieżyjących nawet ofiar swoich. Dziennik ten ogłosił że przy ś. p. Truszyńskim znaleziono między innemi „ dekret ogłaszający za pozbawionych opieki prawa i skazujący na „ śmierć różne osoby, znajdujące się w służbie rządowéj, a w téj liczbie i ojca „ jego podpułkownika korpusu żandarmów Truszyńskiego."

Na zbicie potwarzy, na którą wzdryga się natura ludzka, dość będzie przytoczyć dosłownie ów dekret, wspomniany przez organ moskiewski. Osnowa jego jest następująca:

„ Zważywszy, że rząd najezdniczy członków Organizacji Narodowéj skazuje „ na śmierć bez sądu, komissje bowiem śledcze i sądy polowo-wojenne, za regu- „ larne sądy uważane być nie mogą, Rząd Narodowy w celu zapewnienia bezpie- „ czeństwa swoim Urzędnikom postanowił i stanowi:

„ Art. 1. Policja Wykonawcza moskiewska, komissje śledcze ustanowione „ dla dochodzenia tak zwanych przestępstw politycznych, sądy polowo-wojenne, „ żandarmerja, o ile się zajmuje śledzeniem tak zwanych przestępstw „ politycznych, wydziały rekruckie, o ile się one zajmują układaniem spisów „ do poboru do wojsk najezdniczych, wyjmują się z pod opieki prawa.

„ Art. 2. Wykonanie niniejszego dekretu, poleca się Władzom Cywilnym „ i Wojskowym."

Czy dekretem tym mógł być objęty Pułkownik Truszyński, ojciec zamordowanego, niech sądzi każdy któremu fałsz nie stał się, jak moskwie, niezbędnym warunkiem życiowym; twierdzenie zaś moskwy, jakoby znalazła w ręku zamordowanego jakikolwiek akt ojca jego dotyczący, jest fałszem bezczelnym i najnikczemniejszą obelgą.

4. Nie poprzestając na ciągłych rabunkach i zajęciach pod tak zwany zarząd wojskowy, największych i najpiękniejszych gmachów Warszawy, pod pozorami jakie jedynie szatański kodeks zwany wojennem prawem moskiewskiem wymyślić i zastosować może, rząd najezdniczy zamierza wywłaszczyć chorych i sieroty, i instytucją z ofiar miłosierdzia publicznego założoną, Szpital Dzieciątka Jezus, poruszyć z najdogodniejszego siedliska, dla pomieszczenia tam biór Pocztowych, po zamierzonem zajęciu gmachu Poczty na nowe wśród miasta koszary. W tym celu już nawet porobione zostały pewne kroki, mające na drodze urzędowéj ekonomicznemi i filantropijnemi pobudkami upozorować gwałt przez siłę zwierzęcą na niemowlętach i kalekach popełniany.

5. Niektórzy korrespondenci gazet zamiejscowych przez trudną do pojęcia nieoględność albo nawet przez złą wolę, ogłaszając źle podsłuchane fakta, wewnętrznych stosunków Organizacji Narodowéj dotyczące, oraz wymieniając osoby którym według na niczem nieopartych domysłów przypisują pewne, kompromitujące w obec moskwy stanowiska, dopuszczają się najszkodliwszych denuncjacji, z których nieprzyjaciele nasi skwapliwie korzystają. Podobne postępowanie, w żadnym razie niegodne publicysty, nawet z nieprzyjacielskiego obozu, przez Władze Narodowe nikomu z krajowców przebaczonem nie będzie. Co zaś do gazet zagranicznych odwołujemy się do sumienia publicystów: czy robienie dzienników organami denuncjacji odpowiada zadaniu, honorowi i powadze prassy.

6. Z woli Rządu Narodowego podaje się do wiadomości, że istniejące dotychczas pieczęcie Wydziałów Miejskich z herbem potrójnym, koroną i napisem w otoku: „ Zarząd Naczelnika Miasta Warszawy Wydział...." zniesione zostały, wszystkie zaś rozkazy i odezwy Władz Miejskich Administracyjnych po za obręb Organizacji Miejskiéj wychodzące, wydawane będą pod powagą pieczęci Naczelnika Miasta. Dla wewnętrznych, urzędowych stosunków Organizacji Miejskiéj ustanowione zostały pieczątki porządkowe.

Warszawa dnia 19 Listopa 1863 roku.



Nr. 29. **ROZKAZ DZIENNY**

NACZELNIKA MIASTA.

W dniu 21 Listopada poniósł śmierć męczeńską na stryczku szubienicznym nieodżałowany Józef Piotrowski obywatel wielkich zasług w pracach około wybawienia Ojczyzny, które z zupełnem zaparciem się siebie, z nieograniczonem poświęceniem, miłością i wytrwałością aż do końca sprawował. Cześć jego pamięci. W sześć dni późniéj w fosie cytadelli rozstrzelanym został jeden z walecznych obrońców Ojczyzny Eugenjusz Dobrowolski b. dowódzca oddziału, w Powiecie Gostyńskim; na prowincji codziennie prawie mają miejsce wyroki i egzekucje mordercze, bo niezliczone komisje śledcze wieszające wiernie wykonywają otrzymany rozkaz wyrwania jak największéj liczby ofiar z łona polskich rodzin, bez różnicy stanu, wieku i wyznania. Kraj i sprawa narodowa ciężkie ponosi straty przez śmierć najlepszych i wybranych obywateli, przez śmierć tych właśnie którzy życie najmniéj cenili, lecz polskie niwy żyzne poświęceniem, więc na miejscu wyrwanych z łona bojowników o sprawę świętą, wnet nowi bojownicy stają. I moskwa widzi, że ani szubienica, ani kula, ani knut, pod który chętnie idą na śmierć nawet jéj rodzeni synowie, jak szlachetny Minajew, ani kopalnie, ani roty aresztanckie i zsyłki i konfiskaty nie przechylają na jéj stronę zwycięztwa. Postanowiła tedy chwycić się taktyki szalonéj, taktyki którą tylko barbarzyństwo doradzić a wściekłość wykonać potrafi. Z jednéj strony wyludnia kraj ze wszystkich żywiołów, które o jakikolwiek wpływ posądzać może, z drugiéj chce wszczepić zepsucie moralne w czyste i niewinne serca dziecięce.

Dla osiągnięcia pierwszego z wskazanych wyżéj celów, moskwa uciekła się do zbiorowéj deportacji więcéj znanych obywateli i obywatelek, bez najmniejszego powodu lub poszlaki, bez udanéj nawet komedji sądu lub wyroku. Co kilka dni całe pociągi ofiar téj polityki szatańskiéj odjeżdzają w głąb' ziem moskiewskich, rekrutowane z pośród najspokojniejszych obywateli, których jedyną winą w oczach moskwy było to chyba, że są Polakami.

Drugi cel moskwy, szerzenie w młodem pokoleniu moralnego zepsucia zbyt jest zuchwałym, ażeby mógł osiągnąć jakikolwiek skutek. Nic nie zrobią, prócz ohydzenia moskwy w oczach świata, żadne komitety dam ruskich, mające na celu szerzenie narodowości, języka i religii moskali,—komitety w których pod prezydencją corki Murawjewów kupią się żony tych co mordem i pożogą kraj nasz zalewają; nic nie zrobi żadna bezpłatna szkoła moskiewska, a Naród Polski i Rząd Jego nie dopuści aby zabójcza propaganda zepsucia rozpoczęta przez moskwę w tak zwanym Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie przy ulicy Wiejskiéj miała dopiąć swego celu.

Do wspomnionego Instytutu przed niedawnym czasem przysłane zostały, z rekomendacji księcia Oldenburskiego dwie moskiewki Von-Desen i Wenediktowa, które w charakterze dam klassowych mają tam przeprowadzać zasady nawet w Petersburgu osławionego Smolnego Monasteru. Obdarzone przywilejem wchodzenia w każdéj chwili do sypialni i garderoby uczenic, najemnice najazdu i występku rozpoczęły swą missją od zawiązania stosunków i przyjmowania częstych wizyt oficerów, którzy jak n. p. Annenkow niedorostek—adjutant Berga i t. p. do późnéj nocy przebywają w ich pokojach.

Skoro tylko wiadomość o tym fakcie obiegła Warszawę, rodzice wychowanic Instytutu, przerażeni o honor i przyszłość swych córek, pośpieszyli z żądaniem odebrania ich z miejsca, które propaganda zepsucia skalała. Moskwa i tutaj użyła przemocy. Rozporządzeniem moskiewskiéj Komissji Wyznań i Oświecenia z d. 20 Listopada r. b. Nr. 8444|15149 zabronionem zostało odbierać z Instytutu wychowanice, a nawet odwiedzać w domach rodziców, jak to dotąd co święto było we zwyczaju.

Wskazujemy te fakta na ohydę historji moskiewskiéj, tylekroć na każdéj karcie splugawionéj.

Warszawa dnia 7 Grudnia 1863 roku.





Kopia 8073. 1/81

Nº 9. Rozkaz Dzienny
Naczelnika Miasta. –

1º. W zastosowaniu się do dekretu Rządu Narodowego z dnia 9. Kwietnia r. b: Naczelnik Miasta wzywa niniejszém wszystkich Obywateli miejskich, aby opłacania wszelkich podatków przez moskwę ustanowionych i pobieranych, jako od chwili wydania powyższego dekretu nieobowiązujących, zaprzestali, i do wszelkich licytacyi bądź w drodze egzekucyi, bądź w jakimkolwiek innym celu przez moskwę ogłaszanych, w charakterze licytantów osobiście ani pośrednio nie stawali, a to pod najsurowszą odpowiedzialnością. – Zarazem z polecenia Władzy wyższej, Naczelnik Mta oświadcza, iż Obywatele, którzy, jednomyślnie i z własnej inicyatywy nie przystąpili do licytacyi na rozbiór domów na Krakowskiém-Przedmieściu dobrze zrozumieli swój obywatelski obowiązek, i wywiązali się z niego jak przystało na Synów walczącego kraju i stolicy, w której przez zburzenie domów moskwa pragnie sobie zapewnić dogodne stanowiska strategiczne, wyczerpując zarazem wszystkie zasoby pieniężne na wydatki, których nagłość w porze wojennéj niczém nie może być usprawiedliwioną.

2º. Z uwagi, że możność łatwego spieniężenia łupów zdobytych bądź drogą rabunku, bądź przez mordu dokonanego na rannych obrońcach Ojczyzny, ośmiela i zachęca dzikie żołdactwo do gwałtów i pastwienia się nad rannemi na placu boju, jak tego świeży niesłychany przykład po potyczce za Wolskiemi rogatkami, gdzie przeszło 50ciu na 72ch rannych dobito w sposób najokropniejszy i obdarto; z polecenia zatem Władzy wyższej ogłasza się niniejszém, iż nie wolno jest nikomu nabywać od żołnierzy moskiewskich przedmiotów zrabowanych, pod odpowiedzialnością do jakiej z prawa i natury rzeczy pociągnięci być winni ci wszyscy, którzy nabywaniem tego rodzaju przedmiotów pośrednio przyczyniają się do gwałtów i mordów popełnianych przez moskwę. Nabywający zatém rzeczy zrabowane podlegną najsurowszej odpowiedzialności; posiadający zaś wiadomość o osobach tego rodzaju spekulacyą się trudniących, obowiązani są bezwarunkowo i natychmiast donosić o nich Władzom Narodowym dla wymierzenia sprawiedliwości. –

3º. Ponieważ rozsiewanie fałszywych wieści, w skutek jakiejkolwiek pogłoski, nieraz umyślnie na szkodę sprawy Narodowej puszczonej, wpływa na osłabienie ducha i jest bezwarunkowo szkodliwém, ponawia się przeto ogłoszenie, iż rozpowszechnianie wszelkich trwożących wieści, w jakibądź sposób i w jakimbądź celu, najsurowiej jest zabronioném.
Wszelkie wiadomości autentyczne bądź z placu boju, bądź też każdego innego rodzaju, ogłaszane są drogą właściwą, i takie tylko bez szkody dla sprawy Narodowej rozpowszechniane być mogą. O przekraczających ten zakaz, należy donosić Władzom Narodowym drogą właściwą dla położenia tamy złośliwym pogłoskom. –

Warszawa, dnia 21. Kwietnia 1863 roku (: L. S. :)

5 313

Nº 10. Rozkaz Dzienny
Naczelnika Miasta.

1º. Doszło do wiadomości Naczelnika Miasta, że niektórzy z Egzekutorów a nawet Sekwestratorów, wbrew dekretowi Rządu Narodowego z dnia 9. Kwietnia r. b: zakazującemu opłacać podatki przez moskwę ustanowione, poważali się nachodzić Obywateli Miasta uwolnionych tymże dekretem od płacenia wszelkich tego rodzaju poborów. – Z tego powodu na mocy upoważnienia Władzy Wyższej, Naczelnik Miasta ogłasza co następuje:

a. Każdy Urzędnik lub Officyalista w służbie moskiewskiej zostający, którzyby od daty niniejszego rozporządzenia poważył się w jakikolwiek sposób przyjąć udział w egzekwowaniu

podatków lub sekwestracyi dochodów albo własności Obywateli, ogłoszony będzie za zdrajcę kraju i wyjęty z pod opieki prawa.—

b. Wszyscy obywatele, którzyby na podobne prześladowanie wystawieni byli, obowiązani są bezzwłocznie, drogą Organizacyi Narodowej donosić o tém Naczelnikowi Miasta, z wymienieniem nazwiska urzędnika lub officyalisty tak wydającego rozkaz jak dopełniającego egzekucyi czy sekwestracyi, dla właściwego z temiż postąpienia.—

c. Z liczby wszystkich podatków przez moskwę ustanowionych i pobieranych, jedynie składka ogniowa, wspólną własność stowarzyszonych stanowiąca, nie ma być uważana za objętą dekretem z dnia 9. Kwietnia, i takowa tylko opłacaną być powinna.—

2º. Od pewnego czasu moskwa codziennemi aresztowaniami wybiera z pomiędzy młodych mieszkańców Miasta, po kilkunastu, zamykając ich w Cytadelli bez żadnej poszlaki i winy.— Celem takiego postępowania skierowanego głównie na klassę rzemieślników i służących, jest o ile wiadomo, zamiar dopełnienia tak schwytanemi cyfry popisowych, i zesłania największej liczby młodych ludzi bez śledztwa i sądu, do wojsk moskiewskich w odległych guberniach.— Z tego powodu Naczelnik Miasta wzywa niniejszém wszystkich Fabrykantów oraz Obywateli utrzymujących służbę męzką, ażeby po przyaresztowaniu pracujących u nich ludzi natychmiast przedsiębrali wszystkie kroki jakie samo uczucie ludzkości dyktuje, olem powzięcia wiadomości o przyczynie aresztowania, a następnie dokładali wszelkich starań w ich mocy zostających do wypuszczenia więźni, gdyż tylko usilne starania względem ludzi nie mających zamożnych rodzin ani obszerniejszych stosunków mogą zapobiedz skazaniu najniewinniejszych bez przesłuchania i wyroku na ciężką służbę w szeregach nieprzyjacielskich.—

3º. W dniu 2im Maja wykonano wyrok Sądu Narodowego na osobie dawno już potępionego przez głos narodu jawno-zdrajcy J. A. Miniszewskiego.—

Warszawa dnia 2. Maja 1863 roku.— (: L. S. :) § 313

Rząd Narodowy.

Zważywszy: że nieprawa władza bez względu na mające zajść w krótce stanowcze zmiany w sytuacyi politycznéj Narodu naszego, dokonywa lub dokonać zamierza w finansach i robotach publicznych Korony, Litwy i Rusi rozliczne działania, które jako z interessem kraju niezgodne, a w przyszłości niecofnięte przyniosłyby mogły niepowetowane szkody sprawie Narodowéj, jako to: obdłużenie dóbr narodowych nową pożyczką Towarzystwa Kredytowego, marnowanie zapasowych funduszów skarbu, instytucyę skupu czynszów włościańskich, koncessye na drogi żelazne, reformę podatków i banków, przekształcenie ulic i kanałów w Warszawie i t. p.

Zważywszy dalej; że wszelkie tego rodzaju czynności, odnoszące się do finansów ogólnych, robót publicznych, przemysłu i kredytu, wikłając szkodliwie dzisiejszy stan aktywów i passywów majątku narodowego, pod zarządem już to skarbu, już banku, już też innych Instytucyi zostającego, utrudniłyby mogły w przyszłości Rządowi Narodowemu przeprowadzenie widoków i projektów na dzisiejszym stanie publicznych funduszów Narodu opartych, rzeczywistemu interessowi kraju odpowiednich, a z wydanemi dotychczas postanowieniami Rządu Narodowego zgodnych i mających być wreszcie do zatwierdzenia w właściwym czasie reprezentacyi narodowej, jako odpowiedniéj władzy prawodawczej, przedstawionemi.—

Zważywszy w końcu: że współdziałanie i podawanie ręki nieprawej i interessom kraju nieprzychylnej się Władzy, do jakichkolwiek tego rodzaju czynności narażających dzisiejszy stan [illegible] usów

narodowych, bądź to ze strony Urzędników, bądź też osób prywatnych, a mianowicie przedsiębierców, bankierów lub negocyantów, poczytanem być winno za jawne i karygodne przeniewierstwo w sprawie publicznej; stanowi co następuje:

Art. 1. Obecny stan finansów narodowych, tudzież majątku narodowego w aktywach i passywach, przedsiębierstw publicznych, jako niemniej instytucyi finansowych, ogłasza się od dnia dzisiejszego za nienaruszalny.—

Art. 2. Zabrania się pod najsurowszą odpowiedzialnością, tak z osoby jak z majątku, wszystkim urzędnikom i osobom prywatnym, a mianowicie też władzom skarbowym przez rząd moskiewski stanowionym, tudzież przedsiębiercom, bankierom i negocyantom, czynienia projektów i egzekwowania lub brania udziału, w jakimkolwiek przekształceniu (prócz bieżących czynności) dzisiejszego stanu funduszów publicznych, robót i Instytucyi finansowych.—

Art. 3. Ogłasza się za nie byłe, nie ważne i nie obowiązujące wszelkie postanowienia i przepisy dla finansów, robót publicznych lub Instytucyi finansowych odnoszące się, tudzież wszelkie Kontrakty, umowy, Koncessye, pożyczki, kupna lub sprzedaże, słowem wszelkie działania mające na celu zaprowadzenie zmiany w obecnym stanie funduszów publicznych lub zobowiązań finansowych Korony, Litwy i Rusi, jakieby nieprawa władza wydać lub dokonać mogła.—

Art. 4. Ostrzega się bankierów, negocyantów i wszelkich przedsiębierców zagranicznych, aby żadne zobowiązania pieniężne, pożyczki, Koncessye przedsiębierstwa, kupna lub sprzedaże z nieprawą władzą lub osobami od niej umocowanemi, od dnia dzisiejszego nie wchodzili, a to pod nieważnością i narażeniem się na straty jakie z nieuznania tych zobowiązań przez Rząd Narodowy wypłyną.—

Art. 5. Poleca się władzom cywilnym i wojskowym wykonanie niniejszego postanowienia a mianowicie zbieranie i dostarczanie dowodów Rządowi Narodowemu przeciwko wykraczającym.—

Warszawa dnia 10 Maja 1863 r. (L. S.)

9 463.

No 11. Rozkaz Dzienny Naczelnika Miasta.

1o W chwili obecnej, kiedy podjęta przez Naród walka z najazdem, rozwija się z coraz większą potęgą i siłą, kiedy już wszyscy Obywatele miłujący Ojczyznę, własne życie i mienie poświęcają na jej usługi, zdarzają się przecież wypadki, że niektórzy ludzie małej wiary, lękliwi, lub samolubni, wydalają się za granicę kraju bez żadnych usprawiedliwionych przyczyn, i tam, w obec przyjaznych nam ludów Europy, gnuśną swą bezczynnością przynoszą ujmę imieniowi Polaka.— Dla położenia więc tamy podobnie hańbiącym emigracyom, Naczelnik Miasta z polecenia Władzy wyższej oznajmia:

a. Żaden z obywateli nie powinien wydalać się po zagranicę kraju bez zezwolenia Rządu Narodowego, który w razie udowodnionej rzeczywistej potrzeby, udzielać będzie stosowne paszporta za pośrednictwem Władz Narodowych.—

b. Osoby bawiące już obecnie za granicą, jeżeli za otrzymaniem stosownego wezwania bezzwłocznie do kraju nie powrócą, jakoteż wszyscy, którzyby po ogłoszeniu niniejszego, wbrew temu rozporządzeniu poważyli się kraj opuścić, pociągani będą do odpowiedzialności.—

O przekroczeniach w tym względzie, wszystkie Władze Narodowe obowiązane są

zdawać natychmiast raporta drogą właściwą.—

2ᵒ. Doszło do wiadomości Władzy, iż niektórzy z posiadających passporta na udanie się do obozu, poważają się za pomocą takowych wyzyskiwać ofiary na rzecz własną, a nawet udzielać pokwitowania.—Z tego powodu ogłasza się ponownie: że passporta do obozu wydawane są na czas oznaczony, najwięcej ośmiodniowy, po upływie którego tracą swoją ważność: że otrzymujący takowe, żadnych składek wymagać ani pokwitowań wydawać nie mają prawa, są bowiem na drogę dostatecznie zaopatrzeni, i że z nadużywającemi w ten sposób posiadanych passportów, należy postępować jako z niezasługującemi na zaufanie, oraz donosić o nich Władzom Narodowym.—

3ᵒ. W liczbie fałszywych a zatrważających pogłosek, umyślnie szerzonych przez ajentów moskiewskich w celu zaalarmowania mieszkańców miasta, puszczano wieść jakoby Rząd Narodowy rozkazał mieszkańcom Pragi i innych przedmieść Warszawy, przeprowadzić się do Miasta. Ostrzegając mieszkańców przedmieść, że wieść ta jest fałszywą, głoszoną przez ludzi złej woli, i że nietylko mogą, ale powinni pozostać w dotychczasowych mieszkaniach, Naczelnik Miasta widzi konieczność przypomnieć, że te tylko rozkazy uważane być mają za pochodzące od prawej Władzy Narodowej, które w formie właściwej i drogą Organizacyi Narodowej są wydawane.—

Toż samo rozumieć należy o innej pogłosce, jakoby Rząd Narodowy wzbraniać miał chodzenia z latarkami, które nawet w ostatnich dniach w wielu punktach miasta wytłuczone były przez płatnych ajentów moskiewskich, jak to niewątpliwie sprawdzonem zostało.— Są to wszystko prowokacyjne środki ze strony moskwy przedsiębrane dla wywołania w mieście zamieszania, aby znaleźć pozór do dokonania nowych czynów barbarzyństwa i ucisku. Dla tego, wszystkim mieszkańcom zaleca się najmocniej, aby zachowując zawsze należytą przezorność, we wszelkich wątpliwościach, lub okolicznościach nasuwających podejrzenie, starali się odnosić do Władz Narodowych.—

4ᵒ. W d: 7. Maja r: b: wykonano wyrok sądu Narodowego na Ignacym Bończyńskim drukarzu, winnym jawnego szpiegostwa i licznych od lat dwóch denuncyacyi. Między papierami, które miał przy sobie, znajdowała się kartka następnej osnowy: „Okazicielowi niniejszego, policya wykonawcza udzieli bezzwłocznie pomoc jakiej żądać będzie i działanie jego zachowa w ścisłym sekrecie, pod odpowiedzialnością. Warszawa d: 31. Marca (12 Kwietnia:) 1863 r (L. S.) Ober-Policmajster generał-major (pod) Lewszyn" – oraz bilet na wolne przejście w każdym czasie do Cytadelli wydany d: 21. Stycznia r: b. — Warszawa dnia 10 Maja 1863 roku (L. S.)

Rząd Narodowy

Od daty ogłoszenia niniejszego Dekretu obowiązywać będzie obywateli Kraju, następujące prawo karne w materyi przestępstw politycznych:—

Rząd Narodowy stanowi.

§. 1.

Wszystkie czyny zmierzające do osłabienia działalności Rządu Narodowego, zwichnięcia ruchu rewolucyjnego i w ogóle wszystkie czyny szkodliwe dla sprawy Ojczystej, uważane są za przestępstwa Stanu.—

§. 2.

Trybunały Rewolucyjne wymierzać będą na winnych przestępstw Stanu, następujące Kary:

Karę śmierci, pozbawienie czci, połączone z ogłoszeniem w pismach publicznych, wreszcie wygnanie z miejsca zamieszkania, a nawet z Kraju, na czas krótszy lub dłuższy.

Wybór jednej z powyższych Kar zależeć będzie od wysokości udowodnionej winy oskarżonego. –

W razie niemożności wykonania Kary śmierci, skazany wyjmuje się z pod opieki prawa. –

§. 3.

Przyjmuje się za zasadę, iż każdy obywatel Kraju ma prawo oskarżenia drugiego, przez doniesienie.

Przepis paragrafem tym objęty ulega wyjątkom a mianowicie: Kommissarze Rządowi tak wojskowi jako też i cywilni, Naczelnicy Województwa urzędnicy w Warszawie urzędujący, oddawani będą pod Sąd, w skutek decyzyi kwalifikacyjnej Rządu Narodowego. –

Urzędnicy powiatowi sądzeni będą na zaskarżenie miejscowych Kommissarzy Rządowych. –

Wyprowadzenie śledztwa do Trybunału Rewolucyjnego należy. – Każdemu oskarżonemu służy obrona. –

§. 4.

Wyroki ogłaszane będą przez Pisma publiczne. –

Warszawa d. 2. Czerwca 1863. (L. S.) g 473

Rząd Narodowy.

Uznając konieczną potrzebę nadania prawdziwego biegu Sądownictwu polityczno-rewolucyjnemu. –

Stanowi co następuje: –

Artykuł 1.

W każdym Powiecie i oddzielnie w Mieście Warszawie, zaprowadzają się Trybunały Rewolucyjne. –

Artykuł 2.

Jurysdykcya Trybunałów rewolucyjnych Powiatowych, rozciągać się będzie do tego tylko Powiatu, w którym zostają postanowione. – Trybunałowi Rewolucyjnemu Warszawskiemu ulegać będą mieszkańcy miasta i przedmieść bez żadnego wyłączenia. –

Artykuł 3.

Wyjmują się z pod władzy Trybunałów Rewolucyjnych, wojskowi w czynnej służbie zostający, dla których istnieją oddzielne Sądy Wojenne. –

Artykuł 4.

Każdy z Trybunałów Rewolucyjnych składać się będzie z Prezesa i dwóch członków, Wyroki wydawane będą większością głosów. –

Artykuł 5.

Na przedstawienie Kommissarzy Rządowych, Rząd Narodowy powoła do każdego Trybunału Powiatowego, Prezesa i dwóch przysięgłych Sędziów. –

Nominacya Członków Trybunału Rewolucyjnego zależeć będzie od Rządu Narodowego bezpośrednio. –

Artykuł 6.

Przy każdym Trybunale Rewolucyjnym urzędować będzie z nominacyi Rządu Narodowego Prokurator. –

W Mieście Warszawie Rząd Narodowy z liczby dwóch Kandydatów przedstawionych przez Organizacyę powstańczą Miasta, zanominuje Prokuratora. –

Prokurator jest oskarżycielem publicznym, obowiązkiem jego będzie dopilnowanie ścisłego wykonania wyroków. –

Trybunały Rewolucyjne wyrokować będą na podstawie Kodexu kar i Kodexu postępowania, jednocześnie przez Rząd zatwierdzonych. –

Warszawa dnia 2 Czerwca 1863 r. (L. S.) 9472.

Rząd Narodowy.

Zadaniem Rządu Narodowego jest nietylko rozwijać wszelkie środki mogące wzmocnić powstanie, ale zarazem osłabiać wroga pozbawieniem go zasobów potrzebnych do walki. –

Fundusze kraju dla kraju tylko, dla jego wyswobodzenia służyć powinny. –

Z tych powodów, Janowski Stanisław i Hebda Stanisław, Urzędnicy Kommissyi Skarbu, na rozkaz Rządu Narodowego, summę złotych polskich 24,012,992 gr. 20 z Kassy Głównéj do Kassy Rządu Narodowego przelali. –

Podając o tém do wiadomości publicznej, Rząd Narodowy oświadcza, że Urzędnicy Stanisław Janowski i Stanisław Hebda dobrze się zasłużyli krajowi i z rozkazu Rządu ze specyalną missyą wysłani za granicę. –

Warszawa dnia 15 Czerwca 1863 r. – 9479

Rząd Narodowy.

Rząd najezdniczy, chwytając się najnikczemniejszych środków dla zwalczenia powstania, zamierzył w tych dniach wywołać zbrojną na ulicach Warszawy manifestacyę. Sądząc, że Warszawa jest ogniskiem całego ruchu, chce te ognisko zalać szlachetną krwią jej mieszkańców. –

Rząd Narodowy, uprzedzając wszystkich obywateli o tym niecnym zamiarze, wzywa ich, aby z męskim spokojem znosili barbarzyńskie prowokacye wroga, aby odtrąciwszy przewrotne podszepty, cierpliwie czekali chwili, w której sam Rząd Narodowy hasło do walki ogłosi. Wytrwałości i odwagi! godzina odwetu wybije. –

Warszawa dnia 15 Czerwca 1863 r. (L. S.) 9482

Rząd Narodowy.

Zważywszy, że dekretem z dnia 10. Kwietnia r. b. Komitet Centralny jako Rząd Narodowy, wzywał wszystkich Polaków do opuszczenia szeregów moskiewskich. –

zważywszy, że mimo to znajdują się jeszcze w służbie moskiewskiéj Polacy, którzy nietylko obojętnie patrzą na ciężką walkę narodu z najezdcem, ale nawet biorą czynny w niéj udział przeciwko współbraciom:

Stanowi:

Art. 1. Polacy pozostający w służbie wojskowej moskiewskiéj w granicach Polskich przed rokiem 1772, po dniu 1go Sierpnia r. b. zostaną z kraju na zawsze wywołani i jako banici, pozbawieni czci obywatelskiéj i wszelkich praw politycznych i cywilnych. –

Art. 2. Wykonanie niniejszego dekretu poleca się właściwym władzom Cywilnym i Wojskowym. –

Warszawa d. 21. Czerwca 1863 roku. –

9485

Sekretne

Rząd Narodowy.

Do Obywateli Kommisarzy Wojewódzkich - Naczelników powiatowych i Naczelników Sił Zbrojnych.

Przesyłając dwa dekreta nasze postanawiające zamknięcie exploatacyi drog żelaznych Warszawsko-petersburskiej i Landwarowsko-Wierzbołowskiej nakazuje natychmiastowe wprowadzenie ich w wykonanie z zaleceniem użycia w tym celu środków następujących.-

Przedewszystkiem drożnicy i robotnicy jako ludzie i z pracy rąk żyjący winni być rozlokowani w gminach i obmyślony dla nich ma być sposób zarobkowania, co tem łatwiej da się uskutecznić w porze obecnej - liczymy w tem razie jak i zawsze na patryotyzm Obywateli ziemskich i ludności wiejskiej - jeżeliby zaś najazd zastąpił miejsca te moskalami z takowymi natychmiast jak z nieprzyjaciółmi postąpić należy.

Natychmiast wybrać należy w gminach dostateczną liczbę ludzi pewnych i zaufanych, i tych zaopatrzyć w klucze Angielskie, tomy z jednym końcem spłaszczonym zakrzywionym i rozszczepionym, by niem można było z łatwością wyjmować haki przytrzymujące szyny i w hak skrzywiony ostry na długim drągu dla psucia telegrafu.-

Obowiązkiem tych ludzi będzie nieustannie psuć kolej i telegraf w sposób poniżej wymieniony.

1. Wyjmować na całej długości klamry oraz haki, i takowe topić w głębokich wodach lub przez zakopanie niszczyć.-
2. Dla wyrzucenia maszyn lub pociągów, haki te i klamry winny być z jednej tylko strony wyjmowane miejsca do tego najstosowniejsze na liniach drogi - pomiędzy Warszawą a Białymstokiem, tylko w Zielonce takie [illegible] istnieją, lecz za to na dalszej drodze jest dużo takowych bardzo pozycyą swoją dogodnych do podobnego rodzaju operacyi.
3. Przecinać druty telegraficzne które co dwie wiorsty są wiązane i takowe wyciągać niszcząc je przez zatopienie lub zakopanie - Siły zbrojne winny w razie nieustania cyrkulacyi pociągów psuć kolej dokładnie a to w sposób następujący.
   1. Wyrywać szyny na długiej przestrzeni i w różnych punktach i takowe zatopić lub zakopywać odwożąc furmankami w boki ile można najdalej od kolej.
   2. Podkłady na jak największej rozciągłości wyjąć układać w stosy i spalić -
   3. Starać się wszelkiemi sposobami zniszczyć maszyny parowe pompujące wodę co da się uskutecznić najlepiej przez spalenie budowli służących na ich pomieszczenie - Budowle te są często oddalone o dwie wiorsty od stacyi a tem samem pozbawione nadzoru wojska.-

Dla ułatwienia zniszczenia zniszczenie parochodów zostających w rzekach starać się trzeba zepsuć drogę przytykającą do wyjścia z rzeki a potem gdy przerwanie wszelkiej kommunikacyi wrogom na drogach żelaznych wyż wzmiankowanych jest nader pożądanem dla sprawy wyswobodzenia przeto Rząd Narodowy poleca szczególnej gorliwości Obywatela użycie energiczne środków wyż wskazanych jako też wszelkich innych jakie w praktyce okazać się mogą skutecznemi do wprowadzenia w natychmiastowe wykonanie dwóch przesyłających się swych dekretów.-

W końcu wkłada na Obywatela obowiązek abyś osoby przestępujące postanowienia dwóch tych dekretów rozciągał bez zwłoczenia do odpowiedzialności przed Trybunały zwyczajne właściwe i zatem obchodzenie się z winnemi najsprawiedliwsze lecz surowe w miarę ich przewinienia.-

Warszawa d. 26 Czerwca 1863 r.

(L. S.)

№ 16.

Rozkaz Dzienny
Naczelnika Miasta
Warszawa d. 3 Lipca 1863 r.

1.) Ludzie małego ducha, widząc straszną twardej służby powstańczej uzbroiwszy się w dyplomatyczne argumenta, starają się uśpić zapał rewolucyjny Narodu, nadzieją interwencyi, Ludu Warszawski. Ty się nie dasz uwieść obiecankami - gdy przed 5 miesiącami wysłałeś najdroższe Twe dzieci na bój rozpaczny z wrogiem, Ty nie liczyłeś na pomoc obcych - nie miałeś broni pieniędzy i innych środków, a jednak na pierwsze wezwanie Twego Rządu do broni poszedłeś z kijami zdobywać karabiny i byłeś potężny boś ufał tylko w Boga, w świętość walki za niepodległość i w Siebie. Przebyliśmy ciężkie dni próby potoki krwi najszlachetniejszej zrosiły ziemię od Warty do Dźwiny, tysiące bohaterów poległo w boju, drugie tysiące jęczy w kopalniach i fortecach; ale póki jeszcze jeden obrońca niepodległości zostanie w Polsce dopóty walka trwać będzie dopóty nie będziem żebrać obcej pomocy. Nasza siła jest w nas samych należy tylko ją wywołać i spożytkować. Głównemi warunkami tej siły są: jedność, zgoda, poświęcenie i karność powstańców wszystkich obywateli kraju, jest energiczne i szczere postępowanie Rządu który jako krew krwi, kość kości Narodu, musi pragnąć tego czego pragnie Naród cały. Rząd Twój Ludu Polski, Litwy Rusi nie jest osobą żyjącą, nie jest dynastyą lub władzą na sile zewnętrznej opartą jest on znakiem widomym walki za wolność, równość i niepodległość, jest on chorągwią zmartwychwstania koło której stanęli wszyscy coście na polskiej zrodzili ziemi w czyich piersiach bije serce czyste, kto śmierć męczeńską za wolność przekłada nad życie w niewoli.

2.) W dniu 25 z.m. rząd najezdniczy wydał rozkaz do Kommissarzy Cyrkułowych policyi Moskiewskiej, ażeby osoby które w ciągu dni 4ch po doręczeniu pakietu egzekucyjnego nie opłacą podatku, odsyłali do Aresztu policyjnego. Rozporządzenie to w niczem nie zmniejsza mocy dekretu Rządu Narodowego zabraniającego opłacania podatków przez wroga ustanowionych, oraz rozporządzenia tegoż dekretu objaśniającego, egzekwujący podatki Moskiewskie, w ten lub jaki bądź inny sposób oddani zostaną pod sąd Trybunału Rewolucyjnego - Obywatele zaś Miasta Warszawy, gotowi na wszelkie prześladowania wroga nie ulękną się aresztu policyjnego - Władza karząca Rządu Narodowego poniżenie w opinii współobywateli, dosięgnęłaby tych coby z obawy aresztu śmieliby ulec wrogowi. Naczelnik Miasta ufny w patryotyzm mieszkańców Stolicy jest przekonanym że Obywatele Warszawy dadzą w tym razie nowy dowód poświęcenia dla sprawy i posłuszeństwa dla Rządu -

3. Rząd najezdniczy wezwał właścicieli domów w Warszawie, ażeby posiadający place i gmachy dogodne na pomieszczenie w każdym cyrkule policyi, podawali deklaracye z przedstawieniem warunków

, na jakich chcą je sprzedać władzom Moskiewskim. Przeprowadzenie tego projektu przysporzyłoby znacznego ciężaru kasie Miejskiej, którą już i tak wyczerpały ciągłe, kosztowne a równie nieudolne i do niczego nie prowadzące reformy policyjne. Z tego powodu ogłasza się iż wchodzenie z władzami moskiewskiemi w tego rodzaju układy, stanowczo pod największą odpowiedzialnością jest wzbronione.

4. Wielokrotnie już ogłaszanem było, że zbieranie wszelkich ofiar, tak w pieniądzach jak w przedmiotach, na rzecz Narodową może mieć miejsce jedynie za okazaniem właściwych upoważnień Władzy Narodowej. Istniejące z upoważnienia Rządu Narodowego stowarzyszenie obywatelskie Warszawy, fundusze potrzebne na wsparcie rodzin walczących, rannych i poległych obrońców Ojczyzny, zbiera wyłącznie drogą swojej organizacyi za pośrednictwem osób zmających się osobiście.- Tym czasem zdarza się że niektóre osoby, jakoby z upoważnienia tegoż stowarzyszenia działające chodzą po sklepach i magazynach gdzie wyłudzają ofiary na korzyść własną.- Z tego powodu ogłasza się iż osobom takim nie należy dawać żadnych ofiar, a nadto donosić o nich władzom Narodowym dla ukarania za nadużycie wiary publicznej-

5) W tych dniach na mocy wyroku Trybunału Rewolucyjnego Fortunat Jerlicz były junkier Wojsk moskiewskich rodem z województwa podlaskiego za fałszowanie pieczęci Rządu Narodowego oraz kwitów podatkowych, i zbieranie zatem ofiar na rzecz własną śmiercią ukarany został.-

9 313

(: L. S. :)

Obywatele Miasta Warszawy do wszystkich współmieszkańców!

9 414

W dniu wczorajszym gromady motłochu podburzane przez ludzi złej woli, dopuściły się anarchicznej demonstracyi, zdzierając kobietom krynoliny i spełniając przytem ohydne czyny gwałtu i swawoli.-

Jakkolwiek, wraz z całą myślącą i czującą częścią niewiast polskich pragniemy, aby w ubiorze kobiecym zachowaną była, obok powagi prostota i oszczędność a tem samem wszelkich zbytków i przesady bezwarunkowo potępiamy, najsilniej jesteśmy przekonani że pod tym względem swobodę osobistą każdemu zostawić należy.

Naród dobijający się wolności, nadużywać jej niepowinien

wywieraniem tyranizmu ulicznego na bezbronnych niewiastach inaczej byłby niegodnym tej wolności.

Wyrazy te odnosimy nie do ogółu mieszkańców po większej części zarówno z nami oburzonych wczorajszą swawolą ale do owej małej cząstki młodzieży, która grzesząc nie złą wolą lecz brakiem rozwagi pociągnąć się dała lekkomyślnie do brania w niej udziału a przynajmniej do jej zachęcania.

Niechaj ci nie rozważni zastanowią się nadtem, że postępując w ten sposób stają się mimowiednymi narzędziami nieprzyjaciół kraju co pracują nad tem aby wywołać bezrząd i anarchią niech wreszcie pomyślą i o tem że tylko poważnym i rozsądnym zachowaniem się usprawiedliwić mogą pobyt swój w chwili obecnej wpośród murów Warszawy.

W imię więc dobra ogólnego, w imię drogiej nam wszystkim sprawy haniebne te wybryki najsurowiej potępiamy, a lubo pod tym względem wydane już zostało przez Naczelnika miasta odpowiednie rozporządzenie wzywamy jednak ze swej strony wszystkich współobywateli, a zwłaszcza właścicieli fabryk, rękodzielni i innych zakładów, aby zapobiegając na przyszłość podobnym wydarzeniom, starali się na podwładnych swoich w tym kierunku wpływ oświecający wywierać. – Szanujmy niewiasty polskie bo one w wielu względach dla nas są przykładem, boć to są matki nasze, żony, siostry i córki!!! ...–

Warszawa d. 7. Lipca 1863 r. (L. S.)

Rząd Narodowy
do
N a r o d u

Przed sześciu miesiącami sprzysiężenie, będące wyrazem pragnień całego narodu, pozbawione wprawdzie nie zbędnych środków do walki, ale silne za to wiarą w świętość celów swoich wobec nowych zamachów zagrażających istnieniu Polski podniosło chorągiew powstania i wszechstronnym zapałem zatknęło ją na polu, przesiąkłem już krwią tylu pokoleń. Powstanie wyrażało wolę Narodu, przyniosło z sobą zasady które stwierdzić miały Polskę na epokę walki i na godzinę tryumfu: Naród zrozumiał je, i jak wielki jest i potężny tak stanął pod Sztandarem polskim cały wolny i nie podbity.

Naród rozpoczynający walkę z takim jak Moskwa kolosem, i w okolicznościach w jakich go zastał dzień 22 Stycznia musiał oprócz młodzieńczego zapału i energii zdobyć się na zasoba wytrwałości i cierpliwości, aby go pierwsze niepowodzenia nie przeraziły i długie wyczekiwanie tryumfów nie wtrąciło w stan zwątpienia, bezwładności.

Jaki kolwiek wpływ na umysły wywierać mogły niepowodzenia klęski wojenne, to pewna że tylko przy olbrzymiej wierze we własne siły przy nieograniczonem poświęceniu przy męstwie i karności żołnierzy, przy

przy istotnej cnocie obywatelskiej mogliśmy odnosić zwycięstwa, mogliśmy wytrwać do dnia dzisiejszego groźni, nie zrażeni żadnemi przeciwnościami. W tej wierze w rozumie opartej w tem zdrowem pojęciu, że gdy raz społeczeństwo uczuje w swem łonie żądzę bytu politycznego, nie ma już odtąd żadnych przeszkód, którychby nie zdołało przełamać. Boży tajemnica powstania ona stanowi rękojmię niewątpliwego tryumfu Polski, ona wskazuje Narodowi [illegible] do Kraju i postawi wobec Europy.-

Europa nie pojmuje dokładnie polityki naszej nie zna całego zapału i tych środków niewyczerpanych jakiemi społeczeństwo nasze rozporządzać jest w stanie. Rząd Narodowy pozostawia Europie wolność współdziałania dla sprawy naszej wedle panujących interesów i namiętności politycznych postawionym jednak będąc u steru powstania a przez to na straży idei Narodowej stanowczo odrzucić będzie umiał to wszystko coby pokalać mogło święty sztandar niepodległości pozostanie głuchym na wszelkie głosy wzywające go do złożenia broni przed osiągnięciem ostatecznego celu jakim jest odbudowanie Polski w granicach 1772 r. Przyjąć [illegible] zupełne niezależności dla jednej prowincji polskiej, a inne rzucić na pastwę wroga, byłoby to wyrzec się historycznych praw swoich wytracić 10cio wiekowy byt z dziejów świata i dokonawszy czynu bratobójczego, wyprzeć się w końcu własnego imienia. - Nie - Polska nie na to zmartwychwstała żeby ją Europa na nowo trumną zakuła.

Nie ma Polski bez Litwy i Rusi jak nie ma ich bez Korony wspólna jest ich historja, wspólne warunki życia politycznego i społecznego jest to trójca nierozdzielna.

Prawo do bytu przyznawać jednej tylko prowincyi, a zaprzeczać ich drugim - jest to zabijać Polskę!

Rząd Narodowy nie dopuści pogwałcenia testamentu dziejowego Polski przedrozbiorowej.

Przed tobą walka Narodzie! i za Tobą walka! - ale tu niewola i hańba, a tam wolność i szczęście przyszłych pokoleń! Miałżebyś się zawahać i cofnąć? Nie - Ty zwyciężyć musisz! Ty musisz krwią zapracować na wolność! Ty musisz pokolenie całe złożyć na Ołtarzu Polski Bóg i oręż losy Twoje rozstrzygną.

Obywatele! trwajmy stale w miłości Ojczyzny, wytrwałości i poświęceniu - Nie cofajmy się przed żadnemi ofiarami; bądźmy każdej chwili gotowi poświęcić Ojczyźnie życie i mienie, dom i rodzinę; pamiętajmy że od chwili powstania wszystko co mamy nie do nas już ale do Polski należy. Wszyscy jesteśmy sługami narodu sługami wielkiej myśli wielkiego czynu - Na jakimkolwiek stanowisku znajdziemy się wśród krwawej pracy Narodowej jedno wspólne nad nami panuje prawo, poświęcenie powinno nam być obowiązkiem praca dla Narodu rozkoszą,- śmierć dla Ojczyzny nagrodą!

Wstępując w nowy perjod walki, Rząd Narodowy dołoży wszelkich usiłowań aby środkami wydobytemi z społeczeństwa uzbroić kraj cały i jak najwięcej obywateli pod broń powołać.- Polska zbrojna to Polska tryumfująca!

Zasady dotychczas przewodniczące powstaniu a wygłoszone Manifestem 22 Stycznia i nadal kierować będą wszystkiemi działaniami Rządu Narodowego - żadne pogwałcenie ich ani cierpianem ani też dopuszczonem nie będzie. Idea równości i wolności religijnej, politycznej i społecznej utrzymywana w całej swej sile i czystości, urzeczywistniana będzie odpowiedniemi instytucjami w miarę ustępowania najazdu i organizowania się Państwa.-

[illegible]

W myśl postawionych przez siebie zasad, Rząd Narodowy starać się będzie aby masy ludu wiejskiego z wiekowej odrętwiałości wytrącone, służbie Ojczyzny oddane, zwłaszcza w tymże Rządzie przewodnika na drodze do nowego bytu ekonomicznego i politycznego.

Prawa w tym względzie ustanowione, przestrzegane będą z całą ścisłością, a każde ich pogwałcenie, nie ubłagane sprawiedliwości dosięgnie.

Czuwając nad regularnym biegiem Administracji, nad karnością żołnierzy i posłuszeństwem dowódcom, Rząd Narodowy poskromi każde nadużycie w służbie tak Cywilnej jak i wojskowej powściągnie ambicje indywidualne skarci i wykorzeni niedbalstwo lub zbrodniczą obojętność.

Obywatele Litwy, Korony i Rusi! wkrótce powołani będziecie do powszechnego a stanowczego za Ojczyznę boju. Ziemia Polska była już jednym wielkim płomieniem jednym jękiem, jednym cmentarzem, teraz musi być jednym wielkim obozem gdzie by wszyscy od dziecka do starca pracowali na wolność ojczyzny, jedni walcząc z orężem w ręku drudzy gromadząc środki do walki.–

Taka Polska nie zadrży przed żadną ziemską potęgą! taka Polska zgniecie barbarzyńskie hordy cara! Polska wolną być musi i będzie!

Warszawa d. 31 Lipca 1863 r.

(L. S.)

8073

№ 23.

87

Rozkaz dzienny.

Naczelnik Miasta.

Z wyjazdem carewicza Konstantego moskwa zamierza rozpocząć nową epokę prześladowania, grabieży, więzień i zsyłek i mordów. Rzucając na pastwę prasy Europejskiej czczą obietnicę mniemanej konstytucji dla wszystkich ziem wiernopoddańczych, chce rozpocząć w granicach Kongresówki drugą edycję Murawiewowskich rządów jako podstawę i jako gwarancyę tych liberalnych reform przyszłości. —

Mieszkańcy Warszawy! taka taktyka Moskwy nie od dziś jest nam znaną. Te obietnice represyi, te zapowiedzie że barbarzyństwo jeszcze dzikszem się stanie, za wzmożeniem się siły tygrysiej, która czuje że jest niedostateczną, że się wyczerpie niezadługo, że czynem zwalczyć nas nie może, a więc chce groźbą i postrachem pokonać. — Ta zaś liczna zapowiedź że car barbarzyńców, skoro tylko wytępi w swym państwie wszystek żywioł pojmujący swobodę, bojujący o wolność, zrzucający pęta ciemnoty i despotyzmu, nagle się zmieni w liberalnego władzcę i pozostały, wycieńczony i wytępionej rzeszy przyzna prawa człowieczeństwa w jakimkolwiek względzie, — to zręczna farsa, którą moskwa może wyłudzić tolerancyę Europy dla swoich gwałtów, rabunków i rzezi, która może jej nawet zjednać sojusz z despotami, ale która nie kupi ani poddaństwa Polski, ani posłuszeństwa Warszawy —

Półtrzecia roku przeszło, koleją coraz szerszych i liberalniejszych obietnic, stwierdzonych i wypróbowanych na coraz sroższym i każdym zwierzęcym ucisku, moskwa starała się zgnębić ducha wolności i niepodległości co Narodowi dłoń podał do ręki. — Przez półtrzecia już roku te wszystkie jej wysiłki były bezowocne —

Mieszkańcy Warszawy! po tak długiej próbie ognia którąście wraz z narodem przebyli, nie zwątpicie wcale wobec nowych pogróżek, a nawet nowych prześladowań. — Stać będziecie mężnie i wytrwale, słuchając hasła, które wam dotąd przewodniczyło. — Nikt z was najmniejszym czynem nie przyłoży ręki do dzieła Moskwy — lecz owszem każdy w swoim zakresie paraliżować będzie jej usiłowania. — Nikt z nas nie da najmniejszej cząstki swego mienia na opłatę ciemięzców, na zasilenie pustych kass najazdu, — a jeżeli przemocą moskiewską wydrze komu krwawo zapracowany zarób, nie będzie to danniną poddańczą lecz łupem dzikich rabusiów. — Nikt z nas, nawet pod grozą najsroższego niebezpieczeństwa nie porzuci stanowiska najmniejszego w pracy około wyjarzmienia Narodowego, nie odstąpi niedokończonej roboty, lecz każdy chętnie pójdzie na ofiarę gdy ofiar będzie potrzeba. —

Pz

Rząd Narodowy i wszystkie władze pod jego okiem zostające pełnić będą swe czynności bez przerwy, czuwając nad regularnym biegiem sprawy powstańczej, pracując nad tem, aby każdy z kroków najazdu, każde z rozporządzeń moskiewskich, każdy akt przewidzianego barbarzyństwa dla sprawy narodowej spożytkować i na zgubę moskwy obrócić.—

Rząd Narodowy liczy na niezachwianą wierność, na bezwarunkowe posłuszeństwo, na nieograniczone zaufanie mieszkańców Warszawy i kraju, — a na tych podstawach wsparty zdoła stawić opór przeciw wszelkim konwulsyjnym wysilaniom dogorywającej carskiej potęgi.—

Warszawa d. 11. września 1863 r. /L.S./

Rząd Narodowy

Zważywszy:—

Że liczba rodzin pozostałych po poległych na placu boju obrońcach wolności i Niepodległości ojczyzny, jak również po obywatelach którzy w sprawach Narodowych życie swe lub wolność utracili i każdego dnia się powiększa, a znaczna część tych rodzin, przez śmierć lub uwięzienie swych członków, pozbawiona środków utrzymania, zasługuje na obywatelską opiekę, która by przynajmniej w potrzebie materyjalnej ulgę im przynieść mogła;

Zważywszy dalej że fundusze pochodzące z podatku ofiary i ogólnej pożyczki Narodowej przeznaczone na pokrycie potrzeb wojennych powstania, nie mogą być odwrócone od swego przeznaczenia;

Zważywszy nakoniec, że zamierzony cel wspierania osieroconych rodzin, łatwo osiągniętym być może jeżeli ofiary dotąd na ten przedmiot składane, bardziej jednostajnie unormowane i asygnowane będą:—

Rząd Narodowy na przedstawienie Wydziału Spraw Wewnętrznych i Skarbu postanowił i stanowi:—

Art: 1. Każdy obywatel od d. 1. Stycznia r.b. opłacać będzie miesięcznie na rzecz funduszu przeznaczonego na wsparcie dla rodzin pozostałych po poległych, zamordowanych lub deportowanych przez Moskwę obywatelach, setną część dochodu swego miesięcznego, czyli jeden procent od rocznego dochodu, rozłożony na raty 12. co miesiąc opłacać się winnych.—

Art. 2. Opłaty te wnoszone być mają na ręce poborców specyjalnie do tego upoważnionych a właściwie zarządy wojewódzkie, Naczelnicy Miast 1go rzędu stosownie do miejscowych okoliczności, przepiszą formy

jako przy połowie opłat rachowane być winny. —

Art. 3. Fundusz z pomienionych opłat powstały, w myśl Art. 1go przeznaczone wyłącznie na wsparcie osieroconych rodzin, zostawać będą w oddzielnych kasach pod kontrolą i zarządem Rad Opiekuńczych w miastach, lub Komitetu Niewiast w powiatach, stosownie do przepisów ustawy organizacyjnej tych instytucji. —

Art. 4. Wykonanie niniejszego dekretu poleca się właściwym Zarządom Wojewódzkim, Naczelnikowi Miasta 1go Rzędu, Radom Opiekuńczym i Komitetom Niewiast. —

Warszawa d: 22 Lutego 1864 r.

Pieczęć Rządu Narodowego (L. S.)

8073 NACZELNIK POWIATU OLKUSKIEGO.

WEZWANIE
DO
MIESZKAŃCÓW MIAST I URZĘDNIKÓW.

Rząd Narodowy postanowieniem swojém z dnia 8 kwietnia r. b. nałożył na mieszkańców b. Królestwa Kongresowego podatek pod tytułem Ofiary Narodowéj.

Motywa tego postanowienia brzmią jak następuje:

Art. 1. Dla bezzwłocznego zaopatrzenia Skarbu Narodowego w potrzebny fundusz do wykonania prac wyswobodzenia kraju Polskiego, z pod obcéj przemocy, na celu mających, postanawia nałożyć podatek od dochodu, pod tytułem *Ofiary Narodowéj*, jednorazowo uiścić się winnéj do Kas Narodowych właściwych, podług zasad niżéj wskazanych:

Art. 2. Podatek Ofiary Narodowéj pobierać się ma od jednorocznego czystego dochodu posiadanego w ciągu 1862 r., a uiścić go są obowiązani kontrybuenci następujący:

a) wszyscy właściciele lub posiadacze zastawów nieruchomości wiejskich lub miejskich, uiszczą podatek w stósunku 10 od sta;
b) kapitaliści, bankierowie, przedsiębiorcy i właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy 1széj, obowiązani są uiścić podatek w stósunku 10 od sta;
c) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy IIgiéj, uiszczą podatek w stósunku 5 od sta;
d) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy IIIciéj, uiszczą podatek w stósunku 2 od sta;
e) właściciele zakładów naukowych prywatnych, artyści, urzędnicy, rządowi i prywatni oficyaliści, uiszczą podatek Ofiary Narodowéj w stósunku 2 od sta;
f) profesyoniści, procederzyści i majstrowie, uiszczą podatek w stósunku 2 od sta;
g) adwokaci, doktorzy, aptekarze, budowniczowie i inżynierowie, opłacą podatek w stósunku 7 od sta;

Uwaga I. — Rozumie się samo przez się, że kto jest właścicielem więcéj jak jednéj nieruchomości, lub jeżeli przytém posiada kapitały, fabryki, lub inne zakłady, od każdego przedmiotu podatek Ofiary Narodowéj oddzielnie uiścić jest obowiązany.

Uwaga II. — Udowodniona nierzetelność deklaracyi, stan majątku lub dochodu wykazującéj, pociągnie za sobą infamię obywatelską, publicznie przez Władze Narodowe ogłosić się mającą.

Uwaga III. — Sposób ocenienia wartości majątku, jak niemniéj wykazanie dochodu od takowego, a służyć mającego za podstawę ustosunkowania podatku Ofiary Narodowéj, szczegółowo wskazany będzie w instrukcyi wydanéj przez Tymczasowy Rząd Narodowy dla poborców skarbowych.

Naczelnik Powiatu Olkuskiego zawiadamiając o tém postanowieniu Obywateli Mieszczan i Urzędników w Powiecie Olkuskim zamieszkałych, wzywa ich, aby w myśl Art. 2 lit. a) przygotowani byli do złożenia na ręce Urzędników Powiatowych ad hoc upoważnionych, Ofiary Narodowéj.

O ilości podatku obliczonego wedle zasad przepisanych, oddzielnemi awizacyami kontrybuenci zawiadomieni będą.

Walka z odwiecznym wrogiem trwa już piąty miesiąc, powstanie wzmaga się z każdym dniem w ziemiach naszych pod jarzmem moskiewskiém jęczących, Opatrzność najwidoczniejsze cuda dla nas zséła, z całą więc energią i ufnością idźmy naprzód, składajmy ofiary, żeby walczący mieli broń, odzienie i żywność; w uroczystéj téj chwili śmiertelnéj z wrogiem walki, hasłem naszém winno być: Poświęcenie bez granic.

Dnia 26 maja 1863 r.

8073

2615-63 90

Naczelnik Powiatu Olkuskiego.

Wezwanie

do

właścicieli ziemskich, dzierżawców tak dóbr narodowych jak i prywatnych i do zarządzających dobrami.

Rząd Narodowy postanowieniem swojem z dnia 8 kwietnia r. b. nałożył na mieszkańców b. Królestwa Kongresowego podatek pod tytułem Ofiary Narodowej.

Motywa tego postanowienia brzmią jak następuje:

Art. 1. Dla bezzwłocznego zaopatrzenia Skarbu Narodowego w potrzebny fundusz do wykonania prac wyswobodzenia kraju Polskiego, z pod obcej przemocy, na celu mających, postanawia nałożyć podatek od dochodu, pod tytułem Ofiary Narodowej, jednorazowo uiścić się winnej do Kas Narodowych właściwych, podług zasad niżej wskazanych:

Art. 2. Podatek Ofiary Narodowej pobierać się ma od jednorocznego czystego dochodu posiadanego w ciągu 1862 r., a uiścić go są obowiązani kontrybuenci następujący:

a) wszyscy właściciele lub posiadacze zastawów nieruchomości wiejskich lub miejskich, uiszczą podatek w stosunku 10 od sta;

b) kapitaliści, bankierowie, przedsiębiorcy i właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy 1szej, obowiązani są uiścić podatek w stosunku 10 od sta;

c) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy IIgiej, uiszczą podatek w stosunku 5 od sta;

d) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klasy III ciej, uiszczą podatek w stosunku 2 od sta;

e) właściciele zakładów naukowych prywatnych, artyści, urzędnicy, rządowi i prywatni oficyaliści, niszczą podatek Ofiary Narodowej w stosunku 2 od sta;

f) profesyoniści, procederzyści i majstrowie, niszczą podatek w stosunku 2 od sta;

g) adwokaci, doktorzy, aptekarze, budowniczowie i inżynierowie, opłacą podatek w stosunku 7 od sta;

Uwaga I. – Rozumie się samo przez się, że kto jest właścicielem więcej jak jednej nieruchomości, lub jeżeli przytem posiada kapitały, fabryki, lub inne zakłady, od każdego przedmiotu podatek Ofiary Narodowej oddzielnie płacić jest obowiązany.

Uwaga II. – Udowodniona nierzetelność deklaracyi, stan majątku lub dochodu wykazującej, pociągnie za sobą infamię obywatelską, publicznie przez Władze narodowe ogłosić się mającą. –

Uwaga III. – Sposób ocenienia wartości majątku, jak niemniej wykazanie dochodu od takowego, a służyć mającego za podstawę ustosunkowania podatku Ofiary Narodowej, szczegółowo wskazany będzie w instrukcyi wydanej przez Tymczasowy Rząd Narodowy dla poborców skarbowych.

Naczelnik Powiatu Olkuskiego zawiadamiając o tem postanowieniu Obywateli Ziemian w Powiecie Olkuskim zamieszkałych, wzywa ich, aby w myśl Art. 2 lit. a) przygotowani byli do złożenia na ręce urzędników Powiatowych ad hoc upoważnionych Ofiary Narodowej.

O ilości podatku obliczonego wedle zasad przepisanych, oddzielnemi awizacyami kontrybuenci zawiadomieni będą.

Polecca się przy tem, aby każden z Obywateli Ziemian

./.

obliczywszy tygodniową dla swej domowej czeladzi potrzebną żywności, takową w podwójnej ilości z dodatkiem 15 garncy okowity, każdego czasu miał przygotowaną, a to pod najsurowszą odpowiedzialnością.

Walka z odwiecznym wrogiem trwa już piąty miesiąc, powstanie wzmaga się z każdym dniem w ziemiach naszych pod jarzmem moskiewskiem jęczących, Opatrzność najwidoczniejsze cuda dla nas zséła, z całą więc energią i pilnością idźmy naprzód, składajmy ofiary, żeby walczący mieli broń, odzienie i żywność i w owczy stej tej chwili śmiertelnej z wrogiem walki, hasłem naszem winno być: Poświęcenie bez granic.

Dnia 26 maja 1863 r.

(Odezwa drukowana in 4°
bez pieczęci)

Druga takaż sama odezwa nosi tytuł: do mieszkańców miast i przedmieść; odmiany w niej zawarte są te, iż w ustępie pierwszym po uwadze III zamiast obywateli Ziemian – jest: Obywateli Mieszczan i przedmieść – ustęp zaś trzeci: „Poleca się przytem, aby każden .....” całkiem wypuszczony. –

8073

[maj] 83 92

Naczelnik
Powiatu Olkuskiego.

—

Rząd Moskiewski powołuje Was pod pozorem straży miejskiej, do chwytania i odstawiania Braci Waszych, którzy się za swoją i Waszą biją Wolność. Rząd polski jedyna prawowita w kraju naszym władza; ten Rząd, który zaczynając walkę z Moskalem, najpierw o Was pamiętał i uwolnił Was na wieczne czasy od płacenia Czynszów; ten Rząd, jak z jednej strony będzie Was zawsze od gwałtów i mordów Moskiewskich bronił, tak z drugiej srogo będzie karał, gdybyście pomagając Moskalom, własnych zdradzali lub więzili Braci.

Odezwa drukowana in 4°.
bez pieczęci.

8373 31/1863 93

Do Mieszkańców Powiatu olkuskiego.

Moskwa chce ściągnąć zarządzone przez nią podatki. – Znając usposobienie kraju, mając tyloliczne wytrwałej jego opozycyi dowody, użyje jak zwykle, do przeprowadzenia swoich zamiarów gwałtu.

Władza Województwa poczyniła stósowne kroki, ażeby napaść odeprzeć. Z uwagi jednak, że nie we wszystkich miejscowościach możemy stawić opór zbrojny – stanowi co następuje:

1) Podatki nieprawnie wymagane, jak również wszelkiego rodzaju wymagane deklaracyje, pod żadnym pozorem wnoszonemi ani składanemi być nie mogą, przestępujący niniejszy zakaz, jako dopuszczający się zbrodni stanu, karanymi będą.

2) Ci zaś, którym przy odmówieniu stanowczem opłaty, własność siłą bagnetu i przemocy wydartą zostanie, stósowne wynagrodzenia za pośrednictwem właściwych władz Narodowych otrzymają. –

Dnia 31 sierpnia 1863 roku.

(L. S.)

Odezwa cała drukowana
bez pieczęci.

OBYWATELE!

WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO I SANDOMIERSKIEGO.

Powołany wolą i rozkazem Rządu Narodowago z d. 29 września b. r. na Naczelnika sił zbrojnych Województwa Krakowskiego i Sandomierskiego, wślad tej woli i rozkazu obejmując przewodniczenie walczącemi hufcami w śmiertelnej walce z odwiecznym wrogiem, na Was obywatele i na Waszem współdziałaniu nadzieję moją pokładam.

Obywatele! Pracujmy wszyscy, przekonamy się o olbrzymich siłach naszych, nastąpi w nie wiara, a z nią wytrwałość i jedność.

W wytrwałości i jedności siła nasza! zgnieciemy wroga i droga Ojczyzna nasza stanie się wolną i niepodległą.

7 października 1863 roku.

Jen. Borek.

NACZELNIK

Sił Zbrojnych Województw Krakowskiego, Sandomierskiego i Kaliskiego

Jenerał BOSAK

DO

L U D U.

Ludu Polski! Już trzy miesiące jestem pomiędzy Wami, i coraz więcéj się przekonywam, że i ci z Was, którzy na początku powstania Narodu, nie zdolni byli uwierzyć, że Bóg nasze modły wysłuchał, i że chwila odrodzenia się Ojczyzny nastąpiła, — dzisiaj już poznali błogosławieństwo Boskie w świętéj naszéj sprawie, i garną się z pomocą na głos wołającéj Ojczyzny.

Z gołemi rękoma Naród powstał przeciwko stokroć liczniejszemu wrogowi, i już rok jak trwa walka, i codziennie widzicie, jak z małemi garstkami walecznych, czoło wrogowi — tym hordom moskiewskim stawiamy. — A jednak wróg ten, który się nie cofał przed żadnemi środkami barbarzyństwa, nic przeciwko nam nie podołał.

Siły nasze coraz więcéj wzrastają.

Ludu! Bracia Rodacy! Inaczéj być nie może, bo Bóg nam błogosławi — bo za prawdę walczymy, bo sprawa nasza święta!

Bracia! powstaliśmy, aby wywalczyć niepodległość Ojczyzny naszéj; — a czyż może być większa prawda, i czyż możemy znieść dłużéj owe hordy moskiewskie na naszéj świętéj Ziemi.

Powstał więc Naród — a wola Narodu, jest wolą Boga!

Powstał Naród — a na jego czele Rząd Narodowy!

Ludu! powiadam Wam: że podczas niewoli uderzyliśmy się w piersi, i z pokutą szczérą uznali, że tylko niezgoda i niesprawiedliwość między nami, były przyczyną ujarzmienia Ojczyzny naszéj.

Ludu! Dla tego téż dzisiaj zgoda i jedność między nami, a Rząd Narodowy, aby na wieki téj prawdzie kamień węgielny położyć, i tém na wieki wolność Ojczyznie zapewnić, w imię Narodu, w imieniu nas wszystkich, Dekretem z dnia 22 Stycznia 1863 r. postanowił co następuje:

Wszystkie dzieci Ziemi naszéj, są równi Synowie Ojczyzny; wszyscy: Szlachcic i Włościanin, obowiązani służyć i pracować dla wzniesienia Jéj siły i sławy; — jak również wszyscy, bez wyjątku, odpowiedzialni jesteśmy za czyny nasze przed Ojczyzną.

Niema więc nazwy Pana i Chłopa! a jedyna nazwa dla wszystkich — Obywatele — chociaż jeden więcéj, a drugi mniéj zamożny, to jednak wszyscy bez wyjątku jesteśmy Obywatelami kraju. Lecz ażebyś i ty Ludu temu nazwisku godnie odpowiedział, darował Ci Rząd Narodowy w imieniu całego Narodu, Ziemię, Ojcowiznę Twoją, która Cię karmi, i uwolnił Cię na wieki od wszelkich danin i czynszów.

Ludu! Bracia Obywatele! dzisiaj więc powtarzam: jesteście Obywatelami kraju, a Ojczyzna i Rząd Narodowy nie inaczéj do Ciebie Ludu, jak do swych Obywateli odzywać się będzie.

Azatém Bracia Obywatele, kończąc moje wyrazy do Was, dodam jeszcze kilka słów:

W Październiku zeszłego roku przybyłem pomiędzy Was, powołany wolą Rządu Narodowego, jako Naczelnik Sił Zbrojnych Województw: Krakowskiego, Sandomierskiego i Kaliskiego. Od tego czasu nieraz widzieliście mnie i ze mną Chmielińskiego na czele walecznych garstek, staczającego bitwy z Moskalami. Widzicie, że siły nasze coraz więcéj wzrastają, i widzicie również, że ja pełen zaufania do Was, nieraz jedynie Waszéj opiece się oddaję — i nie zawiodłem się.

Bracia Obywatele! — Nie odstąpię Was, dopóki Ojczyzna nasza nie stanie się wolną od najazdu hord moskiewskich; — dopóki prawa nasze i wolność nasza nie będzie zapewnioną. Ale oświadczam Wam i pamiętajcie, abyście się sposobili wszyscy do boju, bo wkrótce, a może już i niedaleka ta chwila— bądźmy gotowi, aby wszystkich do broni powołać, i raz na zawsze skończyć z nienawistnym nam wrogiem.

Bądźcież więc gotowi, a gdy wszyscy staniemy razem — wroga zgnieciemy.

Niech żyje Polska! Niech żyje Rząd Narodowy!

Dnia 16 Stycznia 1864 r.

16/,64

8073

96

Rozkaz
do
Wójsk Korpusu Drugiego.

Obywatele Oficerowie! Wzywam Was i polecam, abyście do Włościan, Szlachty i Mieszczan inaczej nie przemawiali i nie nazywali, jak nazwą Obywatela. Wzywam Was, abyście z należytą rozwagą zastanowili się i wykonywali niniejsze polecenie.

Tylko ze zniesieniem nazwy Szlachcica, Chłopa, Mieszczanina, zemrą nareszcie bolesne wspomnienia, które się do tych nazwisk przywiązują, i tylko wprowadziwszy nową nazwę, odpowiednią dla wszystkich Synów jednej Ojczyzny, — to nazwa ta, tym, którzyby byli jéj pozbawieni, przypomni im ich prawdziwe stanowisko i osobistą godność jako Obywateli, sprawiedliwość im uczynioną, a z tem ich obowiązki względem Ojczyzny.

Dnia 22 Stycznia 1864 r.

Naczelnik Drugiego Korpusu

Jenerał Bosak.

Oryginał cały drukowany.

Nr. 459.

OKÓLNIK.

Naczelnik sił zbrojnych Województw Podlaskiego i Lubelskiego.

Do

Obywateli xięży Proboszczów Parafii dwóch Województw.

Rząd Narodowy rozkazem swym z dnia 1go Września r. b., upoważnił mnie do ściągnięcia od Obywateli naszych dwu Województw podatku nadzwyczajnego na zakupno broni.---Jako posiadacze własności ziemskich Xięża proboszcze, zostaliście już zawezwani przezemnie do spółudziału w Obywatelskiej ofierze. Nie wątpię, że wierni synowie uciśnionego kościoła, i ujarzmionej Ojczyzny, uczynicie wszystko, co w Waszej mocy będzie, by przybyć nam z pomocą. Obecnie polecam Wam Wielebni Pasterze, byście załączoną tu odezwę do Włościan i Mieszczan rozszerzyli między ludem i zajęli się zebraniem podatku narodowego. Że się nie uchylicie od tego obowiązku jestem pewny; tradycya naszego zacnego duchowieństwa Polskiego żywie w piersiach Waszych — a obrońcom Narodu, walczącym za myśl Chrystusowej cywilizacji i wolności Bożej, tylko pomoc nieść możecie, tylko nam błogosławić.

Jenerał KRUK. Heidenreich.

ODEZWA

DO OBYWATELI MIAST I WSI W WOJEWÓDZTWACH PODLASKIEM I LUBELSKIEM.

Bracia! Ciężka przyszła na nas chwila dzisiaj. Wróg coraz to dzikszy. nie przebiera między ofiarami. I was spokojnych miast i siół mieszkańców dotknęła już nie raz krwawa a straszna zemsta jego. I smutno nam bracia bardzo, bo mimo woli nasuwa się myśl człeku: A co to będzie, jak nas moskal zwycięży? Dopieróżby się znęcał nad biednymi, męczył egzekucjami, pędził syny nasze w rekruty, wyrywał dziatki z zagród ojczystych—a żony, stare ojce i matki zostawiał sierotami. Otóż bracia, by nie dopuścić do tego, trzeba bić moskala, bić i nie ustawać. I my żołnierze przyrzekamy Wam obywatele, że się będziemy upierać z wrogiem ciągle, nieustannie, za was, za naszą wolność, za naszą Wiarę, za Ojczyznę naszą, aż póki nie wypędzimy go z kraju. Ale bracia! przed nami zima, i zima w kraju przez nieprzyjaciela trzymanym.—Jak my ją przetrwamy? a przetrwać przecie trzeba. O do Was się uciekamy bracia nasi najszczersi, Ojcowie naszych towarzyszy-żołnierzy, do Was się uciekamy i wołamy: ratujcie nas bracia! Straszna chwila przed nami, zimno, słoty jesienne; dajcie nam ubrania, dajcie nam grosz na potrzeby nasze. Toć wy bracia nasi, toć wy Ojce tych parobków, co ich to tyle już poginęło od kuli moskiewskiej. Toć wy syny tej ziemi polskiej, która Was karmi i przyodziewa, jako matka Wasza uczciwa, Wasza jedyna... toć wy kochać nas musicie---i kochacie nas pewnie. Wróg już groby nasze w Warszawie poruszył, Matkę Boską znieważył,--Boga na krzyżu porąbał. Wróg kapłanów naszych haniebnie wiesza na stryku. Jakże go tu nie nienawidzieć---jakże go tu nie wypędzić z tej ziemi, gdzie nas wszystkich chce pomordować i wyniszczyć. A Bóg ten z nami być musi bracia... toć to widzicie, kiedy się tak długo tacy słabi utrzymać możemy. A kiedy Bóg z nami, to i Wy z nami jesteście, to i pomoc Waszą przyniesiecie nam bracia najdroższi. A teraz nie bądźmy markotni Obywatele, kiedy my wszyscy razem, kiedy cały naród chce jednego; chce wolności-- chce wypędzić wroga, to któż się oprze całemu narodowi?

O tak bracia, Bóg z nami, i zwycięstwo nasze!

Jenerał Kruk.

Do Obywateli Województwa Krakowskiego i Sandomierskiego!

Ze czcią Sakramentalną dla Bohaterów poległych — dla Ofiar niesionych przez Naród cały, dla krwi Obywateli, któréj purpur przewyższył świetnością cnoty i poświęcénia wszystkie purpury świata — ze czcią i skruchą wołam do Was: Idźmy daléj! to początek dzieła.

Nieumiejętność z jednéj, zła wola z drugiéj strony, przywiodły w straszne obecne położenie. Wyjście z niego jest jedno to jest: naprzód całemi siłami. — Podszepty głębokiéj zdrady: ukorzyć się — uspokoić — są to rady zatracenia sprawy Narodu na zawsze. W prawdzie ciężkie są nasze ofiary ale Obywatele! miejcie litość nad przyszłym rodem Waszym i niekażcie mu powtórnie przebywać krwawéj drogi, którą Wy świéżo dla dobra ludzkości i Polski odbyć musieliście. — Musieliście! bo mężów stanu i wielkich hetmanów co Kraj dźwignąć i obronić zdołają odkupuje naród krwią własną.

Przez lat trzydzieści niewoli zapomnieliśmy o interesie ogólnym i obowiązkach publicznych, nie dziw więc, że rok przeszły zastał nas nieumiejętnych i niezgodnych. Dopiero nadludzkie usilenia Polski rozbudzą nakoniec dawny geniusz wojenny Polaków i prosty ale trafny rozum polityczny.

Sił nam nie brak Obywatele, ale nas okłamywano interwencyami, fałszywą przyjaźnią dworów i tém tamowano samodzielność narodu — hamowano namiętność patryotyczną. Niepamiętano, że Naród niewart wolności, któréj sam zdobyć nie potrafi. Niepamiętano. że Polska jest sztandarem wolności na przyszłe wieki i że strupieszałe monarchie lękają się jak upioru odrodzenia Polski. Kasta przywilejów zeszłowiecznych samozwańczo porwała ster rewolucyi naszéj, zupełnie różnéj od nich i innego pochodzenia jak one, bo zrodzonéj od Boga i oburzonéj ludzkości w łonie społeczności Polski.

Zakrwawioną ziemię Polską, rozognionych w boju i niebezpieczeństwach prawych Obywateli kraju, przedstawiła po przedpokojach ministeryalnych za granicą, zgraja mazgaji w czarnych frakach i żebrała litości, kiedy mogła z dumą żądać co się Polsce należy. Jeden kosynier w siermiędze ale z odwagą i uczuciem godności, lepiejby Polskę przedstawił światu i więcéj dla niéj uzyskał jak owi dygnitarze pochłaniający miliony. Kłamstwo, że kraj niema środków, że niezmiernych zasobów potrzeba środkiem głównym jest broń, lud i pieniądze pierwszy, lubo straciliśmy około 40000 karabinów, mieliśmy do zbytku, ale organizacya nie obsługiwała wojska narodowego jak powinna, w skutek natchnień bardzo podejrzanych' — które historya wyjaśni. — Lud główna dzwignia narodu, po wielu miejscach domagał się broni i udziału w wojnie, ale reakcya krajowa wołała oddać Prusom lub Austryi broń zakupioną jak zaopatrzyć nią lud i powołać do walki. Reakcya pojmowała trafnie, że jeżli nieliczną inteligencyą powstania może wymordować Moskali i pozbawić ją środków, — jakiemi Rząd miał obowiązek ją zaopatrzyć, to ludem poruszonym raz, może zapanować tylko myśl wielka, geniusz narodowy i potęga ducha, o wiele wyższe nad ich nikczemne i karłowate dusze.

Wstrzymywano więc lud, marnowano miliony, rozpędzano młodzież, demoralizowano ochotników, odwracano cudzoziemców, fałszowano chęci narodu, łudzono opinią publiczną. Jakże Polska miała być wolną!? Fundusze większe, aniżeli wymagało powstanie przy dobrym zarządzie, zostały zmarnowane a w części skradzione. Zmarnowane na stosunki zewnętrzne, które najmniejszéj nie przyniosły korzyści dla kraju, a wielki wstyd rozumowi polskiemu tracącemu bez celu dobro publiczne za granicą, a zatém środki rozwinięcia sił wewnętrznych narodu. Z dwustu przeszło milionów roztrwonionych niby na powstanie nie mamy nic, kiedy jenerał Bosak dwunastu tysiącami r. sr. utrzymał przez ośm miesięcy wszystkie oddziały. Czyż posiadając równą téj sumie cnotę i rozum nie mielibyśmy dzisiaj Polski?....

Ale jakem powiedział, Mężowie stanu i wojny nabywają się wielkim kosztem. Nie upadku też chwila, ale nastąpiła chwila stanowczego męzkiego działania. Obywatele Krakowscy i Sandomierscy! obrachujcie się ilu Was jest, omijając zdrajców. Podajcie ręce i spełnijcie do końca wasze wielkie przeznaczenie. Bóg Was powołuje do walki ze swoim i Waszym wrogiem — pragnie Was uchronić od zagłady zupełnéj. Bój zawrze w krótce, wzywam Was obywatele do niesienia pomocy wojsku narodowemu, nie dopuszczajcie, abyśmy wylewali krew naszą na próżno, przez nieczułość Waszą wspólną sprawę. Wierzcie mi Obywatele, nie ma innego wyjścia, jak walka, nie zdradziecko podszeptywana przez pewnego księcia z całéj Europy spiskując ludami, ale walka polskiego Narodu przeciw Moskwie, naturalnemi prostemi środkami.

Nie ufajcie zasmucającym Was strasznemi wieściami, są to nasłani ajenci dla przestraszenia duszy Waszéj. Bądźcie wierni tradycyom i historycznemu patryotyzmowi ziemi Krakowskiéj i Sandomierskiéj. Przodkujcie jak dotąd ziemiom polskim, wskazując na Wawel, gdzie ostatecznie Orły nasze spocząć muszą w sławie i pokoju!

Dn. 1 Czerwca 1864.

Naczelnik Sztabu
II. Korpusu.

P. o. NACZELNIKA WOJENNEGO WOJEWÓDZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Do Burmistrzów, Wójtów Gmin i Obywateli Województwa Sandomierskiego.

Kara śmierci przez powieszenie grozi temu, ktoby poważył się zdawać raporta władzom moskiewskim o przechodzie Wojsk Narodowych.

Kaźmierz, dnia 14 Sierpnia 1863 r.

Major, Eminowicz.



Włościanie!

Rząd Polski darował Wam grunta i zakazał Panom brać od Was czynsze — a dziś moskal co chce każdego obedrzeć i Wam waszą własność wydziera!

Nie może odebrać podatku od Panów, więc postanowił Was oszukać, a wiedząc że macie pieniądze, zabrać je Wam.

Ojcowie Wasi w pocie czoła pracowali, a ledwie Rząd Polski darował Wam w nagrodę ziemię, ledwie który z Was zebrał kilka groszy na chusty dla kobiety i chleb dla dzieci — Moskal chciwy rabuś zabiera Wam co macie!

Krzywda Wasza! Nie oddawajcie co Wasze! nie dajcie się okradać!

Kiedy złodziéj wpadnie do komory sąsiada, to biegniecie mu na pomoc, schwytać złodzieja— Moskal także chce Was okraść — zacznie od czynszów, a późniéj resztę zabierze i samych gdzieś w Sybir w rekruty popędzi.

Daléj chłopcy a toć nie Krakowska krew w żyłach Waszych płynie, a zasie Moskalowi od tego co Wasze, weźcie się tylko raźno a duchem a śmiało, i po skurze Moskala. Cóż to? abo on gospodarzem w Waszéj chałupie, abo to Wy kos wideł nie macie, a kiedy chce Moskal Was oszukać, nie dajcie mu ani czynszów, ani podatków nie zapłaćcie.

Tylko razem weźcie się w Imię Chrystusa i Najświętszéj Panny, a cóż Wam moskal poganin zrobi.

[Kraków 1863]

Rodacy!

Mnożą się szeregi wytrwałych za świętą Ojczyznę naszą wojowników! Śladami tych, co na téj ziemi krwią swą i męczeństwem oznaczyli swe przejście, i my dziś dążym do walki za Jéj byt niepodległy, za święte Jéj prawa, za równość i swobodę wszystkich Jéj dzieci, bez różnicy wyznań i pochodzenia!

Więc przez tę krew poległych już w boju, przez jęki ofiar wyrzniętych miast naszych i siół spustoszonych, wzywam Was bracia do broni, do broni!

Między nami a wrogiem nic już nie zostało wspólnego, nawet samego uczucia ludzkości; w prowadzonéj obecnie walce, podeptał go wróg nogami! A krew wyrzniętych braci: Siemiatycz, Wąchocka, Węgrowa, Tomaszowa, Miedzowa i innych, woła o zemstę, zemstę bez miłosierdzia, bez zmiłowania!

Bandy moskiewskie niszczą kraj cały, więc kraj cały, jak jeden mąż do boju stanąć powinien.

Ludu wiejski! do Ciebie się odzywam, wspomnij sobie Wodza Twego Kościuszkę, wspomnij dzielnego Głowackiego, wspomnij, że za wolność i niepodległość Polski, Krakusy pod Racławicami swe życie na ołtarz Ojczyzny nieśli! Porzuć chatę, żonę, dzieci, stań ze swym dziedzicem w jednym szeregu, a na mogile pobitych moskali — w obec Boga i ludzi, stwierdzimy wspólną przysięgę równości, wolności i niepodległości Stéj Ziemi naszéj!

Już z ambon głoszono wam darowiznę przez Rząd Polski uczynioną posiadanych przez was gruntów, za co tenże Rząd dziedziców wynagrodzi. Stajecie się zarówno z waszym dziedzicem Obywatelami Polskimi, bronić zatém waszéj ziemi winniście, jakbyście bronili matki waszéj w godzinie niebezpieczeństwa; jakbyście bronili synów waszych, których wam moskale biorą w rekruty, aby ich posłać umrzeć w syberyjskich stepach! Do broni zatém bracia włościanie, do broni! — Pokazać moskalom jak kosą i cepem chłop Polski bić umie.

Wam mieszkańcy miast cześć za poniesione dotąd na Ołtarz Ojczyzny ofiary — nie będą one ostatnie, jakich od was Ojczyzna wymagać będzie w dalszéj walce naszéj z wrogiem. O ile więc każdego możność dozwoli, starać się winniście nieprzyjacielowi szkodzić; w razie napadu naszego na jakie miasto, winniście czynnie nam dopomagać, bierne bowiem i spokojne zachowanie się mieszkańców dotąd — nieuchroniło ich od rzezi i rabunku — jawnemi czego przykładami, są wyżéj wymienione miasta; te to przykłady natchnąć was powinny sposobami pomocy obrony osobistéj i uczuciem energii, do broni zatém bracia mieszczanie, do broni!

I wy bracia Starozakonni pomnijcie, że równouprawnienie wasze — jako wypadek usiłowań Narodu w dwóch latach ostatnich, stawia was na równi z resztą Obywatelstwa Polskiego; na zamachy więc wrogów, na naszą zgodę i jedność jednogłośnym winniście odpowiedzieć okrzykiem: „i myśmy Polacy!“ — Zatém, czem kto może, niech się obecnie Ojczyznie zasłuży. Bracia Starozakonni, idźcie śladami pułkownika Berka z pod Kocka, a w jedności i zgodzie znajdziecie niepodległość i wolność wspólnéj Ojczyzny naszéj — do broni zatém bracia, do broni!

Wy zaś Polskie Niewiasty, wasze poświęcenie cześć Europy wzbudza, nieustawajcież w świętym zapale waszym; wy bądźcie tłumaczami słów naszych! Wy mężów, braci i synów waszych w święty ten bój wyprawiajcie — a znakiem Krzyża Świętego żegnając, powtórzcie im hasło nasze: „śmierć lub zwycięztwo!“ Niewiasta Polska, jest-to szczyt uczuć, wiem, że odpowiecie wielkiemu zadaniu naszemu.

Na walkę naszą wszystkie Ludy Europy z podziwieniem, uwielbieniem i współczuciem patrzą. Bracia! Pokażmy się godnymi Synami Ojców naszych i utrwalmy przekonanie, jakie Europa o nas powzięła!

Niech żyje jedność, równość, a z niemi swoboda i niepodległość ukochanéj Ojczyzny naszéj!

Naczelny Dowódzca sił zbrojnych Województwa Krakowskiego.

dnia 30 marca 1863 roku.



Występując dnia dzisiejszego, na mocy rozporządzenia Naczelnika Województwa Sandomierskiego i Krakowskiego dla przyjęcia czynnego udziału w polu za Niepodległość Ojczyzny Naszéj, mam sobie powierzone dowództwo nad Oddziałami Krakowskiemi i Cudzoziemskim. — Ufam, że wszyscy Oficerowi, Podoficerowie i Szeregowi, jednakowo są przejęci duchem poświęcenia i męstwa dla służby, w sprawie tak świętéj i wielkiéj, jak Nasza. — Nie potrzebuję wspominać, że hańba i infamia spadnie na tych, którzy-by opuścili Chorągiew Narodową. — Od wszystkich oczekuję jednakowéj odwagi i również ważnéj cnoty dla żołnierza, uległości i poszanowania dla Starszych.— Z takiemi cnotami nie wątpię, że stając w obronie Świętéj Sprawy Wolności Ziemi Naszéj, pokonamy chociaż-by o wiele silniejszego wroga. — A więc z Wiarą w Boga i Świętość Sprawy, a ufnością dla swoich Naczelników, z okrzykiem: niech żyje cała i niepodległa Polska! naprzód Bracia!!

Zawiadamiam wszystkich, że wrazie wybycia z frontu w boju, którego z Oficerów miejsce jego zastąpi Oficer podług porządku starszeństwa i tak: wrazie mego wybycia Dowództwo Oddziałów obejmie

1. Major Malborg, po nim
2. Kapitan Brensenheim,
3. Kapitan Szameit,
4. Kapitan Bornemissa.

W Oddziale 2gim po Kapitanie Szameit:

1. Kapitan Budyński,
2. Kapitan Bronsenbach,
3. Kapitan Hofsass.

W Oddziale 3cim po Kapitanie Brensenheimie:

1. Kapitan Grodzki,
2. Kapitan Macieżkiewicz,
3. Kapitan Augerer.

W Legii Zagranicznéj po Kapitanie Bornemissie:

1. Szabo,
2. Kallay.

Oficerowie Sztabowi odznaczać się będą przepaską trójkolorową z kokardą na lewém ramieniu.



Mieszkańcy Województwa Krakowskiego!

Naród polski zrywając się do broni w nocy 22 stycznia dla wywalczenia Niepodległości Ojczyzny, — rozpoczął ten najważniejszy czyn dziejowy, udarowaniem Włościan ziemiami, jakie w chwili wybuchu na zasadach czynszu lub okupu posiadali. — Udarował ich, aby na raz jeden przeciąć wszelkie waśnie wewnętrzne, zamknąć drogę przez którą moskal tak łatwo między nas się wkradł i zabijał poduszczając braci przeciw braciom.

Pod wpływem udarowania, bez szkody niczyjej, bo Właściciele przez cały Naród wynagrodzeni zostaną, miało wyschnąć na zawsze źródło niezgody w Polsce i być dana szeroka podstawa Równości i Wolności Obywatelskiéj. — Dla tych to przyczyn stało się, że poszanowanie dekretu Rządu Narodowego określającego to uwłaszczenie, zostało probierzem patryotyzmu obywatelskiego, bez względu na opinie, jakie uprzednio ze względów ekonomicznych mógł kto o tym kroku posiadać. Dziś śmiało nazwać można, że ten kto wbrew woli Narodu i Dekretom prawego Rządu Polskiego — pod zasłoną bagnetów moskiewskich, czynsze lub okup składać każe — ten jest kraju nieprzyjacielem.

Sumienie narodowe, które każdemu tak złego czynu zdrady kraju zakazuje — wkłada również na Rząd Narodowy obowiązek ścisłego przestrzegania, aby sprawa za którą tyle krwi najszlachetniejszej się wylało, tyle ofiar poniesionemi zostało, przez chciwość pojedynczych zdradzoną nie była.

Jakkolwiek Rząd Narodowy kilkakrotnie dekretami i rozporządzeniami poboru czynszów zabronił, jakkolwiek nie wielka liczba jest takich, którzy dla osobistego zysku sprawę Ojczystą gubią — jednak, ponieważ w tym razie żadnego wyjątku być nie może i aby nikt się niewiadomością tłomaczyć nie mógł, przy nadchodzącym początku nowego kwartału gospodarczego, czuję się w obowiązku w imieniu Rządu Narodowego i na zasadzie jego rozporządzeń oświadczyć:

że zabrania się poboru i dopominania się u Włościan czynszów i skupów, na zasadzie dawnych rozporządzeń właścicielom przynależnych. — Zabrania się, tak właścicielom jak i ich dzierżawcom — dzierżawcom i administratorom dóbr rządowych i donacyjnych — posiadaczom lub administratorom dóbr duchownych i poduchownych — urzędnikom i oficyalistom wszelkiego stopnia, tak prywatnym jak rządowym — tak, że ktokolwiek i na czyjkolwiek korzyść czynsz lub okup od Włościan ściągnąć się ośmieli, ten nietylko osobiście do zwrotu nieprawnie wziętego, lub zatrzymanego grosza zmuszonym będzie, lecz obok tego jako zdrajca kraju przez audytoryaty polowe sądzonym zostanie.

Włościanom zaś oświadczam, że każdego próbującego ściągnięcie od nich czynszu lub okupu, uważać mają jako chcącego podejściem rzecz cudzą sobie przywłaszczyć — czego Rząd Narodowy, ściśle przestrzegający porządku społecznego w kraju i opiekujący się prawami i własnością każdego nie dopuści, — a nieposłusznych surowo karcić będzie.

W zgodzie Bracia i jedności szukajmy naszego zbawienia.

Do nas mieszkańców téj ziemi, od wieków krwią obrońców Ojczyzny przesiąkłéj, należy dać przykład dzielności i poświęcenia.

W czerwcu 1863 roku.

OBOWIĄZKI

WYDZIAŁOWYCH I ICH POMOCNIKÓW

w organizacyi administracyjnéj Miasta Krakowa.

§. 33.

Wydziałowy mianowany jest na przedstawienie Naczelnika m. przez Naczelnika Okręgu.

§. 34.

Używać będzie do korrespondencyi pieczęci z napisem „Zarząd Naczelnika m. Wydział I. i II. Za wszelkie nadużycie pieczęci jest odpowiedzialnym.

§. 35.

Znosić się ma tylko z Naczelnikiem m. lub Jego Pomocnikiem, od nich wszelkie rozkazy, im tylko raporta składać będzie.

§. 36.

Pod jego zarządem bezpośrednim zostają okręgowi i ich pomocnicy, a pośrednim Naczelnicy Sekcyi, ich pomocnicy i Sekcyjni.

§. 37.

Wymienionych w poprzedzającym paragrafie przedstawia Naczelnikowi m. do nominacyi lub uwolnienia.

§. 38.

Codziennie w miejscu i godzinie oznaczonéj na poprzedniem zebraniu, przedstawiać będzie Naczelnikowi m. lub Jego pomocnikowi wszelkie interessa miejskie, dla otrzymania stósownéj decyzyi.

§. 39.

Takimże porządkiem każdego dnia przyjmować ma raporta od Okręgowych, takowe rozpatrywać czy są dokładne i dostatecznie objaśnione i zaopiniowane; na nich swe zdanie objawi i pieczęcią wydziałową stwierdzi.

§. 40.

Na zebraniach Okrągowych znajdować się będzie Rewizor policyjny, dla załatwienia interessów policyjnych, udzielania objaśnień i ostrzeżeń.

§. 41.

W razie nagłéj potrzeby Wydziałowy wprost odnosi się z interesami policyjnemi do Rewizora.

§. 42.

Ponieważ za wszystkie czynności Wydziału, jest odpowiedzialnym Wydziałowy, winien zatem baczyć na charakter, usposobienie i gorliwość podwładnych. — Prawość, uczucia patryotyczne, pobożność, powaga, trzeźwość, poczucie godności osobistéj, dochowania tajemnicy, powinny stanowić niezbędny warunek do zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w organizacyi.

§. 43.

Komunikuje podwładnym Dekreta Rządu Narodowego, rozkazy Naczelnika m. i innych Władz Narodowych, pisma, pasporta, kwity podatkowe, dla wręczenia ich koleją Kontrybunentom, nominacye, uwolnienia etc.

§. 44.

Odbiera od Okręgowych kwity, pieniądze z podatków lub innych wpływów wraz z grzbietami i codziennie takowe składa Naczelnik m.

§. 45.

Jest z urzędu poborcą jako i jego podwładni. — Obywateli jednak chętnych i mających wpływy może przedstawiać Naczelnikowi m. na poborców.

§. 46.

Zadnych wydatków czynić samowolnie nie ma prawa tylko za decyzyą Naczelnika, temuż z obrotu rachunek składa.

§. 47.

W pewnych terminach składać ma Naczelnikowi m. wiadomość o opinii, jaka się w organizacyi i mieście objawia, — z swéj zaś strony, winien się starać kierować nią w duchu przez Rząd Narodowy wytkniętym.

§. 48.

W razie otrzymania wiadomości o tworzeniu się stronictw lub jakowych stowarzyszeń po za obrębem działań Władz narodowych, natychmiast takowe śledzić przy współdziałaniu policyi, i o tém bezzwłocznie raportować Naczelnikowi m. jest obowiązany.

§. 49.

Do pomocy w czynnościach prac wydziałowych, dodany mu zostanie pomocnik, mianowany na przedstawienie Naczelnika m. przez Naczelnika Okręgu, któren w razie nieobecności z różnych przyczyn wyniknąć mogącéj, pełni obowiązki Wydziałowego ze wszystkiemi jego prawami i attrybucyami.

Obowiązki Okręgowych i ich pomocników.

§. 50.

Okręgowy zarządza Okręgiem; jest mianowany na przedstawienie Wydziałowego przez Naczelnika m.

§. 51.

Codziennie w miejscu i godzinie na poprzednim posiedzeniu oznaczonem, znosić się będzie z Wydziałowym lub jego pomocnikiem, oraz referentem kwaterunkowym, im tylko raporta składać i od nich rozporządzenia przyjmować będzie.

§. 52.

Takimże samym porządkiem kazdodziennie odbierać będzie raporta, pieniądze wraz z grzbietami od Naczelników Sekcyj, — na tych zebraniach znajdować się będzie Kommissarz Cyrkułowy, dla załatwienia czynności policyjnych, udzielania objaśnień i ostrzeżeń. Niezależnie od tego, Okręgowy w każdéj chwili ma prawo znosić się bezpośrednio z Kommisarzem, jeżeli tego potrzeba wymagać będzie.

§. 53.

Odebrane pieniądze codziennie składać ma wraz z grzbietami Wydziałowemu. — Za wszelkie uronienie pieniędzy jest odpowiedzialnym.

§. 54.

Przyjmując raporta, reklamy kwity etc. zbada takowych wiarogodność, dopilnuje aby były dokładne i po odnotowaniu na nich swoiéj opinii, naznaczy Okręg liczbą rzymską.

§. 55.

Wymienianie ustnie lub pismem nazwisk osób do organizacyi należących surowo zabrania się. — Tak Okręgowi jako i Naczelnicy sekcyj pokryć winni tajemnicą wszelkie swe działania i stosunki przed osobami po za organizacyą stojącemi.

§. 56.

Jest z urzędu kwatermistrzem Okręgu, winien zatem wiedzieć o zajętych i wakujących kwaterach, starać się o zwiększenie liczby takowych.

§. 57.

Utrzymywać będzie listę kwater, z oznaczeniem klassy. — Wypisywanie w niéj nazwisk zabrania się.

Kwatery te podzieli na 3 klassy.

1. klasssa pokój osobny.
2. „ „ wspólny.
3. „ „ wszelkie inne pomieszczenie.

Wuwadze odnotuje, czy kwatera może być ze stołem lub bez stołu.

§. 58.

Gdyby który z obywateli dla szczupłości mieszkania, lub innych jakich usprawiedliwionych, powodów, pragnął w miejsce takowéj uiszczać opłatę, taż oznacza się za:

Kwaterę klassy I. Zł. ren. 1.
„ „ II. Centów 60.
„ „ III. Centów 30.

Przyjęcie jednak opłaty nastąpić ma za poprzedniem upoważnieniem Naczelnika m. Z zachowaniem wszakże względów w rozkazie Naczelnika m. Nr. 8. wykazanych.

§. 59.

Opłata ta winna być odbierana za kwitami sznurowemi Pieczęcią Naczelnika Mta opatrzonemi. — Pieniądze zaś Okręgowy bezzwłocznie złoży Wydziałowemu.

§. 60.

We wszystkich czynnościach i stosunkach z współ-obywatelami zaleca się delikatność i względność, wydawanie rozkazów, czynienie pogróżek zupełnie zakazuje się.

§. 61.

Dopilnuje, aby nikt bez wiedzy Naczelnika Mta kwatery nie zajmował. — Kart kwaterunkowych do rąk interesentom dawać nie wolno, lecz do kwatery doprowadzić winien właściwy Naczelnik Sekcyi lub Sekcyjny.

§. 62.

Jeśli się w Okręgu znajdują jakie bezpieczne i dogodne pomieszczenia na składy, o takowych zamelduje Wydziałowemu, jak również o zaufanych rzemieślnikach, drukarzach, litografach, osobach chętnych do posług narodowych, kwalifikujących się na kurierów, lub też do służby wojskowéj.

§. 63.

Tak okręgowy jako i Naczelnicy Sekcyi winni mieszkać w swych dzielnicach.

§. 64.

Okręgowy jest odpowiedzialny za wszelkie czynności podwładnych, dla tego też starać się winien o pracowników trzeźwych, prawych, miłujących kraj, szczycących się dobrym imieniem, niechętnych zaś nałogowych, lub dwujznacznéj opinii do uwolnienia przedstawiać.

§. 65.

Okręgowy rozdziela prace pomiędzy Naczelników Sekcyj stosownie do ich kwalifikacyi, kommunikuje im Dekreta Rządu, rozkazy Naczelnika Mta, i innych Władz narodowych, pisma, pasporta, kwity podatkowe, awizacyje osobom w Sekcyach zamieszkałym.

§. 66.

Jest z urzędu poborcą, jako i jego podwładni, objaśnia reklamy kontrybuentów, sprawdza ich stan majątkowy i familijny, oraz udziela

opinie czy podatek nałożony rzeczywiście jest za wielki lub za mały. Nadto obywateli mających rozliczne stosunki przedstawia do nominacyi na poborców.

§. 67.

Ułatwia środki zabezpieczenia osób w skład organizacyi wchodzących, — w tym celu stara się zawierać stosunki z władzami nienarodowemi i z takowych wyzyskiwać wszystko na korzyść naszéj sprawy.

§. 68.

Dla pośpiechu działań policyjnych, co do aresztowań, rewizyj, śledzenia osób podejrzanych, zbierających składki, urządzających loterye bez upoważnienia Naczelnika Mta, znosić się będzie wprost od siebie z Komisarzem Policyi tegoż Okręgu, żądać może w razie potrzeby pomocy, lub temuż takowéj udzielać. —

§. 69.

O rodzinach po poległych lub wysłych do powstania, o rannych, potrzebujących i zsługujących na wsparcie, składać ma raport swemu Wydziałowi.

§. 70.

Okręgowy żadnym funduszem nie dysponuje, lecz w razie potrzeby złoży zapotrzebowanie na ręce Wydziałowego.

§. 71.

Okręgowemu do pomocy w zarządzie okręgiem dodany zostaje pomocnik, na jego przedstawienie przez Naczelnika m. nominowany; ten w razie przyaresztowania, choroby, wyjazdu, lub innych okoliczności pełnić będzie obowiązki Okręgowego z wszelkiemi prawami i przywilejami.

Obowiązki Naczelników Sekcyj i ich pomocników.

§. 72.

Neczelnik Sekcyi zarządza Sekcyą i jest na przedstawienie Okręgowego przez Naczelnika m. mianowanym.

§ 73.

Codziennie w miejscu i godzinie na poprzedniem posiedzeniu umówionem składać ma raport Okręgowemu, — od niego tylko rozkazy przyjmuje, — lub też od jego zastępcy.

§. 74.

Najpierwszym i największym obowiązkiem Naczelnika Sekcyi jest znać dokładnie wszystkich mieszkańców w jego Sekcyi zamieszkałych, odznaczających się prawością, patryotyzmem, trzeźwością, używających poczciwego imienia, przyjmować za wiedzą Okręgowego na Sekcyjnych. Za ich postępowanie Naczelnicy Sekcyj są odpowiedzialni.

§. 75.

Naczelnik Sekcyi jest z urzędu poborcą. — Za otrzymaniem kwitu na podatek postarać się winien jak najspiesznij takowy od kontrybuenta ściągnąć, przy czem dołoży z swéj strony starań, do zyskania przypadającéj należności i uniknienia reklam, — wszakże nie wolno używać żadnych gwałtów ani pogróżek, a nawet rozkazów. — Słuszne i uzasadnione żądania opodatkowanych złoży na pismie Okręgowemu przy udzieleniu swéj opinii, co do stanu zamożności i stósunków familijnych reklamującego.

§. 76.

Naczelnik sekcyi winien mieszkać w swéj sekcyi.

§. 77.

Pod żadnym pozorem Naczelnikom sekcyj nie wolno zbierać się na sessye i narady.

§. 78.

Naczelnik Sekcyi nie dysponuje zadnym funduszem, lecz wszelkie potrzeby przedstawia swemu Okręgowemu.

§. 79.

Surowo zakazuje się wyjawiać komukolwiek tajemnicy działań i stósunków organizacyjnych. — Z tego powodu w raportach niewolno zamieszczać nazwisk osób do organizacyi należących.

§. 80.

Raporta winny być pisane wyraźnie, zwięźle, na małych kartkach, na cienkim papierze na końcu mają być cyfrowane liczbą arabską Sekcyi, a rzymską Okręgu. *(N. S. 3. Ok. IV.)*

§. 81.

Po otrzymaniu od Okręgowego dekretów Rządu, rozkazów Naczelnika m. lub innych pism narodowych, postara się takowe w swéj Sekcyi jak najspieszniéj rozpowszechnić. —

§. 82.

Zwracać ma baczną uwagę na zamieszkałych w Sekcyi podejrzanych, niepewnéj opinii, na ich stósunki, — na zbierających składki, urządzających Loterye, bez upoważnienia Naczelnika m. i o takowych raportować Okręgowemu.

§. 83.

Ułatwiać środki porozumienia się osobom chcącym wejść do szeregów powstańczch lub do organizyi, pragnącym uzyskać paszporta narodowe, podejmującym się dostaw broni, amunicyi lub innych effektów, zachowując wszakże ostrożność, by przeciąć drogę ludziom złéj woli pragnącym się wkraść do tajnych działań organizacyi.

§. 84.

O przebywających w tutejszém mieście bez usprawiedliwionéj potrzeby, szczególniéj o młodzieży wałęsającéj się bez zatrudnienia, o miejscach schadzek, gier, zabaw, o zebraniach ludzi w celach niby politycznych, bez upoważnienia Naczelnika m. natychmiast Naczelnik Sekcyi raport swemu Okręgowemu złożyć jest obowiązany.

. 85.

Rodziny i osoby po poległych lub wyszłych do powstania lub rannych, znajdujących się w rzeczywistéj potrzebie przedstawiać Okręgowemu do wsparcia.

§. 86.

O wszystkich słowem wypadkach nadzwyczajnych, o rewizyach, aresztowaniach, po dokładnem na gruncie zbadaniu faktu, donieść Okręgowemu.

§. 87.

Do pomocy Naczelnikowy Sekcyi dodanym będzie pomocnik nominowany na przedstawienie Okręgowego przez Naczelnika m. — któren w razie przyaresztowania Naczelnika Sekcyi, choroby, wyjazdu etc. pełnić będzie obowiązki jego ze wszelkiemi prawami doń przywiązanemi.

§. 88.

Z ogłoszeniem niniejszéj Organizacyi, poprzednio wydane przepisy uchylają się.

§. 89.

Wszelkie stowarzyszenia po za obrębem władz przez Rząd Narodowy ustanowionych są stanowczo zabronione — za zbrodnię stanu poczytane i wedle całéj surowości praw na zdrajców kraju przepisanych, karane będą.

§. 90.

Wykonanie powyższéj instrukcyi Naczelnikowi miasta Krakowa porucza się.

Dan w Krakowie d. 20 Listopada 1863 r.



W DRUKARNI „RZĄDU NAROD.“

Do Polek.

Kiedy ojcowie, mężowie, bracia nasi czynem i datkiem spieszą dopełniać swoich obowiązków Chrześcian i Polaków, i my też kobiety z niepozornego — cichego — i podrzędnego naszego stanowiska, spieszmy dopełnić obowiązków Chrześcjanek i Polek. — W czasie wojny pole obszerniejsze i naglejsze do miłosiernych uczynków. — Otóż pod wezwaniem *Matki Boskiéj Bolesnéj* — wiążemy się w Bractwo czyli stowarzyszenie, żeby jak chce nasz Zbawiciel: Nakarmić głodnego — Napoić spragnionego — Podróżnych w dom przyjąć — Chorych nawiedzać — Nagich przyodziać — Umarłych pogrzebać. — A że te świątobliwe chrześcjańskie obowiązki do wypełnienia, potrzebują środków materyalnych — każda zatem osoba ze stowarzyszonych, wniesie tygodniowo do kasy Matki Boskiéj Bolesnéj, datek pieniężny — w kwocie stósownéj do swéj woli, gorliwości i możności — każda z osobistych swoich kobiecych dochodów — z zarobku, z oszczędności — a więcéj — bo z umartwień w przyjemnościach jedzeniu i ubraniu sobie nakazanych ku uczczeniu wzoru naszego Maryi Panny — i wsparciu cierpiących bliźnich. — Do uzupełnienia zaś dobrego uczynku potrzeba koniecznie, ażeby każda zjednała cztery osoby: dla rozgałęzienia stowarzyszenia i rozpowszechnienia miłosiernych uczynków jak i wciągania do dobrego dzieła jak najwięcéj osób. — Od najuboższych drobny datek równie z poważaniem będzie przyjmowany, jak i od bogatszych chojniejszy byle wytrwale i regularnie był wnoszony — żaden dobry czyn przy zniechęcaniu się, oziębianiu w gotowości nie przyniesie owoców żądanych — a Bóg obiecuje Niebo tylko temu, kto wytrwa w dobrem aż do końca. —

Księga stowarzyszonych znajdować się ma w każdéj Parafii — u osoby do odbierania ofiar wybranéj — w którą imie każdéj i jéj tygodniowa ofiara wpisze się — a ta osoba wnosić je będzie do kasy głównéj swojego Powiatu — kasa taka Powiatu Miechowskiego ma być w Szkalbmierzu.

Komitet z kilku osób stowarzyszonych zebrany — naradziwszy się wspólnie, stósownie do potrzeb i potrzebujących; rozporządzać będzie funduszami — i będzie składał sprawozdanie stowarzyszonym o ilości i użytku zrobionego z ofiar pobożnych. — Oprócz pieniężnych ofiar, osoby stowarzyszone obowiązane są — w razie koniecznéj przyczyny — za wezwaniem komitetu — do czynnéj pomocy w szyciu, w opatrywaniu rannych, w staraniu o bieliznę dla patrzebujących. — O uczynkach miłosiernych co do duszy niezapomniemy także. — Dzieci przypuszczamy do towarzystwa, żeby sposobiły się do ofiar — i dobrego użycia swojéj dziecinnéj własności. Odrzucamy stanowczo wszelkie tytuły i pierwszeństwa — pomnąc na ciche i ukryte cnoty Maryi Panny. — Gorliwością i poświęceniem wyprzedzać się będziemy; bez pretensyi do uznania i ocenienia naszych usług. — Zaszczyt — to należeć do stowarzyszenia — ubliżenie sobie — jest usuwać się od zapisania, albo zasłużyć na wykreślenie. —

W każdą wigilią święta Matki Boskiéj będziem miały w każdéj parafii cichą Mszą dla uproszenia opieki Jéj dla naszego stowarzyszenia — a w święto Matki Boskiéj Bolesnéj — odbędziemy pobożną spowiedź, rachując się szczególniéj, czy z obowiązań stowarzyszenia, dopełniamy według przyjętego obowiązku, i dla nabrania nowéj siły i energii ku świętéj służbie, w usłudze cierpiących.

Co wszystko niechaj będzie ku większéj czci i chwale Ukochanego Zbawiciela Prawodawcy naszego i Jego Najświętszéj Matki, któréj szczególniejszéj opiece się oddajemy. —



[Kraków 1863]



Do Sołtysów i Braci Włościan Polaków!

Od kilku już miesięcy krew polska się leje o wyswobodzenie téj ziemi, która nas żywi, od wspólnych naszych wrogów moskali. — Wojna ta jest dla szczęścia wszystkich Synów téj ziemi, — a Wy Bracia Włościanie pod szczególną jesteście opieką Rządu Narodowego Polskiego, — Wam to kraj pragnie wywalczyć ziemię, Was chce oświecić i Wam wieczne szczęście zapewnić, — jak to macie dowód, że ziemia ta, na któréj pracujecie, darowaną już Wam została, czynsze ustały, a pańszczyzna na wieczne czasy pogrzebana. — Teraz więc czas, abyście i Wy nieśli swą pomoc ku oswobodzeniu ziemi naszéj. — Oto nie słuchajcie w niczem ani jawnych, ani skrytych przez Szpiegów rozkazów rządu moskiewskiego, który jak naprzykład i teraz rozkazuje Wam, abyście Braci Waszych, którzy krew swą za Wasze Swobody leją, łapali i rządowi dostawiali, — nie słuchajcie więc tego bo to na zgubę Waszą chytry nieprzyjaciel Wam radzi, ale owszem ile możności pomagajcie i zachęcajcie zpośród siebie ochotników, którzyby stanęli w szeregach Braci Waszych, i bronili téj ziemi i swobód, jakie Wam Rząd Narodowy Polski zapewnia, a Opiekunka ziemi naszéj MARYA CZĘSTOCHOWSKA, kiedy w zgodzie bratniéj działać będziemy, wspierać nas nie przestanie, — i tak jak nam dopomogła wygnać z Polski Szwedów, tak i dziś nam pomoże pozbyć się moskali.



ODEZWA DO LEKARZY, POLAKÓW.

Obywatele Lekarze!

Krew przelewana chojnie w obronie wspólnéj sprawy, wkłada na nas podwójnie święty obowiązek względem Ojczyzny i ludzkości, niesienia czynnéj i śpiesznéj pomocy rannym naszym bohaterskim braciom. —

Zachęty więc nam nie potrzeba wielkiéj, — wymówek błahych nie znajdzie wśród nas! — Każdy wedle sił i możności jeżeli nie krwią, to czynem i pracą przyczyni się do uświetnienia wzniosłych chwil walki o niepodległość Narodu.— Lekarze starsi, w doświadczenie bogaci, obejmą pieczę nad szpitalami stałemi, — z młodszych jedni utworzą kordon lekarski nadgraniczny, by z pola walki przesłanych rannych odbierać i pod staranną opieką do szpitali przeprowadzać mogli, inni zaś poświęcą się zaszczytnéj służbie polowéj, ażeby będąc przy boku walczących, pierwszą rannym dać pomoc i przewiezienie ich w miejsce bezpieczne zarządzić. —

Opieszałość w pełnieniu tych obowiązków kraj cały nie inaczéj jak tylko zdradą słusznie mógłby nazwać.

Wymówkę służenia z bronią w ręku, uważać można za chęć usunięcia się od wszelkiego działania. —

Spieszmy więc każdy na swe stanowisko, uzbroiwszy się w odwagę do znoszenia wielu trudów i przeciwności, a pociechą wynikającą z przeświadczenia dopełnionych obowiązków, i wdzięczność kraju będą nam sowitą nagrodą!

Kraków dnia 14go Kwietnia 1863 r.

Ludu Polski!

Od trzech miesięcy biją się Polacy na śmierć z Moskalem! —

Z jednej strony Naród nieszczęsny, bity, mordowany, ćwiertowany, broni do upadłego tej garści ziemi, w któréj leżą prochy Jego dziadów i pradziadów; z drugiej strony Moskal okrutny zabójca, jak wilk rozżarty, w kawały szarpie tę biedną Matkę naszą — Ojczyznę. —

Goreją miasta i wsie, jęczą matki nad ciałami pomordowanych dziatek, — tysiące rodzin bez dachu, bez ogniska, bez chleba, — jak owce przez wilków napadnięte, kryją się po lasach, niewiedząc godziny śmierci. Ludu wiejski, gospodarze, kmiecie, zagrodnicy, komornicy, parobcy — słuchajcie!

Przed dawnemi laty była Polska szczęśliwa, mocna i wolna, a Królowie i Książęta sąsiedni szanowali ją i drżeli przed Królami polskiemi, — synami i wnukami kmiecia Piasta, — co był najpierwszym polskim Królem. —

I nie było w niéj ani Moskali, ani żadnych innych nieprzyjaciół, — tylko czysty Naród polski uprawiał ziemię, zbierał z niéj plony. — I nikt go nie uciskał, ani męczył, ani obdzierał, — wszyscy żyli w statku i dostatku, — chwalili BOGA i kochali OJCZYZNĘ!

Są po wsiach złodzieje chciwi na cudzą pracę, — ale sto razy większy złodziej Moskal umyślił zagarnąć Polskę, okraść ze wszystkiego i zabrać Narodowi Jego dobytek, aby sam mógł jeść, pić i używać. — Lecz na polskiéj ziemi żyje Naród liczny jak liście na drzewach, Naród silny i krzepki i niedałby sobie zrobić takiej krzywdy i zmordowałby złodzieja. —

Więc Moskal widząc, że przemocą nic nie zrobi, jął się zdrady. —

I pokłócił chłopów ze szlachtą i z mieszczanami, bo myślał: szlachcic i mieszczanin mają przemysł i oświatę w głowie, a chłop siłę, — jak się oddzieli przemysł od siły, jak się pokłócą chłopi i mieszczanie, to moja moskiewska góra. —

I rozesłał szpiegów i podmawiaczy, mierników i różnych złodziei po wsiach, — a ci rozleźli się jak cholera po całej polskiéj ziemi i poczęli zarażać lud wiejski, kłócąc dzieci jednej matki między sobą. —

Nieszczęśliwy ludu wiejski, cóż ci Moskal dobrego zrobił, żebyś miał mu służyć i duszę swą na wieki djabłu zaprzedawać?

Moskal co rok zabierał najtęższych parobczaków ze wsi, strzygł i ubierał w bure szyniele i pędził na kraj świata w Syberją, — aby tam poginęli od kul Czerkiesów, albo wymarzli od głodu i zimna. —

Moskal rozłaził się po wsiach, zabierał dobytek, kradł co mógł, — wydzierał ostatnią garść zboża, gorszy od rozbójnika na gościńcu. —

Moskal tysiące Braci naszych Rusinów na Wołyniu i Podolu i Litwinów nad Niemnem pędził do swych prawosławnych cerkwi, aby się odprzysięgli religji Ojców swoich i przechodzili na moskiewską wiarę; a kto obstawał przy świętéj wierze, umierał pod batogami; czyliż sam szatan inaczejby zrobił?

Moskale rąbali Krzyż Święty w kawały szablami, kłuli i deptali obraz Królewej naszej Najświętszéj Marji Panny Częstochowskiej; — czyż to nie uciecha dla djabła?

A i teraz zaczynają już was namawiać na moskiewską wiarę, a potem będą was bić i gwałtem przymuszać. — Kto z Moskalem trzyma, trzyma z djabłem, kto braci swych morduje, jest Kaimem, — kto zaprzedaje ich Moskalowi, jest Judaszem na wieki przeklętym!

Któż wy jesteście, czy nie prawnuki Piastowe? — Czyście się porodzili na moskiewskiéj ziemi, czyż moskiewskie popy was chrzcili, czy po moskiewsku pacierz mówicie? Czyż nie ta ziemia polska kochana Ojczyzna żywi was i karmi, czyż nie polską mową wołacie: *Święty Boże, święty mocny, święty a nieśmiertelny zmiłuj się nad nami!*

A ta Ojczyzna nasza, ta biedna sierota Polska kochana, leży konająca pod bagnetami moskiewskiemi; z tysiąca ran leje się krew święta i śmiertelnym głosem woła na Was: dzieci moje! dzieci moje! ratujcie mię, bo umieram, wyrwijcie mię z rąk zbójców Moskali!

Gdyby tak na Was wołała matka własna mordowana od zbójcy, czybyście pobiegli jéj na ratunek, czybyście zostawili na śmierć w zbójeckich rękach?

Ludu wiejski wysłuchaj głosu powstającej Ojczyzny, w Imie Boga Wszechmogącego w Trójcy świętéj jedynego. Ludu wiejski! bierz broń w rękę, tęp i bij Moskala jak psa wściekłego, jak wilka w oborze, jak złodzieja w komorze, jak węża jadowitego, jak zbója leśnego.

I stanął już między nami Mierosławski, mąż taki, który Was poprowadzi na Moskala i da przy pomocy Boskiéj zwycięztwo. Ufajcie Mu i idźcie za nim — bo zaprawdę powiadam Wam, że On tylko walczyć będzie dla szczęścia Waszego i wolności Narodu. —

Wierzcie Mu, bo przecie gdy Niemcy Prusacy chcieli biednych chłopów skrzywdzić i ziemię im zabrać, stanął na czele ludu Mierosławski i pobił Niemców tak, że do dziś dnia pamiętają, co to polska chłopska kosa znaczy.

Ludu wiejski! jeżeli pragniesz zbawienia duszy, jeżeli pragniesz wolności, jeżeli nie chcesz dzieci oddawać na zgubę Moskalowi, jeżeli chcesz mieć spokojny kawał ziemi i chleba, jeżeli kochasz Jezusa Chrystusa i Matkę Jego Najświętszą, broń nieszczęsnéj Ojczyzny, nie daj mordować braci Twoich Polaków, bij Moskala do ostatniego tchu. Gromadź się pod sztandar Polski i pod dowództwo Mierosławskiego, bo On dzielny wojownik, — kocha Was jak Braci. — On nasz, — On nie zdradzi, — On nie szlachcic ani Pan, — On z kości i krwi Waszéj, — miłuje lud i dla szczęścia ludu chce Ojczyznę odzyskać. I nie da Wam krzywdy zrobić, bo ziemię tę, którąście przez tyle czasów ciężko wypracowali, niepozwoli Wam odebrać, jest i będzie ona Waszą własnością po wiek wieków.

Ludu! jeżeli broń weźmiesz do ręki, aby bronić Ojczyzny, czyż przez to nie będziesz bronił Twej ziemi i Twoich praw?

Ludu! któż Ci będzie śmiał zabierać Twą własność, Tobie uzbrojonemu, a zatem silnemu; — jeżeli walką i męztwem Swem pobijesz i wypędzisz Moskali, kto Ci wtedy stanie na drodze i kto będzie rządził, jeżeli nie Ty w kupiony krwią własną do Obywatelstwa, podniesiony do potęgi Narodu, do wspólności praw i rządzenia.

Do broni! do broni bracia! wojna Moskalowi, wojna przeklętemu djabłu, wojna dopóty, dopóki Ojczyzna wolną, i święta Wiara Ojców naszych bezpieczną nie będzie. I ciężką naszą pracą i wielką walką Ludu naszego, razem z Mierosławskim na czele wywalczymy Polskę, Litwę i Ruś, — trzy siostry kochane, a połączone w jedną Ojczyznę, — nieprzymierzając jako Trzy Przenajświętsze Osoby w jednym Bogu.

Niech żyje Ojczyzna! — Niech żyje Mierosławski nasz Wódz, — nasz dobry ojciec, — ojciec Ludu polskiego. — Matko Boża Częstochowska, — jedyna Królowo nasza błogosław Ludowi Twemu!

Dnia Maja 1863 r.

Ignacy Maciejowski
Komisarz Województwa Sandomierskiego.

Powyższą odezwę obowiązani są wójci gmin przeczytać i wytłumaczyć gromadzie, proboszcze swoim parafjanom.

Nieśmiertelny Narodzie Polski!

Od czasu, w którym rozległe dziedzictwo Twoje stało się łupem drapieżnych sąsiadów, jakoteż wszystkich sprzymierzonych z nimi wrogów Twojego ducha, chwały i czynów, ani na chwilę nie poprzestałeś żyć bohaterskim wysiłkiem nieśmiertelnéj wiary w przyszłość i oddychać tchnieniem wolności, pomimo duszących Cię uścisków obcych ciemięzców i ich obłudnych służalców.

Tęskniący i cierpiący Narodzie! jakaż to fatalna potęga skazuje Ciebie, umrzeć niemogącego, na to wieczne passowanie się ze śmiercią, na to nieustanne odwalanie Twego kamienia grobowego, abyś w chwili, w któréj masz już — już zmartwychwstać pełen blasku i życia, musiał upadać znowu na samo dno tego piekła niewoli! Tyle już razy przebudzałeś się do nowego życia i zapowiedzią przyszłéj wielkości, olśniewałeś oczy przyklaskującego Ci świata, i po spełnieniu najboleśniejszych ofiar, po przebyciu najważniejszych trudności, gdy tylko pozostawało Ci okrzyknąć donośnym głosem wszystkim i wszędzie hasło ostatecznego szturmu i ostatecznego tryumfu, Ty, zapadałeś nagle jakby struty jakiém tajemniczém słowem w przepaść grobową.

Któż Ci będzie zdolnym powiedzieć słowo téj zagadki, jeżeli się nie doszukasz sam w sumieniu swojém, choćby dalekiego echa niedawnéj przeszłości? Czyż Ci nie stoją otworem księgi Twojego pośmiertnego żywota, że się dopatrzeć nie możesz tych trucicieli co zręczniejsi od Borgiów i Orłowów, trują Cię pocałunkiem miłości i pojednania?

Bo gdy Ty zmęczony i upadły odpoczywasz po bezowocnéj męczarni, to widzisz niby w samém marzeniu te ochydne postacie, targujące się z obcém ciemięztwem o łachmany wydartéj na Tobie zdobyczy i udeptujące ziemię Twojéj Kościuszkowskiéj mogiły. Gdy usiłujesz powstać, to wierni sprzymierzeńcy zaborców wysilają cały swój dowcip na wymyślanie kunsztownych więzów, coby Ci podnieść się nie dozwoliły.

Ale gdy Ty Narodzie wstałeś już groźny i dumny, i kładziesz na skroń piorunowy wieniec, nieprzyjaciele Twoi zmieniają twarze i serca, z okrzykiem podziwu i radości wyciągają do Ciebie braterskie ramiona, aby Cię w objęcia swe przyjąć — i udusić. Ty w niebaczności swojéj przyjmujesz tę zgubną dla Ciebie pomoc, i dla chwilowych ułatwień, zrzekasz się swojéj nieśmiertelności i nieśmiesz dopełnić wszystkich warunków Twego zmartwychwstania. — Ten zaklęty Cyklus omamień i nieśmiałości wiecznie dla Ciebie się powtarza bez żadnéj nauki na przyszłość i bez żadnego środka w teraźniejszości.

Napróżno rewolucyjna prawda głosem Mochnackich doszukiwać się zechce Twojego sumienia; napróżno Twe polityczne i społeczne zadania rysować się będą w jutrzni wolnością mającego się wykupić świata; Ty będziesz hojnie przelewał krew swoją, ale zabraknie Ci odwagi dopełnić wyroków nieubłaganego przeznaczenia, co nakazuje Ci odgrodzić się starannie przed zdradą Edomitów i kruszyć ich fałszywe bałwany w imieniu jedynego prawdziwego Boga. — Przychodzi do tego, że się wyprzysięgać musisz na ołtarzach fałszywych tych bożyszcz wiary, w imieniu któréj pochwyciłeś miecz w dłonie i rachować nie na Samsonową siłę swoją, ale na wyżebraną pomoc, dla któréj dobrowolnie dajesz się postrzygać. — Wstydzisz się rewolucyjnéj Twéj prawowitości, wypierasz nieśmiertelnéj myśli, którą żyjesz i czekasz sługo Cezarów chwili, w któréj Cię przykują znowu do swych tryumfalnych wozów.

Narodzie! chwile, w których wolno Ci się kusić o Twoje zbawienie, są policzone, a czas najdroższy marnuje się dla Ciebie bezpowrotnie.

Od czasu, w którym wystąpiłeś do orężnéj rozprawy z wrogiem, zdrada ubrania we wszelkie pozory niedołęztwa, wydziera starannie z pod nóg Twoich każdą deskę ratunku, którąby Ci ludzie prawdziwego rewolucyjnego czynu przynieść mogli i chcieli. Ująwszy w piekielny systemat anarchii i rozprężenia ową rozpaczną walkę, która spotęgować winna wszystkie siły Twoje, postanowili zakończyć w drganiach bezładnéj partyzantki bohaterskie Twoje wysilenia. — Zagrożona więc dziś w egzystencyi swéj rewolucyjna Polska przez zaprzysięgłą na Jéj zgubę reakcyą, która opanowawszy ze zwykłą sobie bezczelnością stér i kierunek sprawy publicznéj, doprowadzić ją postanowiła do ostatecznéj zagłady, musi w nieubłaganéj konsekwencyi faktów albo pozwolić się zadeptać przez takową, albo też zdemaskowawszy ją publicznie, wystąpić do otwartego z nią boju. — Nie mając za sobą ani setnéj części tych środków, któremi tak potężnie potrafi wojować reakcya, występując naraz do walki z podwójnym nieprzyjacielem, może tylko czerpać siły i zuchwalstwo swe w wielkiéj i niewzruszonéj zasadzie i w nadziei, że potrafi dobrać się do serc i sumienia straconego z swéj drogi Narodu.

Przedsiębiorąc śmiałe zadanie przyjścia na pomoc tak zagrożonemu w zasadniczych podstawach swych powstaniu, jako też i przyszłemu rozwojowi téj Polski, sięgającéj po urzeczywistnienie wszystkich celów swoich, karny rakon rewolucyjnego stronnictwa nie powinien się cofnąć przed żadną odpowiedzialnością, lecz pójść na wyłom z ostateczném hasłem: zwyciężyć, albo zginąć! —

Biada tym, którzy przez małoduszność i nędzę serc swoich, w chwili, kiedy Ojczyzna zagrożona ginie, wachać się będą, na ich sumieniach ciężyć będzie, że ten ideał Polski, wypiastowany przez całe pokolenia bohaterów i męczenników, nie ucieleśni się w potężnym organizmie zmartwychwstałego Narodu.

Ludu Polski! otwórz księgę przeznaczeń Twoich, a może znajdziesz w niéj słowo, które Cię do nowego powoła życia.

Warszawa dnia 7 czerwca 1863 r.



Włościanie Województwa Krakowskiego!

W oczach Waszych tocząca się wojna od pięciu miesięcy — wiecie że jest wojną za Wolność i Niepodległość Waszéj Ojczyzny.

Wy Włościanie, Wy młodzi Bracia w téj polskiéj rodzinie — dotąd w naszéj okolicy najmniejszy przyjęliście udział w wypędzeniu moskala. — Starsi Bracia za siebie i za Was walczyli, i to było dostateczne.

Ale dziś, kiedy moskal śmie Was za swoich uważać — i nie ufając własnym siłom — Wam chce już straż siebie powierzyć. — Bracia! przyszła chwila, gdzie trzeba pokazać czém jesteście? — przyszła chwila pokazać żeście nieodrodni Polacy-katolicy, kochający ziemię, którą od wieków potem swoim zlewacie, a którą wróg zdradziecki depcze.

Do broni Bracia i do ofiar! — Droga dla Was otwarta. — Rząd polski ziemię na któréj siedzieliście Wam darował, dziś od nikogo nie zależycie i sami też za siebie odpowiadać będziecie.

Rząd Polski do wojny za Wolność, Równość i Niepodległość wystąpił — od Was zależy téj równości i wolności zapróbować, służąc Ojczyznie na równi z innymi. — W téj służbie staniecie się dopiero równymi Obywatelami.

Do walki, Bracia, z najezdnikami, dłużéj czekać nie można widzicie. — Niech młodzi biegną pod broń do polskich oddziałów, a starsi rannych pielęgnują, bijącym się dopomagają i ich potrzeby zaopatrują.

Włościanie! Wy dziś równi dawnéj szlachcie Obywatele — do równych ofiar chrześciańskich Was wzywam — do wojny na śmierć za Polskę — za Wolność, Równość i Niepodległość.

Dnia 21 Czerwca 1863 roku.

OBYWATELE!

W obec powstania w ziemiach polskich pod zaborem moskiewskim będących, mieszkańcy Galicyi, jako Polacy, poczuli się do obowiązku świętego, niesienia braciom swoim, w rozpacznéj ich walce z Moskwą, ofiary z krwi swojéj i z mienia swojego!

Moskwa wytężając wszelkie swe siły i używając wszelkich środków możebnych dla stłumienia powstania, dla zgniecenia zrozpaczonego Narodu, radaby umożebnić wszelkie starania braci, niosących pomoc mordowanym braciom; — obawiając się, by ludność wiejska w Galicyi, poczuwszy się do wspólności rodu i wiary z nieszczęśliwą bracią walczącą, nie pospieszyła jéj na pomoc, Moskwa rozpuściła nikczemnych agentów swoich, którzy straszą ludność wiejską Galicyi, kłamliwemi i oszczerczemi wieściami, jakoby Polacy bili się z Moskwą jedynie dla przywrócenia raz zniesionéj pańszczyzny, jakoby wojska powstańcze wkroczyć miały do Galicyi, aby mordować ludność wiejską i palić jéj zagrody!

Rozsiewanie tak bezczelnie fałszywych wieści, budząc w obałamuconym ludzie wiejskim przestrach, i rodząc nienawiść Polaków do tego co polskie, przyniosło już w niektórych okolicach, zgubne owoce.

Wzburzone i uzbrojone niby dla własnéj obrony gromady, dopuszczały się bezprawi i gwałtów w domach, o sprzyjanie polskiéj sprawie przez nie posądzonych — zatrzymywały i aresztowały ludzi, o udział w powstaniu przez nie podejrzanych.

W wielu miasteczkach źli ludzie, ciż sami bezsprzecznie agenci, rozrzucali kartki grożące pożarem, i rozpuszczali zastraszające wieści, jakoby groźby te pochodziły od ludzi powstanie popierających.

Jak smutne dla kraju i sprawy naszéj następstwa ztąd by wypaść musiały, każdy łatwo pojmie — obowiązkiem więc każdego, kraj swój i sprawą miłującego Obywatela jest, starać się wszelkimi sposobami, groźnemu złemu zapobiedz.

Wzywa się więc wszystkich prawych Galicyi Zachodniéj Mieszkańców, Duchownych i Świeckich, Obywateli miejskich i wiejskich, aby najprzód dołożyli wszelkich starań dla dojścia do źródła i wykrycia czynników, téj tak dla nas zgubnéj agitacyi — o wykrytych, aby natychmiast zawiadomiali kogo należy— aby, na gorącym złapanych uczynku, w ręce Władz właściwych odstawiali, pilnując, aby z nimi, jako z burzycielami p rządku i spokoju publicznego, wedle przepisów prawa, postąpionem było.

Większy atoli jeszcze i świętszy ciąży na wszystkich obowiązek, aby przy każdéj nadarzonéj sposobności objaśniać lud obałamucony, i przedstawiać mu w całéj prawdzie powody i cele powstania.

Ucisk, pod którym jęczą ziemie polskie, pod zaborem moskiewskim będące, miliony ofiar straconych lub na Sybir wysłanych, walka na śmierć ze świętą wiarą naszą katolicką, prześladowanie duchownych, więzienie Biskupów, męczeństwa wreszcie, któremi ludność Litwy i Rusi do przejścia na szizmę, więc do herezyi, była zmuszoną — oto powody powstania, oto powody dla których Polak z Moskwą nigdy pogodzić się nie może, — oto powody dla których wszystkie Państwa Europy przeciw Moskwie, a za walczącą Polską oświadczyć się musiały!

Skoro Lud nasz w ten sposób o prawdziwym stanie rzeczy objaśnionym zostanie, zrozumie wtedy, że powstanie przeciw Moskwie wybuchnąć musiało, zrozumie, że powstanie polskie ani własności, ani spokojowi, ani prawom jego w niczem nie zagraża — zrozumie, że obowiązkiem jest Obywateli Galicyjskich, jako Polaków, wszelkiemi siłami powstanie to popierać i bronić uciśnionych braci i świętéj naszéj wiary, przeciw ostatecznéj zagładzie, na którą się Moskwa sprzysięgła — wtedy lud ten przestanie dawać ucha zdradliwym podszeptom, przestanie być w ręku Moskwy, jednem z nieświadomych narzędzi, których ona do zaburzenia publicznego porządku na szkodę powszechną używa.

Wzywa się zatem wszystkich dobrze myślących, wszystkich, którym dobro publiczne na sercu leży, ażeby z gorliwością tak wielkiéj sprawy godną, w duchu wskazanym pracowali, a światło prawdy, ciemności przebije!

[12. VIII. 63]

ODEZWA PATRYOTÓW ROSYJSKICH DO BRACI POLAKÓW.

Sześć już miesięcy na wspólnéj ziemi naszéj, mordercza między bratniemi plemionami toczy się walka, w któréj jednak ani zaprawdę godne podziwienia męztwo, ani poświęcenie i wytrwałość wasza nietylko potęgę Rosyi obalić, ale nawet na chwilę zachwiać niezdołały. Przeciwnie, mogliście się już dotąd przekonać, że bratobójcza ta walka, jedynie długi tylko szereg zasłużonych a bezowocnych nieszczęść na Was sprowadziła. Sądzimy więc, że po smutném doświadczeniu, jakie już przeszliście, pora jest teraz słowem prawdy i bratniéj do was odezwać się miłości, by rozproszyć zgubne wasze marzenia, a oświeciwszy Was, powołać Was do wspólnéj z nami pracy ku osiągnieniu szczytnych celów, jakie Opatrzność Wam i nam wskazała. — Nie dziwcie się Bracia Polacy! że gdyście zapoznali przeznaczenie Wasze i prawdziwy Wasz interes, który nakazuje Wam zespolić się z nami, najmiłościwiéj nam panujący Manarcha, z całą surowością przeciwko Wam wystąpić musiał. Jemu to bowiem Opatrzność powierzyła rządy ludów słowiańskich, w których rzędzie i Wy jesteście, by za ich pomocą, skruszywszy kajdany wszystkich bratnich plemion, rozpocząć wielkie dzieło odrodzenia zgrzybiałéj i samolubnéj Europy. — Nie dziwcie się więc, powtarzamy, że przedstawiciel wielkiéj idei słowiańskiéj, wszelkich, najsroższych nawet użyć musiał środków, by od zdrożnego postępowania Was powstrzymać, do posłuszeństwa przywrócić i na drogę wspólnych a świetnych przeznaczeń skierować. Lecz niemniéj dobrotliwy Monarcha nad koniecznością spełnienia strasznego tego obowiązku niewątpliwie boleje, a choć pochwyciwszy za oręż przeciwko nam, wielką popełniliście zbrodnię, którą serce jego ojcowskie zakrwawiliście, to jednak ono bezwątpienia przebaczyć Wam doradza, przez wzgląd, że większa część jest między Wami nieszczęśliwych, którzy przez intrygi nieprzyjaznych nam obcych rządów, w błąd wprowadzeni zostali, a mało prawdziwie występnych. My zaś dzieląc z Carem wspaniałomyślne te uczucia, wyciągamy do Was dłoń bratnią, pojednania, ufając w rozum Wasz polityczny, że jéj nie odepchniecie. Rozważcie, jakie dotąd z niezgodnego z powołaniem Waszém postępowania i niesłusznych z nami zatargów zebraliście owoce? Oto, najszlachetniejszą krew Waszą marnie wytoczyliście i zniszczyliście pomyślność Waszą. Oto tysiące Waszych poległo od kul i żelaza walecznéj armii cesarskiéj. Podżegani interesowanemi podszeptami, bez nadziei odniesienia zwycięztwa własnemi siłami Waszemi, świętokradzką podnieśliście rękę na wspólną Ojczyznę naszą, ufając jedynie w pomoc mniemanych przyjaciół Waszych, którzy krew Waszą i naszą a niemoc i szaleństwo Wasze z zimném wyrachowaniem na swą jedynie samolubną wyzyskują korzyść. Czegóż w istocie spodziewać się możecie od tych, którzy jak w przeszłości tak i teraz udaną tylko dla Was sympatyą, czynem nigdy nie udowodnili? — Czyż na ustach tych, którzy do bratobójczéj podniecają was walki, uśmiechu szatańskiéj nie spostrzegacie radości? Czyż nie dość macie dowodów i tak zaślepieni jesteście, iż nie widzicie, że zmyślona Państw tych dla Was sympatya i zdradziecka ich w sprawy nasze dyplomatyczna interwencya, nie ma na celu urzeczywistnienia sztucznie rozbudzonych marzeń Waszych, ale raczéj ma na celu przedłużyć między nami walkę, tym sposobem Rosyą osłabić na zewnątrz, kraj nasz zniszczyć materyalnie, aby Was potem zrobić hołdownikami niemieckiego przemysłu, a Rosyą w świętém posłannictwie, przez Opatrzność jéj nadaném, powstrzymać. Czy nierozumiecie, że usiłowania wspólnych nieprzyjaciół naszych zmierzają do tego tylko, aby opóźnić godzinę, w któréj uciśnionych ludów słowiańskich ustanie pokuta, a w któréj i podły ród germański od tysiąc lat chytrością pracę słowian wyzyskujący, stanie się hołdownikiem Waszym, gdy z naszą pomocą sztandar słowiański zatkniecie na najdalszych granicach wspólnéj Ojczyzny, a za waszém współdziałaniem flaga nasza słowiańska na Bosforze i Bałtyku dumnie powiewać będzie? Czego się spodziewacie po Austryi, która Was, zbawców Wiednia, gdyście do niéj ręce wyciągali, obłudnemi tylko łzami bigotki opłakiwała, która wspaniałomyślność Mikołaja zadziwiającą świat niewdzięcznością odpłaciła, a nakoniec używa Was tylko za narzędzie do powstrzymania postępu Słowiańszczyzny. Cóż po Francyi rządzonéj przez Monarchę, który uzurpowany tron i uzurpowaną sławę gieniuszu kłamstwem i obłudą utrzymać usiłuje? Cóż po Anglii frymarczącéj przeznaczeniem narodów, i pragnącéj Waszym kosztem, przez oszczędność własnego grosza i krwi, powstrzymać spełnienie wielkiego posłannictwa Słowian na wschodzie? Zastanówcie się, jakież korzyści przyniosły Wam dotąd sympatye Francyi, Anglii i Austryi; jakież te mocarstwa uczyniły kroki na poparcie czczych frazesów, któremi Was dużą i do bratobójczéj wojny podżegają. W prowincyach zaś polskich haniebnym uciskiem niemieckich władzców gnębionych, wszystkie środki, które zawiść, obłuda i przyrodzona rasowa nienawiść wymyślić zdoła, użyte są, aby wytępić Waszą narodowość i wydziedziczyć Was z ziemi Waszéj, a podżegać walkę Słowian przeciw Słowianom. Zaprawdę czas abyście się upamiętali, abyście pojęli że marzenia Wasze wsteczne, przyniosą Wam tylko nędzę, hamując postęp cywilizacyi i potęgi słowiańskiéj Ojczyzny, że bezowocnemi jak dotąd pozostaną zawsze ofiary Wasze i straty w odnawiającéj się walce przeciw niezłomnéj potędze Rossyi i przeciw wskazanemu Opatrznością przeznaczeniu. Czyż nie czujecie upokorzenia podnosząc ręce do Niemców, Francuzów, Anglików napróżno wołając o pomoc do tych, którzy plemiennemi Waszemi są nieprzyjaciołmi, w obietnicach swych zawsze Was zawodzili a teraz jeszcze zbywają Was dyplomatycznym miodem słów obłudnych, aby Was potem opuścić i wrócić do nieszczeréj z Monarchą Waszym przyjaźni. Zaiste zaszczytniéj dla Was zapomnieć raz na zawsze o niemogących urzeczywistnić się marzeniach i złewając się szczerą unią bratnią z Rosyą, jak ongi Litwa zlała się z Polską, podążcie raczéj wspól z nami, wszystkich członków rodziny naszéj słowiańskiéj dnia wyswobodzenia oczekujących, w jednę wielką i potężną połączyć państwową całość, w któréj na przedniéj straży stojąc, wkrótce dzisiejszych nieszczerych przyjaciół Waszych zawstydzicie i na nich się pomścicie. Tą jedynie drogą postępując, zdołacie zatrzeć zgubne dla Was wszystkich a wiecznie przez nas opłakiwane skutki rozbioru Polski między trzema mocarstwami i dojść do téj błogiéj wolności za którą tak słusznie wzdychacie, któréj tak dla Was jak dla nas pragniemy, a któréj nie odmówi ani nam ani Wam, nasz dobrotliwy a znany z swych liberalnych dążności Monarcha, gdy dzieło pojednania nastąpi. My nie chcemy zlania się Waszego z nami lecz złączenia. Jedynie w państwie słowiańskiém w połączeniu z nami jest Wasze zbawienie, chwała i wolność. W niém tylko znajdziecie szczęście domowe i radosne zadowolenie. Wykształcenie Wasze, przyrodzone przymioty, zapewniają Wam zaprawdę w takiém państwie, którego szybkie utworzenie od Was zależy, stanowisko plemienne i osobiste, które Wam wynagrodzi utratę złudnych marzeń Waszych i zapewni osiągnięcie wszystkich szlachetnych aspiracyj potęgi osobistéj, ambicyi i szczepowéj dumy.

Bracia Polacy! posłuchajcie głosu naszego — poddajcie się wyrokowi Opatrzności, porzućcie zgubne marzenia i płonne roszczenia. Europa nie śmieli się wyzwać dla Was potężnéj Rosyi do śmiertelnéj walki, bo taż Europa, która w zeszłém stuleciu milczeniem swojém zezwoliła na zniszczenie niepodległego bytu Waszego politycznego w 1863 r., głos swój podnieść tylko może na usankcyonowanie dokonanego faktu historycznego i stanowcze uznanie nienaruszalnych praw Rosyi i pogorszenie Waszego losu. Ulegnijcie więc nieodzownéj konieczności, na któréj Opatrzność nową erę historyi, erę dla słowiańszczyzny świetną oprze i pamiętni bądźcie na to, że tylko w połączeniu z nami jest wasze zbawienie, szczęście i swoboda. Niech żyje Rosya, niech żyje Polska, niech żyje Słowiańszczyzna jedna cała, potężna a wolna.

Moskwa 17 (29) Lipca 1863 roku.

DO OBYWATELI WSCHODNIEJ GALICJI.

RODACY!

Dekretém Rządu Narodowego z dnia 19. Sierpnia do L. 151 przez Nadzwyczajnego pełnomocnika Rządu przysłanym, rozwiązany został Komitet Wschodniej Galicji.

On jeden na całym obszarze dawnej Polski, od początku powstania w ciągłem zostawał nieporozumieniu z Rządem Narodowym. On jeden ze wszystkich Komitetów i Rad prowincjonalnych pod trzema zaborami.

Od Dźwiny po Wartę, od Bałtyku po Dniepr, lwowski komitet sam jeden targował się o swe prawa i przywileje. Targował się o autonomię stokroć uporniej, niż delegaci galicyjskiego sejmu o autonomię w obec rządu zaborczego.

Z kim się targował? Z Rządem Narodowym, z jedyną władzą zdobytą po tylu latach niewoli i wewnętrznych roztérek, zdobytą nadludzkiem narodu wysileniem, wymodloną u Boga przez męczenników u stóp szubienic, na lodach Sybiru, w kopalniach Nerczyńska, w ciemnicach moskiewskich, pruskich i austrjackich.

Z kim się targował? Z Rządem Narodowym uświęconym i ulegalizowanym posłuszeństwem całego narodu, ośmiomiesięczną walką na śmierć i życie, krwią tysiąca męczenników, krwią stutysięcy bohaterów! Z Rządem Narodowym uznanym de facto przez wszystkie ludy i rządy Europy.

Targował się i spierał z Rządem Narodowym, który po blisko stuleciu najsroższej niewoli, z rozszarpanego narodu za boską pomocą jednolity utworzyć zdołał organizm.

Syn targował się z matką powstającą po długiej śmiertelnej chorobie z łoża boleści, targował się z nią o pomocne ramię!

Nie dość na tem. Nie tu koniec zbrodni i bezeceństwa!

Komitet lwowski zniesiony dekretem Rządu, w otwartym zostaje buncie. Odmówił posłuszeństwa Władzy, wzywającej go do rozwiązania się.

Komitet twierdzi, że waszym jest reprezentantem, z woli waszej.

Komitet kłamnie twierdzi, że się opiera na wyborach, których nie było, że waszą związany wolą upiera się na stanowisku, które historja kiedyś jako bezprzykładną w dziejach naszych zdradę napiętnuje.

Komitet, który zawiódł wszelkie nadzieje, jakie Rząd Narodowy rościł sobie do pomocniczego działania w Galicji. —

Komitet, który nie dopełnił najświętszych w obec Rządu Narodowego przyjętych zobowiązań,

Komitet, który zmarnował niedołęstwem swem krwawy grosz wasz z trudem zebrany —

Komitet, który nieustannie szerzył pomiędzy wami najfałszywsze oszczercze o Rządzie Narodowym wieści, w celu podkopania jego powagi —

[1. IX. 63]

Komitet, przez którego niesłowność sparaliżowanem zostało powstanie w zabranych prowincjach, iż najdzielniejsi z tamtejszych obywateli bezowocnie polegli lub jęczą w kajdanach moskiewskich —

Komitet, który wyprawiał oddziały w sposób okazujący najwidoczniej, iż nie o zwycięztwie myślał, ale o przedłużeniu „zbrojnej demonstracji" za jaką uważa powstanie, które według niego nie ma innego celu jak sprowadzenie obcej interwencji,

Komitet, który wysyłał w bój waszych braci nie na to aby zwyciężyli, ale aby za ginącymi marnie, godni jego przyjaciele lamentowali po europejskich dziennikach,

Komitet buntowniczy, rozwiązany przez Rząd Narodowy, —

Komitet, który donosząc bezecne fałsze członkom organizacji na prowincji o powodach owych sporów z Rządem Narodowym i owego dekretu R. N., równocześnie dopuścił się najhaniebniejszego czynu, denuncjując w swej kurrendzie nazwiska osób powołanych przez Rząd Narodowy do mającej się utworzyć Rady Prowincjonalnej, a haniebną tę denuncjację uwieńczył jeszcze kłamstwem zamieszczając na tej liście nazwiska ludzi, których skrajne opinje mogłyby w chłodniejszych wzniecić nieufność.

Komitet ów, który na całym szerokiem obszarze ziem polskich, pierwszy dał przykład buntu przeciw Rządowi Narodowemu.

Komitet ów buntowniczy twierdzi, że za Waszą działa wolą, wypowiadając posłuszeństwo Rządowi Narodowemu.

Waszą rzeczą—obowiązkiem prawych synów Ojczyzny, zadać mu kłam.

Waszą rzeczą odepchnąć z pogardą niecne podbechtywania małej fakcji zbrodniczej, która żąda od Was posłuszeństwa dla siebie a bunt podnosi przeciw Narodowej władzy.

Waszą rzeczą z godnością obywatelską ubezwładnić podłe fakcji tej intrygi i oszczędzić Rządowi Narodowemu boleśnego obowiązku utrzymania karności w chwili grożącego niebezpieczeństwa, którą utrzyma, choćby miał to uczynić publicznem wytknięciem rokoszan i zdrajców, choćby i najostrzejszemi środkami. --- Od Was wszystko dziś zawisło.

Nie dopuśćcie nowego rozbioru Polski!

Łączcie się około Rządu Narodowego i władz przez niego ustanowionych!

Okażcie, żeście nieodrodnymi synami Polski!

Pokażcie, żeście nie Galicjanie, ale Polacy!

Szlachto Polska! zważcie żeście potomkami Barskich; między wami wyrodziła się niegdyś Targowica, nie dajcie jej zmartwychwstać!

Ojcowie, pamiętajcie, byście nieskalane synom zostawili nazwiska!

Kobiety polskie, obyście się nie musiały płonić za nazwiska mężów waszych!

Mieszczanie, stańcie się godnymi mieszczan Królestwa i Litwy!

Duchowieństwo polskie! niedopuść, aby synowie zmawiali się przeciw Matce swej.

Młodzieży polska! duchy Frankowskich, Narbuttów, Padlewskich wołają na Cię!

Obywatele!

Świat cały na Was patrzy— Naród Was osądzi -- historja Was osądzi — Bóg sądzi Was!

Bóg z Wami!

Niech żyje Polska! Niech żyje Rząd Narodowy!

Obywatel z Poznańskiego.

8073

1863

115

Narodowa Policya Warszawska
podaje do publicznej wiadomości pierwszą listę
Szpiegów Krakowskich.

---

1. Caüs v. Zaüs, były urzędnik, lat 50-55, wzrost dobry, silnie zbudowany, twarz podłużna, włosy blond-szpakowate, oczy duże, nos średni, wąsy i faworyty. Źle mówi po polsku, chodzi w surducie długim, szarym i w cylindrze.
2. Czubata, utrzymująca dom publiczny na Kleparzu, lat około 50, wysoka, brunetka, śniada.
3. Dymek (Szczęślikowski), bez zatrudnienia, lat 17, wzrost średni, włosy długie żółtoblond, twarz opalona, piegowata, nos ściągły. – Mieszka na ulicy Różanej Nr. 418.
4. Hellporn Pinkas, żyd, lat 45-50, wzrost dobry, włosy blond, krótko ostrzyżone, małe oczy, mniejsze wąsy. – Chodzi w długiej żydowskiej sukiennej kapocie bez przepaski, i filcowym niskim kapeluszu. – Mieszka na Kazimierzu.
5. Kräütler, żyd, golarz na Kazimierzu, a zarazem faktor, lat 40-46, wzrost dobry, brunet, nos orli wielki, twarz śniada, wąsy czarne, nosi surdut szary i okrągły filcowy kapelusz.
6. Pankiewicz, woźny cyrkułowy, lat około 52, wzrost więcej jak średni, twarz nie wielka, chuda, włosy, faworyty i wąsy czarne. Mieszka w cyrkule w rynku Nr. 19.
7. Seikota, dyjurnista na Zwierzyńcu, lat 36, wzrost średni, brunet, włosy czarne i takież wąsy.

8. Srokosz, szynk utrzymuje pod Nrem 83 na Klepa rzu, wzrost średni, lat 38–40, brunet, oczy wielki.

9. Strobel, lat 46, wzrost średni, włosy blond, twarz okrągła, oczy niebieskie, wielkie faworyty i średnie wąsy blond. Mieszka na Zwierzyńcu Nr. 276.

10. Baranowski, około lat 36, bez zatrudnienia, żyje z Czubała, – wzrost dobry, twarz ściągła, włosy i broda ciemne, oczy siwe i nos zwyczajny.

(Odezwa drukowana in 4° minori)

PRZESTROGA.

Rząd moskiewski chwytając się najnikczemniejszych środków dla szkodzenia sprawie Narodowej, usiłuje przez agentów swoich, pod płaszczykiem patryotyzmu, podłe rzemiosło ukrywających, wywołać w Krakowie uliczne zatargi z władzami austryackiemi.

W Imieniu Rządu Narodowego, uprzedza się Obywateli miasta Krakowa o tym szkodliwym dla sprawy Narodowej zamachu, wzywając ich, aby godnem i patryotycznem zachowaniem się, udaremnili usiłowania prowokacyjne moskwy, niedając władzom austryackiem, choćby najmniejszego pozoru, do brutalnego występowania z siłą zbrojną.

Rada Naczelna Galicyjska.

Z dniem 22 Stycznia 1863, Organizacya całéj Polski osiągnęła swój cel, tj. powszechne powstanie o własnych siłach.

Z rozpoczęciem powstania, wystąpieniem tymczasowego Rządu i Naczelników wojewódzkich z nieograniczoną władzą, Organizacya w zaborze rosyjskim ogarnąwszy całą ludność, sama przez się rozwiązała się.

R. N. G. zająwszy w zakresie swojéj działalności stanowisko pomocnicze, uznała za potrzebne wzmocnić na ten czas swoją Organizacyę, aby cała prowincya była wstanie tém silniéj posiłkować rozpoczętą wojnę, przez ujęcie pod jeden ster wszystkich dobrych chęci. Jak bowiem z jednéj strony większość obywateli poczuła się do obowiązku pomagania powstaniu całemi siłami i związała się z Organizacyą w słusznêm rozumieniu, że ona jedynie stojąc w ciągłéj z Tymczasowym Rządem i z Władzami powstańczemi komunikacyi, jest wstanie wskazać, gdzie i jaka pomoc jest potrzebną:— aby żołnierz nie obaczył się kiedy bez obuwia a z dwoma karabinami, lub przeciwnie, — aby ludzie nie byli wysełani w inną stronę, lecz tam, gdzie ich potrzeba; aby przez zaprowadzoną w Organizacyi karność, uniknąć możliwych starć z władzami austryackiemi: — tak z drugiéj strony złe zachowanie się wielu, głuche wieści niewczesnych projektów, powstające ambicye, każą się obawiać, że nasza prowincya może stać się wkrótce polem domowych niezgód, partyj, dyplomatów na swoją rękę, osobistych karyer itd., które nietylko że osłabią posiłki, ale i całe powstanie.

R. N. G. wzywa więc wszystkich miłujących kraj obywateli, aby łącząc się z Organizacyą, pomnożyli zastęp tych patryotów, którzy idąc ręka w rękę z powstaniem, liczbą i poczciwym swym wpływem będą strzegli kraj, iżby zamiast głowy nie wyrosła na barkach przewrotnych narośl na ciele naszéj Ojczyzny, któraby część Jéj lub Ją całą o nową niemoc przyprawić mogła.

W tym celu R. N. G. ogłasza co następuje:

1) Organizacya téj prowincyi wspierać się będzie, po wyjściu młodzieży, na średniém obywatelstwie miejskiém i wiejskiém, jako na najpatryotyczniejszéj części ludności, niemogącéj dla starości, defektów, obowiązków brać czynnego udziału w powstaniu.

2) Ponieważ Organizacya kadrowa z wybuchem wojny ustała, przysięga się znosi. Wchodzący odtąd do Organizacyi, zobowiązują się podaniem ręki, że będzie działać pomocniczo według potrzeby sprawy, że wszelkie stósunki z obcymi na swoją rękę bez wiedzy Narodu i upoważnienia Rządu, za zdradę kraju uważać się będzie, że się wszelkiéj osobistości wyrzeka, stając tam, gdzie go wezwie Władza, jedynie dla dobréj sprawy i miłości Ojczyzny.

3) Podział Organizacyi zostaje ten sam, — tak, że na czele prowincyi stoi R. N. G. — obecnie Agentura Rządu tymczasowego — zwiększona stósownie do potrzeb Organizacyi. Pod Nią dwie główne Ławy: Krakowska i Lwowska, wraz z swemi Ławami obwodowemi. Stósownie do rozkładu dzielą się Obwody na Powiaty, Miasta na Okręgi. — Dziesiętników i Setników zastąpią Wydziałowi i Okręgowi. Ławy obwodowe dostają pieczęcie.

4) Wzywa się Ławy główne i obwodowe, pozostających Powiatowych, Setników i Dziesiętników, aby zastósowali dotychczasowe swoje czynności do niniejszych przepisów.

Stojących z założonemi rękami i obmyślających, gdy się krew leje, swoją neutralność — starożytni prawodawcy kazali zabijać te materyały na przyszłych zdrajców — R. N. G. litując się nad nimi, wzywa ich po raz ostatni do udziału w sprawie ogólnéj.

R. N. G. wzywa niniejszem ludzi biorących nazwę Komitetu Lwowskiego Narodowego!? aby się natychmiast ze składu swego rozwiązali i poddali się pod właściwą władzę Organizacyi. Przypomina zarazem jednym: złożoną przez nich poprzednio w Organ przysięgę; drugim: żeby nie poświęcali ostatnich lat swego obywatelskiego życia tworzeniu partyj, kiedy jedność potrzebna; trzecim: iż wstępując tym sposobem w życie publiczne, nie zasłużą sobie na zaufanie współobywateli.

Poleca się Ławie gł. Lwowskiéj, aby przypilnowała wykonanie niniejszego.

[pocz. II. 63]

RADA NACZELNA GALICYI.

Zważywszy, że dotychczasowy sposób pobierania podatku Narodowego oparty raczéj na dobréj woli mieszkańców, niż na ustalonéj stopie opodatkowania, przedstawia wiele niedokładności w pobieraniu i składaniu tegoż, stanowi co następuje:

Art. 1. Osoby płacące podatek do kas austr. płacą 10% tegoż podatku według książek podatkowych; niepłacący, składają 10ty grosz podanego przez nich dochodu.

Art. 2. Zostawia się uznaniu każdéj Ławy, czy w swoim obwodzie wskazane w Art. 1. minimum zatrzyma, czy stósownie do lepszego bytu mieszkańców podwyższy.

Art. 3. Składający podatek winien być od poborcy kwitem sznurowym R. N. G. pokwitowany i obznajmiony z niniejszem rozporządzeniem.

Art. 4. Osoby nie mieszkające w swoich obwodach, płacą podatek w miejscu tymczasowego pobytu. — Mieszkający za granicą płacą podatek podwójny; Ława ich obwodu, zawiadomi ich o kwocie na nich przypadającéj i o terminie wypłaty. —

Art. 5. Składki dawane na ręce nieupoważnionych przez Organizacyją wtedy dopiero w podatek wliczone być mogą, gdy zostaną udowodnione kwitem imiennym poborcy. Dotychczasowe ofiary za kwitami sznurowemi złożone w podatek stały wliczone być mają.

Art. 6. Zważywszy, że pieniądze zbierane przez nieupoważnionych od Organizacyi

a) nie dochodzą do rąk Organizacyi;

b) nie bywają użyte na właściwe cele;

c) że osobistości i towarzystwa trudniące się takiem zbieraniem pieniędzy trzymają je albo bezużytecznie w rękach swoich, czekając na coś pewniejszego, podczas gdy się leje krew bezbronnych; lub te nieswoje pieniądze używają dla wyniesienia się osobistego stawiając Organizacyi z wydaniem ich warunki, podczas gdy krwawo czas mija;

d) że sprowadzana przez nich broń dla niewiadomości sposobów lub niedołęztwa stoi w miejscu bez celu, lub chwytaną bywa i w chwilach gdy jéj najbardziéj potrzeba, Organizacyja o jéj sprowadzeniu niewie, — młodzież czeka — a pieniądze marnieją;

e) że tu i owdzie zakupiona broń odsełana bez zniesienia się z pogranicznymi Komendantami w miejsca niebezpieczne lub niepotrzebne, żadnego nieprzynosi pożytku, a zakupno tejże bez zniesienia się z Organizacyją, która się z swojéj strony mimo niedostatecznych środków stara o broń i zaspokojenie pierwszych potrzeb żołnierza, tak ją, jak i wiele osobistości na rozliczne niedogodności naraża;

Zważywszy te wszystkie okoliczności R. N. G. chcąc zapobiedz wszelkim możliwym ztąd zamieszaniom, znosi niniejszem rozporządzeniem wszelkie, dotychczas cierpiane komiteta, trudniące się takim poborem; znosi w tem celu wszystkie upoważnienia tak swoje jak Kom. Cent. Nar. oświadczając, iż tylko Ławy w swoich obwodach mają prawo przez swoich poborców zbierać podatki.

Wszelkie zbieranie tychże dla powstania na swoją rękę od dnia 15go Marca 1863 r., w którym to rozporządzenie wchodzi w życie, za przestępstwo uważane będzie.

Art. 7. Ławy ob. w raportach swoich zamieszczą spis niechcących płacić podatku i nieupoważnionych poborców.

[15. III. 63]

REGULAMIN

dla Organizacyi Narodowej

w Zaborze Austryackim.

DZIAŁ I.

Skład Organizacyi.

Na mocy uchwały Wydziału z d. 6 listopada 1863 r. L. 2. Komisarz Pełnomocny postanawia pod względem Organizacyi co następuje:

Podział na Okręgi. §. 1. Ziemie polskie pod Zaborem Austryackim zostające, dzielą się na trzy Okręgi Administracyjne, mianowicie: Krakowski, Lwowski i Tarnopolski, którym to Okręgom przewodniczą Naczelnicy Okręgowi.

Wyszczególnienie Okręgów. §. 2. Do Okręgu Krakowskiego należą Obwody: Krakowski, Bocheński Jasielski, Sandecki, Wadowicki, Rzeszowski i Tarnowski.

Do Okręgu Lwowskiego Obwody: Przemyski, Żółkiewski, Sanocki, Samborski, Stryjski, Złoczowski i Lwowski.

Do Tarnopolskiego Obwody: Brzeżański, Tarnopolski, Stanisławowski, Czortkowski, Kołomyjski i Bukowina.

Naczelnik Okręgu. §. 3. Naczelnik Okręgu i jego zastępca mianowany przez Komisarza Pełnomocnego.

Organizat. wojskowy. §. 4. Obok Naczelnika Okręgowego znajduje się Organizator wojskowy, którego czynności osobnym regulaminem są określone.

Skład Zarządu Okręgowego. §. 5. Bezpośrednio Naczelnikowi Okręgowemu podlegają Dyrektorowie Wydziałów, na przedstawienie Wydziału, mianowani przez Komisarza Pełnomocnego mianowicie:

A) Dyrektor Wydziału Administracyi z następującymi Referentami:

a) Referent Wojskowy,

b) Referent Kommunikacyi,

c) Referent Policyi,

d) Referent Opieki,

e) Naczelnik Miasta stołecznego.

B) Dyrektor Wydziału Skarbu.

C) Dyrektor Wydziału Effektów.

Stanowisko Zarządu Okręgowego. §. 6. Naczelnik Okręgu wraz z Dyrektorami Wydziałów, stanowi władzę wykonawczą centralną, od której odwołanie przysłuża tylko do Pełnomocnika Rządu Narod.

Naczelnicy Obwodów ich nominacye. §. 7. Pod tym zarządem okręgowym zostają bezpośrednio: Naczelnicy Obwodów, jeden na każdy Obwód, jeżeli dla pojedynczego Obwodu nie będzie postanowiony wyjątek, mianuje przez Komisarza pełnomocnego na przedstawienie

Naczelnik kadr Obwodowych. czelnika Okręgu, w porozumieniu z Dyrektorami Wydziałów. Obok Naczelnika Obwodu będą się także znajdować Naczelnicy kadrów obwodowych, o ile Wydział nie wyda osobnej pod tym względem instrukcyi:

Referent przy Obwodowych. §. 8. Każdemu Naczelnikowi Obwodowemu przydzieleni są, dla ułatwienia pracy, następujący Referenci:

A) Referent wojskowy,
B) Referet Skarbu,
C) Referent komunikacyi i policyi,

których mianuje Naczelnik Okręgu w porozumieniu z Dyrektorem Administracyi na przedstawienie Naczelnika Obwodu.

Naczelnicy powiatowi i miast Obwodowych. §. 9. Bezpośrednio pod zarządem Naczelników obwodowych zostają:

A) Naczelnicy Powiatowi, mianowani przez Naczelnika Okręgu w porozumieniu z Dyrektorem Wydziału przedstawienie Naczelników Obwodowych,
B) Naczelnicy miast Obwodowych, mianowani na propozycyę Naczelników Obwodowych przez Naczelnika Okręgowego.

Gm. pleban. miasteczka. §. 10. Naczelnikom Powiatowym podlegają bezpośrednio gminy wiejskie, plebanije, miasta powiatowe i miasteczka.

Nominacye Nacz. Powiat. §. 11. Naczelników miast powiatowych, mianuje bezpośrednio Naczelnik Obwodu.

DZIAŁ II.

Attrybucye i obowiązki Urzędników Organizacyi.

§. 12. Kto ma prawo mianować, ma także prawo usunąć urzędnika Organizacyi.

Wszelkie rozporządzenia pisemne Zarządu Okręgowego, które pod liczbą porządkową odpowiedniego Wydziału, powinny co do treści być utrzymywane w ewidencyi, wychodzą pod pieczęcią porządkową Wydziału. Ważniejsze rozporządzenia i wszelkie assygnacye, winny być zatwierdzone pieczęcią Naczelnika Okręgu. W razie niedopełnienia przyjętych obowiązków, na urzędników Organizacyi postanowiono następne kary: Napomnienie pisemne Naczelnika Okręgu, usunięcie od urzędowania, odsądzenie od czci obywatelskiej wskutek uchwały Wydziału, i publikacya takiego wyroku.

Naczelnik Okręgu §. 13. Naczelnik Okręgu winien przedewszystkiem przestrzegać praw i rozporządzeń Rządu Narod., wprowadzać w życie odebrane od Rządu polecenia, wedle swego najlepszego przekonania. Do niego należy bezpośredni zarząd policyi miejskiej, czuwanie nad prassą, prawo ułopdnowania spólnie z zarządem Naczelników obwodowych, i nominowanie Naczelników miast obwodowych, jak również, w porozumieniu z Dyrektorem Wydziału Administracyi, nominowanie Referentów obwodowych i Naczelników Powiatowych, w końcu, prawo zatwierdzania wszelkich ważniejszych rozporządzeń wychodzących od Zarządu okręgowego swoją pieczęcią, i prawo ułożenia i przedstawienia Komisarzowi Pełnom. stałego etatu zarządu okręgowego.

Zarząd Okręgowy. Dyrekt. Administrayi §. 14. Głównem zadaniem Dyrektora Wydz. Administracyjnego, jest dostarczenie ludzi, żywności, wszelkich przyborów wojskowych, ułatwienie wszelkich komunikacyj, słowem wydobywanie wszelkich zasobów tak materyalnych jak moralnych, celem zużytkowania ich na korzyść powstania. Jego więc także głównem zadaniem, działanie na duchu w kraju, podnoszenie umysłu, zagrzewanie patryotyzmu, podnoszenie moralności, ażeby wszelkie siły, ile być może ześrodkowane dążyły do jednego celu. Jego zatem jest zadaniem, bez względu na przesądy i uprzedzenia ogarnąć działaniem organizacyjnem wszystkie warstwy społeczeństwa i wspólnością czynu i ofiar, przygotowywać tę jedność narodową, która jest najsilniejszą rękojmią przyszłości naszej. Mianuje swoich referentów.

Referenci. §. 15. Zatrudnienie referentów zawarte jest niejako już w ich nazwie; dla dokładniejszego określenia dodają się jeszcze następujące wskazówki:

a) Referent wojskowy winien głównie trudnić się dostarczaniem ludzi zdatnych do broni, przez odpowiednie wprowadzenie werbunków, kwa-

terowaniem tych ludzi, i winien być ciągłym pośrednikiem pomiędzy działaniem i potrzebami władzy wojskowej, ażeby te dwie władze wzajemnie się uzupełniały i wspomagały.

b) Referent Komunikacyj, winien urządzić i ciągle nadzorować poczty obywatelskie i wszelkiego rodzaju kommikacye, środki transportów tak ludzi jak efektów. Cała służba kurjerów, oznaczenie różnych szlaków, ustanowienie stacyj i podwód; czuwanie nad bezpieczeństwem wszelkich transportów i wszystko co z tem w jakimkolwiek pozostaje związku, wyłącznie do niego należy.

c) Referent Policyi winien mieć jako główne zadanie, zasięganie wiadomości, ile być może pewnych i szybkich o wszelkich rozporządzeniach władz austryackich, przeto winno być jego staraniem, aby miał ludzi zaufanych we wszystkich urzędach, szczególniej na pocztach, urzędach telegraficznych, w sądach, w namiestnictwie, policyi, urzędach obwodowych i powiatowych, i o tem co się dowie, winien zaraz uwiadamiać w sposób odpowiedni Organizacyę. Winien on mieć na oku, lecz z wielką ostrożnością; osoby podejrzane o stosunki z władzami austryackiemi winien czuwać nad tem, aby pod tytułem wymagania ofiar patryotycznych, nie dopuszczano się nadużyć. Czuwanie nad osobami winno być bardzo oględne i sumienne, a wszelkie działanie tak zwanej policyi wykonawczej, może nastąpić tylko za wyraźnem pozwoleniem Naczelnika Okręgu. Czynność Referenta policyi, rozciąga się na cały okręg, czynności policyi w samem mieście stołecznem, zostają pod bezpośrednim kierunkiem Naczelnika Okręgu, który mocen jest powierzyć je innej osobie, specyalnie do tych czynności wyznaczonej.

d) Referentowi Opieki powierzone: Rada lekarska, Komitet Niewiast. wszelkie zakłady dobroczynne.

Naczelnik Miasta. §. 16. Naczelnik miasta Stółecznego ma głównie czynności administracyjne i jest w tym samym stosunku do Dyrektora Wydziału Administracyi, jak Naczelnik Obw. Przysłuża mu zatem prawo mianowania Refer. do głównych w mieście nieco odmiennych czynności, mianowicie: do werbunku, do kwaterunku, do skarbowości i do podzielenia miasta na sekcye, nominując sekcyjnych. Co do policyi winien się porozumieć bezpośrednio z Naczelnikiem Okręgu. Dla organizacyi miast stołecznych, wyjdzie osobna Instrukcya. Naczelnik miasta winien przedłożyć etat służby; fundusze zebrane na podstawie zasad, wskazać się mających, winien oddawać do Dyrektora Wydz. Skarbu. Naczelnika miasta mianuje Kommisarz Pełnom. na przedstawienie Naczelnika Okręgu.

Dyr. Skarbu. §. 17. Dyrektor Wydz. Skarbu, winien stósownie do przepisów przez Wydział Rządu Narod. wydać się mających, zajmować się rozkładem podatków i tychże ściąganiem, utrzymywać w jak najściślejszej ewidencyi, cały stan skarbowości, co do czynności podatkowych, zostawać w ciągłym nieprzerwanym związku z Władzami Zarządowi Okręgowemu podległemi, powinien wyrobić i przedłożyć Naczelnikowi Okr. etat Okręgu, a zebrane fundusze zachować u siebie i wypłacać je wyłącznie tylko za asygnacyą Nacz. Okręgu. Dyrektor Wydz. Skarbu przybiera do pomocy w razie potrzeby Referentów, których sam mianuje.

Dyr. Efektów. §. 18. Dyrektor Wydz. efektów, winien zatrudnić się zakupnem, wyrobieniem przechowaniem i utrzymaniem wszelkich efektów i przyborów potrzebnych do uzbrojenia i wyprawiania oddziałów powstańczych. Pod jego opieką i staraniem pozostają wszystkie efekta, aż do chwili wyjścia oddziałów, kiedy zostaną wydane Władzy wojskowej. Winien przeto Dyrektor Wydz. Efekt. rozciągnąć swą opiekę i na magazyny nad granicą zakładać się mające, i za pośrednictwem Refer. komunikacyj obwodowych, utrzymywać ewidencye wszelkich efektów w magazynach zostających. Dyr. Wydz. Efekt. przedstawia Naczel. Okr. etat tego Wydziału służby i pod własną odpowiedzialnością mianuje członków tego Wydziału czyli pomocników swoich.

Nacz. Obwodu §. 19. Naczelnik Obwodu jest w Obwodzie głównym przedstawicielem i organem Rządu Narodowego. Wszystko zatem co Nacz. Okręgowy, a w szcze-

Dyrektorowie w Okręgu, wypełniać i działać obowiązani, to Naczelnik Obwodu w ciaśniejszym zakresie obwodu dopełniać winien. W szczególności zaś dopełniać winien sumiennie i z wszelką możebną energią polecenia Naczelnika Okręgu i Dyrektorów Wydziałów, a być pomocnym wszystkim Władzom Narodowym. Jako główne zadanie winien mieć na oku dostarczanie ludzi, pieniędzy i ściąganie podatków nie dopuszczając zaległości, dalej przestrzeganie bezpieczeństwa i szybkości komunikacyi, donoszenie niezwłoczne wszystkiego, co ma jakąkolwiek ważność i zdawanie sprawy co dni 15. o postępie organizacyi szczególniej co do werbunku ludzi. Zebrane fundusze winien Naczelnik Obw. odsyłać Dyr. W. Skarbu co miesiąc, winien także przedłożyć swój etat Naczelnikowi Okręgu do potwierdzenia.

§. 20. Naczelnicy powiatowi zostający w bezpośrednim związku z ludnością, winni w szczególności działać na jej usposobienie, pilnie zajmować się przeprowadzeniem werbunku, wciągać w organizacyę niższe warstwy społeczne, dotąd poza nią stojące, zawiązywać stosunki jak najściślejsze z duchowieństwem tak łacińskim jak greckim, rozciągnąć sieć organizacyi w pełnym słowa tego znaczeniu, na cały kraj i wszystkich jego mieszkańców.

Celem łatwiejszego przeprowadzenia tych czynności, winien Powiat podzielić na kółka, których ilość pozostawia się jego uznaniu.

§. 21. Naczelnicy M. Obw. i Pow. mają zadanie w obrębie miast i miasteczek, a tem samem przy większej ich ilości wyższy obowiązek działania na usposobienie tej ludności ruchliwej miast i miasteczek i dostarczania powstaniu żołnierzy drogą werbunku w miastach i miasteczkach znacznie ułatwionego.

§. 22. Wszelkie expedycye piśmienne wymienionych tutaj urzędników Organizacyi, winny być zaopatrzone pieczęcią urzędową.

§. 23. Rozwinięcie lub zmianę powyższego regulaminu w miarę potrzeby i okoliczności Wydziałowi Rządu Narodowego pozostawia się.

Réponse du prince Ladislas Czartoryski

à 6467 ouvriers de Paris

Signataires d'une pétition en faveur de la Pologne.

Messieurs!

J'ai reçu la lettre que vous m'avez adressée, ainsi qu'une copie de la pétition soumise à S. M. l'Empereur et revêtue des signatures de *six mille quatre cent soixante sept ouvriers.* Je m'empresserai de communiquer ces pièces à mon gouvernement et je viens aujourd'hui vous remercier en son nom de cette preuve de sympathie pour la cause polonaise.

Les ouvriers de France ne pouvaient rester indifférents devant cette grande lutte dont la Pologne est en ce moment le théâtre. En effet, ce sont les ouvriers polonais qui ont marché les premiers au combat; c'est ce peuple admirable de Varsovie, et des autres villes si sublime dans son dévouement, si énergique dans son patriotisme, qui a donné le signal, et à ce signal la nation s'est levée et a accepté la lutte comme un devoir qu'on ne discute pas. Solidarité de tout un peuple dans le sacrifice pour la patrie, solidarité sur le champ de bataille devant l'ennemi séculaire de notre liberté et de notre indépendance, tel est le caractère de l'insurrection actuelle. Vous l'avez ainsi comprise et vous ne vous êtes pas trompés. En vain nos ennemis sèment leurs calomnies contre nous, en vain prétendent-ils que tant de combats livrés, tant d'existences sacrifiées depuis un siècle ne l'ont été que pour le triomphe d'une seule classe et l'asservissement des autres. Déjà avant le partage, la Pologne avait inscrit dans ses lois un principe qui ouvrait à tous l'accès aux plus hautes fonctions publiques et dont la conséquence inévitable devait être, dans un avenir peu éloigné, l'égalité complète devant la loi. Si ce principe n'a pu recevoir son entière application, c'est que tous les efforts de la Russie ont tendu à arrêter la nation dans cette voie.

Nous avons tous été rivés à la même chaîne, et tous aujourd'hui nous nous levons pour la briser.

Le premier acte de la Pologne renaissant à la liberté n'a-t-il pas été d'accorder aux Juifs les mêmes droits qu'aux autres habitans de la terre polonaise et de déclarer le peuple des campagnes propriétaire du sol et libre de toute redevance?

Ainsi ce grand principe d'égalité devant la loi, posé en Pologne il y a plus de soixant-dix ans, vient d'être définitivement proclamé par l'insurrection actuelle; nous l'avons consacré par nos souffrances et scellé de notre propre sang; désormais, aucune force humaine ne saurait l'effacer. Si après cela nos ennemis parlent encore de la noblesse, qui voudrait absorber le mouvement à son profit, c'est qu'ils ignorent qu'en Pologne le dévouement à la patrie, les services rendus, les souffrances endurées, sont aujourd'hui les uniques titres de noblesse; en dehors du patriotisme, point de noblesse chez nous, et riche ou pauvre, de fortune ou d'aïeux, plus on se sacrifie pour sa patrie plus on est noble et respecté de tous.

Vous puisez encore, Messieurs, à une autre source, vos sympathies pour la nation polonaise. Vous n'avez pas oublié que le sang des deux peuples a coulé sur les mêmes champs de bataille, et »que nos pères ont été les frères d'armes de vos pères, dans vos revers comme dans vos succès«.« La cause pour laquelle la Pologne entière s'est levée est cette grande cause de la liberté que vos pères ont soutenue dans ces luttes gigantesques qui ont étonné le monde et pour laquelle leurs dignes fils, au premier appel de la patrie, seraient prêts à mourir. Car si pour le peuple polonais le premier but est l'indépendance,

ce but se rattache par des liens intimes à bien des questions morales ou politiques dont l'Europe se préoccupe en ce moment.

»L'insurrection polonaise a été saluée dans le monde entier par une véritable explosion de sympathie et d'enthousiasme; tout le monde a senti, en effet, que de la victoire de la Pologne dépend peut-être le succès de plus d'une noble cause: l'ordre véritable avec la liberté et le juste équilibre en Europe. De cette solidarité même avec les questions les plus élevées, naissent des difficultés graves, nous ne nous les dissimulons pas; la route devant nous est longue et douloureuse, nous irons jusqu'au bout sans nous arrêter. Mais au milieu des obstacles et des périls qui nous menacent, nous sommes heureux, et notre confiance dans l'avenir s'en augmente, chaque fois que nous trouvons chez les autres la conscience de cette solidarité et la résolution d'accepter les sacrifices qu'elle impose. Aussi, en terminant, je vous remercie encore une fois du fond de mon coeur, vous et ceux qui vous ont choisis pour les interprètes de leurs sentimens.

Veuillez agréer, Messieurs, l'assurance de mes sentimens les plus distingués.

L. Czartoryski
Agent diplomatique du gouvernement polonais.

Paris, hôtel Lambert, 26 août 1863.

RZĄD NARODOWY.

Numer 13.

WYDZIAŁ WOJNY.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSK NARODOWYCH.

w Warszawie dnia 11 grudnia 1863 roku.

1. Wyciąg z Okólnika do Naczelników Sił Zbrojnych Województw pod dniem 28 Listopada r. b. rozesłanego.

a) Należy zwracać baczną uwagę, aby żaden rodzaj wojsk nie był w wyłącznem poszanowaniu, aby tak strzelcy jak kosynierzy i jazda doznawali równych wygód i żeby ludzie intelligencyi nie cisnęli się wyłącznie do jednego rodzaju wojsk; takie odróżnienie się ludzi wykształcenia od ludu prostego przynosi wielką szkodę sprawie narodowej, gdyż rodząc zawiści w szeregach wojsk narodowych, osłabia potęgę oręża naszego.

b) Potrzeba zwracać baczną uwagę na ludzi do oddziałów wstępujących i przyjmować tylko takich, którzy przez miejscowe władze za dobrych patrjotów rekomendowani będą; gdyż moskale wysyłają swych szpiegów, którzy mają wstępować do oddziałów, dla wywiadywania się o wszystkiem, a w razie potrzeby i dla zabijania dowódzców. Szpiegów pojmanych śmiercią karać, a nie pozostawiać ich w oddziale, powodując się fałszywem miłosierdziem, gdyż tacy później znów na szpiegów przechodzą, jak to już niejednokrotnie się zdarzyło.

c) Kodeks karny wojskowy, poprawny, dekretem Rządu Narodowego z d. 20 Listopada r. b. zatwierdzony wkrótce wam się rozeszle. Prokurator Wojskowy Wojewódzki, uprzednim okólnikiem ustanowiony, znosi się; odpowiedzialność za powściągnienie wszelkich nadużyć przez stawianie winnych przed Sąd Wojenny, leży na dowódzcach oddziałów i na Naczelnikach sił zbrojnych Województwa.

d) Każdy oddział wojsk powstańczych, pod osobistą odpowiedzialnością dowódzcy oddziału, winien koniecznie utrzymywać ścisłą i dokładną rachunkowość pobranych i wydanych pieniędzy, żywności, ubrania, broni i rekwizytów wojskowych. Naczelnicy sił zbrojnych Województw winni często wysyłać Intendentów i Podintendentów, dla sprawdzania tych rachunków, dla przejrzenia kassy i zapasów żywności i ubrania, tudzież dla sprawdzenia czy wydatkowanie i rachunkowość należycie prowadzone były. Intendenci i podintendenci każdomiesięcznie odbierają rachunki od dowódzców oddziałów i po sprawdzeniu ich odsyłają Kommissarzom Pełnomocnym.

e) Potrzeba się starać aby żołd regularnie był wypłacanym, a to w następującej ilości: dziennie, szeregowcom gr. 10, podoficerom gr. 20, oficerom niższym (Podporucznikom, Porucznikom i Kapitanom) złp. 2. oficerom wyższym złp. 4, jenerałom złp. 10. Oprócz tego Naczelnicy sił zbrojnych Województw pobierają miesięcznie złp. 600, a Naczelnicy sił zbrojnych 2ch Województw złp. 1,000 z wydatkowania których rachunku nie zdają.

f) Poleca się wam w jak najkrótszym czasie złożyć szczegółowe rapporta o stanie oddziałów wojsk narodowych w Województwach wam powierzonych, znajdujących się; tudzież przysłać do Wydziału Wojny, listę oficerów jacy w tym Województwie się znajdują.

g) Powoływając was natak ważne stanowisko, Rząd Narodowy spodziewa się, że będziecie umieli przyjąć należnie energiczne środki, aby wprowadzić karność i porządek w oddziałach wojsk powstańczych i Województwo wam powierzone postawić na świetnej stopie pod względem wojskowym. Macie najsurowiej karać winnych niesubordynacyi lub nadużywających władzy im powierzonej, nie zważając na osoby; za słabe lub niedołężne postępowanie z podkomendnymi waszymi sami przed Rządem surowo odpowiedzialni będziecie Z małą liczbą karnego żołnierza można daleko większe rzeczy zrobić niżli z wielką niekarną massą.

2. Oficer Hłasko Wiktor, na skutek urzędowego doniesienia z Augustowskiego, otrzymał naganę w rozkazie dziennym umieszczoną, za nieudzielenie pomocy Wojskowej innemu oddziałowi; gdy jednak z wyprowadzonego na miejscu śledztwa okazało się, że wzmiankowany oficer z powodu okoliczności zaszłych w czasie boju, nie mógł przynieść żądanej pomocy, przeto dana nagana zostaje usuniętą, a natomiast udziela Mu się pochwała za obywatelskie zniesienie publicznie uczynionego Mu zarzutu, i za niezrażoną niczem gorliwość w pełnieniu obowiązków.

3. Gdy pieczęć oddziału II Mazowieckiego została zagubioną, ostrzega się zatem Władze, aby wszelkie pisma ową pieczęcią opatrzone, uważały za fałszywe.

4. Ponieważ służba w wojskach Narodowych przy nadchodzącej zimowej porze, będzie dość uciążliwą przeto przyjmować do oddziałów tylko ludzi zdrowych, nie młodszych nad lat 18, mężnych, poświęconych, i głównie wytrwałych, aby służby swojéj nie uważali za amatorstwo.

5. Oddani zostali pod Sąd Wojenny:

a) Dowódzca oddziału w Województwie Augustowskim Pułkownik Wawer, za samowolne opuszczenie poruczonego mu stanowiska i przejście za granicę operacyi wojennych.

b) Dowódzca oddziału Mazowieckiego Kapitan Skowroński za zmarnowanie oddziału mu powierzonego.

6. Rozporządzeniem Rządu Narodowego w rozkazie dziennym Nr. 12 ogłoszonym, Jenerał Taczanowski i Major Dolnicki oddani zostali pod Sąd Wojenny za rozbicie oddziałów, pierwszy w Województwie Kaliskiem drugi w Sandomierskiem. Sąd Wojenny rozpatrując te sprawy i zważając na okoliczności jakie towarzyszyły klęskom poniesionym przez wspomnione oddziały, uwolnił Jenerała Taczanowskiego i Majora Dolnickiego od odpowiedzialności.

7. Kapitan Iskra dowódzca oddziału w Województwie Krakowskim za liczne nadużycia, przed Sąd Wojenny stawiony, na karę śmierci skazany został. Wyrok ten wykonano.

8. Wyrok śmierci na Sawickiego w Rozkazie dziennym Nr. 11 ogłoszony—za zmarnowanie funduszów Narodowych, za uwięzienie oficera który go kazał aresztować z polecenia Wydziału Wojny i ucieczkę z pod aresztu—wykonany został.



9. Wyrokiem Sądu Wojennego oficerowie oddziałów Wołyńskich skazani zostali:

a) Major Robert Sieńkiewicz, dowódzca oddziału IVgo, za niesubordynacją okazaną Jen. Krukowi (co pociągnęło za sobą ze strony innych oficerów czyny przeciwne karności wojskowéj), za nieposłuszeństwo Jen. Krukowi, gdy ten mu kazał aresztować Por. Gerlicza i za niedbalstwo o oddziale—na pozbawienie wszelkich praw politycznych i wygnanie z kraju.

b) Oficerowie oddziału IVgo: Kapitan Teofil Zagradzki, Porucznicy Zdzisław Gerlicz i Ludwik Łempicki, za niesubordynacją okazaną Jen. Krukowi—na pozbawienie prawa służenia w Wojsku Narodowem.

c) Major Antoni Aladar-Novelli, dowódzca oddziału Vgo, cudzoziemiec służący w Wojsku Polskiém, za zmarnowanie powierzonego mu oddziału i opuszczenie go w stanowczéj chwili, na pozbawienie prawa służenia w Wojsku Narodowém Polskiém.

10. Rząd Narodowy mianował:

W WOJEWÓDZTWIE MAZOWIECKIEM— Podpułkownikiem: Syrewicza; Kapitanami: Stokowskiego Wacława, Niedziałkowskiego Adama, Putkamera, Kleszczyńskiego, Brzozowskiego Władysława, Grossmana Kazimierza, Landowskiego Pawła, Okuniewskiego; Porucznikami: Gąsowskiego Pawła, Cordieu Włodzimierza, Folkierskiego Władysława, Maćkiewicza Aleksandra, Stępińskiego Erazma. Znanieckiego Mieczysława, Dombskiego Franciszka, Jasińskiego. Podporucznikami: Andzrejewskiego Adolfa, Cemy Floryana, Paurysiewicza, Dąbrowskiego Włodzimierza, Osten-Sakena, Dąbrowskiego Zdzisława, Trzebińskiego Stanisława, Wardyńskiego Józefa, Legis'a.

W WOJEWÓDZTWIE KALISKIEM— Pułkownikiem: Słupskiego, Porucznikiem: Kowalskiego. Podporucznikami: Truszkowskiego Władysława, Mange Adolfa, Olszewskiego Lu'lwika, Olszewskiego Andrzeja.

W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM— Naczelnika sił zbrojnych Województw Krakowskiego i Sandomierskiego Bosaka Jenerałem. Pułkownikiem: Chmieleńskiego. Majorami: Markowskiego, Brochockiego Aleksandra. Kapitanami: Rodeckiego Stanisława, Saint-Hilaire.

W WOJEWÓDZTWIE SANDOMIERSKIEM— Podpułkownikami: Habicha Gustawa, Eminowicza; Majorem: Skarzyńskiego; Kapitanami: Karczewskiego Henryka, Zarembę Władysława; Porucznikami: Lisieckiego, Jentes Edmunda, Kobosko Apolinarego, Kunickiego Karola, Kopernickiego Lucyana, Lenk Nicefora; Podporucznikami: Zaborowskiego Władysława, Biernackiego Adama, Błońskiego Tomasza, Nowickiego Franciszka, Niewiarowskiego Józefa, Rutkowskiego Józefa, Rojek Wawrzyńca, Stachowskiego Antoniego Zarembę Eugeniusza, Turskiego Wojciecha, Gąsiewskiego, Lisowskiego Maksymiljana, Podgórskiego, Salbach, Tylmana Bolesława.

W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIEM— Majorami: Dąbrowskiego Aleksandra, Gieszkowskiego Seweryna, Lewickiego Józefa, Mareckiego Karola, Mroczkowskiego Maksymiljana, Niewiarowskiego, Slaskiego Edwarda; Kapitanami: Sawickiego Franciszka, Hempla Władysława, Januszkiewicza Wincentego, Łukasiewicza Jana, Wyrzykowskiego Juljana, Porucznikami: Hołubowicza, Polakowskiego, Strojnowskiego Jana, Chmielewskiego Gracyjana, Grzesznickiego Karola, Lipskiego Józefa, Nowak Jana, Szenpfhut Rudolfa, Sobolewskiego Juliana. Wierzbickiego Tomasza. Podporucznikami: Humel Wilhelma, Pikulskiego Tytusa, Filipowicza Mikołaja, Taner Adolfa, Załęckiego.

W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIEM— Podpułkownikami: Jankowskiego, Żeszka; Porucznikami Werkmana Józefa, Barancewicza Józefa, Bakuszewicza Waleryana, Strzyżewskiego, Wilczka Wincentego. Podporucznikami: Katylle Szymona, Deputowskiego, Żukowicza Szymona, Czechowicza Józefa, Maćkiewicza Wiktora:

W WOJEWÓDZTWIE PŁOCKIEM: — Pułkownikiem: Topora Leona.—Majorami: Nemetty Aleksandra, Rymarzewskiego Karola.

Kapitanami: Fortunato, Koźmińskiego Stanisława, Zduńczyka Józefa.

Porucznikami: Kozłowskiego Stanisława, Strokowskiego, Bandurskiego Władysława.

Podporucznikami: Oleksińskiego Stanisława, Prokulskiego Edwarda, Cholewickiego Apolinara, Kulikowskiego Jana, Burzyńskiego Aleksandra, Jerzykiewicza Rudolfa, Klau Wilchelma, Kamińskiego Michała, Kołomyjskiego Władysława, Szyjkowskiego Feliksa, Szymańskiego Józefa, Szyjkowskiego Feliksa, Stefanieckiego Władysława, Ryszarda, Trzcińskiego Jana.

W WOJEWÓDZTWIE AUGOSTOWSKIEM. — Majorem: Kobylińskiego, Porucznikami: Redela Zdzisława, Bonikiewicza Michała, Chrzanowskiego. Podporucznikiem: Hode Adama.

11. Otrzymali dymissyą: Jenerał Jordan. Pułkownik Andruszkiewicz. Major Zawadzki.

KOMISSARZ RZĄDU NARODOWEGO

DO

EMIGRACYI POLSKIÉJ

Rodacy!

Rząd Narodowy dowiedziawszy się z uczuciem serdecznego zadowolenia, że Emigracya pragnie zastosować się do rozporządzeń Dekretu z dnia 8 kwietnia r. b., stanowiącego podatek narodowy, polecił Komissarzowi Rządowemu zadosyć uczynić Jej życzeniom.

Spełniając wolę Rządu, zawiadamiam Was Rodacy, że Rząd w imieniu Narodu, ofiarę Waszą przyjmuje.

Dekret wspomniany, odnosi się wprawdzie do ludności polskiéj w granicach zaboru pozostającéj, i dla niéj tylko jest obowiązującém, nieodwołalném prawém. Gdy jednak Emigracya, oceniając trudności w jakich się Ojczyzna znajduje, nie chce korzystać ze swego wyjątkowego położenia, dopomina się o udział w niesieniu ciężarów dźwiganych przez cały Naród, Rząd Narodowy przyznaje słusznie należące się jéj prawo nie podatku lecz ofiary, bo ta tylko od Tułacza przyjętą być może.

Emigracya oddając się zaszczytnéj lecz i trudnéj zarazem narodowéj służbie, przynoszącéj nie korzyści materyalne i błogi pokój, lecz niebezpieczeństwa a często i nędzę, nie zbierała dostatków, i takowych w ogóle nie posiada. Rząd znając smutny pod tym względem stan Emigracyi, nie powołał jéj do podatku na równi z mieszkańcami Kraju; czyni jednak wyjątek, od téj zasady względem tych, których szczęśliwy zbieg okoliczności, a o czém również Rządowi jest wiadomo, w pomyślniejszych majątkowych postawił stosunkach. Rząd Narodowy nie wątpi, że zamożniejsi z Was, idąc za głosem własnego sumienia, nie uchylą się od obowiązku; lecz pójdą śladem tych którzy w Kraju, majątek i życie na usługę oddają Ojczyznie.

Rząd Narodowy oceniając, tak zamożnych jak i biednych, szlachetne uczucia, czyni im zadość; poleca zebrać grosz wdowi i złożyć go na ołtarzu Ojzyzny. Grosz

ten, pomiędzy Wami Rodacy, zebrany, będzie nowym dowodem nieustającéj solidarności wszystkich synów polskiéj ziemi; będzie świadectwem uznania Rządu, który, idąc za uczuciem Narodu, wywiesił chorągiew powstania, nie dla otrzymania zwodniczych carskich reform, lecz by straconą odzyskać *Niepodległość*.

Niepodległość Ojczyzny i wolność ludu, były ciągłą Waszą, Rodacy, dążnością, gdy więc po latach wielu nadaremnych usiłowań, Kraj do nowéj z nieprzyjacielem stanął walki, Emigracya wierna swéj przeszłości, łączy się z usiłowaniami Narodu, z którym jedno nierozłączne tworzyła i tworzy ciało, i jednym ożywiona jest duchem.

Rodacy Tułacze! łączcie się z Narodem, który z ciężkiéj dźwigając się niewoli, braterskie do was wyciąga ręce; spieszcie tam razem, gdzie obowiązek i miłość Ojczyzny wzywają — do poświęcenia i ofiary.

To wspólne całego Narodu usiłowanie ożywione niewygasłą miłością Ojczyzny, tak w posiwiałym na tułactwie Starcu, jak i w Młodzieży któréj kolebką była moskiewska niewola, Bóg pobłogosławi, da zwycięztwo, a z niém, drogą naszym sercom, niezależną Polskę.

Paryż, dnia 24 Września, 1863.

Komissarz Rządowy
W. Ruprecht.

(*Wyjątek Dekretu Rządu Narodowego z dnia* 8 *Kwietnia* 1863 *r.*)

«KOMITET CENTRALNY JAKO RZĄD NARODOWY.

» — Wiadomo czyni, iż postanowił i stanowi co następuje:

» Art. 1. Dla bezzwłocznego zaopatrzenia Skarbu Narodowego w potrzebny fundusz, do wykonania prac, wyswobodzenie kraju polskiego z pod obcéj przemocy na celu mających, postanawia nałożyć podatek od dochodu pod tytułem Ofiary Narodowéj, jednorazowo uiścić się winnéj do kass Narodowych właściwych podług zasad niżéj wykazanych.

» Art. 2. Podatek Ofiary Narodowéj pobierać się ma od jednorocznego czystego dochodu posiadanego w ciągu 1862 r., a uiścić go są obowiązani kontrybuenci następujący:

a) wszyscy właściciele lub posiadacze zastawów nieruchomości wiejskich lub miejskich, uiszczą podatek w stosunku 10 od sta;

b) kapitaliści, bankierowie, przedsiębiercy i właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klassy I-ej, obowiązani są uiścić podatek w stosunku 10 od sta;

c) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klassy II-éj, uiszczą podatek w stosunku 5 od sta;

d) właściciele fabryk, rękodzielni i zakładów handlowych klassy III-éj, uiszczą podatek w stosunku 2 od sta;

e) właściciele zakładów naukowych prywatnych, artyści, urzędnicy, rządowi i prywatni oficyaliści, uiszczą podatek Ofiary Narodowéj w stosunku 2 od sta;

124

f) professyoniści, procederzyści i majstrowie, uiszczą podatek w stosunku 2 od sta;

g) adwokaci, doktorzy, aptekarze, budowniczowie i inżynierowie, opłacą pódatek w stosunku 7 od sta.

» *Uwaga I.* — Rozumie się samo przez się, że kto jest właścicielem więcéj jak jednéj nieruchomości, lub jeżeli przytém posiada kapitały, fabryki lub inne zakłady, od każdego przedmiotu podatek Ofiary Narodowéj oddzielnie uiścić jest obowiązany.

» *Uwaga II.*— Udowodniona nierzetelność deklaracyi, stan majątku lub dochodu wykazującéj, pociągnie za sobą infamię obywatelską, publicznie przez Władze Narodowe ogłosić się mającą.»

KOMITET POLSKI W PARYŻU podając do wiadomości Emigracyi powyższą odezwę Komissarza Rządu Narodowego, mniema być rzeczą zbyteczną zwracać Jéj uwagę na potrzebę rychłego zadość uczynienia wezwaniu Komissarza odzywającego się w imieniu Rządu Narodowego; znane patriotyczne uczucia Emigracyi i Jéj gotowość do wszelkich poświęceń dla dobra Ojczyzny, są dostateczną dla Komitetu rękojmią, że każdy chętnie pospieszy ze złożeniem na ołtarzu Ojczyzny ofiary podatku narodowego, w miarę swojéj możności i rzeczywistych dochodów.

Aby wykonanie ściągnięcia takowego podatku uczynić dla każdego dostępnem i łatwem do uskutecznienia, nie tylko we Francyi ale i po za granicami jéj, Komitet Polski wyznaczył poborców tak w każdym Departamencie Francyi jak i w innych krajach — i donosi szanownym Rodakom że:

a, płacący podatek Ofiary Narodowéj mogą go złożyć, o ile im to będzie dogodniéj, u najbliższego ich mieszkania Poborcy;

b, Poborca przyjmujący podatek wyda płacącemu kwit tymczasowy na zapłaconą summę, kwit ten późniéj wymienionym zostanie na inny, opatrzony pieczęcią Komitetu i zatwierdzony podpisem Poborcy Głównego, którym obecnie jest członekKomitetu, Teofil Januszewicz, mieszkający w Paryżu, *rue Vanneau* 41, pełniący zarazem obowiązki poborcy departamentu Sekwany;

c, Poborcy miejscowi odsyłać będą zebrane przez nich summy co dni piętnaście do Poborcy Głównego w Paryżu z listą imienną podatkujących. Poborca Główny listy imienne złoży niezwłocznie Komissyi Długu Narodowego, a nadesłane sobie summy wniesie do Kassy tejże Komissyi;

d, wszelkie korespondencje dotyczące się podatku Ofiary Narodowéj powinny być adressowane do Poborcy Głównego.

Paryż, dnia 24 Września, 1863 r.

Prezydujący z kolei, Członek Komitetu: S. GAŁĘZOWSKI,

Sekretarz, Członek Komitetu: J. ORDĘGA.

LISTA IMIENNA POBORCÓW.

Ain.......... GRONKOWSKI, 45, rue de la Charité, à Lyon (Rhône).
Aisne........ JURKOWKI, à Saint-Quentin.
Algérie...... GORSKI (Théophile), 14, rue du Chêne, à Alger, et SIERZPUTOWSKI (Charles), conducteur, à Philippeville.
Allier........ KOLAKOWSKI, employé à la préfecture, à Moulins.
Alpes (Basses-) BIERNACKI, doct.-méd., à Cannes (Var).
Alpes-Marit... LUBAŃSKI, docteur-médecin, à Nice.
Alpes (Hautes-) MORACZYŃSKI, d^{r}-méd., à Vienne (Isère).
Ardèche...... ROŻYCKI (St.), au Puy-en-Velay (Loire H.-).
Ardennes..... JURKOWSKI, à Saint-Quentin (Aisne).
Ariége........ SZELECHOWSKI, à Mont-Réal (Aude).
Aube......... BLIZIŃSKI (Felix), 34, Faubourg-Saint-Jacques, à Troyes.
Aude......... SZELECHOWSKI, à Mont-Réal.
Aveyron...... NIEWĘCŁOWSKI, à Rodez.
Bouches-du-Rh. DŁUGOSZ, 11, rue du Loisir, à Marseille.
Calvados..... BRZEZINSKI (L.), hôtel de l'Europe, à Caen.
Cantal....... JURKOWSKI, employé au chemin de fer, à Aurillac.
Charente..... ROŻYCKI (Jozeph), 5, rue du Minage, à Angoulême,
Charente-Infér. HEIDENREICH, doct.-méd., à Thairé, par Croix-Chapeau.
Cher......... PLĄSKOWSKI, 6, r. de la Chappe, à Bourges.
Corrèze...... KOSIOROWSKI, à Tulle.
Corse........ KOZIOROWICZ, ingénieur, à Ajaccio.
Côte-d'Or..... MODLIŃSKI, d^{r}-m., à Saint-Jean-de-Losne.
Côtes-du-Nord. CHAMSKI, à Saint-Servan (Ille-et-Vilaine).
Creuse....... NOWIŃSKI, conducteur, à Guéret.
Dordogne..... ORDĘGA (Casimire), à Mussidan.
Doubs........ KUCZKOWSKI, docteur-méd., à Besançon.
Drôme....... HASSER, d^{r}-méd., à Saint-Vallier-sur-Rh.
Eure......... POCIEJ, pharmacien, à Chambray.
Eure-et-Loir.. PIJANOWSKI, à Chartes.
Finistère..... MARCHOCKI (Alexandre), à Vannes.
Gard......... SZPRĘGLEWSKI, doct-méd., à Nîmes.
Garonne (H.-) } *Gers*........ } NIEMOJEWSKI (Joseph), 8, rue Treize-Vents, à Toulouse.
Gironde...... JANUSZKIEWICZ (Albin), 17, rue Saint-Remy, à Bordeaux.
Hérault...... BIELINSKI, prof. au collége, à Montpellier.
Ille-et-Vilaine. CHAMSKI, à Saint-Servan.
Indre........ BRYNK, doct.-méd., à Vatan.
Indre-et-Loire. NAKWASKI, à Tours.
Isère......... MORACZYŃSKI, doct.-méd., à Vienne.
Jura......... DOMBROWSKI, à Poligny.
Landes....... NOIŃSKI. à Mont-de-Marsan.
Loir-et-Cher.. CZAJEWSKI, doct.-méd., aux Aides (par Orléans).
Loire........ MICHAŁOWSKI, d^{r}-méd., à Saint-Etienne.
Loire (Haute-). ROŻYCKI, au Puy-en-Velay.
Loire-Infér... KOSTRZEWSKI, d^{r}-méd., 8, rue Crébillon, à Nantes.
Loiret....... CZAJEWSKI, d^{r}-m. aux Aides (par Orléans).
Lot.......... URMOWSKI, conducteur, à Cahors.
Lot-et-Garonne. MACIEJOWSKI, à Agen.
Lozère....... NIEWĘGŁOWSKI, à Rodez (Aveyron).
Maine-et-Loire KRZYŻANOWSKI, 11, Bas-Chemin, à Angers.
Manche....... BRZEZIŃSKI (Léon), hôtel de l'Europe, à Caen (Calvados).
Marne..... } *Marne (H.-)*. } BLIZIŃSKI (Félix), 34, Faubourg-Saint-Jacques, à Troyes.
Mayenne..... ZĄBKOWSKI, au bureau du chemin de fer, à Laval.
Meurthe.... } *Meuse*...... } *Moselle*..... } BRATKOWSKI, 10, rue des Pères-Saint-Georges, à Meutz (Meuse).
Morbihan..... MARCHOCKI (Alexandre), à Vannes.
Nièvre....... ZABOKRZECKI, à Fourchambault.
Nord......... SZMURŁO, cond., 6, r. Saint-Pierre, à Lille.
Oise......... ZACZYŃSKI, à Beauvais.
Orne......... BRZEZIŃSKI (Léon), hôtel de l'Europe, à Caen (Calvados).
Pas-de-Calais. SMOLIŃSKI, conducteur, à Béthune.
Puy-de-Dôme. ROŻYCKI, au Puy-en-Velay (Loire Haute-).
Pyrénées(B.-) } *Pyrénées(H.-)* } ZALESKI, conducteur, à Bayonne.
Pyrénées-Or.. SZELEECHOWSKI, à Mont-Réal (Aude).
Rhin (Bas-)... KARCZEWSKI, 5, place des Orphelins, à Strasbourg.
Rhin (Haut-).. SZERLECKI, docteur-méd., à Mulhouse.
Rhône........ GRONKOWSKI, 45, r. de la Charité, à Lyon.
Saône (Haute-) KUCZKOWSKI, d^{r}-méd., à Besançon (Doubs).
Saône-et-Loire. KOŁAKOWSKI, employé à la préfecture, à Moulins (Allier).
Sarthe....... TROJANOWSKI, à Mamers.
Savoie...... } *Savoie (H.-)*. } LUBAŃSKI, doct.-méd., à Nice.
Seine........ JANUSZEWICZ (Théophile), 41, r. Vanneau, à Paris.
Seine-Infér... STEMPOWSKI, 4, r. de Condé, à Ingouville, près du Havre.
Seine-et-Marne MAKOWIECKI, à Meaux.
Seine-et-Oise.. GÓRSKI, 31, r. Berthier, à Versailles.
Deux-Sèvres.. JABŁOŃSKI, doct.-méd., à Prahecq.
Somme....... SZMONIEWSKI, empl au gaz, à Amiens.
Tarn........ WYSOCKI, à Mazamet.
Tarn-et-Gar.. SZRETTER (Antoine), à Montauban.
Var......... BIERNACKI, doct.-méd., à Cannes.
Vaucluse..... GODLEWSKI, doct.-méd., à Sorgues.
Vendée....... GORKOWSKI, à Luçon.
Vienne....... SOCHACZEWSKI, f^{g} de la Tranchée à Poitiers.
Vienne (Haute-) ROŻYCKI (Józef), 5, rue du Minage, à Angoulême (Charente).
Vosges....... FILIPOWICZ, à Mirecourt.
Yonne....... ZAGOROWSKI (Joseph), à Auxerre.

PARYŻ. — Drukarnia E. MARTINET, ulica Mignon, 2.

RYS

organizacyi gminnej i parafialnej.



CZĘŚĆ I.

Z rozkazu Rządu Narodowego, naczelnik cywilny obwodowy z polecenia władzy Wojewódzkiej ma wykonać co następuje:

§. 1.

W każdej wsi czyli gminie założyć gminę gromadkę pod nazwiskiem tej wsi, z której obywatele składającej gminę są zamieszkali.

§. 2.

Gmina jest stanowczą albo pośredniczącą, stósownie do tego, czy posiada należytą ilość

*

obywateli do rady gminnej należeć mogących (§. 3.). Która to ilość wraz z 3ma urzędnikami gminy (§. 3.) nie mniej jak pięć, i nie więcej jak 9. członków wynosić ma.

§. 3.

Z każdej gminy wybrać 3ch obywateli chłopów włość posiadających. Który wraz z radą gminną stanowią urząd gminny. Wybranymi mogą być tylko ci, którzy pod każdym względem dają zupełną rękojmię zaufania w sprawie narodowej polskiej — i gotowi są uczciwie służyć tejże sprawie w każden sposób przez Rząd Narodowy im wskazany.

§. 4.

Z tych wybranych trzech członków zaprzysiężonych według roty (B) ma być jeden naczelnikiem gminy (Kmieć zwany) — drugi skarbnikiem, trzeci pisarzem — na rok jeden obranym, z możnością zatwierdzenia ich nadal, gdyby gmina tego większością głosu żądała.

§. 5.

Naczelnik gminy (Kmieć) ma kontrolę nad skarbem (§. 6.) podpisuje wszelkie uchwały rady

gminnej, prowadzi jej narady — w imieniu swej gminy znosi się z władzami wyższemi odbiera i ogłasza za pomocą pisarza rozporządzenia i ustawy Rządu Narodowego.

§. 6.

Skarbnik zostający pod kontrolą kmiecia i pisarza ma skarb czyli kasę gminną pod sobą — odbiera wpływy — czyni wypłaty i prowadzi rachunki, z których po upływie swego urzędowania (§. 4.) składa radzie gminnej raport do zatwierdzenia.

§. 7.

Skarb gminy składać się będzie:

a) Z ofiar tak gromady własnej gminy jako też i obcych.

b) Z podatku tytułem którego do skarbu każden członek gminy tygodniowo najmniej 3 grosze ma płacić. Od tego podatku groszowego są tylko wolni dzieci do lat 15tu i żebraki. — Gdyby zaś i w tym wieku dzieci byli w możności płacić podatek i żebracy chcieli go składać, nie wolno pogardzać dobremi chęciami, ale zapisywać go trzeba w rubryce ofiar gminnych

ponieważ zapewny podatek uważanym być nie może.

Dzieci od lat 15stu umiejący zapracować sami na siebie płacą podatek gminny 3 groszowy.

Kto tego podatku nie płaci, nie należy do gminy. Gmina uważać ma takiego jako gościa, którен jeżli jest życzliwy sprawie narodowej Polskiej podatek ten zapewne opłaca w gminie do której stale należy.

Ten skarb ma być używany na potrzeby gminy: jako to na dzienniki pisma Rządu Narodowego tyczące się gmin i całej Polski a tem samem obowiązujące obywateli gmin polskich.

Na potrzeby wojenne wtenczas, jak gminy dostaną rzetelne polecenie lub odezwy od samego Rządu Narodowego w Polsce.

Na zapomogi dla wdów i sierót, którzy przez wypadki narodowe przez stratę męża, ojca, braci mają prawo do opieki gminnej, — całego Narodu, i szczególnej Rządu Narodowego.

Na inne nieprzewidziane potrzeby gminy za uznaniem rady gminnej złożonej z trzech urzędników (§. 4.) i 6ciu obywateli gminy, więc ra-

zem 9ciu członków gminy, którzy większością głosów uchwały wydają.

§. 8.

Pisarz utrzymuje wszelkie korespondencye gminy — sporządza listy obywateli swej gminy (według wzoru *A)*, którzy przystąpili do sprawy narodowej i złożyli przysięgę *B)* a więc stanowią rdzeń gminy polskiej w Polsce.

§. 9.

Gminy pośredniczące (§. 2.) składają z najbliższą gminą stanoweczą rady gminne.

CZĘŚĆ II.

O OBWODACH PARAFIALNYCH

NARODOWYCH POLSKICH

i ich urządzeniu.

§. 10.

Gminy zespalają się w Parafią — Parafia zaś stanowi zupełną całość świecką (polityczną) w narodzie polskim.

§. 11.

Urząd parafialny jest tam, gdzie jest kościół chrześciańsko-rzymsko-katolicki, lub grecko-unicki.

§. 12.

Gminy składające parafią wybierają zpośród siebie gminnego czyli naczelnika parafii, i innych obywateli składających radę parafialną.

§. 13.

Do wyboru gminnego i innych urzędników (§. 15) parafialnych, należą naczelnicy gmin, ksiądz i panowie czyli właściciele wsi, którzy składają parafię.

§. 14.

Naczelnikiem parafii może być pan, chłop i każden z tych obywateli wybranym, którzy należą do obrad obywatelstwa parafialnego czyli wici parafialnych, temi są:

a) Proboszcz parafii jako władza duchowna.

Uwaga (Księża nie mogą odbywać żadnych czynności jako naczelnicy świeccy parafii, dla tego też na żadnego urzędnika świeckiego parafii wybieranemi nie będą; ponieważ ich czynności jako sług kościoła bożego i pasterzy parafian — stawiałyby ich często w niemożności wypełnienia czynności urzędu świeckiego. — Ale proboszcz jest zawsze główną osobą w naradach parafialnych.

b) Naczelnicy gmin.

c) Panowie właściciele wsi: jeźli mają warunki (§. 3, części I) i podatek gminny opłacają. — Wrazie przeciwnym łączyć się należy z najbliższą parafią, której wieci parafialne te warunki posiadają.

§. 15.

Radę parafialną stanowi 5ciu członków, którzy są wybrani, większością głosów z członków stanowiących wieć parafialny.

Radę parafialną składają:

1. Proboszcz parafii	2. Naczelnik parafii.
	3. Pisarz ,,
	4. Skarbnik ,,
	5. Gospodarz ,,

Z tych urzędników każden wypełnia w swojej parafii czynności z nazwy urzędu wypływające. Skarbnik jest co do skarbowości wyższą instancyą do której się odwoływać należy w razie jakich wątpliwości i sporów w zarządzie skarbów gminnych. On zatwierdza ostatecznie rachunki skarbników gminnych (§. 6, część I) i w razie jakich większych i ważniejszych wypłat ze skarbu gminnego, jemu dotyczące uchwały do opinii

przedłożyć lub w razie możności jego samego do obrad zaprosić należy. Gmina parafialna lub parafia (§. 10.) jako taka własnego *osobnego* skarbu nie posiada, jej wydatki zaspakajają stosunkowo skarby gmin do niej należące, — datkami przez Rząd Narodowy Polski oznaczonemi, jak również i dobrowolne ofiary osób prywatnych do rąk skarbnika parafialnego składane, któren co do tej czynności winien się zachować według §. 6. (per analogiam) w swojej radzie parafialnej.

Gospodarza parafialnego czynności są:

Wglądanie we wszystkie potrzeby parafialne jako to: naprawy dróg, mostów, lub ich popsucie budowli parafialnych kościoła i szkółek, urządzenie lazaretu, ugodzenie doktora, któren by miał obowiązek odwidywania i leczenia chorych w parafii, — urządzenie dostaw, podwód, poczt i t. p.

O URZĘDACH OBWODOWYCH.

Parafie zespalają się w obwody — a naczelnik obwodowy wydaje rozkazy parafiom i gminom zatwierdzone rzetelnie przez Rząd Narodowy polski w Polsce.

O URZĘDACH WOJEWÓDZKICH.

Obwody zespalają się w Województwa, Wojewoda wydaje rozkazy do obwodów swego województwa zatwierdzone rzetelnie przez Rząd Narodowy polski jego pieczęcią — które przez obwodowego naczelnika idą do naczelnika parafialnego, zkąd przechodzą do gmin zaleconych.

Uwaga. Nie rozpisuje się szczegółowo o urządzeniach urzędów obwodowych i wojewódzkich; dla tego, że te są już urządzone i właściwie użyte do sumiennego wykonania poleceń im z Rządu Narodowego polskiego doręczonych wystarczają.

ROTA PRZYSIĘGI *B.*

Przysięgam Bogu w Trójcy świętej jedynemu i Matce Boskiej Częstochowskiej Królowej Polskiej na pistolet i krucyfiks, iż służyć będę Narodowi Polskiemu w kraju Polskim i gdziekolwiek bądź dla Ojczyzny mojej Polski, myślą,

mową i uczynkiem trzeźwo i moralnie według praw jakie nam Jezus Chrystus przekazał w Ewangelii swojej i starać się będę o jej jak najszlachetniejszą znamienitość polską, całość i niepodległość, z całej duszy mojej i z całego serca mego według potrzeb narodu mego; czy to zbrojno, czyli radnie nie oglądając się na nic choćby co najdroższego i najmilszego było tak dla duszy jako też i serca; ale jedynie na rzetelnie prawdziwy rozkaz Rządu Narodowego Ojczyzny mojej Polski obowiązuje się chętnie wypełnić to wszystko według możności mojej tak moralnej jako też i materyalnej, co mi do wypełnienia zaleconem będzie, bez obłudy, bez kłamstwa i zdrady zachowując każde otrzymane polecenie w największej tajemnicy i nikomu oprócz członkom równie zaprzysięgłym, tym, którym o tem wiedzieć byłoby potrzeba, nic z tego nie wyjawię. Tak mi Boże dopomóż.



Wzór listy *A*.

Wieś i Ciaput

Ner porządk.	Nazwisko	Imie	wiele lat	zkąd rodem
1	Korbas	Jakób	30	Korkówki
2	Podrygacz	Maciej	18	dto
3	Kulas	Mikołaj	24	Ciaputkiewice
4	Kuciurawiec	Jan	23	Duglasy

gmina

kiewice.

gdzie zamieszkały	Jakiej swobody obywatelskiej	Czy służył w wojsku i w jakiej broni	Uwaga
Ciaputkiewice	włościanin	w moskiew. przy ułanach	umi czytać i pisać ma zmysły doskonałe
dto	syn kowala	—	silny zdrów
Ciaputkiewice	włościanin, cieśla	—	umi czytać i pisać
dto	leczy bydło	—	dobrze jeździ na koniu

Ojmne

RZĄD NARODOWY.

Powołując się na postanowienie swoje z d. 10 maja 1863 i jego następstwa pod względem funduszów publicznych w Banku Polskim Królestwa Kongresowego, z uwagi nadto:

że chwila walki o niepodległość narodu nie jest właściwą do przeprowadzania jakichkolwiek reform kredytowych lub bankowych, potrzebie kraju i widokom Rządu Narodowego odpowiednich;

że Alexander Laski, negocyant paryzki, przyjmując od nieprawéj władzy w tak niewłaściwym czasie urząd Prezesa Banku Polskiego Królestwa Kongresowego, nietylko dał dowód karygodnéj bezsumienności w sprawie narodowéj; ale nadto tytuł do poszlakowania go o chęć wyzyskania finansowéj Instytucyi publicznéj na rzecz własną:

że wreszcie Alexander Laski nietylko żadnym publicznym dowodem zdolności swych i kwalifikacyj nie wylegitymował, ale nadto znany jest z nieprzyjaznego sprawie narodowéj usposobienia, dostarczając wojskom moskiewskim podczas wojny krymskiéj, amunicyi i innych rekwizytów wojskowych—

stanowi:

Art. 1. Alexandrowi Laskiemu, negocyantowi p ryzkiemu, zabrania się pod najsurowszą osobistą odpowiedzialnością, wykonywanie urzędu Prezesa Banku Polskiego Królestwa Kongresowego, na który to urząd przez nieprawą władzę powołany został.

Art. 2. Dotychczasowemu Zarządowi tegoż Banku zaleca się, aby w czynnościach i operacyach bieżących Banku, przepisy postanowienia Rządu Narodowego z dnia 10 maja 1863 do finansów Królestwa odnoszące się, jak najściśléj, tak co do aktywów, jak i passywów Banku, zachowane były.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia Władzom Cywilnym i Wojskowym poleca się.

Warszawa dnia 11 maja 1863 r.



8973

134

Warszawa d. 1 czerwca 1863.

Rząd Narodowy.

Zważywszy, iż nieupoważnione przez Rząd osoby zaciągają w Krakowie i Zachodniej Galicyi ochotników do oddziałów, do tworzenia których żadnego nie mają prawa, – najsurowiej zabrania werbunku podobnego, – a zarazem ostrzega, iż wykraczający przeciwko niniejszemu postanowieniu za zdrajców kraju ogłoszeni będą, i najsurowszym ulegną karom.–

(Kartka drukowana bez pieczęci.)

Rząd Narodowy.

Uznając konieczną potrzebę nadania prawdziwego biegu Sądownictwu polityczno rewolucyjnemu.

Stanowi co następuje.

Artykuł 1.

W każdym Powiecie i oddzielnie w Mieście Warszawie, zaprowadzają się Trybunały Rewolucyjne.

Artykuł 2.

Jurysdykcya Trybunałów Rewolucyjnych Powiato„wych, rozciągać się będzie do tego tylko Powiatu, w któ„rym zostają postanowione. Trybunałowi Rewolucyjne„mu Warszawskiemu ulegać będą mieszkańcy miasta i przedmieść bez żadnego wyłączenia.

Artykuł 3.

Wyjmują się z pod Władzy Trybunałów Rewolucyj„nych, wojskowi w czynnej służbie zostający, dla któ„rych istnieją oddzielne Sądy Wojenne.

Artykuł 4.

Każdy z Trybunałów Rewolucyjnych składać się będzie z Prezesa i dwóch członków. Wyroki wydawa„ne będą większością głosów.

Artykuł 5.

Na przedstawienie Kommissarzy Rządowych, Rząd Narodowy powoła do każdego Trybunału Powia„towego, Prezesa i dwóch przysięgłych Sędziów.

Nominacya Członków Trybunału Rewolucyjnego zależeć będzie od Rządu Narodowego bezpośrednio.

Artykuł 6.

Przy każdym Trybunale Rewolucyjnym urzędować będzie z nominacyi Rządu Narodowego Prokurator.

*/ W Mieście Warszawie Rząd Narodowy z liczby dwóch kandydatów przedstawianych przez Organizacyę powstańczą Miasta, zanominuje Prokuratora.

Prokurator jest oskarżycielem publicznym, obowiązkiem jego będzie dopilnowanie ścisłego wykonania prawa i wyroków.

Trybunały Rewolucyjne wyrokować będą, na podstawie kodexu kar i kodexu postępowania, jednocześnie przez Rząd zatwierdzonych.

Warszawa dnia 2 Czerwca 1853.

(M. P.)

(Dekret drukowany - opatrzony pieczęcią Rządu Narodowego)

Rząd Narodowy.

Od daty ogłoszenia niniejszego dekretu obowiązywać będzie obywateli kraju, następujące prawo karne w materyi przestępstw politycznych:

Rząd Narodowy stanowi:

§ 1.

Wszystkie czyny zmierzające do osłabienia działalności Rządu Narodowego, zwichnięcia ruchu rewolucyjnego i w ogóle wszystkie czyny szkodliwe dla sprawy Ojczystej, uważane są za przestępstwa Stanu.

§ 2.

Trybunały Rewolucyjne wymierzać będą, na winnych przestępstw Stanu, następujący kary:

Karę śmierci, pozbawienie czci, połączone z ogłoszeniem w pismach publicznych, wreszcie wygnanie z miejsca zamieszkania, a nawet z kraju, na czas krótszy lub dłuższy.

Wybór jednej z powyższych kar zależeć będzie od wysokości udowodnionej winy oskarżonego.

W razie niemożności wykonania kary śmierci, skazany wyjmuje się z pod opieki prawa.

§ 3.

Przyjmuje się za zasadę, iż każdy obywatel kraju ma prawo oskarżenia drugiego, przez doniesienie.

Przepis paragrafem tym objęty ulega wyjątkom a mianowicie:

Kommissarze Rządowi tak wojskowi jako też i cywilni, Naczelnicy Województwa, urzędnicy w Warszawie urzędujący, oddawani będą pod Sąd, wskutek decyzyi kwalifikacyjnej Rządu Narodowego.

Urzędnicy powiatowi sądzeni będą na zaskarże-
nie miejscowych Kommissarzy Rządowych.

Wyprowadzenie śledztwa do Trybunału Rewolu-
cyjnego należy. Każdemu oskarżonemu służy obrona.

§ 4.

Wyroki ogłaszane będą przez Pisma publi-
czne.

Warszawa dnia 2 Czerwca 1863.

(M. P.)

(Dekret drukowany - zao-
patrzony pieczęcią Rzą-
du Narodowego)

RZĄD NARODOWY.

Rząd najezdniczy pod d. 6 Maja wydał rozporządzenie do swoich Gubernatorów Cywilnych, mocą którego Burmistrzów i Wójtów Gmin oddaje pod rozkazy najezdniczych naczelników wojennych okręgowych, a to w tym celu, aby utworzone straże miejskie i wiejskie z mieszkańców miast i siół naszych użyte być mogły przeciwko Wojsku Narodowemu.

Gdy pomienione rozporządzenie sprzeciwia się uczuciom patrjotycznym tak urzędników jak i wszystkich mieszkańców kraju w Straży udział brać mających, zaszły wątpliwości jak się względem rozporządzenia tego Władze Gminne zachować mają.

Rząd Narodowy, biorąc na uwagę to położenie rzeczy, w duchu narodowéj Ustawy Gminnéj, na przedstawienie Wydziału Spraw Wewnętrznych, stanowi w tym względzie co następuje:

1. Burmistrzom i Wójtom Gmin zaleca się formowanie w Gminach Straży bezpieczeństwa, a to w celu posiłkowania Wojsk Powstańczych i wykonywania na miejscu rozporządzeń Władz Wyższych Narodowych.

2. Utworzone tym sposobem Straże Gminne pod naczelnictwem Burmistrzów i Wójtów Gmin, oddaje się pod bezpośrednie rozporządzenie miejscowych Władz Narodowych Cywilnych i Wojskowych.

3. Burmistrze, Wójci Gmin i wszyscy do składu Gminnych Straży bezpieczeństwa należący, w razie dopuszczenia się czynów mających na celu osłabienie lub paraliżowanie działań powstańczych, za zdrajców kraju uważani i jako tacy wyrokiem miejscowych Trybunałów Rewolucyjnych karani będą.

4. Wykonanie powyższych rozporządzeń poleca się wszystkim Władzom Narodowym, tak Wojskowym jako i Cywilnym.

5. Co do Litwy i Rusi, oddzielne rozporządzenia w tym względzie wydane zostaną.

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego
dnia 8 Czerwca 1863 r.



RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że rozporządzenie rządu najezdniczego z dnia 6 maja zagraża pozbawieniem chleba tym wszystkim, w służbie moskiewskiéj zostającym urzędnikom, którzy właśnie największe usługi Sprawie Narodowéj oddają; zważywszy, że Rząd Narodowy wszystkim Obywatelom poświęcającym się Sprawie Narodowéj winien opiekę swoją zapewnić, stanowi i ogłasza co następuje:

Artykuł 1. Wszystkim przez rząd najezdniczy od obowiązków usuniętym za posługi niesione dla Sprawy Narodowéj urzędnikom, zapewnia się wszelka możliwa pomoc i opieka, tak teraz jak i w przyszłości.

Art. 2. Wszystkie miejsca we władzach najezdniczych przez dymissyę, za tak zwane przestępstwa polityczne opróżnione, ogłaszają się za nietykalne i przyjmowania nominacyj na takowe zabrania się.

Art. 3. Przyjmujący nominacye na podobne miejsca wyjęci będą z pod opieki prawa.

Art. 4. Dopilnowanie wykonania niniejszego dekretu poleca się Władzom Cywilnym Narodowym.

Art. 5. Co do Litwy i Rusi oddzielne dekreta w tym względzie wydane zostaną.

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego
dnia 8 Czerwca 1863 r.



Rząd Narodowy.

Zważywszy, iż kolej żelazna Petersburgsko-Warszawska w części znajdującej się w granicach Polski, oraz kolej od Landwerowa przez Kowno do granicy pruskiej, jest chwilowo szkodliwą dla sprawy wyswobodzenia Ojczyzny, — celem usunięcia tej przeszkody stanowi:

1. Ruch komunikacyjny w części kolei żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej w granicach Polski, oraz jej telegraf czasowo zamyka się.
2. Ruch komunikacyjny na kolei żelaznej, idącej od Landwerowa przez Kowno do Wierzbołowa i granicy pruskiej, oraz jej telegraf zamyka się.
3. We właściwym czasie dekret otwierający bieg na tych kolejach zostanie ogłoszony.
4. Wykonanie niniejszego dekretu poleca się Władzom Cywilnym, jako też Wojskowym, w czem do której należy.

Warszawa dnia 21 czerwca 1863 r.

M. P.

(odezwa drukowana opatrzona pieczęcią Rządu Narodowego)

RZĄD NARODOWY.

W rozwinięciu swego dekretu z dnia 21 czerwca 1863 r. stanowi:

Art. 1. Urzędnikom upoważnionym przez Główną Administrację Petersburgską do expedjowania pociągów, zabrania się takowych expedjować na części Kolei Żelaznéj Petersbursko-Warszawskiéj w granicach Polski znajdującéj się, oraz na kolei od Landwerowa przez Kowno do granicy Pruskiéj idącéj.

Art. 2. Drogi te jako czasowo zamknięte mają być natychmiast opuszczone przez dróżników i robotników, a ci natomiast w gminach winni znaleść pomieszczenie i przytułek.

Art. 3. Zabrania się mechanikom prowadzić maszyny same lub też z pociągiem.

Art. 4. Telegrafistom zakazuje się przesełania depesz.

Art. 5. Osobom prywatnym zakazuje się jeździć lub uskuteczniać przesyłki tak koleją Warszawsko Petersburgską, jak Landwerowsko-Wierzbołowską.

Art. 6. Zabrania się expedjowanie towarów i przyjmowanie takowych na kolejach w exploatacji zawieszonych.

Art. 7. Przestępujący Artykuł 1, 2, 3 i 4 niniejszego dekretu, będą pociągnięci do odpowiedzialności przed Trybunał rewolucyjny. Przestępujący Artykuł 5 i 6 obok pociągnięcia do odpowiedzialności, sami sobie winni będą utratę mienia lub życia — w wypadkach na jakie każdy wysłany pociąg narażony będzie.

Art. 8. Wykonanie powyższego dekretu poleca władzom Wojskowym i Cywilnym a w szczególności Komisarzom Wojewódzkim, Naczelnikom Powiatów i Naczelnikom sił zbrojnych narodowych.

Warszawa dnia 22 czerwca 1863 r.



7. 8973 141

Naczelnik Miasta.

Podaje do publicznej wiadomości, iż tytuł własności nieruchomości w Warszawie pod No 1549 lit. a. b. przy Ulicy Chmielnej, No 1033 przy Ulicy Grzybowskiej i No 1007 lit. b. przy Ulicy Krochmalnej położonych, rząd najwyższy rozkazał przepisać na rzecz Skarbu.

Ponieważ nieruchomości te są własnością Obywatela Stanisława Janowskiego, b. Kassyera Kommissyi Skarbu, który obecnie ze specyalną misyą Rządu Narodowego wysłanym został za granicę, przeto ogłasza się, iż w razie wystawienia ich na licytacyę lub sprzedaży z wolnej ręki, każdy, ktoby się takowe nabyć poważył, oddanym zostanie pod Sąd Trybunału Rewolucyjnego M.to Warszawy, a nadto w przyszłości nie będzie miał prawa do żadnego wynagrodzenia, gdy te nieruchomości Obywatelowi Janowskiemu powrócone zostaną. —

Warszawa d. 22 Czerwca 1863 r. (L. S.)

9 305

Rząd Narodowy.

Zważywszy, iż dla wywalczenia niepodległości Ojczyzny, winny być użyte wszelkie środki, jakie przyczynić się mogą tak do wzmocnienia Władzy Naczelników wojskowych, i nadania przez to energii działaniom wojsk narodowych, od których karności i męstwa losy narodu zawisły, jak również do utrzymania wszelkich działań powstańczych na wysokości tych zasad, które cechować powinny czyny narodu walczącego za swobodę, Rząd Narodowy postanowił i stanowi:

§ 1. Przy wszystkich głównych komendach wojskowych umocowani będą Kommissarze wojskowi Rządu.

§ 2. Kommissarz wojskowy Rządu jest przy wojsku Reprezentantem Rządu, porozumiewa się z dowódzcą komendy i działa w ten sposób, ażeby służbę całą we właściwym rygorze i karności względem Naczelników wojskowych utrzymać, czuwa nad tem, ażeby w działaniach organizacyi wojskowej ani we wzajemnych stosunkach pomiędzy członkami, ani względem obywateli kraju, ani względem nieprzyjaciela nie wykraczano przeciw tym zasadom w imię których powstanie narodowe zostało podjętem. — Wszystkie kwestyje wymagające natychmiastowego załatwienia, aby uniknąć zwłoki przez odwoływanie się do Rządu, Kommissarz wojskowy, nadaną mu przez Rząd władzą stanowczo rozstrzyga. —

§ 3. W kwestyjach czysto wojskowej natury, Naczelnik wojskowy decyduje bez udziału Kommissarza wojskowego, z wyjątkiem zamiaru przejścia za granicę kraju, złożenia broni przed nieprzyjacielem, rozpuszczenia oddziałów, lub w wypadku działania, naruszającego oczywiście zasady, w których to razach Kommissarz wojskowy używa całej mocy nadanego mu przez Rząd prawa.

§ 4. Kommissarz wojskowy Rządu powagą swoją [illegible]

—ny

9 429

rozporządzeniami Naczelnika wojskowego; udaje się w razie potrzeby do podkomendnych oddziałów czy to na zasadzie własnego uznania, czy też w skutek żądania, zaniesionego przez Naczelnika wojskowego z całą ścisłością przez jego podkomendnych być wykonywane, w razie spostrzeżenia jakichkolwiek uchybień winnych aresztuje i pod sąd wojenny oddaje. –

§5. Komisarz wojskowy Rządu w razie zaszłego sporu pomiędzy władzami wojskowemi a cywilnemi, stanowczo rozstrzyga, i decyzyję jego bezwarunkowo spełnioną być ma – strona uważająca się za pokrzywdzoną po wypełnieniu rozkazu ma prawo zanieść na komisarza zażalenie do Rządu Narodowego. –

§6. Komisarz wojskowy Rządowy zasiada na radach wojennych bez głosu, kontrasygnuje raporta o bitwach, przez Naczelnika wojskowego składane i ma prawo zapisywać w nich swoje uwagi. –

§7. Komisarz wojskowy czuwa nad tem, aby żadne knowania i intrygi w obozach miejsca nie miały, aby panowały w nich jawność, zgoda, i moralność; aby wszyscy mieli na celu tylko wywalczenie niepodległości ojczyzny, a nie stronnicze jakie widoki, aby idea równości obywatelskiej ściśle zachowaną była, – aby osobista godność każdego uszanowaną, zasługi jego właściwie ocenione, przestępstwo właściwie ukarane było. –

§8. Komisarz wojskowy Rządu winien o wszystkich czynnościach swoich, oprócz nadzwyczajnych, w razie potrzeby składać peryjodycznie co 10. dni raporta Rządowi Narodowemu. –

§9. Wszelkie jawne nieposłuszeństwo lub opór rozkazom komisarza wojskowego Rządowego, z mocy niniejszego Dekretu wydawanym, okazane przez podkomendnych Dowódców, oficerów lub żołnierzy, jako opór i nieposłuszeństwo przeciw samemu Rządowi Narodowemu uważane, i jako takie śmiercią karane będą. –

Warszawa d: 22. Czerwca 1863 r.

(L. S.)

Rząd Narodowy.

Dla zapewnienia ścisłego i spiesznego załatwiania interesów bieżących, a wypływających z wzajemnego stosunku Władz Cywilnych i wojskowych, oraz dla stałego i we właściwym czasie zaopatrywania wojsk narodowych w żywność, wszelkie rekwizyta i potrzeby wojenne tudzież dla zapewnienia dobrego funkcyonowania obudwu władz cywilnych i wojskowych bez obciążania tak pojedynczych obywateli jak i ogółu mieszkańców kraju.-

Rząd Narodowy

stosunek Władz Cywilnych do Wojskowych w następujący określa sposób.:

§.1. Władza Wojskowa względem Cywilnej jest wzywającą a nie rozkazującą.-

§2. Pośrednikami między temi obydwoma władzami są Organizatorowie Wojewódzcy, powiatowi, Okręgowi, a arbitrami są Kommissarze Wojskowi Rządu.-

§.3. Władze cywilne winny zapotrzebowaniom władz wojskowych zadosyć uczynić w granicach poniżej wskazanych.-

§.4 Organizatorowie sił zbrojnych narodowych wzywają władze Cywilne i wraz z niemi odbywają czynności do poboru wojskowego i organizacyi wojsk narodowych potrzebne. Władze Cywilne winny pod kierownictwem Organizatorów trudnić się prędkiem przygotowaniem i dobrem przechowaniem Magazynów wojskowych.

§.5. Władze wojskowe nie mają prawa usuwać lub mianować Urzędników Cywilnych ani też wchodzić w ich administracyjne atrybucye oraz nie mają prawa pociągać do odpowiedzialności przed sobą tem bardziej karać dozorców Urzędników Administracyjnych.-

§.6. Władzom Cywilnym pod żadnym pozorem nie wolno jest mieszać się w sprawy czysto wojskowej natury.

§.7. Władze wojskowe nie są mocne nakładać podatków narodowych, ani innych przymusowych ofiar pieniężnych i wybierać takowych od pojedynczych obywateli ani też nakładać kontrybucye na całe miejscowości.

§. 8. Dowódcy oddziałów mają prawo żądać od władz Cywilnych wojewódzkich lub powiatowych zasiłków pieniężnych na potrzeby 10 dniowe oddziału Wojsk Narodowych a to względnie do liczby ludzi w oddziale znajdujących się, to jest na opłatę żołdu tychże ludzi, na ich żywność, furaż i utrzymanie mundurów i rekwizytów wojskowych w należytym porządku, a mianowicie:

a Złotych pol. dziesięć (10) na jednego człowieka (oficera lub żołnierza) na okres dziesięciodniowy, a nadto:

b Złotych pol. tysiąc (1000) do rozporządzenia dowódcy oddziału.

§. 9. Kasy Wojewódzkie lub powiatowe prowadzić będą oddzielną kontrolę funduszów przez oddziały wojsk narodowych podnoszonych. Przy wydawaniu zaś funduszów oddziałom wojsk narodowych na ręce Intendenta lub podintendenta, Kasa wymagać będzie od tychże kwitów (podpisanych przez Naczelnika oddziału i Intendenta), i na wzajem wydawać im kwity sumowe na sumy określone w poprzedzającym §.8 na termin 10 dniowy z wyraźnem oznaczeniem jego daty założenia.- Kwity te po upływie 10ciodniowego terminu przy podnoszeniu nowego funduszu czy z tej samej lub też innej Kasy zwracane będą tejże Kassie, a nowe kwity podług powyżej zachowanej formy podniesionym funduszu wydawane.

§.10 Z kass nieprzyjacielskich jakiegokolwiek rodzaju przez dowódców oddziałów zabrane

fundusze

pieniądze bez zwłoki najbliższej Władzy Cywilnej dla złożenia do Kassy powiatowej oddawane będą. Deklaracya wymieniająca summę zabraną i oddaną w ręce Urzędnika Organizacyi, ma być razem z pieniędzmi składaną i opatrzona podpisem dowódcy Oddziału i Intendenta, w zamian zaś Urzędnik Cywilny wydaje dowódcy kwit z odbioru pomienionej summy własną pieczątką opatrzony.

§ 11 Dowódcy oddziałów mają prawo czynić zapotrzebowania od Władz cywilnych miejscowych żywności, furażu lub podwód, przez wysłanego umyślnie naprzód furjera, który winien oznaczyć ilość, czas i miejsce do którego wszystko razem lub częściowo ma być dostawione, w razach zaś nadzwyczajnych, gdy zajdzie potrzeba wymagać tego będzie, dowódcy oddziałów mocni są odnieść się ze wszystkiem do miejscowych mieszkańców. Zawsze jednak we wszystkich tych przypadkach winni są płacić za dostarczone im przedmioty gotowizną lub wydawać im kwity własnoręczne, które następnie w Kassach powiatowych zamieniane będą na Bony Rządowe podług zasad postanowionych w dekrecie z d. 21 Czerwca 1863 r.

§ 12 Naczelnikom oddziałów wojskowych zabrania się rekwirować konie od pojedynczych obywateli, o zapotrzebowanie których winni odnosić się do władz cywilnych, wyjąwszy w razach nieodbicie naglącej potrzeby, z czego jednak dowódca wojskowy winien się szczegółowo usprawiedliwić.

§ 13 Chociażby Władze cywilne uważały iż zapotrzebowane wymagania w § 8. 11 i 12 określone są zbyt wygórowane lub też wcale nie uzasadnione, to przedewszystkiem wymaganiom tym bezwarunkowo zadosyć uczynić są winne, a w następstwie dopiero ~~bezwarunkowo zadosyć uczynić są winne~~ zrobić stosowne przedstawienie do Kommissarza Wojskowego Rządu.

§ 14. Co się tyczy potrzeb wojska wodnej lub też w efektach wojskowych jakoto: broni Ammunicyi i t.p., dowódca oddziału winien żądać ich od najbliższego Organizatora.

§ 15. Władze miejscowe winne być dokładnie poinformowane o ruchu wojsk nieprzyjacielskich, jak nie mniej osoby podejrzanych, i ile możności jak najspieszniej wiadomości te kommunikować oddziałom Wojsk Narodowych.

§ 16. Władze cywilne winny mieć na każde żądanie dowódcy oddziałów ludzi pewnych dokładnie z miejscowością obeznanych do przesyłania depesz lub innych korespondencyi w celu skommunikowania się z innemi władzami lub oddziałami wojskowemi, w razie bowiem braku lub ich niedostarczenia, Dowódcy Oddziału służy prawo użyć każdego mieszkańca któregoś za odpowiedniem uznaniem.

§ 17 Władze Wojskowe dają władzom cywilnym pomoc wojskową na piśmienne wezwanie, w razach gdy oddział partyzantów pieszych lub konnych nie znajduje się na miejscu lub siła tegoż jest niewystarczającą.

§ 18 W razie jakichkolwiek nieporozumień pomiędzy Władzą Cywilną z jednej a Wojskową z drugiej strony Kommissarz Wojskowy Rządu zatargi ostatecznie rozstrzyga.

Warszawa dnia 23 Czerwca 1863 r.

(L. S.)

8973

RZĄD NARODOWY.

Uznając potrzebę uzupełnienia, jak również zaprowadzenia niektórych zmian w przepisach objętych Dekretem Naszym z dnia 14 maja r. b., w przedmiocie udzielania obywatelom paszportów na wyjazd za granicę lub w granicach kraju, na przedstawienie Wydziału Spraw Wewnętrznych postanawia:

Art. 1. Wszyscy obywatele wymienieni w art. 1ym Dekretu z dnia 14go maja r. b., w razie potrzeby wydalenia się z miejsca swego zamieszkania za granicę lub w granicach kraju, winni w razach przewidzianych niniejszym Dekretem uzyskać paszport od władzy właściwej.

Art. 2. Paszporta na wyjazd za granicę i na przejazd w granicach kraju udziela:

a) obywatelom stale zamieszkałym w Warszawie — Naczelnik Miasta;

b) wszystkim zaś innym, o ile mieszkają w mieście lub na wsi — Naczelnicy miast lub Naczelnicy powiatowi.

Art. 3. Paszporta wydane czy to na przejazd w kraju, czy na wyjazd za granicę, winny wyraźnie oznaczać miejsce, do którego są udzielone i określać termin na jaki służą.

Art. 4. Każdy powinien mieć osobny paszport, żony jednak i dzieci do lat 18 włącznie, oraz służący obojej płci mogą być pomieszczone w paszporcie osoby, z którą się wydalają, z warunkiem wyszczególnienia dokładnego nazwisk i wieku osób korzystających z takiego paszportu.

Art. 5. Paszporty winny być wydawane jedynie osobom potrzebującym niezbędnie wydalić się z miejsca swego zamieszkania, czy to dla poratowania zdrowia, czy dla załatwienia interesów majątkowych lub familijnych; lecz w takim razie obowiązane są one złożyć świadectwo lekarskie lub inne dowody, wykazujące konieczność uzyskania paszportu.

Wyjmują się wszakże od tego przepisu handlujący, którzy od składania pomienionych dowodów są zwolnieni.

Art. 6. Paszporty na wyjazd za granicę winny być wydawane z terminem nie dłuższym jak na 4 miesiące, a na przejazd w kraju — 6-tygodniowym.

Wydalający się z miejsca swego zamieszkania w inne miejsce, lecz w granicach kraju, albo zamieszkali od granicy w odległości mil 5 — za granicę — nie dłużéj jak na dni 8, paszportów uzyskiwać nie potrzebują.

Art. 7. Osoby przedstawiające nierzetelne świadectwo lekarskie lub inne dowody dla uzyskania paszportów, oraz lekarze udzielający pomienione świadectwa, jeżeli tego dopuścili się nie w złym zamiarze dla sprawy narodowéj, ulegną za wyrokiem sądowym karze pieniężnéj od 100 do 1,000 złotych, w przeciwnym zaś razie ukarani zostaną na mocy przepisów Kodexu Karnego z dnia 2go czerwca r. b.

Art. 8. Za podrobienie paszportu, udzielenie służącego sobie paszportu innéj osobie, za wywiezienie innych osób w miejsce wyrażonych w paszporcie i za korzystanie z podobnych paszportów, winni w miarę wykrycia, czy działanie ich było skierowane lub nie na szkodę narodową, ulegną karom w poprzednim artykule wymienionym.

Art. 9. Obywatele przebywający obecnie za granicami kraju, albo będący w granicach kraju, lecz nie w miejscu swego zamieszkania, winni bezzwłocznie powrócić do takowego lub uzyskać zezwolenie na dalszy pobyt w obecném miejscu: pierwsi w ciągu dni 30, a drudzy w ciągu dni 14 od daty ogłoszenia niniejszego Dekretu.

Art. 10. Niestosujący się do tego postanowienia, zawieszeni będą w używaniu praw obywatelskich za wyrokiem sądowym, który ich kosztem ogłoszony zostanie w pismach publicznych krajowych i zagranicznych.

Art. 11. Wykonanie niniejszego Dekretu poleca się wszystkim Władzom Narodowym.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rządu Narodowego, dnia 30 czerwca 1863 r.



(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.

RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że rząd najezdniczy, uprzedzając dekret Rządu Narodowego z daty 16 czerwca 1863 r. wcześnie pościągał kaucyje od kollektorów loteryi, i obecnie grabieżą prywatnego mienia sowicie straty ze zniesienia loteryi pochodzące wynagrodzićby sobie potrafił;

Zważywszy, że kolektorowie loteryi w dobréj wierze poczynili zobowiązania, nie wiedząc o mającym wyjść dekrecie;

Dla ochronienia od grabieży ich majątku, utrzymując na przyszłość bezwarunkowo dekret z daty 16 czerwca 1863 r., dozwala na rozegranie 102éj i ostatniéj na ziemi Polskiéj rządowéj loteryi.

Warszawa dnia 1 lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.



RZĄD NARODOWY.

Gdy Dekreta z d. 2 czerwca 1863 r. zaprowadzające Trybunały Rewolucyjne, oraz Prawo Karne w materyi przestępstw politycznych wymagają uzupełnienia niektórych przepisów, tak pod względem określenia Władzy pomienionych Trybunałów oraz Prokuratorów, jak niemniéj pod względem zabezpieczenia życia i czci obywateli, stanowi:

§ 1. Kary Kodexem Karnym z d. 2 czerwca r. b. przewidziane mogą być wyrzeczone na oskarżonego po rozwinięciu dochodzenia i na mocy wyroku przez właściwy Sąd wydanego.

§ 2. Oprócz kar wymienionych w § 2 rzeczonego Kodexu, Trybunały Rewolucyjne mocne są wymierzać i inne kary osobnemi Dekretami postanowione, lub postanowić się mogące.

§ 3. Winny potwarczego oskarżenia które ściągnęło wymiar kary, albo rozwinięcie dochodzenia sądowego przeciw oskarżonemu, ulega karom w § 2 Kodexu kar, oraz w paragrafie powyższym wymienionym.

§ 4. Śledzenie i donoszenie o zamierzonych lub spełnionych wszelkich czynach kary godnych, przedewszystkiem jest obowiązkiem Władz Policyjnych i Administracyjnych nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwających.

§ 5. Każda skarga poddaną będzie rozpoznaniu Prokuratora, który mocen nie rozwijając nawet dochodzenia uznać ją za bezzasadną i pozostawić bez skutku.

§ 6. Obrona która każdemu obwinionemu służy, może być piśmienna lub ustna. Ostatnia ma miejsce wtedy, gdy bezpieczeństwo członków Trybunału przez stawienictwo osobiste oskarżonego nie będzie narażone. Uznanie jakiego rodzaju obrona ma być dozwoloną, zależy od Prokuratora, co wszakże przez Trybunał może być zmienione.

§ 7. Trybunał po przedstawieniu mu Skargi i zebranych dowodów przez Prokuratora może zarządzić ich uzupełnienie, w takim razie dopełnia tego sam, albo przez Prokuratora. Jeżeli uważa instrukcję za dostateczną, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora przystąpi bezzwłocznie do wydania wyroku.

§ 8. Trybunał wyrokuje w pierwszéj i ostatniéj Instancji. Ocenienie mocy dowodów zebranych przez śledztwo i wyrzeczenie winy lub niewinności oskarżonego, pozostawia się sumieniu i moralnemu przekonaniu Sędziów wyrokujących.

W razie gdyby wina poczytaną być nie mogła, Trybunałowi służy władza udzielenia oskarżonemu ostrzeżenia, aby na przyszłość unikał nawet pozoru przestępstwa.

§ 9. Trybunał w ciągu 24 godzin po wydaniu wyroku, przesyła takowy z motywami do wykonania Prokuratorowi, który egzekucję natychmiast zarządzić powinien.

§ 10. Stanowią się: Trzy Sądy Najwyższe, mianowicie: Jeden dla Korony w Warszawie, drugi dla Litwy, a trzeci dla Rusi, Trybunał Rewolucyjny w każdém Województwie; w razie jednak potrzeby może być ustanowiony i drugi, a nawet i więcéj, Prokurator zaś przy Trybunale w każdym powiecie.

§ 11. Każdy Sąd Najwyższy składa się: z Prezesa i czterech Sędziów, stanowiących komplet niezbędny; przy tym Sądzie urzęduje jeden Prokurator. Członków Sądu i Prokuratora, Rząd Narodowy bezpośrednio mianuje. Członkowie Sądu Najwyższego raz mianowani, są nieodwołalni; służy im prawo wyłączenia z swego łona na raz jednego członka, który winien natychmiast być innym zastąpiony. Wszelkie wakanse zaszłe w jego składzie Sąd Najwyższy wypełnia.

§ 12. Sądzeni będą przez Sąd Najwyższy za decyzją kwalifikacyjną Rządu Narodowego:

Członkowie Rządu Narodowego.
Członkowie Wydziałów Wykonawczych na Litwie i Rusi.
Sekretarze Stanu.
Komisarze Pełnomocni.
Komisarze Rządowi Wojskowi i Cywilni.
Naczelnicy Cywilni Województw i Miasta Warszawy.
Dyrektorowie Wydziałów.
Sędziowie i Prokuratorowie Sądu Najwyższego i Trybunałów Rewolucyjnych.

§ 13. Sąd Najwyższy wyrokuje większością głosów, wyroki jego są ostateczne, odwołanie od nich nikomu nie służy.

§ 14. Inne przepisy Proceduralne, ustanowione dla Trybunałów Rewolucyjnych, będą zachowane w Sądach Najwyższych.

§ 15. Trybunały Rewolucyjne odbywają swe posiedzenia w Stolicach Województw właściwych. Trybunał jednak w obrębie swojéj juryzdykcji, może się przenosić z miejsca na miejsce, udawać się nawet na miejsce zaszłego czynu i tam śledztwo prowadzić; dopełniać przecież tego winien w widokach prędszego i ściślejszego wymiaru sprawiedliwości, albo w razie koniecznéj potrzeby, wszelako zawsze po wysłuchaniu wniosku Prokuratora.

§ 16. W razie braku którego z członków Trybunału Rewolucyjnego, albo Prokuratora, Komisarz Rządowy Cywilny w Województwie, albo Naczelnik Miasta w Warszawie, po zniesieniu ich z pozostałymi członkami Trybunału, może urządzić tymczasowe zastępstwo, i w takim razie składa bezzwłocznie rapport Rządowi Narodowemu.

§ 17. Artykuł 4 Dekretu z dnia 2 czerwca r. b. urządzający skład Trybunału Rewolucyjnego, tudzież inne przepisy obu Dekretów z téjże daty, o ile nie są sprzeczne z niniejszym Dekretem, w swojéj mocy utrzymują się.

Dan w Warszawie, dnia 2 lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.



Rząd Narodowy.

Gdy Dekreta z d. 2 czerwca 1863 r. zaprowadzające Trybunały Rewolucyjne, oraz Prawo karne w materji przestępstw politycznych wymagają uzupełnienia niektórych przepisów, tak pod względem określenia Władzy pomienionych Trybunałów oraz Prokuratorów, jak niemniej pod względem zabezpieczenia życia i czci obywateli, stanowi:

§ 1. Kary Kodeksem Karnym z D. 2 czerwca r. b. przewidziane mogą być wyrzeczone na oskarżonego po rozwinięciu dochodzenia i na mocy wyroku przez właściwy Sąd wydanego.

§ 2. Oprócz kar wymienionych w § 2 rzeczonego Kodexu, Trybunały Rewolucyjne mocne są wymierzać i inne kary osobnemi Dekretami postanowione, lub postanowić się mogące.

§ 3. Winny potwarczego oskarżenia, które ściągnęło wymiar kary, albo rozwinięcie dochodzenia sądowego przeciw oskarżonemu, ulega karom w § 2 Kodexu kar, oraz w paragrafie powyższym wymienionym.

§ 4. Śledzenie i donoszenie o zamierzonych lub spełnionych wszelkich czynach kary godnych, przedewszystkiem jest ~~obowiązany~~ obowiązkiem Władz Policyjnych i Administracyjnych nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwających.

§ 5. Każda skarga poddana będzie rozpoznaniu Prokuratora, który mocen nie rozwijając nawet dochodzenia uznać ją za bezzasadną i pozostawić bez skutku.

§ 6. Obrona, która każdemu obwinionemu służy, może być piśmienna lub ustna. Ostatnia ma miejsce wtedy, gdy bezpieczeństwo członków Trybunału przez

÷

stawiennictwo osobiste oskarżonego nie będzie narażone. Mianowanie jakiego rodzaju obrona ma być dozwolona, zależy od Prokuratora, co wszakże przez Trybunał mo-że być zmienione.

§ 7. Trybunał po przedstawieniu mu skargi i zebra-nych dowodów przez Prokuratora może zarządzić ich uzupełnienie, w takim razie dopełnia tego sam, lub przez Prokuratora. Jeżeli uważa instrukcję za dosta-teczną, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora przy-stąpi bezzwłocznie do wydania wyroku.

§ 8. Trybunał wyrokuje w pierwszej i ostatniej In-stancji. Ocenienie mocy dowodów zebranych przez śledz-two i wyrzeczenie winy lub niewinności oskarżonego, pozostawia się sumieniu i moralnemu przekonaniu Sędziów wyrokujących.

W razie gdyby wina poczytana być nie mogła, Trybunałowi służy władza udzielenia oskarżonemu ostrzeżenia, aby na przyszłość unikał nawet pozoru przestępstwa.

§ 9. Trybunał w ciągu 24 godzin po wydaniu wyroku, przesyła takowy z motywami do wykona-nia Prokuratorowi, który egzekucję natychmiast zarządzić powinien.

§ 10. Stanowią się: Trzy Sądy Najwyższe, mia-nowicie: Jeden dla Korony w Warszawie, drugi dla Litwy, a trzeci dla Rusi, Trybunał Rewolucyjny w każdem Województwie; w razie jednak potrzeby może być ustanowiony i drugi, a nawet i więcej, Prokura-tor zaś przy Trybunale w każdym powiecie.

§ 11. Każdy Sąd Najwyższy składa się: z Preze-sa i czterech Sędziów, stanowiących komplet niezbę-dny; przy tym Sądzie urzęduje jeden Prokurator. Człon-ków Sądu i Prokuratora, Rząd Narodowy bezpośre-

dnio mianuje. Członkowie Sądu Najwyższego raz mianowani, są nieodwołalni; służy im prawo wyłączenia z swego łona na raz jednego członka, który winien natychmiast być innym zastąpiony. Wszelkie wakanse zaszłe w jego składzie Sąd Najwyższy wypełnia.

§ 12. Sądzeni będą przez Sąd Najwyższy za decyzją kwalifikacyjną Rządu Narodowego:

Członkowie Rządu Narodowego.

Członkowie Wydziałów Wykonawczych na Litwie i Rusi.

Sekretarze Stanu.

Komisarze Pełnomocni.

Komisarze Rządowi Wojskowi i Cywilni.

Naczelnicy Cywilni Województw i Miasta Warszawy.

Dyrektorowie Wydziałów.

Sędziowie i Prokuratorowie Sądu Najwyższego i Trybunałów Rewolucyjnych.

§ 13. Sąd Najwyższy wyrokuje większością głosów, wyroki jego są ostateczne, odwołanie od nich nikomu nie służy.

§ 14. Inne przepisy Procedurałne, ustanowione dla Trybunałów Rewolucyjnych, będą zachowane w Sądach Najwyższych.

§ 15. Trybunały Rewolucyjne odbywają swe posiedzenia w Stolicach Województw właściwych. Trybunał jednak w obrębie swojej jurysdykcji, może się przenosić z miejsca na miejsce, udawać się nawet na miejsce zaszłego czynu i tam śledztwo prowadzić; dopełniać przecież tego winien w widokach prędszego i ściślejszego wymiaru sprawiedliwości, albo w razie koniecznej potrzeby, wszelako zawsze po wysłuchaniu wniosku Prokuratora.

§ 16. W razie braku którego z członków Trybunału

./.

Rewolucyjnego, albo Prokuratora, Komisarz Rządo-
wy Cywilny w Województwie, albo Naczelnik Miasta
w Warszawie, po znięsieniu ich z pozostałymi człon-
kami Trybunału, może urządzić tymczasowe zastę-
pstwo, i w takim razie składa bezzwłocznie rapport
Rządowi Narodowemu.

§ 17. Artykuł 4 Dekretu z dnia 2 czerwca r. b.
urządzający skład Trybunału Rewolucyjnego, tudzież
inne przepisy obu Dekretów z tejże daty, o ile nie są
sprzeczne z niniejszym Dekretem, w swojej mocy u-
trzymują się. Dan w Warszawie dnia 2 lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.

(M. P.)

(Dekret drukowany - zaopa-
trzony pieczęcią Drukarni
Rządu Narodowego.)

8073 148

RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że trudności napotykane przez Władze Skarbowe w wynalezieniu rzeczywistego zamieszkania kapitalistów, wierzytelności hypoteczne na dobrach zabezpieczone mających, opóźniają wielokrotnie ściągnięcie przypadającego od nich podatku ofiary narodowéj, w dopełnieniu Instrukcji Skarbowéj z dnia 12 kwietnia r. b., na wniosek Wydziału Skarbu stanowi:

Artykuł 1. W razie zajść mogącéj trudności w wynalezieniu rzeczywistego zamieszkania kapitalistów, mających wierzytelności hypotecznie na nieruchomościach zabezpieczone i wynikającego ztąd opóźnienia w poborze podatku ofiary Narodowéj z tytułu posiadanych kapitałów od tychże kapitalistów przypadającego, Władze Skarbowe mają obowiązek nakazać opłatę podatku ofiary od pomienionych kapitałów posiadaczom nieruchomości, na których też kapitały są zabezpieczone.

Art. 2. Posiadacze nieruchomości opłacający podatek w zastępstwie swoich wierzycieli, przy wypłacie tymże procentów lub innych należności, złożą za gotowiznę kwity z opłaconego podatku, które wierzyciele przyjąć są obowiązani.

Art. 3. Posiadacze nieruchomości, na których zabezpieczone są kapitały w Art. 1 określone, uwolnieni być mogą od opłaty podatku ofiary w zastępstwie ich wierzycieli tylko w takim razie, jeżeli udowodnią, że należne od nich procenta nie mniéj jak za rok z góry zapłacili.

Art. 4. Wykonanie niniejszego Postanowienia Władzom Narodowym poleca się.

Warszawa dnia 5 lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.



Rząd Narodowy.

Zważywszy, że trudności napotykane przez Władze Skarbowe w wynalezieniu rzeczywistego zamieszkania kapitalistów, wierzytelności hypoteczne na dobrach zabezpieczone mających, opóźniają wielokrotnie ściągnięcie przypadającego od nich podatku ofiary narodowej, w dopełnieniu Instrukcyi Skarbowej z dnia 12 kwietnia r. b., na wniosek Wydziału Skarbu stanowi:

Artykuł 1. W razie zajść mogącej trudności w wynalezieniu rzeczywistego zamieszkania kapitalistów, mających wierzytelności hypoteczne na nieruchomościach zabezpieczone i wynikającego ztąd opóźnienia w poborze podatku ofiary Narodowej z tytułu posiadanych kapitałów od tychże kapitalistów przypadającego, Władze Skarbowe mają obowiązek nakazać opłatę podatku ofiary od pomienionych kapitałów posiadaczom nieruchomości, na których też kapitały są zabezpieczone.

Artykuł 2. Posiadacze nieruchomości opłacający podatek w zastępstwie swoich wierzycieli, przy wypłacie tymże procentów lub innych należności, złożą za gotówkę kwity z opłaconego podatku, które wierzyciele przyjąć są obowiązani.

Artykuł 3. Posiadacze nieruchomości, na których zabezpieczone są kapitały w Art. 1 określone, uwolnieni być mogą od opłaty podatku ofiary w zastępstwie ich wierzycieli tylko w takim razie, jeżeli udowodnią, że należne od nich procenta nie mniej jak za rok z góry zapłacili.

Artykuł 4. Wykonanie niniejszego Postanowienia

Władzom Narodowym poleca się.

Warszawa dnia 5 lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.

(M. P.)

(Dekret drukowany - opatrzony pieczęcią Drukarni rządu Narodowego)

8073

150

OGŁOSZENIE.

RZĄD NARODOWY.

Wydział Skarbu.
Nr. 93.

W tych dniach dostały się w ręce moskali kwity podatkowe wraz z awizacyami, przesyłane w Augustowskie, w ilości sztuk 1000, od Nr. 56,001 do 57 000 włącznie, opatrzone pieczęcią Komitetu Centralnego Narodowego i znajdujące się w arkuszach całkowitych, obejmujących każdy po sześć kwitów, z których tylko 1szy i 6sty numerowane były.

Wydział Skarbu, zawiadamiając o nieważności kwitów i awizacyj, powyżéj wymienionemi numarami objętych, ostrzega przytém wszystkich obywateli kraju, aby nadal awizacye i kwity przyjmowali tylko od osób do poboru podatku wyraźne upoważnienia Władz właściwych posiadających.

Warszawa d. 13 lipca 1863 r.



(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.

RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że donoszenie władzom najezdniczym o przechodzie i pobycie Wojsk Narodowych, jak niemniéj o wypadkach politycznych jest szkodliwém dla Sprawy Narodowéj, na przedstawienie Wydziału Spraw Wewnętrznych stanowi:

Artykuł 1. Wszystkim Wójtom Gmin zabrania się składać raporta i wypełniać rozporządzenia wszelkich władz najezdniczych dotyczące wypadków charakter polityczny mających.

Art. 2. Nie stosujący się do tego rozporządzenia powoływani będą do odpowiedzialności przed Trybunały Rewolucyjne.

Art. 8. Dopilnowanie wykonania tego rozporządzenia poleca się Władzom Cywilnym i Wojskowym.

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego,
w Warszawie d. 16 lipca 1863 r.

(L. S.)
Pieczęć Rządu Narodowego.



8073 # RZĄD NARODOWY.

Zważywszy, że Rząd Narodowy jest dzisiaj jedynym prawym właścicielem wszelkich dóbr Skarbowych, bez względu na to, jakiemi sposobami Rząd moskiewski do posiadania ich przyszedł;

Zważywszy nadto, że najazd moskiewski roztrwonił wielką ilość dóbr i lasów Narodowych, wynagradzając niemi usługi ludzi na szkodę kraju działających, postanowił i stanowi:

Artykuł 1. Wszelkie lasy i dobra Narodowe, przez najazd moskiewski darowane jako majoraty urzędnikom cywilnym i wojskowym, powracają do własności Narodowéj.

Art. 2. Administratorowie, dzierżawcy oraz pełnomocnicy Donatarjuszów obowiązani są od dnia dzisiejszego wszystkie dochody z tychże dóbr i lasów pobierane, wnosić do najbliższych kass Narodowych.

Art. 3. Przepis powyższy stosuje się również do propinatorów, karczmarzy, szynkarzy, młynarzy, smolarzy i wszelkich w ogóle przemysłowców, w dobrach tych osiadłych o ile ci czynsze i inne opłaty dotąd bezpośrednio donataryuszom moskiewskim składali.

Art. 4. Posiadacze osad włościańskich czynszowych w dobrach, o których mowa, jako pełni właściciele posiadanych gruntów, zgodnie z dekretem Rządu Narodowego z dnia 22 stycznia r.b. wolni są od opłaty czynszów.

Art. 5. Dekret niniejszy nie przesądza w niczem praw pojedynczych właścicieli, którzy przez najazd konfiskatą dotknięci zostali, co do takowych przyszłe postanowienia Rządu Narodowego o sposobie wynagrodzenia niesprawiedliwości orzekną.

Art. 6. Wykonanie niniejszego dekretu Władzom Narodowym poleca się.

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego,
w Warszawie, d. 17 Lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.



31/7 1863 153

Rząd Narodowy
do
Narodu.

Przed sześciuma miesiącami sprzysiężenie będące wyrazem pragnień całego Narodu, pozbawione wprawdzie niezbędnych środków do walki, ale ożywione za to wiarą w świętości celów swoich, w obec nowych zamachów zagrażających istnieniu Polski, podniosło chorągiew powstania i w szlachetnym zapale zatknęło ją na polu, przesiąkłem już krwią tylu pokoleń. Powstanie wyrażało wolę Narodu; przyniosło z sobą zasady, które służyć miały Polsce na epokę walki i na godzinę tryumfu: Naród zrozumiał je, i jak wielki jest i potężny, tak stanął pod sztandarem Polski całej, wolnej, niepodległej.

Naród rozpoczynający walkę z takim jak moskwa kolosem, i w okolicznościach, w jakich go zastał dzień 22 Stycznia, musiał obok młodzieńczego zapału i energii, zdobyć się na mężką wytrwałość i cierpliwość, aby go pierwsze niepowodzenia nie przeraziły, i długie wyczekiwanie tryumfów nie wtrąciło w stan znużenia, bezwładności.

Jakiekolwiek wpływy na umysły wywierać mogły niepowodzenia i klęski wojenne, to pewna, że tylko przy olbrzymiej wierze we własne siły przy nieograniczonem poświęceniu, przy mężkie

i karności żołnierzy, przy istotnej cnocie obywatel=
skiej, mogliśmy odnosić zwycięztwa, mogliśmy
wytrwać do dnia dzisiejszego groźni, niezwalcze=
ni żadnemi przeciwnościami. W tej wierze, na ro=
zumie opartej, w tem zdrowem pojęciu, że gdy raz
społeczeństwo uczuje w swem łonie żądzę bytu po=
litycznego, nie ma już odtąd żadnych przeszkód
którychby nie zdołało przełamać, leży tajemnica
powołania: ona okazowi rękojmię niewątpliwe=
go tryumfu Polski, ona wskazuje Narodowi jego
stosunek do Rządu i postawę w obec Europy.

Europa nie pojmuje dokładnie boleści naszej, nie
zna całego zapału i tych środków niewyczer=
panych, jakiemi społeczeństwo nasze rozporządza=
dzać jest wołanie. Rząd Narodowy pozostawia Eu=
ropie wolność współdziałania dla sprawy na=
szej, wedle pojętych interesów i pamiętności
politycznych; postanowionym jednak będąc u steru
powołania, a przez to na straży idei Narodowej,
stanowczo odrzucić będzie musiał to wszystko, co
by pokalać mogło święty sztandar niepodległości,
pozostanie głuchym na wszelkie głosy wzywające
go do złożenia broni przed osiągnięciem ostateczne=
go celu, jakim jest odbudowanie Polski w grani=
cach 1772 r. Przyjąć chociażby zupełną niezależność
dla jednej prowincyi polskiej, a inne rzucić na
pastwę wroga, byłoby to wyrzec się historycznych
praw swoich, wytrącić 10-wiekowy byt z dzie=
jów świata, i dokonawszy czynu bratobójstwa,
wyprzeć się w końcu własnego imienia. Nie - Pol=
ska nie na to zmartwychwstała, żeby ją Europa
w nową trumnę zakuła. –

Nie ma Polski bez Litwy i Rusi, jak nie ma jej bez Korony. Wspólna jest ich historya, wspólne warunki życia politycznego i społecznego: jestto trójca nierozdzielna.

Prawa do bytu przyznawać jednej tylko prowincyi, a zaprzeczać ich drugim — jestto zabijać Polskę!

Rząd Narodowy nie dopuści pogwałcenia testamentu Polski przedrozbiorowej. —

Przed Tobą walka, Narodzie! i za Tobą walka! — ale tu niewola i hańba, a tam wolność i szczęście przyszłych pokoleń! Miałżebyś się zawahać i cofnąć? Nie — Ty zwyciężyć musisz! Ty musisz krwią zapracować na wolność! Ty musisz pokolenie całe złożyć na ołtarzu Polski! Bóg i oręż losy twoje rozstrzygną.

Obywatele! trwajmy statecznie w miłości Ojczyzny w jedności i poświęceniu. Nie cofajmy się przed żadnemi ofiarami, bądźmy każdej chwili gotowi poświęcić Ojczyźnie życie i mienie, dom i rodzinę i pamiętajmy, że od chwili powstania wszystko co mamy nie do nas już, ale do Polski należy. Wszyscy jesteśmy sługami Narodu, sługami wielkiej myśli, wielkiego uczucia. Na jakiemkolwiek stanowisku znajdziemy się wśród krwawej pracy Narodowej, jedno wspólne nad nami panuje prawo: poświęcenie powinno nam być obowiązkiem, praca dla Narodu rozkoszą — śmierć za Ojczyznę nagrodą!

Wstępując w nowy peryod walki, Rząd Narodowy dołoży wszelkich usiłowań, aby środkami wydobytemi ze społeczeństwa uzbroić kraj cały, i jak najwięcej obywateli pod broń powołać. Polska zbrojna, to Polska tryumfująca!

Zasady dotychczas przewodniczące powstaniu a wygłoszone Manifestem 22 Stycznia i nadal kierować będą wszystkiemi działaniami Rządu Narodowego, — żadne pogwałcenie ich ani cierpianem, ani też dopuszczonem nie będzie. Idea równości i wolności religijnej, politycznej i społecznej, utrzymywana w całej swej sile i czystości, urze-

czywistniana, będzie w odpowiednich instytucyach, w miarę ustępowania najazdu i organizowania się państwa.

Współ postanowionych przez siebie zasad, Rząd Narodowy starać się będzie, aby massy ludu wiejskiego z wiekowej odrętwiałości wytrącone, służbie Ojczystej oddane, znalazły w tymże Rządzie przewodnika na drodze do nowego bytu ekonomicznego i politycznego. Prawa w tym względzie ustanowione, przestrzegane będą z całą ścisłością, a każde ich pogwałcenie, nieubłagana sprawiedliwość dosięgnie.

Czuwając nad regularnym biegiem administracyi, nad karnością żołnierzy i posłuszeństwem dowódzców, Rząd Narodowy poskromi każde nadużycie w służbie tak cywilnej jak i wojskowej, powściągnie ambicye indywidualne, skarci i wykorzeni niedbalstwo lub zbrodniczą obojętność.

Obywatele Litwy, Korony i Rusi! wkrótce powołani będziecie do powszechnego, a stanowczego za Ojczyznę boju. Ziemia Polska była już jednym wielkim płomieniem, jednym jękiem, jednym cmentarzem, teraz musi być jednym wielkim obozem, gdzieby wszyscy od dziecka do starca pracowali na wolność Ojczyzny, jedni walcząc z orężem w ręku, drudzy gromadząc środki do walki.

Taka Polska nie zadrży przed żadną ziemską potęgą! taka Polska zgniecie barbarzyńskie hordy cara! taka Polska wolną być musi i będzie!

Warszawa 31 lipca 1863 r.

(Pieczęć R. N.)

(oryg. druk. pieczęć wyciśnięta.

Wolność Nº 1

 31/7 63

Rząd Narodowy Polski
do
Ludów i Rządów Europy.

Pierwszy raz od chwili powstania naszego Narodu, odzywamy się do was bracia po europejskiej ~~dziedzinie~~ rodzinie. Odzywamy się dziś dopiero, bośmy pragnęli mówić nie na zasadzie bohaterskiej przeszłości naszej, ani też świętych praw naszych, lecz na zasadzie żyjącego faktu.

Faktem jest już nietylko ogólne powstanie Narodu, nie potrójna liczba walczących w stosunku do broni w naszej mocy się znajdującej – ale faktem jest odrodzenie się organizmu narodowego, funkcyonującego mimo całych więzów zewnętrznych; faktem jest zmuszenie Moskwy do używania zamachów na ludzką naturę i Boski porządek rzeczy, bo nie ma w ludzkich kombinacyach sposobu na utrzymanie tego, co siła natury wyrzuca; faktem jest wszechwładza Rządu Narodowego nad

wszystkiem co Polskie nosi miano — wszechwładza lecz tylko na dobrowolnem uznaniu oparła. Fakt to dowiedziony dla każdego kto wie, że trzykroć stotysięczna armia starego żołnierza broni u nas władzy najazdu, dla każdego, kto nie chce nie widzieć, że za najdrobniejszą nawet uległość Rządowi Narodowemu, Moskwa śmiercią płaci, o ile tylko ręka jej sięga.

Ze stanowiska tego do faktu Polska do Was, Ludy i Rządy przez organ władzy swojej przemawia.

Pierwszym słowem naszem do Was jest dziękczynienie za współczucie, jakie nam w walce o niepodległość od jej początku towarzyszy. Współczucie to dowodzi, że stary Zachód nie zobojętniał na głos sprawiedliwości, nie wyparł się missyi przez Opatrzność na niego włożonej. Współczucie to wlewa w nas otuchę, że da Bóg, po skończonej walce w bratniem ockniemy się gronie.

Wiemy, że walka długa i trudna — wiemy już i z doświadczenia półrocznego, że tylko na siebie w niej liczyć możemy. —

Wiemy, że nie prędzej jej koniec, aż po zaspokojeniu zupełnem naszego pragnienia niezawisłości.—

Napróżno Zachód łudzi się, że jakiekolwiek reformy, cząstkowo stosowane, są w stanie zadowolnić nasz Naród. Nie ma dla nas szczęścia, bo nie ma jej rękojmi, poza warunkami samodzielnego bytu całego organizmu Narodowego.

Napróżno Zachód łudzi się, że trudna walka zmęczy nas, i odprowadzi od jedynego zadania.

Zachód spokojny o byt swój, zapomniał coto walka o życie. Walka, wymuszana żądzą życia, uznaniem własnej istności, walka z gołemi rękami rozpoczęta.

Broń na wrogach musimy wprzód zdobywać, lub też z ciężkim trudem nabytą, dodatkowo jeszcze krwią opłacać. Wiele sztuk broni w ręku żołnierzy naszych, tyle głów na jej zdobycie straconych. Bo tylko broń krwią braci nabyta; takiej broni nie składa się. Moskwa jedna to czuje i wie, że na walkę naszą, jedyny środek przeciw nam — zagłada.—

Nie o pomoc i ratunek przed nią do Was wołamy. Dosyć sił Bóg złożył w organizmie naszym, byśmy przy wolnem ich użyciu gwarancyę życia dla siebie zdobyć potrafili. My żądamy tylko, abyście przeznaczeniu waszemu i przekonaniu kłamu nie zadawali.

Na zasadzie życia naszego rwącego pęta niewoli, na zasadzie sympatyi mającej spotączyć nas nierozerwanym węzłem, żądamy zerwania sojuszu z Moskwą, co was w waszym spokojnym pochodzie skrępuje, co wspólnikami zbrodni, wbrew waszemu poczuciu, was czyni. Zerwijcie ten związek i uznajcie nasze prawa do życia już w czynie istniejącego.

Niech was nie łudzą podszepty moskiewskie. Występując w imię zasad na chorągwiach naszych wypisanych, nie przedstawiamy się wam jako burzyciele i zaborcy. Sprawa wolności i samoistności Narodów zyska w nas nowe poparcie, bo na tych właśnie zasadach stoimy, a zarazem zbyt silnie czujemy solidarność Narodów Europy, byśmy kiedykolwiek na nią targnąć się mieli. Ojczyzna nasza wystarcza nam;

i

a wolność była nam jest drogą, że najgłó-
wniejszą podstawę praw naszych zasadza-
my przede wszystkiem na wolnem uznaniu
wolnych obywateli.

Sympatye wasze są za nami, ale siła
wasza za Moskwą – przy nas sprawiedliwość
wy jej obrońcy, a potęga wasza przeciw nam
się zwraca. –

Patrzcie, dokąd was związek z Moskwą
na gwałcie dziejowym oparty doprowadził.
Wydzieracie broń, jedyną naszą ucieczkę; chwy-
tacie tych, którzy wśród was nam służą;
ścigacie tych, którzy nam na pomoc bie-
gną. Żądacie od nas poszanowania umów
waszych i traktatów, a temi traktatami
dusicie nas; wyznajecie, że sprawa nasza
jest sprawą sprawiedliwości, której obrońca-
mi jesteście, a jednak, jak Europa szeroka,
z tą sprawiedliwością w podziemiach kryć
się musiemy. Do tego sojusz z Moskwą was
doprowadził. A wasze słowa sympatyi-
niczem w czyn nie wcielone, Moskwa odrzu-
ca, nazywając je podburzaniem zamachu
na porządek świata.

Jeszcze raz więc w imię rozbudzonego

na nowo życia w Polsce, w imię sympatyi, jakie dla nas głosicie, wzywamy Was, pójdźcie drogą, którą nam wspólnie Opatrzność wskazuje; pogódźcie czyn i życie, z uznaniem jakie względem nas macie. Wyznajcie głośno, że Moskwa nie ma żadnego prawa do panowania nad nami, a cała potęga środków cywilizacyi i utrwalonych stosunków w Europie, jak dziś przeciwko nam, tak odtąd niech przeciw wrogom naszym się zwróci. Tą ceną tylko wiecznych obrońców w nas sobie zyskacie; tą ceną tylko polityka europejska zyszcze niewzruszone zasady. Tego tylko My od Was żądamy, w imię porządku, w imię pokoju, w imię braterstwa ludów Europy.

Warszawa d. 31 lipca 1863 r.

(Pieczęć Rządu
Narodowego)

Oryg. druk. pieczęć
wyciśnięta.–



Ustawa Administracyjna przez Rząd Narodowy na dniu 6 Sierpnia 1863 roku wydana

Dział 1.

Zarząd Województwa.

§ 1. Do Zarządu Wojewódzkiego należą następujące czynności:

1. przeprowadzanie Dekretów Rządu Narodowego, ze szczególną uwagą na dekret uwłaszczenia.
2. komunikowanie władzom powiatowym tak ogólnych postanowień jak i szczegółowych poleceń Rządu, dotyczących Województwa, wraz ze wskazaniem najłatwiejszych środków ich wykonania.
3. przedstawianie kandydatów lub nominowanie urzędników powiatowych, okręgowych, miejskich i parafialnych, czuwanie nad tem, aby żaden urząd nie był ani opróżnionym, ani też z nimi władzy sprzeniewierzonym;
4. rozpisywanie podatków na Województwo i ściąganie takowych przez władze powiatowe, a to za osobnymi Dekretami Rządu, według instrukcyi Wydziału Skarbu z dnia 5 sierpnia r. b.
5. zajmowanie się gromadzeniem funduszów publicznych i czuwanie nad ich całością;
6. rozpisywanie dostaw wojskowych, za porozumieniem się z Naczelnikiem Wojewódzkim Wojennym i ściąganie ich według osobnej instrukcyi;
7. urządzanie komisyi zaciągowych po powiatach — na wezwanie Naczelnika Województwa Wojennego, według osobnej instrukcyi Wydziału Wojny;
8. Czuwanie nad bezpieczeństwem publicznem i przedsiębranie odpowiednich środków w granicach wydanych przez Rząd rozporządzeń;
9. zwierzchnia opieka publiczna, ustanawianie Komitetów niewiast podług instrukcyi Wydziału Spraw Wewnętrznych i udzielanie wsparć narodowych.
10. zaprowadzenie pośród obywatelstwa, według podanego przez Wydział Spraw Wewnętrznych planu i czynny nadzór nad takowemi;
11. projektowanie Rządowi zmian, tak w ustawie organizacyi narodowej, jak i w składzie jej wymaganych, jak nareszcie wszystkich środków, jakich okoliczności miejscowe dla dobra sprawy wymagają;
12. przyjmowanie próśb i zażaleń, tak urzędów narodowych jak i obywateli i załatwianie ich na właściwej drodze.

§ 2. Na czele Zarządu stoi Naczelnik Cywilny Wojewódzki przez Rząd nominowany.

§ 3. Naczelnik mieć będzie przy sobie pomocnika z biegiem administracyi zupełnie obznajmionego, któryby w razie chwilowej lub stałej przerwy w urzędowaniu Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego mógł go zastąpić bez uszczerbku służbie — pomocnika tego Rząd sam mianuje.

§ 4. Do przygotowywania interesów pod decyzyę Naczelnika Cywilnego Województwa przy Zarządzie ustanawia się biuro wojewódzkie, którego skład Naczelnik Cywilny Województwa sam oznacza i za którego czynności sam też będzie odpowiedzialny.

§ 5. Przy Zarządzie ustanawia się kassa, pod nazwą Kassy Wojewódzkiej. Kassa ta zostaje pod zarządem Kasyera przez Rząd nominowanego, pod kontrolą Naczelnika Cywilnego Województwa.

§ 6. Z Kassy tej assygnować może wyłącznie Naczelnik Cywilny Województwa — wysokość jej funduszów nie przenosi 1.000.000 złp; każda nadwyżka przelewa się do Kassy Głównej Rządu Narodowego.

§ 7

§7. ~~Przy rządzie~~ Kassa Wojewódzka, oprócz kwot z kassy Głównej nadsyłanych, zasilaną się będzie remanentami kass powiatowych i miejskich, a nadto nadzwyczajnemi wpływami, jako to: funduszami najazdu i t.p.

§8. Prawo dysponowania funduszami kassy Wojewódzkiej, kass powiatowych i miejskich, służy Naczelnikowi Cywilnemu Wojewódzkiemu, do wysokości summy złp 100000 na jeden raz.-

§9. Inne przepisy dla kassy Wojewódzkiej obejmuje instrukcya Wydziału Skarbu z dnia 5 sierpnia 1863 r.-

§10. Wszelkie wezwania władzy wojskowej, ustawą o stosunku władz Cywilnych do Wojskowych, z natury swojej wyraźnie nie wymienione, dotyczące ogólnych ciężarów, czy to na pojedynczy powiat, czy też na całe Województwo nałożyć się mających, wychodzić winny od Naczelnika Wojewódzkiego Wojskowego do Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego, który do władz wojewódzkich wyda odpowiednie rozporządzenia.-

§11. Naczelnik Cywilny Wojewódzki może jest zawieszać w służbie urzędników mianowanych przez siebie, naznaczać czasowe zastępstwa, lub też udzielać dymisye, z zarządzeniem śledztwa Dyscyplinarnego lub bez takowego.-

§12. Z czynności swoich, ze stanu Kassy Wojewódzkiej i z działań administracyi, Naczelnik Cywilny Wojewódzki zdaje Rządowi rapporta co dni 10, komunikując takowe jednocześnie Komissarzowi Rządowemu.-

§13. Rozkazy, rozporządzenia, opinie i raporta Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego wychodzą pod pieczęcią Państwa i napisem: „Naczelnik Województwa N." —

Dział II

Zarząd Powiatowy

§14. Do wykonania rozkazów i poleceń Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego, prowadzenia administracyi cywilnej, nadzoru nad instytucyami publicznemi w powiecie, ustanawia się Naczelnik Powiatu, przez Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego nominowany.-

§15. Naczelnik powiatu mieć będzie przy sobie biuro, złożone z czterech referentów, na jego przedstawienie przez Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego nominowanych, a mianowicie: 1) Referenta Wojskowego, 2) Referenta Policyi i Kommunikacyi, 3) Referenta Skarbu, 4) Referenta Administracyi Ogólnej i opieki.

§16. Referent Wojskowy znosi się z organizacyą powiatu i Komitetem pomocniczym powiatowym, czuwa nad magazynami dostawionych dla wojska rekwizytów i nad zapasami broni.- Zajmuje się egzekucyą i dopilnowaniem dostaw, formuje ogólne listy kontrybuentów, jako również listy spisowych, według nadesłanych materjałów przez urzędowych, reguluje należności obywatelom za dostawy przypadające, jako również kwoty przez wojsko żądane, prowadzi i utrzymuje odpowiednie akta, śledzi i zbiera wszelkie fakta wojskowej natury, w powiecie wydarzyć się mogące, jako to: ruchy wojsk naszych i nieprzyjacielskich, bitwy i utarczki w polu, gwałty przez wojska rządu najezdniczego na obywatelach popełniane i w ogóle przygotowuje do decyzyi Naczelnika Powiatu wszystkie sprawy ze stosunku do władzy wojskowej wynikłe.-

§17. Referent policyi i Kommunikacyi ma pod nadzorem swoim oddział straży [illegible] bezpieczeństwa, prowadzi listę osób nieprzychylnych sprawie narodowej, do użytku prokuratora Trybunału Rewolucyjnego, jak również formuje oskarżenia przeciw obywatelom kraju przed Trybunałem Rewolucyjnym, załatwia żądania paszportowe, według wydanej przez Rząd ustawy i sporządza spisy obywateli za granicami kraju przebywających; kontrolluje czynności policyjne władz miejskich i parafialnych, bada stosunki policyi najezdniczej.- notuje wyroki śmierci przez władze wojskowe wydane, utrzymuje rozkłady poczt i kierunek dróg pocztowych w powiecie, czuwa nad regularnym ich biegiem; proponuje zmiany, tak w osobach jak w urządzeniu; utrzymuje stosunki ze stacyami poczt publicznych.

§18. Referent skarbowy znosi się z Komitetem pomocniczym - przygotowuje rejestr poborcy powiatu - prowadzi kontrollę kassy powiatowej - załatwia czynności poborowe - projektuje nowe źródła dochodu i sposoby ułatwienia przelewu funduszów miejscowych do kassy Wojewódzkiej - sporządza assygnacye do kassy powiatowej.-

§19. Referent administracyi ogólnej zarządza expedyturą i Kancellaryą powiatową - pilnuje stanu służby wszystkich urzędników cywilnych w powiecie, zbiera

Do innych referentów materjały do rapportów Naczelnikowi Cywilnemu Woje- wódzkiemu przesyłanych, utrzymuje nadzór nad komitetami niewiast i czuwa nad rozszerzaniem tej instytucyi; rozpoznaje podania o wsparcia i wszelkie prośby obywateli i urzędników — przygotowuje do Kommissyi Rządowych po- dania o kwalifikacye do służby rządowych przez urzędników powiatu — urządza i nadzoruje szpitale wojskowe — załatwia wszystkie sprawy z naruszenia własności gruntowej i niewłaściwego poboru ogniowa wynikłe — czuwa nad niepodzielnością praw z natury dekretu z d. 22 Stycznia dla obywateli wypływa- jących, jak najszerszem dekretu tego rozpowszechnieniem i dokładnem wykonaniem.

§ 20.- Interesa wydziałów ważniejsze referenci albo przygotowują do decyzyi Naczelnika powiatu, albo też według otrzymanych od niego poprzednio instrukcyj, które ostatecznie załatwiają.

§ 21.- Jakkolwiek referenci nie mają prawa decyzyi, Naczelnik powiatu może będzie udzielać im blankiety swoje do załatwiania spraw naglących.- Władza Naczelnika powiatu pod tym względem jest ściśle dyskrecyonalną i za nie- właściwe jej użycie Naczelnik Powiatu sam staje się odpowiedzialnym.-

§ 22. Referenci, mający sobie oddany nadzór nad instytucyami i urzędami publicznymi, osobiście są odpowiedzialni przed Naczelnikiem powiatu za rzetelność składa- nych przez siebie relacyi o rzeczywistym stanie tychże.-

§ 23. Referenci winni są bezwarunkowe posłuszeństwo Naczelnikowi powiatu — granice zakreślone pojedynczym wydziałom zarządu powiatowego, nie zmieniają w niczem prawa, służącego Naczelnikowi powiatu, powierzania referentom pojedynczych czynności, przechodzących stały zakres powierzonych im obowiązków.-

§ 24.- Przy Zarządzie Naczelnika Powiatu, na jego zapotrzebowania i rozkazy, stale znaj- dować się będzie oddział straży konnej bezpieczeństwa.-

§ 25. W każdym powiecie ustanawiają się:

1. Komitet pomocniczy powiatowy do rozkładu ciężarów publicznych w pienią- dzach i w naturze, złożony z 5-ciu obywateli przez Naczelnika Powiatu naznaczonych, według osobnej instrukcyi Wydziału Spraw Wewnętrznych funkcyonujący.-
2. Komisja zaciągowa pod przewodnictwem Naczelnika Powiatu ustanowiona z organizatora powiatu — lekarza powiatu i jednego z obywateli w powiecie zamieszkałych; do komisyi tej z każdego okręgu, w którym czynność zaciągo- wa odbywać się będzie, powołany będzie obywatel w tymże okręgu zamiesz- kały.-

§ 26. Przy zarządzie powiatowym istnieć będzie Kassa pod nazwą Kassy Powiato- wej.- Zostaje ona pod zarządem Kassyera, przez Naczelnika Cywilnego Woje- wódzkiego mianowanego, pod kontrollą zaś Referenta skarbowego.- Wysokość funduszów tej kassy nie może przenosić 300000 złp. i każda przewyżka nad tę summę przelewana być musi do Kassy Wojewódzkiej.-

§ 27. Prawo dysponowania funduszami kassy powiatowej w wypadkach ustawą o stosunku władz cywilnych do wojskowych nie objętych, służy wyłącznie Na- czelnikowi Powiatu i ograniczone jest wysokością wydatku 20000 złp. na raz jeden; wydatkami wyższymi dysponuje Naczelnik Cywilny Wojewódzki z kassy po- wiatowej lub wojewódzkiej.-

§ 28. Inne przepisy dla kassy powiatowej obejmuje instrukcya skarbowa z dnia 5. Sierpnia 1863 roku.

§ 29. Pobór podatków do kassy powiatowej następuje nie wprzódy, aż po zatwierdze- niu listy podatkowej przez Naczelnika Powiatu i utworzeniu regestru biorczego.- Sposób ściągania należności od kontrybuentów wskazuje instrukcya skarbo- wa z dnia 5. Sierpnia 1863 roku.-

§ 30 Naczelnik Powiatu może jest zawieszać w urzędowaniu wszystkich urzędni- ków przez Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego mianowanych, z warunkiem jednakże złożenia temuż bezzwłocznego rapportu i urządzenia zastępstwa.-

§ 31. W sprawach politycznej natury — wymagających pośpiechu, gdzieby Władza Woje- wódzka dojechać nie mogła Naczelnik Powiatu odnosić się będzie bezpośrednio do Rządu.

§ 32. Naczelnik Powiatu składa Naczelnikowi Cywilnemu Wojewódzkiemu raporta tygodniowe o biegu administracyi powiatowej.-

§ 33. Wszelkie postanowienia i decyzje swoje Naczelnik Powiatu wydaje pod pieczęcią z godłem państwa i napisem: „Rząd Narodowy. Naczelnik Powiatu N.”

[illegible]

Dział III

Zarząd Okręgowy.

§ 34. Dla dogodności władzy wykonawczej powiatowej, dla prędszego biegu administracyi i zadość uczynienia nagłym potrzebom i żądaniom władz wojskowych, ze względu przytem na trudności kommunikacyjne, powiaty podzielone zostają na tymczasowe okręgi administracyjne.—

§ 35. Liczba okręgów, stosownie do uznania Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego, wynosić będzie od 4 do 10 w powiecie; na czele każdego z nich stoi Okręgowy, na przedstawienie Naczelnika Powiatu przez Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego nominowany.—

§ 36. Okręgowy w zakresie działalności swojej nie reprezentuje Rządu; jest on tylko ramieniem wykonawczem zarządu powiatowego i w charakterze tym pośrednikiem między Naczelnikiem Powiatu a władzami parafialnemi.—

§ 37. Szczegółowa instrukcya dla władz okręgowych, pod datą 6° Sierpnia 1863 r. wydana, określa bliżej czynności i obowiązki Okręgowego.—

§ 38. Okręgowy jednoczy w sobie czynności władz parafialnych i utrzymuje nadzór nad takowemi, ściąga od nich szczegółowe co dni 4 raporta.— W pojedyńczych sprawach, których załatwienie leży w duchu i rozciągłości poleceń wydanych mu przez władzę powiatową, a poza zakres instrukcyi szczegółowej z dnia 6° Sierpnia 1863 roku nie wykracza, Okręgowy wydaje od siebie władzom parafialnym odpowiednie decyzye; kwestye zaś wyższej wagi przedstawia bezzwłocznie Naczelnikowi Powiatu.—

§ 39. Okręgowy jest bezpośrednim poborcą wszelkich dochodów stałych i niestałych w okręgu i kwoty stąd zebrane co dni 10 Naczelnikowi Powiatu przy raporcie przesyła.—

§ 40. Ze względu na miejscowe a naglące potrzeby policyi i wojska narodowego, Okręgowy mieć będzie powierzane sobie przez Naczelnika Powiatu odpowiednie kwoty pieniężne.— Z wydatków poczynionych winien składać Naczelnikowi Powiatu rachunek co dni 10, stwierdzając takowy oryginalnemi kwitami.— Przy uskutecznianiu wypłat dla wojska, Okręgowy ściśle trzymać się będzie ustawy o stosunku władz cywilnych do wojskowych.—

§ 41. Okręgowy czuwa nad tem, aby żaden urząd parafialny nie stał opróżnionym, w razie wakansu urzędu zastępstwo i przedstawia Naczelnikowi Powiatu dwóch kandydatów na opróżniony urząd.—

§ 42. Okręgowy przesyła materyjały z okręgu do formujących się w powiecie list:

1.— zaciągowej,
2.— dostaw wojskowych,
3.— podatków,
4.— wszelkich wykazów statystycznych,

które z całą ścisłością zbierane być winny.—

§ 43. Okręgowy wydaje obywatelom w okręgu zamieszkałym kwalifikacye do paszportów zagranicznych, udziela zaś paszporta na podróż wewnątrz kraju.—

§ 44. Okręgowy mieć będzie do rozporządzenia swego, oprócz miejscowej policyi parafialnej, kilku agentów policyjnych do załatwiania kommunikacyi urzędowych, ochrony władzy i wykonywania w okręgu poleceń Naczelnika Powiatowych.

§ 45. Okręgowy nie ma prawa nikogo w urzędowaniu zawieszać; w razach nadużyć lub opieszałości urzędników parafialnych winien żądać od Naczelnika Powiatu oddalenia takowych ze służby.—

§ 46. Okręgowy składa Naczelnikowi Powiatu co dni 5 raporta o stanie powierzonych mu parafij pod względem policyi i administracyi i o wszelkich czynnościach swego urzędu.—

§ 47. W korrespondencyi z Naczelnikiem Powiatu, z władzami parafialnemi, jak również przy składaniu nadzwyczajnych raportów Rządowi, Okręgowy używa pieczęci, z oznaczeniem kolejnego numeru okręgu cyfrą tylko liczbą.—

Dział IV

Zarząd parafialny

§ 48. Na czele zarządu policyjnego i administracyjnego parafii stoi Naczelnik parafii z dwóch kandydatów (§ 41) do nominacyi przez Okręgowego, Naczelnikowi powiatu przedstawionych przez tegoż nominowany.—

§ 49. Naczelnik parafii zostaje pod bezpośrednim zwierzchnictwem Okręgowego, może się jednak wprost z Naczelnikiem Powiatu znosić i od niego rozkazy odbierać.—

§ 50. Naczelnik parafii mieć będzie przy sobie pomocnika, któryby go mógł w danym razie w urzędzie zastąpić, pomocnik ten nie będzie miał charakteru urzędowego.—

§ 51. W każdej wsi ustanawia się starszy na przedstawienie Naczelnika parafii mianowany przez Naczelnika powiatu; w miastach starsi nosić będą nazwę rewirowych.— Obowiązkiem ich jest spełniać we wszystkiem rozkazy Naczelnika parafii i pilnować bezpieczeństwa publicznego w powierzonej sobie wsi lub rewirze i w tym względzie składać co dni 2 raporta Naczelnikowi parafii.

§ 52. Wszelkie czynności administracyjne i policyjne w parafii określone są szczegółową instrukcyą z dnia 6 Sierpnia 1863 r.

§ 53.— Naczelnik parafii jest Naczelnikiem policyi parafialnej, ma prawo aresztowania każdego obywatela podejrzanego o złe względem Ojczyzny zamiary, zakłócającego spokojność publiczną, opierającego się rozporządzeniom władz narodowych i lekceważącego władzę Naczelnika parafii.— Tak zwana straż bezpieczeństwa, której działalność w duchu dekretu z d. 8 czerwca r. b. dla sprawy narodowej spożytkowaną być winna zostaje pod rozkazami Naczelnika parafii.

§ 54. Naczelnicy parafii mogą mieć sobie powierzone fundusze czy to do wyrachowania się, czy też na mocy zatwierdzonego etatu.—

§ 55.— Z wszelkich czynności swoich jak również z obrotu powierzonych sobie funduszów w zastosowaniu się do § 38 niniejszej ustawy Naczelnik parafii składa Okręgowemu raporta co dni 4.—

§ 56. Naczelnik parafii w korrespondencyi z władzami używa pieczęci z godłem państwa i napisem: „Rząd Narodowy — parafia N."—

Dział V

Zarząd miast

§ 57. Miasta dzielą się na trzy rzędy;

1.— Miasta liczące więcej niż 8000 mieszkańców
2.— ——— ——— —— — 1500 ———
3.— ——— ——— mniej niż 1500 ———

§ 58. Miasta 1. i 2go rzędu zostają pod zarządem osobnych Naczelników miast, miasta zaś 3go rzędu wcielają się do właściwych parafij na równych prawach z włościami wiejskiemi.

§ 59. Miasta 1° rzędu dzielić się będą na 4 okręgi, z których każdy znowu zawierać będzie stosowną liczbę sekcyi, sekcya nie powinna obejmować więcej nad 1200 mieszkańców.—

§ 60. Miasta 2go rzędu podzielone będą na stosowną liczbę sekcyi, z których każda obejmować nie powinna więcej nad 1200 a mniej niż 500 mieszkańców.

§ 61. Naczelnicy miast prowadzą administracyą miejską na podstawach administracyi powiatowej wskazanych szczegółowo w § 16, 17, 18 i 19 niniejszej ustawy, ~~nie~~ ~~zależnie od zarządu powiatowego~~ na prawach zaś Naczelnikom powiatowym służących.

§ 62. Komitety i wszelkie instytucye, o których mowa w §§ 19 i 26 niniejszej ustawy, niezależnie od zarządu powiatowego ustanowione będą w miastach 1° rzędu:

1/ Do składu Komitetu Pomocniczego wejdzie czterech obywateli miasta pod prezydencyą Naczelnika miasta.

2. Komisyja zaciągowa składać się będzie z Naczelnika miasta, z organizatora powiatu lub jego pomocnika, z setnika i dwóch obywateli miejskich.—

3. Komitet główny niewiast zostaje pod nadzorem Naczelnika miasta.—

§ 63. W miastach 2go rzędu jedynie tylko Komitety niewiast polskich zależne będą wprost od Naczelnika miasta, inne instytucye wspólne są z całym powiatem.

§ 64. Na czele zarządu miejskiego stoi Naczelnik miasta (§ 58) w miastach 1° rzędu przez Rząd, w miastach 2go rzędu przez Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego nominowany.—

§ 65. Naczelnik miasta 1° rzędu odbiera rozkazy i polecenia od Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego, Naczelnik zaś miasta 2go rzędu od Naczelnika Powiatu.

S C

§66. – W miastach 1go rzędu Okręgowych mianuje Naczelnik Cywilny Wojewódzki, na przedstawienie Naczelnika miasta; wszyscy zaś Sekcyjni mianowani są przez właściwych Naczelników Miast. –

§67. – Naczelnik Miasta jest Naczelnikiem policyi miejskiej. W każdem mieście zaprowadza się policya wykonawcza, której agenci przez Naczelnika miasta nominowani będą. –

§68. – Naczelnicy okręgowi i sekcyjni mieć będą do bezpośredniego rozporządzenia pewną liczbę agentów policyjnych; im głównie poruczą się utrzymywanie stosunków z policyą najazdu. –

§69. Naczelnicy miast są poborcami głównymi podatków narodowych i wszelkich nadzwyczajnych dochodów. – W miastach 1go rzędu kwity i asygnacye opatrzone być mają pieczęcią Naczelnika miasta: w miastach zaś 2go rzędu pieczęcią Naczelnika Powiatu.

§70. Etaty dla miast pokrywane są z funduszów miejskich, zatwierdza je władza bezpośrednio przełożona nad Naczelnikiem miasta. –

§71. Przy zarządzie miejskim ustanawia się kassa pod zarządem Kassyera, w miastach 1go rzędu przez Naczelnika Cywilnego Wojewódzkiego, w miastach zaś 2go rzędu przez Naczelnika Powiatu nominowanego.

§72. Wszelka przewyżka w zapasie gotowizny w Kassach miast pierwszego rzędu nad 20,000 złp, w Kassach zaś miejskich 2go rzędu nad 5,000 złp. przelewaną być winna co dni 15 w pierwszym razie do Kass Wojewódzkich, w drugim do Kass Powiatowych. –

§73. – Prawo asygnowania funduszów z Kass Miejskich służy Naczelnikom miast właściwych; wyjąwszy wypadki przewidziane ustawą o stosunku władz Cywilnych do Wojskowych, prawo to odnosi się jedynie tylko do kwot nie wyższych nad 2,000 złp. w miastach 1go rzędu, a nad 500 złp. w miastach 2go rzędu, wszelkie asygnacyi nad wskazane tu summy dopełniać będzie władza bezpośrednio nad Naczelnikiem Miasta przełożona. (§65)

§74. – Urządzenie szczegółowe Kass miejskich i sposób pobierania podatków wskazuje instrukcya skarbowa z dnia 5o Sierpnia 1863 r.

§75. – Naczelnikom miasta służy prawo przybierania sobie do pomocy w czynnościach biurowych osobnych Referentów w charakterze prywatnym, za których funkcyonowanie sami są odpowiedzialni. –

§76. Naczelnicy miast zdają przełożonej swej władzy (§65) raporta regularnie co dni 10, co dni 15 zaś przelewają do Kass właściwych przewyżki w §73 oznaczone, przy wykazach kassowych za czas rzeczony. –

§77. Naczelnicy miast używają pieczęci z godłem państwa i z napisem: „Rząd Narodowy. Naczelnik Miasta N." –

§78. – Rozwinięcie i uszczegółowienie urządzeń miejskich na zasadach niniejszej ustawy, pozostawia się Komisarzom Rządowym, wspólnie z Naczelnikami Cywilnymi Wojewódzkimi. –

L. S.

Pieczęć Rządu Narodowego.

Rząd Narodowy

Instrukcye szczegółowe dla władz Okręgowych i parafialnych.

1. Obowiązki Okręgowych są następujące:

A/ Pod względem wojskowym

1. Sporządzenie list spisowych w Okręgu od 18 do 41 lat, którzy do wojska Narodowego powołani być mogą lub też z własnej woli zaciągnąć się pragną, a to w dwóch egzemplarzach, dla zatrzymania jednego przy sobie, przesłania zaś drugiego Naczelnikowi Powiatu, z uwagami co do kwalifikacyi, lub konieczności uwolnienia od poboru. –

2. Nakazywanie liwerunków, dopilnowanie ich dostawy w miejsca naznaczone, stosownie do rozkładu przez Komitet Pomocniczy dokonanego a przez Naczelnika Powiatu zatwierdzonego.
3.– Kwitowanie tymczasowe kontrybuentów z dostawy liwerunków, o ile takowe przez dowódców oddziałów pokwitowane nie były, a następnie pośredniczenie w zamianie kwitów tymczasowych na formalne kwity administracyjne, w biurze Naczelnika Powiatu wydawać się mające.–
4. Dostarczanie Komitetowi Pomocniczemu Powiatowemu wszelkich żądanych objaśnień co do rozkładu dostaw wojskowych.–
5. Dopilnowanie aby oddziały wojska Narodowego, w razie znajdowania się czasowego w okręgu, otrzymywały wszelkie żądane potrzeby, jakich okręg dostarczyć będzie w obowiązku.
6.– Składanie raportu Naczelnikowi Powiatu o zjawieniu się wojska Narodowego w okręgu, o jego potrzebach i postępowaniu z mieszkańcami.–
7. Udzielanie oddziałom wojska Narodowego jakie wiadomości – jakie przez dowódców żądane być mogą.
8. Ściąganie od Naczelników Parafii i składanie Naczelnikowi Powiatu raportów 40 dniowych o dyslokacyi wojsk nieprzyjacielskich w okręgu, natychmiast zaś o przybyciu, ubyciu, lub ruchach tychże.
9.– W razie nastąpionej walki w okręgu, ściągnienie od Naczelnika Parafii właściwego rapportu i przesłanie go jednocześnie wprost do Rządu przez obywateli, obok zakomunikowania go Naczelnikowi Powiatu.– W raporcie tym należy zebrać wiadomości o rezultacie i skutkach walki, o ilości poległych, rannych i wziętych do niewoli; o umieszczeniu rannych, tudzież wszelkich towarzyszących takiemu wypadkowi okoliczności.
10. Wojskowym, uciekającym z niewoli moskiewskiej, dostarczanie wszelkich możliwych środków ukrycia się lub przedostania do innych oddziałów wojska Narodowego.
11. Urządzenie w danym razie szpitali na miejscach wskazanych, staranny dozór aby takowe we wszystkie potrzeby lekarskie i wygody zaopatrzone były.–
12. Jeżeli możność dozwoli, okręgowy dbać powinien o wziętych do niewoli, aby im ulgę i pomoc w swem położeniu mieć mogli dostarczoną. Ranni wojsk nieprzyjacielskich w szpitalach narodowych umieszczeni, również opiekę mieć winni.–

B Pod względem policyjnym

1. Według instrukcyi Naczelnika Powiatu pourządzać poczty na wskazanych miejscach w okręgu, dla przesyłania wiadomości i.t.p. i dopilnowanie aby takowe stale utrzymywane były.–
2. Pilnować, ażeby we dworach obywatelskich i miastach oddanych pod zarząd Naczelników okręgowych lub Parafialnych znajdowały się zawsze w pogotowiu przedmioty, których przygotowanie nakazane zostało.
3. Donosić Naczelnikowi Powiatu o wszelkich nadużyciach przez najazd moskiewski popełnionych, lub zamierzonych w okręgu.–
4. Donosić Naczelnikowi Powiatu o osobach, któreby wbrew postanowieniom Rządu Narodowego, lub rozporządzeniom władz narodowych postępowały, takowe krzyżowały, nie wypełniały tychże, lub czynnie się sprzeciwiały.
5. Zbierać i przesyłać Naczelnikowi Powiatu wiadomości o osobach, któreby jakiegobądź rodzaju przysługi moskwie z własnej woli czyniły, czy to przez denuncyacye, przeprowadzanie wojsk i.t.p. czy też przez dostarczanie potrzeb wojskowych.–
6. Donosić Naczelnikowi Powiatu o postępowaniu włościan pod względem właścicieli ziemskich i nawzajem, głównie z uwagi na polityczną stronę tego stosunku, toż samo co do mieszczanów miast.–
7. Przestrzegać, aby władze parafialne i wiejskie obowiązki swoje jaknajdokładniej spełniały i w tym celu przedsiębrać wszelkie niezbędne środki i pomocy

8.- Donosić Naczelnikowi Powiatu o popełnionych gwałtach lub rozbojach, tudzież innych nadzwyczajnych wypadkach pod względem porządku publicznego w okręgu zdarzyć się mogących.—

C. Pod względem Skarbowym

1. Udzielanie Komisarzowi Pełnomocnemu Powiatowemu wszelkich objaśnień, wymaganych przy formowaniu list Kontrybuentów.—
2. Utrzymywanie list Kontrybuentów okręgu i doręczanie asygnacyi nadesłanych przez Naczelnika Powiatu wraz z kwitami.—
3.- Odbieranie od kontrybuentów podatku na mocy zatwierdzonego regulaminowego i kwitowanie tychże przez powierzone sobie kwity.—
4. Wydawanie Naczelnikom Parafii i Naczelnikom Miast odpowiednich poleceń dla zapewnienia regularnego wpływu podatków.
5. Składanie zebranych funduszów w kasie powiatowej za stosownem pokwitowaniem.—
6.- Donoszenie o osobach, wzbraniających się wydania podatku na nich nałożonego, lub zalegających w uiszczeniu tegoż.—
7. Przyjmowanie reklamacyi piśmiennych przeciw wysokości naznaczonego podatku i przedstawienie takowych Naczelnikowi Powiatu ze swemi uwagami.—

D. Pod względem administracyi ogólnej.

1.- Składać raporta tygodniowe Naczelnikowi Powiatu ze wszelkich czynności swego urzędu, jak również ze stanu powierzonych sobie parafii lub miast, według raportów odbieranych — raporta powinny obejmować wszelkie gałęzie służby, mają być pisane kategorycznie zwięźle i jasno.—
2. Takież same raporta składać bezzwłocznie w razie nadzwyczajnych wypadków.
3. We względzie rozporządzeń lub wątpliwości udawać się do właściwego referenta i za jego pośrednictwem z Władzą się porozumiewać.
4. Pomocnika wybranego przez siebie i z wiedzą Naczelnika Powiatu używać do załatwiania czynności, wymagających spiesznego lub w oddalonych miejscach działania, a jedynie tylko w razie koniecznego wydalenia się na czas dłuższy lub wyraźnej niemożności pilnowania swoich obowiązków, wyręczać się pomocnikiem tym stale i [illegible], zawiadamiawszy o tem Władzę drogą właściwą w najkrótszym terminie.
5.- Ściągać od Naczelników Parafii i Naczelników powierzonych sobie miast raporta regularnie co dni 4.
6. Dopilnowywać czynności Naczelników Parafii i Miast i udzielać im wszelkich żądanych wiadomości, objaśnień i pomocy, lub o takowe w danym razie do Naczelnika Powiatu się odnieść.—
7. Kommunikować Naczelnikom Parafii i Naczelnikom Miast rozporządzenia Władz, odbierać od nich raporta, pieniądze, słowem stanowić wobec nich Władzę przechodnią do Naczelnika Powiatu.
8. Czuwać nad tem, aby żaden urząd parafialny dłużej nad dni 3, miejski zaś dłużej nad dni 6 opróżnionym nie był — na opróżnionych urzędach ustanawiać zastępstwa i przedstawiać na nie kandydatów.—
9. Przyjmować od mieszkańców okręgu wszelkie reklamacye, zażalenia i prośby dotyczące postępowania Władz Narodowych lub rozporządzeń i takowe Naczelnikowi Powiatu drogą właściwą z własnemi uwagami przedstawić.—
10. Znosić się z okręgowymi sąsiednimi w razach nagłej potrzeby wymagającej szybkiego załatwienia sprawy w tychże okręgach.—
11. Wszelkie rozporządzenia władz jaknajdokładniej wykonywać, przy załatwianiu niezbędnych w obecnych warunkach ostrożności — i w tego względu unikać w korrespondencyach nazwy miejsc i osób.—
12. Wiadomości i raporta przesyłać bądź piśmiennie lub ustnie za

pomocą posiłku narodowej, bądź też osobiście lub przez osoby pewne, rzyczu
i zaufane. —

II. Obowiązki Naczelników parafialnych są następujące

A. Pod względem policyjnym

1. Ruchy wojsk nieprzyjacielskich śledzić, a w tym celu: gdy wojsko nieprzyjacielskie
nadchodzi do miasta lub parafii, bezzwłocznie podawców konnych wydać
ze wszystkich stron, a przedewszystkiem w miejsca gdzie oddział powstańczy
czy to w obozie, czy to w kwaterach znajduje się, o nadejściu wojska do pa-
rafii lub miasta wszystkich Naczelników parafii sąsiednich bezzwłocznie
uwiadomić, przyczem należy wskazać o ile to jest możliwe, kierunek
w którym się wojsko udaje, jakoteż cel marszu z wyraźnem określeniem
czy kierunek lub cel są pewne, czy tylko domyślne, — w wypadku w czasie
przebywania wojska nieprzyjacielskiego w parafii lub mieście zaraz
bezzwłocznie po wyjściu tegoż raportować do władzy wyższej; — z wojskami
w parafii lub mieście konsystującemi władza parafialna nieustannie po-
winna wejść w takie stosunki aby naprzód o każdym następującym
wymarszu wojsk znać dawała sąsiednim, a te następującym para-
fiom, razem z nadmienieniem kierunku marszu pewnego lub możliwe-
go; pomocą w tym względzie władzom parafialnym będą specyalni agenci
tajnej policyi — o konsystowaniu wojsk w jakiej parafii lub mieście,
władze wyższe zawiadamiać należy w ten sposób, aby w raporcie cyfra
wojsk, rodzaje broni, jego rozkwaterowanie, liczba oficerów i nazwiska
dowódców dokładnie i sumiennie opisane były; rozumie się że tak o
konsystowaniu jak i wszelkich ruchach wojsk nieprzyjacielskich przez władz
cywilnych i najbliższa Komenda wojenna naraz powiadomioną być
winna. —

2. Ludzi podejrzanych o zdradę i szpiegostwo, jakoteż każdego bez wyjątku
moskala, jakiego będzie można ująć, aresztować i odstawić do naj-
bliższego naszego oddziału; w razie gdy oddział partyzantów w bliskości
się nie znajduje, a okoliczności władzom parafialnym nie dozwalają
ją ująć małej liczby nadeszłych do wsi lub miasta moskali, władze
te obowiązane są bez straty czasu o ich znajdowaniu się w parafii
lub mieście donieść oddziałowi partyzantów z wymienieniem cyfry
i rozlokowania, następnie zaś przy rozbrajaniu ich przez oddział
czynną udzielić pomoc. —

3. — Zbiegów z oddziałów władze parafialne obowiązane są natychmiast
rozbrajać, broń w chwili niebezpiecznej przechować, lecz zaraz jak tylko
będzie możliwem, osobno broń, osobno zbiegów do najbliższego obozu
dostawiać. — Nad zbiegami, jakoteż nad rozkwaterowanymi żołnie-
rzami w parafii lub w mieście, najściślejszy nadzór rozciągnąć,
a w razie najmniejszego z ich strony nadużycia, aresztować ich i
do najbliższej Komendy odesłać. —

4. Na żądanie każdego Urzędnika Organizacyi lub wojskowego polskiego,
legitymującego się poleceniem wyższem, wyrabiać paszport lub świa-
dectwo jakiego zażąda. —

5. — Czuwać w parafii nad wykonaniem ścisłem dekretów i postano-
wień Rządu Narodowego i władz od niego zależnych, nieprzychylne tylko
objawy opinii bezzwłocznie władzom wyższym komunikować. —

6. Znać wszystkich mieszkańców parafii lub miasta o tyle, aby na
żądanie władz wyższych objaśnienia o każdym z nich władza była w
stanie udzielić. —

7. O wszelkich wypadkach politycznej natury w parafii zaszłych, jakoto:
bitwach i utarczkach między wojskami, nadużyciach przez wojsko na-
jezdnicze, lub żołnierzy naszego wojska popełnionych, jak najdo —

[signature]

Wszelkie wiadomości zbierać i takowe bezzwłocznie władzy wyższej przesyłać.-

8.- W razie zaszłej bitwy, miejscowa władza parafialna wszelkich starań dołoży, aby nazwiska tych powstańców, którzy zginęli, jakoteż tych, którzy z ran pomarli ile możności dokładnie spisane, wraz z miejscem ich urodzenia lub pochodzenia być mogły, i także podobnież władzom wyższym zakomunikuje; dołoży również wszelkich możliwych starań, aby miejscowy proboszcz akta zejścia spisał. —

B. Pod względem administracyjno-skarbowym

1. Naczelnik parafii lub miasta winien stale i bez przerwy w parafii lub mieście się znajdować, w razie oddalenia się obowiązany jest na swą odpowiedzialność ustanowić zastępcę.- Zastępca ten w czasie znajdowania się Naczelnika w parafii lub mieście pełnić będzie obowiązki jego pomocnika w zastosowaniu się do § 50 Ustawy Administracyjnej.- Również ściśle przestrzegać powinien Naczelnik parafii lub miasta aby w każdej wsi albo też gminie stale znajdował się starszy lub rewirowy, przez niego w porozumieniu się z gromadą wybrany i aby tenże obowiązki władz gminnych ile jego dotyczą ściśle wykonywał.-

2. Wszelką pomoc celem przechowywania broni, rannych, urządzenia komunikacji, zapasów moskiewskich i.t.p. na wezwanie dowódców oddziałów naszych udzielać.-

3. Wszelką pomoc żądaną przez dowódców i organizatorów narodowych, czy to przy dostarczaniu podwód, czy to przy przewożeniu żywności do magazynów, lub z tychże do obozu natychmiast po zażądaniu udzielać.-

4. Dostarczania nałożonych na parafię zapasów do magazynów najskrupulatniej dopilnować.

5. Składki dobrowolne od mieszkańców parafii zbierać i takowe do Kasy powiatowej bezzwłocznie przelewać.-

6.- Podatków na parafię nałożonych ściągnienia do Kas Narodowych dopilnować.-

7. W razie bitwy zaszłej w okolicy do umieszczenia i pielęgnowania rannych Komitetowi Niewiast ze wszystkich sił dopomagać, jakoteż pogrzebem poległych na miejscu boju się zająć.

8.- Wszelkie rozporządzenia władz wyższych, tak pod względem policyjnym jak i administracyjno skarbowym bezzwłocznie w wykonanie wprowadzić, i o czynnościach swoich dokładny raport regularnie co dni 4 Naczelnikowi Okręgowemu składać, wyjąwszy w wypadkach pod lit. A określonych, o których bezzwłocznie raport władzom wyższym składać należy.-

9. Ponieważ jedność i zgoda w teraźniejszem położeniu kraju szczególniej jest pożądaną, władze parafialne starać się winny o utrzymanie zgody i pokoju między mieszkańcami parafii, w razie zaś wynikłych sporów, zwłaszcza gorszej natury, obowiązane są wskazywać stronom drogę sądów polubownych, jako najwłaściwszy w obecnym stanie narodu. —

Warszawa dnia 6 Sierpnia 1863 roku.

(L. S.) Pieczęć Rządu Narodowego.

Rząd Narodowy do Urzędników Narodu

1.- Urzędnik Narodowy obejmujący służbę obowiązany jest złożyć przed Urzędnikiem przez Rząd upoważnionym, Komisarzem Rządowym, jego pomocnikiem lub delegowanym, solenną deklaracyę w następujących słowach:

„Ja (imię i nazwisko) w obec Boga Wszechmogącego przyrzekam, że powierzony mi przez Władzę Narodową urząd, sprawować będę sumiennie, gorliwie i wytrwale, z miłością dla Ojczyzny, z posłuszeństwem dla Rządu i Władz z jego ramienia ustanowionych, z poszanowaniem praw wszystkich obywateli, bez różnicy wyznań i stanów, zobowiązując się zachować w zupełnej tajemnicy, tak ogólne działania Rządu i Wojska Narodowego, jak również wszelkie czynności mego urzędu, i takowych nigdy i nikomu po za urzędowemi stosunkami i bez koniecznych wymagań służby, nie wyjawić, w zakresie działalności mojej niedopuszczę niczego coby na szkodę narodu obrócić się mogło; w razie grożącej Ojczyźnie lub Rządowi Narodowemu niebezpieczeństwa, użyję wszelkich środków do zniszczenia zbrodniczych zamiarów, do zadosyćuczynienia prawu i sprawiedliwości; wolę Rządu objawioną manifestem z dnia 22 Stycznia 1863 r. za swoją uważam, uznaję i według niej, jako obywatel i Urzędnik zbrojnie zmartwychwstającego Narodu, wszystkiemi siłami przyłożę się do pomnożenia i utrzymania szeregów wojska narodowego i bronić będę świętej sprawy powstania do ostatniego tchnienia, tak mi Boże dopomóż!"—

2.- Rząd wymaga od urzędników bezwarunkowego posłuszeństwa, sumiennej pracy i w razie nieograniczonego poświęcenia. Rozkazy władz wyższych są dla władz niższych obowiązującymi, gdyby nawet wychodziły po za zakres obowiązków na te ostatnie włożonych.—

3.- Wezwanie od Rządu Narodowego, Wydziału wykonawczego lub Komisarza Rządowego udzielone obywatelowi polskiemu czy to do objęcia urzędu publicznego, czy też do załatwienia jednorazowej czynności, ma moc rozkazu obowiązującego, i wszelki opór przeciwko takowemu, jako opór przeciwko rozporządzeniom władzy uważanym będzie.—

4.- Władze Narodowe udzielając Urzędnikom uwolnienia ze służby, kierować się będą jedynie tylko względami dobra publicznego — i żaden Urzędnik raz objąwszy obowiązki swoje nie ma prawa domagać się uwolnienia od takowych.—

5.- Urzędnicy zaniedbujący się w służbie przez bezpośrednich zwierzchników swoich napomnieniami na drogę obowiązków zwracani będą, nadto ustawa przewiduje wypadki zawieszenia ich w urzędowaniu.—

6.- Urzędnicy dopuszczający się nadużyć w służbie lub przestępstw stanu, pociągani będą przez Komisarza Rządowego przed Trybunał Rewolucyjny, o ile z mocy Kodeksu Wojskowego jurysdykcya sądów wojskowych rozciągniętą do nich nie będzie.—

7.- Doświadczenie sześciomiesięczne wykazało, iż Rząd Narodowy nie zawsze polegać może na raportach nadsyłanych mu przez Urzędników Narodowych.— Z uwagi, że dostarczanie raportów jest niezbędnym [illegible] regularnego biegu administracyi, że przemilczenie, lub przeistoczenie faktów urzędowych, odkrycie lub ukrycie całego stanu rzeczy publicznej, jest kłamstwem przeciwko Ojczyźnie, zdradą zaufania rządowego, Rząd Narodowy spodziewa się, iż Urzędnicy raporta swoje zdawać będą z ścisłą [illegible] pośpiechem jakiego dobro publiczne wymaga.—

8.- Przyjmuje się za zasadę że ta tylko władza udzielać może dymisyę od której wyszła nominacya Urzędnika, prawo zawieszania w urzędowaniu oprócz wypadków §§ 11 i 30 Ustawy z dnia 6 sierpnia r. b. przewidzianych, służy nadto jeszcze Komisarzom Rządowym.

9. Urlopy na czas nie wynoszący dni 10ciu udziela władza bezpośrednio przełożona— urlopy zaś na czas dłuższy, tylko ta władza udzielać jest

mocna, od której Urzędnik Narodowy otrzymał swą nominacyę.

10. Każdy Urzędnik powinien mieć stały adres do miejsca swego zamieszkania. — Z miejsca tego samowolnie wydalać się nie może, w razie zaś zamierzonej na czas krótki nieobecności, powinien wydać stosowne rozporządzenia, aby wszelkie kommunikacye urzędowe jaknajprędzej do niego dojść mogły. —

11. Wszystkim obywatelom kraju służy prawo odwoływania się do władz Narodowych, a wprost do Rządu adressowane, zwracane będą do opinii właściwym władzom administracyjnym. — Podania urzędników do Rządu wnoszone, czy to w osobistym czy też w ogólnym interesie, kommunikowane być winny władzy bezpośrednio przełożonej. —

12. Przy zaspokajaniu wymagań władz wojskowych, władze cywilne nie powinny się zasklepiać w granicach Ustawy o stosunku obudwóch władz na d. 22 Stycznia wydanej, ale nie poprzestając na ścisłem zastosowaniu się do niej, obowiązane są jeszcze zbrojnym siłom narodowym nieść przez energiczne współdziałanie wszelką możliwą pomoc; w obecnej bowiem epoce pamiętać należy że ostatecznym celem administracyi cywilnej jest żołnierz, zaopatrzony w środki do walki. —

Warszawa dnia 6 Sierpnia 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.

Rząd Narodowy. — Okólnik do wszystkich Urzędów (Władz) Wojskowych i Cywilnych.

Naród polski powstał do boju za niepodległość i tysiące składa ofiar na ołtarzu Ojczyzny, dla szczęścia dzisiejszych i przyszłych pokoleń.

Obowiązkiem każdego obywatela jest pracować, na wytkniętej przez Wolę Narodu drodze i mieniem i krwią swoją poświęcić dla ogólnej sprawy. —

Wszelki opór, wszelka nawet objawiona niechęć do poczynań wyswobodzenie kraju na celu mających, za zdradę uważana i jako taka karana być winna — wedle wielkości przewinienia.

Są jednak okoliczności, osłabiać zmniejszające winę. — Od włościan naszych naprzykład, nie można wymagać takiej samej gotowości do poświęceń, jak od oświeconych ludzi w narodzie.

Niedawno powołani do życia obywatelskiego, nie mieli czasu wyrobić w sobie jasnego pojęcia o obowiązkach Obywatela — wykroczenia więc mniejszej wagi przez nich popełniane, nie tak surowo powinny być karane, jak w razach, kiedy tych samych wykroczeń dopuszczają się członkowie oświeconych warstw społeczeństwa. —

Dla tego w sądzeniu winnych włościan, Rząd Narodowy zaleca wszelką możliwą oględność i umiarkowanie, i ponytując za zbytecznie dodawać, że bez stawienia winnego przed właściwym sądem, nikogo z obywateli krajowych karać nie wolno. —

Warszawa dnia 15 Sierpnia 1863 roku.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego. —

Okólnik do Władz i Urzędów Narodowych

Odezwy Rządu z dnia 31 Lipca r. b. streszczały charakter ogólny stanu politycznego wewnętrznej i zewnętrznej powstania. — Ponieważ odezwy te wyrażają myśl i wolę Rządu, przeto Urzędnicy Narodu winni są w duchu ich obowiązki swe sprawować i na opinię publiczną wpływać. — Aby zaś działalność swą mogli z pożytkiem całym dla Narodu rozwinąć należy im uznać przejąć się następującemi prawdami, stanowiącemi kardynalną podstawę wszelkich działań Najwyższej Władzy Narodowej:

1. Wszystkie siły i cała działalność społeczeństwa i Rządu Polskiego zwrócona jest na spotęgowanie wojny narodowej.

2. Wojna Narodowa wszelkiemi siłami Narodu prowadzoną będzie, aż do chwili odzyskania historycznych granic Polski.-
3. Niema ofiar zbyt wielkich dla wyswobodzenia Polski, i dla tego też władze Narodowe mają prawo żądać wszelkiej pomocy od obywateli, ci zaś winni są władzom Narodowym bezwarunkowe posłuszeństwo.-

Urzędnicy, którzy mają sobie, w zakresie urzędowania swego powierzony kierunek sprawy publicznej, nie postępują drogą zasadami Rządu wytkniętą, lub też co gorsza w karygodnej obojętności dla pomocy tylko wywiązania się z obowiązków obywatelskich starają się, bezzwłocznie usunięci zostaną z urzędów i w razie niedbałości swojej pociągnięci będą przed Sądy Wojskowe lub Cywilno-Rewolucyjne.- Szczególniej działania Urzędników objawiać się przestępstwem:

1. Przez zaniedbywanie środków zapewniających uzbrojenie i utrzymanie oddziałów Wojska Narodowego.
2. Przez odmawianie możliwej pomocy Władzom i Obywatelom Narodu.
3. Przez poniewieranie praw Obywateli i brak poszanowania dla Władz Rządowych.-
4. Przez bezprawne kontrolowanie rozkazów Władz Cywilnych i wezwań Władz Wojskowych, dowolne ich zmienianie lub opóźnianie w wykonaniu.-
5. Przez rozszerzanie o Rządzie Narodowym wieści, któreby kazały domyślać się, iż tendencya jego sprzeciwia się z wygłaszanemi w aktach publicznych zasadami.-
6. Przez rozpowszechnianie zarówno między Urzędnikami jak i Obywatelami Kraju pogłosek o skrajnej interwencyi mocarstw Europejskich, utrwalanie wiary w takową i w skutek tego osłabianie ducha w Narodzie.
7. Przez wygłaszanie zasad przeciwnych aktom z d. 22 Stycznia i 31go lipca r.b. i porzucenie zasady sprawy powstańczej.
8. Przez dozwalanie lub popieranie wszelkich składek, poza działalnością Rządu Narodowego i bez jego wiedzy w publicznym charakterze prowadzonych.

Dla zapewnienia Wojskom Narodowym skuteczniejszej niż dotąd pomocy ze strony Władz Cywilnych, Rząd Narodowy postanowił i stanowi: aby urzędnicy zaniedbujący się w dostarczaniu rekwizytów wojskowych, lub też wprost dostarczenia takowych odmawiający, przez wojsko aresztowani i nad kwalifikacyą Komisarzy Rządowych lub ich pomocników pod sądy wojskowe oddawani byli.-

Niniejszy okólnik w związku z odezwą z dnia 6. Sierpnia r.b. do Urzędników Narodu wydaną, zarazem wskazany zostaje Komisarzom Rządowym jako również prezesom i Prokuratorom Trybunałów Rewolucyjnych.-

Rząd Narodowy spodziewa się, że Urzędnicy jego, przejąwszy się całą wielkością świetnej epoki, jaką dziś Naród przebywa, całą ważnością urzędów swoich i świętością przyczyny powstańczej, zapomną o sobie, aby tylko o Narodzie pamiętali, i mimo wszelkich przeszkód, ze strony ciemięstwa stawianych, obowiązki swoje spełniać będą zgodnie z dobrem powstania i wolą Rządu Narodowego.-

Warszawa d. 18 Sierpnia 1863 roku

(L. S.)

Prezes Rządu Narodowego

Instrukcya dla Policyi Narodowej

98) Policyja Narodowa zostaje wyłącznie pod rozporządzeniem Naczelnika Miasta, a kierowaną będzie przez wydział Policyi mający swego Naczelnika i jego pomocnika.

99) Naczelnik Policyi i jego pomocnik mianowani będą przez Rząd Narodowy na przedstawienie Naczelnika Miasta.

100) Warszawa pod względem policyjnym dzieli się na dwa oddziały, który każdy na 6. dzielnic odpowiadających Moskiewskim Cyrkułom.

101) Dzielnice (Cyrkuły) 1. 2. 3. 4. 5. i 6. stanowić mają oddział 1szy zaś 7. 8. 9. 10. 11. i 12. oddział drugi.

102) W każdym oddziale ustanawia się Inspektora Policyi i pomocnika, którzy mianowani będą przez Naczelnika Miasta na przedstawienie Naczelnika Policyi.

103) Na przedstawienie Inspektora za pośrednictwem Naczelnika Policyi mianowanym będzie w każdej dzielnicy Kommissarz. Ten obowiązany jest jednego ze swoich Ajentów wziąć za pomocnika, któryby w razie nieobecności objął po nim natychmiast obowiązki.

104) Każdy dzielnicy Kommissarz winien mieć 3ch Ajentów lub więcej odpowiednio do potrzeby i rozległości dzielnicy.

105) Nadto tak Naczelnik Policyi jako też Inspektorowie obowiązani są po wszystkich władzach Moskiewskich obsadzić Ajentów stałych, którzy mieli przedstawienie Ajencyi stosowne do tego upoważnienia; szczególniej zaś rząd Ober Policmajstra Moskiewskiego i wszystkich sądów wojskowych winien być ściśle obsadzony, zkąd nabywane będą wiadomości dotyczące osób aresztowanych za przestępstwa polityczne i wszelkich szkodliwych sprawie Narodowej rozporządzeń.

106) Naczelnik Policyi znosić się będzie z Naczelnikiem Miasta osobiście najpóźniej o godzinie 10 rano codziennie z raportami na piśmie kategorycznemi o wydarzeniach z dnia ubiegłego i od tegoż odbierać będzie rozporządzenia.

107) Najmniej dwa razy na dzień Naczelnik Policyi winien się widywać w oznaczonym miejscu z Inspektorami Policyi i swemi Ajentami a to celem odbierania raportów i wydawania rozkazów.

108) Tak samo Inspektorowie Policyi najmniej dwa razy na dzień odbywać narady z Kommissarzami swego oddziału i odbierać od nich raporta w oznaczonym czasie, a ważniejsze naglące natychmiast kommunikować Naczelnikowi Policyi lub stosownie do możności odrazu załatwiać.

109) Naczelnik, Inspektorowie i Kommissarze Policyi winni mieć osobne i dogodne miejsca mieszkania, w których znajdować się mają bez przestanku dyżurni; oprócz tego mieć będą posłańców płatnych, którzyby na każde ich zawołanie byli gotowi do rozniesienia rozkazów i raportów.

110). Naczelnik Policyi winien znać wszystkich radzców z nazwiska i mieszkania – Inspektorzy radzców tylko w swoim oddziale a Kommissarz w każdej dzielnicy Ławników i Namiestników tejże, z którymi znosić się będzie wiele niesienia sobie wzajemnej pomocy pod względem policyjnym.

111). Obowiązkiem każdego członka Policyi a w szczególności każdego Kommissarza dzielnicy jest:

a) Wyszukiwać szpiegów, mianowicie z nazwiska, z mieszkania i fizyonomii, wiedzieć o zmianie mieszkania i o tem zawiadamiać swego zwierzchnika z zamieszczeniem rysopisu dla sprawdzenia N° notatki i oddanie go pod dozór właściwemu Kommissarzowi.

b) Zważać na ludzi źle myślących lub fałszywemi wieściami sprawie Narodowej szkodliwych.

c) Wiedzieć o wszelkich tajnych lub pierwszych jawnych rozporządzeniach najazdu co do władz Wojskowych i cywilnych.

d) Śledzić fałszerzy kwitów do składek narodowych, lub osoby zbierające takowe bez upoważnienia na własną korzyść.

e) Wiedzieć o dopełnianiu się wszystkich rewizyj i dopełnionych Aresztowaniach lub rewizyach, sposobach i rezultatach tychże.

f) Śledzić denuncyantów i podawać ich rysopisy.

g) Ściganym przez moskwę patryotom ułatwiać za pośrednictwem swej Władzy, schronienie lub wyjazd to ostatnie dopełniać przez znoszenie się z właściwym Ławnikiem który wskaże do tego odpowiednie środki.

h) Zwracać uwagę na wszystkich przekraczających wyszłe lub wyjść mające dekreta Rządu Narodowego.

i) Notować obywateli Ziemskich przebywających w Warszawie bez wylegitymowania się i takich przedstawiać właściwym ~~naczelnikom~~ zwierzchnikom.

k.) Ludzi pragnących wstąpić do wojska Narodowego przedstawiać właściwemu Ławnikowi.

l.) Przyjmować i przedstawiać wszelkie pisma i plakaty przez Rząd Narodowy nie usankcyonowane ze wskazaniem osób propagujących takowe.

ł) Śledzić mogące się tworzyć jakie bądź korporacye lub stronnictwa.

m) Starać dochodzić wszelkich działań najazdu aby mieć wszechwiedzę ich planów i kłaść tamę w każdym miejscu i czasie, a projektować i wypełniać ze wszystko co tylko z dobrem sprawy narodowej ma związek.

112). Naczelnik Policyi powinien mieć w każdym wydziale przynajmniej 5ciu ludzi którzyby używani byli wyłącznie tylko do wywierania ostrzeżeń jakie wydaje z polecenia i z wiadomością Naczelnika Miasta.–

113). Ludzie o ile możności powinni być wykształceni i nie poszlakowani pod względem prowadzenia się i charakteru.–

Przepisy Ogólne

114). Każdy członek Policyi nie będzie w stanie dla pewnych i udowodnionych okoliczności spełniać swych obowiązków może żądać uwolnienia za pośrednictwem swej zwierzchniej władzy.

115) Żadnemu z członków policyi nie wolno wydalać się i opuszczać służby bez stanowczego upoważnienia.–

116

116. Cały skład Policyi komunikowane mieć będzie pisma narodowe jak tak Rządowe jak i prywatne dla wiadomości.-

117). Naczelnik Policyi ma wyznaczony stały fundusz podług oddzielnie sporządzonego Etatu stosownie do którego udzielać będzie potrzebne fundusze Inspektorom a ci następnie Kommissarzom wszyscy mają obowiązek wyrachowania się.-

118). Zaleca się szczególnie cierpliwość, ostrożność, przytomność, nie noszenie z sobą papierów nie liczne zgromadzanie się wstrzymanie jak wydawanie tajemnic i planów i głośne rozmowy- Raporta winny być składane z całą ścisłością i sumiennością -

119). Przekraczający i nie wypełniający rozporządzeń swego zwierzchnika z jakiegokolwiek bądź powodu stosownie do winy i skutków surowo odpowiadać będą.—

120). Wszelkie rozporządzenia przez Wydział Policyi Narodowej wydawane opatrywane będą osobną pieczęcią okrągłą zawierającą u góry napis „Miasto Warszawa"

Etat miesięczny dla Policyi Narodowej

121). Naczelnikowi Policyi na mieszkanie dla ajentów, pomocnika kancelaryjnego posłowego Policyi paszportowej
Złp: 2,000

122). Dwóm inspektorom.

RZĄD NARODOWY

Dekretem z dnia 5° lipca 1863 r. ustanowioną została pożyczka przymusowa do wysokości 21 milionów złot. pol., rozłożona na możniejszych kapitalistów krajowych. Biorąc na uwagę ogólnie objawiającą się chęć niesienia ofiar przez uczestniczenie w pożyczce, chociaż w mniejszych kwotach, jakoteż konieczność posiadania środków któreby spotęgowanym siłom narodu, dawały możność prowadzenia walki z odwiecznym wrogiem naszym, na przedstawienie Wydziału Skarbu, stanowi:

Art. 1. — Ustanowiona dekretem z dnia 5° lipca 1863 r. pożyczka przymusowa przybiera znaczenie i miano *Ogólnej Narodowej Pożyczki*, do której wszyscy obywatele ziem polskich są przypuszczeni.

Art. 2. — Ogólna narodowa pożyczka zaciągniętą być ma do wysokości 40 milionów złot. pol.; pożyczka ta zabezpieczoną zostaje na całym majątku narodowym.

Art. 3. — Pożyczka zaciągnięta będzie za pośrednictwem Wydziału Skarbu, przez wypuszczenie 5cio-procentowych obligacyi; obligacye te, zaopatrzone w odpowiednią ilość kuponów, wystawione będą na okaziciela; liczba i wysokość tytułów obligacyi będzie następująca:

Litera	**A**	po złot. pol.	100	sztuk	80,000
—	**B**	—	500	—	16,000
—	**C**	—	1,000	—	12,000
—	**D**	—	5,000	—	1,600
—	**E**	—	10,000	—	400

Art. 4. — Wspólną cechę wszystkich wyżej oznaczonych obligacyi stanowić będą:

a) Podpisy członków Kommissyi długu narodowego, ustanowionej

dekretem z d. 5 lipca 1863 r., jako to: księcia Władysława Czartoryskiego, Józefa Ordęgi i D[ra] Seweryna Gałęzowskiego.

b) Pieczęcie Rządu Narodowego i Komissyi długu narodowego.

c) Określenie warunków na jakich Ogólna Narodowa Pożyczka zaciągniętą została.

Art. 5. — Komissyi długu narodowego poleconem zostało wygotowanie powyższych obligacyi i zaciągnięcie ich do wielkiej Księgi długu narodowego.

Art. 6. — Wydział Skarbu upoważnionym zostaje do zaprowadzenia w kraju Komitetów pożyczkowych, które zrealizowaniem pożyczki zająć się winny. Stosowne w tej mierze instrukcye Wydział przygotuje.

Art. 7. — Tymczasowe obligacye przez Wydział Skarbu przygotowane, na wpływy summ pożyczkowych wydane a wysokością swoją wymienionym w art. 3 stałym obligacyom odpowiadające, zamieniane będą następnie na stałe obligacye pożyczkowe za pośrednictwem Organizacyi narodowej.

Art. 8. — Osobom powołanym do pożyczki przymusowej dekretem z d. 5 lipca ustanowionej, o ile takową w zupełności uiściły, wydane zostaną na mocy posiadanych przez nich tymczasowych kwitów właściwe obligacye obecnej ogólnej narodowej pożyczki.

Art. 9. — Wydział Skarbu przedstawić ma, we właściwym czasie, Rządowi Narodowemu projekt amortyzacyi pożyczki lub zaciągnięcia jej w poczet stałego długu narodowego.

Art. 10. — Wykonanie niniejszego dekretu poleca się władzom narodowym w czem do której należy.

Uwaga. — Dołączone do każdej obligacyi kupony płacone będą 31 grudnia w kassach, we właściwym czasie wskazać się mających.

W Warszawie dnia 10 października 1863 roku.

(L. S.) (Pieczęć Rządu Narodowego.)

PARYŻ. — DRUKARNIA J. CLAYE, PRZY ULICY Ś. BENEDYKTA, N[r] 7



RZĄD NARODOWY.

W rozwinięciu dekretu swego z 14 października r. b. o Kommissarzach pełnomocnych, a mianowicie artykułów 5 i 6, oraz mając na uwadze zmiany jakie poczynić należy w dziale II Ustawy Administracyjnej z d. 6 sierpnia r. b. o zarządzie Powiatowym na przedstawienie Wydziału Spraw Wewnętrznych stanowi co następuje:

§ 1. Na czele zarządu Administracyi Powiatowej stoi Naczelnik Powiatu, mianowany i uwolniony ze służby przez Komisarza Pełnomocnego.

§ 2. Naczelnik Powiatu jednoczy w swem ręku Władzę Wykonawczą i Administracyjną w Powiecie.

§ 3. Do atrybucyi Naczelnika Powiatu należą:

1. Attrybucye i obowiązki ustawą z d. 6 sierpnia na Naczelników Powiatów włożone.
2. Czynności Ustawą z d. 6 sierpnia r. b. na Zarząd Wojewódzki włożone w 12 punktach § 1 Działu I tejże Ustawy zawarte, oprócz 4ch punktów t. j: 1, 2, 11 i 12, które przy Komissarzach Pełnomocnych pozostały.
3. Wszystkie attrybucye i obowiązki, ustawą „o formowaniu Powiatami wojska Polskiego" oraz innemi postanowieniami późniejszemi Wydziału Wojny na Organizatorów Powiatowych włożone.

§ 4. Naczelnik Powiatu sprawuje swą władzę, na mocy instrukcyi i rozkazów od Kommissarza Pełnomocnego odebranych, przed tymże Kommissarzem za swoje czynności i stan Powiatu jest odpowiedzialny i jemu tygodniowo składa rapporta.

§ 5. Naczelnik Powiatu mianuje i uwalnia ze służby urzędników swego biura, Kassjera, Naczelników miast 2go rzędu, Okręgowych i Parafijalnych.

§ 6. Naczelnik Powiatu składa Komissarzowi Pełnomocnemu dwa razy na miesiąc szczegółowe wykazy pobranych i wydanych pieniędzy, efektów i rekwizytów przez Kassjera lub Referenta Wojskowego poświadczone, wraz z dowodami.

§ 7. Fundusz dyskrecjonalny, z którego Naczelnik Powiatu rachunku nie składa, ogranicza się do wysokości 500 (pięćset) złp. miesięcznie.

§ 8. Przy Naczelniku Powiatu ustanawia się biuro złożone: z Pomocnika Naczelnika Powiatu, czterech Referentów, 1, Wojskowego; 2, Policyi i Kommunikacyi; 3, Skarbowego; 4, Administracyi Ogólnej i Opieki—nadto Sekretarza.

§ 9. Pomocnik Naczelnika Powiatu spełnia obowiązki Organizatora Powiatowego wyżej w § 3 punkcie 3cim określone; tudzież w razie nieobecności zastępuje Naczelnika Powiatu.

§ 10. Obowiązki Referentów zostają te same, jak je Ustawa z d. 6 sierpnia określa.

§ 11. Sekretarz pozostaje przy osobie Naczelnika Powiatu, dla odrabiania czynności, które sam Naczelnik Powiatu załatwiać będzie, jak nominacje Urzędników, wygotowanie oddzielnych Instrukcji i t. p.

§ 12. Do wykonywania wyroków i postanowień Magistratur Sądowych i Administracyjnych, egzekucyi zaległych podatków i rekwizytów, uiszczania kar administracyjnych — w pieniądzach lub naturze nałożonych, Naczelnik Powiatu deleguje jednego z Urzędników swego biura. Jeżeli do wykonania okaże się potrzebna siła zbrojna, Naczelnikowi Powiatu służy prawo żądania takowej przez tegoż delegowanego od najbliższego oddziału, a dowódzca każdy bezwarunkowo żądaniu temu zadosyć uczynić winien, wszakże z zachowaniem ostrożności ze stanu wojennego wynikających.

§ 13. Pod rozkazami Naczelnika Powiatu i przez niego mianowany zostaje dowódzca Straży Parafijalnej w Powiecie.

§ 14. Wszystkie przepisy w Dziale II oraz następnych III, IV i V Ustawy Administracyjnej z dnia 6 sierpnia r. b. zawarte, o ile niniejszem postanowieniem zmienione nie zostały, utrzymują się w swej mocy.

§ 15. Wprowadzenie w wykonanie niniejszego postanowienia Wydziałom Spraw Wewnętrznych, Wojny i Skarbu w czem do którego należy poleca się.

Działo się na posiedzeniu Rządu Nardowego w Warszawie d. 14 października 1863 r.

(L. S.) pieczęć Rządu Narodowego.



RZĄD NARODOWY.

W rozwinięciu dekretu swego z dnia 14 Października r. b. o Kommissarzach Pełnomocnych a mianowicie art. I, II, III, IV i VI, mając przy tem na uwadze zmiany, jakie poczynić należy w dziale I Ustawy administracyjnéj z dnia 6 Sierpnia o zarządzie Wojewódzkim, na przesławienie Wydziału Spraw Wewnętrznych stanowi co następuje:

A. ATRYBUCYJE I OBOWIĄZKI KOMMISSARZA PEŁNOMOCNEGO.

§ 1. Kommissarz Pełnomocny pod względem czysto wykonawczym używa w Województwie sobie powierzonym nieograniczonéj władzy. Do atrybucyi jego należą:

1. Wszystkie atrybucyje Kommissarza Rządowego, postanowieniem Rządu Narodowego z dnia 6 Sierpnia r. b. określone.
2. Wybór środków do wprowadzenia w życie wszelkich dekretów i postanowień Rządu Narodowego, o ile takowe przez sam Rząd wskazane nie zostały.
3. Projektowania Rządowi zmian w urządzeniach istniejących, jak również wydawania nowych.
4. Udzielenie opinii o projektach do praw, skoro o to przez Rząd zawezwany zostanie.
5. Przyjmowania próśb i zażaleń tak Urzędników Narodowych jak i Obywateli i załatwienie ich na właściwéj drodze.
6. Wszystkie atrybucyje Organizatorów Wojewódzkich, tak postanowieniem ogólnem Rządu Narodowego »o formowaniu powiatami wojska polskiego« — wskazane, jak i późniejszemi oddzielnemi postanowieniami Wydziału Wojny na tychże Organizatorów włożone.

§ 2. Kommissar Pełnomocny rządzi Województwem na mocy ustaw i przepisów ogólnych przez Rząd Narodowy wydanych, a cały kraj zarówno obowiązujących; jak również na zasadzie szczegółowych postanowień, poleceń lub wskazówek Rządu Narodowego, tylko powierzonego mu Województwa dotyczących.

§ 3. W razach nagłych a niecierpiących zwłoki Kommissarz Pełnomocny ma prawo własną powagą wydawać tymczasowe w duchu ustaw Rządowych rozporządzenia, chociaby one przechodziły sferę władzy jego wykonawczéj. O każdym wszakże takim kroku winien donieść na tychmiast Rządowi Narodowemu, który wydane rozporządzenia potwierdzi lub odwoła.

§ 4. Kommissarz Pełnomocny za całość i kierunek powierzonéj mu w Województwie władzy jest osobiście odpowiedzialny przed Rządem Narodwem, od Niego tylko odbiera rozkazy i Jemu tylko, tak z postępu administracyi, jak i ze stanu Województwa, tygodniowe składa rapporta.

§ 5. Kommissarz Pełnomocny mianuje i uwalnia ze służby: Urzędników swego biura, Naczelników Powiatów i Naczelników miast 1-go rzędu.

§ 6. Kommisarz Pełnomocny czuwa nad czynnościami podwładnych mu Urzędników i prostuje takowe; winnych zawiesza w urzędowaniu i oddaje pod sąd, skoro tego uzna potrzebę bez odwoływania się do Rządu Narodowego. Przepisuje porządek odbywania czynności urzędowych, osobiście lub przez swych pomocników lustruje Powiaty.

§ 7. Kommissarz Pełnomocny rozkłada na Powiaty w cyfrach ogólnych ciężary pieniężne i liwerunkowe, jakie na Województwo włożone będą

§ 8. Kommissarz Pełnomocny ma prawo czerpania ze wszystkich Kass Powiatowych i Miejskich wydatkowania do wysykości 100.000 Złp. tygodniowo; na wydatki, wyżéj summy tygodniowéj wymagające, winien uzyskać zezwolenie Rządu Narodowego.

Uwaga 1. Jeżeli Kommissarz Pełnomocny w jednym tygodniu niewydatkował całéj summy 100,000 Złp. to remanentem nie może powiększać kredytu następnego tygodnia, lecz wraz z remanentem wydatkować tyle tylko, aby summy 100,000 Złp. nieprzekroczył.

Uwaga 2. Na wszelkie choćby najmniejsze summy z kass Powiatowych i Miejskich czerpane, Kommissarz Pełnomocny obowiązany jest tymże kassom udzielać pokwitowania; bez tego Kassjer ma prawo odmówienia wypłaty.

§ 9. Rachunki z pobranych tym sposobem i wydanych przz siebie funduszów, Kommissarz Pełnomocny składa Wydziałowi Skarbu wraz z dowodami po upływie każdego miesiąca.

§ 10. Każdy Naczelnik Powiatu przesyłać będzie Kommissarzowi Pełnomocnemu dwa razy na miesiąc szczegółowy wykaz pobranych i wydanych pieniędzy i rekwizytów wraz z dowodami. Kommissarz Pełnomocny łącznie ze swoim rapportem i poświadczeniem prześle takowe niezwłocznie Wydziałowi Skarbu.

§ 11. Fundusz dyskrecyjonalny, z którego Kommissarz Pełnomocny rachunków niesklada, ogranicza się do wysokości 1000 (tysiąca) złotych polskich miesięcznie.

§ 12. Szczególnym obowiązkiem Kommissarza Pełnomocnego będzie dopilnowanie prawidłowego ściągania pożyczki tak przymusowéj jak i Narodowéj. Wszelkie dochody z tego źródła w miarę ich wpływu, Kommissarz Pełnomocny do Kassy głównéj Narodowéj przelewać jest obowiązany. Używać tychże dochodów na zaspokojenie wewnętrznych potrzeb Województwa, Kommissarz Pełnomocny może tylko za poprzedniem szczególnem upoważnieniem Rządu Narodowego.

§ 13. Poprzednie postanowienia Wydziału Skarbu o ile nie są sprzeczne z powyższemi 8, 9, 10, 11 i 12 artykułami pozostają w swéj mocy.

§ 14. Do kontrolli lub dopilnowania swoich rozkazów we względzie administracyjnym Kommissarzowi Pełnomocnemu służy prawo używania pomocników stałych lub czasowych, których sam mianuje i za ich czynności sam jest odpowiedzialny.

§ 15. Niezależnie od ogólnéj chierachii administracyjnéj, Kommissarz Pełnomocny ma pod swojemi rozkazami Służbę Policyjną, za posrednictwem któréj nie tylko śledzi czynności najazdu, ale i rozciąga kontrollę nad działalnośaią Władz Narodowych i pojedynczych osób. Za pośrednictwem Policyi kieruje opinią, podnosi ducha publicznego, wydobywa z ukrycia indywidua zdolne do poświęceń, niweczy skuteczność rozporządzeń najezdniczych.

§ 16. Kommissarz Pełnomocny, jeżeli mu na to środki miejscowe pozwolą, może wydawać pismo perjodyczne, w ważniejszych razach służy mu prawo wydawania od siebie odezw do mieszkańców Województwa.

§ 17. Kommissarz Pełnomocny przedstawia Rządowi Narodowemu do nominacyi Członków Trybunałów Rewulucyjnych i Prokuratorów przy tychże.

§ 18. Kommissarz Pełnomocny ma prawo oddawania pod sąd każdego Obywatela szkodliwego sprawie Narodowéj bez względu na jego urzędowe lub społeczne stanowisko, a zarazem stanowi, czy oskarżony przed Sądem Doraźnym lub Trybunałem Rewulucyjnym stawiony być winien, w pierwszym razie Sąd Doraźny natychmiast ustanawia się, w drugim przypadku znosi się z Prokuratorem Trybunału Rewulucyjnego. W obu razach do Kommissarza należy oznaczyć czas i miejsce wykonia wyroku.

§ 19. Rozkazy Kommisarza Pełnomocnego winny być spełniane jak najściśléj, z wszelkim możliwym pospiechem, tak przez Urzędnika jak i przez osoby prywatne. Każdy czyn oporu, nieposłuszeństwa zaniedbania i braku gorliwości, w miarę rodzaju swego i stopnia może być ukarany albo porządkową powagą samego Kommissarza, albo przez oddanie pod Sąd.

§ 20. Prawa w powyższym artykule zawarte ulegają następującemu ograniczeniu: Urzędnik otrzymujący od Kommissarza Pełnomocnego rozkaz, o którego szkodliwości dla sprawy Narodowej jest sumiennie przekonany, winien jest przed wykonaniem onego, jeżeli natura przedmiotu na zwłokę pozwala, zwrócić uwagę Kommissarza na skutki jakie z wykonania rozkazu wyniknąć mogą— poczem winien rozkaz ten, jeżeli nie został cofniętym spełnić i o tem do wiadomości Rządu Narodowego podać.

§ 21. Rozkazy, rozporządzenia, opinije i raporta Kommissarz Pałnomocny wydaje pod pieczęcią z herbem Państwa i napisem: »Kommissarz Pełnomocny w Województwie NN«

B. BIURO KOMMISSARZA PEŁNOMOCNEGO.

§ 22. Do czynności powyższemi artykułami określonych jak również do załatwienia wszelkich czynności kancellaryjnych, przy boku Kommissarza znajdnje się biuro, złożone z Sekretarza, Podsekretarza i czterech Referentów. Urzędników tych Kommissarz Pełnomocny sam mianuje, i sam za ich czynności jest odpowiedzialnym.

§ 23. Sekretarz jest Naczelnikiem biura. i z niego oddalać się nie może. W razie nieobecności Kommissarza załatwia wszystkie bieżące interesa. W razie choroby śmierci lub porwania go przez wroga, żeby ogólny bieg interesów nie cierpiał, Sekretarz winien natychmiast złożyć o tem Rządowi raport i do czasu mianowania nowego Kommissarza załatwia wszelkie interesa, nieprzedstawiające kwestyi zasadniczych. Dla możności zatem zadość uczynienia temu obowiązkowi, Sekretarz winien być wtajemniczonym we wszystkie czynności Kommissarza Pełnomocnego.

§ 24, Podsekretarz jest pomocnikiem Sekretarza w czynnościach biurowych. a w razie objazdów towarzyszy Kommissarzowi Pełnomocnemu.

§ 25. 4-ej Referenci roddzielają pomiędzy siebie czynności: 1, Administracyi cywilnéj, 2, Administracyi wojskowéj przygotowaczéj; 3 Skarbu i Kontrolli; 4 Policyi i Kommunikacyi.

C. STOSUNEK KOMMISSARZA PEŁNOMOCNEGO DO NACZELNIKA WOJSKOWEGO WOJEWÓDZTWA.

§ 26. Kommissarz Pełnomocny w rzeczach administracyi wojskowéj przygotowawczéj działa w porozumieniu z Naczelnikiem Wojskowym Województwa.

§ 27 Naczelnik wojskowy Województwa, stosownie do instrukcyi i rozkazów odebranych, od Naczelnika sił zbrojnych dwóch Województw lub od wydziału Wojny (tam gdzie pojedyncze Województwo stanowi oddzielną komendę) przedstawia Kommissarzowi Pełnomocnemu żądania i potrzeby szczegółowo i kategorycznie wykazujący ilość i jakość rekwizytów i efektów wojennych jak również liczbę Obywateli potrzebnych do uformowania pewnéj liczby wojska Narodowego w Województwie—oraz udzieli wskazówek jakie zapasy tychże rekwizytów i efektów wojennych powinno Województwo posiadać, tak dla ciągłego zasilania niemi uruchomionych już oddziałów jak i dla formowania nowych.

§ 28. Kommissarz Pełnomocny, stosownie do tych danych, oraz względnie do stanu zasobów i bogactwa Województwa dopełni rozkładu efektów i rekwizytów na Powiaty w cyfrach ogólnych i rozkaże Naczelnikom Powiatów przygotowanie tychże wraz z odpowiednią liczbą obywateli do służby wojskowéj powołanych a to na mocy sporządzonych poprzednio list spisowych.

§ 29. Po ściągnięciu rapportów i przekonaniu się że wszystko już jest gotowe, Kommissarz Pełnomocny zawiadamia o tem Naczelnika Wojskowego Województwa, który za pośrednictwem delegowanego dokonywa odbioru przygotowanych materjałów, i jednocześnie winien przysłać dowódzcę i oficerów dla zorganizowania oddziału. Naczelnik Powiatu po dokonaniu tej czynności i odebraniu pokwitowania delegowanego, składa natychmiast rapport Kommissarzowi Pełnomocnemu i od tej chwili przestaje być odpowiedzialnym za całość dostarczonych przedmiotów.

§ 30. Kommissarze pełnomocni i Naczelnicy Powiatów winni w granicach ścisłej możliwości dopełnić wszelkich żądań Naczelników Wojskowych i dowódzców oddziałów.

§ 31. Żądania Naczelnika Wojskowego dwóch Województw, przez władze cywilne jako rozkazy uważane być mają.

§ 32. Spory między podrzędnemi Władrami Wojskowemi i Cywilnemi, załatwiają Naczelnik Wojskowy Województwa i Kommissarz pełnomocny za wspólnem perozumieniem się.

§ 33. Wszelkie spory zajść mogące między Władzami cywilnemi i wojskowemi, rozstrzyga stanowczo Naczelnik dwóch Województw lub Rząd Narodowy, tam, gdzie pojedyncze Województwo stanowi oddzielną komendę.

§ 34. Spory między Kommissarzem Pełnomocnym a Naczelnikiem siły zbrojnej dwóch Województw rozstrzyga Rząd Narodowy.

§ 35. Przepisy o stosunku Władz Cywilnych Wojskowych z d. 22 czerwca r. b., o ile niniejszem postanowieniem zniesione nie zostały, utrzymują się w swej mocy.

§ 36. Wprowadzenie w wykonanie niniejszego postanowienia Wydziałom Spraw Wewnętrznych, Wojny i Skarbu w czem do którego należy poleca się.

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego w Warszawie dnia 14 października 1863 r.

(L. S.) pieczęć Rządu Narodowego.



Rząd Narodowy

Zważywszy że:

Władze wykonawcze najezdnicze ujętych przez siebie członków organizacyi Narodowej, skazują na karę śmierci bez oddawania pod Sąd, Kommissye bowiem śledcze i sądy polowo wojenne, jako łamiące wszelkie przepisy prawa za sądy regularne uważane być nie mogą – dla zapewnienia zatem bezpieczeństwa członków organizacyi Narodowej od tej samowolności Ajentów moskiewskich, na przedstawienie Wydziału policyi postanowił i stanowi:

Art: 1. Kommissye śledcze ustanowione dla dochodzenia tak zwanych przestępstw politycznych, sądy polowo wojenne, żandarmerya zajmująca się śledztwami politycznemi i szpiegowaniem, Naczelnicy wojenni Gubernialni powiatowi i Okręgowi wraz z ich pomocnikami cywilnemi, policya wykonawcza Warszawska z wyjątkiem wydziałów Administracyjnych wyjmują się z pod opieki prawa –

Art. 2. Wykonanie niniejszego dekretu poleca się władzom Cywilnym i Wojskowym. –

Działo się na posiedzeniu Rządu Narodowego
w Warszawie dnia 25 sierpnia 1863 r.

(L. S.) pieczęć Rządu Narodowego

Rząd Narodowy do Litwy

Rząd Narodowy otrzymał protest uroczysty Litwy z powodu wyciśniętych na niej przemocą, torturą tak moralną jak fizyczną adresów do cara. Męczeństwem swem Litwa najdzielniej już zaprotestowała wobec kraju całego i wobec świata pkt. Aktem który gwałt bez przykładu zadawanie jej narzucał – krwią swą dała świadectwo prawdzie – Wszakże bohaterska prowincya czując się niespokojną w swem sumieniu patryotycznem z powodu podpisów groźbą wytłoczonych wymuszonych nie mogąc przenieść na sobie choćby cienia odstępstwa przypisać oddaje swoim ciemięzcom to co do nich należy, hańbę, ów wyraz nikczemności i fałszu, którymi naprózno wróg chciał splugawić białą szatę męczennicy. Własności jego przy nim zostaną, a Litwa czysta i nie skalana wyższa nad wszelkie pociski jest i będzie na zawsze jak dotąd chlubą całego naszego kraju wzorem bohaterstwa i poświęcenia się bez granic dla miłości najdroższej Ojczyzny, i prawdziwie tysiące podpisów zniszczonych najgorętszą skwapliwością wśród nieustannych prześladowań i dzikiego pastwienia się wroga, są wymownym świadectwem cnoty Litwy. –

Rząd Narodowy ze czcią religijną przyjmuje ten dokument stwierdzony krwią Litwy i Rusi Białorusi, ogłasza go przed światem jako dowód niezłomnych uczuć dzielnego ludu z za Bugu i Niemna i zachowa u siebie jako świętość narodową. – Idźmy Rodacy! z gorącą wiarą i ufnością w Boga wytrwale – naprzód! Kielich kary i męczeństwa spełnić musimy; ale godzina zwycięstwa i wybawienia już nie daleka.

Dan w Warszawie dnia 1. Listopada 1863 r.

(L. S.) (pieczęć Rządu Narodowego).

N 31

Rozkaz Dzienny Naczelnika Miasta

1. Gdy mimo kilkakrotnych w rozkazie dziennym ogłoszeń powołujących mieszkańców Miasta do ścisłego wykonywania obowiązków względem walczącej ojczyzny pewna liczba tychże obałamucona zdradliwemi policyi Moskiewskiej wieściami mającemi na celu zachwianie ich patryotyczne uczucia i posłuszeństwo dla władz Narodowych, ociąga się z przyjęciem udziału w ponoszonych przez ogół ciężarach i nie składa wyznaczonego na siebie podatku ofiary ani bierze udziału w rozpisanej pożyczce Narodowej przeto Naczelnik Miasta widzi się w konieczności uczynienia powiadomienia że ci obywatele którzy ociągaliby się lub jawnie nie chcieli sami postawią się między odszczepieńcami od sprawy narodowej i czynem o których podani zostaną na hańbę i wzgardę publiczną przez imienne ogłoszenie ich w rozkazie dziennym, a należne od nich podatki drogą egzekucyjną ściągnięte zostaną.-

Nadto gdy na podstawie urzędowych sprawozdań okazuje się iż niektórzy obywatele przy pierwotnym rozpisaniu podatku Ofiary przez Komisye podatkowe pominięci zostali i gdy potem mimo kilkakrotnych wezwań Naczelnika Miasta pobudzających ich do doniesienia o takowem pominięciu drogą Organizacyi głuchemi dotąd pozostali i na ten odzew i na głos własnego sumienia przeto niniejszym ostrzega się tych Obywateli, że jeśli do dnia 1. Marca r.b. sami nie pospieszą z zameldowaniem Władzom narodowym, to po upływie tego terminu podatek na nich nałożony w potrójnej wysokości, a jeśli takowego nie złożą w ciągu 3ch dni imiennie w rozkazie dziennym będą ogłoszeni i ściągnięte będą względem nich środki egzekucyjne.

2. Obywatele:

1. Wirotowski Jan b. rzeźnik obecnie właściciel domu N° 1013 liter A przy Ulicy Krochmalnej
2. Wirotowski Andrzej b. rzeźnik obecnie właściciel domu N° 991 przy Ulicy Krochmalnej.
3. Przepiórka Izrael właściciel domu N° 2424 przy Ulicy Nowolipie.
4. Warthmann Mortha b. właściciel domu N 991. przy Ulicy Krochmalnej.
5. Rothamb. kupiec właściciel domu
6. Bracia Hoser właściciele domu i ogrodnicy w Alei Jerozolimskiej.
7. Zaborski Aleksander właściciel domu N 1641 ulica wspólna.
8. Bentick Mateusz b. właściciel domu N 1618 Litter. A. Ulica Żurawia-
9. Pontalinski właściciel domu N 2670. Ulica Mokotowska-
10. Zarke August właściciel domu N 2745 Ulica Lipowa.
11. Lichsztejn Hersz właściciel domu i szynku pod N 1501. i 2.
12. Höhr Józef kupiec konserw z pod Teatru.
13. Mejsner Hersz handlujący martem w Gościnnym dworze za żelazną bramą N° 111.
14. Hersz Abraham Honigsdt kupiec pod N 1017 Lit. A. Ulica Grzybowska zamieszkały.
15. Getzel Braun kupiec pod N 976. przy Ulicy gnojnej.
16. Friedman Lankiel szynkarz.
17. Rotenberg Grimm utrzymujący kawiarnię pod N 1582 Lit. D. Ulica Bracka.
18. Moritz Zajdel utrzymujący handel win N 638. lit. A. Ulica Trębacka-
19. Nowolski Leon utrzymujący browar pod N 1540 Ulica Chmielna.
20. Ksiądz Ulanicki kapelan z Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego dawniej w Instytucie Morał. zaniedba. dzieci biedny.
21. Sobolewski Konstanty dzierżawca dystylarni i
22. Haag Michał właściciel domu i kolonii obok z Mokotowa.

Mimo kilkakrotnych wezwań nie złożyli pierwsi dwaj t.j. bracia Wirotowscy rozpisanej na siebie pożyczki a pozostali przypadającego na nich podatku ofiary-

Z tego powodu ogłasza się iż do czasu ściągnięcia od nich należnego podatku, jest wzbronionem wchodzić z niemi w żadne stosunki bądź handlowe, bądź pieniężne, nie wolno płacąc im z jakiegokolwiek bądź tytułu należności; Obrońcom zaś i Komornikom zabrania się pod najsurowszą odpowiedzialnością przyjmować ich sprawy lub egzekwować wyroków. Osobom posiadającym wiadomości o funduszach Obywateli gdziekolwiek lokowanych poleca się bez zwłoki donieść o nich drogą Organizacyi Narodowej celem ściągnięcia ich na satysfakcyę zaległego podatku - Nadto Obywatele ci jako ludzie dający z siebie przykład występnego przeciw woli Władz Narodowych oporu przez ogół dobrze myślących ludzi odtrącani być mają i wszelkiem odosobnieniem pozostawieni na dowód na który tylko pogardy współ Obywateli spotkają-.

3. Obywatele którym doręczono awizacye za N-mi 54.167. 67.266. 69.520. 71.087. 80.314. 80.333 i Obywatele mający przysłane sobie awizacye za N-em 90.101 z Warszawy i 68295 z Mokotowa dotąd mimo licznych wezwań ustnych i piśmiennych przypadającego na nich podatku nie zapłacili. Wzywa się przeto wszystkie wyżej wymienione osoby, ażeby w terminie oznaczonym przez właściwych poborców zaległą należność na ich ręce złożyli w razie bowiem dalszego ociągania się i oporu przedsięwzięte zostaną przeciw nim kroki egzekucyjne a nadto jako uchylający się od podatku ofiary Narodowej imiennie w organie dziennym ogłoszeni będą.

Warszawa d. 15 Lutego 1864 r. (L.S.)

RZĄD NARODOWY.

W ostatnim czasie Rząd Narodowy widział się spowodowanym przedsięwziąć reorganizacją w administracyi Miasta Stołecznego Warszawy i kraju całego. Stałém dążeniem Rządu jest, za pośrednictwem Urzędników zdrowo pojmujących sprawę Narodową, prawych, energicznych, nieudaném poświęceniem odpowiadających wysokości swego zadania, zapewnić jak najskuteczniejszy bieg interessów i utrzymać nienadwerężone zaufanie, jakie Rządowi od wszystkich Obywateli kraju należy. W takich zamiarach Rząd Narodowy przedsięwziął obsadzenie rozmaitych fankcyi, które z różnych powodów zawakowały w ostatnim czasie. Przekonanie o patrjotycznych dążeniach Rządu Narodowego, obcego wszelkiéj prywacie i namiętnościom stronniczym, zjednało Rządowi najzupełniejsze i najpowszechniejsze współdziałanie ludzi dobréj woli, gorąco miłujących Ojczyznę, i całkowicie Jéj oddanych. Silny poparciem powszechném, Rząd Narodowy będzie zawsze w możności, utrzymać w karbach wyjątkową niesforność i złą wolę, którą w obecnéj, tak ważnéj i uroczystéj dla Narodu chwili, równałaby się zdradzie.

Warszawa dnia 12 Listopada 1863 roku.

(L. S.) Pieczęć Rządu Narodowego.



Nr. 539.

CYRKULARZ.

RZĄD NARODOWY.

Komisarz Pełnomocny.

Kraków dnia 30 Listopada 1863 r.

Obywatele ziemscy obwodu sądeckiego:

Paweł Gostkowski, Bazyli Gostkowski i Wincenty Jeliński,
jako niewypełniający poleceń Rządu Narodowego i pomimo upomnień, występujący nieprzyjaźnie wobec Sprawy Narodowej — ogłaszają się za wyjętych z pod opieki prawa.



RZĄD NARODOWY

DO

NARODU.

RODACY!

Od jedenastu blisko miesięcy wytrzymujemy walkę z bezprzykładnem barbarzyństwem i nienawiścią wrogów, którzy na to tylko przywłaszczyli sobie środki cywilizacji, żeby nimi dokonać zagłady obrońców prawa i sprawiedliwości.

Wytrwała walka nasza wzruszyła z posad najezdnicze panowanie moskwy, dowiodła, że to panowanie jest u nas niemożliwe, że tylko rozbojem, rabunkiem i wyludnianiem kraju do czasu utrzymać się może.

Ogólny głos rządów i ludów uznał, że moskwa pogwałciła traktaty, które przykuły nas do zaborczego jéj panowania i były warunkiem jego. Sumienie ludzkości przez organ najpotężniejszego monarchy Europy, uznało prawa nasze zapisane w dziejach i traktatach.

Krwią naszych bohaterów, niezliczonemi ofiarami Narodu, dostąpiliśmy tego uznania.

Lecz zbrodnia popełniona na nas przez naszych wrogów, staje z zuchwałem czołem i dąży ciągle do uwiecznienia złego, do tryumfu opartego na zagładzie Narodu Polskiego i na ujarzmieniu powszechnem.

Nadeszła owa chwila, przepowiedziana przez największego wojownika naszego wieku, w której Europa jest postawioną pomiędzy wolnością a niewolą, pomiędzy tryumfem sprawiedliwości a saturnaljami despotyzmu.

Broniąc praw świętych Ojczyzny naszéj, w naszych Narodowych powstaniach dążyliśmy i dążymy stale, do zadosyć uczynienia sprawiedliwym wymaganiom ludów, do ustalenia porządku opartego na dobrze zrozumianym interesie rządzących i rządzonych.

Zadanie to nie będzie dla Europy spełnionem, póki Polska nie otrzyma sprawiedliwości.

Zbrodnia dokonana na naszéj Ojczyznie była przyczyną licznych wstrząśnień w Europie; tylko sprawiedliwe rozwiązanie kwestji Polskiéj otworzyć może erę prawdziwego postępu przez cywilizację i pokój.

Wierni odwiecznemu naszemu hasłu, obrony ludzkości i cywilizacji, otwieramy tę erę strumieniami krwi Polskiéj.

Przeszłość i teraźniejszość nasza, wspólność interessów materjalnych i moralnych, łączy nas nierozerwanie z Zachodem Europy.

Świętość sprawy naszéj, europejskie jéj znaczenie, niewyczerpane poświęcenie Narodu i sprawiedliwość Boża czuwająca nad losami Ludów, są rękojmią naszego tryumfu.

Tylko wytrwanie na raz obranéj drodze walki powstańczéj, może nam zapewnić to upragnione i tak drogo okupywane zwycięztwo.

Naród to pojmuje i dla tego codziennie składa najlepsze swe siły na Ołtarzu Ojczyzny i ludzkości, codziennie dowodzi, że przekłada zagładę nad niewolę.

Nie mamy potrzeby zagrzewać do poświęceń, których codziennie widzimy najwznioślejsze przykłady.

Zadaniem jest Rządu Narodowego poświęceniom tym nadać kierunek i skuteczność.

Pomny na wielką swą przed Bogiem i Narodem odpowiedzialność, Rząd Narodowy sumiennie spełni to zadanie aż do końca.

Rząd Narodowy stał się wyrazem jedności Narodu, Jego siły politycznéj i karności, organem Jego woli do odzyskania niepodległości kraju.

Nieobliczone cierpienia Narodu składały się na utworzenie téj instytucji, która nie spocznie w swéj pracy, dopóki nie odzyszcze niepodległości Ojczyzny, lub dopóki choć jeden Polak pozostanie na ziemi Polskiéj.

Równouprawnieniem wszystkich Obywateli, bez różnicy stanu i wyznania, uwłaszczeniem włościan, Rząd Narodowy położył trwałe podstawy przyszłego bytu Ojczyzny. Zasady te wykonane będą przez Rząd Narodowy sumiennie i w całéj swéj rozciągłości.

Władza nie jest u nas przedmiotem ambicji, lecz czynem poświęcenia. Na nim oparty, wspierany powszechną wolą Narodu, Rząd Narodowy wysoko utrzyma chorągiew Narodową, dopóki jéj nie zapewni zwycięstwa.

Różnice osobistych opinji, znikają w obec wielkiego, wspólnego nam wszystkim celu — jednéj całéj, niepodległéj Polski, Litwy, Rusi.

Wielkość zadania wielkich wymaga ofiar. Kiedy Rząd Narodowy zażąda ich na dobro najświętszéj sprawy, pewnym jest że odmówione nie będą.

Rząd Narodowy poświęci wszystkie swe siły do należytego ich spożytkowania dla dobra Ojczyzny.

W Imie Boże, z niewzruszoną ufnością w przyszłość, szykujmy się do dalszéj walki.

W wytrwaniu leży zbawienie!

Dan w Warszawie dnia 15 Grudnia 1863 roku.



RZĄD NARODOWY

DO

DUCHOWIEŃSTWA

POLSKIEGO.

Kiedy wrogowie nasi oparli zaborcze swe panowanie na zaprzaniu wszelkich uczuć szlachetnych, na ruinie moralności publicznej i prywatnej, na pogardzie dla Religji, zacne Duchowieństwo Polskie, zbrojne świętą tarczą religijnych zasad, stawiając tamę temu napływowi zbrodni, przekazało dzisiejszemu pokoleniu naszemu drogą spuściznę starożytnych cnót i niezłomne przywiązanie do Religji, będące dla prawego Polaka podporą w walce, ochłodą w cierpieniu, nadzieją lepszej przyszłości. Z kazalnic rozległy się słowa miłości, które wniosły ducha jedności, zgody i poświęcenia w łono społeczeństwa zawichrzonego knowaniami nieprzyjaciół.

Dzięki Opatrzności, chwała niepożyta Duchowieństwu naszemu, które, idąc za prawdziwym duchem swego powołania, broniąc Religji, znieważonej haniebnemi ukazami najazdu, broniąc zarazem najświętszych praw Narodu, stanęło po stronie pokrzywdzonego i uciśnionego.

Gorliwość o wiarę i wierność Ojczyźnie nie mogły nie ściągnąć na Duchowieństwo zemsty barbarzyńskiego wroga. Więzienia moskiewskie zapełniły się sługami Ołtarza. Rusztowania moskiewskie zbroczyły się krwią niewinnych kapłanów, którzy razem męczeńską i obywatelską otrzymali palmę.

Dziś, przez nałożenie haraczu, mienie sług Katolickiego Kościoła, szczodrobliwością naszych przodków skarbione, oddane jest na łup szpiegom i zbirom moskiewskim.

Nowy ten ucisk i zdzierstwo jest ze strony wroga świadectwem zasług Duchowieństwa Polskiego dla sprawy Ojczystej, a wyjątki jakie wróg czyni dla Kapłanów Unickich i Duchownych innych wyznań, ujawniają tylko nieustanne jego dążenie, aby zasiać ziarno niezgody, lub wyszukać zachętę upragnionej przezeń zdrady.

Ale te niecne zamiary na większy wstyd i pohańbienie wrogom naszym obrócić się muszą. Liczne ofiary złożone na wspólnym ołtarzu Ojczyzny przez wszystkie wyznania, są tego niezawodną rękojmią.

Krew męczenników płodna jest. Prześladowaniami Kościół się zbudował, a Bóg nie opuszcza tych, których wybrał jako godnych cierpieć dla Imienia Jego. Nietylko orężem, ale i męczeństwem swych dzieci Polska sobie zbawienie, a światu tryumf sprawiedliwości gotuje.

Prześladowania i ucisk nie złamią ducha Pasterzy naszych. Wiernie pełniąc zadanie swego świętego powołania, będą oni i nadal przewodniczyć Narodowi na drodze poświęceń dla dobra powszechnego i dla zbawienia Ojczyzny. Głowa Katolickiego Kościoła szlachetnej Polsce zapowiada zwycięztwo; świętą naszą sprawę wspiera modlitwami Katolickiego świata; pragnie przywrócenia sprawiedliwości i praw pogwałconych. Uczucia te i pragnienia są podzielane przez wszystkich Polaków bez różnicy wyznań. W imie tych uczuć wszyscy do walki z wrogiem stanęliśmy; mocni niemi, mocni wiarą w Sprawiedliwość Najwyższą, pewni jesteśmy rychłego i stanowczego sprawy naszej zwycięstwa.

Dan w Warszawie dnia 15 Grudnia 1863 roku.

Za zgodność. (L. S.)

Rząd Narodowy do Duchowieństwa Polskiego.

Kiedy wrogowie nasi oparli zaborcze swe panowanie na zaprzaniu wszelkich uczuć szlachetnych, na ruinie moralności publicznej i prywatnej, na pogardzie dla Religii, zacne Duchowieństwo Polskie, zbrojne świętą tarczą religijnych zasad, stawiając tamę temu napływowi zbrodni, przekazało dzisiejszemu pokoleniu naszemu drogą spuściznę starożytnych cnót i niezłomne przywiązanie do religii, będące dla prawego Polaka podporą w walce, ochłodą w cierpieniu, nadzieją lepszej przyszłości. — Z kazalnic rozlegały się słowa miłości, które wzniosły ducha jedności, zgody i poświęcenia w łono społeczeństwa, zawichrzonego knowaniami nieprzyjaciół.

Dzięki Opatrzności, chwała niespożyta Duchowieństwu naszemu, które, idąc za prawdziwym duchem swego powołania, ~~biorąc~~

broniąc Religii, znieważonej haniebnemi ukazami najazdu, broniąc zarazem najświętszych praw Narodu, stanęło po stronie pokrzywdzonego i uciśnionego.

Gorliwość o wiarę i wierność Ojczyźnie nie mogły nie ściągnąć na Duchowieństwo zemsty barbarzyńskiego wroga. Więzienia moskiewskie zapełniły się sługami Ołtarza. Rusztowania moskiewskie zbroczyły się krwią niewinnych kapłanów, którzy razem męczeńską i obywatelską otrzymali palmę.

Dziś, przez nałożenie haraczu, mienie sług Katolickiego Kościoła, szczodrobliwością naszych przodków oskarbione, oddane jest na łup szpiegom i zbirom moskiewskim.

Nowy ten cios i zdzierstwo jest ze strony wroga świadectwem zasług Duchowieństwa Polskiego dla sprawy Ojczystej, a wyjątki jakie wróg czyni dla kapłanów unickich i Duchownych innych wyznań, wyjawiają tylko niecne jego dążenie, aby zasiać ziarno niezgody, lub wyszukać zachętę upragnionej przezeń zdrady.

Ale te niecne zamiary na więcszy wstyd i pohańbienie wrogom naszym obró-

cić się mnożą. Liczne ofiary złożone na wspólnym ołtarzu Ojczyzny przez wszystkie wyznania, są tego niezawodną rękojmią. - Krew męczenników płodna jest. Prześladowaniami Kościół się zbudował, a Bóg nie opuszcza tych, których wybrał jako godnych cierpieć dla Imienia Tego. Nietylko orężem, ale i męczeństwem swych dzieci Polska sobie zbawienie, a światu tryumf sprawiedliwości gotuje.

Prześladowania i ucisk nie złamią ducha Pasterzy naszych. Wiernie pełniąc zadanie swego świętego powołania, będą oni i nadal przewodniczyć Narodowi na drodze poświęceń dla dobra powszechnego i dla zbawienia Ojczyzny. Głowa katolickiego Kościoła szlachetnej Polsce zapowiada zwycięztwo; świętą naszą sprawę wspiera modlitwami katolickiego świata; pragnie przywrócenia sprawiedliwości i praw pogwałconych. Uczucia te i pragnienia są podzielane przez wszystkich Polaków bez różnicy wyznań. W imię tych uczuć wszyscy do walki z wrogiem stanęliśmy; mocni niemi, mocni wiarą w sprawiedliwość Najwyższą, pewni jesteśmy zy-

chlego i stanowczego sprawy naszej zwy-
cięztwa.

Dan w Warszawie dnia 15 Grudnia 1863 roku.

Za zgodność. (L. S.)

(Pieczęć kom. pełn.
w Galicyi mniejsza)

bryg. Druk. pieczęć
wyciśnięta.

RZĄD NARODOWY

DO

LUDU POLSKIEGO.

Już rok blisko nasze śmiałe Wojsko Polskie z grabicielem ziemi naszéj moskwicinem bojuje. Kiedy My Rząd Narodowy wezwaliśmy wszystkich dobrych ludzi, żeby kraju swego od wrogów bronili, pierwsze nasze słowo było, ażeby poczciwemu i pracowitemu Ludowi Polskiemu sprawiedliwość była wymierzona, ażeby ta święta ziemia, którą rolnik potém swoim rosi, na wieki nietykalnie na własność mu pozostała, ażeby każdy, bez różnicy, jako prawy obywatel był poczytany. Wedle naszego rozkazania tak się stało, albowiem wszyscy dziedzice głosu naszego usłuchali z dobréj woli. Daliśmy wyczekać długi czas, ażeby się wszyscy ludzie przekonali, że co rozkażemy to prawda jest, nie zwodząc ludzi próżnemi słowami jako moskal, który od wielu lat ziemię naszą gnębi, a najtęższych zuchów do swego wojska zapędza, nic nikomu dobrego nieczyniąc, a wszystkich oszukując i grabiąc.

Kiedy według rozkazania naszego sprawiedliwość każdemu jest wymierzona i kiedy wszyscy jednako, czy w siermiędze czy w kaftanie, jesteśmy prawi ziemi polskiéj obywatele, słuszna jest rzecz każdemu wiedziéć, jak się ma w téj swojéj godności zachować.

Ażeby wszemu Ludowi Polskiemu całą prawdę o tém rzec, zdaleka rzecz rozpocząć potrzeba.

Tę ziemię naszą świętą, którą my w pocie czoła sprawiamy, dał nam Bóg Najwyzszy w dziedzictwo między narodami, i rządziliśmy się dobrze i żyli pobożnie przez długie wieki. Gwałtu nikomu nie czyniliśmy, cudzego nie zabierali, a swojém dobrze szafowali. Dla tego z koroną Polską poczciwi sąsiedzi łączyli się, Litwa i Ruś, tak, iż staliśmy się jednego ciała członki. Przyszli też do nas żydowie od innych prześladowani, których gościnnie przyjęliśmy, a iż oto ziemię naszą umiłowali, przeto również synami jéj i obywatelami zostają. Że zaś Pan Bóg dał nam za sąsiady ludzie gwałtowne i cudzego dobra chciwe, a głównie Moskali i Niemców, więc przez długie wieki czas nam na tém schodził, ażeby one gwałtowniki od siedzib naszych odpędzać.

Na wojnę wychodzili ci tylko, którzy rozum i naukę większą posiedli, szlachtą zwani, chłopek zaś rolę orał, a nie znał co to wojna i branki żadnéj nigdy nie było. A iż szlachta na wojnie krew swą za tę ziemię Polską przelewała, więc lepszych praw dla siebie żądali i ziemię posiedli, a prosty rolnik w zapomnieniu pozostał; a w czasie swawola się wzmogła i ładu dobrego nie było.

Wtedy źli sąsiedzi nasi, gwałtownicy owi Moskal z Niemcem, jako wilk żarłoczny łupu chciwy, rzucili się na tę ziemię naszą i gwałtem, a więcéj podstępem i zdradą onę posiedli. Ale wszystkie narody ziemi zrozumieli wprędce iż się straszliwa zbrodnia i wielka krzywda narodowi Polskiemu stała, gdy się wrogi nasze bezbożnie naszém mieniem wzbogacili.

Znalazł się wówczas człowiek wielkiéj duszy, mądry i prawy, Tadeusz Kościuszko. Ten widział, iż źle było, że tylko sama szlachta ziemi naszéj broniła i krew swoją przelewała, i tak chciał, aby też rolnicy od pługa wzięli kosę zamiast lemiesza, a iżby broniąc téj ziemi Polskiéj od wrogów stali się wolnymi onéj Obywatelami.

Wszelako od tego czasu podobało się Panu Bogu długo nas doświadczać i utrapieniami próbować; już oto dochodzi 70 lat, to jest tyle właśnie, ile Bóg żydów w niewoli Babilońskiéj trzymać dopuścił.

I dla nas też widocznie czas zmiłowania Bożego przyszedł. Albowiem Moskal, któremu nas Pan Bóg w niewolę podał, już przebrał miarę złości swoich i chociaż się tak bardzo wzmógł, iż zdawało mu się, jakoby świat cały pod nogami miał, to przecież zachwiał się całkiem i głowę stracił, kiedy wojsko Polskie stanęło mu oporem, a w nieprawości swojéj trwając, ludzi poczciwych mordując, ziemię naszą pustosząc, sam sobie zgubę pewną gotuje.

Każdy wie, iż kiedy dziatwa w niezgodzie najłatwiéj obcemu ojcowiznę zagrabić. Tak też moskal sobie z nami poczynał, ciągle braci na braci, chłopków na szlachtę podszczuwał. A iż aby człowieka zabić, w głowę go się uderza, tak też moskal najzacieklej rzucił się na ludzi rozumniejszych i bogatszych, aby tych wygubiwszy, resztę jako stado bez pasterzy tém pewniéj pod moc swoją zagarnął. Na pozór niby chłopkom schlebiał i siła im obiecywał, czyniąc to najprzód ze strachu, albowiem dobrze wiedział, że gdyby się wszyscy razem rzucili, więc by się owo robactwo moskiewskie z ziemi naszéj wypleniło. Jednakże, chociaż siła moskal obiecywał, nic przecież nikomu dobrego nie zrobił, i inaczéj być nie może, po to on bowiem do nas tu przyszedł, iżby naszą pracą żył i naszą krew wysysał. Kiedy już miara nieprawości jego i cierpliwości naszéj przerwała się, wtedy za natchnieniem Bożem powstali ludzie, którzy dobra pospolitego dla wszystkich bez różnicy szukali.

I stanął do tego Rząd Narodowy, który tu w mieście stołeczném Warszawie, w skrytości od nieprzyjaciół, dla dobra powszechnego pracuje. A jako młodzieńcy owi w piecu Babilońskim, w ogniu, za łaską Bożą pozostali nie tknięci, tak też Rząd Narodowy pośród moskali złych i zajadłych, chodząc i dla dobra powszechnego pracując, nie tknięty jest, albowiem Bóg Najwyższy tajemnicą swoją i miłosierdziem osłania go.

Jak skoro Rząd Narodowy do dzieła swego się wziął, do którego Bóg go powołał, zaraz idąc w ślad owego bohatera naszego Tadeusza Kościuszki, poznał i postanowił, żeby wszystkim na ziemi Polskiéj mieszkającym sprawiedliwość była wymierzona, żeby chłopek każdy za wolnego obywatela był miany, żeby swojéj własności spokojnie na wieki używał.

Wiadomo zaś jest, że żadne dobro samo nie przychodzi, tylko trzeba na niego pracować, a raz nabywszy bronić, ażeby się łupem złodziei nie stało. Więc też, gdy Ludowi Polskiemu własność i wszelkie prawa uczciwe od Rządu Narodowego zapewnione są, słuszna jest, ażeby Lud praw swoich bronił, bo inaczéj w wielką i niechybną niewolę drapieżników naszych moskali popaśćby musiał.

Jako każdemu słuszna jest rzecz ojcowskiéj pracy i chudoby na grabieżnikach dochodzić, tak również słuszna i bardzo pilna to nasze wspólne dziedzictwo, ziemię Polską i kraj nasz, przez niezbożnych gwałtowników najechany, onym odebrać. Albowiem od pospolitego wszystkich dobra każdego z nas z osobna szczęście zależy. A póki u nas panowały i rządy nad nami miały nie dobro, tylko chciwość, drapieżność i złodziejstwo moskiewskie, które już dosyć każdemu dało się we znaki, dopóty też nie mogło i nigdy nie może być żadnego dobra, ani się onego spodziewać godzi od moskala, ani od jego cara, który tych rozbójników i rabusiów na mordy i gwałty do nas wysyła. Jeżeli bowiem naprzykład grabiciel majątek cudzy zabierze, marna jest rzecz myśléć, aby on o dobro dzieci gospodarskich troszczył się. Tak też próżna i daremna rzecz jest, od wroga i najezdnika ziemi naszéj spodziewać się jakiegobądź dobra, jako gdyby od wilka spodziewać się, że będzie owce ratował. A wróg ten od wilka stokrotnie jest żarłoczniejszy i od lisa chytrzejszy. Dziś to tylko ma na widoku, ażeby nam poczciwszych, a rozumniejszych ludzi zabrakło; dla tego tysiącami ich w swoje stepy wywozi, albo życia i mienia zbawia, tak sobie rozumując, że potém resztę jako stado sobie podgarnie, bez przeszkody wysysać będzie opłatami ciężkiemi, złodziejstwem doświadczoném służalców swoich i branką nienawistną w moskiewskie sołdaty. A gorsze nad wszystko zamierza i dopełnia prześladowanie wiary naszéj świętéj, na którą najbardziéj jest zawzięty, gdyż wie, iż kto z Bogiem sobie poczyna, obrzydliwości jego moskiewskich słuchać i czynić nie może.

Te wszystkie rzeczy dobrze rozważywszy, Rząd Narodowy, jako prawy gospodarz w domu, według mądrych i zacnych ludzi zdania, tak postanowił mocno, aby téj ziemi naszéj, a pospolitego wszystkich dobra do ostatka bronić i dopótąd wojny nie przestawać, dopóki ani jednego moskala na ziemi naszéj nie będzie, albowiem wtedy dopiero zakwitnie dobry byt dla każdego i pokój powszechny.

A iż sprawa ta nasza Polska słuszna i sprawiedliwa jest, wszystkie narody najświatlejsze i najmędrsze to przyświadczyły i moskwę upamiętać pragnęły, szeroce jéj to przekładając. Moskwa przecież, jako zbójca niepamiętny uczciwości, kiedy nóż w ofiarę swoją utopił i we wnętrznościach jéj obraca go, sprawiedliwego głosu tego usłuchać nie chciała, tak iż dla tego swego uporu i złości u wszystkich narodów jest w obrzydzeniu, jako sromota ludzi na obraz i podobieństwo Boskie stworzonych.

O nas zaś Polakach poczciwi ludzie po całym świecie dobrze trzymają, podług naszéj uczciwości, choc'aż moskwa bardzo bezecnie i ohydnie na nas kłamie i wszystkich złych kamratów swoich podszczuwa, ale przecież to wszystko bezskutecznie.

Albowiem oto Ojciec Swięty powiedzieć raczył: „O Polacy, wy zacni jesteście, wam się należy zwycięztwo.“ Następnie tenże Ojciec Swięty modlitwy publiczne za Polskę nakazał i jubileusz wyznaczył, a w końcu do Cesarza Francuzkiego pisze, że wolą Jego jest, aby sprawiedliwość była przywróconą, a pogwałcone prawa dla pokrzywdzonych były odzyskane. Zaś Cesarz Francuzki od Boga natchniony, przed całym światem ogłosił, iż my Polacy dziedzice jesteśmy praw, które nasz Naród przez wieki sobie nabył, że jeżeli dobrą zgodą sprawiedliwość dla ludów otrzymaną nie będzie, tedy wojna niechybnie musi nastąpić.

My znowuż Rząd Narodowy, wierząc niewzruszenie w sprawiedliwość Boską i w miłosierdzie Jego ufając, do ostatniéj kropli krwi od wrogów bronić kraju naszego postanowiliśmy i tego święcie dotrzymamy. Ze wszystkich stron też zbiegają się ludzie dobrzy na obronę dobra pospolitego i wszelkie ofiary składają dla téj miłéj naszéj ziemi, która dla każdego sprawiedliwości pragnie i każdemu ją poda, a od któréj nam wszystkim szczęścia dla siebie oczekiwać należy.

My więc Rząd Narodowy, w imieniu całego Narodu, dziękujemy wszystkiemu ludowi miejskiemu i wiejskiemu, który ani mienia, ani zdrowia i życia nie żałując, do oswobodzenia kraju naszego od najezdników przykłada się.

Jako zaś najboleśniejsza jest rzecz dla serca ojcowskiego dzieci niepoczciwe karać, tak też Rządowi Narodowemu najsmutniejsza jest, gdy przychodzi zdrajców swojego kraju, gubicieli swego Narodu, szpiegów i służebników moskiewskich karać. A jako się w tém powinno dziać, każdy zrozumie, kiedy pomyśli jako niegodziwa i godna kary jest rzecz, kiedyby syn domu pomagał rozbójnikom, ażeby ojcu czy matce mienie i życie odebrać.

Takich złoczyńców ohydnych gminy miejskie i wiejskie, cierpieć pomiędzy sobą nie mają, ani żadnego społeczeństwa z niemi mieć, ale je po ukaranie sądom narodowym oddawać.

Do zapasów znowu z wrogiem i krzywdzicielem naszym Rząd Narodowy wszystkich mieszkańców powołuje, jako do wspólnéj naszéj i koniecznéj potrzeby. Służba zaś rozmaita jest, podług tego jak potrzeba wymaga. Choć wróg nasz taki mocny był i pyszny jest, przecież myśmy się mu nie dali; od roku oto prawie z nim wojujemy i próżne to jego nadzieje, żeby on nam poradził. A my tymczasem z pomocą Bożą zmożemy się i co rychle mu całkiem podołać od miłosierdzia Boskiego, a od waleczności Ludu Polskiego spodziewamy się.

Jednych więc z pomiędzy was, bracia, co zdrowszych i mocniejszych, wzywa Rząd Narodowy do obozu, do krwawych z wrogiem zapasów, innym zaś co słabszym i starszym polcca wszelkie potrzeby dla walczących dostarczać, a władz Narodowych pilnie słuchać i wojsku polskiemu we wszystkiem życzliwość i pomoc jaka mu się należy okazywać, a wszystkim czy starym, czy młodym, moskali na wszelkie sposoby i na każdem miejscu tępić, dopóki się nie upamiętają i sprawiedliwości słuchać nie zaczną; a złe czasy wtenczas by chyba zostały, gdybyśmy się sami opuścili i moskwie szyję pod jarzmo podali.

Rząd Narodowy wiernie tu przyrzeka przed Bogiem i ludźmi, że dopóki istnieć będzie, szczęście Ludu Polskiego mieć będzie na najpierwszym względzie, a własność jego na wieki mu od siebie zapewnia i równość w prawach dla wszystkich.

A teraz nie zważajmy Bracia, że broni wojskowéj dużo nie mamy, bo nas za to Polaków miljony, Moskwy zaś i dwóchset tysięcy między nami nie ma. U Moskala broń naza, boć on ją kupił za ten krwawy pieniądz co go na nas sobie wycisnął; wstyd by nam było własności naszéj nie odebrać. Rzućmy się tylko całą siłą na wroga, kto z czém może, byle zgodnie i ochoczo, a wydrzemy mu owe armaty i fuzje, któremi nas zastraszyć myśli. Robota tém łatwiéj nam pójdzie, że teraz oto w zimie trudno Moskalowi te armaty ze sobą ciągać i używać je, również i z karabina kiedy mu ręce pomarzną, nie bardzo wycelować potrafi.

Weź że się do téj roboty, dziatwo polska nie leniwo, w Bogu ufając, mężnie i wytrwale sobie poczynając, a Bóg Najwyższy, za przyczyną Matki Najświętszéj Królowéj Polskiéj, wprędce nas od téj szarańczy moskiewskiéj ouwlni.

Dan w Warszawie, dnia 1 stycznia 1864 roku.



RZĄD NARODOWY
DO
NARODU.

RODACY!

Rok upłynął od rozpoczęcia walki naszéj z najazdem. To zmierzenie się garstki bezbronnych z jedną z najpierwszych potęg wojennych Europy, w oczach wielu było dziełem nad siły ludzkie i patrzono nań z razu, jako na krok rozpaczy, nie rozumiejąc, że to wynik gorącéj i niezachwianéj wiary w opatrzność Bożą, i w świętość sprawy naszéj.

Niezrozumienie takie rzeczy było powodem, iż powstanie nasze nie mogło się odrazu rozwinąć i zdążać do celu swego z tą szybkością i niczem niewstrzymaną siłą, jaką dać może tylko zupełna jedność w działaniu. Każdy z nas całą duszą pragnął niepodległości Ojczyzny, ale niekażdy z razu odgadnął, iż nastała chwila, w któréj za broń chwycić musimy, że czekać dłużéj nam nie wolno. Jak w pojedyńczym człowieku tak i w narodach niepewność i wahanie się muszą poprzedzać każdą ofiarą, każdy czyn ważny, mający stanowić epokę ich żywota.

Pierwszem zadaniem powstania było wytrwać i powstanie wytrwało; dowiodło Narodowi, co może garstka bohatérów ożywiona takiem uczuciem jak miłość Ojczyzny. Naród, który z trwogą niepewnéj nadziei powitał pierwszy zawiązek hufców naszych, uwierzył wprędce w siłę i niepożytość zbrojnéj walki; poznał słabość wroga, który nie znajdując u nas żadnéj innéj podstawy i podpory, prócz swéj siły brutalnéj, przez rok cały nie był w stanie zgnieść Narodowego powstania.

Przypomnieliśmy światu i sposób dotykalny dowiedliśmy, że moskwa jak była tak i zawsze jest u nas nie rządem, lecz najazdem; a męczeństwem, bohatérstwem i mocą ducha naszego, zdołaliśmy w końcu obudzić uśpione sumienie Europy.

Tak Bracia rok ubiegły, owa nieznacząca jednostka czasu w wieczności, jakże była długą dla nas, cośmy ją w katuszach wszelkiego rodzaju spędzili. Był to czas ciężkiéj ogniowéj próby Narodu, i Naród za łaską i pomocą Bożą zwycięzko z niéj wyszedł. Przed rokiem patrzono na nas jako na niewolników i nędzarzy, dla których wielkim szczęściem być powinno, kiedy im rząd obcy i najezdniczy, karmiący się nietylko ich mieniem, ale krwią i łzami, raczy od czasu do czasu rzucić w swem zbójeckiém miłosierdziu jakieś nędzne okruchy podstępnych łask, każąc sobie to liczyć za szczególniejszą dobroć i miłość ku nim.

Takie pastwienie się i naigrawanie się mordercy nad ofiarą, przedłużające tylko jéj konania, w języku wielu z tych, którzy stoją u steru chrześcijańskich społeczeństw, nazywało się zwykle wielkiem dobrodziejstwem, świadczonem dla Polski przez najmiłościwszych i najliberalniejszych jéj ciemiężców.

Tak było jeszcze przed rokiem; dopiero gdyśmy śmiało zajrzeli wrogom w oczy, gdyśmy rozwiali wszelkie złudzenie ich mniemanéj potęgi u nas, wtedy dopiero poznano i przekonano się, że najazd niema dla nas innych łask, prócz tych, co zmierzają do naszéj zguby, że się Polska nie shańbi przyjęciem łask i wiecznie kłamliwych obietnic najazdu, że ona nie umrze, bo ducha jéj nieśmiertelnego cała potęga przemocy zniszczyć nie jest w stanie.

Czas więc próby przeminął dla nas. Polska, Ruś i Litwa przypomniały Europie, jaki dług na niéj względem nas ciąży. Teraz nastaje chwila stanowcza, w któréj bratnie ludy jak jeden człowiek winny wytężyć wszystkie swe siły, aby znojne i krwawe prace roku ubiegłego upragniony owoc wydały.

Rząd Narodowy zna pragnienia Narodu, bo to Rząd własny, Rząd Polski, tak z ducha jako też z krwi i ciała, zna on Naród, który z taką ufnością swe losy w jego ręce złożył, dla tego wié i czuje, że głosząc swe wyroki i rozkazy, tylko wolę Narodu głosi, a wolą tego Narodu męczeńskiego jest, aby się sprawiedliwość stała dla naszéj Ojczyzny, i po całym świecie. Nietylko za siebie i dla siebie walczymy, precz odtrącamy maksymę egoizmu, że krew każdego Narodu, dla niego tylko płynąć powinna. Jako Chrześcianie jesteśmy cząstką téj ludzkości, dla któréj Chrystus krew swą wytoczył, również jak on pracować chcemy; za całą ludzkość i dla ludzkości walczyliśmy, cierpieliśmy za całą ludzkość i dla ludzkości teraz walczymy. Krew naszą, łzy nasze i całe męczeństwo z radością do skarbnicy ludów składamy i jako wspólną od wszystkich ofiarę, ośmielamy się złożyć przed tronem Przedwiecznéj sprawiedliwości. Nie ustaniemy w téj strasznéj walce przeciw duchowi fałszu tyranii i ciemnoty, dopóki prawda tryumfu nie odniesie.

Jest władzca na ziemi, wybraniec wielkiego Narodu, posłannik Opatrzności, który pojął prawdziwe znaczenie władzy. I on się szczyci nie tém, że milionami włada i rządzi, ale że jest wiernym wykonawcą woli rządzonych przez się milionów. Monarcha ten śmiało rzucił w oczy, zamrożonéj chłodem egoizmu i skrępowanéj dzikiemi traktatami Europie owe pamiętne słowa: „że niema nic zaszczytniejszego, jak być przedstawicielem sprawy opartéj na niepodległości i wolności swego Ludu“. Takie słowa godne są Chrześciańskiego Mocarza, godne tego, który zawsze i w każdym razie tylko wolę swego rycerskiego ludu głosi i dla tego właśnie jest tak pewnym, że go Europa zrozumieć musi i zrozumie.

Silny jest wróg nasz, ale cóż znaczy ta siła wobec zapału i jedności Narodu. Krocie tysięcy zbrojnych ciemięzców po ziemi Polskiéj rozsiane, czemże są pośród milionów ludu naszego. Czyż kosa lub dzida nie wystarczą nam, czyliż nie wystarczały już do zdobycia bagnetów i dział wroga.

Stanąwszy duchem na wysokości wolnego i niepodległego Ludu, uderzmy teraz całą potęgą naszą na nieprzyjaciół Ojczyzny naszéj i ludzkości. Takiéj potędze dość się objawić i wzruszyć, aby ogarnąć i pochłonąć wroga, co dotąd jeszcze bezeceństwami swemi świętą ziemię naszą kala.

Bracia niech wróg nasz na każdym kroku tylko zaciętą walkę spotyka; niczego nieszczędźcie dla Ojczyzny, nieście wszystko na jéj ratunek, jednego się tylko bojcie, abyście się nie splamili pokornem oddaniem ostatków mienia naszego wrogowi. To co on do czasu zdoła nam jeszcze wydrzeć przemocą nie wiele wyniesie i nie na wiele mu posłuży, zalecamy Wam tylko przez miłość Boga i Ojczyzny, abyście z bojaźni mąk i katuszy nie podawali w tyrańskie ręce sami broni przeciw sobie. Im z większem poświęceniem, jednością i zgodą do pracy się weźmiemy, tém prędzéj położymy koniec niedoli naszéj, a nawet tém mniéj ofiar poniesiemy i mniéj damy kraj spustoszyć, ku czemu wróg, nie widząc możności dłuższego w nim panowania, jedynie już teraz i widocznie dąży.

Rok temu garstka dzielnych synów szlachetnéj Stolicy naszéj, z gołemi prawie rękami pierwsza rzuciła się na wroga i wróg jéj nie podołał, powstań-że teraz w Imię Boże Narodzie Polski, powstań całą swą siłą, a zgnieciesz i zgruchoczesz Twych wściekłych siepaczy.

Dan w Stolicy Warszawie, dnia 22 Stycznia 1864 roku.



RZĄD NARODOWY.

Ner 162.

Warszawa dnia 27 Stycznia 1864 roku.

Niektóre osoby z organizacyi Cywilnéj Narodowéj uląkłszy się grożącego im niebezpieczeństwa ze strony moskwy, opuściły swe miejsca i schroniły się za granicę kraju, gdzie i dotąd przebywają, nie mając ani dymissyi, ani urlopu od zwierzchnéj Władzy swojéj.

Obywatele ci stali się winni dezercji i nic ich od téj winy usprawiedliwić nie może. W okolicznościach, w jakich kraj zostaje, każdy jest żołnierzem, a tém bardziéj ten, któremu Rząd Narodowy powierzył jakie stanowisko i obowiązki w kierownictwie pracami około wyzwolenia Ojczyzny.

Mając jednakże na uwadze, iż wielu ze wspomnionych Obywateli w przeciągu urzędowania swego dobrze się zasłużyli Ojczyznie, Rząd Narodowy, nie orzekając teraz za brak wytrwania i odwagi cywilnéj żadnéj kary na winnych, rozkazuje tylko wszystkim urzędnikom cywilnym, którzy bez dymissyi i urlopu, ani też w skutek poleceń Władzy, wydalili się samowolnie z kraju i dotąd po za granicami jego zostają; aby nie późniéj jak do 1go Marca roku bieżącego, do kraju wrócili i zameldowali się tym Władzom Narodowym, w jakiéj miejscowości nadal zostać pragną. Pozostawia się przy tem zupełnie wolny wybór miejsca pobytu lub służby w kraju, z uwagi, że niektórzy w uprzedniém miejscu swego urzędowania mogą być zanadto znani nieprzyjacielowi. Zastrzega się wszakże, iż Zabory Austryjacki i Pruski nie mogą służyć za miejsce pobytu lub służby tym, którzy samowolnie swe miejsca w zaborze moskiewskim opuścili.

Wszyscy ci z powyżéj wymienionych urzędników narodowych, którzy w oznaczonym terminie to jest do 1go Marca b. r. do kraju nie wrócą, tracą prawo Obywatelstwa Polskiego i nie inaczéj mogą je odzyskać jak tylko wstępując do Wojsk Narodowych, jako szeregowcy. Tu dopiero odznaczenie się w boju poświadczone przez dowódcę batalionu, do którego przyjęci zostaną, może im posłużyć do odzyskania straconego prawa.

Tejże karze, jakoteż i możności rehabilitacji na wyżéj wskazanych warunkach, podlegają również wszyscy wojskowi, którzy nie stanąwszy w swych miejscach do dnia 1go lutego r. b., stósownie do okólnika z dnia 24 grudnia r. z. ogłoszonego przez Wydział Wojny, nie wrócą na nie, przed 15tym lutym r. b.

Ci zaś tak z wojskowych jak i cywilnych, którzy służbę narodową samowolnie opuścili i nie wrócą do kraju pierwsi, to jest wojskowi do 1go marca, drudzy zaś to jest cywilni do 15go marca r. b. prócz pozbawienia praw Obywatelstwa, skazani będą na infamię i banicję.

Za zgodność 

Kommissarz Nadzwyczajny za granicami zaboru moskiewskiego i Kommissarz Pełnomocny przy Kommissyi Długu Narodowego i przy Komitecie polskim w Paryżu, za wspólną naradą i zgodą, na mocy pełnomocnictwa przez Rząd Narodowy im obudwom nadanego, dnia 8 kwietnia b. r. za n^{m} 349 wydali mi nominacyę na Kommissarza Pełnomocnego we Francyi i Anglii. Mandat ten przewodniczenia pracami narodowemi w krajach nim objętych przyjąłem ze szczerą chęcią służenia Rządowi Narodowemu w myśl manifestów z 22 Stycznia i 31 Lipca 1863 roku. Nie zniechęcając się pozorami zawodów, do których lata doświadczeń przyzwyczaić nas były winny, przekonany że w wytrwałości i ładzie wewnętrzym leży rękojmia naszéj przyszłości, chciałbym z najlepszą wiarą i wolą uporządkowaniem administracyi środków istniejących, a co większa, zyskaniem środków nowych podnieść doniosłość narodowych usiłowań; chciałbym powiększającą się coraz groźniéj emigracyę ująć w karby porządku i posłuszeństwa i zaspokoiwszy jéj bieżące potrzeby rozesłać ją jak najprędzéj na stanowiska prac i walki. *Mos et lex maculosum edomuit nefas.* Abym mógł tak pojętemu stanowisku zadość odpowiedzieć, jako urzędnik i obywatel, prócz zaufania Rządu któremu służę, mam prawo wymagać i wymagam współudziału wszystkich czynniejszych obywateli, którzy się pod chorągwią przez ten Rząd wzniesioną gromadzić winni, i którzy się pod nią gromadzą.

Paryż, dnia 21 Kwietnia 1864 roku.

A. SAPIEHA.

31307 — Paryż, w drukarni i lit. pp. Renou et Maulde przy ulicy Rivoli, 144.

(Pieczęć: braterstwo rzemieślnicze wszelkich wyznań)

Każdy dziesiętnik złoży przysięgę wierności i pilności w pełnieniu obowiązków swoich przed setnikiem. Dziesiętnik powinien dobierać do swego grona ludzi poczciwych i szczerze kraj swój kochających, na którychby liczyć można. Oprócz tego powinien badać postępowanie każdego pojedynczego i odnieść się z tem do setnika, którego zarazem uwiadomi o tych, którychby do policyi albo do wojska użyć można. Od każdego z osobna dziesiętnik przyjmie przysięgę uroczystą. Dziesiętnik o dziesiętniku wiedzieć nie powinien. Dziesiętnicy jak najgrzeczniej z ludźmi obchodzić się mają. Każdy z nich ma mieć małą książeczkę do wpisywania zażaleń, które za każdym razem setnikowi przedstawione być mają. Raz w tygodniu dziesiętnicy zbiorą swoich ludzi, przeczytawszy im rozporządzenie komitetowe; zbiorą dobrowolne datki i udzielą im hasła umówione. Rozkazy setników powinny być wiernie i punktualnie wypełnione, a skoroby dziesiętnik w czem uchybił, wykluczony będzie z grona stowarzyszenia z zagrożeniem mu śmiercią, jeżeliby cośkolwiek wyjawił.

Rota przysięgi:

Ja N. N. przysięgam wobec Boga Wszechmocnego, wszystko widzącego, że nigdy do jakiegokolwiek szpiegostwa ze strony nieprzyjaciół naszych nie służyłem i służyć nie myślę — że wiernie i skrupulatnie powierzony mi interes ~~za~~ wypełnię, nie objawiając go przed nikim, jak tyl-

./ko przed moim zwierzchnikiem. Nie wyjawię także osoby mego zwierzchnika ani powie-rzonych mi zleceń. Na to wszystko przysię-gam i najstraszniejsze kary ze strony Boga i ludzi wyrzekam, jeżelibym się w czemkolwiek z tych rzeczy sprzeniewierzył. Tak niechaj mi Bóg dopomoże i Matka Najświętsza Królo-wa Polski. Amen. –

(Dokument pisany – opa-trzony pieczęcią u góry) –

Lipiec 1863.

Stowarzyszenie Brackie Rzemieślnicze, Wszelkich Wyznań.

Bracia Obywatele!

Już siedm miesięcy jak godzina wolności uderzyła,
już siedm miesięcy jak walczą Bracia nasi i leją krew
swoją za Wolność, Równość i Braterstwo, mamyż bez„
czynnymi pozostać jak dotąd, a przecież nas jest tysiące.

Od samego początku my wytknęliśmy drogę, lecz
odrzuceni, bo arystokracyja chwyciwszy w swoje ręce ster
przewodnictwa nie zawezwała z grona naszego Braci
którzy posiadając zaufanie współobywateli z tako„
wymi by się komunikowali.

Zawsze pozostawaliśmy ulicą, a salony radziły, bo
jak fakta same potwierdziły począwszy od Langiewi„
cza pod Grochowiskami, aż do Jeziorańskiego pod
Kobylanką, widzieliśmy tylko arystokratyczne rozterki.

Ileż to wypraw i smutnych niepowodzeń wstrząsa„
to miastem naszem a nam zakrwawiało serca, któ„
rzy nie mając prawdziwego Ołtarza Narodowości na
którym złożyć byśmy mogli nasze strapienia, powra„
caliśmy smutni do domów złorzecząc sprawcom wszel„
kich niepowodzeń, a serca nasze wołały, jesteśmy smu„
tni i opuszczeni.

Lecz już dosyć tego snu letargicznego. Obudźcie się
Bracia; jest nas tysiące, a wpośród nas staje Ołtarz Sto„
warzyszenia Brackiego Wszelkich wyznań i który, po„

./.

święcony tylko dla nas stanie się jedyną własnością, do niego się będziemy uciekać i z niego czerpać wszel„kie wiadomości, z którego tona pociecha będzie spły„wać w nasze zbolałe serca.

Zaprawdę przed Bogiem oznajmiamy wam, że cel i dążenie stowarzyszenia brackiego idzie drogą prawdy, wiary i ufności; nie macie się czego lękać, bo żadnych wielkich ofiar, żadnych poświęceń po Was się wymagać nie będzie.

Bracia! dziś jest chwila stanowcza, pochwyćmy się za ręce, niech ciepło bratniej dłoni rozgrzeje nasze serca na głos powstającej Ojczyzny.

Bracia! jedność, miłość i zgoda to nas tylko mo„że doprowadzić do celów szlachetnych, przez które staniemy się dla naszej Ojczyzny wiernymi synami, a nie żadne mędrkowanie i polityzkowanie pojedyn„czych osób, które zamiast do jedności sprawia pomię„(sic) dzy nami nieporozumienia.-

Przeto wzywa się Was w Imię Świętej Ojczyzny, aże„byście się zlali w jedność, a przez nią, staniemy się wę„gielnym kamieniem stowarzyszenia Brackiego, z którego działania wkrótce cieszyć się będziemy.-

(odezwa drukowana in folio - opatrzona pieczęcią: braterstwo rzemieślnicze wszelkich wyznań.)

ADAM Xże SAPIEHA.

Gdy walka zbrojna wywołana zbrodniczą branką 15 Stycznia 1863 r. zaczęła przybierać coraz większe rozmiary; gdy Rząd Narodowy coraz silniej rozwijał swoje czynności i stanowił rozmaite władze miejscowe na całej przestrzeni dawnej Polski, przedsięwziął również działać i na zewnątrz. W tym celu, wyradzały się różne władze z różnemi tytułami za granicą, a szczególniej w Paryżu. Odmęt doszedł do tego stopnia, iż liczono aż dwanaście różnych komitetów, komissyów, konsulatów, agencyi, etc., etc. Odmęt ten trwał przez czternaście miesięcy. Osoby różnych usposobień, wierzące lub niewierzące w świętość sprawy ojczystej, rościły pretensye do przewodniczenia i do rozporządzania groszem publicznym, unikając rzeczywistej kontroli i odsyłając zawsze zdanie rachunków do Rządu Narodowego, bardzo wygodnego bo bezimiennego, a więc wymagającego działań tajemnych!

Opiekunowie i dobrodzieje, narzucający się lub narzucani, gdy dali miarę swych teoretycznych dążności, zdolności urzędomanii, odkrywając praktycznie, nicość, zarozumiałość i szkodliwość z działań swych przeciw-narodowych, musieli wywołać oburzenie publiczne i zwrócić uwagę Rządu Narodowego. W tym celu zapowiedziano iż nowa władza polska zagraniczna ma bydź złożona z nowych żywiołów; że osoby ze

świeżej przeszłości, to jest z komitetu narodowego polskiego i z resztek dogorywających agencyi, miały bydź usunięte; że ta nowa władza będzie ześrodkowaną, aby nadadź więcej jedności i sprężystości działaniom, gdy znikną przeszłe świeczniki.

W skutek tego, gruchnęła wieść iż Adam Sapieha ma bydź wyobrazicielem tej sprężystej jedności, i że stanąwszy na obalinach niedołężności, niewiary i wsteczności, potrafi bydź sternikiem nawy ojczystej lawirującej po Francyi i po Anglii. W samej rzeczy, w d. 21 Kwietnia 1864 roku ogłosił następną Odezwę:

« Kommissarz Nadzwyczajny za granicami zaboru moskiewskiego i » Kommissarz Pełnomocny przy Kommissyi Długu Narodowego i przy » Komitecie polskim w Paryżu, za wspólną naradą i zgodą, na mocy » pełnomocnictwa przez Rząd Narodowy im obudwom nadanego, dni » 8 kwietnia b. r. za n^{m} 349 wydali mi nominacyę na Kommissarz » pełnomocnego we Francyi i Anglii. Mandat ten przewodniczenia » pracami narodowemi w krajach nim objętych przyjąłem ze szczerą » chęcią służenia Rządowi Narodowemu w myśl manifestów z 22 Stycz- » nia i 31 Lipca 1863 r. Nie zniechęcając się pozorami zawodów, d » których lata doświadczeń przyzwyczaić nas były winny, przekonan » że w wytrwałości i ładzie wewnętrznym leży rękojmia naszej przy- » szłości, chciałbym z najlepszą wiarą i wolą uporządkowaniem admi- » nistracyi środków istniejących, a co większa, zyskaniem środków » nowych podnieść doniosłość narodowych usiłowań; chciałbym po- » większającą się coraz groźniej emigracyę ująć w karby porządku i » posłuszeństwa, i zaspokoiwszy jej bieżące potrzeby rozesłać ją jak » najprędzej na stanowiska prac i walki. *Mos et lex maculosum edo-* » *muit nefas*. Abym mógł tak pojętemu stanowisku zadość odpowie- » dzieć, jako urzędnik i obywatel, prócz zaufania Rządu któremu służę, » mam prawo wymagać i wymagam współudziału wszystkich czyn- » niejszych obywateli, którzy się pod chorągwią przez ten Rząd » wzniesioną gromadzić winni, i którzy się pod nią gromadzą.

» Paryż, dnia 21 Kwietnia, 1864 roku.

» A. SAPIEHA. »

Kto się podejmuje jakowej-bądź władzy, poczuwa się zapewne, iż odpowie oczekiwaniom i Rządu Narodowego, i Polaków-Tułaczów. Na nieszczęście, odezwa ta oburzyła i zasmuciła różne opinje, w niesłychanej dotąd jednomyślności. Zamiast mówić o teraźniejszości i o przyszłości, zaczyna Pan Adam od *oparcia się* na niedołęztwach świeżej przeszłości; przyrzeka *zaspokoić bieżące potrzeby* polegając na płonnych obietnicach i niemając jeszcze w swym ręku rzeczywistych zasobów; zapowiada iż *ujmie w karby* porządku i posłuszeństwa nową Emigracyę, nieposiadając żadnej władzy wykonawczej. — Niepojmuje Pan Adam, ile potrzeba mieć potulności, doświadczenia i poprzednich zasług, aby utrzymać karność i posłuszeństwo w rozjątrzeniu dzisiejszem! Niepojmuje jeszcze do jakiego stopnia należy bydź wyrozumiałym, aby każdemu wymierzyć wględną sprawiedliwość! W tej odezwie wyraźnie się przebija iż Pan Adam ani chce ani może otrząść się od wpływu szkodliwych i wypłowiałych już ludzi na bruku Paryzkim.

Nareszte cała odezwa, chociaż krótka ale lichą polszczyzną jest napisana. Trzeba onę odczytać kilka razy aby dojśdź gramatycznego ładu. Zamiast wyrazu *powinien* lub *powinny* stoi dwókrotnie wydrukowane *winny*, jak gdyby rzecz szła o *winowajców?* Co sięma rozumieć przez *groźną emigracyę?* Czém i komu ona grozi? Wszak tu jedynie idzie o coraz *liczniejszą* emigracyę. Czyż się godzi zestawiać dwie sprzeczności i za jedno uważać *liczność* i *groźność?* Niepotrzebnie Pan Adam wprowadza makaronizmy łacińskie; czyżby chciał odnowić smutne czasy Jezuitskich Alwaresów? czasy XVII wieku, pamiętne upadkiem języka i literatury narodowej.

Przyjaciele Pana Adama powiadają, że to nie on, ale jakiś niefortunny jego sekretarz nakreślił tę odezwę; wypada więc z tego, iż niebyłby, nietylko w stanie sam pisać, ale że

nawet nieumie ocenić pióra obcej ręki, kładąc swój podpis. Jaki pryncypał taki palestrant. Obaj kompromitując siebie, kompromitują tém samém sprawę publiczną!

Mówią, iż Adam Xże Sapieha chce teraz odwołać tę Odezwę i zniszczyć exemplarze wypuszczone już w obieg. Krok podobny, czyż niezapowiada smutniejszych jeszcze następstw, i dla przyszłych jego Odezw i dla działań które się podjął spełniać na tak wielkie rozmiary, jak to zapowiada Odezwa z 21 Kwietnia 1864 r. ?

Dzisiaj wynurzamy nasze myśli nad tém co widzimy, słyszymy i czytamy. Będziemy czuwać na przyszłość dopóty, dopóki przecież Bóg niezeszle ludzi i nieutworzy władzy, której najchętniej się poddamy, i usłuchamy rozkazów, jeżeli te będą miały na jedynym celu wywalczenie najukochańszej naszej Ojczyzny.

NOWI TUŁACZE POLSCY.

PARYŻ. — Drukarnia E. MARTINET, ulica Mignon. 2

MANIFEST



RELIGIJNO NARODOWY

wzywający wszystkich Proboszczów i Kapłanów polskich do ogłaszania i brania udziału w świętéj Krucyjacie Z MOSKIEWSKIM WROGIEM NASZYM.

Dziwném zrządzeniem Opatrzności i wcale nieprzewidzianém zdarzeniem od dwóch blizko miesięcy wszczął się w kraju naszym i silnym pożarem zapłonił ogień krwawéj walki; pomiędzy haniebném uciemiężeniem naszém a barbarzyńskim ciemięzcą; pomiędzy zabraną swobodą a niewolą dziką; pomiędzy Wiarą przodków a bezbożnością mongolską; słowem walka pomiędzy życiem a śmiercią. Walka ta aczkolwiek w nader nieproporcyjonalnym odbywa się rozmiarze, coraz jednakże więcéj się rozszerza i rozwija, tak, że z każdym dniem słabsza napozór strona, staje się silniejszą; a przemoc oparta na zasadach antyczłowieczych własne siły swoje zatruwa i w potędze widocznie karłowacieje.

Bo i niedziw że się tryumf ku téj stronie uśmiecha, gdzie czysta sprawiedliwość rozhukanéj okrutności śmiało czoło stawia. Sprawiedliwości Bóg sam jest obrońcą; z nieludzkiego pastwienia się nad bezbronnymi nawat szatan szydzi.

Moskale jako wierni następcy tatarskiego plemienia, wierni naśladowcy przodków swoich; niedosyć że od pół wieku przeszło kraj nasz plądrując w siłach go materyjalnych osłabiali; niedosyć że gromadnie z niego niewinne ofiary w dalekie krainy wywozili; niedosyć że wszelkiemi siłami azyjatycką przewrotność schyzmy na nim gwałtem i przemocą rozsiewali; żeby tę piekielną propagandę ostatecznym tryumfem zakończyć postanowili w dzikich chęciach swoich drapieżnym *poborem* czyli raczéj *zaborem* najpiękniejszy kwiat młodzieży naszéj powyłapywać i jak dawniéj tak i teraz Kaukazkie nimi pustynie zaludniać.

Kraj polski mimo ciągłego terroryzmu jakiemu podlega i mimo najdzikszego prześladowania, jakiem się tyran nad tą zdobyczą swoją pastwi, uczuł jeszcze w sobie iskierkę siły wrodzonéj i tyle władzy niezachwianéj że bolesnym ale potężnym głosem zajęknął: *niepozwolę* i *niepozwalam.*

Naród polski z przekonania i w duszy katolickim będący i na katolickiéj Wierze życie swoje od samego początku istnienia rozwijając zżymał się na tak haniebny krok rządu moskiewskiego doskonale przewidując piekielne zamiary jego. Przypomniał on sobie wszystkie potyczki dawniejsze z mongolsko-tatarskiemi hordami staczane i we własnym toku wojennéj historyi swojéj wyczytał, że z niemi ile razy walczył nietylko siebie i granice swoje od napaści osłaniał; ale i religiją chrześcijańską, która mu byt i wzrost dawała od azyjatyckiego fanatyzmu i najgrubszéj demoralizacyi bronił. Co więcéj, rozbierając pojedyncze potyczki z Tatarami jako i z innymi najezdcami mongolskiemi przekonywa się, że te walki jako w ogóle wojny z tamtymi narodami staczane; więcéj wiarę chrześcijańską broniły niżeli sam kraj od napaści barbarzyńskiéj zasłaniały. To też kraj polski z przeznaczonego mu przydomku *„przedmurza chrześcijaństwa“* dumnym być może. Powołanie Polski zawsze było wzniosłe i święte i o tém posłannictwie swojém nigdy niezapomniała. Świadczy o tém pomiędzy innémi najgłośniejsze dla chrześcijaństwa przez Polskę odniesione zwycięztwo nad Turkami pod Wiedniem. Dzisiaj kiedy narody europejskie zapomniawszy o licznych dobrodziejstwach od Polski doznanych; głuchemi się być zdają na jéj jęki ciągłemi wywołane mordami, i kiedy obojętném okiem na katusze dotąd niesłychane spoglądać się zdają; naród Polski jak zawsze tak i dzisiaj nieugięty w Wierze swojéj, któréj zawsze był obrońcą i stróżem; zawezwał w imieniu téjże Wiary wszystkich prawowiernych synów Polski do stoczenia nie rozpaczliwéj chociaż zaciętéj ale świętéj walki nietylko za wolność kraju, ale i za swobodę religii, któréj nas mordercy nasi pozbawić chcą. Wiedzą bowiem doskonale, że w narodzie naszym w tym Benjaminku chrześcijaństwa życie narodowe rozwija się na tle religijném, czerpiąc w niéj coraz większą siłę i że pozbawiwszy nas Wiary, tym łatwiéj by było cały Naród wyniszczyć i w otchłani go zapomnienia pogrzebać. Na takiéj to podstawie opierają się ruchy powstańcze w kraju, w tym to celu Polska zawezwała synów swoich pod sztandar podwójnéj walki za WIARĘ i za KRAJ, wskazując im szlachetne cele téj walki; a w nagrodę męczeńską im chwałę obiecując, jeżeli by w niéj polegli. Widoczną jest rzeczą że powstanie nasze na straszny bój z nieprzyjacielem KRZYŻA to jest Wiary zakrawa, i że je słuszniéj niż kiedykolwiek *Wojną Krzyżacką* nazwać można.

Na ten głos Ojczyzny, na wezwanie wiary przodków naszych, wszyscy synowie tułactwa polskiego z najodleglejszych krańców świata powracają gotowi wszystko oddać a nawet życie z weselem dla tak świętéj sprawy poświęcić.

Ja także aczkolwiek maluczki w tak wielkiéj sprawie i niegodnym tak wzniosłego zaszczytu jakim mnie Naród obdarza, chętnie opuściłem spokojne zacisze domowego życia emigracyjnego, przyjmując na siebie ciężar naczelnego dowództwa w Województwie Krakowskiém. Przyjąłem go w téj nadziei i na tém oparty przekonaniu, że Wy Wielebni Proboszczowie i Szanowni Kapłani ludu naszego, wesprzeć mnie zechcecie duchowną pracą swoją w świętém dziele oswobodzenia kraju naszego z podwójnéj niewoli ciała i ducha Wiary. Przeto prosimy i na Najświętsze Was obowiązki Wasze zaklinamy, żebyście tak z ambon jako i w konfessyjonałach, jak również przy każdéj zdarzonéj Wam sposobności, powierzonych sobie owieczek do udziału w téj świętéj Krucyjacie, do jakiéj się cały kraj zabiera, pobudzali i wszelkiemi ich godziwemi środkami do niéj namawiali.

Przekonaliście się Szanowni Kapłami rozlicznymi i to świeżymi przykładami, jak potężnymi środkami rząd moskiewski Naród nasz zdemoralizować potrafił, kiedy aż do tego stopnia wieśniaków zwłaszcza doprowadził, że ci już własnym Pasterzom swoim niedowierzają, w których dawniéj opiekunów i ojców swoich upatrywali.

W wielu miejscach wieśniacy do dzikości zwierzęcéj przez namowy doprowadzeni, o najświętszych obowiązkach nietylko chrześcijańskich ale i ludzkości zapominając, rzucają się na panów, szarpią ich majątki, mordują bezkarnie najniewinniejszych, nawet kapłanów nieoszczędzając. Któż o tém wszystkiem niewie i niesłyszał? Serce się kraje z boleści na tak przerażający widok w dziewiętnastym wieku przy południowém słońcu chrześcijańskiéj cywilizacyi. Sądzimy więc, że się nikt z duchownych naszych z brania udziału w dzisiejszéj *Krucyjacie* nie wymówi; obawiając się jeżeli nie klątwy Ojczyzny Matki naszéj; to przynajmniéj kary wiecznéj śmierci za oziębłość w bronieniu Wiary swojéj, za którą pod utratą życia wiecznego, życie doczesne w potrzebie oddać winni.

Was także szanownych Obywateli naszych, wzywamy i prosimy o jaknajspieszniejszy i jaknajskuteczniejszy udział w walce tak świętéj i dla nas wszystkich tak zbawiennéj; oglądając się szczególniéj na podwójny obowiązek jaki na nas ciąży, to jest jako Polaków i jako Chrześcijan. KRZYŻ i OJCZYZNA jest hasłem naszém. Podwójnem tem godłem powinniśmy się wzmacniać i coraz nowszych sił nabywać. Na Krzyżu to jest na Wierze oparci, nieprzyjaciela z pewnością pokonamy; a wtedy Ojczyzna na nowo zakwitnie życiem jędrném i potężnem bo życiem dawnych przodków naszych. W znaku Krzyża pogromca Maksencyusza Rzym od upadku ocalał; w tym samym znaku da Bóg, oczyścim Ojczyznę naszą z szarańczy moskiewskiéj. Łączmy się wszyscy pod jednym sztandarem w jednym walcząc celu bo tylko w ścisłem połączeniu braci i w harmonijnéj jedności najświetniejszych zwycięztw spodziewać się możem.

Wszelka przeto indywidualność, wszelkie osobistoście paraliżujące tak świętą sprawę niechaj z horyzontu wypowiedzianéj moskalom Krucyjaty znikną. Niechaj każdy to pełni do czego go kraj wyłącznie powołał o resztę się nie troszcząc. Wtedy tylko wspólnie z kapłanami naszymi działając, którzy prosty lud oświecając i za przykładem świętego Bernarda idąc, wszędzie ludzi do świętéj Krucyjaty zachęcać będą; możem być pewni naszego zwycięztwa i rychlejszego oswobodzenia kraju z niewoli, aniżelibyśmy się tego spodziewać mogli.

Daléj więc Bracia w imie BOGA w imie WIARY w imie OJCZYZNY, a Bóg nam da zwycięztwo!

WALIGÓRSKI
były Major Wójsk Polskich, a obecnie
Naczelny Wódz Wojenny
Województwa Krakowskiego.



Ks. *PAWEŁ KAMIŃSKI*
Główny Kapelan powstania narodowego.

8073

189

L. 150.

WYDZIAŁ MIEJSKI

do

MIESZKAŃCÓW MIASTA LWOWA.

Doszło do wiadomości Wydziału Miejskiego, że od pewnego czasu pojawiają się zbyt często oszuści polityczni, którzy korzystając z patrjotyzmu miejscowych Obywateli, wyzyskują od nich, pod rozmaitemi pozorami ofiary w pieniądzach lub w naturze, i obracają takowe na własne potrzeby.

Dla zapobieżenia podobnym nadużyciom Wydział Miejski zawiadamia że:

1) Każdy zajmujący się jakąkolwiek czynnością dobro sprawy narodowej na celu mającą a do attrybucji Wydziału miejskiego należącą, zaopatrzony być winien w stosowne do tego upoważnienie z pieczęcią Wydziału Miejskiego.

2) Na wszelkie ofiary w pieniądzach mają być bezwarunkowo wydawane kwity sznurowe, od których kupony jako kontrola wracają wraz z pieniądzmi do Wydziału Miejskiego. Numera kwitów, za któremi pobrane pieniądze do kasy Wydziału Miejskiego wpłynęły, będą od czasu do czasu drukiem ogłaszane.

3) Na ofiary w naturze składane wydają się odpowiednie pokwitowania drukowane, które tak jak i kwity sznurowe pieczęcią Wydziału Miejskiego zaopatrzone być winne.

4) Prócz osób, przez Wydział Miejski do zbierania ofiary narodowej upoważnionych i w kwity sznurowe zaopatrzonych, mają prawo zbierać datki dobrowolne dla rannych, kalek i rodzin pozostałych po poległych rodakach osoby, zaopatrzone upoważnieniem z znaną pieczęcią „Boże dopomóż".

Wszelkie inne działania wzwyż wymienione przedsiębrane bez powyżej skreślonych upoważnień uważać należy za proste nadużycia na własną rękę prowadzone, dla przecięcia których wszyscy Obywatele dobro sprawy miłujący z pomocą swoją spieszyć winni.

Lwów dnia 24 Listopada 1863.



9

L. 8.

WYDZIAŁ RZĄDU NARODOWEGO

W GALICYI.

Na mocy dekretu Rządu Narodowego z d. 9 listopada do L. 3120 ukonstytuował się Wydział Rządu Narod. na Zabor Austryjacki w dniu 1 grudnia.

Rząd Narodowy powołując do władzy Obywateli miejscowych, głosowaniem prowincyi Rządowi wskazanych, jako do kierownictwa spraw wewnętrznych, téj części Polski, najwłaściwszych; odpowiedział wymaganiom politycznym, wyjątkowego położenia Ziem Polskich, Zabór Austryacki stanowiących, i złożył dowód wysokiego zaufania, jaki w bezwarunkowym patryotyzmie i dojrzałości politycznéj mieszkańców téj ziemi pokłada.

Członkowie zaś powołani, przyjmując ofiarowane im stanowisko, nie mniéj liczyli na poświęcenie bez granic, na zupełne zaufanie i posłuszeństwo obywateli prowincyi, gdyż bez tych warunków nie podobna był by im odpowiedzieć obosturonnym obowiązkom, jakie na nich wkłada odpowiedzialność, przyjęta względem Rządu Narod. z jednéj strony, a z drugiéj strony względem mieszkańców prowincyi.

Wydział Rządu Narod. oznajmując mieszkańcom w Zaborze Austryackim, a w szczególności członkom organizacyi Narodowéj, objęcie Władzy naczelnéj w prowincyi, odpowiedzialność tę w pełnéj mierze bez wahania przyjmuje, o ile tylko usiłowaniom z jego strony, odpowie bezwarunkowa gotowość ze strony prowincyi.

Wymieniając poszczególnie obowiązki pojedyńczych obywateli, w obec toczącéj się od roku blisko walki, a srożącego się coraz straszniéj ucisku moskiewskiego najezdcy, byłoby zbytecznem i ubliżającém; dosyć wspomnieć, że obok poświęcenia, karność jest w danych okolicznościach niezbędnym warunkiem, powodzenia.

Wydział Rządu Narod. usilnie zaleca obywatelom Zaboru Austryackiego, aby nie wierzyli i potępiali szerzone po za zakresem organizacyi wiadomości, osnute na złéj woli, zalęknieniu lub niechęci, przez łatwowiernych powtarzane; w bezwzględnéj ufności a wzajemném wspieraniu się i zespoleniu usiłowań kraju i Rządu, a wszystkich warstw społeczeństwa między sobą, polega przyszłość kraju całego.

Wydział Rządu Narod. sądzi, że dziś nie jest już wymysłem utopistów przekonanie, jako w kraju od chwili wyswobodzenia niema stronnictw, ale jest tylko jeden wielki Narodowy zastęp, którego hasłem i prawem walka na życie i śmierć, o odkupienie niepodległości Polski.

[5. XII. 63.]

L. 5.

WYDZIAŁ RZĄDU NARODOWEGO

W GALICYI.

Na mocy dekretu Rządu Narodowego z d. 9 listopada do L. 3120 ukonstytuował się Wydział Rządu Narod. na Zabor Austryjacki w dniu 1 grudnia.

Rząd Narodowy powołując do władzy Obywateli miejscowych, głosowaniem prowincyi Rządowi wskazanych, jako do kierownictwa spraw wewnętrznych, téj części Polski, najwłaściwszych: odpowiedział wymaganiom politycznym, wyjątkowego położenia Ziem Polskich, Zabór Austryacki stanowiących, i złożył dowód wysokiego zaufania, jaki w bezwarunkowym patryotyzmie i dojrzałości politycznéj mieszkańców téj ziemi pokłada.

Członkowie zaś powołani, przyjmując ofiarowane im stanowisko, nie mniéj liczyli na poświęcenie bez granic, na zupełne zaufanie i posłuszeństwo obywateli prowincyi, gdyż bez tych warunków nie podobna był by im odpowiedzieć obostrzonym obowiązkom, jakie na nich wkłada odpowiedzialność, przyjęta względem Rządu Narod. z jednéj strony, a z drugiéj strony względem mieszkańców prowincyi.

Wydział Rządu Narod. oznajmując mieszkańcom w Zaborze Austryackim, a w szczególności członkom organizacyi Narodowéj, objęcie Władzy naczelnéj w prowincyi, odpowiedzialność tę w pełnéj mierze bez wahania przyjmuje, o ile tylko usiłowaniom z jego strony, odpowie bezwarunkowa gotowość ze strony prowincyi.

Wymieniając poszczególnie obowiązki pojedyńczych obywateli w obec toczącéj się od roku blisko walki, a srożącego się coraz straszniéj ucisku moskiewskiego najezdcy, byłoby zbytecznem i ubliżającém; dosyć wspomnieć, że obok poświęcenia, karność jest w danych okolicznościach niezbędnym warunkiem powodzenia.

Wydział Rządu Narod. usilnie zaleca obywatelom Zaboru Austryackiego, aby nie wierzyli i potępiali szerzone po za zakresem organizacyi wiadomości, osnute na złéj woli, zalęknieniu lub niechęci, przez łatwowiernych powtarzane; w bezwzględnéj ufności a wzajemném wspieraniu się i zespoleniu usiłowań kraju i Rządu, a wszystkich warstw społeczeństwa między sobą, polega przyszłość kraju całego.

Wydział Rządu Narod. sądzi, że dziś nie jest już wymysłem utopistów przekonanie, jako w kraju od chwili wyswobodzenia nie ma stronnictw, ale jest tylko jeden wielki Narodowy zastęp, którego hasłem i prawem walka na życie i śmierć, o odkupienie niepodległości Polski.

Wydział Rządu Narodowego

NA ZABÓR AUSTRYJACKI.

Walka o niepodległość Polski, nie słabnąc na sile, dochodzi do kresu całorocznego istnienia.

Dzięki poświęceniu nieograniczonemu, części Narodu z bronią w ręku walczącéj! ani srożąca się coraz bardziéj dzicz moskiewska, ani głód, trudy i zimna nie zdołały przezwyciężyć powstania, nie zdołały ostudzić zapału wojowników naszych.

Żeby jednak poświęcenie to nie zmalało, żeby każda kropla krwi polskiéj wylana w téj walce, odrodziła się pożytkiem dla Ojczyzny, potrzeba: aby gotowości żołnierzy odpowiedziało usiłowanie wszystkich bez wyjątku Obywateli ziemi polskiéj. Pojedyńcze, choćby nadludzkie ofiary, nie zdołają odkupić nam niepodległości; w zespoleniu jedynie wszystkich usiłowań i połączeniu ich we wspolnym kierunku, polega rękojmia przyszłości naszéj.

Wydział Rządu Norodowego ze smutkiem powziął wiadomość: iż wpośród ogólnéj gotowości, z jaką spieszą Obywatele Galicyi do współudziału w pracy organizacyi narodowéj, znaleźli się wyjątkowo odmawiający przyjęcia przeznaczonych im posad.

W przekonaniu: iż nie zła wola, lecz brak zastanowienia się nad ciężkiemi obowiązkami, wypływającemi z położenia obecnego, spowodowało owo zawahanie; Wydział Rządu Narodowego zwraca uwagę Obywateli prowincyi naszéj na ciężką odpowiedzialność, jaką wobec kraju całego ściągają podobném postępowaniem. W gorączkowéj chwili, wpośród któréj toczy się walka o niepodległość naszą, rozkiełznane są namiętności w świecie całym. Stronnictwa polityczne za granicą, baczną zwracając uwagę na toczącą się walkę w Polsce, siły nasze zużyć pragnęliby do samolubnych widoków. Za pośrednictwem organów, które w dobréj lub złéj wierze stają się narzędziami zagranicznych knowań, szerzą się wieści rozliczne, tamujące energią i jedność działania, a częstokroć usiłujące krzyżować ogólny kierunek polityczny Rządu Narodowego.

Rząd Narodowy z woli i przekonania Narodu kierujący sprawą naszą, daje jedyną lecz niezawodną rękojmię postępowania odpowiedniego wewnętrznym potrzebom i politycznym wymaganiom sprawy. W jego ręce składając zaufanie, bezpieczni być możemy co do zdrowego i nieskazitelnego przewodnictwa, abyśmy tylko z naszéj strony ciążące na nas obowiązki pojęli i z całém poświęceniem wykonać je zdołali.

Dzielną organizacyą przedewszystkiem stajemy nietylko silni przeciw jawnemu nieprzyjacielowi; ale także niweczemy możliwe a skryte usiłowania obcych nam stronnictw, które starając się przerzucać bieg sprawy naszéj na tor fałszywy, wyzyskiwaćby ją chcieli na rzecz samolubnych celów lub namiętności.

Rząd Narodowy wymaga od prowincyi naszéj wydobycia i skupienia wszystkich sił do walki przeciw moskwie. Przeprowadzeniem organizacyi w całym kraju przez wszystkie szczeble społeczeństwa jedynie odpowiedzieć możemy zadaniu temu, w pełném przekonaniu, iż nie zabraknie nam poparcia do postępowania w kierunku poczuciem Narodu wskazanym a wolą Rządu Narodowego naznaczonym.

Wydział Rządu Narodowego każdego Obywatela Galicyi uważa za członka organizacyi narodowéj; powołanie pojedyńczego do objęcia urzędu, jest tylko wysłaniem żołnierza na niebezpieczne stanowisko. Odsuwanie się od posady bez dostatecznego powodu, uważa Wydział za zbiegostwo, a sądzi: że w kraju, w którym toczy się od roku walka o całą przyszłość Narodu, zbiegów nie znajdzie.

Dan dnia 7 stycznia 1864.



L. 40.

Wydział Rządu Narodowego w zaborze austryackim.

DO DUCHOWIEŃSTWA.

Duchowieństwo polskie było pierwszym zastępem, spełniającym misyę chrześciańsko-cywilizacyjną w dawnéj niepodległéj Polsce. — Jak ją spełniało: świadczą karty dziejów naszych, i ta ziemia nasza, przesiąkła krwią męczenników za Wiarę — za Ojczyznę — i za prawa uciemiężonych ludów. — Jak ją dzisiaj spełnia: świadczą gwałty Moskwy, tego apostoła kłamstwa i ciemnoty, przeciw Duchowieństwu naszemu.

Polsce głęboko religijnéj, okropny przedstawił się widok! Po ośmdziesięciu latach niewoli i różnorodnych cierpień — pozbawiona gwałtem swego Arcypasterza — jako na domiar boleści — ujrzała kapłanów swoich rzuconych na pastwę tatarskiéj dziczy — okutych i pędzonych w lodowate stepy Sybiru — konających na szubienicach — wśród urągowisk rozbestwionego żołdactwa!

Rząd Narodowy odezwą swą z dnia 15 grudnia 1863 r., poświadczył i uznał nieocenione zasługi Duchowieństwa polskiego w sprawie walczącego Kościoła i walczącego Narodu. Ojciec zaś św. schylając swą sędziwą głowę przed wizerunkiem Zbawiciela, i w prochu błagając Pana Zastępów, aby zbawił Polskę, to najsilniejsze przedmurze Chrześciaństwa i krzewicielkę Ducha Bożego — tém samém pobłogosławił posłannictwu Waszemu, i przyłożył najwyższą sankcyą dla Waszych ofiar i prac.

Duchowieństwo polskie w zaborze austryackim, zdradzieckim systemem najezdniczego rządu, ciągle zachwiane nietylko w najszlachetniejszych uczuciach względem Ojczyzny, ale nawet w zdrowém pojmowaniu stanowiska Kościoła względem państw wśród europejskich narodów — postępowało może nieco wolniéj z ogólnym prądem narodowego ruchu — a sprawy Religii św. zagrożonéj przez szyzmatyckiego najeźdzcę i jego sprzymierzeńców — broniło może oziębléj od swych duchownych braci w zaborze moskiewskim i pruskim.

Wydział Rządu Narodowego na zabór austryacki, uwzględnia do pewnego stopnia odmienne poniekąd stanowisko Duchowieństwa galicyjskiego względem austryackiego rządu, jako téż i dawniejsze burzące wpływy na jego ducha — sądzi jednakże i ufa, iż wobec chwiejącéj się nawy Kościoła polskiego — wobec srogich prześladowań dostojników duchownych — wobec wylewu niewinnéj krwi — a nareszcie wobec ogromu cierpień całego Narodu, droga postępowania dla naszych Duchownych, samą siłą rzeczy już jest wskazaną.

Wydział Rządu Narodowego nie zamierza bynajmniéj sprowadzać Duchownych na pole czysto-polityczne, ani téż wdzierać się w ich zakres duchowny — uważając ich wszakże za główne czynniki w zaszczepianiu zdrowych społecznych zasad i uczuć narodowych na prawie Bożém opartych — wskazuje im tylko, jako najwyższa narodowa władza w prowincyi, iż sprawa narodowego powstania, jest sprawą sprawiedliwości — chrześciańskiego postępu — i odwiecznych praw, zapisanych ręką Bożą w sumieniu każdego człowieka.

Tém przekonaniem natchnąć Duchowieństwo, jest najgłębszém życzeniem Wydziału — i w tym to celu odzywamy się do Was Rodacy i Ojcowie duchowni! — Pole działania waszego jest obszerne! — Lud wiejski, ten surowy materyał, w gruncie dobry — lecz ubocznymi wpływami zepsuty, a tyle obiecujący na przyszłość, jest w ręku Waszym! — Małe miasteczka, te ostatnie schronienia narodowych i religijnych tradycyj, wśród burzy ostatniego stólecia, lgną do Was, jako do połączonych z sobą najbliżéj duchem narodowym i religijném uczuciem. — Obywatele ziemscy ufać Wam będą i pójdą za Wami, jeżeli z krzyżem w ręku wskażecie im sprawę dźwigającego się z upadku Narodu, jako najszlachetniejszą z wszystkich spraw ziemskich, i jeżeli przodkować będziecie w gotowości do ofiar dla téj sprawy, tak ściśle z dobrem Kościoła złączonéj.

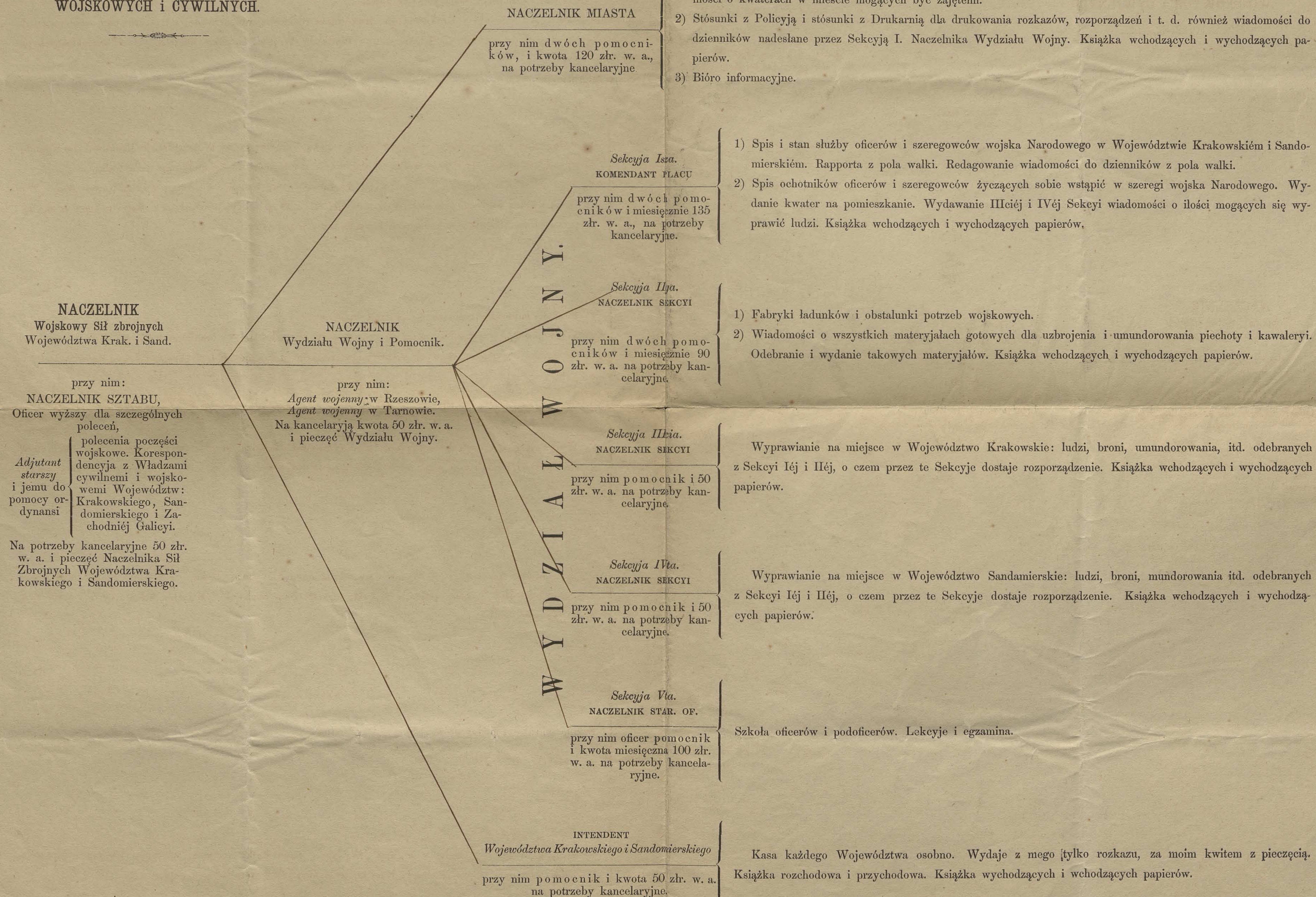
Bracia! Wydział Rządu Narodowego oddaje Wam lud — miasta i całe obywatelstwo o ile zakres jego działania nie sięga. — Bracia! Polska Was wzywa. — W obecnych stosunkach każda piędź ziemi polskiéj uświęcona krwią męczenników, stała się niejako kazalnicą, z któréj każdy kapłan polski, bez naruszenia swéj duchownéj powagi, przemawiać może, i przemawiać powinien!

Wydział Rządu Narodowego w przekonaniu: iż Duchowieństwo pod zaborem austryackim zrozumie to posłannictwo, — ufa Mu — buduje na Niem — i podaje mu bratnią dłoń do wspólnéj pracy!!

Dnia 17 lutego 1864 r.



ZWIĄZEK CZYNNOŚCI
WŁADZ NARODOWYCH
WOJSKOWYCH i CYWILNYCH.



Oprócz zajęć cywilnych:

NACZELNIK MIASTA:

1) Naznaczenie kwater na mocy kartek wydanych za pieczęcią z Sekcyi Iéj Naczelnika Wydziału Wojny. Wiadomości o kwaterach w mieście mogących być zajętemi.
2) Stósunki z Policyją i stósunki z Drukarnią dla drukowania rozkazów, rozporządzeń i t. d. również wiadomości do dzienników nadesłane przez Sekcyją I. Naczelnika Wydziału Wojny. Książka wchodzących i wychodzących papierów.
3) Bióro informacyjne.

Sekcyja Isza:

1) Spis i stan służby oficerów i szeregowców wojska Narodowego w Województwie Krakowskiém i Sandomierskiém. Rapporta z pola walki. Redagowanie wiadomości do dzienników z pola walki.
2) Spis ochotników oficerów i szeregowców życzących sobie wstąpić w szeregi wojska Narodowego. Wydanie kwater na pomieszkanie. Wydawanie IIIciéj i IVéj Sekcyi wiadomości o ilości mogących się wyprawić ludzi. Książka wchodzących i wychodzących papierów.

Sekcyja IIga:

1) Fabryki ładunków i obstalunki potrzeb wojskowych.
2) Wiadomości o wszystkich materyjałach gotowych dla uzbrojenia i umundorowania piechoty i kawaleryi. Odebranie i wydanie takowych materyjałów. Książka wchodzących i wychodzących papierów.

Sekcyja IIIcia:

Wyprawianie na miejsce w Województwo Krakowskie: ludzi, broni, umundorowania, itd. odebranych z Sekcyi Iéj i IIéj, o czem przez te Sekcyje dostaje rozporządzenie. Książka wchodzących i wychodzących papierów.

Sekcyja IVta:

Wyprawianie na miejsce w Województwo Sandamierskie: ludzi, broni, mundorowania itd. odebranych z Sekcyi Iéj i IIéj, o czem przez te Sekcyje dostaje rozporządzenie. Książka wchodzących i wychodzących papierów.

Sekcyja Vta:

Szkoła oficerów i podoficerów. Lekcyje i egzamina.

INTENDENT:

Kasa każdego Województwa osobno. Wydaje z mego tylko rozkazu, za moim kwitem z pieczęcią. Książka rozchodowa i przychodowa. Książka wychodzących i wchodzących papierów.

W Drukarni Rządu Narodowego — 1863.

SALLE BARTHÉLEMY

rue du Château-d'Eau, 20

AU BÉNÉFICE

DES

BLESSÉS POLONAIS

SOIRÉE LITTÉRAIRE

DU

MERCREDI 24 FÉVRIER 1864

à 8 heures très-précises du soir

PROGRAMME :

M. FOUCHER DE CAREIL

Scènes de *la Divine Comédie* du DANTE :

1° Françoise de Rimini. — 2° La Tour de la Faim ou le Supplice d'Ugolin. — 3° Chant d'Exil

---

M. SAMSON

ARTISTE SOCIÉTAIRE DE LA COMÉDIE FRANÇAISE

Le Misanthrope de MOLIÈRE.

PRIX DES PLACES : Loge, **20** fr. — Orchestre, **4** fr. — Première Galerie, Pourtour et Parterre, **1** fr. — Deuxième Galerie, **50** c.

NOTA. — On peut se procurer des Billets à l'avance à la Salle Barthélemy, et au Siége du Comité Franco-Polonais, quai Malaquais, 3.

Paris. — Typ. Morris et Comp.

VENTE

AUX ENCHÈRES PUBLIQUES,

Au Profit des Blessés Polonais

DE

BIJOUX

EN OR

DONT PARTIE AVEC BRILLANTS ET PIERRES FINES

Quantité de Bracelets, Boucles et Pendants d'Oreilles, Chaînes et Tours de Col, Bagues, Broches, Médaillons, Cachets, Tabatières, Épingles, Boutons, etc.

LE TOUT PROVENANT DE DONS

Rue et Ile Saint-Louis, 2

A PARIS,

HOTEL LAMBERT

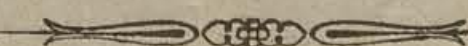
Les Mardi 19, Mercredi 20, Jeudi 21, Vendredi 22 et Samedi 23 Avril 1864

A DEUX HEURES PRÉCISES.

Par le ministère de M[e] **COUTURIER**, Commissaire-Priseur à Paris,
Boulevart de Sébastopol, n. 95 (R. D.),

EXPOSITION PUBLIQUE

Les Samedi 16 et Dimanche 17 Avril 1864, de une heure à cinq heures.



AU COMPTANT

Cinq pour cent en sus des enchères.

30982 Renou et Maulde, imprimeurs de la Compagnie des commissaires-priseurs, rue de Rivoli 144.

(Komisarz Pełnomocny w Galicyi) 21/II 63 196

8073

I. Regulamin dla Okręgowéj Rady lekarskiéj.—

W celu zapewnienia należytéj pomocy i Opieki lekarskiéj dla przybywających tu z pola walki rannych i inwalidów, a także dla zaopatrywania formujących się w Galicyi oddziałów Wojska Narodowego w należytą służbę i wszelkie potrzeby lekarskie, ustanawia się w każdym okręgu administracyjnym Rada lekarska, kierująca całą służbą lekarską w Okręgu.

§1. Rada lekarska składa się z czterech członków lekarzy, którymi są:

a) Prezes rady i Naczelnik Organizacyi lekarskiéj po obwodach i miastach.—

b) Dyrektor kordonu lekarskiego i szpitali

c.) Naczelnik Organizator służby polowo-lekarskiéj dla formujących się oddziałów.

i d.) Intendent zarządzający fanduszami i wszelkiemi rekwizytami lekarskiemi, pod rozporządzeniem Rady zostającemi.—

§2. Prezes Rady lekarskiéj, jako przewodniczący i kontrolujący jéj czynności, jest oraz jéj reprezentantem w stosunkach urzędowych z komisyą lekarską w Warszawie i Władzą Cywilną a nadto bezpośrednim zwierzchnikiem Organizacyi lekarskiéj po Obwodach i Miastach.—

Stosownie do tego obowiązkiem Prezesa Rady jest:

a.) Przewodniczyć na posiedzeniach Rady lekarskiéj i kierować jéj czynnościami w ogóle;—

b.) Mieć zawsze dokładną wiadomość o stanie i biegu służby lekarskiéj w każdym z Wydziałów Rady,

c.)

c.) W imieniu Rady wydawać uchwalone przez nią rozporządzenia, nominacye, assygnacye do Kassy, i prowadzić korrespondencyę z Władzami Cywilnemi i Wojskowemi. —

d.) Utrzymywać akta i pieczęci Rady lekarskiéj —

e.) Komissyi lekarskiéj w Warszawie i Naczelnikowi Okręgu składać miesięczne raporta o czynnościach całéj służby lekarskiéj, a temu ostatniemu podawać miesięczny preliminarz oczekiwanych i sprawozdanie z dokonanych w ciągu miesiąca wydatków na potrzeby lekarskie.

f.) Przedstawiać w swoim czasie Naczelnikowi Okręgu o wszelkich potrzebach do służby lekarskiéj odnoszących się. —

g.) Za wiedzą tegoż znosić się z Naczelnikami właściwych Wydziałów Zarządu Okręgowego w razach gdy służba lekarska jakiéjbądź z ich strony pomocy lub rozporządzeń wymagać będzie. —

h.) Zostawać w stosunku z Komitetem Niewiast, od tego, według osobnych przepisów, wszelkiéj pomocy w pieniądzach i efektach żądać, oraz posługą tego komitetu względem rannych i inwalidów kierować. —

i.) Lekarzom Obwodowym, Powiatowym i miejskim rozporządzenia od siebie wydawać, czynności ich kontrolować i w razie potrzeby o czynnościach zawieszać. —

k.) Rozstrzygać i Radzie lekarskiéj do zatwierdzenia podawać wszelkie orzeczenia lekarskie wydawane o stanie zdrowia rannych, inwalidów, oficerów, żołnierzy i urzędników cywilnych. —

§. 3.

§. 3. Dyrektora kordonu lekarskiego i szpitali, do którego należy urządzenie, czuwanie, i kierowanie nad służbą lekarską w kordonie i po szpitalach, obowiązkiem jest:

a.) Upatrzyć i dla przedstawienia Naczelnikowi Okręgu do decyzyi Rady lekarskiéj podać punkta najstosowniejsze dla urządzenia stacyi kordonu i Szpitali.

b.) Do uchwalonych przez Radę lekarską stacyi i Szpitali, należycie ukwalifikowanych lekarzy do Nominacyi przedstawić i zanominowanych należytemi instrukcyami opatrzyć. —

c.) Za pośrednictwem Intendenta Rady lekarskiéj właściwych Władz Cywilnych i komitetu Niewiast, Stacye lekarskie i Szpitale pod każdym względem w należyte potrzeby, wygodę i usługę opatrzyć. —

d.) Czuwać ustawicznie nad tem, aby po Szpitalach i stacyach pomoc lekarska dla rannych i ich pielęgnowanie były pod każdym względem najdoskonaléj zapewnione. —

Uwaga. Osobną instrukcyą na ten cel lekarzom kordonowym i szpitalnym wydaną, tak służbę urządzić, aby w jakiejkolwiek liczbie przybywający na kordon lub do Szpitala ranni, mieli sobie natychmiast zapewnioną należytą pomoc lekarską i aby potrzebne operacye chirurgiczne były w swoim czasie należycie wykonywane. —

e.) W tym celu, sam osobiście, lub przez dodanych sobie Inspektorów, przynajmniéj raz na miesiąc jak najściśléj pod każdym względem skontrolować stan służby lekarskiéj w kordonie i po szpitalach obowiązany. —

f.)

f.) ku uchyleniu i niezwłocznéj poprawie postrzeżonych wad i uchybień w służbie lekarskiéj należyte środki samemu zarządzać, lub przez Radę lekarską i właściwe Władze uzyskać. —

g.) Dokładne sprawozdania o rannych i konwalescentach, o stanie szpitali i kordonu i o odbywanéj w nich służbie lekarskiéj co miesiąc do Rady lekarskiéj składać. —

h.) O potrzebie wynagrodzenia płatnych lekarzy i usługi, jakoteż o potrzebnych translokacyach nominacyach i zawieszeniu w czynnościach lekarzy szpitalnych i kordonowych Radzie lekarskiéj w swoim czasie przedstawiać. —

i.) Podawać Radzie lekarskiéj wszelkie wnioski mające na celu udoskonalenie służby lekarskiéj po szpitalach i w kordonie. —

__§.4.__ Do pomocy Dyrektorowi Szpitali i Kordonu lekarskiego, Rada lekarska przeznacza i mianuje jednego lub dwóch __Inspektorów__, którzy są jego najbliższymi pomocnikami i wszelkie polecenia jego co do wszechstronnéj kontroli nad służbą lekarską w szpitalach i kordonie spełniają stosownie do otrzymanych od niego instrukcyi. —

__§.5.__ Dla należytego zapewnienia rannym po szpitalach i w kordonie umiejętnéj pomocy lekarskiéj chirurgicznéj, Rada lekarska wyszukuje i mianuje pewną liczbę biegłych __Chirurgów rozporządzalnych__, którzy zostają w bezpośredniem rozporządzeniu Dyrektora szpitali i kordonu, na jego wezwanie powinni się udawać do miejsc przez niego wskazanych, i tam wszelkie włożone na nich polecenia spełniać. —

__§.6.__ __Naczelny Organizator Służby polowo-lekarskiéj,__

pośrednio

pośrednio przez Prezesa Rady lekarskiej, lub bezpośrednio zostając w ciągłym stosunku z Organizatorem Wojskowym Okręgu, zarządza uposażeniem formujących się oddziałów w potrzebną liczbę lekarzy i felczerów obozowych i we wszelkie potrzeby polowo-lekarskie. – Stosownie do tego obowiązkiem jego jest:

a.) Wyszukiwać i zaciągać do służby dostatecznie ukwalifikowanych lekarzy i felczerów obozowych. – Z tych, ostatnich sam mianuje a pierwszych do nominacyi Radzie lekarskiej podaje. –

<u>Uwaga 1.</u> Na lekarza obozowego do większych oddziałów potrzebny jest młody i należytem zdrowiem obdarzony lekarz, uzdolniony do pierwszego opatrywania ranných, do leczenia chorób lżejszych dających się leczyć na marszu i obeznany z Hygieną polową. – W mniejszych oddziałach lekarzem obozowym może być kandydat Medycyny lub Student med: z wyższych kursów. – Małe oddziałki mogą się obejść posługą felczerską.

<u>Uwaga 2.</u> Zaciągnięni do służby i zanominowani lekarze i felczerzy obozowi otrzymują od Rady lekarskiej pieniądze na wyekwipowanie, gaże od dnia nominacyi aż do dnia wymarszu, pierwsi po 1 Zł. w. a. a ostatni po 50 c. dziennie oprócz mieszkania i stołu. – Przed samem zaś wystąpieniem oddziału pierwsi 25 Zł. w. a. a drudzy po 10 Zł. w. a. jako jednorazowe zaopatrzenie. –

b.) Organizować do umiejętnego ratowania ranných z pola bitwy i do posługi przy nich usposabiać <u>Komendy ambulansowe</u>. –

Uwaga

Uwaga. Do komendy ambulansowéj werbuje i zaprzysięga gorliwych do téj służby zręcznych i silnych ochotników, organizacya wojskowa. – Tych Naczelny Organizator służby polowo-lekarskiéj od Władz Wojskowych przyjąwszy, urządza z nich komendę, którą pod dozór i naukę poruczа swemu pomocnikowi. –

c.) Miéć u Intendenta Rady lekarskiéj zawczasu przez Radę zaassygnowany należyty zapas narzędzi chirurgicznych, jako też rekwizytów polowo-lekarskich i lekarstw potrzebnych do uposażenia ambulansów. –

d.) Za porozumieniem się z wydziałem dostaw Zarządu Okręgowego, miéć przygotowane wózki ambulansowe, nosze, naczynia i inne efekta, jako też zapas prowiantów, herbaty, cukru, bulionu, wódki, wina i innych prowizyi dla pożywienia rannych przy większych oddziałach. –

Uwaga. Dokładną tabellę etatową o uposażeniu oddziałów w potrzebną liczbę lekarzy, felczerów, usługi ambulansowéj, jako też w narzędzia chirurgiczne i wszelkie efekta i zapasy lekarskie i ambulansowe, w stosunku do liczebnéj siły tworzącego się Oddziału, Naczelny Organizator ułoży i do zatwierdzenia Radzie lekarskiéj przedstawi. –

e.) Opatrzywszy gotowy do wymarszu oddział w wszelkie potrzeby lekarskie, Naczelny Organizator winien otrzymać na to szczegółowe pokwitowanie za podpisem dowódcy oddziału i lekarza obozowego i takowe Radzie lek: złożyć. –

f.)

f.) Co miesiąc składać w Radzie lekarskiej dokładne sprawozdanie o czynnościach swego wydziału. —

§. 7. Do pomocy Naczelnemu Organizatorowi, gdy się tego potrzeba okaże, Rada lekarska zamianuje mu pomocnika którego w należyte instrukcye Naczelny Organizator opatrzy. —

§. 8. Intendent oraz kassjer w Radzie lekarskiej zarządza funduszami i wszelkiemi rekwizytami do użytku narodowej służby zdrowia przeznaczonymi. — Obowiązkiem jego jest:

a.) Za pokwitowaniem przyjmować i do księgi kassowej w przychodzie zapisywać wszelkie summy pieniężne od Władz Cywilnych, komitetu Niewiast lub osób prywatnych do rozporządzenia Rady lekarskiej wpływające. —

b.) Wydawać z kassy pod zakwitowaniem wszelkie summy przez Radę lek: na rozmaite potrzeby asygnowane

c.) O przychodzie i rozchodzie summ pieniężnych Radzie lekar. dokładne sprawozdania co miesiąc wraz z dokumentami przedstawiać i wszelkiej kontroli przez Władze Cywilne ustanowionej poddawać. —

d.) Za uchwałą Rady lekar. nabywać i mieć zawsze w potrzebnej ilości zapas wszelkich narzędzi Chirurgicznych, przyrządów, materjałów lekarskich i t: p:, aby niemi Szpitale, Stacye lekarskie i ambulanse polowe, wedle potrzeby bez zwłoki zaopatrywać. —

e). Za pośrednictwem komitetu Niewiast gromadzić zapas szarpi, płótna, bielizny, odzieży i wszelkich efektów szpitalnych. —

f.)

f.) Nad bezpiecznem zachowaniem wszystkich tych rekwizytów, jak za pieniądze nabytych, tak też z komitetu Niewiast lub w darze od osób prywatnych otrzymanych, mieć pieczę, dochód i rozchód onych w księdze rekwizytowej prowadzić. –

g.) Wszelkie wydatki narzędzi i rekwizytów lekarskich czynić za uchwałą i assygnacyą Rady lekar. i komu należy pod zakwitowaniem wydawać. –

h.) O przychodzie i rozchodzie narzędzi chirurgicznych, przyrządów, materjałów lekarskich i efektów szpitalnych dokładne sprawozdania Radzie lekar. co miesiąc składać. –

i.) Za wiedzą i uchwałą Rady lekar. umowy z aptekarzami, materjalistami o wydawanie żądanych lekarstw do Szpitali, stacyi kordonu lekarskiego i ambulansów, jako też rachunki aptek, przez właściwych lekarzy szpitalnych, kordonowych i oborowych poświadczone, Radzie lekar. przedstawiać i za jej uchwałą likwidować. –

k.) Radzie lekar. wnioski, o dogodnem nabywaniu i należytem rozporządzaniu rekwizytów lekarskich wraz z cennikami przedstawiać. –

§. 9. Członków Rady lekarskiej mianuje komissya lekarska, przy wydziale Wojny Rządu Narodowego istniejąca. –

Uwaga. Przy założeniu Rady, Członków jej mianuje i do zatwierdzenia Komissyi lekarskiej podaje Pełnomocnik Rządu w Galicyi, na przedstawienie

stawienie Naczelnika Obwodu, później zaś brakującego członka sama Rada wybiera i do nominacyi Komissyi lekar. przedstawia. —

§. 10. Każdy z członków Rady lekarskiéj, bieżące czynności swego wydziału, jak niniejszym Regulaminem objęte, tak dalszemi postanowieniami Rady określone, wykonywa samodzielnie pod osobistą odpowiedzialnością. —

§. 11. Wszelkie postanowienia ważniejsze, do każdego z wydziałów odnoszące się, Rada lekar. wydaje na swych posiedzeniach zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Uwaga. Posiedzenia zwyczajne odbywają się raz na tydzień, lub częściej według uznania Rady — Posiedzenia nadzwyczajne, na przedstawienie jednego z członków Rady zwołuje Prezes w razie potrzeby.

§. 12. Prezes Rady przewodniczy jéj posiedzeniom, naznacza porządek rozpraw, poddaje kwestye pod głosowanie, na którem przy równości przeciwnych zdań przeważa i decyduje zdanie Dyrektora właściwego wydziału. —

§. 13. Wszelkie rozporządzenia i akta od całéj Rady pochodzące, wydaje Prezes pod pieczęcią Rady. — Pochodzące zaś od każdego z członków Rady osobno, wydają sami Członkowie na blankietach numerowanych, i pieczęcią Rady opatrzonych. —

§. 14. Wszelkie korespondencye swoje, Rada lekar. przesyła drogą organizacyi cywilnéj, a dla przejazdu wysyłanych przez nią w interesie służby lekarzy i kurjerów — służy poczta obywatelska. —

§ 15.

§.15. Dla zadośćuczynienia wszelkim potrzebom lekarskim w okręgu, Rada lekarska czerpie fundusze:

a.) z kassy Okręgowej, za assygnacyą Naczelnika Okręgu, wskutek przedstawienia mu miesięcznego preliminarza, lub na szczególne nadzwyczajne przedstawienia Rady; —

b.) Od komitetu Niewiast, przyjmując do swego rozporządzenia wszelkie summy na rzecz rannych i inwalidów do komitetu tego ofiarowane; —

c.) Od osób prywatnych i stowarzyszeń dobroczynnych, w rodzaju ofiar na korzyść rannych bezpośrednio do Rady lekar. składanych. —

§.16. Rada lekar. do wydawania swoich aktów piśmiennych i korespondencyi urzędowych, używa osobnej pieczęci z godłem lekarskiem i napisem:
„Rząd Narodowy, Rada lekarska Okręgu X."

Uwaga. Wszyscy lekarze Szpitalni, kordonowi, lekarze obwodów i miejscy, do korespondencyi służbowych używają stempla w kształcie [Lekarz Szpit. X.] z napisem swego urzędu. —

II Regulamin Organizacyi Kordonu lekarskiego i Szpitali dla rannych. —

Dla zapewnienia rannym w walce z moskalami, a chroniącym się do Galicyi, powstańcom spiesznej i skutecznej pomocy lekarskiej, Okręgowa Rada lekarska urządza na pograniczu z zaborem moskiewskim kordon lekarski, a w stosownych miejscach poza kordonem potrzebną

liczbę

liczbę Szpitali wojskowych. —

A. Kordon lekarski

§.1. Składa się z łańcucha stacyj lekarskich, stale urządzonych w odległości najdalej 1–2 mili od granicy i w należytej odległości jedna od drugiej, i przeznaczonych do przyjęcia w każdej chwili przywożonych z zagranicy rannych, i udzielenia im pierwszej pomocy lekarskiej. —

§.2. Rada lekar: w porozumieniu się z Władzami Cywilnemi i za ich pośrednictwem ma takie stacye urządzić w upatrzonych ku temu wsiach i miasteczkach blisko granicy leżących. —

Uwaga. Nad wyszukiwaniem rannych w granicach zaboru moskiewskiego, bespiecznem przewożeniem ich przez granicę i wygodnem dostawieniem do najbliższych stacyj kordonu lekarskiego obowiązana jest czuwać Służba pograniczna, i osobną w tym celu instrukcyą od Władzy Cywilnej otrzyma. —

§.3. Każda z urządzonych Stacyj kordonu lekarskiego zostaje powierzoną osobnemu lekarzowi kordonowemu, którego Rada lekar. mianuje. —

Uwaga. Do pełnienia obowiązków Lekarza kordonowego, ma być o ile możności, powoływany Lekarz miejscowy, a w braku takiego naznacza się stale lub czasowo jeden z kandydatów na lekarza obozowego. —

§.4. Każda Stacya kordonu lekarskiego, ma być urządzoną w stosownym dla przyjęcia i pomieszczenia rannych lokalu, i opatrzoną w usługę,

narzędzia

narzędzia chirurgiczne przyrządy, lekarstwa i materyjały potrzebne dla dania należytej pomocy przybywającym rannym. –

§. 5. Lekarz kordonowy osobiście odpowiedzialny za należyte w swoim czasie opatrzenie rannych, dostawionych na powierzoną mu stacyę, za wszelkie zaniedbanie lub opóźnienie w tym względzie ze szkodą rannych wynikłe z powodu jego wydalenia się ze stacyi, ściąga na siebie surową odpowiedzialność. –

§. 6. Po opatrzeniu rannych i należytym ich wypoczynku lekarz kordonowy sam osobiście lub pod dozorem felczera transportuje ich do najbliższego szpitala

Uwaga. Wygodne wozy i pojazdy, wraz z ciepłą odzieżą w słotną i zimną porę, dla transportowania rannych ze stacyi kordonu do Szpitala, powinny być raz na zawsze okolicznym obywatelom nakazane i w każdej chwili gotowe na każde żądanie lekarza kordonowego. –

§. 7. Dla wykonania większych a naglących operacyi chirurgicznych, jakoteż dla opatrzenia zbyt znacznej liczby rannych, lekarz kordonowy wzywa lekarzy ze stacyi sąsiednich do natychmiastowego przybycia mu w pomoc. –

§. 8. Najdalej nazajutrz po opatrzeniu i odesłaniu rannych do najbliższego szpitala, lekarz kordonowy przesyła o tem dokładny raport do Rady lekar:

Uwaga. Gdy wyprawiony transport, czy to ze względu na znaczną liczbę rannych, czyteż na ciężkości ran, albo przewidywane operacye chirurgiczne, które

mają

mają być w szpitalu wykonane, zasługiwać będzie na szczególną uwagę i zapobiegliwość w pomocy lekarskiéj; lekarz kordonowy obowiązany o tem donieść Radzie lekar. przez telegraf lub umyślnego kuryjera. —

§. 9. Lekarz kordonowy zależąc bezpośrednio od Dyrektora kordonu i szpitali, któremu o wszelkich potrzebach swéj stacyi donosi, powinien zostawać w ciągłem porozumieniu z lekarzami najbliższych szpitali i miejscową władzą Cywilną. —

§. 10. Lekarz kordonowy obowiązany jest co miesiąc na termin oznaczony składać Dyrektorowi kordonu i Szpitali dokładny raport o ruchu rannych na powierzonéj mu stacyi, o dokonanych operacyach i t. p. stosownie do danéj mu w tym względzie instrukcyi.

B. Szpitale wojskowe. —

§. 11. W potrzebnéj liczbie i rozmiarach przez Radę lekarską a za pośrednictwem Władz Cywilnych, mają być urządzone w jak najmniejszéj odległości za kordonem lekarskim, albo gdzie to się możliwem okaże, na saméj linii kordonu.

§. 12. Takie szpitale, dla stałego leczenia rannych przeznaczone, mają się urządzić albo w istniejących już szpitalach rządowych, albo staraniem i funduszami organizacyi Narodowéj, na nowo założone i utrzymywane. —

§. 13. W szpitalach rządowych utrzymywani będą kosztem

funduszów

funduszów i leczeni przez lekarzy tychże szpitali. —

§. 14. Rada lekar:, nie wdając się bynajmniej w administracyę szpitali rządowych wewnętrzną, a zachowując przy sobie prawo kontroli tylko nad leczeniem i utrzymaniem zostających tam rannych, ofiaruje i zapewnia ze swej strony wszelką żądaną pomoc tym szpitalom w dostarczeniu lekarzy, funduszów i wszelkich potrzeb, jakich tylko leczenie i wygody rannych wymagać będą. —

§. 15. Lekarz zarządzający szpitalem rządowym w którym znajdować się będą ranni, otrzymuje nominacyę do służby Narodowej od Rady lekar. i obowiązany jest składać jej sprawozdania o rannych i ich leczeniu na równi z lekarzami Szpitali Narodowych.

§ 16. Szpitale Narodowe, urządzone i utrzymywane z funduszów i ofiar narodowych, zostają pod bezpośrednim zarządem Rady lekar.

§. 17. Rada lekar. za pośrednictwem władz Cywil: i przy pomocy komitetu Niewiast urządzi w razie we właściwem miejscu szpital dla rannych opatrywa go w służbę lekarską i wszelkie potrzeby do należytej wygody i skutecznego leczenia rannych niezbędne, czuwać też ma nieustannie nad utrzymaniem szpitala i odbywaniem w nim służby w najpożądańszym dla dobra rannych stanie. —

Uwaga. Pomieszczenie dla Szpitala wraz z opałem i oświetleniem, jako też sprzęty i naczynia winny dostawiać władze miejscowe; bieliznę, pościel, odzież, szarpie, płótna i wszelkie efekta szpitalne dostarcza komitet Niewiast za pośrednictwem

twem Rady lekarskiéj, — lekarstwa potrzebne dla szpitala dostarcza apteka miéjscowa za umówionem wynagrodzeniem. —

§. 18. Główny bezpośredni zarząd szpitalem, porucza się lekarzowi szpitalnemu, który też odpowiedzialnym jest za wszelkie uchybienia i zaniedbanie jak w pielęgnowaniu tak i w leczeniu powierzonych jego opiece rannych. —

Uwaga. Szczegółowy porządek administracyi wewnętrznéj szpitali i odbywanie w nich służby lekarskiéj — Rada lekar. w osobnéj Instrukcyi szpitalnéj określi. —

§ 19. Stosownie do liczby rannych w szpitalu i do rodzaju ich ran — Rada lekar. dodaje lekarzowi szpitalnemu, jednego lub więcéj pomocników, którzy przez czas potrzebny na służbie przy szpitalu zostawać będą. —

Uwaga 1. Czasowo dodani szpitalnemu lekarzowi pomocnicy sami odpowiedzialni są za leczenie wydzielonych im rannych, a stosując się do przepisanego i przyjętego w szpitalu porządku, nie mają prawa wdawać się w czynności administracyjne szpitala. —

Uwaga 2. Stałą tabellę etatową o liczbie lekarzy, felczerów, usługi szpitalnéj, jako też o ilości narzędzi i przyrządów chirurgicznych, materyałów lekarskich i efektów szpitalnych, stosownie do ilości chorych Rada lekar. ułoży. —

§. 20. Do prowadzenia gospodarstwa szpitalnego i zaspakajania wszelkich onego potrzeb, Naczelnik Cywilny

Obwodu

Obwodu w którym się szpital znajduje, wyznaczy i zamianuje stałego Intendenta, z pomiędzy najchętniejszych ku tej służbie i najzdolniejszych ku temu Obywateli miejscowych. — Dla zarządzania zaś gospodarstwem domowem szpitala (kuchnia, spiżarnią, opraniem bielizny i t. p.) Komitet Obwodowy Niewiast wyznaczy Dozorczynię; Intendent i dozorczyni nieodstępnie znajdując się przy szpitalu mają zostawać pod rozporządzeniem szpitalnego lekarza. —

Uwaga. Obowiązki Intendenta i dozorczyni szpitala i stosunek ich do szpitalnego lekarza, do Władz Cywil. Obwodowych, i do Obwodowego Komitetu Niewiast — Instrukcya szpitalna określi —

§. 21. Lekarz szpitalny donosi niezwłocznie Radzie lekar. o każdym nowo przybyłym transporcie rannych i o dokonanych operacyach. — Oprócz tego co miesiąc składa Radzie lek. dokładne sprawozdanie według przepisanego wzoru, o stanie szpitala pod każdym względem. —

§. 22. We wszelkich potrzebach szpitala, odnosząc się ciągle do Rady lekar. — szpitalny lekarz obowiązany jest przedstawiać jej swe wnioski i uwagi, mające na celu udoskonalenie służby szpitalnej. —

§. 23. Rekonwalescentom i inwalidom, występującym ze szpitala, lekarz szpitalny wydaje świadectwo lekarskie i o wystąpieniu ich i miejscu dokąd się udają donosi Radzie lekarskiej i lekarzowi Obwodowemu. —

III.

III Regulamin
dla Organizacyi lekarskiéj po Obwodach i miastach. –

Dla zapewnienia rannym konwalescentom, inwalidom jako też zaciągnionym do wojska Narodowego, a zostającym po obwodach i miastach stałej pomocy i opieki lekarskiéj – Rada lekar. ustanawia Organizacyę lekarską po obwodach i miastach. –

A. Organizacya lekarska po Obwodach.

§1. Naczelnikiem Organizacyi lekarskiéj w każdym Obwodzie jest Lekarz Obwodowy przez Radę lekarską mianowany. –

§2. Obowiązkiem lekarza Obwodowego jest:

a.) mieć dokładną wiadomość o wszystkich znajdujących się w Obwodzie rannych konwalescentach i inwalidach. –

Uwaga. Wiadomości o tem lekarz Obwodowy odbiera od lekarzy szpitalnych tych szpitali, z których konwalescenci wyszli a także od lekarzy Powiatowych i Władz Cywilnych swego Obwodu. –

b.) sam lub przez lekarzy powiatowych ma wiedzieć o każdym z konwalescentów i inwalidów, w jakim się stanie zdrowia i położeniu znajduje i czy mają należycie zapewnione, niezbędne do zdrowia potrzebne utrzymanie, a o każdéj ich w tym względzie potrzebie, udaje się do Władzy Cywilnéj i Komitetu Niewiast swego Obwodu. –

c.) Sam lub przez lekarzy powiatowych obowiązany jest na każde wezwanie udzielać rannym konwalescentom, inwalidom i zaciągniętym do wojska narodowego wszelką pomoc lekarską bez żadnego za to wynagrodzenia od kogokolwiek. —

d.) za pośrednictwem miejscowych władz Cywilnych i obwodowego komitetu Niewiast, wszelką opiekę i środki jak do ulżenia cierpień, tak do zachowania zdrowia zapewnić. —

e.) na wezwanie władz Cywilnych i wojskowych świadectwa lekarskie o stanie zdrowia i do jakiej kategoryi inwalidów mają być zaliczeni, sumiennie wydawać. —

f.) O wszystkich w obwodzie znajdujących się konwalescentach i inwalidach, o stanie ich zdrowia i położenia, listy imienne i doniesienia szczegółowe według przepisanego wzoru Radzie lekarskiej co miesiąc podawać. —

g.) nad należytem pełnieniem obowiązków lekarskich przez lekarzy powiatowych, pilnie czuwać. —

Nadto lekarz obwodowy obowiązany jest:

h.) mieć dozór nad szpitalami wojskowemi w Obwodzie istniejącemi, czy należycie pod każdym względem odpowiadają swojemu celowi, i w razie postrzeżonych uchybień i zaniedbania, lekarzowi szpitalnemu potrzebne uwagi czynić, a gdy to nie pomoże, Radzie lekar. natychmiast o tem donosić. —

i.) starać się o wyszukanie i zamówienie do służby

Obozowy

obozowej lekarzy i felczerów i o zamówionych Radzie lekar. donosić; —

k.) przez lekarzy powiatowych, władze Cywilne i przez osoby prywatne, wyszukiwać i werbować do służby ambulansowej szczerych i pewnych ochotników i zwerbowanych do miejscowej władzy wojskowej odsyłać. —

l.) w porozumieniu z Władzami Cyw: i lekarzami powiatowymi upatrzyć dogodne miejsca, przydatne do założenia szpitali dla rannych, gdyby się tego okazała potrzeba. —

§. 3. Na przedstawienie Lekarza obwodowego, Rada lekar. mianuje na każdy powiat, lub w braku lekarzy na 2-3 powiaty sąsiednie lekarza powiatowego. —

§. 4. Lekarz powiatowy w granicach swego powiatu obowiązany jest pełnić obowiązki, wyżej w §. 2, punktach a-f, określone, a nadto wedle polecenia lekarza obwodowego, jako bezpośredniego zwierzchnika ściśle wykonywać. —

B. Organizacya lekarska po miastach. —

§. 5. Naczelnikiem organizacyi lekarskiej w mieście jest, mianowany przez Radę lekar: Lekarz miejski. —

§. 6. W miastach, Krakowie i Lwowie, na przedstawienie

Lekarza

Lekarza miejskiego - Rada lekar. mianuje na każdy Okręg administracyjny miasta jednego Lekarza okręgowego. —

W miastach obwodowych, na przedstawienie Lekarza obwodu - Rada lekar. mianuje jednego Lekarza miejskiego i w razie potrzeby jednego lub dwóch pomocników przy nim. —

§. 8. Obowiązkiem lekarza miejskiego jest:

a.) mieć wiadomość o wszystkich rannych konwalescentach i inwalidach znajdujących się w mieście poza szpitalem. - Wiadomość tę odbiera od Naczelnika Miasta i komendanta Placu i w tym celu ma z nimi zostawać w ciągłym stosunku.

b.) sam i przez swych pomocników czuwać nad zdrowiem konwalescentów i inwalidów i nad zaopatrzeniem im niezbędnych potrzeb do życia. —

Uwaga. W tym celu o każdym zostającym w niedostatku uwiadamia Naczelnika Miasta i Komitet Niewiast. —

c.) Sam osobiście i przez lekarzy okręgowych obowiązany jest na każde wezwanie do udzielania rad i pomocy lekarskiej rannym konwalescentom i inwalidom i zaciągniętym do służby wojska Narodowego, bez żadnego za to od kogokolwiek wynagrodzenia

Uwaga. Lekarz Miejski Krakowa i Lwowa ułoży się z komendantem Placu i Naczelnikiem Miasta

Miasta, co do porządku w jakim ma się najregularniej odbywać posługa lekarska dla rannych i inwalidów. —

d.) Na wezwanie Naczelnika Miasta lub Komendanta Placu wydawać orzeczenia i świadectwa lekarskie o stanie zdrowia konwalescentów z ran, inwalidów zostających w wojsku Narodowem i urzędników Cywil: pod jego opieką zostających. —

e.) O wszystkich w mieście znajdujących się konwalescentach z ran i inwalidach, o stanie ich zdrowia i położeniu listy imienne i doniesienia szczegółowe według przepisanego wzoru, co miesiąc komu należy przedstawiać. —

f.) wspólnie z Naczelnikiem Miasta i Komendantem Placu obmyślić środki policyjno-lekarskie dla zabezpieczenia zaciężnych do Wojska Narodowego i urlopowanych żołnierzy od zarazy syfilitycznej. —

§. 9. Obowiązkiem lekarzy Okręgowych miasta jest spełniać wszelkie polecenia służbowe lekarza miejskiego. —

§. 10. Lekarze miejscy Krakowa i Lwowa miesięczne raporta swoje i wszelkie doniesienia służbowe składają Radzie lekarskiej; Lekarze zaś miast

Obwodowych

Obwodowych — Lekarzom Obwodowym

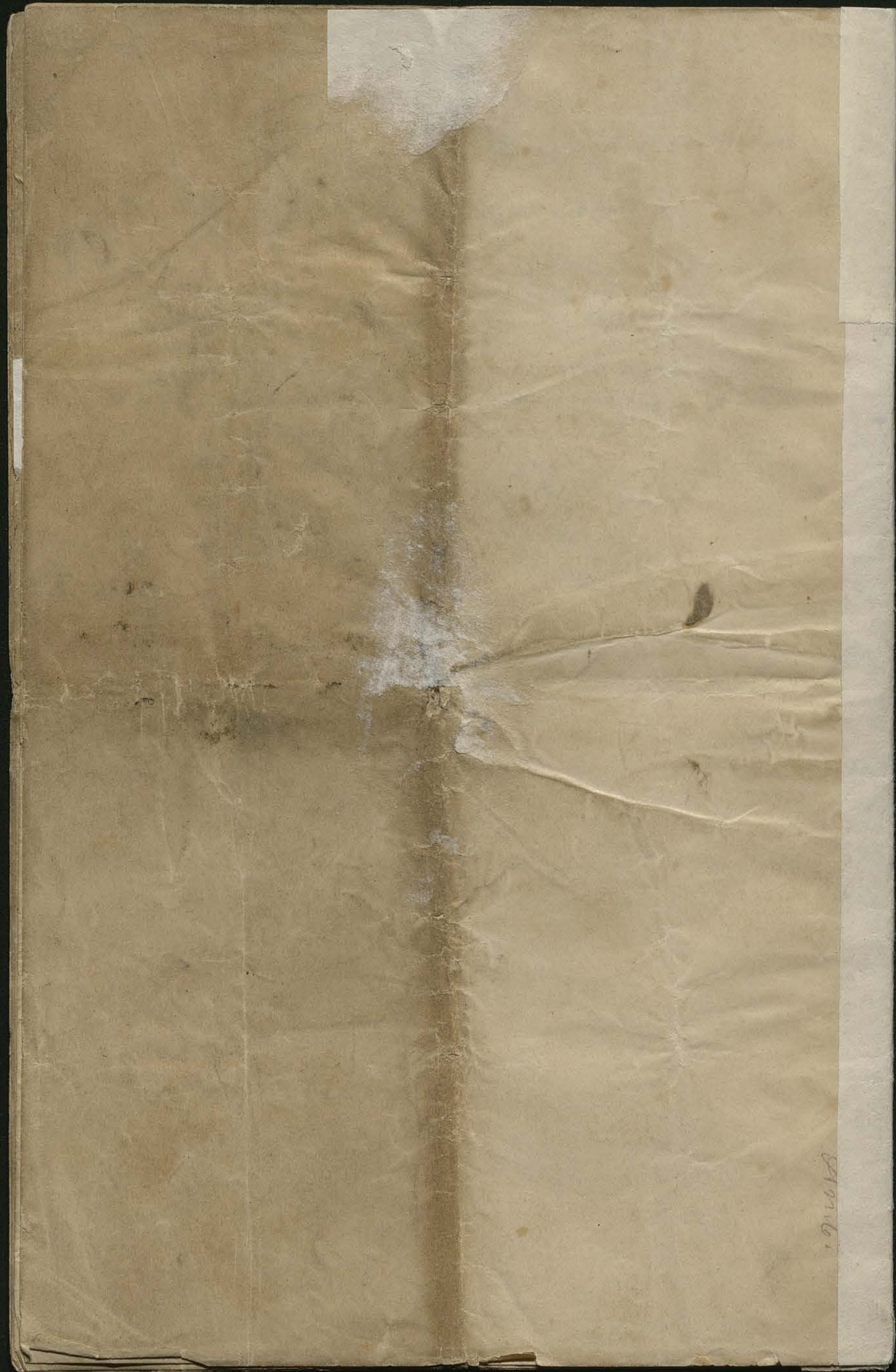
Kraków dnia 21 Listopada 1863 r. —

№ 107

Komissarz Pełnomocny w Laborze dnia…

Ustawę niniejszą w zupełności zatwierdza-
jąc od daty dzisiejszej za obowiązującą do nie-
zwłocznego wprowadzenia przesyłam.
Kraków 10. 12. 63.





Instrukcyą zredagowaną przy sztabie Naczelnika oddziałów Ziem Ruskich, do użycia w województwach Krakowskiém i Sandomierskiém polecam.

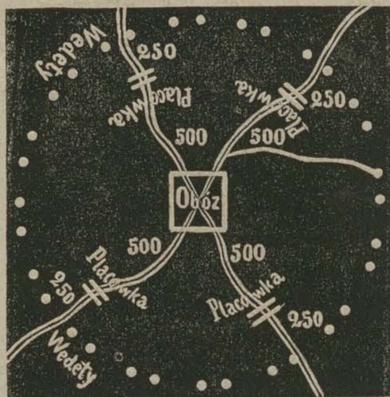
SŁUŻBA OBOZOWA.

Fortyfikowanie obozu. Powstańcze oddziały najczęściej mogą być atakowane z różnych stron i dla tego bardzo jest dobrze, przyzwyczaić oddział do fortyfikowania się na każdém miejscu noclegu. Kilka drzew, zwalonych jedno na drugie, dla zakrycia całéj kompanii; rówek na łokieć głęboki szeroki, który można wykopać w 10 minut, odda taką samą usługę. Obóz więc będzie formował czworobok, lub inną figurę. W środku umieszczają się zwyczajnie bagaże i juki. Kawaleryę ustawia się z boku blisko wody. Jeżeli dowódzca oddziału z samego początku zacznie przyzwyczajać swoich żołnierzy do fortyfikowania się na każém noclegu, to oni bardzo prędko do tego przywykną, a dla nieprzyjaciela powstańczy obóz zawsze będzie fortecą. Przy takiem fortyfikowaniu się należy zostawiać kilka wyjazdów dla furgonów.

Służba awanpostów. Na każdym noclegu, na każdem miejscu odpoczynku powstańczy oddział powinien zabezpieczyć siebie od niespodziewanego ataku, wysyłając pewną część sił swoich na czaty, czyli awanposty. Jeżeli w oddziale jest kawalerya, to w miejscach odkrytych na niej leży obowiązek niepozwalać nieprzyjacielowi zbliżyć się niepostrzeżenie do obozu. W miejscach zaś zakrytych i leśnych jest to obowiązek piechoty. W ostatnim tym razie kawalerya posyła tylko patrole po drogach i drożynach.

Ponieważ w powstańczej wojnie najczęściej nieprzyjaciel może atakować z różnych stron, więc cały obóz otacza się tak nazwanemi wedetami, które znajdują się w takiej odległości od obozu, żeby zakryty niemi oddział, miał dosyć czasu przygotować się do odporu, gdy mu dadzą znać, że nieprzyjaciel już się zbliża. Ponieważ powstańcze oddziały rzadko bywają większe nad batalion piechoty i szwadron kawaleryi, to na awanposty zwyczajnie naznacza się kompania piechoty, albo szwadron kawaleryi. Prawidła do zachowania dla nich są jedne i też same.

Kompania piechoty na awanpostach. Kompania piechoty dzieli się na cztery części i i każda część ma obowiązek strzeżenia jednej strony obozu. Każdy oficer, odprowadziwszy swój oddział na 500 kroków w tę stronę, która mu wskazana, posyła naprzód jeszcze na 250 kroków połowę swego oddziału (t. j. dwie czwórki) w łańcuch wedetów; pary w tym łańcuchu stają takim sposobem, żeby mogły widzieć jak można największą przestrzeń przed sobą i żeby nikt niepostrzeżenie nie mógł przejść między parami do obozu. Oficerowie sami rozstawiają swoje wedety, starając się, żeby linia nigdzie się nie przerywała, żeby pary były postawione jak najdogodniej dla obserwacyi; zalecają jak największą baczność, wskazują, na jakie miejsca osobliwie należy zwracać uwagę, wzbraniają palenie tytoniu, śpiewów, rozmowy i wszystkiego coby mogło przed nieprzyjacielem zdradzić bliskość obozu; oprócz tego wskazuje, jaką drogą każdy ma wracać nazad do swojego oddziału. Druga połowa, czyli placówka, pod dowództwem oficera, staje na drogach, lub ścieżkach prowadzących do obozu i także zachowuje największą czujność. Po rozstawieniu wedetów, dowódzca kompanii obchodzi całą linię wedetów i placówek, przestawia pary, jeżeli one źle są postawione, starając się, żeby nigdzie nie było luki, w którą nieprzyjaciel mógłby przedrzeć się niepostrzeżenie. We dnie wedety stawić należy na wzgórzach, a w nocy na dole u stóp góry, bo tak lepiej widno , co się na przodzie dzieje. Na noc dobrze jest, jeżeli wedety zmieniają swoje miejsca i jeżeli łańcuch ich zrobi się gęstszym, przez dodanie choć kilku par w tych miejscach, w których można spodziewać się napadu nieprzyjaciela. Codziennie daje się hasło i odzew. Hasło wiedzą wszyscy szeregowcy, odzew zaś tylko oficerowie i podoficerowie. Bez hasła nikt nie może przejść do obozu i każdego, coby jego nieznał, wedety aresztują i odsełają do dowódzcy placówki, a ten do obozu. Wedety nie stoją na jednem miejscu, ale ciągle przechadzają się od następnej pary, zwracając największą uwagę na wszystko co się dzieje na około. Jeżeliby ze strony nieprzyjaciela zjawili się zbiegi, to należy rozkazać im złożyć broń, potem odejść od niej na kilkanaście kroków i tak czekać, póki nie nadejdzie patrol, który ich odprowadza do placówki. Jeżeli wedeta usłyszy lub zobaczy co ze strony nieprzyjaciela, natychmiast donosi o tem przez jednego do placówki. Naczelnik tej ostatniej sam idzie na linię awanpostów, stara się dowiedzieć o co rzecz chodzi, żeby bez potrzeby nie alarmować obozu, a potem posyła raport o tem co zobaczył.



Jeżeliby nieprzyjaciel zjawił się niespodziewanie i blisko, wedeta powinna wystrzelić, żeby choć strzałem uwiadomić o niebezpieczeństwie. Wedety zmieniają się placówkami co dwie lub trzy godziny. Z placówek, jak można najczęściej, posyłają się patrole z dwóch szeregowców i jednego podoficera dla zobaczenia czy wszyscy są na swojem miejscu i czy dobrze wypełniają swoje obowiązki. Jeżeliby podobny patrol nie znalazł jakiego człowieka na miejscu, to rozkazuje nikogo nie przepuszczać przez linię, chociażby on i znał hasło, potem donosi o tem dowódzcy placówki a ten swemu kapitanowi, który natychmiast zmienia hasło, i raportuje o tem głównemu dowódzcy. Jeżeliby zginęła cała para, to patrol zostawia na jej miejscu jednego z przyprowadzonych żołnierzy i postępuje jak wyżej było powiedziano. Jeżeli spotykają się patrole, wysłane z dwóch placówek, to podoficer prowadzący jeden patrol pyta o hasło, a drugi o odzew, który mu komunikuje się na ucho. Kapitan kompanii, znajdującej się na awanpostach, ciągle czuwa nad akuratnem wypełnianiem wszystkich tych prawideł, kilka razy w dzień obchodzi całą linię wedetów i placówek i w razie zbliżania się nieprzyjaciela idzie w tę stronę, w której on się pokazał, ściąga wedety i placówki, wstrzymuje nieprzyjaciela ile można, stara się wywiedzieć o jego siłach i potem odstępuje do obozu lub wedle rozkazu. W miejscach odkrytych, jak powiedziano wyżej, łańcuch wedetów wysyła kawalerya. Wreszcie na czatach może być w jednym czasie i kawalerya i piechota. Jeżeli na awanpostach stoi jedna tylko piechota, to kawalerya po drogach wysyła patrole złożone z 4 lub i więcej szeregowców i podoficera a czasami i oficera.

Wewnętrzna służba w obozie. Codziennie dla wewnętrznej służby w obozie naznacza się oficer i pewna ilość żołnierzy, którzy utrzymują warty. Warty te stawiają się na rogach obozu, przy prochu, przy kasie, przy namiocie dowódzcy itd. i powinny zmieniać się co dwie lub trzy godziny. Ilość ludzi, naznaczanych na warty, zależeć będzie od ilości posterunków. Oprócz tych wart w każdej kompanii i szwadronie codziennie naznacza się na służbę po kolei jeden oficer i podoficer, którzy doglądają porządku i wypełnienia wszystkich rozkazów głównego dowódzcy. Zmieniają się oni codziennie o 10. i zmieniając się meldują się dowódzcy.

Ostrożność w czasie marszu. Każdy oddział w marszu powinien wysyłać awangardę, ariergardę i bokowe oddziały dla tego, żeby nie atakowano go niespodzianie. Siła awangardy i ariergardy zależy od siły oddziału i od niebezpieczeństwa; toż samo można powiedzieć i o oddaleniu jej od głównego oddziału; jednak oddalenie to powinno być tak wielkie, żeby główny oddział po otrzymaniu uwiadomienia o zbliżaniu się nieprzyjaciela mógł stanąć w szyku bojowym. W piechocie awangarda może być oddalona na 500 kroków, a w kawaleryi na 1000. Przed awangardą się wtyle oddziału na bokach kolumny na 250 kroków, wysyłają się szpice z kawaleryi, (bokowe szpice częściej przyjdzie

wysyłać z piechoty, bo rzadko można spotkać kilka równoległych dróg w jednym kierunku). Przed wejściem do wioski, miasteczka, miasta, wąwozu i lasu, kolumna się zatrzymuje, póki szpica nie przejdzie przez te miejsca i nie doniesie, że niema nigdzie zasadzki. W szpicach przednich tylnych i bokowych zachowują się też same ostrożności jak w łańcuchu awanpostów. W dziennym rozkazie oznacza się, jaki powinien być porządek rozmieszczenia wojsk w kolumnie marszowej. Przytem bierze się na uwagę że jeżeli miejscowość, przez którą oddział idzie, odkryta, to na przodzie powinna iść kawalerya, a jeżeli zakryta to piechota. Bagaże idą zwyczajnie w środku kolumny.

Jeżeli potrzeba powstrzymać zbyt bystry marsz nieprzyjaciela, to ariergarda psuje mosty, przekopuje drogi, robi zasieki, przerywa groble itd. Dla tego celu w ariergardzie naznaczają się ludzie z siekierami i rydlami, a także z smolnemi wiankami.

W Drukarni Rządu Narodowego — 1863.

INSTRUKCYJA WYDZIAŁU SPR: WEW:

Obowiązki Utrzymującego Stacyję.

1. *Utrzymujący Stacyją winien zaopatrzyć się w odpowiednią liczbę ludzi potrzebnych do usługi w czynnościach pocztowych.*
2. *Za służbę odpowiedzialny jest utrzymujący stacyją.*
3. *Utrzymuje dniem i nocą odpowiednią liczbę koni, oraz dobre bryczki pod przejeżdżających.*
4. *Depesze sam odwozi lub też jego zastępca.*
5. *Przesyłanie osób lub depesz w dalszą drogę ma się odbywać bez żadnego opóźnienia. Za opóźnienie dłuższe nad minut 15 czy to dniem czy to nocą, utrzymujący ulega karze po groszy 15 za każdą minutę opóźnienia; zwłoka dłuższa nad minut 30 robi go osobiście odpowiedzialnym.*
6. *Passażerowie i depesze, nawet przy najgorszym stanie drogi, dłużej nad minut 45 jednej mili przebywać niepowinni, a to pod rygorem zastrzeżonym powyżej (№ 5).*
7. *Bezpieczeństwo osoby lub depeszy leży na odpowiedzialności osobistej utrzymującego, w razie więc niepewności winien jest wysłać uprzedniego kurjera dla zbadania drogi.*

Uwaga. *Jeśliby z tego powodu miało miejsce jakie opóźnienie utrzymujący winien zapisać takowe na karcie pocztowej, z wyłuszczeniem powodów dla uwzględnienia zwłoki przez Władzę.*

8. *Oprócz wypisywania na kartach pocztowych, utrzymujący obowiązany jest każdą depeszę lub przejeżdżającego wpisać w urządzonej na ten cel kontrolli, w której osiem rubryk ma być przygotowanych a mianowicie:*
   1) *№ depeszy.*
   2) *Signum jej.*
   3) *Zkąd wysłana.*
   4) *Dokąd adressowana.*
   5) *Data, godzina, minuta jej przyjścia na stacyją.*
   6) *d° d° d° wysłania w dalszą drogę.*
   7) *Pokwitowanie z odebranej przez następną stacyją depeszy.*
   8) *Uwagi, w których będą dosłownie przepisane noty zamieszczone w karcie pocztowej stosownie do uwagi № 7.*
9. *Kopję powyższej kontrolli utrzymujący stacyją winien mieć u siebie i takową co dni 15 przesyłać drogą Organizacyi Kommunikacyjnej Naczelnikowi Powiatu, zaś utrzymujący stacyje pograniczne obowiązani są przesyłać oprócz swemu Naczelnikowi Powiatu jeszcze drugą, sąsiedniemu Naczelnikowi Powiatu, obejmującą tylko depesze, idące w granice powiatu sąsiedniego.*
10. *Odwożący będzie brał od następnego utrzymującego stacyję pokwitowanie z odebranej depeszy.*
11. *W razie przecięcia kommunikacyi przez nieprzyjaciela, utrzymujący winien na liście marszrutą wskazanej, wypisać inną marszrutę, tak aby depesza lub przejeżdżający, choćby dłuższą drogą do ostatniej stacyi wyrażonej na marszrucie, dostać się mogli.*
12. *Dobrowolne zatrzymanie się passażerów na stacyi nad czas prawem przepisany winno być w obec tegoż w uwagach karty pocztowej i kontrolli wypisane.*
13. *W razie przejęcia depeszy przez nieprzyjaciela lub zaginięcia takowej, a także w razie jakiego bądź wypadku z przejeżdżającym utrzymujący stacyją winien natychmiast drogą poczty narodowej wysłać uwiadomienie o tem do Naczelnika Powiatu.*

Warszawa dnia 25 Października 1863 roku.



INSTRUKCYA PIERWIASTKOWA
DLA ODDZIAŁÓW POWSTAŃCZYCH
w Województwach Krakowskiém i Sandomierskiém.*)

Oddział składa się z szeregowców, podoficerów i oficerów pod naczelnym dowódzcą mianowanym przezemnie.

W niedostatku oficerów i podoficerów, dowódzca oddziału z liczby ochotników składających powierzony mu oddział wyznacza obywateli do pełnienia obowiązków takowych i o zatwierdzenie ich jako pełniących obowiązki oficerów lub podoficerów robi Naczelnéj Władzy przedstawienie.

W razie śmierci dowódzcy oddziału, zastępuje go starszy po nim zawczasu naznaczony.

Piesze powstańcze oddziały stósownie do ich uzbrojenia dzielą się na strzelców i kosynierów.

Przy każdym pieszym oddziale powinien być hufiec konny w liczbie najmniéj 15 na 100 piechoty i jak najmniejsza liczba powózek przeznaczonych li tylko dla wożenia zapaśnych ładunków, kotłów, sucharów i owsa na dwa dni dla koni do oddziału należących.

SŁUŻBA PIECHOTY.

Strzelcy.

Ubiór. Koszula, spodnie, buty z długiemi cholewami, czapka krakuska, kożuch z naramiennikami ze sznurka, pas z kieszonką na kapsle i ładownica z przegródkami wewnątrz na 50 ładunków. Torba na rzeczy, płaszcz lub burka. Oficerowie noszą tenże sam ubiór i odznaczają się znakami przez Rząd Narodowy postanowionemi albo wstążką jeden cal w kwadrat przypiętą na piersiach, mianowicie: oficerowie fachowi plutonowi i kompanijni albo obywatele pełniący obowiązki takowych nosić będą wstążki koloru amarantowego. Dowódzcy batalionów dwukolorowe, koloru amarantowy z białym. Dowódzcy oddziałów oznakę trzechkolorową amarantową z niebieską i białą.

Uwaga. Oficerom, adjutantom i ordynansom czyli pełniącym obowiązki takowych, naznacza się za oznakę wstążka amarantowa z białą wypustką.

Uzbrojenie. Strzelcy uzbrajają się sztućcami lub karabinem z bagnetem i mają pewną ilość rydlów i siekier. Oficerowie mają szable, rewolwery i świstawki.

Organizacya. Czwórka czyli towarzysze broni jest ogniwem Organizacyi. Każda z nich wybiera między sobą jednego starszego, który będąc pomocnym swojemu podoficerowi o potrzebach swojéj czwórki pamięta. Saperskie narzędzia, jakie będą dane do czwórki, towarzysze noszą naprzemian po kolei. Na każdą czwórkę daje się kociołek. Dwie czwórki formują sekcyę, nad którą naznacza się jeden podoficer. W każdéj sekcyi jeden starszy w czwórce naznacza się naprzód na zastępcę podoficera w razie jego śmierci. Dwie sekcye formują półpluton, dowódzcą jego oficer fachowy lub obywatel jak wyżéj powiedziano. Cztery sekcye formują pluton; dwa plutony kompanią. Dowódzca kompanii kapitan, ma do pomocy sierżanta i furyera dla doglądania całéj kompanii i wszystkiego co się dotyczy gospodarstwa. W wypadku śmierci dowódzcy kompanii, porucznik dowodzi kompanią do czasu nominacyi.

W kompanii więc będzie:

			albo w niedostatku oficerów i podoficer.		
Dow. k.	Kapitan	1		W obowiązku dowód. komp.	1
	Porucznik	1		— — półplut.	4
	Podporucznik.	3		W obowiązku sierżanta	1
	Sierżant	1		— — furyera	1
	Furyer	1		— — podofic.	8
	Podoficerów	8		Szeregowców	64
	Szeregowców	64		W ogóle 5 pełniących obowiązki oficerów i 74 szeregowców.	
W ogóle 5 oficerów i 74 szeregowców.					

Szyk kompanii.



Szyk rozwinięty.

† Kapitan.
*** Porucznik.
** Podporucznik.
* Sierżant.
o Podoficer.

2 pluton. * † 1 pluton.

4 półpl. 3 półpl. 2 półpl. 1 półpl.
o——o——**——o——**——o——**——o——***

Uwaga. Sierżant kompanii nosi chorągiewkę w lufę karabina wetkniętą.

Kolumny.

Sekcyjna od prawego	do lewego		półplutonowa od prawego		do lewego	plutonowa od prawego		do lewego
1 sekc.	8 sekc.		1 półplut.		4 półplut.	1 pluton		2 pluton
2 sekc.	7 sekc.		2 półplut.		3 półplut.			
3 sekc.	6 sekc.		3 —	lub	2 —	2 pluton	lub	1 pluton
4 —	5 —		4 —		1 —			
5 —	4 —	lub						
6 —	3 —							
7 —	2 —							
8 —	1 —							

Kolumna do ataku.

3 półplut.	†	2 półplut.
4 półplut.		1 półplut.

Uwaga 1. W kolumnach oficerowie i podoficerowie zajmują te same miejsca co i w szyku rozwiniętym. Dowódzca kompanii, na czele kompanii staje o dwa kroki przed środkiem frontu.

Uwaga 2. Kolumna sekcyjna nie używa się w boju ani w obliczu nieprzyjaciela.

MUSZTRA KOMPANII.

Postawa żołnierza. Powinna być prosta, naturalna i niewymuszona.

Obroty oczów. Komendy:

Oczy w pra-*wo* oczy *wprost*
Oczy w le *wo* oczy *wprost.*

Obroty ciała. Obroty ciała wykonywują się wszystkie bez wyjątku na lewym napiętku który na temże samem miejscu zawsze zostawać powinien. Komendy:

Pół obrotu w pra-*wo*
Pół obrotu w le-*wo*
w pra-*wo*
w le-*wo*
we-*front*
w tył-*zwrot.*

Równanie. Komendy:

Rownaj się w pra-*wo*
Równaj się w le-*wo*
po wyrównaniu komenderuje:
stać

Musztra bronią. Komendy:

Baczność
Na ramie-*broń*
Do nogi-*broń*
Do ataku-*broń*
Do nabijania broni nabij-*broń*

Rotami, Sekcyami (albo) Plutonami, *ognia. Pluton— tuj— cel— pal—* nabij.

W kozły-*broń.*

Oddawanie honorów. Dla oddawania honorów naczelnikom, podkomendni podnoszą rękę do czapki, naczelnicy postępują tak samo względem podkomendnych.

O Marszach. Chcąc wykonać marsz naprzód frontem albo kolumnami — komendant oznaczając tę część komendą, która ma naprzód maszerować. *Komenderuje: Pluton, Dywizyon albo kolumna naprzód, Równanie na prawo albo na lewo, krok zwyczajny Marsz,* jeżeli zaś biegiem— komenderuje: *biegiem Marsz.*

Dla zatrzymania części maszerującéj. Komenda:

Stój— równaj się.

Formacya kolumn. Chcąc sformować z kompanii w szyku rozwiniętym zostającéj— kolumnę sekcyjną lub półplutonową czyli plutonową, dowódca komenderuje sekcyami (półplutonami lub plutonami) w prawo (lub w lewo zachodż) zajdż— *marsz!* po wykonaniu zachodzenia na ćwierć koła komenderuje:

naprost lub
stój— Równaj się.

Dla nadania kolumnie kierunku jakiego sobie komendant życzy, komenderuje:

prawe (lub lewe) ramię naprzód— *marsz.*

Chcąc z kompanii w szyku rozwiniętym zostającéj sformować kolumnę do ataku— komenda:

Do ataku w kolumnę formuj się— *marsz.*

Na tę komendę, drugi i trzeci półplutony stoją w miejscu;— pierwszy półpluton robi obrót w lewo i szykuje się za drugi półpluton, a czwarty półpluton robi obrót w prawo i szykuje się za trzeci półpluton.

Formacya frontu. Formacya frontu z kolumn robi się zawsze biegiem w lewo lub w prawo na część, która znajduje się na czele, *komenda*: Formuj front w prawo (lub w lewo). Równanie na prawo lub na lewo— biegiem *marsz!*

BATALION.

Cztery kompanie formują batalion pod dowództwem oficera wyższego w randze majora lub podpułkownika.

W niedostatku oficera wyższego dowódzca oddziału naznacza starszego z liczby dowódzców kompanii dla pełnienia obowiązków dowódzcy batalionu.

W wypadku śmierci dowódzcy batalionu, zastępuje go starszy po nim zawczasu przez dowódzcę oddziału naznaczony.

Szyk batalionu rozwinięty

4 komp.	3 komp.	2 komp.	1 komp.

KOLUMNY.

Sekcyjna od praw.	od lewego	Półplutonowa od praw.	od lewego	Plutonowa od praw	od lewego
1 kom.	4 kom.	1 kom.	4 kom.	1 kom.	4 kom.
2 kom.	3 kom.	2 kom.	3 kom.	2 kom.	3 kom.
lub		lub		lub	
3 kom.	2 kom.	3 kom.	2 kom.	3 kom.	2 kom.
4 kom.	1 kom.	4 kom.	1 kom.	4 kom.	1 kom.

Kolumna do ataku.

	1 plut.	2 plut.	
3 komp.			2 komp.
	2 plut.	1 plut.	
	1 plut.	2 plut.	
4 komp.			1 komp.
	2 plut.	1 plut.	

Uwaga. Dowódzca batalionu znajduje się zawsze w środku swoich kompanij, rozkazy posyła przez adjutanta albo przez ordynansa.

DZIAŁANIE ODDZIAŁÓW POWSTAŃCZYCH W BOJU.

Prawidło dla dowódzców. Za zbliżeniem się ku nieprzyjacielowi, pierwszym obowiązkiem dowódzcy oddziału będzie zwinąć wszystkie siły w kolumny do ataku, na ogólną komendę:

kompaniami w kolumny do ataku formuj się— *marsz!*

Kiedy to wykonano i każda kompania osobno na miejscu jéj znalezienia się sformowała kolumnę do ataku— dowódzca dzieląc oddział na trzy części równéj siły, szykuje go w trzy linie jednę za drugą na jak najmniejszy odstęp.

Pierwsza linia dla natychmiastowego przyjęcia boju — druga dla wzmocnienia przedniéj linii a trzecia główną rezerwę stanowi dla zapewnienia tyłu i skrzydeł oddziału.

Podszedłszy do nieprzyjaciela na dwa tysiące kroków, wysyła kolumny pierwszéj linii w tyraliery.

Jeżeli część wysłana w tyraliery nie wystarcza, aby zająć łańcuch odpowiedni długości frontu nieprzyjaciela, to dowódzca oddziału natychmiast wysyła drugą linię dla powiększenia o ile można lub wzmocnienia łańcucha tyrallierów i nienaruszając trzeciéj linii, potém stara się przedewszystkiém rozpoznać siły, pozycye i zamiary nieprzyjaciela.

Trzecia linia, która stanowi główną rezerwę pozostaje od łańcucha tyralierów mniéj więcéj na odstęp równéj odległości linii zajętéj przez łańcuch tyralierów.

W czasie boju główna rezerwa może być zmniejszoną do jednéj czwartéj siły oddziału, która to część pozostaje w całości aż do końca boju. Ponieważ, jeżeli $^3/_4$ sił oddziału nie zdołało zgnieść lub wstrzymać nieprzyjaciela, to będzie dowodem, że nieprzyjaciel daleko przewyższa nas w siłach— w takim razie korzystniéj będzie przedsięwziąść odwrót, któren opierając się na głównéj rezerwie i pod zasłoną jéj — wykona się w porządku, niż wprowadziwszy w bój ostatnią rezerwę, narażać oddział na zupełną rozsypkę.

Tylko w jednym wypadku dowódzca oddziału może wprowadzić w bój ostatnią rezerwę, kiedy widzi nadchodzącą pomoc a zbliżającą się w kierunku jego rezerwy.

Dowódzca kompanii wysłany w tyraliery bez umyślnego rozkazu od naczelnika nie ma prawa wprowadzać w bezpośrednie działanie z nieprzyjacielem, więcéj niż trzy półplutony ze swojéj kompanii,— pozostałe zaś półplutony, zostawia w rezerwie za środkiem półplutonów wysłanych na odstęp od 25 do 100 kroków.

Tak samo dowódzca batalionu nie może pod najsurowszą odpowiedzialnością wysłać w bezpośredni bój z nieprzyjacielem więcéj jak trzy kompanije ze swojego batalionu,— czwartą kompanię zostawia w rezerwie na odstęp od 100 do 300 kroków.

Uwaga. Rezerwy powinny stać w miejscach, aby się o ile można nie narażać na ogień nieprzyjacielski.

Tyralierka. W tyraliery rozsypani strzelcy formują łańcuch wzdłuż frontu nieprzyjaciela. W tyrallierach strzelcy stoją po czterech (czwórkami) jedna od drugiéj na odległość od 5 do 20 kroków, stósownie do miejscowości a w lesie stósownie do gęstości brzegu lasu zajętego.

W razie ataku nieprzyjacielskiéj kawaleryi, tyralliery na linii przez nich zajętéj zbiegają się w kupki półplutonowe (zawsze do średniéj czwórki), rezerwy zaś każda osobno zostając na miejscu formują czworobok.

Przy sformowaniu kupek i czworoboków, oficerowie wchodzą do środka.

Sygnały dla tyralierów z pomocą świstawki, długi przeciągły świst znaczy,— rozsypać się w tyraliery, długi drżący,— zebrać się koło dowódzcy kompanii i sformować kolumnę do ataku (to rozsypanie i zbieranie odbywa się biegiem) dwa krótkie świsty znaczą w prawo, dwa krótkie drżące w lewo.

Atak na bagnety. Niech dowódzcy będą przekonani i przejmą się silną wiarą, że nie doskonałość ani donioslość palnéj broni ale tylko bagnet decyduje wygraną.

Przy prowadzeniu kolumny do ataku komendę **do ataku broń** komenderować się powinno dopiero wtedy, gdy się kolumna zbliży ku nieprzyjacielowi na 50 kroków,— potém uszedłszy jeszcze z 10 kroków dowódzca wydaje hasło i kolumna rzuca się naprzód z bagnetem na nieprzyjaciela na bagnety. Kolumny wysłane do ataku nieprzyjaciela na bagnety w marszu swoim ku nieprzyjacielowi postępują bez zatrzymania się— a na skrzydłach postępują tyraliery i rażą nieprzyjaciela ogniem.

O ogniu tyralierów. Zważywszy że kazden chybiony wystrzał podnosi ducha w nieprzyjacielu i naraża nas na daremną stratę ładunków— zważywszy że rozpoczynając ogień na daleką odległość i tem samem uprzedzając nieprzyjaciela o naszym zamiarze atakowania go, damy mu czas do odwrotu, postanawiam za prawidło ogólne dla dowódzców oddziałów powstańczych nie rozpoczynać nigdy ognia, jak na odległość 800 kroków. (W czasie ognia oficerowie powinni przestrzegać swoich podkomendnych na jakiéj odległości znajdują się od nieprzyjaciela).

W każdéj kompanii powinno być 12 gwoździ dla zagwożdżenia nieprzyjacielowi dział i kilka pęczków umoczonych w smole dla podpalania mostów, domów itd.

KOSYNIERY.

Ubiór taki sam jak w instrukcyi o strzelcach z wyjątkiem ładownicy i kaletki na kapsle.

Uzbrojenie. Kosa jest głównem uzbrojeniem kosyniera, oprócz tego każden z nich może mieć: pistolet, nóż odpowiedni lub siekierę. Oficerowie fachowi lub obywatele pełniący obowiązki komenderujących, powinni być zaopatrzeni w szablę i rewolwer, jeżeli zamiast szabli nie wolą wziąść za kosę.

Organizacya, szyk i mustra kosynierów tak samo jak wyżéj powiedziano o kompanii i batalionie z wyjątkiem mustry broni:

Musztra bronią komenda:

Baczność
Na ramię broń
Do nogi broń
Do ataku broń.

Działania w boju. Kosa jest najstraszniejszą bronią dla nieprzyjaciela i z tego powodu do chwili ataku, kosynierów należy ustawiać za oddziałami zaopatrzonemi w broń palną, zasłaniając ich o ile możności od ognia nieprzyjaciela. Komenda: do ataku broń i postępowanie kolumn toż samo co wyżéj powiedziano, o ataku na bagnety.

Naczelnik sił zbrojnych Województw Krakowskiego i Sandomierskiego.

[illegible]

---

*) Ponieważ liczba oddziałów będzie się teraz powiększać, widzę zatém konieczną potrzebę wydania téj instrukcyi.

W drukarni Rządu Narodowego. — 1863 r.

KODEX KARNY WOJSKOWY

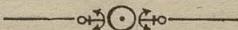
DEKRETEM

RZĄDU NARODOWEGO

z dnia 30 lipca 1863 roku

zatwierdzony

i w wykonanie wprowadzony.



W Drukarni Rządu Narodowego.

1863.

DEKRET.

RZĄD NARODOWY.

Uznając potrzebę uregulowania sprawiedliwości polowéj jak również utrzymania porządku i karności w wojsku Narodowem stanowi:

1. Wydanym zostaje Kodex Karny Wojskowy wraz z Kodexem Postępowania Sądowego.
2. Obadwa Kodexa te obowiązywać będą od daty niniejszego Dekretu.
3. Wykonanie niniejszego Dekretu wszystkim Władzom Narodowym w czem do której należy, poleca.

Dnia 30 Lipca 1863 r.

(L. S.)

Pieczęć Rządu Narodowego.

KODEX KARNY WOJSKOWY.

KODEX KARNY.

Nikt nieznajomością prawa wymawiać się nie może, dlatego każdy wojskowy w książce służbowéj wyciąg z Kodexu Karnego Wojskowego posiadać powinien.

Kary, którym podlegają wojskowi wszelkiego stopnia za przewinienia, przestępstwa i zbrodnie.

I. Nagana w kole oficerów.

II. Nagana w kole oficerów, podoficerów i żołnierzy.

III. Nagana w rozkazie dziennym do armii, z wymienieniem czynu imienia i nazwiska.

IV. Pozbawienie praw służenia w wojsku i straży bezpieczeństwa (Gw. Narod.), z o-

głoszeniem imienia, nazwiska i czynu w rozkazie dziennym do armii.

V. Pozbawienie wszelkich praw politycznych i wygnanie z kraju z ogłoszeniem imienia, nazwiska i czynu w rozkazie dziennym do armii.

I. Śmierć.

Z sześciu kar Kodexem Karnym wojennym naznaczonych, trzy ostatnie IV, V i VI, są karami kryminalnemi, ciągnącemi za sobą pohańbienie.

Kary artykułami I, II i III oznaczone są karami poprawczemi i jako takie do książki służbowej wojskowego są zapisane.

Podlegają karze oznaczonej Artykułami powyższemi.

Artykuł

1. Za wystąpienie z bronią w ręku przeciw Polsce . . . . VI.

Art.

2. Za zmowę lub korespondencyę z nieprzyjacielem na szkodę kraju. . VI.
3. Za poddanie twierdzy lub wszelkiego miejsca obwarowanego . . . . VI.

W razie okoliczności łagodzących winę jedna z kar objętych Artykułami od III do V.

4. Za niszczenie w obec nieprzyjaciela bez rozkazu umocnień jako to: blokhauzów, domów zapartych, zasiek (barykad), palisad, barier do zamknięcia fortyfikacyi w szyjach mostów; za niszczenie broni, zagważdżanie bez rozkazu swoich dział, niszczenie nieprawne ammunicyi, żywności, odzieży, taboru obozowego, odcinanie postronków zaprzęgowych bez rozkazu . VI.
5. Za kapitulacyą z nieprzyjacielem w otwartem polu . . . . VI.
6. Za ucieczkę do nieprzyjaciela . VI.
7. Za opuszczenie samowolne przez

Art.

dowódzcę oddziału mu powierzonego . . . . VI.
8. Z oddziału opuszczającego samowolnie dowódzcę 1 dziesiątka ludzi . VI.
9. Za zmarnowanie przez niedbalstwo oddziału powierzonego . . . . V.
10. Za przywłaszczenie sobie lub zatrzymanie dowództwa bez rozkazu, lub powodu prawnego . . . . IV.
11. Za złamanie rozkazu w oddaleniu od nieprzyjaciela . . . . . . III.
12. Za złamanie lub niewykonanie danego rozkazu przed bitwą lub w saméj bitwie . . . . VI.
13. Za bunt z bronią w ręku przeciwko władzy narodowéj, oraz za podżeganie do buntu . . . . . . VI.
14. Za ucieczkę w obec nieprzyjaciela . V.
15. Za opuszczenie posterunku, czaty, placówki, w przytomności nieprzyjaciela lub uzbrojonych buntowników VI.

		Art.
16.	Trębacz lub dobosz przechodzący przez łańcuch czat bez rozkazu z bębnem lub trąbką	VI.
17.	Za namawianie lub ułatwianie ucieczki z wojska czy przez wojskowego, czy też przez cywilnego .	V.
18.	Za werbowanie dla nieprzyjaciela .	VI.
19.	Za wypuszczenie rozmyślne niewolników i jeńców	VI.
20.	Za szpiegowanie dla nieprzyjaciela, albo przechowywanie szpiegów nie-jacielskich	VI.
21.	Za szpiegowanie wykonywane przez nieprzyjacielskich oficerów pod przebraniem.	VI.
42.	Za zaśnięcie na czatach lub szyldwachu w bliskości nieprzyjaciela (do 5 wiorst)	VI.
23.	W oddaleniu od niego do 10 wiorst	V.
24.	W oddaleniu od niego do 25u wiorst	III.

Za niestawienie się na stanowisku

Art.

na znak (sygnał) lub komendę do broni, żołnierze i podoficerowie:

25. Po raz pierwszy . . . . II.
26. Po raz drugi . . . . III.
27. Po raz trzeci . . . . IV.

Za niestawienie się na stanowisku na znak (sygnał) lub komendę do broni, oficerowie:

28. Po raz pierwszy . . . . I.
29. Po raz drugi . . . . III.
30. Po raz trzeci . . . . V.
31. Za uderzenie bez rozkazu lub zaczepki na wojska państwa sprzymierzonego . . . . VI.
32. Za zelżenie słowne szyldwacha . III.
33. Za zelżenie czynne szyldwacha . IV.
34. Za gwałt zbrojny popełniony na szyldwachu lub widecie . . . VI.
35. Za zniewagę wyrządzoną starszemu słowem, czynem lub groźbą w czasie służby lub z powodu służby . . V.

		Art.
36.	Za zniewagę wyrządzoną po za służbą	IV.
37.	Za targnięcie się czynne na starszego z rozmysłem i zasadzką .	VI.
38.	Za targnięcie się czynne pod bronią na starszego	VI.
39.	Za targnięcie się czynne na starszego w czasie służby lub z powodu służby	VI.
40.	Za targnięcie się czynne na równego lub niższego	III.
41.	W razie zadanych ciężkich ran .	V.
42.	W razie zadanéj śmierci . . .	VI.
43.	Za przeniewierzenie się w służbie lub w administracyi wojskowéj .	V.
44.	Za rozmyślne rozdawanie jako racye lub sprzedawanie wojsku żywności albo napojów uszkodzonych, sfałszowanych lub zepsutych . . .	IV.
45.	Za fałszowanie przez wojskowego wszelkiego rodzaju materyałów, żywności albo napojów jego straży powierzonych	IV.

Art.

46. Za fałszowanie wag i miar:
po raz pierwszy . . . III.
po raz drugi . . . . IV.

47. Wojskowy, sprzedający broń, amunicyą, konie, rekwizyta wojskowe, narzędzia, wozy, siodła, zaprzęgi, żywność, napoje, lekarstwa . . . VI.

48. Za zastawienie tychże samych przedmiotów, zastawiający i w zastaw biorący . . . . V.

49. Za niszczenie bez rozkazu wyraźnego lub umyślne broni i amunicyi . . VI.

50. Za niszczenie nieprawne akt Władzy Wojskowéj . . . . IV.

51. Za podrabianie pieczęci, stemplów albo używanie nieprawne oznak wojskowych . . . . V.

52. Za przedstawienie fałszywych świadectw choroby, otrzymywanych od lekarza wojskowego za pośrednictwem podarunków lub obietnic . . . III.

Art.

53. Za wydanie fałszywego świadectwa IV.
54. Za przedstawienie do stopnia na mocy sfałszowanego dowodu przedstawiający i przedstawiony . . . IV.
55. Nie stawiający się do sądu Wojennego, do składu którego wojskowy był zawezwany . . . . . Ilub III.
56. Za fałszywe zeznanie świadków na sądzie wojennym, karę równą tej jaką do przewinienia obżałowanego zastósować trzeba.
57. Za niesprawiedliwie wydany wyrok karę równą naznaczonej w wyroku.
58. Za niesprawiedliwie wydany wyrok uniewinniający, karę do której przestępstwo obżałowanego kwalifikowało.
59. Za nieprawne składanie Sądu Wojennego . . . . VI.
60. Za kradzież lub frymarczenie funduszami narodowemi lub wojskowemi, w miarę obciążających okoliczności V lub VI.

61. Za kradzież popełnioną u prywatnych przez urzędników wojskowych . V.
62. Za kradzież popełnioną przez żołnierzy u prywatnych . . IV.
63. Za rozmyślne zabójstwo popełnione na mieszkańcach kraju . VI.
64. Za podżeganie do rabunku gromadnie, czy to zbrojnie i przemocą, czy też przez wyłamanie zamków lub kłódek . . . . VI.
65. Za rabunek popełniony gromadnie zbrojnie lub przemocą, albo przez wyłamanie zamku lub kłódek . VI.
66. Za zgwałcenie niewiasty w miarę obciążających okoliczności V lub VI.
67. Jeśli w skutek gwałtu śmierć nastąpiła VI.
68. Za zabicie konia lub bydlęcia w służbie pociągowéj. . . . II.
69. Oddanie bez wyczerpania wszelkich środków obrony, lub zniszczenia pociągów wojskowych . . VI.

221

KODEX POSTĘPOWANIA

SĄDÓW WOJENNYCH.

KODEX POSTĘPOWANIA SĄDÓW WOJENNYCH.

Sądzone będą przez Sądy Wojenne.

1. Wszystkie osoby należące do składu armii, jako to: oficerowie wszelkiego stopnia, podoficerowie, kaprale, żołnierze, urzędnicy intendentury, wojskowi lekarze, weterynarze, aptekarze, felczery, muzykanci, markietany i markietanki, popisowi powołani, od dnia powołania, osoby czasowo assymilowane do wojska, jako to: kapelani, rzemieślnicy, instruktorowie nie mający stopni w wojsku polskiém, jeńcy.

Tymże Sądom podlegają także szpiegi, ujęci w bliskości obozu, donosiciele dla nieprzyjaciela, i czasowie wszyscy obywatele znajdujący się w granicach obozu wojska. Łańcuch czat forpocztowych jaki przez

ten czas istnieje, stanowi granicę juryzdykcyi wojennéj.

Ulegają Sądom Wojennym czasowie także dostawcy dla wojska, a to dopóki dostaw swoich nie uskutecznią w zupełności; tudzież wszelkiego stanu osoby własność narodową niszczące.

2. Sądy wojenne roztrząsają przestępstwa popełniane przez wojskowych, w terminie ich służby, tak w obozach jak w załogach, pod bronią, w czasie boju, w wyprawach częściowych, i w czasie urlopu.

3. Sądy wojenne, równie jak i Trybunały zwyczajne, wyrzekają winę lub niewinność obwinionego.

4. Wykaz potępiający uznawszy winnym obwinionego o popełnione przestępstwo, skaże na karę za to przestępstwo Kodexem Karnym Wojskowym oznaczoną.

5. Wyrok uniewinnienia uznający obwinionego niewinnym, natychmiast go uwal-

nia, wydaje kopią wyroku odczytanego przed frontem, i doręcza go sądzonemu.

6. Sąd Wojenny składa się z 7 członków:

1) Pułkownika lub podpułkownika, dowodzącego pułkiem.

2. Dowódzcy batalionu, majora.

3) Kapitana dowódzcy kompanii lub szwadronu.

4) Porucznika dowódzcy plutonu.

2) Podporucznika dowódzcy półplutenu.

6) Podoficera dowódzcy Sekcyi.

7) Kaprala (starszego żołnierza).

7) Oprócz tych siedmiu członków, którzy są sędziami, wyznacza się:

1) Wnoszącego sprawę kapitana, i

2) Obrońcę Rządu Narodowego (prokuratora) także kapitana.

3) Kapitan wnoszący sprawę wyznacza pisarza sądowego, najlepiéj urzędnika sądowego cywilnego, a jeśli tego

czas i okoliczności wybrać nie pozwolą, to wojskowego, bez względu na stopień, od stopnia kapitana do żołnierza włącznie licząc.

8. Sędziów 7 wyżéj wymienionych mianuje doraźnie dowódca oddziału; wnoszącego sprawę i obrońcę Rządu Narodowego, wybierają i wyznaczają Sędziowie, wnoszący sprawę w razie potrzeby, może mieć dodanych sobie pomocników.

9. W braku oficerów stopni oznaczonych, mogą takowi być zastąpieni przez oficerów stopni niższych, licząc w razie równości stopnia po starszeństwie w służbie, i przez podoficerów. W sądach wojennych na oficerów pod Sąd oddanych 4 sędziów powinno być przynajmniéj równego z obżałowanym stopnia.

10. Prezes Sądu Wojennego będzie najstarszy stopniem, a w razie równości stopni, najstarszy w służbie.

11. Wszyscy Członkowie Sądu Wojennego, pisarza tegoż Sądu nie wyjmując, złożą następującą przysięgę, któréj rota spisana i przez każdego z nich podpisaną będzie. Ja (tu każdy wyrazi nazwisko i imie swoje i znaczenie, jako to Sędzia, wnoszący sprawę i t. d. w sądzeniu sprawy N. N. o . . . . . oskarżonego), przysięgam, że tylko miłością dobra publicznego i prawdy powodować się będę, że z największą ścisłością i bezstronnością roztrząsać będę sprawę pod zawyrokowanie podaną, i nie powodując się żadnemi względami ani przyjaźnią, ani nienawiścią, uznanie winy albo nienawiści, podług sumienia wyrzeknę.

12. Nie może być powałanym do składu Sądu Wojennego, pod nieważnością tegoż Sądu:

1) Kto nie ma lat 25 skończonych wieku.

2) Kto nie jest Polakiem z urodzenia, lub z mocy indygenatu.

3) Krewni obżałowanego i skarżącego aż do synowca włącznie.
4) Skarżący,
5) Świadkowie.
6) Nie może być Członkiem Sądu Wojennego z oficerów, szef i podszefowie sztabu, z podoficerów, feldwebel lub wachmistrz, i furier.
7) Dwóch ani więcéj Członków spokrewnionych z sobą w jednym sądzie zasiadać nie mogą.

13. Wezwany na Członka Sądu Wojennego nie może uwolnić się od tego obowiązku, wyjąwszy dla słabości obłożnéj, pod karą Art. II. a nawet III. oznaczoną.

14. W razach potrzeby, Prezes Sądu Wojennego, lub wnoszący sprawę, mogą wezwać do wyjaśnienia sprawy potrzebnych tłumaczy i biegłych, którzy wykonają przysięgę.

Rota przysięgi: ja N. N. wezwany do tłumaczenia lub ocenienia... (wymienić czynność tłómacza lub biegłego).... przysięgam, że wiernie, sumiennie i ściśle obowiązku swego dopełnię.

15. Tłumaczem ani biegłym nie może być należący do sądu; nie może nim być równie skarżący, ani żaden ze świadków.

16. Skarga przeciw obwinionemu zaniesioną będzie w sposób następujący:

Działo się w N. N..... dnia.... Mca... roku.... o godzinie.... przed nami. (Stopień, nazwisko i imie) wnoszącym sprawę do Sądu wojennego pułku ..... w batalionie.... szwadronie.... lub bateryi przez dowódcę.... (jego stopień.... nazwisko.... imie....) dnia... mca.... roku.... naznaczonego, przez tenże Sąd mianowanym, w assystencyi pisarza przysięgłego N. N. (jeżeli wojskowy wymienić stopień) działającym, stawił się obywatel (nazwisko i imie jeżeli wojskowy,

wymienić stopień, pułk batalion, szwadron lub bateryę, wiek, miejsce zamieszkania), który wezwał nas do odebrania oskarżenia o . . . . przeciwko N. N. (wiek obwinionego, miejsce zamieszkania lub pochodzenie, stan albo pułk, batalion, szwadron, baterya), i zeznał, albo doręczył skargę spisaną przez N. N. miejsce zamieszkania lub pochodzenia . . . . wiek, stan, pułk, batalion, szwadron, baterya, kompania lub pluton partyzantów pieszych lub konnych, jak następuje: napisać skargę jeźli zeznaje lub przepisać jeźli doręcza. W pierwszym razie odczytać skarżącemu co zeznał, i zapytać, czy nie ma czego odmienić lub dodać, i po ukończeniu protokółu zamknąć go, pisząc, że po odczytaniu i należytem zrozumieniu i przyjęciu, podpisany został.

17. Termin posiedzenia sądu naznacza się na dzień trzeci, rachując od skończe-

nia dnia daty spisania skargi; wyjątek od tego przepisu stanowią zbrodnie w Kodeksie Karnym wojennym artykułami 1, 6, 12, 16, 19, 20, 21, 34, 37, 39, 42, 47, 49, 63, 64, 65, 67 oznaczone, które bez żadnéj zwłoki ostatecznie sądzić i wyroki natychmiast wykonywać należy.

Prezes sądu wojennego naznacza miejsce, dzień i godzinę posiedzenia.

18. Obżałowany o zbrodnię lub przestępstwo, powinien być natychmiast po przyjęciu skargi aresztowanym.

19. Zaraz po uwięzieniu obżałowanego, Prokurator Rządu Narodowego objawia mu przyczynę uwięzienia, tekst artykułu prawa karnego wojennego, odnoszącego się do występku lub zbrodni, o jaką jest obwiniony; objawia nazwiska i imiona świadków przeciwko obżałowanemu, i jeśli jest lub są, przedstawia mu corpus vel corpora de-

licti, żeby uznał lub zaprzeczył ich tożsamości.

20. Następnie, pod nieważnością wyroku zaleca mu wybrać obrońcę i zawiadamia, że jeżeli tego nie chce lub nie może zrobić, będzie mu takowy z urzędu dodany. Obrońcę tego wybrać należy z urzędników linii obrończéj cywilnéj, lub wojskowego, a nareszcie, jeśli obwiniony tego żąda, jego przyjaciela lub krewnego.

21. Poczem wnoszący sprawęwraz z pisarzem Sądu Wojennego zajmują się wezwaniem, przesłuchaniem świadków, za i przeciw obżałowanemu stawających i obżałowanego.

22. Świadków wzywa się podług wzoru następującego: My (stopień, nazwisko i imię) wnoszący sprawę do Sądu Wojennego, z mocy rozkazu wydanego przez . . . . z dnia . . . miesiąca . . . . . roku . . . . wzywamy oby-

watela . . . . (nazwisko i imię, miejsce zamieszkania; wojskowych wzywa się rozkazem nie wezwaniem z wymienieniem stopnia, pułku, batalionu, kompanii, szwadronu lub bateryi) do stawienia się pod odpowiedzialnością i przymusem osobistym przed nami, w assystencyi Pisarza Sądu Wojennego działającym, na dzień . . miesiąca . . . . roku . . . . . o godzinie . . w . . . . . . (wymienić dokładnie miejsce izby sądowéj), a to dla zeznania świadectwa w sprawie . . . . (nazwisko i imie obżałowanego) o . . . . obwinionego.

23. Protokół instrukcyjny ułożony być ma podług wzoru następującego:

Sąd Wojenny.

Województwo . . . . powiat. . . . . okręg . . . . działo się w . . . . dnia . . mca . . . . . . roku. . . .

o godzinie . . . . Przed nami . . . . (nazwisko i imie, stopień, broń) wnoszącym sprawę do Sądu Wojennego (w pułku, batalionie, szwadronie lub bateryi) przez dowódcę (jego stopień, nazwisko i imie) dnia . . mca . . . . roku . . . . naznaczonego, przez tenże sąd mianowanym, w assystencyi pisarza przysięgłego N. N. (jeżeli wojskowy, wymienić stopień) działającym, stawił się obywatel (nazwisko i imie; jeżeli wojskowy, wymienić stopień, pułk, batalion, szwadron lub baterye, wiek, stan, jeśli cywilny) i zeznał, że jest (lub nie) krewnym (albo sługą) obżałowanego, że odebrał wezwanie do stawienia się dnia . . mca . . . . . . roku . , . . i wykonał przysięgę (świadek w téj chwili wykonywa ją) jako nic nie utai ani doda, że zezna prawdę i nic tylko prawdę.

Następnie zaskarżenie odczytuje się świad-

kowi i po zrozumieniu go przez tegoż świadek zeznaje, wyrażając się w pierwszéj osobie . . . . Po spisaniu i przeczytaniu zeznania, jeśli nic dodać ani ująć nie ma świadek, zeznanie za swoje, prawdziwe, uznaje i podpisuje. Jeśli pisać nie umie, krzyżem znaczy.

Po skończeniu spisania zeznań wszystkich świadków, zamyka się protokół instrukcyjny wyrazami: na tém protokół badania świadków niniejszy skończony, przyjęty, podpisany i zamknięty został dnia . . mca . . . . . roku . . . . (jak wyżéj).

24. Po ukończeniu badań świadków, nastąpi w dalszym ciągu tegoż protokółu badania obwinionego, podług następującego wzoru:

Po ukończeniu i zamknięciu powyższego protokółu, rozkazaliśmy stawić przed nami obżałowanego o . . . . (nazwisko i imie), dnia . . mca . . .

. . roku . . . . o godzinie . . . . który badany zeznał, że nazywa się . . . , ..., rodem z . . . . okręg . . . . powiat . . . . województwo . . . ., przed wejściem do służby wojskowéj, (lub cywilnéj) trudnił się . . . ., wszedł do służby . . . . dnia . . mca . . . . . . roku . . . . (dzisiaj stopień, pułk, batalion, kompania, szwadron lub urząd cywilny) . . . .

Pytanie . . . .

Odpowiedź . . . .

Pytanie: N. N. jesteście oskarżeni o . . . ., co macie do przytoczenia na waszą obronę?

Odpowiedź . . . .

Pytanie. Obraliście obrońcę?

Odpowiedź . . . . . . i t. d.

Jeśli jest lub są corpora delicti, przedstawia je się obżałowanemu do uznania

za prawdziwe lub zaprzeczenia ich tożsamości.

Po ukończeniu protokółu odczytuje się go obżałowanemu lub daje do odczytania, zapytuje czy nie ma czego do dodania lub ujęcia. Dodatki i poprawki w dalszym ciągu pisać należy, nie zaś na marginesie lub przez przekreślenie wyrazów, protokół poprawiony jeszcze raz się odczytuje i daje do podpisania i zacyfrowania przypadkowych przekreśleń, poczem wnoszący sprawę i Pisarz zamykają protokół jak wyżéj i podpisują go.

25. Obżałowany staje do badania bez więzów, ale pod strażą, nabitą broń lub dobyte pałasze mającą.

26. Jeśli obżałowany nie obrał obrońcy w myśl art. 20 P. S. W., dodaje mu się takowy z urzędu i zapisuje to do protokółu. Obrońcy temu komunikuje się akta sprawy oskarżonego do przejrzenia i po-

czynienia potrzebnych mu wypisów, w przytomności wnoszącago sprawa i Pisarza Sądu Wojennego w izbie sądowéj, za któréj obręb pod żadnym pozorem akt tych wynosić nie wolno.

27. Wnoszący sprawę i Pisarz Sądowy, odpowiadają za nietykalność i nie sfałszowanie akt, które zostają dzień i noc bez przerwy pod strażą jednego z nich w izbie sądowéj. W razie potrzeby, wnoszący sprawę i Pisarz Sądowy zażądać mogą od Prezesa Sądu Wojennego straży, i téj odmówić im nie wolno.

28. Prezes Sądu Wojennego, po odczytaniu obu protokółów, naznacza godzinę sądu i zawiadamia o tem członków.

29. Sąd Wojenny zbiera się w miejsce i na czas przez Prezesa oznaczony.

30. W izbie sądowéj winien się znajdować stół dostatecznych rozmiarów, aby przy nim wszyscy członkowie zasiąść mo-

gli. Na stole krucyfix, dzwonek, dostateczna ilość materyałów piśmiennych, i w razie potrzeby światło, a pod nieważnością sądu powinno się znajdować na stole dwa egzemplarze Procedury i Kodeksu kar wojennych.

31, Drugi stół, przy którym siadają, obwiniony bez więzów, dwóch żołnierzy z nabitą bronią, lub dobytemi pałaszami, i Obrońca obwinionego; na tym stole pod nieważnością Sądu powinien się znajdować jeden egzemplarz procedury i Kodexu Kar dla Sądów Wojennych, i światło.

32. Jeśli obrońca pisać lub notować co potrzebuje, czyni to na stole, przy którym siedzi.

33. Posiedzenie Sądu Wojennego jest publiczne, w razie potrzeby jednak Prezes może ograniczyć liczbę przytomnych Sądowi do 21 osób, albo w razach, gdy sprawa wymaga tajemnicy ze względów na bez-

pieczeństwo publiczne, lub moralność, Prezes nakazać może posiedzenie przy drzwiach zamkniętych. Wyrok jednak wydany ogłasza się zawsze publicznie.

34. Dla powagi Sądu, jako dla przedstawiciela woli Narodowéj, do miejsca w którém się Sąd Wojenny odbywa, wzbrania się wchodzić z nakrytą głową, z laską lub z bronią, tytuniu palić, rozmawiać, zdania swego Sądowi udzielać, w jakikolwiek sposób radość albo nieukontentowanie wyrażać. W razie potrzeby udzielenia Sądowi jakiéj wiadomości, zrobić to przez pośrednictwo oficera, strażą dowodzącego, który poda ją Prezesowi Sądu półgłosem. Straż potrzebną wyznacza Prezes, i rozkazy dowódzcy jéj wydaje.

35. Utrzymanie porządku i powagi na posiedzeniu należą do Prezesa Sądu, który za przekroczenie przepisów do przekraczających kary od I. do III. włącznie, doraźnie stósować się może.

36. Sprawa odsądzoną być ma na jednem posiedzeniu, na témże wyrok spisany i podpisany przez sędziów, obrońcę Rządu Narodowego, wnoszącego sprawę, pomocnika jego lub pomocników jeśli są, i pisarza Sądu.

37. Jeśli posiedzenie trwa dłużéj nad godzin 6, wszyscy w Sądzie uczestniczący obwinionego nie wyjmując, mogą użyć lekkiego posiłku, za napój używać mają wody, bez żadnego do niéj dodatku.

38. Prezes po zebraniu się Sądu i przekonaniu, że wszystko w Izbie Sądowéj jest przyrządzone wedle przepisów Art. 30 i 31 K. P. S. W. oznaczonych, otwiera posiedzenie, wzywa Członków Sądu do przysięgi, i po jéj przyjęciu sam przysięga.

39. Następnie każe wprowadzić obwinionego i jego obrońcę, którzemu poprzednio udzielone były do przejrzenia akta sprawy mającéj się sądzić, i świadków.

40. Każe pisarzowi przeczytać skargę, rozkaz zwołania Sądu Wojennego, i protokóła badań świadków, za i przeciw obwinionemu stawających, przedstawi Sądowi corpus v. corpora delicti, i objawi obwinionemu, że prawo upoważnia go do powiedzenia wszystkiego, coby mógł jeszcze na swoją obronę przytoczyć.

41. Żadne wyłączenie tyczące się Członków Sądu wojennego, nie może mieć miejsca ze strony obrony, oprócz Apellacyi od wyroku, do Sądu Wojennego kassacyjnego, przy wydziale wojny, a to w razach, pogwałcenia Art. I. 6, 9, 11, 12, 15, 20, 30, 31, K. P. S. W. Od Wyroku Sądu wojennego wydanego z zachowaniem wszystkich przepisów K. P. S. W. i większością głosów 5 przeciw 2, 6 przeciw jednemu, lub jednozgodnością głosów, apellować nie można.

42. Prezes ma władzę nieograniczoną co

do sposobu kierowania roztrząsaniem sprawy, dla wykrycia prawdy, zadaje pytania świadkom i oskarżonemu, daje głos Sędziom którzy dla wykrycia prawdy podobne pytania zadawać czują się w obowiązku.

43. Po Prezesie i Sędziach, robi wnioski Prokurator Rządu Narodowego.

44. Po wnioskach Prokuratora oskarżony sam lub przez obrońcę, broni swéj sprawy

45. Po obronie ma głos prokurator Rządu Narodowego, jeśli uzna tego potrzebę.

46. Oskarzony lub obrońca jego odpowiada, i nieodwołalnie ma głos ostatni (po wszystkich.)

47. Po ukończeniu roztrząsania, Prezes zapytuje się sędziów, Prokuratora i oskarżonego, czy nie mają nic do dodania—jeżeli odpowiedzi wszystkie są przeczące, każe odprowadzić oskarżonego ustąpić świadkom, wnoszącemu sprawę Prokuratorowi Rządu Narodowego, Pisarzowi Sądu i widzom.

Rozkaże oficerowi wartą dowodzącemu

obstawić drzwi i okna izby sądowéj i zamknąć je.

48. Poczem sędziowie nie mogą się znosić z żadną osobą; i nie mogą się rozejść aż do wydania wyroku.

49. Do wyroku Prezes zadaje naprzód pytania!

1) Czy obżałowany jest winny przestępstwa lub zbrodni o jaką jest oskarżony.

(Pytanie to jest położone ze względem na czyn dokonany, i karę zagrażającą na działanie oskarżonego i na jego zamiar.)

2) Czy czyn spełniony został z okolicznościami obciążającemi winę.

3) Czy czyn spełniony został wśród okoliczności winę zmniejszających.

Jeśli obżałowany ma mniéj jak lat 16 skończonych wieku, Prezes dodaje jeszcze pytanie.

4) Czy obżałowany działał z rozeznaniem.

50. Prezes następnie zbiera głosy, poczynając od Sędziego najniższego Stopniem

kolejno aż do Sędziego najwyższego Stopniem, sam daje głos ostatni.

51. Wotowanie odbywa się osobno na każde z 3ch lub 4ch pytań do uznania winy w art. 49 oznaczonych, każde z pytań nie może być rozwiązane inaczéj jak większością 5 głosów przeciw 2, to jest że 3 głosy przeciw 4 uznają obżałowanego niewinnym.

52. Jeżeli obżałowany jest uznany winnym, Sąd zastosywa karę za przestępstwo lub zbrodnią K. K. W. naznaczoną, również przez wotowanie i większością głosów 3 przeciw 2.

53. Jeżeli prawo przy oznaczeniu kary, dopuszcza jéj stopniowania w miarę okoliczności zmniéjszających, lub powiększających winę, w takim razie dopuszczane tych okoliczności musi być zawotowanie jednomyślnością głosów.

54. W przypadku popełnienia przez obżałowanego kilku naraz przestępstw lub zbro-

dni, wskazuje się go na karę za największą z nich przepisaną.

55. Pytanie Art. 49 oznaczone, również pytanie o przypuszczeniu lub odrzuceniu okoliczności zmniejszających winę, Prezes spisuje, i pod każdem z nich podpisuje wypadek wotowania.

56. Po ukończeniu wotowań i tem samem odsądzeniu sprawy, Prezes każe drzwi otworzyć, wartę przy oknach postawioną zdjąć przywołać Urzędników sądu wojennego, i w puścić osoby na ustęp wezwane Wtedy wyrok ogłasza, czytając motywa i konkluzyją.

57. Po przeczytaniu wyroku, jeśli wypadek wotowania uznaje obżałowanego niewinnym czynu, Prezes każe natychmiast uwolnić.

Jeśli wypadek wotowania uznaje że za czyn przez obżałowanego popełniony popełniony, kary nie można dla braku dowodów — Prezes każe go uwolnić, po upły-

nieniu przeciągu czasu na appellacyję od wyroku oznaczonego.

58. Każdy wyrok, pod nieważnością spisany być ma, wymieniając:

1) Nazwizka Imiona i stopnie Sędziów;
2) Nazwizko, Imie, wiek, stan i zamieszkanie obżałowanego.
3) Przestępstwo lub zbrodnia o które był obżałowany stawiony przed Sądem wojennym.
4) Wnioski Prokuratora Rządu Narodowego.
5) Pytania art. 49 oznaczone i wypadki z wotowań, wypisując liczbę głosów, za i przeciw obżałowanemu.
6) Artykuł prawa karnego wojennego zastosowany.
7) Czy posiedzenie było publiczne, a jeśli nie, wymienić powody dla jakich odsądzono sprawę przy drzwiach zamkniętych.

59. Wyroki wydają się w Imieniu Narodu i prawa.

60. Prokurator Rządu Narodowego każe pisarzowi Sądu Wojennego odczytać Wy-

rok skazanemu przed frontem straży. Po czem uwiadomi go że mu prawo zostawia 24 godzin czasu do apellowania od wyroku, licząc czas od upłynionéj godziny, w któréj tenże wyrok skazanemu odczytany został.

61. Rekurs pisze sam obżałowany, lub jego obrońca.

62. Wrazie uniewinnienia obżałowanego, albo uwolnienia go dla braku dowodów, appellować od wyroku może Prokurator Rządu Narodowego, z powodu wymotywowania wyroku na zasadzie, że prawo nie określiło kary za postępstwo lub zbrodnię spełnioną.

63. Jeśli ani oskarżrny, ani Prokurator Rządu Narodowego od wyroku nie appelluje, wyrok spełnia się po upłynieniu czasu na appellację przeznaczonego — w przytomności Prokuratora Rządu Narodowego i Pisarza Sądu Wojennego, który protokół spełnienia wyroku dołączy, i do Rządu Narodowego do Wydziału Wojny odeszle.

64. Jeśli po wyznaczeniu Sądu Wojennego obżałowany nie mógł być uwięziony, albo po uwięzieniu uciekł. Prezes Sądu Wojennego ogłasza wezwanie stawienia się obżałowanemu, i list gończy w rozkazie do armii. Poczem po upływie 20 dni od daty ogłoszenia, sprawa sądzi się znacznie.

65. Postępowanie Sądu Wojennego przy zaoczności jest takie same jak przy sądzie naocznym, z opuszczeniem przepisów tyczących się obżałowanego.

66. Wyrok doręcza się do zamieszkania skazanego i ogłasza w rozkazie dziennym, po 5 dniach od daty ogłoszenia, jeśli skarany nie założył appellacyi, wyrok staje się prawomocnym.

67. Za wszelkie zbrodnie lub przestępstwa nie objęte niniejszym Kodexem Karnym, wojskowi lub przestępstw skazani być mają na kary Kodexem Cywilnym za nie przepisanie.

KARY DYSCYPLINARNE.

I. Nagana słowna.
II. Nagana w rozkazie dziennym dowódcy oddziału.
III. Wyznaczenie na służbę nadkolejną.
IV. Areszt od tygodnia jednego z pełnieniem obowiązków.
V. Areszt od dnia do tygodnia jednego bez pełnienia obowiązków.
VI. Usunięcie od obowiazków od dni 7 do 30 włącznie.

Wykroczeniami dyscyplinarnemi są:

Ze strony starszego.

a) Obelga wyrządzona młodszemu stopniem.
b) Niesprawiedliwe wyznaczenia kary dyscyplinarnéj.

Ze strony młodszego.

a) Kłótnia ze starszym, szemranie i niewykonanie natychmiastowe jego rozkazu.
b) Wyłamywanie się od wypełnienia kary naznaczonéj.

c) Pijaństwo, nieochędóstwo, rozpusta, kłótnie z cywilnemi i wojskowemi.

d) Niespełnianie ścisłe wszelkich obowiązków przepisami dla wojskowych określonych, czy to przez lenistwo, czy przez złą wolę.

We wszystkich tu przytoczonych wypadkach, i w ogóle mogących się wydarzyć wykroczeniach nieokreślonych Artykułami K. K. W. Starszy stopniem karze młodszego stopniem.

Wyżsi oficerowie winni zwracać uwagę na to, żeby ich podkomendni sprawiedliwie kary wymierzali, w niczem nie nadużywając swéj władzy. — Pijanego żołnierza oficer ani podoficer do porządku niech nie przywoływa, aby się nie stał przyczyną wymierzania srogiéj kary, za obelgę przez żołnierza w tym stanie sobie wyrządzoną, a użyć ma do tego żołnierzy.

Kary jakie naznaczać mogą oficerowie, podoficerowie i kaprale swoim podkomendnym.

STOPIEŃ	KARY					
	I.	II.	III. dni	IV. dni	V. dni	VI. dni
Pułkownik . .	1	1	7	7	7	30
Podpułkownik.	1	1	7	7	7	30
Major	1	1	7	7	7	20
Kapitan	1	1	7	7	3	15
Porucznik . . .	1	—	3	3	2	10
Podporucznik	1	—	3	3	2	5
Feldfebel lub Wachmistrz .	1	—	3	2	1	—
Furier i Podoficerowie .	1	—	2	1	—	—
Kapral	4	—	1	—	—	—

OBOWIĄZKI

NACZELNIKÓW SEKCYJ I ICH POMOCNIKÓW

w organizacyi administracyjnéj Miasta Krakowa.

§. 72.

Neczelnik Śekcyi zarządza Sekcyą i jest na przedstawienie Okręgowego przez Naczelnika m. mianowanym.

§ 73.

Codziennie w miejscu i godzinie na poprzedniem posiedzeniu umówionem składać ma raport Okręgowemu, — od niego tylko rozkazy przyjmuje, — lub też od jego zastępcy.

§. 74.

Najpierwszym i największym obowiązkiem Naczelnika Sekcyi jest znać dokładnie wszystkich mieszkańców w jego Sekcyi zamieszkałych, odznaczających się prawością, patryotyzmem, trzeźwością, używających poczciwego imienia, przyjmować za wiedzą Okręgowego na Sekcyjnych. Za ich postępowanie Naczelnicy Sekcyj są odpowiedzialni.

§. 75.

Naczelnik Sekcyi jest z urzędu poborcą.— Za otrzymaniem kwitu na podatek postarać się winien jak najspieszniéj takowy od kontrybuenta sciągnąć, przy czem dołoży z swéj strony starań, do zyskania przypadającéj należności i uniknienia reklam, — wszakże nie wolno używać żadnych gwałtów ani pogróżek, a nawet rozkazów. — Słuszne i uzasadnione żądania opodatkowanych złoży na pismie Okręgowemu przy udzieleniu swéj opinii, co do stanu zamożności i stósunków familijnych reklamującego.

§. 76.

Naczelnik sekcyi winien mieszkać w swéj sekcyi.

§. 77.

Pod żadnym pozorem Naczelnikom sekcyj nie wolno zbierać się na sessye i narady.

§. 78.

Naczelnik Sekcyi nie dysponuje zadnym funduszem, lecz wszelkie potrzeby przedstawia swemu Okręgowemu.

§. 79.

Surowo zakazuje się wyjawiać komukolwiek tajemnicy działań i stósunków organizacyjnych.— Z tego powodu w raportach niewolno zamieszczać nazwisk osób do organizacyi należących.

§. 80.

Raporta winny być pisane wyraźnie, zwięźle, na małych kartkach, na cienkim papierze na końcu mają być cyfrowane liczbą arabską Sekcyi, a rzymską Okręgu. *(N. S. 3. Ok. IV.)*

§. 81.

Po otrzymaniu od Okręgowego dekretów Rządu, rozkazów Naczelnika m. lub innych pism narodowych, postara się takowe w swéj Sekcyi jak najspieszniéj rozpowszechnić. —

§. 82.

Zwracać ma baczną uwagę na zamieszkałych w Sekcyi podejrzanych, niepewnéj opinii, na ich stósunki, — na zbierających składki, u-

rządzających Loterye, bez upoważnienia Naczelnika m. i o takowych raportować Okręgowemu.

§. 83.

Ułatwiać środki porozumienia się osobom chcącym wejść do szeregów powstańczch lub do organizyi, pragnącym uzyskać paszporta narodowe, podejmującym się dostaw broni, amunicyi lub innych effektów, zachowując wszakże ostrożność, by przeciąć drogę ludziom złéj woli pragnącym się wkraść do tajnych działań organizacyi.

§. 84.

O przebywających w tutejszém mieście bez usprawiedliwionéj potrzeby, szczególniéj o młodzieży wałęsającéj się bez zatrudnienia, o miejscach schadzek, gier, zabaw, o zebraniach ludzi w celach niby politycznych, bez upoważnienia Naczelnika m. natychmiast Naczelnik Sekcyi raport swemu Okręgowemu złożyć jest obowiązany.

. 85.

Rodziny i osoby po poległych lub wyszłych do powstania lub rannych, znajdujących się w rzeczywistéj potrzebie przedstawiać Okręgowemu do wsparcia.

§. 86.

O wszystkich słowem wypadkach nadzwyczajnych, o rewizyach, aresztowaniach, po dokładnem na gruncie zbadaniu faktu, donieść Okręgowemu.

§. 87.

Do pomocy Naczelnikowy Sekcyi dodanym będzie pomocnik nominowany na przedstawienie Okręgowego przez Naczelnika m. — któren w razie przyaresztowania Naczelnika Sekcyi, choroby, wyjazdu etc. pełnić będzie obowiązki jego ze wszelkiemi prawami doń przywiązanemi.

§. 88.

Z ogłoszeniem niniejszéj Organizacyi, poprzednio wydane przepisy uchylają się.

§. 89.

Wszelkie stowarzyszenia po za obrębem władz przez Rząd Narodowy ustanowionych są stanowczo zabronione — za zbrodnię stanu poczytane i wedle całéj surowości praw na zdrajców kraju przepisanych, karane będą.

§. 90.

Wykonanie powyższéj instrukcyi Naczelnikowi miasta Krakowa porucza się.

Dan w Krakowie d. 20 Listopada 1863 r.



W DRUKARNI „RZĄDU NAROD."

KODEKS KARNY WOJSKOWY

DEKRETEM RZĄDU NARODOWEGO

z dnia 20 listopada 1863 r. zatwierdzony i w wykonanie wprowadzony.

W DRUKARNI NARODOWEJ.

1864.

DEKRET.

Rząd Narodowy.

W celu utrzymania porządku i zaprowadzenia karności w wojskach narodowych, a przytem uznając konieczną potrzebę skrócenia przewodu sądów polowych przez usunięcie formalności zbytecznych, Rząd Narodowy postanowił i wiadomo czyni iż:

1. Wydanym zostaje poprawny Kodeks karny Wojskowy wraz z kodeksem Postępowania sądowego.
2. Kodeksa te obowiązywać będą od daty niniejszego dekretu.
3. Kodeks karny Wojskowy wraz z kodeksem Postępowania sądowego, dekretem z d. 30 lipca 1863 r. zatwierdzony znosi się.
4. Wykonanie niniejszego dekretu wszystkim Władzom Narodowym, w czem do której należy, poleca.

Dnia 20 listopada 1863. r.

Kodeks karny.

Nikt nieznajomością prawa wymawiać się nie może.

Kary którym podlegają wojskowi wszelkich stopni są:

1. Za wykroczenia w służbie kary dyscyplinarne, które wyznaczone będą bezpośrednio przez Naczelników.
2. Za zbrodnie i przestępstwa, za które Sąd Wojenny kary kryminalne wymierzać będzie.

1. Kary dyscyplinarne.

I. Nagana słowna.
II. Nagana w rozkazie dziennym bliższego dowódzcy.
III. Wyznaczenie na służbę nadkolejną.
IV. Areszt do dwóch tygodni z pełnieniem obowiązków.
V. Areszt do dwóch tygodni bez pełnienia obowiązków.
VI. Usunięcie od obowiązków od dni 7 do 30 włącznie z wniesieniem tego do xiążki służbowej.

Wykroczenia dyscyplinarne ze strony młodszego.

a) Niewykonanie natychmiastowe rozkazu, szemranie, kłótnia ze starszym.
b) Niespełnienie ściśle wszelkich obowiązków przepisami dla wojskowych określonych, czy to przez lenistwo—czy przez złą wolę.
c) Wyłamywanie się od wypełnienia kary naznaczonej.
d) Kłótnia z cywilnymi i wojskowymi, nieochędóstwo, pijaństwo, rozpusta.

Wykroczenia ze strony starszego.

a) Niętrzymanie się ściśle przepisów wojskowych.
b) Niesprawiedliwe wyznaczenie kary dyscyplinarnej.
c) Obelga wyrządzona młodszemu w stopniu.

Zasada ogólna.

We wszystkich tu przytoczonych wypadkach, i w ogóle mogących się wydarzyć wykroczeniach tu nieokreślonych:

Starszy stopiem karze młodszego stopniem,

Młodszy może się skarżyć na niesprawiedliwie wyznaczoną karę nie wpierw jak po jej wykonaniu.

Dowódzcy winni zwracać uwagę na to, żeby ich podkomendni sprawiedliwie kary wymierzali, w niczem nie nadużywając swej władzy. Pijanego żołnierza oficer ani podoficer do porządku niech nie przywoływa—aby się nie stał przyczyną wymierzania srogiej kary za obelgę przez żołnierza w tym stanie wyrządzoną. Użyć ma do tego żołnierzy.

Kary dyscyplinarne, jakie naznaczać mają prawo oficerowie i podoficerowie swoim podkomendnym:

Stopień	kary					
	I	II	III	IV	V	IV
Pułkownik	1	1	7dni	7dni	7dni	30dni
Podpułkownik	1	1	7	7	7	30
Major	1	1	7	7	7	20
Kapitan	1		7	7	3	15
Porucznik	1	„	3	3	2	10
Podporucznik	1	„	3	3	2	5
Feldfebel v. Wacl m.	1	„	3	2	1	„
Furjer i Podoficerowie	1	„	2	1	„	„
Kapral	1	„	1	„	„	„

2. Kary kryminalne.

I. Nagana w rozkazie dziennym do armii, z wymienieniem czynu i nazwiska.
II. Pozbawienie praw służenia w wojsku, i straży bezpieczeństwa, z ogłoszeniem imienia, nazwiska i czynu w rozkazie dziennym do armii.
III. Pozbawienie wszelkich praw politycznych i wygnanie z kraju z ogłoszeniem czynu.
IV. Śmierć.

Podlegają karze oznaczonej artykułami powyższymi.

	Art.
1. Za wystąpienie z bronią w ręku przeciw krajowi .	IV.
2. Za bunt z bronią w ręku przeciwko Władzy Narodowej, oraz za podżeganie do buntu	IV.
3. Za poddanie twierdzy lub wszelkiego miejsca obwarowanego bez wyczerpania środków obrony.*) . . .	III. i IV.
4. Za kapitulacyę z nieprzyjacielem w otwartem polu .	III. i IV.
5. Za zniszczenie bez rozkazu fortyfikacyi jakoto: blokhauzów, domów zapartych, zasiek, palisad, baryer, do zamknięcia fortyfikacyi w szyjach mostów, min, zagważdzanie dział, odcinanie postronków zaprzężnych, rozmyślne niszczenie broni, amunicyi, żywności, rekwizytów wojennych i taboru obozowego	IV.
6. Za opuszczenie samowolne przez dowódzcę oddziału mu powierzonego	IV.
7. Z oddziału opuszczającego samowolnie dowódzcę jedna dziesiątą część ludzi	IV.
8. Za zmarnowanie przez niedbalstwo oddziału powierzonego	III. i IV.
9. Za przywłaszczenie sobie, lub zatrzymanie dowództwa bez rozkazu lub powodu prawnego . .	II., III. i IV.
10. Za złamanie rozkazu w oddaleniu od nieprzyjaciela (mil 3 lub więcej)	I. i II.

*) W razach gdzie prawo oznacza kilka kar, Sąd w zastosowaniu kary winien uważać na okoliczności zmniejszające lub powiększające winę.

Art.

11. Za złamanie lub niewykonanie rozkazu przed bitwą lub w samej bitwie III. i IV.
12. Dowódzcy za niewykonanie lub niedopilnowanie rozkazów wyższych I. II. III i IV.
13. Za zmowę lub korespondencyą z nieprzyjacielem na szkodę kraju IV.
14. Za szpiegowanie dla nieprzyjaciela lub świadome przechowywanie szpiegów nieprzyjacielskich IV.
15. Za szpiegowanie wykonywane przez wojskowych nieprzyjacielskich pod przebraniem IV
16. Za ucieczkę do nieprzyjaciela IV
17. Za opuszczenie posterunku czaty lub placówki IV.
18. Trębacz lub dobosz przechodzący przez łańcuch czat z bębnem lub z trąbką bez rozkazu IV.
19. Za namówienie lub ułatwienie ucieczki z wojska czy to przez wojskowego czy przez cywilnego III. i IV.
20. Za werbowanie do nieprzyjaciela IV.
21. Za wypuszczenie rozmyślne niewolników lub aresztowanych IV.
22. Za wypuszczenie przez niedbalstwo niewolników lub aresztowanych I. II. i III.
23. Za zaśnięcie na czatach lub szyldwachu
 a) w bliskości nieprzyjaciela (do 1ej mili) IV.
 b) w dalszej odległości II i III.
24. Za niestawienie się na stanowisku na sygnał lub komendę do broni I II i III
25. Za uderzenie bez rozkazu lub zaczepki na wojska państwa sprzymierzonego III i IV
26. Za zniewagę wyrządzoną starszemu słowem, groźbą lub czynem w czasie służby lub z powodu tejże III i IV
27. Za zniewagę wyrządzoną starszemu po za służbą II, III i IV
28. Za znieważenie równego lub niższego I i II
29 Za targnięcie się czynne na równego lub niższego
 a) bez zadania ciężkich ran II i III
 b) w razie zadania ciężkich ran lub śmierci III i IV

		Art.
30	Za zelżenie słowne szyldwacha	II i III
31	Za targnięcie się czynne na szyldwacha	III i IV
32	Za nieposłuszeństwo lub szemranie we froncie	III i IV
33	Za przeniewierzenie się lub kradzież w administracyi wojskowej	III i IV
34	Za niedbalstwo lub niedozór w administracji wojskowej	I, II i III
35	za fałszowanie wszelkiego rodzaju materyałów wojskowych żywności lub napojów	III i IV
36	Za niszczenie nieprawne wszelkich akt władz Narodowych	IV
37	Za podrobienie akt Władz Narodowych	IV
38	Za wydanie fałszywego świadectwa	II i III
39	Za przedstawienie ze świadomością do stopnia, na mocy fałszywego dowodu, przedstawiający i przedstawiony	II i III
40	Za fałszywe zeznania świadków na sądzie wojennym, karę równą tej, jaką do przewinienia obżałowanego zastosować trzeba	
41	Za nieprawne składanie sądu wojennego	III i IV
42	Za uczestniczenie w sądzie nieprawnie złożonym	II i III
43	Wojskowy sprzedający broń, amunicyę, konie i rekwizyta wojsk.	IV
44	Za zastawianie przez wojskowego broni, amunicyi, koni i rekwizytów wojskowych zastawiający i w zastaw biorący	II i III
45	Za rzucanie broni w czasie wojny	IV
46	Za fałszowanie miar i wag	II i III
47	Za kradzież popełnioną u prywatnych przez wojskowych	II, III i IV
48	Za rabunek zbrojnie lub przemocą i za podżeganie do rabunku	IV
49	Za zabójstwo rozmyślne	IV
50	Za zgwałcenie niewiasty	III i IV
51	Przewinienia i zbrodnie tu niewymienione podlegają karom kodeksem karnym cywilnym określonym.	
52	Sąd wedle uznania może skazać obwinionego i na kary dyscyplinarne, jeśli okaże się, że tylko przewinienie a nie przestępstwo popełnionem zostało.	

KODEKS POSTĘPOWANIA SĄDÓW WOJENNYCH.

Zasady ogólne.

1. Sądom wojennym podlegają: wszystkie osoby należące pod jakimbądź tytułem do składu armii polskiej, również mieszkańcy znaj-

dzący się czasowie w granicach obozu, dostawcy aż do ukończenia swych czynności i szpiegi.

2. Wojskowi podlegają sądom wojennym za przestępstwa gdziekolwiek popełnione, aż do uwolnienia ze służby.

3. Sądy wojenne wyrzekając niewinność lub winę obżałowanego natychmiast go uwalniają, lub też skazują go na karę oznaczoną kodeksem karnem.

4. Sąd wojenny składa się z 5 członków, z których najstarszy stopniem lub w razie równości stopni, najstarszy w stopniu jest Prezesem. Prezes powinien być stopniem starszy, a przynajmniej równy obżałowanemu. W sprawach przeciw oficerom sędziowie są oficerami, w sprawach przeciw podoficerom i żołnierzom Prezesem zawsze jest oficer.

5. Dla przeprowadzenia śledztwa, udowodnienia przestępstwa i oskarżenia w imię prawa naznacza się Prokurator.

6. Pod nieważnością sądu pozwala się oskarżonemu wybrać obrońcę i zawiadamia się go, że jeżeli chce, takowy będzie mu z urzędu dodanym.

7. Prawo oddawania pod sąd wojenny, mianowania sędziów i Prokuratora oraz zatwierdzania wyroku służy w obrębie odpowiednim swej władzy:

a) Dowódcom oddziałów.
b) Naczelnikom sił zbrojnych wojewódzkich.
c) Naczelnikom dto 2ch województw.
d) Naczelnemu Wodzowi.
e) Wydziałowi wojny.
f) Rządowi Narodowemu.

8. Każde przestępstwo lub zbrodnia wymieniona w kodeksie karnym w razie spełnienia, natychmiast powinna być pod odpowiedzialnością bezpośredniego Naczelnika pod rozpoznanie i osądzenie sądowi wojennemu oddana.

9. Nie może być powołany do składu sądu wojennego:

a) Kto nie ma lat 21 skończonych.
b) Kto nie jest wojskowym polskim.
c) Krewni obżałowanego i skarzącego aż do synowca i siostrzeńca włącznie.
d) Skarzący i świadkowie.

10. Wezwany na Członka sądu wojennego nie może uwolnić się od tego obowiązku wyjąwszy powodów prawnych, lub ciężliwej choroby, ato pod karą dyscyplinarną doraźnie przez Naczelnika mianującego sąd wymierzoną.

11. Skarga przeciw obwinionemu powinna być spisaną przez Prokuratora, z opisem wszystkich faktów sprawy tej dotyczących, w razie podania pismiennego skargi — Prokurator na niej oznaczy dzień i miejsce jej przyjęcia.

12. Obżałowany o zbrodnią lub przestępstwo powinien być natychmiast po przyjęciu skargi aresztowanym.

13. Aresztowanemu objawia Prokurator przyczynę uwięzienia. Jednocześnie zapytuje kogo wybiera sobie na Obrońcę.

14. Czas i miejsce posiedzenia sądu naznacza Prezes, nie później jednak jak na dzień trzeci po ukończeniu śledztwa.

15. Zbrodnie oznaczone w kodeksie karnym Artykułami: 1, 2, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 23, 26, 31, 32, 37, 45, 48, 49, 50, sądzą się bez żadnej zwłoki, i wyroki w 3 godziny wykonywać należy.

16. Śledztwa w zbrodniach oznaczonych w kodeksie karnym Artykułami: 3, 4, 6, 8, 25, 33, 34, robią się na pismie, inne prowadzą się ustnie.

17. Prezes sądu lub Prokurator przy śledztwie mogą używać dla wyjaśnienia sprawy tłómaczy biegłych, lub swiadków obowiązanych zeznawać pod przysięgą.

a) Rota przysięgi dla tłumaczy lub biegłych. —
Przysięgam że w tłómaczeniu lub ocenieniu (wymienić czynności) wiernie, sumiennie i ściśle obowiązku mego dopełnię, —

b) Rota przysięgi dla świadków:
Przysięgam że w zeznaniu jakie złożę, nic nie utaję, ani dodam, ale szczerą i rzetelną prawdę jak mi sumienie i obowiązek nakazuje, powiem.

18 Przy śledztwie najsurowiej wzbrania się używać środków przymusowych dla wykrycia winy.

19. Posiedzenia sądu wojennego są publiczne w razach jednakże gdy sprawa wymaga tajemnicy, ze względu na bezpieczeństwo publiczne lub moralność. Prezes nakazać może posiedzenie przy drzwiach zamkniętych. Wyrok wydany ogłasza się zawsze publicznie.

20. Obżałowany staje do badania bez więzów. ale po strażą, z dobytą lub nabitą bronią.

21. Utrzymanie powagi i porządku na posiedzeniu sądu. należy do Prezesa, który za przekroczenia, kary dyscyplinarne doraźnie stosować może.

22. Sprawa odsądzaną być ma o ile się da na jednem posiedzeniu, i na tymże posiedzeniu wyrok ma być spisany i podpisany.

23. Śledztwo prowadzi ustnie Prokurator w obec sądu wojennego.

24. Śledztwo składa się z badania świadków oskarzonego i rpzpoznania corpusa delicti.

25. Jeżeliby śledztwa dla jakichkolwiek powodów nie można było prowadzić w obecności sądu, w takim razie prowadzą go na miejscu Prokurator wraz z dodanym mu pisarzem, Przed rozpoczęciem śledztwa, Prokurator i pisarz przysięgę wykonywają.

Posiedzenie sądu wojennego.

26. Prezes po zebraniu się sądu wzywa członków sądu i Prokuratora do przysięgi — i po jej przyjęciu sam przysięga.

Rota przysięgi:

Przysięgam że w sądzeniu sprawy (N. N.) powodować się będę miłością prawdy i dobra publicznego — zbadam ją z największą ścisłością i b zstronnością, a nie powodując się żadnemi względami uznania winy lub niewinności podług suminnia wyrzeknę.

27. Po wykonaniu przysięgi sędziowie przekonywają się czy §§. 1, 4, 6, 9, K. P. S. W. dopełnione zostały; w razach niedopełnienia sąd rozejść się powinien, a to pod zagrożeniem karą art. 42. Kodeksu Karnego określoną.

28. Następnie wprowadza się oskarzony wraz z obrońcą.

29. Po wprowadzeniu obwinionego, Prokurator czyta akt oskarzenia, i prowadzi śledztwo, przez badanie świadków, poszkodowanego i nareszcie oskarzonego. W razie jeśli część śledztw uprzednio pismiennie była prowadzona, Prokurator czyta te akta.

30. Prezes ma władzę nieograniczoną co do sposobu kierowania i rozstrząsania sprawy, zadaje pytania świadkom i obżałowanemu, i daje głos sędziom i obrońcy oskarzonego, którzy dla wykrycia prawdy chcą pytania zadawać.

31. Po ukończeniu śledztwa Ptokurator streszcza cały przebieg sprawy i robi wnioski względem zastosowania kary.

32. Sam oskarżony tłumaczy się z poczynionych mu zarzutów, może jednak i obrońca jego tłómaczenia przytaczać.

33. W razie żądania Prezes daje głos Prokuratorowi; ale obwiniony zawsze ma głos ostatni.

34. Po ukończeniu rozstrząsania sprawy Prezes zapytuje Prokuratora i oskarżonego „czy mają co więcej do dodania"—i jeżeli odpowiedzi są przeczące, każe odprowadzić obżałowanego, Prokuratorowi, Obrońcy i widzom ustąpić, a oficerowi wartą dowodzącemu drzwi i okna strażą obsadzić.

35. Poczem sędziowie mogą się rozejść aż do wydania i spisania wyroku.

36. Do wyroku Prezes zadaje pytania:

a) czy obżałowany jest winny przestępstwa lub zbrodni o jaką jest oskarżony —

b) Czy czyn spełniony został z okolicznościami obciążającemi czy też zmniejszającemi winę.

c) Jeżeli artykuł kodeksu karnego i

d) Jaką karę z artykułu tego, do winy obżałowanego zastosować.

37. Na każde pytanie odbywa się oddzielne głosowanie, które Prezes notuje.

38. Prezes zbiera głosy, poczynając od sędziego najniższego stopnia, sam daje głos ostatni.

39. Prezes wyznacza jednego z sędziów do napisania wyroku.

40. Każdy wyrok spisany być ma następnie:

W imieniu Narodu i Prawa —

a) Nazwiska imiona i stopnie sędziów

b) Datę i miejsce sądu —

c) Nazwisko, imie wiek, stan, miejsce urodzenia obżałowanego —

d) Przestępstwo lub zbrodnia — o które jest oskarżony —

e) Czy oskarżony przyznał się do winy — w razie przeciwnym powody skazania.

f) Artykuł prawa i kara z kodeksu karnego wojskowego zastosowana.

41. Po ukończeniu i podpisaniu wyroku Prezes każe drzwi otworzyć, wartę od drzwi i okien odwołać, osoby na ustęp wezwane wpuścić, i aresztowanego przyprowadzić—poczem czyta głośno wyrok sądu wojennego.

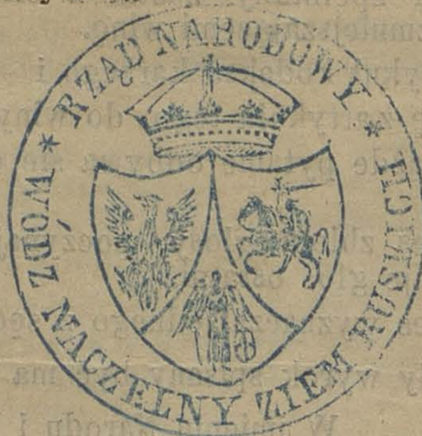
42. Jeżeli wyrok jest uniewinniający, Prezes każe natychmiast obżałowanego uwolnić.

43. Wyrok skazujący powinien być nie później jak we 12 godzin wykonany.

44. Wyrok śmierci wykonywa się przez rozstrzelanie — Sześciu żołnierzy strzela o 12 kroków—czterech powinno być w rezerwie.

45. Jeżeli obżałowany nie mógł być aresztowany lub z aresztu uciekł—Prezes ogłasza rozkaz do stawienia się lub rozsyła listy gończe, i po upływie dni 20 od ogłoszenia sprawa sądzi się zaocznie, a wyrok ogłasza się w rozkazie dziennym.

46. Postępowanie sądu wojennego w sprawach zaocznych nie jest odmienne, tylko obrońca daje się z urzędu, i nieobecność obżałowanego wzmiankuje się w wyroku.



ORGANIZACYA WOJSKOWA.

I. Cel Organizacyi.

1) Celem Organizacyi będzie: zapewnić powstaniu stałą pomoc, przez wyséłanie ciągle nowych posiłków wojskowych, posiłki te uporządkować i zaopatrzyć w broń, amonicyą i efekta wojenne.

2) Poza obrębem Organizacyi, żadnych oddziałów formować nie wolno.

II. Zarząd Organizacyi.

3) Na czele Organizacyi narodowéj stać będzie naczelny Organizator prowincyi, którego obowiązki i atrybucye sam Rząd nakreśli.

4) Pod jego bezpośrednim zarządem zostają:
   a) Organizatorowie okręgowi. — *Uwaga:* Okrąg wojskowy w zupełności odpowiada Okręgowi administracyjnemu;
   b) Komendanci miast;
   c) Naczelnicy kadr wojskowych obwodowych.

III. Obowiązki Organizatora Okręgowego.

5) Formować oddziały z nowozaciężnych, lub je kompletować z żołnierzy starych, czasowo w prowincyi przebywających.

6) Sformowane oddziały zaopatrywać w zdolnych oficerów, a dowódzców tychże przedstawiać do zatwierdzenia naczelnemu Organizatorowi.

7) Wyprawiać oddziały w głąb kraju, na miejsce i w czasie wyznaczonym przez naczelnego Organizatora.

8) Dbać o dostarczenie broni, amunicyi i rekwizytów wojennych — oddziałom walczącym.

9) Zaspokajać w miarę możności żądania Naczelników sił zbrojnych.

10) Zaprowadzić organizacyę pola granicznego dla przeprowadzenia ludzi, broni, amunicyi itd., i miéć ciągły nadzór nad nią.

11) Organizacya okręgowa decydować będzie: czy i kiedy nadejść ma transport broni, gdzie takową broń przesłać lub w którém miejscu czasowo przechować.

12) W ogólności Organizator okręgowy mocen jest według swego uznania pod odpowiedzialnością rozporządzać bronią, amonicyą i efektami wojskowemi.

13) Organizator obowiązanym jest prowadzić rachunki z wydanych rekwizytów i na takowe mieć szczegółowe pokwitowanie od odbierających.

14) Do niego także należeć będzie formowanie listy osób w służbie wojskowéj zostających, listę płacy bez oznaczenia wysokości żołdu i wypłacania tegoż żołdu. Na potrzeby nieprzewidziane Organizator mocen jest podnieść z Kasy okręgowéj summę do wysokości 200 złr. bez rachunku.

15) Organizatorowi przysługa prawo zwoływania sądów wojennych i naznaczania członków tychże; wyroki zapadłe mają być przedstawiane naczelnemu Organizatorowi.

16) Od niego również zależeć będzie nominowanie niższych urzędników, którym wyda szczegółowe instrukcye, i za ich czynności odpowiedzialnym będzie.

17) O wszystkich czynnościach Organizator okręgowy składać będzie dokładne raporta naczelnemu Organizatorowi.

18) Organizator okręgowy mianowanym będzie przez naczelnego Organizatora.

19) Szczegółowa Instrukcya dla Organizatorów okręgowych, osobno wydaną będzie. Organizator wojskowy mianuje stale oficera, który przebywać będzie w Wydziale Efektów i decydować o jakości Efektów — i mieć stałą kontrolę nad ilością Efektów i miejscem gdzie są złożone.

IV. Obowiązki Komendantów miast.

20) Komendant utrzymywać ma porządek między wojskowymi, stale lub czasowo przebywającymi w mieście, pod jego zarządem zostającym — dla tego:

21) Każdy wojskowy, jakiego-bądź stopnia, po przybyciu do miasta, winien się niezwłocznie zameldować w Komendzie, dla otrzymania karty pobytu.

22) Komendat czuwać będzie: aby uzyskujący pozwolenie pobytu, nie przekraczali terminu zakreślonego, a natomiast spiesznie wracali do swych oddziałów.

23) Winien także zwracać uwagę na ich moralne prowadzenie się i za wszelkie wykroczenia przedstawiać Władzy wyższéj do ukarania.

24) Komendant dopilnuje, aby wojskowi otrzymywali kwatery i będzie żołd wypłacać.

25) Bez zezwolenia Organizatora okręgowego, Komendant nie może podejmować żadnych funduszów na nadzwyczajne wydatki.
26) Komendant mianowany jest przez naczelnego Organizatora i składać będzie raporta Organizatorowi okręgowemu.
27) Szczegółowa Instrukcya dla Komendantów, osobno wydaną będzie.

V. Obowiązki Naczelników Kadr wojskowych w Obwodach.

28) Rozdzielenie terytoryalne formujących się oddziałów na kompanie i plutony — o ile to być może.
29) Instrukcya wojskowa dawnych i nowozaciężnych żołnierzy.
30) Ścisła kontrola nad wojskowymi, stale lub chwilowo przebywającymi w Obwodzie.
31) Przedstawianie Organizatorowi okręgowemu ilości nowozaciężnych z dokładném wykazaniem ilości rang i stopni.
32) Formowanie listy płacy, według Instrukcyi i wypłacanie żołdu żołnierzom w Obwodzie konsystującym.
33) Bez zezwolenia Organizatora okręgowego, Naczelnik Kadr wojskowych nie może podnosić z Kass żadnych funduszów na nadzwyczajne wydatki, Organizator sam je płaci.
34) W ogólności Naczelnik Kadr winien rozciągnąć opiekę nad wojskowymi z jakichbądź okoliczności przebywającymi w Obwodzie mu powierzonym.
35) Do pomocy Naczelnika Kadr dodani będą oficerowie i podoficerowie.
36) Naczelnik Kadr nominowanym będzie przez Naczelnika Organizacyi i składać raporta Organizatorowi okręgowemu.
37) Szczegółowa Instrukcya dla Naczelnika Kadr, osobno wydaną będzie.

VI. Stosunki do Władz administracyjnych.

38) Naczelny Organizator jest zarazem członkiem Wydziału Rządowego ze wszystkiemi prawami przywiązanemi do tego urzędu.
39) Wszystkie rozporządzenia, zostające w styczności z Organizacyą wojskową, mogą i muszą być za jego wiedzą i pozwoleniem wykonane.
40) W rzeczach czysto wojskowych, naczelny Organizator decyduje bezpośrednio i stanowczo.

Stosunki Władz wojskowych z cywilnemi, polegać mają na téj ogólnéj zasadzie: Władza wojskowa ma tylko prawo wzywania a nie rozkazywania; — wszelkim wezwaniom Władzy

wojskowéj, Władze cywilne są obowiązane w miarę możności czynić zadosyć bezzwłocznie.

VII. Stosunki Naczelnika Okręgu do Organizatara okręgowego.

41) Naczelnik Okręgu informuje na żądanie Organizatora Okręgu o postanowieniach i dekretach urzędowych.

42) On także decydować będzie o dobroci materyałów, efektów, wykończonych przez odpowiedni Wydział; tudzież szczegółowe dawać Instrukcye w jakiéj ilości, i kierunek, gdzie te roboty mają być przygotowywane.

43) Żądania Organizatora okręgowego do Władz administracyjnych, nie mogą być robione wprost, ale zawsze za pośrednictwem Naczelnika Okręgu.

44) Wypłaty pieniężne autoryzowane dla Organizatora okręgowego, mogą być uskutecznione tylko z assygnacyi Naczelnika Okręgu.

45) Organizator Okręgu ma prawo żądać szczegółowych objaśnień z Wydziału efektów i Ekspedytury o przebiegu czynności, Wydziały te obowiązane są bezzwłocznie takowych dostarczyć na przedstawienie Naczelnika Okręgu.

46) Z odebranych efektów Organizatora okręgowego, winien kwitować Wydział efektów, lub ściągnąć takowe od Naczelnika Kadr, jeśli te przedmioty po Obwodach będą użyte.

47) Dla korespondencyj swych Organizator okręgowy posiłkować się będzie drogą komunikacyjną dla Administracyi, a obowiązaną jest posłać na miejsce wskazane.

VIII. Stosunki Władz niższych Organizacyi wojskowéj.

48) Komendanci miast i Naczelnicy Kadr, mogą zanosić pewne żądania do Władz administracyjnych. Władze obowiązane są żądania takie niezwłocznie zaspakajać.

49) Komendant miasta ma prawo żądać pomocy Policyi, a Policya żądania takie niezwłocznie spełni.

50) Ekspedycye Władz niższych Organizacyi wojskowéj przesłanemi będą drogą administracyjną.

51) Wszelkie spory Władz wojskowych z cywilnemi, decydują się w Obwodzie u Naczelnika Obwodu z Naczelnikiem Kadrów; — w Okręgu: Naczelnik Okręgu z Organizatorem Okręgu.

Każdy spór w ogóle przechodzi pod kompetencyę Władz wyżych.

W drukarni Rządu Narodowego. — 1864.

ADDRESS

Of the British national League for the independence of Poland.

To the franco-polish central Comittee of France.

MESSIEURS,

We rejoice that there are French as well as English hearts incapable of remaining passive and inert whilst Poland is being abandoned to extermination, and the signatures of France and Great Britain to the Treaties guaranteeing her national and political existence are being washed out in her life blood.

Is the record of the wrongs and sufferings of Poland to be still the record of the shame of France, and the dishonour of England? Not with our consent; we rejoice to add, not with yours. We rejoice to unite our voices with yours in demanding the recognition by our respective Governments of the *belligerents* rights of our Polish brethren—as warring against a power, which by the violation of treaties and by half a century of misrule has forfeited all claim to dominion over them.



ADRESSE

De la Ligue nationale anglaise pour l'indépendance de la Pologne.

Au Comité central franco-polonais.

MESSIEURS,

Nous nous réjouissons qu'il y ait en France, aussi bien qu'en Angleterre, des hommes incapables de rester passifs spectateurs, pendant que la Pologne est livrée à l'extermination, et qu'on efface dans son sang les signatures de la France et de la Grande-Bretagne, apposées aux traités qui garantissent son existence nationale et politique.

Faudrait-il donc que le souvenir des malheurs de la Pologne consacrât la honte de la France et le déshonneur de l'Angleterre? Cela ne sera pas, du moins avec notre consentement, et nous sommes heureux de pouvoir ajouter : ce ne sera pas non plus avec le vôtre. Nous aimons à unir notre voix à la vôtre, pour demander à nos gouvernements respectifs de reconnaitre à nos frères polonais le droit de *belligérants,* comme faisant la guerre à un pouvoir qui, par la violation de tous les traités et par un demi-siècle de tyrannie, a perdu tout prétexte de droit à les gouverner.

If, within a few weeks after the revolt of the Confederate States of America against a native and legitimate Government, a Government based on the broadest foundations of political, social, and individual freedom, and under which as great an amount of human happiness has been enjoyed as has ever been the lot of man under any form of Government; if, within a few weeks after that revolt, France and Great Britain spontaneously recognised the *belligerent* rights of the insurgent States; is it possible, is it conceivable that the same recognition should be refused to the Poles after, not a few weeks, but many months of one of the most righdteous ând patriotic struggles in the history of the world! The Poles, who are in revolt, not against a native and legitimate Government, not against a Government founded upon free institutions and diffusing far and wide abundant physical and social happiness, but against a foreign dand usurping Government, a Government founded upon brute force, trampling upon treaties, treading under foot all right and all law, steeped in the blood of its subject victims, known only by its oppression and misrule, the chains it has forged, the misery it has caused, the lives it has sacrificed, the property it has plundered, the atrocities it has perpetrated.

Driven and tortured into insurrection by the most cruel and exasperating tyranny and insult, and after they had, in Christian fortitude and patience, employed and exhausted all peaceful methods of endeavouring to obtain any real redress of their intolerable wrongs, the Poles are now being deliberately subjected to a who-

Si, quelques semaines après la révolte des États confédérés d'Amérique contre un gouvernement national et légitime, gouvernement établi sur les bases les plus larges de liberté sociale et individuelle, et qui a donné à ses administrés la plus grande somme de bonheur qu'il ait jamais été possible d'obtenir sous quelque gouvernement que ce soit; — si, quelques semaines après cette révolte, la France et la Grande-Bretagne ont spontament reconnu le droit de *belligérants* aux États révoltés, est-il possible, est-il tolérable qu'on refuse de reconnaître les mêmes droits aux Polonais, non pas quelques semaines après, mais après une année de la lutte la plus juste et la plus patriotique dont l'histoire du monde fasse mention? Les Polonais se sont soulevés, non contre un gouvernemént national et légitime, non contre un gouvernement basé sur des institutions libres et répandant de tous côtés le bonheur physique et social, mais contre un gouvernement étranger et usurpateur, contre un gouvernement basé sur la force brutale, violant les traités, foulant aux pieds tous les droits et toutes les lois, se baignant dans le sang de ses malheureux sujets, ne se faisant connaître que par sa tyrannie, par les chaînes qu'il a forgées, la misère qu'il a répandue, les meurtres qu'il a ordonnés, le pillage des propriétés, les atrocités dont il s'est souillé.

Après avoir été poussés à l'insurrection par les insultes les plus humiliantes et par la tyrannie la plus cruelle; après avoir, avec une courageuse résignation, avec une patience toute chrétienne, épuisé tous les moyens pacifiques pour obtenir satisfaction de leurs griefs, les Polonais sont maintenant soumis à une exter-

lesale process of extirpation. The horrors which have been inflicted upon them during the last twelve months might have enlisted all men, in whose hearts the love of freedom and of right, dand the hatred of oppression and wrong are not utterly depraved or deadened, in an open crusade against that Moskovite barbarism which, in revenge for the mere loss of prestige in the Krimea, degrades, insults, and defiles Europe; against the fiendish cruelty which spares neither age nor sex, revels in indiscriminate confiscation, depopulation, and massacre, outrages the holiest feelings, delivers to the bullet, or the gibbet, men whose only crime is that they have loved and fought for their country, condemns to the hideous lash, or to hopeless imprisonment or exile, the daughters of Poland, whose only crime is that they have loved and mourned for their country.

Such are the fruits of the negative but sanguinary rupture of 1854 having stopped short of its legitimate result—the deliverance and restoration of Poland.

Surely, surely it is time, if the stamp of indelible shame is not to be branded upon the banners, the history and character of Great-Britain and France, as faithless and dead both to solemn obligations and to all the principles of justice and humanity and national dignity; it is time that the vacillations of diplomacy should cease, and that, at least, there should go forth the full, clear, and honorable recognition of the *belligerent* rights of the patriots of Poland struggling so long for their country's independence, for their most undoubted rights, for all that is worth living

mination en masse, depuis longtemps décidée. En voyant les atrocités dont on les accable depuis plus d'un an, tous ceux dont le cœur n'est pas entièrement fermé à l'amour du droit et de la liberté, à la haine de l'oporession et de la tyrannie, auraient dû s'enrôler ouvertement pour une croisade contre la barbarie moskovite qui, pour se venger d'avoir perdu son prestige en Krimée, insulte, dégrade, souille l'Europe; contre la cruauté infernale qui n'épargne aucun âge, aucun sexe, qui se plaît aux confiscations, aux massacres, à la déportation; qui outrage les sentiments les plus sacrés, qui livre à l'échafaud des hommes dont le seul crime est d'avoir combattu pour leur pays, qui condamne à l'ignoble fouet ou à l'emprisonnement et à l'exil perpétuel les filles de la Pologne, dont le seul crime est d'avoir aimé leur patrie et d'avoir pleuré sur son sort.

Tels sont les résultats de la sanglante mais bien stérile guerre de 1854, subitement terminée sans avoir eu ses conséquences légitimes: la délivrance et la restauration de la Pologne.

Certes, il est temps, si l'on ne veut pas qu'une tâche de honte indélébile et éternelle vienne souiller les drapeaux et l'histoire de la Grande-Bretagne et de la France, pour avoir manqué à leurs solennels engagements, pour avoir été sourdes à la voix de la justice, de l'humanité et de la dignité nationale. Certes, il est temps que les hésitations de la diplomatie cessent, et, qu'au moins, on reconnaisse pleinement, clairement et honorablement le droit de belligérants aux patriotes polonais qui luttent, depuis si longtemps, pour l'indépendance de leur pays, pour leurs

or worth dying for, with a devotion of self-sacrificing heroism that exalts virtue and ennobles mankind.

By order and on behalf
Of the Committee of the League,

droits les plus incontestables, pour tout ce qui rend la vie précieuse ou la mort glorieuse, devoir qu'ils savent accomplir avec uu dévouement d'héroïsme qui illustre la vertu et embellit l'humanité.

Par ordre et pour le comité de la Ligue,

EDMOND BEALES, President.
JOHN ROBERT TAYLOR, Hon. Sec.

London, Jan. 27, 1864.

La Ligue se compose des membres suivants :

President : EDMOND **BEALES**, Esq , M. A , Lincoln's Inn.

Vice-presidents
- The Right Hon. The Earl of **ILCHESTER**.
- The Right Hon. Lord **CAMPBELL**.
- Sir HENRY HOARE **BART**.
- HENRY **BRINSLEY SHERIDAN**, Esq., M. P.
- Professor **BEESLY**.
- Mr THOMAS **GRANT FACEY**.
- Mr WILLIAM **DELL**.

Treasurer : The Most Noble The Marquis **TOWNSHEND**.
Hon. Secretary : Mr JOHN ROBERT **TAYLOR**.
(Brownlow Street, Bedford Row, W. C. London.)

RÉPONSE

Du Comité central franco-polonais

A l'Adresse de la Ligue nationale anglaise pour l'indépendance de la Pologne.

MESSIEURS,

Nous vous remercions de vos fraternelles paroles. Nous entendons avec une vive satisfaction ces voix généreuses qui s'élèvent de l'autre côté de la mer, pour demander, comme

REPLY

Of the franco-polish central Committee of France.

To the national League for the independence of Poland in England.

Gentlemen,

We thank you for your expressions of fraternal sympathy. It is with lively satisfaction that we listen to the generous voices raised on the other side of the Channel, demanding, as we do

nous, que la France et l'Angleterre reconnaissent aux Polonais les droits de *belligérants*.

Le bon droit de la Pologne a été reconnu par le gouvernement français le jour où il a déclaré que les traités par lesquels l'Europe avait consenti à l'union de la Pologne avec la Russie avaient été déchirés et foulés aux pieds Le gouvernement britannique s'est exprimé sur le même sujet avec tout autant de clarté, sinon avec autant de solennité.

Nous regrettons profondément qu'après avoir ainsi reconnu le droit, on n'ait pas encore accordé en fait aux Polonais, au bout d'un an et plus d'efforts sublimes pour la plus sainte des causes, ce qu'ont obtenu si facilement et si promptement les confédérés du Sud, quand ils ont brisé l'Union américaine.

De nombreux échos répondront en France à votre énergique protestation, qui proclame les devoirs et revendique l'honneur des deux grands peuples arrogamment défiés par la Russie.

Le peuple anglais, chez lequel la liberté civile, politique et religieuse, la sainteté de la famille, les droits du travail et de la propriété sont protégés par le respect de tous; le peuple anglais ne pouvait manquer de réclamer, au nom de la liberté humaine anéantie, de la conscience violée, de la propriété spoliée en masse, du foyer domestique profané, des femmes outragées, des enfants arrachés à leurs mères, au nom d'une société européenne livrée tout entière au pillage, au meurtre et à l'incendie, par un gouvernement de barbares, étrangers à l'Europe par leur

that France and England should recognise the Poles as *belligerents*.

The well-founded claims of Poland were acknowledged by the French Government when it declared that the treaties, by which Europe had consented to the union of Poland with Russia, had been rent in pieces and trampled under foot. The British Government has expressed itself to the same effect, and with equal clearness, if with less solemnity.

We deeply deplore that, after such an acknowledgment of the rights of the Poles, more than a year of sublime efforts on their part in the holiest of causes should have been allowed to elapse, without there having been accorded to them that recognition which was so easily and so speedily granted to the Southern Confederates after their disruption of the American Union.

France re-echoes on all sides your energetic protest, which proclaims the duties, and vindicates the honor of the two great nations so arrogantly set at defiance by Russia.

The English people, among whom, civil, political, and religious liberty, the sanctity of the domestic hearth, and the rights of labour and property, are respected by all; the English people could not fail thus to record its protest, in the name of human freedom annihilated, of conscience violated, of property subjected to wholesale spoliation, of homes desecrated, of women outraged, of children torn from their mother's arms; in the name of an entire European community delivered up to pillage, incendiarism, ond murder, by a government of barbarians, alien

race, ennemis de l'Europe par leur génie.

Puisque les pouvoirs publics des deux côtés du détroit ont reconnu que la Russie a déchiré les traités, ne nous lassons pas de réclamer que la Russie soit déclarée déchue des droits que lui conféraient ces traités; c'est la réponse logique qu'appelle depuis trop longtemps la Note insolente par laquelle la Russie a mis fin aux pourparlers.

Lorsque l'insuccès de la diplomatie eut démontré qu'avec la Russie toute négociation est illusoire, et que la raison et la justice ne péuvent rien sur qui ne connaît que la force, nous avions espéré voir nos deux nations sceller, pour l'*indépendance de la Pologne*, un pacte que la grandeur de son objet eût pu rendre indissoluble.

Le débordement de la Moskovie a déjà été une fois arrêté par les armes réunies de nos deux patries; nous déplorons avec vous que la guerre de Krimée n'ait point assuré ses résultats par l'affranchissement de la Pologne : ce n'est que sur le Dniéper qu'on peut conquérir la garantie du Bosphore.

Les gouvernements ne se sont pas entendus jusqu'ici pour agir, mais il est une puissance d'une autre nature, une puissance morale qui finit toujours par être obéie quand elle sait vouloir : l'opinion publique. Que les amis de la justice et de l'humanité ne cessent point de l'invoquer! Elle ne souffrira pas que se consomme, en plein dix-neuvième siècle, l'extermination organisée de toute une nation!

in race, and instinctively hostile to Europe.

Let us therefore, as the public authorities on both sides of the Channel have now acknowledged that Russia has torn in pieces the treaties which bound her, let us never weary of demanding that she should be declared to have forfeited the rights which those treaties conferred upon her. This is the logical answer which ought long since to have been given to the insolent Note by which Russia put an end to diplomatic controversy.

When diplomacy had proved by its failure that all attempts to negotiate with Russia were a mere illusion, and that reason and jutice have no hold upon a government which recognises no law but that of brute force, we hoped to see our two nations enter into a compact for the independence of Poland, a compact which the grandeur of its object might have rendered indissoluble.

Moskovite aggression has once already been arrested by the united armies of our two countries; we deplore, as you do, that the Krimean war should have failed to secure a permanent result by the liberation of Poland, it is on the Dnieper that a guarantee can be won for the safety of the Bosphorus.

Up to this moment our governments have come to no agreement as to their course of action; but there is a moral power which in the end always makes itself obeyed, if it so wills : that power is public opinion, which the friends of humanity and justice ought to incessantly invoke. That power will not tolerate in the middle of the nineteenth century the accomplishment of the systematic extermination of an entire nation!

Les divisions, les jalousies internationales des peuples civilisés ont ouvert la porte à l'ennemi de la civilisation; nos querelles pour des inflences ou des lambeaux de territoire nous réduisent à une honteuse inertie, en face du péril qui menace l'avenir de tous.

Travaillons donc à préparer la Sainte Alliance des peuples, pour relever la nation martyre qui doit redevenir ce qu'elle a été si longtemps : le boulevard de l'Occident contre la barbarie asiatique, introduite par force et par fraude au cœur de l'Europe.

The divisions, the international jealousies of civilised nations have opened a door to the enemies of civilisation; our contests for influence, or for some shred of territory, reduce us to shameful inaction in the face of a peril which threatens the future of all.

Let us then labor to prepare the Holy Alliance of the peoples for the restoration of the martyr nation of Poland to the position it so long and so gloriously occupied as the bulwark of the West against that Asiatic barbarism which has insinuated itself by fraud and force into the very heart of Europe.

Paris, quai Malaquais, 3. — 29 janvier 1864.

Le duc Eugène d'**HARCOURT**, anc. ambassad. à Rome, *président*.
Odilon **BARROT**, ancien représentant, }
Hippolyte **CARNOT**, ancien représentant, } *vice-présidents*.
SAINT-MARC GIRARDIN, de l'Académie française. }
Edmond de **LAFAYETTE**, ancien représentant, *vice-président* et *trésorier*.
DUTRONE, conseiller honoraire de cour impériale, *secrétaire*.
Léonard **CHODZKO**, anc. aide-de-camp du général Lafayette.
Archiviste du Comité central.

Paris. — Imprimerie de Pillet fils aîné, 5, rue des Grands-Augustins.


IMPERIAL.

8373

Kopja depeszy Ks. Czartoryskiego do Rządu Narodowego.

Paryż, 24 Lutego 1864. r.

W poprzednich moich do Rządu Narodowego raportach miałem już zaszczyt wyrazić najmocniejsze przekonanie, że Prusy i Austrja nigdyby tak pośpiesznie nie były rozpoczęły wojny z Danją, (wojny którój końcem ma być umniejszenie duńskiej monarchji) gdyby nie były ośmielone zupełnem i niewątpliwem przyzwoleniem Rossyi. Wprawdzie rozchodzą się przeciwne temu twierdzeniu pogłoski, usprawiedliwione nawet dość prawdobodobnemi pozorami, jednak przy mojéj śmiem zostawać opinji. Jakiekolwiek są na przyszłość zamiary Rossji w sprawie duńskiej, nie mogła ona i nie chciała na teraz wymawiać się pruskim naleganiom, bo w kwestji téj znalazła sposobność Austrją oderwać od Zachodu, i ułatwić tem samem odnowienie owego przymierza trzech państw, które na grobie Polski zawiązane, tego grobu na zawsze pilnować miało. Ale ta polityka Rossji wcześniej niżby zkąd inąd wypadało, może ją na pole walki wyprowadzić. Nie jest wcale pewnem, że państwa zachodnie równie obojętnie przyglądać się będą rozbiorowi Danji, jak w zeszłym wieku patrzały na rozbiór Polski. Owszem sądzę, że tak w Berlinie jak w Petersburgu przewidują wypadek, iż Francja i Anglja przywiedzione zostaną do zawarcia sojuszu dla powstrzymania Pruskich zaborów. Czy na pomoc Austrji Prusy w takim razie będą mogły liczyć, nie umiem powiedzieć, ale niewątpliwie do ich obrony będzie się czuła obowiązaną Rossja, już to skutkiem danych może zaręczeń, już też, iż broniąc Prus, bronić będzie siebie samej.

Wobec takich przewidywanych następstw powstanie Polski nie mało krzyżuje Moskwy zamiary. Rozumie ona, że jego trwanie na wiosnę stałoby się mogło wielce niebezpieczne i nabrałoby Europejskiego znaczenia. Dla tego Rząd rossyjski czyni wszelkie możliwe wysilenia, aby do tego czasu walkę zakończyć. Całoroczne doświadczenie przekonało go, że oporu zbrojnego w Polsce nie złamie, dopóki duch narodu w téj jak dotąd będzie się trzymał dzielności. Nie pomogły exekucje i wywożenia spostrzegli

Moskale, że, aby nas zwyciężyć, aby rozbić Rząd i Organizacyą narodową, te kardynalne warunki powstania, jeden jest tylko sposób: rozdwoić nas po dawnemu. To też od niejakiego czasu nie tracą żadnej okazyi, aby słabszym między nami przedstawiać, że płonne są nasze nadzieje, że nas Europa zupełnie opuściła, że dalszy opór byłby daremny i kraj tylko do ostatniego przywiódłby zniszczenia. A tak, gdy z jednej strony każdemu bez wyjątku mieszkańcowi grozi nieustannie Sybir, śmierć lub konfiskata, z drugiej stawiają mu przed oczy nadzieję, że byleby walka ustała, cesarz przyzna krajowi narodowe instytucje, da możność zagojenia ran i bezpiecznego na przyszłość rozwoju.

Chociaż przekonany jestem, że Rząd bacznem okiem śledzi te zamachy nieprzyjacielskie, niemniej przeto czuję się w obowiązku, tem pilniejszą obecnie zwrócić na nie uwagę, gdy nie tylko w Warszawie, ale i po innych Europejskich stolicach, tego rodzaju podszepty rozchodzą się między rodakami. Zręcznie i w dość poważnej rozszerzane formie, czynić one mogą na słabszych pewne wrażenie. Wrażenie to dostrzegłem ostatniemi czasy na niektórych obywatelach, zmuszonych przebywać za granicą, w Niemczech, we Francyi i we Włoszech, którzy w dręczącem oczekiwaniu, odcięci od swoich, pozbawieni są wszelkiej wiadomości o kraju i wszelkiej komunikacyi z Rządem. Kilku z nich napisało list pełen bolesnego niepokoju, w którym zapytują, jakie są na wiosnę zamiary Rządu Narodowego i czyli w obec jawnej obojętności Europy, w obec przewagi sił nieprzyjacielskich wypada dłużej kraj narażać na próby tak straszne a zawodne? Odpowiedź moja nie mogła być wątpliwa, dołączam ją tu niemal w całości, tem bardziej, że ją przesłałem w imieniu Rządu Narodowego i na jego opierając się powadze:

Wytrzymaliśmy walkę długą i stanowczą — są słowa mojego listu — przebyliśmy najtrudniejsze miesiące zimowe; nie pora dzisiaj bój wstrzymywać, dziś gdy nas zaledwo kilka tygodni od wiosny przedziela, gdy wojna w jednej stronie Europy wybuchła, coraz bardziej główne potęgi świata na dwa przeciwne obozy rozdziela, gdy tyle wielkich spraw podniesionych coraz mniej pozostawia możności uciszenia Europy. Nic wprawdzie nie zaręcza, że przewidywana walka mocarstw Europejskich na naszą się przeniesie ziemię, i około naszej wszystkie sprawy; ale i to prawda, że bezkarność, z jaką Moskwa gwałty swe na nas wywiera, w Europie jednych do większej niecierpliwości, drugich do większego zuchwalstwa i śmielszych napaści pobudziła; że te zawikłania i trudności wzrastać będą, i nie ma obawy, aby którabądź z tych kwestyi jakąś wojną zlokalizowaną lub specjalnemi konferencjami za-

łatwić się dała, dopóki my z orężem w ręku swych praw się dopominamy. Kto zaprzeczy, żeśmy już w większej połowie nie przebyli drogi? Zawieszenie wojny w obecnej chwili nie byłoby fatalnem cofnięciem się, nie byłoby daremnem a już bezpowrotnem zrzeczeniem się wszystkich ofiar, jakie poniosła, wszystkich cierpień, przez które przeszła Ojczyzna od roku?... Rok nowej walki i męczarni to krwawy nabytek całego narodu, którym rozrządzać pośpiesznie nie wolno i za który odpowiedzialni będziemy w obec przyszłych pokoleń i w obec tego pocztu męczenników, którzy świeżo za kraj głowę swoję dali!

Jeśli mi wolno, nietylko jako Agentowie Rządu Narodowego, ale jako polskiemu obywatelowi do Panów odezwać się, zapytam, co zyskamy, składając broń obecnie? Kto na prawdę zawierzy obietnicom Moskwy? Czy takich a nawet świetniejszych przyrzeczeń nie robiła w każdej z nami od stu lat walce? za wojny o konstytucją 3 Maja, za powstania Kościuszki, przed wzięciem Warszawy w r. 1831? Wiadomo, jak każdą razą zostały one dotrzymane... Czy zdając się na łaskę, kupilibyśmy dzisiaj tyle swobody, by nam wolno było żyć, jeśli nie narodowem to przynajmniej cywilizowanego społeczeństwa życiem, byśmy mogli pilnować roli i swych zatrudnień, wychować rodzinę, czcić Boga w własnej wierze i w własnym języku? Bynajmniej! Moskwa skorzysta z naszego rozstroju i zobojętności Europy, by nas zgnieść i wytępić do ostatka i raz przecie skończyć z tym narodem, co jej wciąż staje wpoprzek drogi i wciąż ją z maski odziera przed Europą... Więzić będą i wywozić tysiącami, całemi osadami ludność kraju przemieniać, zamykać szkoły i burzyć świątynie, każdego godność podepczą, każdego w oczach własnych splamią. Czem będą w Polsce przyszłe prawa i instytucje, świadczy dziś projekt wywłaszczenia, który w cichości kuje p. Milutyn, i który jest już otwartym rozbojem, wprowadzonym w stosunki ekonomiczne. Czem będzie przyszły zarząd kraju, wskazać mogą owe kluby zajadłe oficerów i młodzieży moskiewskiej, które trzęsą dziś władzą i opinją publiczną w Rossji, i które samych nawet Bergów i Murawiewów popychać mogą do jeszcze wyuzdańszych gwałtów. Już to nie będzie srogi, regularny despotyzm, ale dzicz rozpasana zemstą i swawolą: owi dzisiejsi „naczelnicy wojskowi", w stałych już później przemienieni urzędników z dyskrecjonalną władzą decydowania o wolności, własności i honoru każdego Polaka! A czego tym trybem od razu nie złamią i nie zdruzgocą, to oddadzą Prusakom na powolne stoczenie...

Na pytanie Panów: „czy wypada dłużej kraj narażać na walkę nierówną", niechaj odpowie ten obraz, przyszłość to nasza, odkąd z upadkiem powstania rząd moskiewski, w całej już pełni, swą władzę nad nami rozciągnie. Myli się kto sądzi, że jeszcze możliwa epoka transakcji, możliwy stan przechodni. Ten czas przeminął: żyć musimy albo w ciągłej męczarni, albo być niepodległymi. Ciężkie są ofiary,

których od nas wymaga powstanie, a przecież ono jedno zasłania nas od ciosów jeszcze straszniejszych. Dopóki Polska pod bronią, z swym Rządem na czele i z własną Organizacją, dopóty Moskwa oglądać się musi, by rozpaczą narodu sił walczących nie zwiększać: dopóty też tylko (mogę Panów o tem upewnić) i za granicą jest nadzieja, że Polska uzyska od Europy swych praw uznanie i możność ich obrony skutecznej. Jest nadzieja — pewności nie ma. Ale jeśle nie ma pewności wygranej, to przegranej jest pewność zupełna od chwili, gdy naród da sobie z rąk oręż wytrącić. Zwyciężonych wróg będzie tępił bez litości; za upadłymi i w oczach świata poniżonymi nikt się nie odezwie!" —

Taka jest odpowiedź moja na wspomniony list kilku obywateli: rozumiem, że wypowiadając myśl moję, wypowiedziałem zarazem przekonanie i wolę Rządu Narodowego. Co do samychże insynuacji Moskiewskich, o których wyżej mówiłem, a których celem aż nadto widocznym: naród w swem łonie rozerwać, skłócić i rozbroić, dosyć jest ostrzedz o nich rodaków, by wszystkich skłonić do tem większego skupienia się około Rządu Narodowego, w którego sile i powadze przyszłość naszéj sprawy.

(L.S.) (podpis.) Wł. Czartoryski.

24/2 64

APPEL AUX FEMMES

DES

TROIS ROYAUMES-UNIS

EN FAVEUR DE LA POLOGNE

Londres, 4 novembre 1863.

MESDAMES,

Près de céder au découragement devant les entraves qui, en France, rendent stériles nos sympathies dans ce qu'elles pourraient avoir de plus efficace pour la Pologne, j'ai porté les yeux sur le livre que vous avez journellement dans les mains, et j'y ai lu une fois de plus : *Cherchez et vous trouverez.*

Après un court recueillement, j'ai cherché de nouveau, et je vous ai trouvées, Mesdames. Je vous ai trouvées, guidé que j'étais par le souvenir qu'il y a vingt-cinq ans, 187,000 femmes, Anglaises, Écossaises, Irlandaises, groupant leurs signatures sur une pétition à la Reine, ont contraint vos hommes d'État d'alors à abolir l'esclavage, que le mercantilisme et l'amour du *statu quo* les induisaient à conserver.

Beaucoup des honorables 187,000 pétitionnaires vivent encore. Les autres ont laissé des filles, assurément dignes de leurs mères, et les deux générations rivaliseront pour prouver, en faveur de la Pologne, que, dans les trois royaumes-unis, le niveau des sentiments généreux, chrétiens, humanitaires, civilisateurs, ne s'est point abaissé.

Le gouvernement anglais, en stipulant, au nom de l'humanité, de la civilisation, de la religion, n'a reçu du Tzar que des refus dédaigneux ; refus que, — retenu par une fatale défiance, — il avait malheureusement laissé trop voir qu'il accepterait pacifiquement.

Ce sera, Mesdames, votre pudeur cruellement outragée par le fouet infligé à des femmes de tout âge et de toute condition, pour avoir porté le deuil de leurs proches parents morts, soit en combattant pour la patrie, soit de vieillesse ou de maladie, au foyer domestique, — ce sera votre pudeur, ainsi outragée, qui sauvera la Pologne.

Il semble qu'au delà de ces sauvages et ignobles châtiments, provoqués par l'accomplissement des devoirs les plus inoffensifs et les plus saints, il n'y ait point de turpitude possible. — Si fait, la barbarie moskovite a plus d'ampleur et de raffinement. — Un journal de votre pays, le *Morning Post*, nous a appris en France que Mouravieff ne s'est pas contenté d'interdire le deuil, mais qu'il a voulu le déshonorer.

« L'ordre a été donné à toutes les filles publiques de porter le deuil, « afin qu'on ne pût les distinguer des femmes respectables. — Mouravieff « a fait ensuite arrêter bon nombre de ces dernières, sous le prétexte « qu'elles faisaient ce triste métier sans être inscrites. — Et, après PUNI- « TION, il les a fait enregistrer, et les a forcées de recevoir un permis de « filles publiques. » — *Morning Post*, du 16 juillet 1863.

Mademoiselle Sliapova, fouettée de la main d'un kosak, vient d'en mourir. Elle était âgée de vingt ans.

Ah! puisque le cri de la pudeur, comprimé au fond de vos poitrines par la pudeur même, n'a point été deviné par vos ministres, par vos diplomates, et puisque vous avez l'inappréciable avantage de posséder, dans votre Reine, une femme chez qui les splendeurs du diadème sont éclipsées par la pureté des sentiments de famille, par cette exquise pudeur qui constitue la première vertu de votre sexe et est un des caractères distinctifs de votre nation, vous triompherez de vos répugnances. — Vous sortirez d'une réserve qui, tout d'abord, était de convenance, mais dont vos hommes d'État abusent; et, sans rougir, vous articulerez vos griefs. — C'est au front de ceux qui n'y ont pas fait droit spontanément que doit monter la rougeur.

Vous connaissez mieux que moi, Mesdames, le second précepte du Livre éternel : *Frappez, et il vous sera ouvert.* — Eh bien, *frappez* à l'oratoire de votre Reine adorée, afin de déposer dans ses mains puissantes vos pétitions en faveur de la Pologne de 1772. — *Frappez*, et il vous sera *ouvert* par la Souveraine, modèle de toutes les femmes pour porter religieusement le deuil du veuvage; par la Souveraine qui, sous ses crêpes austères, a partagé la souffrance de ces autres femmes fouettées et patentées filles publiques, pour avoir héroïquement accompli le même devoir envers des cendres chères aussi à la famille, révérées aussi par la nation. — Et cet Ange gardien du mausolée saura faire cesser l'horrible supplice des femmes polonaises, forcées d'aller, dans les promenades publiques, entendre la musique militaire jouer les polkas que la soldatesque moskovite a dansées pour niveler le sol qui recouvre des blessés enterrés vivants.

Mais hâtez-vous, parce que la solution du grand problème qui excite si vivement l'anxiété du monde civilisé dépend de vous plus que d'aucun potentat.

Hâtez-vous, non-seulement pour faire cesser des massacres et une oppression religieuse également atroces, — non-seulement pour faire taire un sinistre défi lancé à la civilisation, — mais aussi pour empêcher que, l'excès du désespoir conduisant quelqu'une de vos sœurs de Pologne à un égarement d'héroïsme, il ne surgisse parmi elles une nouvelle Charlotte Corday. — Des monstres tels que Mouravieff ne sont point assez punis par la mort; il faudrait qu'ils vécussent à tout jamais, pour être, à travers les siècles, flagellés, suppliciés par le mépris universel.

Hâtez-vous, afin que l'esprit de nationalité qui se consolide partout, afin que l'indignation publique et la solidarité internationale, qui font chaque jour de nouveaux progrès, ne renversent pas, bientôt et violemment, des monarchies impuissantes ou réfractaires à remplir leurs devoirs envers les peuples; — et afin aussi que la République n'ait point des venues encore prématurées.

Oui, Mesdames, la prompte solution de la question polonaise dépend de vous plus que de personne. — Quand vous aurez obéi à la seconde formule de la Bible, quand vous aurez *frappé* à l'oratoire de la royale, consciencieuse et pudique Vestale du deuil, outragée dans la personne des femmes polonaises jetées par la police dans les CASERNES... et fouettées par les kosaks, aux applaudissements, aux toasts des lieutenants du Tzar, tout sera accompli, parce que — *il vous sera ouvert.*

Frappez donc! selon la parole du Christ. Devant vos milliers de signatures, expression solennelle de la volonté britannique, une défiance, logique peut-être, mais dont les applications sont outrées, n'éloignera plus vos ministres d'une action solidaire, décisive avec le gouvernement français. Et cette bonne entente, honorable pour nos deux pays, triomphera de la Russie. — En effet, l'Angleterre et la France, d'accord pour faire respecter les nationalités, peuvent facilement imposer leur volonté au reste de l'Europe. — Cette tâche sainte n'excéderait même pas les forces de l'une d'elles agissant isolément; et celle qui l'assumerait verrait par là même tripler sa prépondérance; car elle aurait l'assentiment des peuples,

quoiqu'en pussent dire certains Cabinets. Mais la Pologne sera plus promptement secourue par l'action commune de nos deux gouvernements, et c'est à ce résultat que doivent tendre toutes nos sympathies intermédiaires.

Or, ne perdez pas un instant; car bientôt l'empereur moskovite, si bien servi par les mystifications, par les hostilités sournoises de ses *bons frères* de Vienne et de Berlin, aura fait succomber, sous la main sanglante des Anenkoff, des Berg, des Mouravieff, le dernier des héros, la dernière des héroïnes qu'il nous incombe de sauver.

J'ai l'honneur d'être, avec le plus profond respect,
Mesdames,
Le plus dévoué de vos serviteurs,

DUTRONE
Membre de l'ancienne Société française pour l'abolition de l'esclavage.

P. S. Ces jours derniers, l'*Association internationale pour le progrès des sciences sociales* agitait, au congrès d'Édimbourg, la question de savoir s'il convenait d'admettre les femmes aux degrés académiques, au haut professorat. — Mesdames, enseignez aux rhéteurs, aux académiciens, aux publicistes, aux hommes de robe, aux diplomates, comment on sauve une nation! — Quand vous aurez pratiqué ce sublime et suprême enseignement, vous aurez, de fait, sans qu'il soit besoin de l'*admittatur* des docteurs, pris, dans l'ordre social, la position à laquelle vous donnent droit la délicatesse et la puissance supérieures de vos sentiments.

Extrait du *Courrier de l'Europe*, de Londres.

Nous avons publié un *Appel* fait par M. Dutrône, conseiller honoraire à la Cour impériale d'Amiens, aux femmes des trois Royaumes-Unis, en faveur de la Pologne. Nous reproduisons ci-dessus la lettre qu'à ce sujet une dame française vient de lui adresser. C'est un nouvel et éloquent *Appel* aux femmes de la Grande-Bretagne, pour que, fortes de l'exemple que donnèrent, il y a 25 ans, 187,000 femmes qui, par une pétition à la reine, obtinrent, malgré les hommes d'État de cette époque, l'abolition de l'esclavage, les femmes anglaises accélèrent le pétitionnement commencé pour la Pologne. En effet, il importe que les femmes du Continent trouvent là un exemple qui leur aide à vaincre le préjugé, à sortir de l'égoïsme de la vie privée, et à faire une semblable manifestation pour la plus sainte des causes.

Voici cette lettre, qui généralise à toutes les femmes du monde civilisé l'*Appel* de M. Dutrône:

Paris, 28 novembre 1863.

Monsieur et cher Compatriote,

Grâce vous soit rendue pour votre chaleureuse adresse aux femmes d'Angleterre, en faveur de nos infortunées sœurs de Pologne! Les Anglaises ne resteront pas sourdes à cet appel. Des pétitions couvertes de milliers de signatures, et déposées au pied du trône de la reine Victoria, prouveront au monde civilisé que « *si la piété était bannie du reste de la terre, elle trouverait un refuge dans le cœur des femmes.* »

En France, tout autant que dans la Grande-Bretagne, votre voix eût rencontré de sympathiques sentiments; mais notre éducation, si différente de celle de nos voisines d'Outre-Manche, nous rend généralement très-timorées, en tout ce qui a rapport à la vie politique et à l'action des femmes hors du foyer de famille. — En effet, c'est là que notre influence doit se faire sentir d'abord, pour rayonner bientôt sur la société tout entière. Car c'est au foyer de famille que la parole de la mère verse au cœur de l'enfant les enseignements qui, un jour, feront de lui un bon citoyen, ce qui veut dire un homme utile à l'humanité, un homme vraiment religieux.

Mais, pour élever des hommes et des citoyens, il faut à la femme des notions justes de la vie publique, des devoirs sociaux, du courage civique, du dévouement fraternel entre les peuples; — et c'est ce qu'en France on ne nous enseigne pas assez. — Tous les devoirs de société, toutes les minutieuses attentions

du cœur, toutes les abnégations journalières, nous les comprenons aussi bien que les femmes anglaises, et je puis dire, avec conscience, que nous ne leur cédons en rien dans les actes de la vie privée. Mais au jour des grandes épreuves publiques, qui demandent une énergique initiative, nous n'osons pas carrément nous montrer ce que nous sommes, enthousiastes, exaltées même. Et cependant nous deviendrions bien vite leurs rivales en dévouement, si nous n'étions pas élevées dans la crainte du *ridicule*, crainte excessive, et que la plupart des hommes, il faut l'avouer, ont grand soin d'entretenir au profit de leur prépondérance.

N'en doutez pas, Monsieur le Conseiller, tout notre être tressaille d'indignation au récit des honteux traitements infligés à de chastes femmes par les séides d'un despote sans pitié ; nos larmes coulent sur les victimes, nos prières montent vers Dieu, pour lui demander la fin du massacre et le triomphe des Polonais. Mais nous sommes arrêtées par la cruelle expérience que nous avons faite de la tyrannie du préjugé dans notre pays (1).

Je le répète donc, Monsieur, vous avez bien fait de vous adresser aux femmes de l'Angleterre, où le préjugé ne règne pas de manière à entraver leur bon vouloir. Vous avez bien fait, dans l'intérêt des victimes, comme aussi dans l'intérêt des femmes du continent.

Puisque vous vous êtes rendu à Londres, dites aux amies de la Pologne qu'elles se hâtent d'utiliser le précédent que leur ont légué, comme vous le leur rappelez si bien, les 187,000 *femmes anglaises, écossaises, irlandaises, qui, en* 1838, *par leur colossale et imposante pétition à la Reine, pour l'abolition de l'esclavage, ont vaincu ses ministres d'alors, aussi mal disposés, s'il est possible, que ceux d'aujourd'hui.*

Dites leur qu'ayant l'avantage d'être plus émancipées que nous pour les actes de la vie extérieure, c'est à elles de donner un exemple que nous avons hâte de suivre.

Dites-leur encore que les pétitions signées par elles sur le sol britannique, pétitions que reproduiront bientôt celles de leurs compatriotes qui résident sur les différents points du globe, en feront signer d'analogues, j'en ai la profonde espérance, par les femmes de toutes les contrées civilisées, et qu'ainsi les femmes de la Grande-Bretagne se trouveront marcher à la tête du plus fraternel et du plus impérieux mouvement d'ensemble qu'il soit possible d'imaginer.

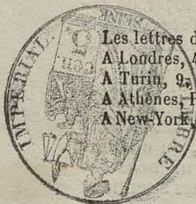
Dites-leur, enfin, que si nous, étrangères, nous n'avons pas le droit constitutionnel d'apposer nos signatures sur les pétitions qu'elles adressent à la reine Victoria, nous avons du moins, et nous l'exercerons religieusement, le droit chrétien, le droit humanitaire, d'adresser, à leur occasion, nos prières à « l'ANGE-GARDIEN *du Mausolée*, » modèle de tous les cœurs chastes, et sœur couronnée de toutes les âmes en deuil.

Que Dieu vous assiste dans l'accomplissement de la sainte mission que vous vous êtes donnée sur le sol britannique, où, sans vous connaître, Monsieur le Conseiller, je vous accompagne de tous mes vœux.

M[me] A. GAËL.

(1) Madame Léodile Champseix, par une lettre insérée dans l'*Opinion Nationnale* de Paris, réclame la priorité pour une pétition signée à Paris, par *six cents femmes*, et remise à l'Empereur Napoléon III, les premiers jours de l'insurrection polonaise, en février 1863. Ce précédent était ignoré de madame Gaël qui, dès qu'il lui a été révélé, s'est empressée d'y applaudir. Madame Champseix fait observer que les honorables signataires sont en majeure partie des femmes du peuple.

D'un autre côté, des femmes appartenant aux familles les plus illustres de France, et les artistes les plus distingués, voulaient, sous les auspices du *Comité central franco-polonais*, présidé par le duc d'Harcourt, donner des concerts et des représentations dramatiques au profit des Polonais, comme elles l'avaient fait au profit des ouvriers sans travail ; mais l'autorité s'y est opposée.



Les lettres doivent être adressées *franco* à M. Dutrône, à Paris, 26, rue Jacob.
A Londres, 4, Brydges Street Covent-Garden. A Bruxelles, 162, chaussée d'Eterbeck.
A Turin, 9, via dell' Académia Albertina, 1° piano. A Gênes, 10, Piazza S. Matteo.
A Athènes, Rome, Madrid, Lisbonne, Amsterdam, Genève, Copenhague : *Bureau restant*.
A New-York, 10, Union Square (Etats-Unis de l'Amérique du Nord).

Paris. — Imprimerie de Pillet fils aîné, 5, rue des Grands-Augustins.

EMIGRACYA  POLSKA

STOWARZYSZENIE PODATKOWE

AKT ZAŁOŻENIA

Emigracya polska wyszła z kraju w roku 1831, unosząc sztandar niepodległości Ojczyzny, była i jest cząstką Narodu polskiego poza krajem. Rozproszona po całym świecie, z główną siedzibą we Francyi, nie wsiąkła nigdzie w żadną obcą narodowość. Ilu z niéj wymarło, nie umiemy na wstyd nasz powiedzieć, ale to pewna że zeszli z tego świata dochowując wierności Polsce. Dzieci emigrantów rodzą się i wychowują Polakami.

Jako cząstka narodu, jako synowie jednéj matki, słudzy jednéj sprawy, uczestnicy jednéj niedoli, Emigranci polscy stanowili i stanowią Społeczność osobną, wyjątkową, najściśléj solidarną, choć na nieszczęście nieuorganizowaną.

Każda Społeczność ma swoje nieodzowne ciężary i obowiązki.

Od pierwszéj chwili Emigracya zaspakajała jak mogła potrzeby swoje przez rozliczne składki, w których ze skwapliwą gorliwością brała udział. Przypomnijmy sobie, że kiedy, w pierwszych latach, część braci z Besançon do Szwajcaryi wyszła i tam znalazła się w przykrem położeniu, składki całego wychodztwa przybrały wyraźną formę podatku najregularniéj przez wiele miesięcy opłacanego.

W latach następnych ciężary rosły jedne po drugich i składki pokazały się już niedostatecznemi. Ztąd gorliwością pojedyńczych osób i gron powstawały jedne po drugich instytucye społeczne, narodowe, ku zaradzeniu wspólnéj biedzie. Rząd szlachetnéj Francyi przychodził i przychodzi im w pomoc.

Wszystko to dziś nie wystarcza. Z każdym dniem przybywa starców nie mogących już pracować, przybywa sierot po coraz częściéj umierających, przybywa obecnie nowa emigracya w innych zupełnie jak pierwsza warunkach.

Ciężary nieustające, nieustające też nakładają obowiązki.

Społeczność moralna, a taką z natury rzeczy jesteśmy, aby pełniła obowiązki stałe, potrzeba by takowe na siebie dobrowolnie nałożyła. Daje się to wykonać tylko przez stowarzyszenie.

Dla tego zawiązujemy się

w STOWARZYSZENIE PODATKOWE.

Obowiązujemy się opłacać corocznie podatek narodowy w kwocie poniżéj przy podpisach wyszczególnionéj do Kassy Stowarzyszenia, w ratach za dogodne przez każdego uznanych. Zastrzegamy sobie zmianę téj deklaracyi, wedle mogącéj się zmienić naszéj dzisiejszéj pozycyi.

Rok podatkowy zaczyna się z dniem 1 stycznia 1862.

Cały dochód z podatków stałych obrócony będzie na wydatki stałe, to jest : na starców i sieroty, wyjąwszy 1/4 części zachować się mającéj na nieprzewidziane potrzeby i składanéj w jednéj z instytucyj finansowych francuzkich, jako fundusz zapasowy czyli żelazny, w poźniejszej ustawie ściśléj oznaczyć się mający.

3/4 oddawane będą z końcem każdego kwartału Instytucyom, w których nasi weterani i sieroty bywają umieszczane. Nie tworzymy bowiem nowych instytucyj, ale przychodzimy w pomoc już ustalonym.

Ofiary jednorazowe, oddzielnie zapisywane, użyte będą na wydatki przechodnie, a przedewszystkiem na poparcie osób lub instytucyj które się zajmują lub zajmować będą opieką młodzieży świeżo z kraju przybyłéj.

Z ofiarami mającemi cel oznaczony, postąpiono będzie wedle woli datkującego.

Powyższe przepisy dotyczące rozchodu muszą być tymczasowémi; nie wiemy bowiem jakie rozmiary przybierze nasze Stowarzyszenie. Idzie zaś głównie o to aby każda opinia osobista czy zbiorowa, naszą emigracyjną Społeczność składająca, w przedsięwzięciu naszem znalazła zupełną gwarancyą dobrego użycia składanych pieniędzy ; aby każda uwaga została uwzględnioną, każde słuszne żądanie zadowolnione : o czem z czasem dopiero i w samem działaniu przekonać się będziemy mogli. Przyszła więc nasza organizacya powoli tylko rozwijać się mogąca, lepiéj to wszystko określić będzie w stanie.

Do natychmiastowego wprowadzenia w życie myśli niniejszym aktem objętych i do ułożenia ustawy dla Stowarzyszenia, ustanawiamy Wydział tymczasowy, niezbędnéj tylko służbie odpowiedni, złożony:

z *Prezesa,*	Bohdana Zaleskiego.
Kassyera,	Władysława Laskowicza.
Kontrolera,	Józefa Dybowskiego.
Sekretarza,	Karola Krolikowskiego.
i *Zastępcy Sekretarza,*	Artura Sienkiewicza.

Wydział ten zamieni się na stały dopiero po ułożonéj ustawie i wedle form tąż ustawą przepisanych powiększony być może.

W żadnym razie Wydział trudnić się nie będzie rozdziałem pomocy indywidualnéj, pieniężnéj lub innego rodzaju.

Paryż, dnia 2go Marca 1862 roku.

		Rocznie Fr.	w ratach
1.	Januszkiewicz Albin	300	rocznych
2.	Żarczynski Amancyusz	400	—
3.	Bystrzonowski Ludwik	100	—
4.	Gałęzowski Seweryn	200	—
5.	Morawski Teodor	300	miesięcznych
6.	Barzykowski Stanisław	20	rocznych
7.	Chodźko Alexander	50	—
8.	Dembinski Henryk generał	20	—
9.	Osławski Wiktor	100	—
10.	Zaleski Józef	60	—
11.	Zaleski Bohdan	60	półrocznych
12.	Laskowicz Władysław	100	—
13.	Elzanowski Seweryn	60	—
14.	Krolikowski Karol	100	—
15.	Sienkiewicz Robert	} 100	kwartalnych
16.	Sienkiewicz Artur		
17.	Sienkiewicz Adam		
18.	Reiff Adolf	12	—
19.	Kropiwnicki Józef	24	rocznych
20.	Wąsowicz Stanisław	6	miesięcznych
21.	Staniewicz Sylwester	60	półrocznych
22.	Szwykowski Kazimierz	60	rocznych
23.	Rutkowski Antoni	12	—
24.	Gałęzowski Xawery	24	—
25.	Chobrzyński	100	—
26.	Dombrowski M.	20	—
27.	Kamieński Mikołaj	120	półrocznych
28.	Akielewicz Mikołaj	24	kwartalnych
29.	Gaszynski Konstanty	40	—
30.	Borkowski Karol	12	miesięcznych
31.	Olay Franciszek	20	kwartalnych
	do przeniesienia	2,504	

		Rocznie Fr.	w ratach
	z przeniesienia	2,504	
32.	Łempicki	12	—
33.	Trojanowski	12	—
34.	Bajkowski	12	miesięcznych
35.	Jung A.	12	rocznych
36.	Grochowski Wincenty	12	kwartalnych
37.	Bolewski Xawery	20	—
38.	Chełchowski Waleryan	12	rocznych
39.	Kalinka Waleryan	100	kwartalnych
40.	Januszkiewicz Eustachy	100	—
41.	Olszewski Stanisław	12	—
42.	Dybowski Alexander	24	—
43.	Dybowski Józef	24	—
44.	Jedliński Juliusz	36	—
45.	Grabski Julian	12	—
46.	Szulczewski Felix	40	—
47.	Karwowski Jan Joachim	12	—
48.	Krahnass Franciszek	24	—
49.	Wasilewski Alexander	6	miesięcznych
50.	Szymborski Władysław	6	—
51.	Szajewski Antoni	6	—
52.	Lisicki Jan	12	rocznych.
53.	Ostrorog Stanisław	100	kwartalnych
54.	Wielobycki doktor	20	rocznych
55.	Wołowski Ludwik	120	—
56.	XX. Zmartwychwstania P.	120	miesięcznych
57.	Małachowski Stanisław	120	półrocznych
58.	Mikulski Izydor	100	kwartalnych
59.	Radowicki W.	100	półrocznych
60.	Szemioth Franciszek	100	rocznych
61.	Zaleski Mikołaj	12	—
	do przeniesienia	3,802	

	Rocznie Fr.	w ratach
z przeniesienia	3,802	
62. Wołowska Tekla	200	półrocznych
63. Faucher A. z Wołowskich	100	rocznych
64. Białopiotrowicz Jerzy	20	—
65. Chodźko Leonard	24	miesięcznych
66. Malhomme Starszy	12	—
67. Gumowski Konstanty	12	—
68. Zaleski Stanisław	12	kwartalnych
69. Baliński Aureli	12	miesięcznych
70. Baliński Karol	12	—
71. Ciołkowski Teofil	12	kwartalnych
72. Kozikowski Ignacy	6	miesięcznych
73. Rymowicz Wincenty	24	—
74. Grzymalski Julian	60	rocznych
75. Strawiński Edward	12	półrocznych
76. Krolikowski Ludwik	12	—
77. Sznajderski Antoni	200	kwartalnych
78. Plichta Andrzej	20	—
79. Plichta Ignacy	20	—
80. Kierzkowski Ferdynand	20	półrocznych
81. Niewęgłowski H. G.	12	kwartalnych
82. Bielski Paweł	40	—
83. Błociszewski Kazimierz	24	—
84. Grzymała Albert	60	półrocznych
85. Mazurkiewicz Wincenty	24	miesięcznych
86. Kossiłowski J.	24	—
87. Kunatt Stanisław	12	rocznych
88. Bońkowski Hieronim	100	kwartalnych
89. Rymkiewicz Xawery	40	miesięcznych
90. Szyszyłowicz	12	—
91. Krosnowski Juliusz	12	—
do przeniesienia	4,952	

	Rocznie Fr.	w ratach
z przeniesienia	4,952	
92. Gałuszkiewicz Jan	12	miesięcznych
93. Bukaty	30	rocznych
94. Borysewicz Szymon	6	miesięcznych
95. Januszewicz Teofil	24	kwartalnych
96. Malinowski Stanisław	12	—
97. Kollupayło	12	rocznych
98. Wołowski Kazimierz	120	—
99. Szymański Antoni	24	kwartalnych
100. Wroński Adam	12	—
101. Boczkowski Ignacy	12	—
102. Ślepikowski Kajetan	12	—
103. Lipowski Józef	12	—
104. Piotrowski Rufin	12	półrocznych
105. Duchinski Franciszek	24	miesięcznych
106. Nabielak Ludwik	50	półrocznych
107. Marylski Juliusz	20	—
108. Niemcewicz Karol Ursyn	60	rocznych
109. Rutkowski Teodor	20	kwartalnych
110. Madalinski	60	—
111. Choński Henryk	24	—
112. Mierosławski Ludwik	24	rocznych
113. Obuchowski Alcyd	12	—
114. Kurzweil Edward	20	—
115. Dzieci Mickiewicza	100	—
116. Xiężna A. Czartoryska	100	—
117. Klaczko Julian	100	półrocznych
118. Niedźwiecki Leonard	12	—
119. Plazinski Julian	100	—
120. Niewiadomski X.	12	miesięcznych
121. Babiński	12	—
Ogołem Podatku	6,002	

N. N. złożył ofiary jednorazowej . . . . 500 }
B. B. — — z celem oznaczonym . . 200 } 700

Razem Fr. 6,702

A. P. przez Krolikowskiego Karola jako depozyt do funduszu żelaznego Fr. 400

PRZYJĘLI OBOWIĄZEK POBORCÓW OKRĘGOWYCH W PARYŻU :

Okrąg *Batignolles*, Borkowski Karol, 14, *rue du Havre.*
— *Batignolles Monceau*, Kossiłowski, 56, *Boulevard des Batignolles.*
— *Chaussée d'Antin*, Gałęzowski Xawery, 12, *rue Mogador.*
— *Faubourg Saint-Honoré*, Sienkiewicz A., 29, *rue Penthièvre.*
— *Place Vendôme*, Bońkowski H. N. tłómacz przysięgły, 247, *rue Saint-Honoré.*
— *Poissonnière*, Szulczewski Felix, 48, *Faubourg Poissonnière.*
— *Saint-Germain*, Elzanowski Seweryn, 17, *rue des Beaux-arts.*
— *Quartier Latin*, Akielewicz Mikołaj, 30, *Passage du Commerce.*
— *Observatoire*, Jedlinski Juliusz, 4, *rue Ste-Catherine d'Enfer.*

W Departamencie de la Gironde : Januszkiewicz Albin, *Bordeaux*, 17, *rue Saint-Remi.*

Adres Kassyera głównego : à Mr. Ladislas LASKOWICZ, 13, *Quai St.-Michel*, Paris.
— Sekretarza : à Mr. Charles KROLIKOWSKI, 20, *rue de Seine*, Paris.

Paryż. — Drukarnia L. Martinet, ulica Mignon, 2

Emigracya Polska



Stowarzyszenie Podatkowe

SPRAWOZDANIE

Z FUNDUSZÓW ZA ROK 1862.

Fundusze Stowarzyszenia w roku 1862, jak to wykazał Okólnik z 1° Stycznia 1863 roku, wynosiły:

z zadeklarowanego stałego podatku........	18,091
z ofiar jednorazowych..................	7,577
razem	25,668

DOCHODY STAŁE.

Z zapisanych..............................	18,091
wpłynęło	16,440
Pozostało w zaległościach............	1,651
Z których umorzono (1)............	415
Pozostaje do ściągnienia............	1,236

Wedle aktu założenia wpłynione 16,440, powinny były być rozdzielone między instytucye w których Weterani i Sieroty znajdują umieszczenie. Doświadczenie przekonało że warunek ten winien być zmodifikowany, co do Weteranów szczególniej. Przed wykazaniem rozchodu objaśnić musimy tę modifikacyą,

Po umieszczeniu dwóch pierwszych oficerów, jako weteranów w Domu Ś° Kazimierza, chcieliśmy następnie, w miarę wpływów, umieścić czterech

(1) Umorzono nieopłacony Podatek po zmarłych, po tych co do Polski wyjechali, i potrącono część tym którzy podpisując coroczną deklaracyą, zawarowali sobie że płacić będą od daty deklaracyi.

podoficerów i żołnierzy. Obliczone koszta na ich umieszczenie wynosiły fr. 2,800, to jest po fr. 500 za jednego rocznie, i fr. 800 na restauracyą sali. Kiedyśmy donieśli o tym projekcie Departamentom w których zamieszkują rzeczeni czterej kandydaci, odpowiedziano nam, że wszyscy pobierają maleńki żołd od Rządu, i że dodatek dla każdego po fr. 15 albo 10 miesięcznie, wystarczy dostatecznie na ich utrzymanie. Przyjęliśmy projekt departamentów bez wahania się, albowiem zamiast 2,800 tylko 660 fr. kosztował Kassę Stowarzyszenia.

Z innéj strony spostrzegliśmy że kandydaci po największéj części do domu Inwalidów przedstawiający się, nie należeli ani do najstarszych ani do najzasłużeńszych. Korrespondenci nasi donosili że na robione propozycye niektórym z najzasłużeńszych odbierali odpowiedzi odmówne. Niejeden się tłómaczył że chociaż z samego żołdu się utrzymuje, a ztąd położenie jego nieświetne, przecież mieszka lat dwadzieścia kilka w jednem miejscu, ma swoje zażyłości, przyjaźnie, nawyknienia nawet w starości silniejsze, i że mu się przenosić do Paryża, w nowe miejsce, i to do domu rządzącego się ścisłemi przepisami, niepodobna. Te przedstawienia musiały zaważyć: zawięzując stowarzyszenie głównie dla uczczenia starszych braci, nie mogliśmy żądać aby się oni do naszych wymagań stosowali, owszem, my wedle ich potrzeb i życzeń rządzić się winniśmy. Ztąd myśl dodatków stałych miesięcznych, wyprobowaną korzystnie na podoficerach i żołnierzach, zastosowaliśmy i do oficerów. Z tąd też utworzyła się kategorya *Zadatku Emerytalnego*, a widoczna korzyść z powodu nieporównanie większej ilości osób biorących udział w emeryturze, nakazywała nam zmodifikować warunek założenia. Skutkiem tej zmiany utworzyła się Komissya Weteranów, o czém w swym czasie donieśliśmy. Z Komissyą Wydział wszystkie czynności ważniejsze załatwiał w wspólnej harmonii, tak że nawet obecne Zdanie Sprawy razem zostało zrobioném.

Wracamy do rozchodu z summy fr. 16,440.
Wedle przyjętego rozkładu, summa ta powinna była być rozdzieloną :

a, 3/8 dla Weteranów.............	6,165
b, 2/8 na Szkołę Batignolską........	4,110
c, 1/8 na Szkołę Śo Kazimierza.....	2,055
d, 2/8 na fundusz zapasowy........	4,110
razem jak wyżej........................16,440	

Do przeniesienia 16,440

		Z przeniesienia	16,440
WYDANO:			
ad *a*, na Weteranów (*A*):			
2, w Domu Ś° Kazimierza............	1,000		
20, na Zadatku Emerytalnym........	4,020	5,020	
ad *b*, na 6 Chłopców w Szkole Batignolskiej (*B*)...................		3,000	
ad *c*, na Dziewczynki (*C*):			
5, u Ś° Kazimierza...............	1,500		
1, w Hotelu Lambert...............	300	1,800	
razem wydano...........			9,820
zostaje na rok 1863........			6,620
ad *d*, wzięto *bons du Trésor* za.......			4,000
Summa nierozdzielona w gotowiźnie....			2,620
rozkłada się:			
dla Weteranów..........	1,145		
dla Chłopców...........	1,110		
dla Dziewczynek........	225		
na fundusz zapasowy.....	110		

Te fr. 2,620, a raczej 2,510, gdyż fr. 110 należą do funduszu zapasowego, musiały pozostać na rok 1863: nakazywały nam tę ostrożność wypadki dzisiejsze, z powodu których wpływy w roku bieżącym znacznie zmniejszone będą, tak dalece, że fundusz zapasowy mógłby być niedostatecznym na ich zastąpienie; tymczasem raz przyjęte zobowiązania ciążą na Towarzystwie corocznie.

DOCHODY NIESTAŁE (1).

Ofiary jednorazowe wpłynęły całkowicie w summie .... fr. 7,577

Rozkład ich taki:

Do przeniesienia 7,577

(1) W pierwiastkowym projekcie Aktu Założenia kategoryi ofiar nie było. Założyciele zawarowali sobie że z Podatku nie może być nic użyte na koszta administracyi i że koszta te pokryją osobną składką między sobą zebrać się mającą. Obecny na radzie Obywatel z Kraju, B. B. uważał to za uciążliwe i sam ofiarował fr. 200 na koszta. Wypadek ten sprawił że dołożono ustęp o ofiarach jednorazowych, które szczęśliwie znacznej doszły wysokości.

Z przeniesienia			7,577
a, Ogólne do rozporządzenia Wydziału		1,360	
b, Z celem oznaczonym:			
na Weteranów	4,767		
na jednego chłopca............	500		
na jedną dziewczynkę..........	300		
na fundusz żelazny.............	550		
dla Szkoły Batignolskiej..........	100	6,217	

WYDANO:

ad *a*, na menaż młodzieży...........	300		
na koszta administracyi (*D*)	851	1,151	
ad *b*, pomocy jednorazowej dla osób 92 (*E*)	4,485		
Szkole Batignolskiej	500		
Domowi Ś° Kazimierza...........	300		
Komitetowi na potrzeby krajowe....	550		
Szkole Batignolskiej	100	5,935	
razem wydano			7,086
pozostaje na rok 1863			491
to jest: z Ogólnych	209		
Weteranów.............	282.		

REKAPITULACYA.

Przychód: z Podatku	18,091		
z Ofiar..................	7,577		25,668
Rozchód: z Podatku	9,820		
zaległości umorzone........	415		
z Ofiar..................	7,086		17,321
Remanent na rok 1863........................			8,347

Remanent ten składa się:

Z funduszu zapasowego w *Bons du Trésor*	4,000	
w gotowiźnie	110	4,110
W gotowiźnie niewyczerpanej z podatku..............		2,510
W gotowiźnie z ofiar..............................		491
W zaległościach do ściągnienia....................		1,236
Razem jak wyżej....................		8,347

Powyższy stan Kassy za rok 1862, został sprawdzony przez Kontrolerów Wydziału i Kommisyi Weteranów, dnia 31 Października 1863 r.

Umieszczenia w Instytucyach emigracyjnych i Zadatki Emerytalne zaczęły się dopiero w drugiej połowie 1862, i kontynuowały w r. 1863, zdanie więc sprawy z wydatków aż do dziś dnia przeciągniętem być musiało.

Oprócz summy fr. 550 z funduszu żelaznego z celem oznaczonym, umieszczonej w rozchodzie, wpłynęło fr. 2,194 (*F*) w roku bieżącym na potrzeby krajowe. Summa ta zapisana pod tytułem Depozytów przemijających, oddaną również została Komitetowi Polskiemu przez Rząd Narodowy ustanowionemu w Paryżu.

Sprawozdanie powyższe przekonywa że Stowarzyszenie jak na dzisiejsze okoliczności, stoi dość pomyślnie. W roku bieżącym przystąpiło nowych członków 93 (*G*), z summą zadeklarowaną fr. 1641. Ogółem do dziś dnia Stowarzyszenie liczy członków 718; wpływy na r. 1863 przechodzą już 8,000 fr.; wypłaty idą regularnie, i w przyszłości zapewne pójdą tym samym trybem, albowiem liczymy że ktokolwiek przyjął na siebie obowiązek stały, stale go wypełniać będzie. Kraj i ci z nas co pospieszyli na ziemię rodzinną wypełniają od dziesięciu miesięcy trudniejsze obowiązki; nam pozostałym na Emigracyi, pozostały łatwiejsze. Kraj z podatku narodowego opatruje swych kaleków *dzisiejszych*; nam o kalekach *wczorajszych* zapominać nie wolno. Zresztą, ponieważ każdy grosz z podatku drukiem usprawiedliwiony jest i będzie, tak więc dla kontroli publicznej, jak i dla odpowiedzialności w czém na kogo przypadnie, we właściwym czasie ogłosimy drukiem nazwiska zalegających.

Paryż, 15 Listopada, 1863 r.

WYDZIAŁ TYMCZASOWY:	KOMMISSYA WETERANÓW:
Prezes, Bohdan ZALESKI,	*Prezes*, Józef ZALESKI,
Kassyer, Władysław LASKOWICZ,	*Członkowie*: Teofil JANUSZEWICZ,
Kontroler, Józef DYBOWSKI,	Józef ŚWIĘCICKI,
Sekretarz, Karol KROLIKOWSKI,	*Kontroler*, Sylwester STANIEWICZ,
Zast. Sekret., Artur SIENKIEWICZ.	*Sekretarz*, Rufin PIOTROWSKI.

P.S. Kiedy powyższe Sprawozdanie było w druku, odebraliśmy Odezwę Kommissarza Rządu Narodowego, w przedmiocie udziału Emigracyi w potrzebach dzisiejszych Kraju. Rownocześnie odebraliśmy z różnych stron zapytania dotyczące tłómaczeń tak tej odezwy jak i sposobu exekucyi

jej przez Komitet Polski w Paryżu. Z niektórych miejsc pytają się w jakim stosunku pozostanie nadal nasze Stowarzyszenie?

Oświadczamy więc:

1° Że tak z ducha i wyrazów rzeczonej Odezwy, jak z wziętych przez nas objaśnień od Kommissarza rządowego i Komitetu, rzecz idzie nie o podatek ale o ofiarę nadzwyczajną.

2° Że Stowarzyszenie nasze Podatkowe zajmujące się głównie zwyczajnemi potrzebami Emigracyi, pozostaje i pozostać winno póty, póki trwać będzie Emigracya, w całej swej mocy każdego Stowarzyszonego obowiązującej.

ANNEXA

DO SPRAWOZDANIA Z FUNDUSZÓW ZA ROK 1862.

ANNEX (A).

WETERANI UMIESZCZENI NA ZADATKU EMERYTALNYM

Officerowie wyżsi po fr. 240 rocznie.

1. Oborski Ludwik, lat 72, służby 56. ✠ ✵. *Londyn.*
2. Gawroński Andrzej, lat 70, służby 54, ✠. *Paryż.*
3. Masłowski Dyonizy, lat 70, służby 54, ✠. *Bazillac* (Hautes-Pyrenées).
4. Kozłowski Adam, lat 75, służby 56, ✠. *Paryż.*
5. Szelechowski Jan, lat 74, służby 54, ✠. *Montréal* (Aude).
6. Ubysz Wincenty, lat 80, służby 57, ✵, ręka zgruchotana. *Paryż.*
7. Bliziński Felix, lat 71, służby 54, ✠. *Troyes* (Aube).
8. Godkowski Jan, lat 70, służby 54, ✠ ✵. *Vierzon* (Cher).
9. Rożycki Józef, lat 69, służby 51, ✠. *Angoulême* (Charente).
10. Starzyński Stanisław, lat 66, ✠, zdrowie podupadłe. *Orléans* (Loiret).

Officerowie niżsi po fr. 200 rocznie.

11. Piotrowski Korneli, lat 68, ciężkie i liczne rany, wybrany w Londynie.
12. Ravene Ferdynand, lat 71, służby 51, ✠. *Bourges* (Cher).
13. Strzemieczny Stanisław, lat 65, służby 46, ✠, utracony wzrok. *Sancerre* (Cher).

Podofficerowie i żołnierze — po fr. 180 rocznie.

14. Tomaszewski Wincenty, lat 84, służby 56, *Troyes* (Aube).
15. Wołoka Kazimierz, lat 71, służby 51, wzrok podupadły. *Bordeaux* (Gironde).
16. Filipiak Stanisław, lat 66, służby 42, ranny pod Ostrołęką, często w szpitalu przebywać zmuszony. *Le Mans* (Sarthe).

Po fr. 120 rocznie.

17. Bekierski Jan, lat 64, rany ciągle odnawiające się. *Troyes* (Aube).
18. Punicki Józef, lat 49, służby 33, zdrowie zupełnie zniszczone. *Troyes* (Aube).
19. Gruszecki Marcin, lat 66, wybrany w Londynie.
20. Gdyk Bazyli, noga amputowana. *Mazamet* (Tarn).

UMIESZCZENI U Ś. KAZIMIERZA

Z opłatą po fr. 500 *rocznie.*

21. Radoszewicz Michał, lat 58, z korpusu inżynieryi, od 18 lat sparaliżowany, z Paryża.
22. Kiswardyn Jan Ignacy, Kapitan Kawaleryi, żołnierz z pod Somossiera, lat 75, z Paryża.

ANNEX (*B*).

UCZNIOWIE UMIESZCZENI W SZKOLE BATIGNOLSKIEJ

Z opłatą po fr. 500 *rocznie.*

1. Bednarek Maciej, syn żołnierza z *Bomarsund*, bez ojca i matki, z Anglii.
2. Chmielewski Robert, syn niedawno zmarłego członka Stowarzyszenia, Erazma Chmielewskiego, z *Noyelle-sur-Mer* (Somme).
3. Piechocki Alexander, syn Wachmistrza Jazdy Płockiej, bez matki, z *Verdun* (Meuse).
4. Łękowski Władysław, bez ojca, z *Tarbes* (Hautes-Pyrénées).
5. Gasztowt Kasper, bez ojca, z *Nevers* (Nièvre).
6. Błociszewski Kazimierz, syn Kapitana Kawaleryi niedawno zmarłego, z Paryża.
7. Pleśniewicz Henryk, bez ojca,, (przyjęty na fundusz z ofiar).

ANNEX (*C*).

UCZENNICE UMIESZCZONE U Ś. KAZIMIERZA.

Z opłatą fr. 300 *rocznie.*

1. Sapińska Wiktorya, z *Frondefond* (Corrèze).
2. Jasińska Stanisława, z Paryża.

3. Piotrowska Anna, z *Evreux* (Eure).
4. Mikulska z *Tours* (Indre-et-Loire).
5. Łącka Klementyna, z Paryża, córka po zmarłym członku Stowarzyszenia.
6. Stobińska Rozalia, z Paryża, (przyjęta na fundusz z ofiar).

W HOTELU LAMBERT.

7. Wasilewska Jadwiga, z Paryża, córka po członku Stowarzyszenia majorze Wasilewskim, poległym na placu boju świeżo w Kaliskiem.

ANNEX *(D)*.

KOSZTA ADMINISTRACYI.

Książki Rachunkowe. . . . . fr.			25	»
Pieczęć Stowarzyszenia			30	»
Winietka do nagłówka z czterema kliszami			8	80
Kwitaryusze podatkowe			54	»
Kwitaryusze Ofiar			61	»
DRUKI :				
Akt Założenia z początkowemi listami członków, trzy edycye 1,200 exemplarzy	105	55		
Deklaracya, cztery edycye, 1,200 exemplarzy	57	50		
Lista Stowarzyszonych, 1,100 exemplarzy	71	25		
Okolnik Wydziału z 15 Września 1862 r., 1,100 ex.	54	75		
Nagłówki do listów dla Wydziału i Kommissyi Weteranów, tudzież przedruk Aktu Założenia. . .	28	»		
Okólnik z 1° Stycznia 1863 r. z listą ogólną członków 1862 r., 1,690 exemplarzy	1 9	40	456	45
Timbres de poste do rozsyłki powyższych druków			67	75
d° do Wezwań na Sessye			4	80
d° do korrespondencyj Sekretarza Wydziału			47	80
d° do korrespondencyj Sekretarza Kommissyi Weteranów			30	30
d° na odsyłkę Kwitów.			28	40
Koszta przesyłek pieniędzy z Ofiar.	19	50		
Koszta przesyłek pieniędzy z Podatku.	17	20	36	70
Razem.			851	»

ANNEX (E).

POMOCE JEDNORAZOWE.

Suumma fr. 4,485 została rozdzielona, tytułem pomocy jednorazowej, pomiędzy 93 osób kwalifikujących się do kategoryj przez Kommissyą Weteranów ustanowionych.

Otrzymało we Francyi:

Osób	11	po fr.	100	czyni fr.	1,100
	5	—	75	—	375
	1	—	60	—	60
	29	—	50	—	1,450
	2	—	40	—	80
	27	—	30	—	810
	1	—	20	—	20
	1	—	10	—	10
	5	przez P. Masłowskiego			75

W Anglii:

Przez miejscowych Stowarzyszonych rozdzielone, a przez Kommissyą Weteranów potwierdzone:

Osób	3	po fr.	75	czyni fr.	225
	2	—	50	—	100
	6	—	30	—	180
Razem Osób	93	....		fr.	4,485.

NB. Postanowiono nazwisk odbierających pomoce z ofiar nie drukować. Wszakże każdy członek Stowarzyszenia, szczegóły tego wydatku może przejrzeć u Kassyera.

ANNEX (F).

DEPOZYTA PRZEMIJAJĄCE ODDANE KOMITETOWI NA POTRZEBY KRAJOWE.

Antoni Kościakiewicz z *Rive-de-Gier* (Loire), 30 kuponów amerykańskich po 8 dolarów, wartości nominalnej	fr. 1,200
Pułk Kozaków Ottomańskich, przez Adama Sienkiewicza.....	730
Do przeniesienia	1,930

Z przeniesienia	1,930
Dytkowski Grzegorz z *Caylat* (Gard)	40
Rajski z *Caylat* (Gard)	100
Brzostowski Stanisław z *Nimes* (Gard)	3
Godlewski Stanisław z *Sorgues* (Vaucluse)	9
A. P. W. przez K. Krolikowskiego	100
Grabski Julian	12
Razem	2,194

ANNEX (G).

PRZYSTĄPILI DO STOWARZYSZENIA PODATKOWEGO W R. 1863.

626.	Wien	6
627.	Noakowski J. B.	30
628.	Piliński Konstanty	20
629.	Ravene Ferdinand	6
630.	Łabęcki, z Hiszpanii	100
631.	Łabęcka, d°	100
—	Łabęcka Annna, d°	50
632.	Chełmicki, d°	40
633.	Kasprzykowski	12
634.	Ordęga Bolesław (*a*)	12
635.	Stawiarski Franciszek	12
636.	Oborski Ludwik	5
637.	Orłowski, kapitan	12
638.	Żmudzki Antoni	6
639.	Sierzputowski Marc., syn	12
640.	*Niwiński M.* (*b*)	12
641.	Tkacz Piotr	12
642.	Ambrożewicz Szymon	3
643.	Wysiekierski G.	24
644.	Bogdanowicz Wincenty	20
645.	Strzegowski Onufry	5
—	Córki: Emma	5
	Ludwika	5
—	Syn : Karol	5
646.	*Wysocki Wincenty*	6
647.	Wysocka Marya	6
—	Córki: Teressa	6
	Michalina	6
648.	*Zabokrzecki Hilary*	60
	Do przeniesienia	598

	Z przeniesienia	598
649.	Brzostowski Stanisław	3
650.	Małachowska, jenerałowa	5
651.	Kwiatkowski Paweł	24
652.	Filipowicz Antoni	24
653.	Bossakiewicz Napoleon	8
654.	Massalski Józef	10
655.	Massalski Kazimierz	10
656.	Michniewski Jan	5
657.	Rzodkiewicz Jan	2
658.	M.	10
659.	Falkowski Jan	6
660.	P. J. p. X. Jełowickiego	200
661.	Przewoski Tomasz	10
662.	Charzewski Wojciech	20
663.	Wołoszyński J.	6
664.	Taroni	10
665.	Gąsiorowski Andrzej	4
666.	Wroblewski Walenty	12
667.	Lasocki Henryk	12
668.	Grzesicki Błażey	12
669.	Ziemiański z Synem	10
670.	Michalski, doktor	20
671.	Kulczycki Adam	50
672.	Zabokrzecki Ernest	24
673.	Louis Ignacy	12
674.	Rzewuski Jan	12
675.	Rzewuski Walenty	8
676.	Grzybowski, doktor	20
	Do przeniesienia	1,147

	Z przeniesienia	1,147
677.	Grzybowski, Syn	5
678.	Lubiński Zygmunt	1
679.	Hausner, doktor	10
--	Córki: Bertha	5
	Córki: Matilda	5
680.	Bergiel Zygmunt	10
681.	Braun	10
682.	*Pląskowski Eugeniusz*	12
683.	Jasiński Kazimierz	6
684.	Błażewicz Bazyli	6
685.	Roman Felix	6
686.	Pacewicz Piotr	6
687.	Piechalski Grzegorz	6
688.	Mierzejewski Jan	6
689.	Paszkiewicz Stefan	36
690.	Paszkiewicz Władysław	24
691.	Kuglarski Wiktor	3
692.	Oczosalski Stefan	3
693.	Pieglowski Wincenty	20
694.	Drozdowski Józef	6
695.	Możeyko Wincenty	3
696.	Fink Józef	5
	Do przeniesienia	1,341

	Z przeniesienia	1,341
697.	Wolski Napoleon A.	12
698.	Łabanowski Leon	12
699.	Zieliński Michał	2
700.	Wachowski Antoni	2
701.	Banasiński Albert	12
702.	Mejzner Antoni Ad.	2
703.	Karęga Stanisław	2
704.	Robakowski Piotr	12
705.	Radoszewicz Michał	4
706.	Kiswardyn Jan	4
707.	Czaplejewski Leon	2
708.	Berski Alexender	100
709.	Matkowski Laurent	6
710.	Karpiński Michał	5
711.	Czyżewski Bonifacy	4
712.	Francuski Józef	3
713.	Kowalski, major	12
714.	*Jurkowski K. Floryan*	20
715.	Fijałkowski Jan Z.	30
716.	Choński Adolf	12
717.	Płachecki major	12
718.	Dunin M. S. J.	30
	Summa	1,641

(*a b*) 634, Ordęga Bolesław, i 640, Niwiński M. przystępnjąc do Stowarzyszenia w 1863, opłacili podobną kwotę i za rok 1862.

PODWYŻSZYLI PODATEK NA ROK 1863:

Nr.	23.	Rutkowski Antoni	z fr. 12 na fr. 20
—	67.	Gnmowski Konstanty	z fr. 12 na fr. 20
—	230.	Zamoyski Władysław Jen.	z fr. 100 na fr. 200
—	—	Synowie: Władysław	z fr. 12 na fr. 100
		Synowie: Witold	z fr. 12 na fr. 100
—	347.	Czartoryski Władysław Xiąże,	z fr. 100 na fr. 200
—	—	Syn, August	z fr. 50 na fr. 100
—	423.	Gawroński Andrzej	z fr. 6 na fr. 12
—	443.	Święcicki Józef	z fr. 10 na fr. 24
—	493.	Szczygielski Felix	z fr. 12 na fr. 60
—	509.	Niemojewski Alexander	z fr. 5 na fr. 10
—	511.	Margiewicz Joachim	z fr. 5 na fr. 10
		razem	z fr. 336 na fr. 856

Paryż. — Drukarnia E. Martinet, ulica Mignon, 2

Głos wołającego

Kapłana na puszczy.

„Jam tempus est nos de som-
no surgere"!! (S. Paul.)

Czas już Bracia Kapłani! czas zawołam z wielkim Apostołem narodów, ba wielki czas żebyśmy się ocknęli z letargu duchowe-go odrętwienia i z przygłuszonych pseudo-apostolsko-katolickimi rozkazami praw-dziwych uczuć Kapłańskich. Czas już i wiel-ki czas żebyśmy zrzucili z siebie zbutwiałe płaszcze protektoralnego katabickiego (sic) niby rządu, owe zabytki średniowieczne pod jakimi się wielu z poniżających się braci ukrywało i dotąd ukrywa; zasłania-jąc nimi chciwe rządze swoje. Nieszczęśni nie wiedzą, czyli wiedzieć nie chcą, że tak obłudnie postępując stają się wspólnika-mi niecnych zamiarów rządu i jego świę-tokradzkich zbrodni. Okiem pogardy ale i litości nad temi zaślepionemi ofiarami wygórowanego samolubu rzuciwszy prośmy za nimi Najwyższego żeby ich oświecił i dał im poznać przepaść bez-

denną nad którą wiszą i do jakiéj wiel-
kim pędem spieszą. Sami zaś jak naj-
dalej uciekajmy od pobielanych grobów
faryzeuskiéj wiary austryackiéj w któ-
rych już tylu z braci naszych poległo. Ta-
kich to z tych pracowników winnicy Pań-
skiéj ma na myśli Apostoł ś. Judasz
Tadeusz kiedy powiada że są: „bis mor-
tui” dwa razy umarli. Każdy bowiem
kapłan dwie jakoby dusze w sobie nosi
podwójnem oddycha życiem. Najprzód
jako syn Adama jako we Chrzcie od-
rodzony jako każdy chrześcianin do coraz
większego wydoskonalenia duszy swojéj
dążyć powinien. Odebrawszy zaś przez
wkładanie rąk biskupich najrozniośléj-
sze powołanictwo, bo zbliżające go do sa-
mego Chrystusa, podobnem też jak Chry-
stus życiem oddychać powinien t. j. nie
tylko dla siebie żyć i sobą się wyłącznie
zajmować, ale o sobie niejako zapom-
nieć na drodze poświęcenia siebie się sa-
mego wyrzec, a owieczki sobie powié-
rzone po téj drodze prowadzić. Dla te-
go się każdy kapłan przy odbieraniu
święceń obowiązuje i pod najświętszą
przysięgą obiecuje to spełnić. Jako przed

wyświęceniem nie czuł się na siłach do
spełnienia tak wzniosłej Missyi nie pow-
inien był wstępować do stanu duchowne-
go, a już raz w nim będąc, gwałt sobie
zadać winien dopóty, dopóki z matery-
alnych wyrachowań na drogę zupełnego
poświęcenia się dla Braci nie wejdzie. —
Rząd Austryacki ten najniebezpieczniejszy
wilk w owczarni Pańskiej przybiera na
siebie od czasu do czasu owczą skórę pod
którą się wkrada do spraw kościelnych i
duchownych, a wtedy obdarzając słabych
jeszcze kapłanów piekielną laureolą, tak
swoich odbiera im władzę niezależną w
oddychaniu życiem podwójnem i chrześcia-
nina i kapłana. Tym to sposobem ofiary
te nieszczęśliwe stają się „bis mortui" dwa
razy umarli; Tak wyschłe gałęzie wiszą
już tylko przy życiodawczem drzewie ko-
ścioła naszego i obrętwiałością swoją ha-
niebnie szpecą mistyczne ciało Chrystusa.
Oh! jakże mało życia wyższego z siebie wy-
dają! Także się nisko u stóp Cesarskich czoł-
gają raczej jego aniżeli Chrystusa woli, słu-
chając! Oh biada im i po dwakroć biada,
bo bis mortui! Nie wiele wprawdzie takich

dusz zaprzedajnych rząd sobie dotąd utworzyć zdołał, nie wielu poszło za obłudnem rzą-du wezwaniem, ale wszyscy prawie uległiśmy jakiejś stęchłej atmosferze, jakimś wyziewom zarażającym, które w nas ducha odwagi coraz bardziej przytłumiają i niezdolnemi nas czynią do stawienia oporu jakimkol-wiek zamachom piekielnym ze strony rzą-du na nas wymierzonym. To też szano-wny rząd katolicki widząc nas na pół umarłych, a zatem niezdolnych do stawiania oporu przeciwko uchybiającym nam rozka-zom; przysłał nam wbrew prawu kanoni-cznemu, którem pogardził, wbrew odwiecznym zwyczajom Kościoła które podeptał; jakie-goś Wikarego jak sam Apostolskiego w du-szy zniemczonego, który chytrością węża w serca się nasze wkradać ma i jadowitym nas jadem zarażać. Baczności więc Bracia! ostrożności nam wielkiej potrzeba! Powołani my razem i to wszyscy, niechaj się o nas jak o mur żelazny wszystkie intrygi be-zecne odbijają. Wstąpmy na sam wierzch wysokości i odpowiedni naszemu posłanni-ctwu, a ztamtąd pogardliwem okiem na wszystkich siepaczy rządowych spoglądając

i

dowiedźmy chlubnemi uczynkami, że jesteś-
śmy prawdziwemi kapłanami i godnemi
synami Polskiej ziemi naszej.

Przypatrzmy się współbraciom naszym
jęczącym w niewoli moskiewskiej, a szcze-
gólniej jak w Kongresówce zawsze śmiało
i odważnie na czele narodu stoją i w zgo-
dnej z nim harmonii przewodniczą mu
w wielkiem dziele odkupienia Ojczyzny.
U nas tylko istnieje smutna jakaś dishar-
monia pomiędzy ludem a kapłanem, jak-
gdyby się nas lud obawiał i zaufać się nam
nie odważał. Sami daliśmy powód do tej
nieufności ludu, spiesznem wypełnieniem
wszelkich rozkazów rządu, bez względu na
to czy ubliżając lub nie naszemu powołaniu;
którym się opierać nie mamy odwagi ni ocho-
ty. Obawiamy się jakiejś chimerycznej nie-
łaski zbrodniczego rządu a nie pamiętamy
na niełaskę Boga w jaką popadamy, odda-
lając od nas poczciwy lud Bogu tak miły
a Ojczyźnie drogi. Czegóż się więc obawia-
my? wszak żon ani dzieci nie mamy, któ-
reby po naszej stracie nędzę i głód cierpieli.
Iluż to obywateli w Kongresówce kle najdroż-
sze skarby ich serca na ołtarzu Ojczyzny po-

Łożyli. My zaś kapłani Boga co jak pło-
chodnie gorejące na drodze poświęcenia ludo-
wi przyświecać powinniśmy, obawiamy się
najmniejszych gróźb rządu który nam wię-
cej podchlebstwami szkodzi, a niżeliby nas naj-
większemi nieszczęściami przestraszać powinien.

Wszakże sprawa Ojczyzny rozwija się na
coraz obszerniejszem tle religijnem, wszak
stojąc w obronie swobody kraju, bronimy
tem samem wolnego rozwoju wiary, dla
której wszystko i życie nawet, idąc za
przykładem Chrystusa oddać winniśmy,
chcąc osiągnąć świetną aureolę wiecznej
chwały.

Dalej więc Bracia naprzód! wstąpmy
w ślady bohaterskich kapłanów w Króle-
stwie, a za ich przykładem idąc, połą-
czymy się z ludem naszym, dowiedziemy
mu, że i my tem samem oddychamy ży-
ciem że i dla nas najdroższa po Bogu
jest sprawa Ojczyzny Matki naszej. Po-
gardź zaszczytami rządowemi, których
nam przyjąć nie wolno naprzód, jako
sługom pokornego Chrystusa a powtóre
jako udzielone ręką krzywoprzysięzką.
Wyjdziemy już raz z blichtr Cesarskich

i

chorarzów, tych bawi deleh dla mizdnih i spodlonych umysłów. Stańmy jak Machabeje czyli pod sztandarem Ojczyzny i jak oni pierś w obronie kraju nadstawiając, brońmy jedną ręką nieskazitelności wiary naszej, a drugą swobodę kraju chociażby z narażeniem życia naszego wydobywajmy. Wtedy lud poznawszy w kapłanach swoich nietylko prawdziwych t.j. bezinteresownych obrońców wiary ale i stróżów wolności narodowej, odzyskamy u niego stracone zaufanie i jak owieczki pootrzne pójdą za głosem pasterzy swoich, których dotąd za niewiernych dla siebie uważali. –

W Imię więc Boga do pracy a Bóg nam dopomoże!

KAZANIE

X. S. L.

z zakonu OO. Bazylianów,

miane w czasie żałobnego nabożeństwa

za polegle ofiary w dniach 25. i 27. lutego
na ulicach Warszawy.

LWÓW.

1861.

„Zgromadźcie lud, poświęćcie kościół, zbierzcie dzieci, i ssące piersi, niech wynijdzie oblubieniec z komory swojej. Między przysionkiem a ołtarzem będą płakać kapłani słudzy pańscy, a będą mówić: Przepuść Panie, przepuść ludowi Twemu a nie daj dziedzictwa Twego na hańbę, żeby nad nim poganie panowali. Przecz mówią między narody: Gdzie jest Bóg ich? — Żalem jest zjęty Pan nad ziemią swoją a przepuścił ludowi swojemu. I odpowiedział Pan i rzekł ludowi swemu: Oto ja poszlę wam pszenicę i wino i oliwę i nasycicie się niemi, i nie dam was więcej pośmiewiskiem między narody. I tego, który jest od północy, oddalę od was, i wypędzę go do ziemi bezdrożnej i pustej, oblicze jego ku morzu wschodniemu, a ostatek jego ku morzu ostatniemu, i wynijdzie smród jego, wynijdzie zgniłość jego, bo się pyszno sprawował."

(*Prorok Joel, rozdział II od wiersza 16. do 21.*)

Rodacy! Spojrzyjcie na te kiry do koła rozwieszone, na tę trumnę wzniesioną, na tę koronę cierniową, na te palmy męczeństwa ręką aniołów niesio-

ne, — spojrzyjcie po sobie na te ubiory żałobne, któreście na się przywdziali, na tę żałość rozlaną w twarzach, i na ten smutek, w który się dusze wasze oblokły. Bracia! potrzebaż mówić, co was tu dziś sprowadza? — Czuje to każdy i ja to czuję, bom syn tej ziemi, bom sługa Boga sprawiedliwości: ale czyż zdołam wypowiedzieć? Bym był młodzianem i wierzył tylko w bezwzględną prawdę na ziemi — a na niej widział zbrodnię.... morderstwa.... tobym wysiłkiem całego siebie dźwignął prawicę, skruszył ją o mur przeciwieństw i legł bez życia. Lecz ideały i namiętności za obręb powszedniego życia wychodzą, — daremnie tęsknisz za straconym rajem, na ziemi jego nie ujrzysz, — daremnie rwiesz się przeciwko zbrodni, dużo jej, dużo na świecie!

Synu tej ziemi, w pokorze ducha uznaj swe siły dziecięce, uznaj swe grzechy i wady swoje, a poprawiony i odrodzony dźwigniesz się łaską Wszechmogącego, który w swych boskich księgach powiada, że „sprawiedliwość wywyższa naród, a grzech czyni ludzi mizernymi.“

Tak sprawiedliwość ta, sprawiedliwość wywyższa, co Bożem prawem każe się rządzić ludziom na ziemi, by jako Boża czeladka pracowali sobie na szczęście, Panu swojemu na chwałę. Oh! tą czeladką, Boże! na ziemi długo nasz naród zostawał — wznosił świątynie w cześć Stwórcy swemu, gromił pogany i najezdniki, wspierał cierpiących i uciśnionych i mó-

wił pacierze, — prosty był jego żywot, proste i cnoty, i tem się trzymał w potędze.

Lecz kiedy spyszniał i Bogiem wzgardził i stracił cnoty z wiary idące, i rozpasany na nieprawości, cudzy obyczaj i cudzą wiarę w życie wprowadził — zniknęła siła, zniknęło życie, zniknęło szczęście narodu; — a ci sąsiedzi, co hołdowali, ci, co jego litości żebrali i co z dala spojrzeć nań nie śmieli, rzucili się na bezbronnego i rozszarpali na sztuki.

Smutne to dzieje, dla serc waszych, o bracia! i poto je tylko na pamięć waszą przywodzę, by was pocieszyć tą wiarą i nadzieją, jakiej się dusza chrześciańska za żadne skarby nie wyrzecze. Wszak to duch ciało ożywia, wszakżeż po śmierci jest zmartwychwstanie — a przez Krzyż droga do szczęścia. Tego i nam potrzeba, — najprzód wiary w ducha nieśmiertelność — potrzeba chęci i odwagi, by się wad i błędów swych przodków wyprzysiądz — potrzeba pokory i miłości dziecięcej, by ich cnoty i tradycye, na nowo do życia powołać — a przedewszystkiem trzeba nam Boga, co w swej litości da się ubłagać — swem miłosierdziem przygarnie wydziedziczone sieroty i wszechmocnością podźwignie na szczęście ludzkiego rodu, na chwałę swego imienia. Ślepy tylko nie widzi słońca, lecz któżby wątpił, że ono świeci, ten tylko, co nie przejrzał oczyma ducha, nie widzi palca Bożego na dziejach ludzkich społeczeństw.

Ta wiara w Boga i Jego Syna ukrzyżowanego, wiara, którą niestety częstokroć usty tylko wyznajemy, ta jedna tylko mocna jest dźwignąć rodzinę, a z nią i naród cały. Poświęcić ciało dla ducha, poświęcić siebie dla dobra drugich, we wszystkiem szukać szlachetnych celów, zaprzeć się swojej osobistości, pogardzać życiem, walcząc ze siłą zwierzęcą, — miłować i przebaczać — jednoczyć i podnosić — to Wiary naszej wyrazy: a gdy je razem złożycie, słowa wam życia powiedzą. Materyalizm tylko, sobkostwo, indyferentyzm, błahe cele żywota, ambicya, złość, pycha i niemiłosierdzie — wasze namiętności co dzielą i upadlają, ta cała czereda wysłańców czarta, ta nas zgubiła — nieufność braci, pogardę ludzi, gniew Boga nam tylko dała, ta nam włożyła kajdany, — ta szarpie łono macierzy naszej. — Ach pókiż, pókiż cierpieć nam męki? pókiż nam grzebać męczenniki nasze i płakać nad ich grobem — pókiż nam ciężkiem niewoli brzemieniem gniecionym zazdrościć doli poległych?

We łzach i żalu wołamy do Boga o miłosierdzie — wołamy krociami ofiar za naszą sprawą pobitych. I o to Bóg nas uprzedza w swem miłosierdziu. On, jako niegdyś ręką Mojżesza z piasczystej skały strumienie wody wydobył, On budzi dziś ducha w masach narodu — wskrzesza, co dawne zamarłe, w tysiącach ludu — hamuje zemstę, widokiem ofiar znieważonej wiary wzbudzoną — w dniach kilku-

nastu z żebrzącego niewolnika, przemienia naród w męża, co pełen boleści, godności i rezygnacyi, w szacie skrwawionej z cierniowym wieńcem na czole, utkwiwszy oczy swe w niebo, zkąd ufność i pomoc idzie, swojem milczeniem wymownem, woła do cudzych o sprawiedliwość, a do nas, bracia, o miłość! I ta miłość ziemi i miłość braci, cóż nadto milszego znacie?! Gdybym garstkę tej ziemi ująwszy, nadludzką mocą ożywiony, ścisnął ją w swej dłoni,... krew-by pociekła — krew ojców moich, w obronie wiary, mowy, wolności, w obronie ziemi mojej wylana. — O! ziemio moja, krwią ojców moich nasiąkła, jakże cię nie miłować? By tego nie czuć, trzeba być nie człowiekiem.

Byliśmy kiedyś u siebie w domu, w tym domu naszym rodzinnym — jakżeż nam miło i dobrze było! Wszędzie dostatek wszystkiego — rządził sam Ojciec po naszej woli, bośmy go sami wybrali, choć starszych braci słuchać trza było — ale to swoi zwyczajnie, z nimiby lekko nawet umierać. — A w domu było pełno pamiątek po dziadach, naddziadach naszych — i te nam żywo do duszy mówiły o dawnych cnotach i dawnych dziejach — dobrze się było z tego zbudować i miło o tem pomarzyć. W domu stała biała kapliczka, a w niej dusze nasze z Bogiem mówiły. — Dalej znów drzewo a pod niem ławka — tuśmy po pracy siadali i wzrokiem goniąc po ziemi własnej i takiej ładnej, słuchali swojskiej i rzewnej

piosenki, o dawnych bojach i bohatyrach, o nowych pracach, o przyszłych nadziejach — i miło było dla duszy i ciała... W tem przyszli cudzy, mieczem, pożogą dom ojców naszych zajęli, pamiątki dziadów naszych zabrali, świątynie na skład broni użyli — śmieli się z wiary — obrazy rąbali — a batogując kapłany, prawdy nauczać wzbronili — a grajkom naszym, śpiewakom, kneblami usta zawarowali — lutnię o kamień rozbili. — A ojce nasze pomordowali, albo w dalekie strony wygnali, a braci naszych jednych mordują, a drudzy sami gdzieś uciekają — a inni cierpią i narzekają. — I ci zaborcy, co się krużą i łzami na dziedzictwie naszem utwierdzili, rzekli: my tu panowie — nie do was wczoraj wasze należy — wy jutra mieć nie możecie, a na dziś dość wam kawałka chleba, jakby zwierzęciu jakiemu. A gdyby dziecię ojców pobitych dzieliło ucztę wraz z zaborcami na zgliszczach domu swego sprawianą i siedząc na kraju stołka za okruch chleba, z pogardą jak psu rzucony, lizało łapę z wdzięcznością za szczęście sobie mając, gdy jego wrogowie raczą urągać cieniom pomarłych. — Ach! takie dziecię czyliż nie warte szyderstwa wrogów, pogardy braci i kary Bożej nad sobą? — Bracia! to nasza dola! — a taki syn wyrodny, coby się zaparł swych ojców — nie wierzę, by się wśród nas znajdował.

Oddajmy co jest cesarskiego cesarzowi — a co boskiego, Bogu. Więc cesarzowi nasz grosz i ciało, a więc materyą od woli naszej niezależną — lecz

duszę naszą, tę nieśmiertelną od Boga dla niego samego nam daną, i któż jest mocen więzami niewoli skrępować? — Nie wolnoż jęczeć, kiedy nas boli? nie wolnoż się upomnieć, kiedy należy? — Któż, wołam, ducha naszego w piersiach przemienić, w ustach potłumić zdoła?! I któżto hardy i buntowniczy przeciwko Bogu samemu, śmie mniemać, że własność Jego wydrze — Musimy ulegać materyi — to prawo życia, jak pojedynczych ludzi tak i narodów całych — tym podlegajmy — lecz duchem mocni w jedności stojąc, jedną myślą i uczuciem ożywieni, czekajmy lepszych czasów. A rząd nasz najwyższy da wszystko, o co z godnością upomnieć się zdołamy, czego warci będziemy — a wartość naszą stanowić będzie tylko ta siła moralna, co ogół cały ożywia.

Z ziarneczek piasku Tatry złożone — ale je spójnia jednoczy; z was pojedynczych naród się składa, lecz gdzież tej spójni nam szukać? — Leżycie jeszcze jak kupa piasku, wielka swym kształtem, a błaha siłą. Od lada wiatru swych namiętności lub obcych jakich podmuchów leci bez wiedzy, gdzie siłą popchnie, leci i pada gdzieś na bezdroża każde ziarneczko z osobna, w brudnym się egoizmie tarzając. Dużo jest ludzi — narodu nie ma — i martwi spokojem głazu, którego twardej powierzchni żadne wrażenie nie draśnie, spokojni szczęściem zamkniętej wody, co w zastałości spleśniała. Kontenci wygodą konwencyonalnych obsłonek żółwiej skorupy, w której

tak siedzieć bezpiecznie, ni słońca, ni dżdżu nie znając, oddani miałkim celom żywota i samolubnym potrzebom, panosząc się jedni nad drugich, braćmi być sobie przestali. Naród, co niegdyś wiekowym bojem rozszerzył swobody swoje, i tych któremi dźwigał się w sile, ciągle żył tylko dla nich, i upadł przez nich — aż trzy miliony zostawił. Daremnie szuka pomiędzy sobą tyle rąk i tyle duszy, coby miłością i jednym celem złączeni, mieczem przeciwko sile stanęli, a kiedy dodam i tych tu jeszcze, co i w obecnem stuleciu duchem a prawem uszlachcić się byli go winni, i pełen wiary choćby w wybranych wyglądam jedności czynu, — widzę, ach! widzę, każdy to widzi, że to braterstwo, które nam dzieje jako czcigodną tradycyę pozostawiły, znikło w życiu narodu — ciągle się dzielim i wywyższamy, a wyżej stając, spychamy innych do tłumu. Sami nędzarze w niewoli wychodowani, radzi swą nicość chociaż pretensyą do wielmożności zastawić, a gdy nam za całe życie rozwój materyalny, ciało i byt zwierzęcy pozostawione, więc drogi ducha i jego potrzeb nie znając, formą i ciałem, groszem i chlebem różnić się z sobą zaczęli. Ten udział śmierci za życia, nie dla nas bracia, nie dla nas, — bo samolubstwo dobre dla zwierząt a nie człowieka — dla ciała a nie dla duszy — dla niewoli a nie wolności: co nas zabiło, wskrzesić nas pewno nie zdoła.

Niezgodą, brakiem jedności upadliśmy, niezgoda powstać nam wzbrania. Do was to wszystkich mowę

stanów obracam, ludzi nie bacząc — o! bośmy wszyscy pychą zgrzeszyli, wszyscy poprawić się musim — jeżeli własne nam szczęście, jeżeli szczęście kraju naszego, jeżeli zbawienie nam miłe; jeżeli pragniecie dla was swobody, jak śmiecie ją drugim odejmować? jeżeli pragniecie sprawiedliwości, możecież sami być niesprawiedliwymi? jeżeli wołacie do Boga o pomoc a tej pomocy, co Bóg nam daje, do tych serc milionów i rąk milionów miłością ku sobie nie przygarniecie? Wynijdźcie z ciasnych pęt niewolnictwa na jaśnię prawdy i życia, ogrzejcie chłodem zamarłe serca braci waszych, a chociaż cierpieć będzie potrzeba, to cierpieć razem dla dobra drugich a nie dla siebie samych, jak zwierzę batem smagane. O! zanim zagrzmi wielki hymn zwycięztwa, pierwej pierś ludu tren żalu zajęczeć musi. O duchu ludzki, czegoż ci trzeba? czy pychy ciała i samolubstwa? byś z grobem tracąc błahe swe cele, pogrzebał swą nieśmiertelność? Czyż ci nie lepiej w zaparciu siebie dla szczęścia drugich pracować, cicho w pokorze idąc po świecie, słodyczą w życiu siebie napawać, na duszach ludzkich wiekować i pójść po wieniec do nieba?...

— Bracia! nie czyńcie gwałtu swym duszom, w nich miłość ręką Bożą szczepiona o swe się prawa domaga — bądźcie szczęśliwi, kochajcie, bo głos serc waszych to głos narodu, głos matki waszej, co na strażnicy kościoła i cywilizacyi stojąc przez długie wieki, na swoich piersiach tępiła miecze pogaństwa

i barbarzyństwa. Dziś gdy daremnie u drugich żebrze współczucia, do kogóż w ciężkiej pójdzie niedoli? więc do was woła o jedność i siłę — więc do was woła: „kochajcie się!“

Kiedy wam miłe tradycye przodków, podejmcież równość, braterstwo, a te najstarsze dzieci miłości, na których wieków krwi i ofiar trzeba było, jeżeli kiedyś na zaszczyt dziejów ludzkości w naszym narodzie jaśniały nad całym światem, dziś gdy nastała pora zrównania człowieka w obliczu siebie, to ostateczna era chrystyanizmu w dziejowym jego rozwoju.

I ty narodzie braterski, do jej podjęcia przeznaczony na czele plemienia swego, maszże się wyrzec swojej przeszłości i przyszłości zarazem i strwonić twych ojców spuściznę, mienie twych wnuków zmarnować. Jeśli miłości w życie nie wdrożysz, i teraźniejszość nie twoja, i dalej gnić będziesz w sromocie.

Lecz cóż ja mówię, czyż to podobna, byśmy tak dalej zostali? czyż to podobna, byśmy wciąż brnęli na owej drodze, na którą nas niewola pchnęła, a namiętności trzymają? Idź między groby, ucz się mądrości, powiada słowo ksiąg świętych, i myśmy mądrość z grobów wynieśli, cierpieniem długiem dojrzali — będziemyż dzielić się w pysze i siać niezgodę pomiędzy sobą? O nie! to czarcia sprawa — zabijać ducha braterstwa w narodzie, to Kaimowe rzemiosło, a szarpać wnętrzności matki na poły, to zbrodnia nad zbrodniami. My już nie będziem służyć swym wrogom za

ślepe narzędzie ich nienawiści, — serce i rozum nam to powiada i święte głosy wołają. I wołam do was, ja syn tej ziemi i sługa Boga miłości, za którą Pan mój na krzyżu zawisł, chcąc szczęścia rodu ludzkiego. O bracia moi, nie bądźcie samobójcami — niech ta krew zacna, którą tysiące w obronie sprawy naszej wylały, nie spada na nasze głowy — od San Domingo aż do brzegów Irtyszu leżą trupy waszych braci szlachetnych, ludzi zaparcia, ofiary. Oto wasz przykład; to wasz testament, jeśli go dziś nie spełnicie, jutro złorzeczyć wam będzie. Jeżeli oni krew swoją dali, wyżby miłości dać nie chcieli? Wielkaż to dla was ofiara? Ja o nią do serc waszych kołacę, kością pobitych braci, i wołam jękiem tych męczenników, co za was i dla was konali — i wołam łzami niewiast i sierot, które ich śmierci płakały. O! patrzcie, patrzcie, w tej trumnie leży cierpiący wielki nasz naród, we krwi i we łzach niewinnych broczy, paraliż jeszcze zbezwładnił ciało, przemówić słowa nie może, ale uczucia nie pozbawiony, cierpi srodze, lat dziewięćdziesiąt już cierpi, a na tę pamięć, a na ten widok czyjeż się serce w żalu nie zanurzy? — ach! czyjeż oczy łzami nie nabiegną. Lecz łzy, co oschną, lecz żale, co z wiatrem ulecą, porzućcie te pacholęce kwilenia, — płacze słabego, szyderstwa w ludziach dziś budzą, a żalu bez poprawy sam Bóg nawet nie słucha. Niechże łzy wasze i uniesienia na serce spadną głęboko, skruszą je, przejmą żalem, miłością — a z serca, z du-

szy, gdy miłość tryśnie, ożyje cały organizm, i głosem gromu słowo: „zmartwychwstał“ wypowie. O bracia moi! na tę myśl samą, czyż się wam serce nie wzruszy? Oto mogiła, pod nią w tej trumnie trup matki, umarła, i wyście poszli różnemi drogi — różne was losy spotkały. Ten się wzbogacił, a ten zubożał, ten mędrszy, drugi nie tyle, lecz zawsze dzieci jedynej matki, lecz zawsze bracia rodzeni. Lecz gdy po latach wielu a wielu znowu się zeszli na grobie — jakżeż im było serca zatłumić i wstrzymać swoje objęcia? Więc się rzucili na swoje łono, w uściskach znikły wszelkie przedziały. Nastała jedność i miłość święta, a matka duchem radości zdjęta, ożyła nagle w mogile, skruszyła wieko niewoli trumny i wstała zmartwych, by swoim dzieciom pobłogosławić.

Bracia! czyż sobie rąk nie podacie? oto matka was woła! Przez litość nad nią — dla swego szczęścia porzućcie przedziały kastowe: pychę próżności i stanów różność — a jako dzieci jednego Boga, jednej ziemi swej matki, w bratnim uścisku połączcie dusze — a matka wasza wnet zmartwychwstanie, a Bóg wam pobłogosławi.

O Chryste Jezu, Boże miłości, zawisły dla nas na krzyżu, naucz nas, jak się dla drugich poświęcić, abyśmy, patrząc na Twoje rany, za prawdę umrzeć byli gotowi. O Ty, coś szat dwóch nie miał na sobie, ani gdzie głowy położyć, spraw, niechaj szaty ani pałace dusz twoich nie dzielą. Ty coś na pychę

ludzką powstawał, a rozum świata nazwał głupotą, spraw, niech swój rozum za mało ważąc, w drugich uczciwość zobaczym. Ty, co sam rzekłeś, że nie przyszedłeś panować, ale nam służyć, o sprawże, Panie, by sobie samym hołdów nie czyniąc, ani się w pysze za wielkich mając, Tobie sąd o nas pozostawiali — mieli Twe słowa w pamięci: „Kto chce być pierwszym pomiędzy wami, niech będzie dla wszystkich sługą.“ O Ty najświętszy wzorze miłości! spraw, niech nas miłość Twa święta przejmie i wszystkich w jedno połączy, byśmy jak pierwsze chrześciany mieli jednego ducha i jedno ciało!

Przez Twoją wiarę, najsłodszy Jezu! najkrótsza droga do szczęścia. Bracia, w Bogu jest nasze i matki naszej zbawienie, w Nim szczęście i siła i pomoc — w Nim zmartwychwstanie — więc dalej razem przez krzyż miłości do nieba. O Ty! coś płakał nad Jeruzalem, coś kochał ojczyznę swoją — o Jezu Chryste! przyjm nasze jęki, przyjm prośby nasze — przebacz nam grzechy i ułomności — pomnij na dzieci niedolę — utwierdź nas w sile, połącz w jedności, zmiłuj się, zmiłuj nad nami!... Amen.

Z drukarni E. Winiarza.

Extrait du journal le LEVANT (paraissant à Bruxelles), du 31 décembre 1863.

LA POLOGNE DEVANT LE SÉNAT FRANÇAIS

Après onze mois d'une lutte désespérée contre une domination étrangère et que la diplomatie elle-même a déclarée intolérable, une nouvelle et douloureuse épreuve était réservée à la Pologne. Ce n'était pas assez que la malheureuse nation, déçue dans son attente la plus légitime, fut abandonnée sans espoir aux fureurs d'un despotisme sauvage, il fallait, pour ajouter à son supplice, qu'elle eut à subir, en plein sénat français, des calomnies, des insultes, des railleries qu'un sentiment de pudeur aurait dû refouler dans la gorge de ceux qui ont eu le triste courage de les proférer. Dans la mémoire des Polonais, les noms de MM. de Boissy, de Larochejaquelein, Dupin, vont être associés désormais aux noms de Mourawieff, de Berg, d'Annekoff. Aux yeux de tous les hommes de cœur, l'inutile apologie des bourreaux sera moins excusable peut-être que la cruauté de ceux-ci envers les victimes. Si au moins une voix officielle s'était élevée pour protester contre ces iniquités, le peuple martyr eut pu dédaigner les impuissantes attaques de trois vieillards déconsidérés dans l'opinion publique, mais les paroles éloquentes et sympathiques de MM. Ségur-d'Aguesseau, Bonjean, de Vincent, n'auront pas suffisamment effacé l'impression pénible qu'a causée le froid silence du gouvernement impérial!

A Berlin il y a une Chambre des seigneurs, à Vienne un *reichsrath*. Dans ces deux assemblées l'indépendance de la Pologne compte des ennemis aussi acharnés que MM. de Boissy, de Larochejaquelein et Dupin et plus intéressés qu'eux à ce que les conséquences du démembrement soient maintenues, et cependant ni au sénat prussien, ni au sénat autrichien l'insurrection polonaise n'a été l'objet des injures, des violences et des accusations mensongères qui lui ont été prodiguées au sénat français. Examinons donc pour l'acquit de notre conscience les discours prononcés par les trois sénateurs en question dans les séances du sénat des 14-19 décembre.

Pour le marquis de Boissy, légitimiste rallié au régime actuel, l'insurrection polonaise n'est qu'une *révolte* contre l'autorité moscovite, établie, comme chacun le sait, non pas même en vertu du droit de conquête, mais par une odieuse spoliation. A ce compte, la France n'aurait commis qu'une *révolte coupable* lorsque au XV[e] siècle elle s'est soulevée pour repousser la domination anglaise, et Jeanne d'Arc, condamnée au bûcher par des juges français, par l'évêque de Beauvais, Pierre Cauchon, n'était, comme les insurgés actuels de la Pologne, qu'une rebelle indigne de pitié! Voilà la conséquence forcée des théories professées par le noble loustic du Luxembourg. Le terrible marquis ne se pique du reste pas plus d'obéir aux lois de la logique qu'à celles de la reconnaissance. Qu'importe, réplique-t-il à une interruption indignée du baron de Vincent, que deux cent mille Polonais soient restés sur les champs de bataille de l'empire pour préserver la France de l'invasion, *cela m'est égal, ce n'étaient que des étrangers*. Et là-dessus M. de Boissy établit à sa façon comment la France n'a contracté aucune dette envers les Polonais et comment le neveu et l'héritier de Napoléon I[er] peut sans ingratitude les abandonner à la *clémence* du tsar et aider au besoin à leur extermination complète. Ainsi, cet homme auquel la haine de l'étranger inspire un langage aussi odieux que cynique, ne veut voir que des révolutionnaires dignes des plus affreux tourments dans cette héroïque nation polonaise qui a pris les armes uniquement pour secouer le joug de l'étranger! Et pour continuer le rapprochement historique, il nous faudra conclure du raisonnement de M. le marquis de Boissy, que Philippe-le-bon, duc de Bourgogne, et Jean de Luxembourg ont bien agi en vendant aux Anglais pour dix mille livres l'incorrigible révolutionnaire de Domrémy. Préconiser aujourd'hui l'alliance de la Russie, n'est-ce pas conseiller au gouvernement impérial un acte aussi honorable à peu près que celui qui a livré à ses bourreaux l'héroïque libératrice de la France? M. de Boissy préférerait donner *tout son sang* pour retrancher l'Angleterre de la liste des nations que de sacrifier le *plus petit doigt d'un seul soldat français* pour arracher la Pologne à la barbarie moscovite, cela ne nous surprend pas de sa part. Quelle bonne aubaine en effet pour ce vieux débris du passé, s'il pouvait du même coup obtenir satisfaction pour ses instincts réactionnaires par l'écrasement d'une nationalité avide de liberté, et pour ses rancunes stupides par une rupture définitive de l'entente anglo-française. Quelle gloire et quels avantages pour la France si le cabinet impérial pouvait marcher de concert avec une puissance qui expédie de si belles notes, rédigées dans un français si pur, et que de grandes choses ne réaliseraient pas deux peuples qui, d'après M. de Boissy, semblent si bien faits pour s'estimer et s'entendre!

Nous n'avons pas à relever les insolentes suppositions de M. de Boissy à l'égard de la presse française, non plus que l'inconvenance des leçons de corruption données publiquement aux gouvernements étrangers par le sénateur-gentilhomme, mais nous nous permettrons de dire à l'anglophobe marquis que si la chancellerie russe

écrit en bon français, on n'aura pas manqué de trouver à Saint-Pétersbourg qu'il « parle et gesticule, » lui, *en bon moscovite*...

Un dernier mot au loquace messager des salons du noble faubourg. Pour détacher de la cause polonaise les sympathies des sénateurs-cardinaux, M. de Boissy a prétendu que l'insurrection n'est ni papiste ni catholique. — C'est vrai. — La révolution polonaise est moins exclusive et son but est plus élevé. Elle est *nationale, populaire, générale*. Toutes les confessions religieuses, toutes les classes de la société participent au mouvement. Au milieu des forêts, les fils des gentilshommes servent comme soldats sous le commandement de simples prolétaires. Le célèbre chef connu sous le pseudonyme de *Lelewel* était un ouvrier ferblantier. Les emprisonnements, les déportations en Sibérie atteignent aussi bien les rabbins israélites que les prélats catholiques, et aux potences dressées en permanence par les sbires moscovites, la main du tsar suspend indifféremment ouvriers, nobles, bourgeois, juifs, protestants, catholiques. Tous et chacun en particulier ne respirent que la haine de l'oppresseur et sont animés d'un même désir de vengeance contre ces ignobles Kalmuks qui excitent l'admiration et peut-être l'envie de M. le marquis de Boissy.

Passons à M. de Larochejaquelein, un autre transfuge du camp légitimiste. Le marquis vendéen *sera généreux* envers les Polonais parce qu'il prévoit que les témoignages de chaleureuse sympathie qu'ils ont reçus de M. Ségur-d'Aguesseau vont leur attirer de nouvelles et plus sanglantes persécutions. Après un tel début on se demande quelle raison a pu pousser M. de Larochejaquelein à combattre avec tant d'acharnement une cause à laquelle il fournit de lui-même un argument aussi puissant. Comment! il suffira d'exprimer des vœux en France en faveur de la Pologne pour redoubler la rage de vengeance du gouvernement russe et vous osez prendre la défense d'un pareil gouvernement! Pour quelques mots d'encouragement envoyés à ses victimes vous le supposez capable d'ordonner de nouvelles arrestations, de nouvelles déportations, de nouveaux supplices, et vous n'hésitez pas à vous constituer le champion de ce régime infâme! Et vous voulez que nous ajoutions foi aux déclarations que vient nous faire par votre bouche un gouvernement dont vous nous avez d'un trait dévoilé les turpitudes et la honteuse immoralité! En vérité, c'est outrager le bon sens et la conscience des auditeurs!

Un des grands griefs de M. de Larochejaquelein contre l'insurrection polonaise, c'est qu'elle n'est pas nationale. Et la preuve, c'est qu'elle ne se compose que de bandes éparses çà et là et qu'elle n'a pas réussi à organiser une armée régulière. Le neveu du marquis Henri de Larochejaquelein a oublié, au milieu de ses transformations politiques, que dans la guerre de Vendée c'étaient des bandes de paysans armés seulement de bâtons et de fourches qui luttaient, non contre la domination étrangère, mais contre les principes de liberté proclamés par la république, contre leurs propres concitoyens, contre leur patrie menacée alors par l'invasion de l'Europe monarchique. « Les bandes vendéennes n'avaient rien du soldat régulier, dit un historien français; elles ne savaient pas même faire une patrouille ni monter une garde (1). »

Et à qui la faute au surplus si l'insurrection polonaise n'est pas parvenue à organiser une armée complétement pourvue d'armes à feu, d'un parc d'artillerie et de tout le matériel nécessaire à une guerre conduite dans les règles? Le droit de la Pologne est-il moins évident et moins sacré parce que les deux puissances cospoliatrices ont observé la neutralité de manière à empêcher les transports d'armes destinés à la révolution à travers leurs territoires impunément violés à chaque instant par les troupes russes? Le caractère national de l'insurrection n'est-il pas au contraire démontré sans réplique par ce fait que tous ces fils de gentilshommes, ces prolétaires, ces ouvriers, ces bourgeois, ces paysans, réunis, non par une pensée dynastique ou une question de parti, mais par un désir commun de liberté et d'indépendance, tiennent depuis onze mois en échec le colosse russe avec les seules armes qu'ils ont arrachées à l'ennemi? Mais l'argumentation de M. de Larochejaquelein n'est pas sérieuse. Ne propose-t-il pas d'interroger l'ambassadeur français à *Saint-Pétersbourg* pour savoir si des femmes polonaises ont été fouettées à Varsovie? Fut-il muni d'un télescope d'Herschell, comment ce diplomate apercevrait-il du lieu de sa résidence ce qui se passe dans les cachots de la citadelle de Varsovie? On n'a sans doute pas la prétention de nous faire accepter comme véridiques les rapports et les communications du prince Gortchakoff?

M. de Larochejaquelein s'étonne que le gouvernement français n'ait pas publié une énergique déclaration contre ce gouvernement national occulte qui « déshonore la cause polonaise par ses mesures violentes et ses ordres sanguinaires. » Il a été depuis longtemps fait justice de ces calomnies et les gouvernements de France et d'Angleterre se sont eux-mêmes chargé d'y répondre; nous rappellerons cependant au fougueux marquis que quand les insurgés polonais ont eu à traverser les propriétés du marquis Wielopolski, l'auteur principal de l'ukase de proscription militaire, ils n'ont commis ni pillage ni incendie. Voilà un fait caractéristique et dont on ne trouverait pas souvent l'équivalent dans l'histoire des guerres vendéennes. Dans cette révolte fratricide dirigée par votre oncle

(1) *Histoire de la guerre de Vendée*, par M. Pitre Chevalier Pages 380-381.

Henri, par Charrette, par Lescure, les bandes insurgées, vous ne le nierez pas, M. le marquis, n'avaient pas de ces ménagements; elles dépouillaient et assassinaient les soldats républicains tombés entre leurs mains, pillaient les mairies et s'abandonnaient aux plus horribles excès. Écoutez l'historien que nous venons de citer : « .... Les femmes vendéennes égorgeaient les bleus (c'est-à-dire les soldats de la république), *elles leur ouvraient le ventre*, et dansaient en chantant sur leurs cadavres *en lambeaux* » (1).

M. de La Rochejaquelein ne se contente pas d'attaquer et de vilipender la Pologne, il demande au gouvernement impérial de venir en aide à la Russie pour en finir avec ce gouvernement national qui en est réduit à diriger le mouvement par des moyens ténébreux. Il est impossible de pousser plus loin l'oubli de tous les principes de justice et d'humanité et de méconnaître à ce point les tendances généreuses du droit international moderne. Il n'y aurait qu'une réponse à faire à la proposition de M. de Larochejaquelein, mais tous les hommes de bon sens l'ont déjà faite...

Arrivons à M. Dupin, qui fut l'ami et le conseil du roi Louis-Philippe. Le procureur-général de la cour de cassation a commencé son réquisitoire en reprochant aux proscrits polonais les subsides que pendant dix-huit ans les Chambres françaises ont votés en leur faveur. Cet acte de mauvais goût est bien digne du pontife doctrinaire qui, le lendemain de la ruine de ses anciens maîtres, venait supplier humblement le second empire d'agréer le loyal concours de « son incommensurable impopularité. » Ce serait perdre son temps que de vouloir parler à M. Dupin de courtoisie et de dignité politique, mais il faut qu'il sache cependant que si la Pologne a contracté une dette pour l'hospitalité fraternelle et les secours pécuniaires qu'elle a reçus de la France et dont elle conserve une gratitude profonde, elle n'a jamais songé à réclamer le remboursement des créances provenant de la liquidation des fournitures faites à l'armée française pendant les guerres de 1809 et de 1812. Un calculateur comme M. Dupin appréciera la valeur de cet argument.

M. Dupin n'a pas été mieux inspiré quand, pour justifier les persécutions religieuses exercées par la Russie contre l'immense majorité des Polonais tombés sous sa domination par suite d'un vol à main armée, avec escalade et effraction, il a reproché à la Pologne l'intolérance religieuse dont elle a fait preuve aux dix-septième et dix-huitième siècles. Par une étrange contradiction, M. Dupin accusait en même temps la Pologne du douzième siècle d'avoir offert un refuge et une hospitalité sans conditions aux Juifs expulsés de France et d'Allemagne. Le prince Czartoryski a déjà réfuté cette accusation en invoquant le mémorable manifeste voté par toute la noblesse de la Pologne, de la Lithuanie et de la Ruthénie le 13 janvier 1573 ; manifeste qui proclama hautement l'égalité civile entre les Polonais de tous les cultes. Cette déclaration, essentiellement démocratique, sans précédent dans les fastes des États catholiques, fut insérée dans les *pacta conventa* que dut jurer le premier roi électif de la Pologne, Henri de Valois, frère de ce même roi de France, Charles IX, qui a ordonné et exécuté en personne les massacres de la Saint-Barthélemy. N'est-ce donc pas un titre de gloire pour la Pologne d'avoir accordé une liberté religieuse illimitée à deux millions de Juifs répartis sur son territoire démembré à la fin du dix-huitième siècle? Mais il est un témoignage qu'on ne saurait récuser et qui réduit à néant les déclamations pleines d'erreurs de M. Dupin et de ses adhérents, c'est l'empressement avec lequel la population israélite de la Pologne, de la Lithuanie et de la Ruthénie s'est associée à la révolution polonaise dont elle partage les ressentiments et les espérances. Sans doute l'influence des jésuites a apporté au dix-septième siècle quelques restrictions fâcheuses à la pratique des principes de tolérance consacrés en Pologne, mais ces essais d'intolérance n'ont pas pris le caractère de persécutions. Malgré le triomphe momentané des doctrines jésuitiques, ni au dix-septième siècle ni dans le siècle suivant la Pologne n'a proscrit les Huguenots, les catholiques-uniates, et elle n'a pas confisqué leurs biens comme l'a fait en France le roi Louis XIV. M. le procureur-général connaît sans doute les édits du grand roi et les *dragonnades* qui les ont mis à exécution.

M. Dupin, à la suite du marquis de Larochejaquelin, a voulu savoir pour quelle Pologne on entreprendrait une intervention armée. Est-ce pour la Pologne organisée par les traités de 1815 ou pour la Pologne d'avant le démembrement de 1772? A ce propos il a été affirmé que le royaume de Pologne de 1815 ne renfermait qu'une population polonaise de 1,200,000 âmes et que la population de la Pologne de 1772 ne s'élevait qu'à 7 ou 8 millions de Polonais. En histoire comme en statistique, les deux orateurs russophiles ont lourdement erré. — Le savant historien et jurisconsulte polonais Thadée Czacki, mort en 1813, a élaboré en effet une statistique complète de l'ancienne Pologne et de celle du duché de Varsovie, créé en 1807, et voici les renseignements que nous fournissent ses utiles travaux : — La partie de la Pologne spoliée par Catherine II dans les trois démembrements comprenait une population de huit millions et demi. Les provinces usurpées par l'Autriche comptaient une population de *deux millions sept cent mille âmes*, tandis que la partie

(1) *Histoire de la guerre de Vendée*, par Pitre Chevalier Page 392.

enlevée par la Prusse renfermait, à l'époque des deux premiers partages en 1772 et 1793, une population de plus d'un million d'habitants. Enfin le duché de Varsovie, créé en 1807, avait une population de trois millions sept cent mille âmes. La réunion de ces chiffres nous donne *seize millions* de Polonais.

Et ce qu'il ne faut pas perdre de vue, c'est que cette statistique a été dressée en 1812, et que depuis cette date la population a augmenté d'un quart au moins dans tous les pays, ce qui permet de porter la population totale de la Pologne, dans ses limites d'avant 1772, au chiffre de *vingt millions* et la population du royaume de Pologne de 1815 au chiffre de *quatre millions six cent mille*, au moins. Comme on le voit, les adversaires de la Pologne au sénat français ont raisonné sur des données fausses et leurs conclusions ne sauraient par conséquent être admises.

Dans l'opinion de M. Dupin, la Pologne démembrée, opprimée dans sa langue nationale, dans ses mœurs, dans sa religion, dans sa constitution politique et sociale ; la Pologne, privée de toutes les forces vitales qui ont maintenu son existence indépendante depuis le IXe jusqu'à la fin du XVIIIe siècle, n'a nul besoin de recouvrer sa nationalité. Il doit lui suffire d'obtenir de la *grâce* de ses oppresseurs une *meilleure administration personnelle*, une *amélioration sociale*. Il est vraiment incroyable qu'un homme aussi profondément érudit que M. Dupin ignore que c'est précisément la Russie qui a paralysé en Pologne les résultats heureux des institutions, des lois administratives améliorées par la constitution du 3 mai 1791 comme par l'introduction du code Napoléon dans le duché de Varsovie. Sans l'invasion moscovite, la Pologne, libre dans son développement politique et social, ne serait certes pas restée en arrière des peuples qui marchent aujourd'hui aux premiers rangs de la civilisation. Faut-il rappeler à M. Dupin que lorsque la noblesse territoriale de la Pologne eut obtenu en 1857 l'autorisation de fonder la Société agricole, son premier soin a été de s'occuper de l'amélioration matérielle et morale des paysans et des cultivateurs et que le gouvernement russe a cherché par tous les moyens à entraver les décisions de la Société? Ne sait-on pas qu'au mois de février 1861 la Société agricole a décrété en assemblée générale la *dotation*, l'*accensement* de terres au profit des cultivateurs de la campagne, et que le gouvernement moscovite, dont la maxime *divide ut imperas* n'a cessé d'être en application, a prononcé la dissolution de la Société et chassé du pays son président le comte André Zamoyski ? Et c'est à une puissance aussi ombrageuse, aussi rétive à toute idée de progrès qu'on confierait les destinées et la prospérité d'une nation que l'excès de ses souffrances a poussée au désespoir et pour laquelle il n'y a plus de salut que dans la mort ou l'affranchissement ! M. Dupin trouve qu'une *transformation politique* est un *objet de luxe* pour la Pologne, c'est assez naturel de la part d'un homme qui a témoigné d'un zèle également vif pour tous les gouvernements qui se sont succédé dans son pays ; mais cette théorie commode est repoussée avec mépris par ceux qui placent l'indépendance et la liberté au-dessus de tous les biens de ce monde.

En relevant les injustes accusations portées au sénat contre l'insurrection polonaise, nous n'avons nullement entendu critiquer la conduite du gouvernement français, qui est meilleur juge que nous de ce qu'il a la possibilité de faire dans ces circonstances en faveur du principe des nationalités. Que l'empereur Napoléon III, par crainte d'une coalition ou par un motif d'économie, abandonne les Polonais ; que des membres du sénat, voués à la doctrine de la paix à tout prix, viennent étaler aux yeux de l'Europe les misères et les faiblesses de leur pays, nous n'avons rien à y voir, et nous ne signalerons même pas les inconvénients trop visibles d'une attitude aussi modeste. Mais ce que nous avons le droit de dire, c'est que MM. de Boissy, de Larochejaquelein et Dupin ont manqué de générosité et de convenance en attaquant sans mesure et sans nécessité une insurrection dont la légitimité a été sanctionnée par les déclarations et les manifestations sympathiques des gouvernements et des peuples. Certes le gouvernement anglais a encouru une responsabilité grave en désertant une cause pour la défense de laquelle il s'était montré d'abord plein d'enthousiasme, et il aura peut-être à expier un jour les torts de sa politique égoïste, mais il n'a pas du moins dénigré la Pologne et il a saisi toutes les occasions de protester contre les calomnies dont elle était l'objet. Nous ne demandions pas aux adversaires de l'insurrection polonaise dans le sénat de flétrir les atrocités du despotisme russe comme l'ont fait publiquement M. Layard et lord John Russell, mais nous pouvions sans trop d'exigence attendre d'eux un peu de respect pour une infortune qui n'a pas d'égale dans l'histoire. Abandonnez la Pologne, faites des vœux contre elle, livrez ses restes mutilés et sanglants à la colère de l'oppresseur, à votre aise, mais n'outragez pas des malheureux qui meurent pour le rachat de leur patrie !

LOUIS LUBLINER, avocat.

Bruxelles. — Typographie de CH. et A. VANDERAUWERA, rue de la Sablonnière, 8.

ODPOWIEDŹ

XIĘCIA ADAMA SAPIEHY

NA LIST OTWARTY

XIĘCIA WŁADYSŁAWA CZARTORYSKIEGO.

Kochany Władysławie,

Wyznaję otwarcie, że niechętnie biorę się do pióra; w położeniu bowiem naszém, polityka narodowa nie w każdym względzie może być przedmiotem publicznych dyskussyi; bo czujność wroga nigdy nam całéj myśli wypowiedzieć nie pozwala, i tylko list Twój otwarty z dnia 25go Lipca wystosowany do mnie, i który teraz w druku otrzymałem, zmusza mnie do odpowiedzi, a to dla tego, żebym milczeniem, solidarności z nim, w oczach narodu, nie brał na siebie.

Główną myślą listu Twojego zdaje się być, iż nic nam teraz nie pozostało nad pielęgnowanie domowego ogniska i zamknięcie się w sferach ducha, póki sumienie Europy nie rozbudzi się, i póki dobrze zrozumiany interes nie nakaże gabinetom koniecznéj potrzeby wskrzeszenia Polski. Zdania tego z ważnych i sumiennych względów, w całéj rozciągłości podzielać nie mogę: bo w wiekowéj niewoli kraj jawnemi i tajnemi drogami, męczeństwem i ofiarą, walką orężną i cichą organiczną pracą, dobijał się niepodległości, co raz szerszą dla usiłowań swoich zdobywając podstawę.

W poczuciu sprawiedliwości swéj sprawy, oczekiwał on wprawdzie pomocy od Zachodu ; ale doświadczeniem nauczony, uznał za główną zasadę, że tylko własna praca i powołanie sił wszystkich Narodu do walki, zwycięztwo mu zapewnić może. Zasada ta, stopniowo rozwijana, w przeprowadzeniu uwłaszczenia włościan i równouprawnienia stanów i wyznań, znalazła najszersze zastosowanie. To było dziełem ostatniego powstania ; temu to dziełu powstanie winne było swoję trwałość, Naród zaś jedność dotąd nieznaną. Nie możemy przytém zaprzeczyć, iż nawet w obec klęsk bezprzykładnych jakie nam dzisiaj wróg zadał, powstanie ostatnie, wielkie dla przyszłości Narodu będzie miało następstwa. Nie przesądzając formy ani dróg, jakiemi Naród tę zasadę przeprowadzać daléj powinien; nie wchodząc w to, czy tajne działanie nie jest koniecznèm tam, gdzie wszelka jawność stała się niemożebną, przemilczeć o tem nie mogę i w obec listu Twojego, kochany Władysławie, muszę wskazać ten fakt, i uważać go jako prawdziwą otuchę. Zsolidaryzowanie wszystkich warstw społeczności jest dzisiaj zadaniem nie tylko każdego Polaka, ale narodu całego, a to przechodzi daleko granice domowego ogniska i usiłowań tylko *indywidualnych*.

Takiéj polityce wewnętrznéj odpowiadać musi polityka zewnętrzna. Gabinety które i dzisiejszą walkę wątłemi rozszerzywszy nadziejami, późniéj na własną szkodę, lękliwie opuściły nas, z własnéj inicyatywy nie przyjdą nam w pomoc; na żadne konferencye sprawa nasza wniesioną być nie mogła i nie będzie; ale obok gabinetów, różnorodnemi interesami zawsze waśnionych (a których myśl wolności nie połączy nigdy), są jeszcze inne siły, mające też same co i my dążności i potrzeby, a które na działania samychże rządów przeważnie wpłynąć muszą i prędzéj czy późniéj wpłyną. Tam szukać sprzymierzeńców powinniśmy i tam ich niezawodnie znajdziemy. Jak najrozciąglejsze zespolenie wszystkich sił wewnętrznych da nam prawdziwą moc u siebie, tak podobnież solidarność interesów uciśnionych narodów zapewni nam pomoc zewnętrzną, a przynajmniéj wywoła okoliczności powstaniu naszemu przyjazne.

Z tą a nie inną myślą objąłem był urząd Komisarza Rządu Narodowego przed kilku miesięcami; i teraz, kiedy walka orężna ostatecznie zawieszoną została, kierująca

dotąd usiłowaniami Narodu władza, jako z powstania wynikła, z upadkiem onego, przekształcić się będzie musiała. Innych dróg dla narodu nie widzę. Pracę, w tym kierunku, na obu polach, tak wewnątrz jak zewnątrz kraju uważam za konieczną, i nie przypuszczam, aby w życiu ujarzmionego Narodu, mogły być chwile skazane na samo bezwładne oczekiwanie, w którychby Naród nie widział rozwijania żywotnych dla siebie zadań i pracę narodową, te jedyną rękojmię przyszłości, zawieszać pragnął.

Co do drobnych usług, jakie ofiarom ostatnich wypadków oddać mnie może czasem udało się, dalekie są one od rozmiarów, które im w piśmie swojém przyznajesz; a jeżeli w pośród nowych tułaczy naszych utrzymała się jedność i ten spokój w nieszczęściu, który sam podziwiasz, winniśmy to przedewszystkiém miłości Ojczyzny, jaką młode nasze wychodźctwo z kraju wyniosło, przysposobione tajną narodową pracą i jawną krwawą walką. Te przymioty najlepiéj świadczą o stanie kraju, jego dojrzałości, oraz o zdobytych siłach w męczeńskim zawodzie.

To wszystko wskazuje drogę na przyszłość.

Chciej, Kochany Władysławie, przyjąć zapewnienie mojéj bratniéj życzliwości i szczerego szacunku.

Adam Sapieha.

Paryż, dnia 17 Sierpnia 1864 r.

Paryż. — Drukarnia E. Martinet, ulica Mignon, 2



KILKA PIEŚNI

DLA KRAJU

PRZEZ

KONST. GASZYŃSKIEGO

Wieczna pokora w łzach i krwi — przed Bogiem ;
Bunt nieśmiertelny w łzach i krwi — przed wrogiem —
To los nasz — zakon — to nasze sumienie,
Przeszłości chwała, przyszłości zbawienie. —
ZYGMUNT KRASIŃSKI (*Dzień Dzisiejszy*).

PARYŻ
DRUKARNIA E. MARTINET
ULICA MIGNON, 2
1864

PRZESŁANIE

DO WALCZĄCYCH BRACI.

Niezdolny dziś już chwycić za szablę lub kosę,
Aby walczyć za Polskę wraz z wami;
Bracia! duszy mej dźwięki w ofierze wam niosę
I w wasz obóz, przychodzę z piosnkami.

Męczeńskiego narodu krew, łzy i cierpienia,
Wiarę w przyszłość i żądze swobody —
Co każdy z was ma w sercu — to wcielił w swe pienia
Żołnierz inwalid..... lecz wieszcz dotąd młody.

Czyn poświęceń jest wyższym nad słowo poety —
Oh! szczytniejszą piszecie wy księgę
W której, głoskami kule, a rymem bagnety.....
— Lecz i pieśń ma też w sobie potęgę! —

Niegdyś, Sparta zalana wojskiem Messeńczyków,
Zewsząd błaga pomocy i broni;
Ale z sąsiednich Aten, zamiast zbrojnych szyków
Przybył tylko wieszcz z lutnią swą w dłoni.

I wnet przy jego pieśniach, odżyła nadzieja,
Lud je nucąc, wypędził tyranów.....
— Piosnkom moim brak hartu, greckiego Tyrteja,
Ale wy, macie męztwo Spartanów!

27 Marca, 1864 r.
W dzień Zmartwychwstania Pańskiego.

I

SKOWRONEK.

Wiosna ! wiosna ! a z tą wiosną
Las się gai, kwiatki rosną,
Znikła z pól śniegowa pleśń ;
Z nowem słońcem, nowe życie ;
A skowronek po błękicie
Zmartwychwstania nuci pieśń.

O ! rodzimy nasz skowronku,
Ty skrzydlaty boży dzwonku !
Nad obszarem polskich błoń
Na pobudkę dzwoń :
«Hej ! kto żyw, na koń !
» Lub karabin w dłoń ! »

Cześć tym hufcom co dotrwały,
Choć ich mroźne wichry gnały,
A żelazem ścigał wróg ;
Na ich czyny, Polska cała
Z uwielbieniem poglądała,
Błogosławił z góry Bóg !

O ! rodzimy nasz skowronku,
Ty skrzydlaty boży dzwonku !
Nad obszarem polskich błoń
Na pobudkę dzwoń :
«Hej ! kto żyw, na koń !
» Lub karabin w dłoń ! »

W wyjarzmienia świętem dziele
Jeszcze trzeba trudów wiele,
Jeszcze musi lać się krew;
Musi z Polski, z Rusi, z Litwy
Lud rycerski wstać do bitwy
Jak ryczący gniewem lew!

O! rodzimy nasz skowronku,
Ty skrzydlaty boży dzwonku!
Nad obszarem polskich błoń
Na pobudkę dzwoń:
«Hej! kto żyw na koń!
» Lub karabin w dłoń!»

Za śmierć braci co zginęli,
Za tortury Cytadeli,
Za szubienic hydny hak.....
Walczyć będzie ród gnębiony,
Aż otrząśnie z kajdan szpony
Białopióry Chrobrych ptak!

O! rodzimy nasz skowronku,
Ty skrzydlaty boży dzwonku!
Nad obszarem polskich błoń
Na pobudkę dzwoń;
«Hej! kto żyw, na koń!
» Lub karabin w dłoń!»

II

OBŁOK.

Pod Zosi okienkiem rozkwitły już róże,
Narcyzy, fijołki i bratki radosne ;
A powój figlarny szczeblując po murze
Zagląda przez szyby i głosi jej wiosnę.

Więc Zosia, okienko na rozcierz otwarła,
Lecz oczka nie patrzą po wonnym ogródku;
Ta żywa natura, dziś dla niej umarła,
Bo serce Zosine w żałobie i smutku.

Z dwóch braci co wyszli do kraju obrony
Już jeden legł śmiercią w powstańczych szeregach ;
A luby kochanek, na Sybir pędzony
Padł może z znużenia, w Uralskich gdzieś śniegach !

W milczeniu, w zadumie, błękitny wzrok Zosi
Zatonął w przestrzeniach i błądzi po niebie;
Znać, cichą modlitwą u Boga się prosi
O ulgę dla Polski, dla swoich i siebie.

Znów duma i patrzy — aż obłok tam mały
Powoli nadpływa przez jasne błękity —
A obłok tak biały jak gdyby był cały
Perłami oplecion lub z lilii uwity.

«Obłoku srebrzysty ! zkąd płyniesz obłoku?
» Czy niesiesz nadzieję nad kraj ten sierocy ? »
— «Zosienku ! Zosienku ! — z Bożego wyroku
» Ja śpieszę w te strony od krańców północy.

» Przebiegłem w mym locie gościniec ten krwawy
» Po którym wciąż stopa przesuwa się polska.
» Tę drogę krzyżową od Wilna, Warszawy,
» Do lodów Irtyszu i pustyń Tobolska.

» Łez dużo tam spadło ; — lecz Ojciec Niebieski
» Je widział i zliczył — i zesłał anioła
» Co złożył w mem łonie zebrane te łezki
» I pchnął mnie do biegu i wciąż za mną woła :

» Niech skrzydła je twoje do Polski odniosą,
» Rozsiewaj te perły i dziel po kolei : —
» Dla braci, siostr, matek niech staną się rosą
» Co wzmaga wytrwałość i krzepi w nadziei. »

I znikło w błękitach srebrzyste widziadło,
Lecz Zosię ożywia pociecha nieznana ; —
Coś na kształt balsamu w serduszko jej spadło...
Ah ! może to łezka wiernego Stefana !

Na róże, fijołki spojrzała Zosienka,
Znów dla niej natura wiośnianym lśni blaskiem ;
Natchniona, wzruszona, odbiegła z okienka
I klękła przed Bożej Rodzicy obrazkiem.

« Najświętsza Panienko ! ah ! módl się za ludem
» Co przyjął męczeństwo i znosi je szczytnie ;
» Cud natchnął tę walkę — ah ! dokończ ją cudem,
» Niech z wiosną, i dla nas, swoboda zakwitnie. »

III

BAL WARSZAWSKI.

Karnawał! karnawał! a w murach Warszawy
Na nudy sarkają Moskale ;
Więc rzekla starszyzna: « Dla wojska zabawy
» Czas wskrzesić wesołość i bale!

» Te szaty żałobne, te smutku znamiona,
» Są buntem hardego mieszkańca ; —
» Kobieta do zalot i uciech stworzona
» A młody praporszczyk do tańca!»

I bal jest z ukazu. — Przy szlifach i chrestach
Tłum gości się zwiększa co chwilka ;
Moskiewki się tłoczą w krynolin szelestach,
I Polek zwleczono też kilka.

Nie każdy ma siłę męczeńsko umierać —
Nie łajmy je wzgardą lecz żalem ;
Zbawiły los mężów — gdy przyszło wybierać
Pomiędzy Sybirem a balem.

Ah! bal ten, to uśmiech carskiego szyderstwa:
Co nędzę narodu znieważa,
Szatańska hulanka dzikiego żołnierstwa
Co pląsa po grobach cmentarza.

W pałacu wesołość, umizgi i żarty
I światłem błyszczące komnaty;
A zewnątrz — zdwojone patrole i warty
I z lątem dymiącym armaty.

Brzmi huczna orkiestra, lecz dziwne jej dźwięki —
Bo słychać z jej trąbek i basów
Skrzypienie szubienic, westchnienia i jęki
I zgrzyty więziennych zawiasów.

Wniesiono napoje, by zdrowie pić Cara,
Gmach wstrząsł się wiwatów krzykami;
Lecz zda się, że w głębi każdego puhara
Krew kipi zmięszana ze łzami!

Hasają Moskiewki przy gachów swych boku
Jak nocne Rusałki śród fali; —
A Polki dotychczas — ukryte w natłoku
Unikły natręctwa Moskali.

W tem, młodzik rozpojon zdrojami szampana
Przystąpił do siostry powstańca,
I z giestem i tonem zwycięzcy i pana
Wyzywa ofiarę do tańca.

Powstała na rozkaz, niewiasta strwożona,
Milcząca, bezsilna, wybladła —
Lecz gdy ją moskwicin pochwycił w ramiona,
Krzyknęła — zemdlała — i padła! —

284

IV

ŻURAWIE.

Z komendy Bosaka, rankiem patrol jedzie,
Sześciu grackich chłopców i wachmistrz na przedzie.
«Mospanie wachmistrzu! mówi Janek Drużba,
» Ptaki lecą ku nam, szczęśliwać to wróżba.»
Stary wachmistrz spójrzy — aż oto żurawie
Od strony Krakowa ciągną ku Warszawie.
«Patrzajcie wiarusy, co za mądre ptaki,
» Kłusują w szeregach jakby szwadron jaki.
» Komendant fertycznie skrzydłami potrząsa,
» Brak mu tylko szabli i pod dziobem wąsa.»
Kiedy tak żartują — nad głowy im prawie
Nadbiegły w powietrzu wędrowne żurawie.
Janek w dyskurs z niemi: «Z dala wędrujecie!
» Powiedzcież co słychać na tym Bożym świecie?
» Czy wiedzą narody o tutejszej biédzie,
» I czy nam na pomoc brat nasz Francuz idzie?»
Aż tu dziw dopiero, gdy jeden ze stada
Zatrzymał się w locie i tak odpowiada:
«Wszędy gdzieśmy byli po szerokim świecie
» Mówią o was ludzie, że dziarsko rąbiecie.

» Nie brak wam przyjaciół pomiędzy ludami —
» A sam Papież w Rzymie modli się za wami ;
» Święty starzec, gwałtem ukrzywdzon niejednym
» A więc się lituje nad narodem biednym !
» Cesarz też francuzki, dopomódz wam chciałby,
» Lecz czeka aż Niemcy pochwycą się za łby (*).
» Ale cudza pomoc, to nadzieja krucha,
» Brońcie się więc sami, a nie traćcie ducha.
» Kto zaufał w Bogu, i nie puszcza szabli,
» Tego nie przemogą Moskale ni diabli !»
I odleciał żuraw do braci żurawi ;
Wachmistrz wąs pokręcił i tak swoim prawi :
«A to mi orator ! w słówkach nie przebierał,
» Krótko wyciął prawdę jakby nasz Jenerał.
» Jeśli z wiosną ruszym gromadniej i skorzej,
» To i bez Francuzów — przy pomocy Bożej
» Przepędzim Moskala za świata krawędzie.
» Chłopcy ! w górę uszy ! — Polska znowu będzie ! »

(*) Zapewne żuraw chce mówić o kwestyi Duńskiej.

V

MĘCZENNIK.

Straszny dzień sądu na rynku Warszawy—
Każda z przybocznych rojna w tłum ulica,
Tłum przerażony, milczący i łzawy;
Przodem piechota, po bokach konnica,
A w samym środku stoi szubienica.

Oh! nie złoczyńcę przywloką tu kaci!
Lecz wielki sercem, duchem nieskalany,
Żołnierz bez trwogi, wódz walczących braci,
Za to że kraju chciał skruszyć kajdany
Carskim wyrokiem dziś będzie karany.

Przybył męczennik;— w oczach wzrok niezlękły—
A rajski spokój twarz mu rożaniela;
Zebrane tłumy, szlochając, przyklękły,
On je żegnalném wejrzeniem obdziela
I do ust ciśnie godło Zbawiciela!

Sam wszedł na szafot co świętych nie plami—
Lecz gdy kat, powróz mu wkładał na szyję,
Wykrzyknął, głosem co wstrząsnął sercami
I gdzieś aż niebios sklepienia przebije.....
«Niech żyje Polska! Ojczyzna niech żyje!»

Męczennik skonał ; — w tém, z bocznej ulicy
Nagle wybiega niewiasta sędziwa,
Przez straże, pędzi wprost do szubienicy —
I choć łez potok po licach jej spływa
Jednak się śmieje, tańcuje i śpiéwa :

«Kraj ten niewdzięczny łaską Cara żyje —
» Car znów dziś uczcił Polaka zasługi,
» Orderową dał mu wstęgę na szyję,
» I wojska swoje mu przysłał na sługi.....
» Wiwat Car ! wiwat Alexander Drugi ! »

Wnet oprawcy za niewiastą skoczyli,
A lud z przestrachem zawołał : «warjatka ! »
— Tak ! warjatka — lecz dopiero od chwili
Gdy Car ją odarł z rozumu ostatka.....
— To była biedna męczennika matka !

Te pięć pieśni pisane w Marcu 1864 r.

VI

PIEŚŃ POWSTAŃCÓW

PRZY ZIMOWEM OGNISKU (*).

Śród chłodu i głodu, w obronie narodu
My zawsze do boju gotowi;
Choć dłoń nam skostniała, lecz serce w nas pała,
I grozim rozpaczą wrogowi!

Świat głuchy na jęki, nie podał nam ręki —
Już w pomoc nie wierzym niczyją;
Lecz z słowem modlitwy idziemy do bitwy
Wołając: Jezusie! Maryo!

Bo Jezus męczony, przez katów sądzony,
Zna los polskich mężów i dziatek —
Bo Marya w łzach cała, pod krzyżem omdlała,
Pojmuje co płacz polskich matek!

Wróg liczny w sołdaty, bogaty w armaty,
I z Niemcem skojarzon przymierzem;
Nam własna odwaga i Bóg co ją wzmaga,
Jedynym w tej walce puklerzem!

(*) Ta pieśń drukowana już osobno, dołącza się tutaj dla kompletu.

Dzicz sroga i ciemna, — brzeg Wisły i Niemna
Chce zmienić w pustynię dla carów;
Z miast ludność porywa — a włości okrywa
Zgliszczami i łuną pożarów!

Wróg puścił swe hordy na łupież i mordy,
Wiek starców, wstyd dziewic znieważa;
Wściekłości Mongoła nic wstrzymać nie zdoła,
Cześć grobów ni świętość ołtarza!

Kraj któryż śród świata, był dręczon przez kata
Tak srodze jak Polska w tej chwili?
Któż krople policzy kielicha goryczy
Któryśmy aż do dna spełnili?

Lecz bronić narodu, śród chłodu i głodu
My spieszym z niezlękłym orężem. —
Kto niezna co trwoga, silniejszy od wroga —
Zwyciężém, o bracia! zwyciężem!

Kraj z nami! Bóg z nami! — Nad ofiar grobami
Ojczyzna i Wolność odżyją!
Więc naprzód — do bitwy! ze słowem modlitwy,
Z okrzykiem: Jezusie! Maryo!

17 Grudnia 1863 r.

KONIEC.

 [Warszawa] 1861

Hymn
na rocznicę unii Litwy z Koroną.
(na nutę „z dymem pożarów")

O Panie! Panie w naszej Krainie
Całego ludu wznosi się głos
I pieśń błagalna do Ciebie płynie
O szczęście Polski, Jej byt i los. –
        Przyjmij, ach! przyjmij, korne modlitwy,
        Które przykładem praojców swych,
        Nieszczęsne dzieci Polski i Litwy
        Niesiem Ci Panie! w Świątyniach Twych. –
Takie w nich niegdyś brzmiało wesele,
Kiedy zebrane przed Ołtarz Twój
Oba Narody, z Królem na czele,
Niosły Ci w pieśniach wdzięczny hołd swój. –
        I my błagalne wznosimy pienia,
        Lecz ich niestety! żałobny dźwięk;
        Bo głos nam tłumią łzy i westchnienia,
        Zagłusza kajdan, sromotny brzęk. –
A miecz boleści krwawi nam serce,
I nas pokrójny ugniata grób,
A urągają podli szyderce,
Że się do Twoich garniemy stóp. –
        Lecz choć krwi naszej znów płyną strugi,
        Dziki nad nami pastwi się wróg,
        My Twoje dzieci, My Twoje sługi
        Wołamy! On nasz Ojciec i Bóg!
Albowiem Panie! nawet w dniach kary,
Promień Twej Łaski nad nami lśni,
Koisz serc naszych - straszne pożary,

Wlewasz nadzieję szczęśliwszych dni. –
Tyś święta, Unię – Litwy z Koroną,
Którą dziś czwarty uświęca wiek,
Niepokalaną, – nienaruszoną,
Sam w sercach naszych, o Panie! strzegł. –
Ojcze wysłuchaj jęku boleści,
Błagamy, karę w łaskę swą zmień:
Niech grom Twój wrogom naszym obwieści,
Że zmartwychwstania nadszedł nam dzień. –
Mówiąc Jagiełłów wielkie przymierze,
Złącz nas znów w jeden potężny lud,
Niech świat zdumiony przykład z nas bierze,
Jak krwią i łzami zdobywać cud!! –

(Kartka in 8vo litografowana na sposób druku)

8073

288

La Marseillaise galicyjska.

— Kraino wesoła,
Wesoła choć goła,
My ciebie ocalim od zguby;
Niech świat się zawali,
My zdrowi i cali,
Tyś cały o kraju nasz luby!
— A co nam po wojnie!?
My siedzim spokojnie —
Bóg z Czasem to wszystko urządzi.
A kto sam pracuje,
Choć kona, spiskuje,
Ten Boga obraża i błądzi.
— A co nam po bitwie!?
Ot, przykład na Litwie:
Tak Moskal rozbija, morduje;
Popali wsie, wioski;
W tem widać miecz Boski
Na tego kto skrycie spiskuje.
— A co nam po sprawie!?
Ot, przykład w Warszawie:
Ni czapek ni butów tam nosić.
My nosim żupany,
Tak pawne hetmany,
Ni bać się potrzeba, ni prosić.
— Et, głupstwa im w głowie!
Ot, przykład w Kijowie:
Ilu ich tam siedzi w fortecy.
Pisali, prawili,
To się też zgubili,
My tego wszystkiego dalecy.

./.

— Bo któż się tam bije?
Porwali za kije
I kijem armaty zdobyli. —
At, gdzie im do szabli,
Niech porwą ich djabli,
Tak honor szlachecki splamili!!
— I jak się to trzyma?
Bo to to nic nie ma —
I w głodzie, i w chłodzie, i w nędzy.
Więc do naszé daléj,
Nas braćmi nazwali,
Wołają, o bracia, pieniędzy!
— A jakim brat tobie?
Że to tej chudobie
Ta śmiałość do głowy przychodzi?
Tam kijem wojować,
Mnie bratem mianować —
Ma parole a to się nie godzi!
— Pieniędzy nie damy,
Bo sami nie mamy, —
Zdobądźcie jeżeli możecie. —
Ni u nas bankiety,
Pasztety, ni wety,
Dwa konie w poszóstnéj karecie.
— Gdy tłuszcza zgnębiona
Opuści ramiona
I już w potok zaurzy się krwisty
My wykrzyknием weseli:
Przecież djabli ich wzięli!
Precz z buntami! — Galilea vicisti!!

—

(Wiersz drukowany
in 8vo)

Polka.

I wzniosła blade czoło wśród tłumu barwnego
Tych Pań całego świata, w świecie zebranego,
Strojnych: w złoto, purpurę, i wdzięki, i czary,
I w dowcip, i w tytuły, w honory bez miary.
Nie zdobiło ją złoto ani strój bogaty,
Ubogie były, skromne, żałobne jéj szaty;
Lecz gdy była ciekawie o godność pytana,
Godność ma, rzecze z dumą, ta, żem Polką zwana.
Polka? i wnet się ze czcią uchyliły skronie,
I wnet przyjazne zewsząd wyciągnęły dłonie.

Polka! to nie zwyczajna powszechna niewiasta,
Którą wszędzie napotkasz, wszędzie bujnie wzrasta;
Której cel, przeznaczenie, być zabawką świata,
Której w tryumfie żywot i życia zapłata.—
Polka! to ołtarz, na którym ognisko
Miłości podsycane, wieczne ma siedlisko.
W niej ziarno przyszłych losów złożone jest w głębi;
W niej wszystko co ojczyste niczem się nie ziębi;
W niej z modlitwą praojców cnota ich przetrwała,
W niej z wiarą i miłością nadzieja została,
I gdy wszystko uległo pod zwątpienia groty,
I gdy wszystkie zachwiały zasady i cnoty,
Ona wierzyła święcie w przyszłość, zmartwychwstanie,
Wierzyła, modląc Pana o słowo: niech powstanie!
I gdy wszystkie do walki osłabły już dłonie,
I gdy wszystkie niewolą pochyliły skronie,
Ona stanęła groźna, jedna przeciw wroga,
Wielka miłością piękna, silna wiarą w Boga.
Wzięła oręż straszny, mistyczny, nie mylny,
Co podbił wszystkie serca w jeden głos przychylny;
I w wszystkie serca wlała swą miłość, uczucia,
I wszystkie odzieliła wiarą w swe przeczucia;
I tyran darmo wydrzeć chciał berło z jéj ręki,
Straszył ją torturami i kajdanów brzęki;
Ona mu zajrzy w oko śmiało, nie zachwiana,
Aż zadrżał pod tym wzrokiem i ugiął kolana
Przed potęgą uroku moralnej wyższości,
Większej nad Sybir, knuty, nienawiść i złości:
Ha! zawoła w rozpaczy, a jam sądził przecie
Że już zniknął polski naród z żyjących na świecie.

A on olbrzymem stoi, w olbrzyma wyrasta,
A tą olbrzymią siłą, mu Polska niewiasta.

Polsko! czyś ty pojęła swoje przeznaczenie?
Twoją misyę, chwałę, dążność, twe w świecie znaczenie?
Wiesz-że, iż przeciw Tobie nie ma sił, oręża?
Nie ma trudu co ciosy śmiertelne wytęża?
Wiesz-li żeś dla tyrana najstraszniejszym wrogiem?
Żeś do zwycięstwa jemu, nieprzebytym progiem?
A póki jeszcze Polka na polskiej ziemicy
Żyć będzie, kochać będzie, próżno najezdnicy
Marzyć będą w tryumfie, że Polska zginęła;
Ona żyć będzie w Polce, która to pojęła.
Iż życie przyszłej Polski w jej ukrywa łonie,
Tam odrodzeniem świata, zmartwychwstaniem płonie.

Polsko! gdy serce twoje pustka, zimna bryła,
Kiedy się myśl ofiary w niem nie wyrobiła,
Kiedy pokochać zdolną była tylko siebie,
Wtedy się nie zwij Polką, naród zaprze ciebie.
O! boś ty namaszczona, być strażą kapłanką,
Tyś obowiązków świętych, świątynią, wybranką.
Tobie nie wolno w próżni smakować, jak innym,
Nie wolno oddać serca zabawom dziecinnym.
Bo myśli, serce twoje, własnością narodu,
Bo ty do wesołości dziś nie masz powodu.

Zamiast kwiatów dla ciebie, cierniowa korona
Na trumnie męczenników została spleciona;
A tyś palmę ujęła zwycięstwa, natchnienia,
Modlitwy, pokoju, wiary, przebaczenia;
I pojęłaś, by godnie nosić Polki miano,
Wyższą myślą i czuciem trzeba być owianą;
I tyle mieć miłości, by w onej ognisku,
Wszystkich i wszystko złączyć w braterskim uścisku,
Wszystkich i wszystko zrównać w braterstwa imieniu,
Wszystkich i wszystko podnieść w nadziei, natchnieniu;
I być naszych zwyczajów, religii strażnicą,
Patryarchalnej cnoty najczystszą krynicą,
I przechować nietkniętą historyą, wieszczową,
I być narodu sercem, nie mogąc być głową. —

Modlitwa

Ojcze! ty ojcem byłeś polskiej ziemi,
Tyś jej potęgę stworzył, jej istnienie,
Ojcze! ty wskrzesisz dziś ją z śmierci cieni,
Skrócisz jej męki, ukoisz cierpienie.

Synu! coś przelał krew za wolność ludów,
Skrwioną Twą męczeńską, zmyj narodu winy,
By stał się godnym wyzwolenia cudów,
Miłością, zgodą, i pięknemi czyny.

Duchu! by rozproszył mrok ten co otacza
Serca, i umysł, i czyny rodaków;
Słuszność niech karze, miłość niech przebacza,
Miłość niech godłem zostanie Polaków. —

Kartka drukowana złożona in 8vo.

1887-

Czerwiec 1863

Za pozwoleniem Rządu Narodowego.

ŚPIEWNIK NARODOWY

POSWIĘCONY

OBROŃCOM OJCZYZNY.

№ 1. **PRECZ Z AMNESTJĄ!**

Sprzedaje się po gr. 15 *na korzyść ranionych, oraz wdów i sierot po poległych.*

PRECZ Z AMNESTJĄ!

Odpowiedź na amnestję z dnia 12 *Kwietnia* 1863 *r.*
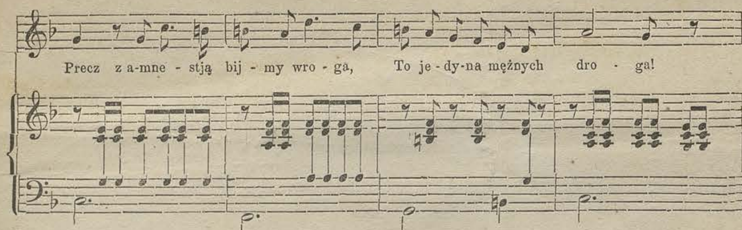
Maestoso.

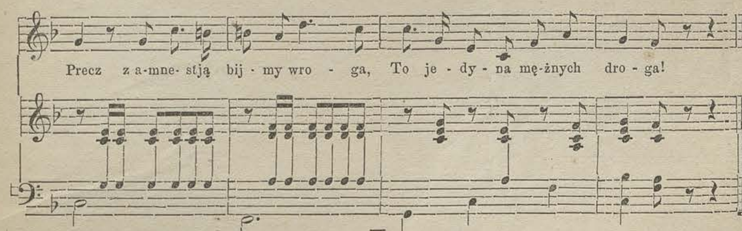
1. Car w li - to - ści nie prze - bra - ny, Ra-czył ży-cie nam da - ro - wać,

Je-śli ze - chcem swe kaj - da - ny, Znowu przyjąć i sza - no - wać,

Lecz my przed nim nie klę - knie - my, Bo my Pol-ski wolne dzie - ci,

Ra czej wszy-scy po - gi-nie - my, Wprzód nim broń nam z rąk wy - le - ci.





2. Wróg wyzwierza się nad nami, Pali nasze miasta sioła, Kraj zalany krwią i łzami, Cała Polska pomsty woła. A my kraju bojownicy, Zamiast dać mu zgrobu ożyć, mieliżbyśmy jak nędznicy, u stóp tronu broń swą złożyć? Precz z amnestją i t. d.

3. A cóż rzekły by te mary, Pomęczonych naszych bráci, Co są dotąd silnej wiary, że ich zasług kraj nie straci; A co rzekły by te matki, Co swe dzieci poświęciły? Gdyby Polskiej krwi ostatkl, Tak niegodnie się schańbiły. Precz z amnestją i t. d.

4. My nie na to powstawali, By ohydzać własne blizny, Byśmy podle handlowali, Cierpieniami swej Ojczyzny! Więc napróżno Car się łasi, By nas zwabić do swej matni, Zginiem jako bracia nasi, Lecz nie zdradzim sprawy bratniej! Precz z amnestją i t. d.

5. Niech się dowie Europa, Że w nas Polska niezginęła, Że moskiewskich carów stopa. Niewolniczo nas nie zgięła, Że choć krew z nas płynie strugą, Nikt z nas łaski się nie prosi, Że się nigdy obcych sługą, Prawy Polak nieogłosi. Precz z amnestją i t. d.

6. A więc żadnych paktów z wrogiem, Póki będzie w naszéj ziemi, Przysięgnijmy tu przed Bogiem Z umarłemi braćmi swemi, Przysięgnijmy towarzysze, Biorąc groby te na świadki, Że dopóki życie dysze, Będziem bić się do ostatka! Precz z amnestją i t. d.

ASSARMOT.

ASSARMOT

NARODÓW SARMACKICH PATRYARCHA

przyszłym pokoleniom

w duchu wieszczym błogosławi.

(przez X. Pawła Woronicza.)

Dzieci! już nas Sennaru nie mieszczą płaszczyzny,
Świat wam przestrzeń otwiera do nowéj Ojczyzny,
Już dzierży dział swój Chama i Jafeta plemię,
Ja wam spadkiem północne przekazuję ziemie.
Gdy więc jak gwiazdy niepoliczeni,
Sercem, językiem z sobą spojeni
Krawędź dwóch światów zabudujecie,
Postrach z szacunkiem swym rozniesiecie:
Te ode mnie w dziedzictwie miejcie wieczne prawa
„Cnota waszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

Nie zadławi was dumny oręż światowładzców,
Zwycięzcy tylu ludów ujrzą swych zagładzców;
Wy świat przez nich okuty z kajdan rozkujecie
I gniazdo ich oszczepem stalnym rozorzecie:
A z roztrąconych złomków ich dumy
Wywiodłszy nowych narodów tłumy,
Gdy z niemi głośne państwa zakładać
I ich losami będziecie władać,
Pamiętajcie i wtedy na ojcowskie prawa
„Cnota waszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

Lecz nie w samym orężu i sława i cnota!
Własne cechy mieć winno plemie Assarmota;
Niech się ich nauczają od was obce ludy,
Jak słodkie dla wolności zapasy i trudy,
Że ona pierwszym posagiem człeka,
Którym go Twórca natchnął od wieka,
By, będąc godnym wieczności synem,
Z woli nie z musu swym władał czynem;
Że się od niéj zrodziły te Sarmatów prawa
„Cnota waszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

Uczcie ich, jako miłość Ojczyzny jest święta,
I winnym dla niéj długiem śmierć, więzienie, pęta,
Jak zwyciężonym krzywdy szlachetnie darować,
Słowa wiary, sojuszu najświęciéj dochować;
Przed gościem serce i duszę wylać,
W kajdanach nawet karku nie schylać,
Gardzić rozkoszą, trudu nawykać,
Wielkością duszy nieba dotykać;
Jak ze krwią w dzieci przelać te niezmienne prawa
„Cnota waszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

Tych ja dziełom ni kresu ni granic stanowię,
Znać ich będą przy osiach świata Laponowie,
Dwanaście wieków chwały w ich budowę wsięknie,
I dwanaście narodów przed niemi uklęknie;
Na ich polegną lennicy wierze,
Skupią się ludy po ich przymierze,
A kto ich gruntu dotknie się nogą,
Przeistoczony wolnością drogą
Opiewać słodko będzie te Sarmackie prawa
„Cnota naszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

Oni późniéj... Lecz jakiż pomrok mnie zamroczył
I dalsze przeznaczenie mych dzieci przytłoczył....
I słońce się zaćmiło!... Nie trwożcie się dzieci,
Prysną chmury przechodnie, a słońce rozświeci.
Ród Assarmota nieprzepleniony
Na krańcach ziemi z sobą złączony
Sercem, językiem, wychowem dziatek,
Ludów i swiata przetrwa ostatek,
Póki tylko miłować będziemy te prawa
„Cnota naszym żywiołem a rzemiosłem sława.“

PROŚBA.

Daj Boże Polsce mściciela!
Ludzkości odkupiciela!
Niechaj wszystko on ogarnie,
Wszystkie trudy i męczarnie,
W lot przebiegnie Polską ziemię,
Całe jéj obejmie brzemię:
On stworzy nas, my go wzmożem,
Spoleniem tém świat roztworzym,
Nową więc podwal założym.

Daj Boże Polsce mściciela!
Ludzkości odkupiciela!
Pozostaną lite serca,
Każdy wróg i przeniewierca
Ukarany zniknie z ziemi,
Jak przed prawy czart twojemi:
O wtedy Ci Boże chwała
Ot łaską Twą będzie brzmiała
Z światem lepszym Polska cała!

Daj Boże Polsce mściciela,
Ludzkości odkupiciela!
Gdy nas w grzéchu świat uciskał,
Nie poprawiał, sam nie zyskał,
W świat więc cały wyślem głosić
Jak-to prawo Twoje nosić!...
Jen Boże! swe zmiłowanie
Zesłać w to nam chciéj zaranie,
Ile twéj k'nam łaski stanie.

Daj Boże Polsce mściciela,
Ludzkości odkupiciela!
Niechaj wszystko on ogarnie,
Wszystkie trudy i męczarnie,
W lot przebiegnie Polską ziemię,
Całe jéj obejmie plemię:
On stworzy nas, my go wzmożem,
Spoleniem tém świat roztworzym,
Nową więc podwal założym.

OGNIA.

Ognia, ognia serdecznego,
By rozniecić serc zarzewie,
A przeprosić, co bożego,
I ubłagać Boga w gniewie:
Aby stanąć jak potrzeba
W pierwsze szyki i zamiary,
Wraz pozyskać łaskę nieba,
By był łańcuch z wnętrznéj wiary!

Ognia, ognia pierwotnego,
By wypalić i wyczyścić
Aż do stopnia ostatniego,
Rdzeń by złego z ciał wyiścić:
By się w czyste zlać ognisko,
W siły ramion, w chrzest znamienia,
Nowe światu wzdać igrzysko
Na obraz dziś bez imienia!...

Ognia, ognia piekielnego,
By wydymić, co przeklęte,
Z tchu i słowa jest ziemskiego
A co z Boga nie natchnięte:
By począwszy z wieków wieka,
Płaczem ziemi znów nie wodzić,
Odtworzywszy z raju człeka,
Iskrą świętą krew zapłodzić!...

Ognia, ognia niebieskiego,
Ziemię nim w uścisk jąć bratni,
Słońcem końcem dnia sądnego
Piekłu dzień zadać ostatni:
By święciło imię Boże,
Wola Boża się pełniła,
By zaczął świat nowe zorze,
Aby ziemia Niebem była.

ŚPIEW POWSTAŃCÓW.

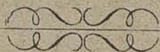
Hop! hop! co za głos po lesie
Wiatr na północ szybko niesie,
Czy nasi ciągną przez niwy,
Czy w polu zbłądził myśliwy?

Mam proch, lotki i kul kilka,
Lecz przepuszczam łatwo wilka;
A choć na łowach dni płyną,
Za inną gonię zwierzyną.

Gdyby po téj dzikiéj drodze,
Którą lasem codzień chodzę,
Z Petersburga do Warszawy
Jechał Car, nasz pan łaskawy,
Lub kto z dworzan jego świty,
Lub kniaź jaki znakomity,
Co jak gadu nas unika,
Palnąłbym w takiego dzika.

Hop! hop! coraz, coraz bliżéj,
Lasek się w bagnety jeży,
I blaskiem pochodni świéci,....
To nasi polscy bandyci.

Ich hasłem Wiara i cnota,
A wrogiem każdy despota,
Celem równość ze swobodą,
Całość ojczyzny — nagrodą.



Paryż, w Drukarni L. Martinet, przy ulicy Mignon, 2. — 1863.

297

L. *1* 8073 d. *29 Lut.* 186*3*

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa *Krako-*
wskiego —
Szabli z przyborami
Sztuk pięćdziesiąt.

za fundusze *Wojewódzkie*
zalicza *Złr. 829 x 15*

L. *2* d. *30 Lut.* 186*3*

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa *Krako-*
wskiego
Rewolwerów długich
z ładunkami (200)

za fundusze *Okręg. Krakow.*
zalicza —

L. *3.* d. *1 Marca* 186*3*

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa ~~*Krako-*~~
~~*wskiego*~~ *Lubelskiego*
Rewolwerów trzy
z trzystoma ładunkami

za fundusze *Okręg. Krak.*
zalicza —

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

298

L. 4. d. 2 Grud. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Lubel-
skiego
Terta z przyborami
naprzystosi

za fundusze Okręg. Krakow.
zalicza

L. 5. d. 6 Grud. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Krako-
wskiego
pistoletów tysiąc
ładunków tysiąc

za fundusze wojen.
zalicza Z. R. 300.

L. 6. d. 7 Grud. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Krako-
wskiego - Grotów 200
ładunków rewolwero-
wych 1000.

za fundusze Okręg. Krak.
zalicza

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

L. 7 d. 8 Stycz. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów dla Województwa Krakowskiego: kapiszonów 20000, ładunków 20000, [illegible] żołnierskiej 500, ostróg par 50.—

za fundusze Wojewódz.
zalicza Złr. 750.

L. 8 d. 8 Stycz. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów dla Województwa Krakowskiego: bandoli sztuk 300, Kluczy 20, [illegible] 50. —

za fundusze Wojewódz.
zalicza Złr. 50.

L. 9 d. 16 Stycz. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów dla Województwa Lubelskiego Rewolwerów sztuk 20 — w futerałach skórzanych, ładunków do tychże 1000 — Nadto [illegible] fotogr. Lubelskiego [illegible] Podlaskiego —

za fundusze Wojewódz.
zalicza 400 Złr.

EKSPEDYTURA OKR. KRAKOWSKIEGO

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

L. 10. d. 19 Grud. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Kali-
skiego.
Rac kongrewskich
sztuk sto Nr 100.

za fundusze Wojewódz.
zalicza Złr. 700.

L. 11 d. 20 Grud. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Sando-
mirskiego
Torby podróżne trzy

za fundusze Wojewódz.
~~zalicza~~ na rachunek złoto-
wego Złr. 350. —

L. 12 d. 20 Grud. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Kali-
skiego
Ładunków 10000.

za fundusze Wojewódz.
zalicza 300 Złr.

EKSPEDYTURA OKR. KRAKOWSKIEGO

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

301

L. 13 d. 21 Grud. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Sandomierskiego

Blanek 500 —
Trąbek sygnałow. 10.

za fundusze Wojewódz.
~~zalicza~~ dla Naczelnika [illegible]

L. 14 d. 21 Grud. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Kaliskiego

Pałaszy 36
pistoletów 36
Mapp Kr. Polsk. 10
Ładunków do Rewol. Lefaucheux
No 12 sztuk 1500 —

za fundusze Wojew.
zalicza Złr. 300

L. 15. d. 22 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Krakowskiego —

Rewolwerów 20 —

za fundusze Wojewódz.
zalicza Złr. 300.

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

L. 16 d. 23 Grudz. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Sando-
mierskiego
Mappy fotografowanych
woj: Sand. i Krak. 10 –
sztuk ustawów z–
Kapiszonów 20000 –

za fundusze wojewódz. u
~~zalicza~~ na rachunek ołowiu

L. 17 d. 24 Grudz. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Sando-
mierskiego
Kapiszonów 70000

za fundusze wojewódz. na
~~zalicza~~ rachunek ołowiu

L. 18. d. 24 Grudz. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Sando-
mierskiego
Klamry 30 —
[illegible] 50 —

za fundusze wojewódz. na
~~zalicza~~ rachunek Kalisz

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

303

L. 19 d. 28 Grud. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Krakowskiego
1° Trzy kompletne rzędy na konie dla dowódców oddziałów saperski ze srebrną taśmą w około.
2° Trzy kompletne uzbrojenia dla wyższego oficerów.
3° Dziesięć paczek gwoździ do zagwożdżania dział.
4° 24 rakiet alarmowych.
za fundusze Województwa
zalicza

L. 20. d. 28 Grud. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Krakowskiego
pilników 4 — młotków 2 — fedr klemmery 4 — Kugelzieherów, z jednej strony do kul, z drugiej do stempli 24 — lunetę polową z przyrządem do oceniania dystansu, nie bardzo obszerną jednak z obszernym polem.
za fundusze Województwa
zalicza

L. 21. d. 31 Grud. 1863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
zamawia w Wydziale Efektów
dla Województwa Krakowskiego
Kulociągów, z jednej strony do kul, z drugiej do śrub 8. —

za fundusze Województwa
zalicza Złr. 300 —
Obstal. Nr 19, 20, 21 —

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

304

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

L. 22. d. 11 Stycz. 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów dla Województwa Sandomirskiego

Dwa komplety ozdobne ubrania dla Adjutantów Generała Bozaka. Buty futrzane dla Generała.

za fundusze wojenne

~~zalicza~~ za fundusze zaliczy.

L. 23 d. 13 Stycz 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów dla Województwa Krakowskiego dla Gen. Bozaka: kożuch długi (Buty) Bucików oficerskich krótkich cztery — czapki czarne futrzane dwie; Takież same dwie srebrnych sygnatorzy dwudziestu... pieczęci wyż. Kaliskiego i śląskiej powiat. wyż. Krakowsk. oglem. 2

za fundusze

zalicza Złr. 100. —

L. 24. d. 13 Stycz 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów dla Województwa Krakowskiego dla Rembajły: Apteka polowa — Instrumenta chirurgiczne Bandaży zapasowych 100.

za fundusze wojenne

zalicza 200 Złr.

EKSPEDYTURA URZĘDU KRAKOWSKIEGO.

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

305

8073

L. 1. d. 29 Listop. 863.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa Krakowskiego summę Złotych Reńskich ósmset dwadzieścia dwie cent. 15
na zakup przedmiotów pod d. 29. 11. 1863 zamówionych.

L. 2. d. 1 Grudz. 863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa Krakowskiego summę Złotych Reńskich tysiąc pięćset.
na zakup przedmiotów pod d. 186- zamówionych. do rozporządzenia

---

L. 3 d. 8 Grudz. 863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa Krakowskiego summę Złotych Reńskich tysiąc pięćset trzydzieści dziewięć
na zakup przedmiotów pod d. 8 Grud 1863 zamówionych.

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

L. 4 d. 16 Grud. 863.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa Lubelskiego summę
Złotych Reńskich pięćset jeden —
na zakup przedmiotów pod d.
16 Grud 1863 zamówionych.

L. 5 d. 16 Grud 863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa Krakowskiego summę
Złotych Reńskich Sto
na rachunek umundurowania od ob. Wasp. z C.
na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.
do wyrachowania.

L. 6 d. 17 Grud 863

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa Krakowskiego summę
Złotych Reńskich tysiąc
sto trzy centów 52.
na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.
do wyrachowania

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

L. 7 d. 18 Grud. 883

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

odebrała z Województwa Ka-liskiego summę

Złotych Reńskich cztery ty-siące ośmset czterdzieści trzy

na zakup przedmiotów pod d. 186 zamówionych.

do wyrachowania.

L. 8 d. 19 Grud. 883

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

odebrała z Województwa San-domirskiego summę

Złotych Reńskich Ośmset pięćdziesiąt

na zakup przedmiotów pod d. 186 zamówionych.

do wyrachowania

L. 9 d. 22 Grud. 883.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

odebrała z Województwa Kra-kowskiego summę

Złotych Reńskich Osmdzie-siąt cztery ztr 84.

na zakup przedmiotów pod d. 186 zamówionych.

do wyrachowania

EKSPEDYTURA KRAKOWSKIEGO

308

L. 10 d. 5 Styczn 1864.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa
Krakowskiego summę
Złotych Reńskich Siedmset
trzy centów siedmdziesiąt
sześć
na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.
do wysznkowania

L. 11 d. 13 Stycz 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa Kra-
kowskiego summę
Złotych Reńskich Siedm-
set
na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.
do wysznkowania

L. 12. d. 18 Stycz. 1864.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa San-
domirskiego summę
Złotych Reńskich dwa tysią-
ce czterdzieści W 2040.
na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.
do wysznkowania

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

309

L. 13 d. 20 Styczn 1864.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa Sandomirskiego summę Złotych Reńskich trzysta czterdzieści sześć № 346
na zakup przedmiotów pod d. 186 zamówionych.

do wyrachowania

L. 14. d. 22 Styczn 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa Sandomirskiego summę Złotych Reńskich tysiąc pięćset czterdzieści jeden cent. 98
na zakup przedmiotów pod d. 186 zamówionych.

do wyrachowania
od Ekspedyt. p. g. Obw. Tarnow.

L. 15 d. 17 Lutego 1864

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa Kaliskiego summę Złotych Reńskich dwa tysiące pięćset trzydzieści pięć 2535
ofiara Ob. Aut. Zał.
na zakup przedmiotów pod d. 186 zamówionych.

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

310

L. d.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa
summę
Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

L. dnia

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
kwituje niniejszém Województwo
ze złożonych w jéj
Kasie Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod dniem
186 zamówionych.

L. d.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa
summę
Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.

L. dnia

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
kwituje niniejszém Województwo
ze złożonych w jéj
Kasie Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod dniem
186 zamówionych.

L. d.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa
summę
Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.

L. dnia

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
kwituje niniejszém Województwo
ze złożonych w jéj
Kasie Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod dniem
186 zamówionych.

L. d.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa
summę
Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

L. dnia

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
kwituje niniejszém Województwo
ze złożonych w jéj
Kasie Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod dniem
186 zamówionych.

L. d.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa
summę
Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.

L. dnia

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
kwituje niniejszém Województwo
ze złożonych w jéj
Kasie Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod dniem
186 zamówionych.

L. d.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa
summę
Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.

L. dnia

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
kwituje niniejszém Województwo
ze złożonych w jéj
Kasie Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod dniem
186 zamówionych.

L. d.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa
summę
Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.

L. d.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa
summę
Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.

L. d.

Ekspedytura Okr. Krakowskiego
odebrała z Województwa
summę
Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod d.
186 zamówionych.

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

L. dnia

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
kwituje niniejszém Województwo
ze złożonych w jéj
Kasie Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod dniem
186 zamówionych.

L. dnia

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
kwituje niniejszém Województwo
ze złożonych w jéj
Kasie Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod dniem
186 zamówionych.

L. dnia

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
kwituje niniejszém Województwo
ze złożonych w jéj
Kasie Złotych Reńskich

na zakup przedmiotów pod dniem
186 zamówionych.

8073

L. 41

DOWÓD-KWIT

na Złr. Trzysta z Expedytury O.K. na Effekta dla Województwa Krakowskiego

Kraków d. ~~21~~ 22 Mca Grudn. 1863

L. 42

DOWÓD-KWIT

na Złr. Tysiąc z obwodu Jasielskiego à Cto Ofiary N.

Kraków d. 24 Mca Grudn. 1863

L. 43

DOWÓD-KWIT

na Złr. Dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt dziewięć centów dziesięć od Naczelnika miasta a Cto ofiary

Kraków d. 28 Mca Grudn. 1863

L. 44

DOWÓD-KWIT

na Złr. Trzysta z Expedytury O.K. na Effekta dla Wojewódz. Krak.

Kraków d. 29 Mca Grudnia 1863

KWITA[illegible] WYDZIAŁU SKARBU

314

L. 45.

DOWÓD-KWIT

na Złr. Tysiąc pięćset osmdziesiąt osm cent. trzydzieści z Obwodu Sandeckiego à Cº Ofiary narod.

Kraków d. 1. Mca Styczn. 1864

L. 46

DOWÓD-KWIT

na Złr. pięćset piętnaście cent. dwanaście z Obwodu Krakowskiego à Cº Ofiary

Kraków d. 3 Mca Styczn. 1864

L. 47

DOWÓD-KWIT

na Złr. Siemdziesiąt cztery i centów osiemdziesiąt pięć z Obwodu Wadowickiego à Cº Ofiary

Kraków d. 3 Mca Styczn. 1864

L. 48

DOWÓD-KWIT

na Złr. Dziewięćset ośmnaście centów pięć od Naczelnika Miasta à Cº Ofiary narod.

Kraków d. 3 Mca Styczn. 1864

L. 49

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Sześćset sześćdziesiąt sześć centów pięćdziesiąt od Naczelnika Miasta a Cº Ofiary

Kraków d. 5 Mca Stycznia 1864

L. 50

DOWÓD-KWIT

na ~~Ztr.~~ Rubli srebr. sto pięćdziesiąt od Naczelnika Województwa Kaliskiego na Drukarnią

Kraków d. 5 Mca Stycznia 1864

L. 51

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Dziewięćset siedmdziesiąt dwa centów sześćdziesiąt dar z Obw. Bocheńskiego a Cº Ofiary

Kraków d. 5 Mca Stycznia 1864

L. 52

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Tysiąc jeden z Redakcyi Gazety N: jako depozyt na Internowanych

Kraków d. 8 Mca Stycznia 1864

KWITARYUSZ WYDZIAŁU SKARBU

316

L. 53.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Dziewięćset siedmdziesiąt jako depozyt Obw. Z

Kraków d. 8 Mca Stycznia 1864

L. 54

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Tysiąc trzysta siedmdziesiąt nek cent osmdziesiąt dwa z pol. od Naczelnika miasta a C° Ofiary

Kraków d. 11 Mca Stycznia 1864

L. 55

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt dwa cent. czterdzieści ~~siedem~~ osm z Obwodu Krakowsk. a C° Ofiary

Kraków d. 13 Mca Stycznia 1864

L. 56.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Trzysta wniesio ne do Kassy Wydz. p. Expedytury Okr. Kr. dla Efekta Wojsk. dla Wojew. Krakowskiego

Kraków d. 13 Mca Stycznia 1864

KWIT ABRYKUSZ WYDZIAŁU SKARBU.

L.

K W I T

na Ztr. Dziewięćset siedmdziesiąt jako de~~które~~pozyt Ob. Z

do Kasy Wydziału Skarbu wniesiono.

Kraków d. 8 Mca Stycznia 1864

WYDZIAŁ SKARBU

L. 57.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 100 = Sto —
wniesion do Kasy Wlk. w Krakow
od Maurycego Barucha jako
podatek Of: N: z cegielni w Łagiewnikach
p. Skawińskim Obw. Wadowickim
Kraków d. 13 Mca Stycznia 1864.

L. 58.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 150: Sto pięćdziesiąt
wniesiono do Kasy Wojew. Kr: od Gu-
stawa Barucha jako podatek z Majątku
Łagiewniki P. Skawińskim Obw. Wa-
dowickim
Kraków d. 13 Mca Stycznia 1864

L. 59

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Jeden tysiąc czterysta
dwadzieścia jeden Złr. dwa i pół
od Nacelnika M. a C. ofiary

Kraków d. 18 Mca Styczn 1864

L. 60

DOWÓD-KWIT

na Ztr. pięćdziesiąt wniesio-
nych od Ob. Romera a C. ofia-
ry z majątku jego w obwodzie
Bocheńskim

Kraków d. 19 Mca Styczn 1864

KWITARYUSZ WYDZIAŁU SKARBU

L. 61

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Sześćset ze Lwowa na Internowanych

Kraków d. 21 Mca Stycznia 1864

L. 62

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 2,000 – Dwatysiące – z Kassy Okręgu Lwowskiego

Kraków d. 22 Mca Stycznia 1864

L. 63

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Jeden Tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt cztery cent pięćdziesiąt przez od [illegible] [illegible] Ofiary

Kraków d. 23 Mca Stycznia 1864

L. 64

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Jeden tysiąc z Obwodu Jasielskiego na Cel: ofiary

Kraków d. 24 Mca Stycznia 1864

KWITARYUSZ WYDZIAŁU SKARBU

L. 65.

DOWÓD-KWIT

na Złr. Dwieście z obwodu Krakowskiego a Ofiary

Kraków d. 24 Mca Styczni 1864

L. 66.

DOWÓD-KWIT

na Złr. Dwieście dwadzieścia dwa centów 75 – z Obw Krakowskiego

Kraków d. 27 Mca Stycznia 1864

L. 67

DOWÓD-KWIT

na Złr. Tysiąc pięćset siedmdziesiąt dziewięć Cent 15 od Naczel. M. Krakowa na Ofiary Narod.

Kraków d. 2 Mca Lutego 1864

L. 68

DOWÓD-KWIT

na Złr. Tysiąc Z Obw. Sieradzkiego

Kraków d. 1 Mca Lutego 1864

KWITARIUSZ WYDZIAŁU SKARBU

v. M. Wóyt

w Rkg ZłR. 984. 15.

w gotowiźn .. 595.

Razem ZłR. 1579. 15.

W. Karl

320

L. 69.

DOWÓD-KWIT

na Złr. Dwa tysiące pięćset 2 Obw. Tarnopolskiego

Kraków d. 1 Mca Lutego 1864

L. 70

DOWÓD-KWIT

na Złr. Trzeciset trzydziesci pięć centów trzy dziesci — N. 665 c 30. z Obw. Sandeckiego

Kraków d. 3 Mca Lutego 1864

Uwaga Dalsze N^a od 71. do 134 włącznie wydane

L. Kotw:

L. 135

DOWÓD-KWIT

na Złr. 2500 (Dwa tysiące pięćset) z Kassy Okręgu Tarnopolskiego

Kraków d. 5 Mca Lutego 1864

L. 136

DOWÓD-KWIT

na Złr. 1295 c 50. = Jeden Tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt pięć Cent 50 z Obwodu Wadowickiego à conto podatku ofiary Narodowej

Kraków d. 3 Mca Lutego 1864

WYDZIAŁ SKARBU

L. 137.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 500 – Pięćset na 6tą podatku Ofiary Narod. od Naczelnika Obwodu Bocheńskiego

Kraków d. 6 Mca Lutego 1864

L. 138.

DOWÓD-KWIT

na Złr. dwanaście tysięcy tytułem pożyczki z [illegible] [illegible] do Kassy Skarbu [illegible]

Kraków d. 6 Mca Lutego 1864

L. 139

DOWÓD-KWIT

na Złr. 1171 c. 70. Tysiąc sto siedemdziesiąt jeden z pod. Of. Narod. Obw. Jasielskiego

Kraków d. 8 Mca Lutego 1864

L. 140

DOWÓD-KWIT

na Złr. 995 f. Dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć jako ofiarę dobrowolną od Duchowieństwa z M. Krakowa

Kraków d. 9 Mca Lutego 1864

zobacz kwit ogólny dalej l. 150

KWITARYUSZ WYDZIAŁU SKARBU

L. 141.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 1551. (Tysiąc pięćset pięćdziesiąt jeden na Rzecz Skarbu Ofiary Narodowej w W. M. Krakowie

Kraków d. 9 Mca Lutego 1864

L. 142.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 280: (: Dwieście Osiemdziesiąt od J. Langera; - tytułem pożyczki narodowej. [i Tenczarowskiego]

Kraków d. 9 Mca Lutego 1864

L. 143.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 50 jako ofiara dobrowolna od Cechu [illegible]go

Kraków d. 9 Mca Luty 1864

L. 144.

DOWÓD-KWIT

na ~~Ztr.~~ Rub. Sr. 3000 — Trzy tysiące tytułem pożyczki od [illegible]

Kraków d. 11 Mca Luty 1864

KWITARYUSZ WYDZIAŁU SKARBU

L. 145.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. Tysiąc No 1000
z obwodu Jasielskiego na
rachunek podatku
Ofiary Narodowej

Kraków d. 12 Mca Lutego 1864.

L. 146.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. No 150 sto pięć-
dziesiąt jako Ofiara
Narodowa z Obwodu
Krakowskiego

Kraków d. 12 Mca Luty 1864

L. 147.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 3000 trzy tysiące
z Kassy Okręgu
Lwowskiego

Kraków d. 13 Mca Lutego 1864

L. 148.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 150 na r/k podatku
Of. Narod. z Obwodu
Krakowskiego

Kraków d. 15 Mca Luty 1864

KWITARJUSZ WYDZIAŁU SKARBU

324

L. 149

DOWÓD-KWIT

na Złr. 100. Sto
na rat. podatku
Of. N. z Obwodu
Jasielskiego

Kraków d. 17 Mca Lutego 1864 r.

L. 150.

DOWÓD-KWIT

na Złr. 1433. – Tysiąc Cztery
sta trzydzieści trzy – złote
jako of. dobrowolna od Drukarni
z M. Krakowa –
w Kwicie № 140 = Złr. 995
w wydatkach — " 128
w zastawie — " 310

Kraków d. 22 Mca Lutego 1864 r.
Razem j. w. Złr. 1433 –

L. 151

DOWÓD-KWIT

na Złr. Dwa tysiące pięćset
trzydzieści dziewięć Ct. 63
wniesiono z Obwodu Tarnowskiego
gona rat podatku Of. Narod.

Kraków d. 27 Mca Lutego 1864

L. 152

DOWÓD-KWIT

na Złr. Tysiąc pięćset na
r/k podatku Of. Narod.
z Obwodu Jasielskiego.

Kraków d. 29 Mca Lutego 1864

wpływ do 1 Marca
Zapisane

KWITARIUSZ KASY NARODOWEJ SKARBU

325

L. 153. 8073

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 1760 – Które Expedy-tura Okręgu Kr. wypłaciła na ręce Wł. W. Efektami Złr. 1400
Niewiadomo: kassa pod. 60.
Organizatorowi – 100 –
z Asyg. N. 798 – 100
d. 5 Mca Marca 1864
z Asyg. N. .. dla Brochockiego K. p. 100
Razem j. w. 1760

L. 154.

DOWÓD-KWIT

na Ztr.
Zrz od komissarza cywilnego wydziału Sandomirskiego złożono na broń rubli [illegible] tysiąc (1000.)

d. 7 Mca marca 1864.

L. 155.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 942, centów 93
które Expedytura Okręgu Krak. złożyła w kassie Wydziału Skarbu Okręgu Krak: jako depozyt.

d. 9 Mca marca 1864.

L. 156.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. pięciset (500) podatku Of. Narodowej za r. 1863. z ob. sandeckiego

d. 19 Mca marca 1864.

KWITARYJUSZ WYDZIAŁU SKARBU

326

L. 157.

DOWÓD-KWIT

na Złr. Trzysta (300) złote N. M. Krakowa wniósł z sprzedaży obligacyj N. trzy dzieła

d. 19 Mca marca 1864.

L. 158.

DOWÓD-KWIT

na Złr. Sto trzydzieści pięć (135) złote N. M. Krakowa wniósł z podatku Of. Nar.

d. 19 Mca marca 1864.

L. 159

DOWÓD-KWIT

na Złr. Sto trzydzieści (130) od kasjera Nr. wniesł, ze składki sreber

d. 19 Mca marca 186

L. 160.

DOWÓD-KWIT

na Złr.

Zniszczony

d. Mca 186

KWITARYUSZ WYDZIAŁU SKARBU

327

KWITARYUSZ WYDZIAŁU S…

L. 162

DOWÓD-KWIT

na Złr. 338 cent 20 trzysta trzydzieści osim cent dwadzieścia na poczet podatku Ofiary Narodowej z ob. Sandeckiego.

d. 8 Mca Kwietnia 1864

przyjęłem jeden reński srebrem

8 Kw. 64

L. ~~163~~

DOWÓD-KWIT

na Złr. 327 cent 93 trzysta dwadzieścia siedm cent dziewięćdziesiąt trzy należne Expedyturze Okr. Kr. jako resztę z większego depozytu 942 r 93 w części zwróconego przez Wydział Skarbu

d. 9 Mca Marca 1864

resztę depozytu zwrócono 23/4 64. dowód 59.

L. 164

DOWÓD-KWIT

na ~~Złr.~~ RS 1000 wyraźnie tysiąc Dał Jenerał Bosak na wyprawę oddziału Dzika

d. 26 Mca Kwietn 1864

L. 165

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 450 wyraźnie czterysta pięćdziesiąt, Rs. N. M. Krakowa wniósł z podatku Of. N.

d. 20 Mca Kwietnia 1864.

L. 166

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 10, wyraźnie dziesięć Rs. N. Policyi wniósł z sprzedaży jednego N-go Obligacyi

d. 20 Mca Kwietnia 1864

L. 167

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 90 wyraźnie dziewięćdziesiąt Rs. N. O. Krak. złożył w kassie W. Sk. jako depozyt.

d. 20 Mca Kwietnia 1864.

L. 168.

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 100, wyraźnie sto Rs. Ob. Mścisz. Br. wniósł do kassy W. Sk. na poczet podat. Of. Nar. z wsi Łęczki w Ob. Tarn.

d. 3 Mca maja 1864.

KWITARYUSZ WYDZIAŁU SKARBU

329

L. 169.

DOWÓD-KWIT

na Złr. Pięćdziesiąt Wal. Austr. na ręce Nacz. Obw. Krakows. na umorzenie długu p. d. M. wniesione

Kraków d. 2 Mca listopada 1864

L. 170.

DOWÓD-KWIT

na Złr.

d. Mca 186

L. 171

DOWÓD-KWIT

na Złr.

d. Mca 186

L. 172

DOWÓD-KWIT

na Złr.

d. Mca 186

KWITARYJUSZ WYDZIAŁU SKARBU

L. 170

KWIT

na Złr.

które

do Kasy wniesiono.

WYDZIAŁ SKARBU

d. Mca 186

L. 171

KWIT

na Złr.

które

do Kasy wniesiono.

WYDZIAŁ SKARBU

d. Mca 186

L. 172

KWIT

na Złr.

które

do Kasy wniesiono.

WYDZIAŁ SKARBU

d. Mca 186


RZĄD NARODOWY
NACZELNIK OKRĘGU KRAKOWSKIEGO


RZĄD NARODOWY
OKRĘGU KRAKOWSKIEGO


RZĄD NARODOWY
NACZELNIK OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

330

8073

L. I

DOWÓD-KWIT

na Ztr. 600 wyrażnie sześćset

które Obywatel Obwodu Krakowskiego złożył do kassy Wydziału Skarbu Obyw. 1/4 na poczet podatku Ofiarą Narodowego

Kraków d. 12 Mca Marca 1867

KADDII

L. 171

331

8073 DOWÓD-KWIT

na ~~Złr.~~ 300 rubli otrzym. O. Antoni przez Sylwestra porządki na dni czter- naści —

Kraków d. 12 Mca Marca 186

332

L. IV

DOWÓD-KWIT

na Złr. 687 sześćset osiemdziesiąt siedem złożył N. Obcz Wędroszka na poczet podatku ofiary Narod.

Kraków d. 12 Mca Marca 186

KWITAD

8973

333

L. IIII

DOWÓD-KWIT

na Złr. 240 dwieście czterdzieści podatku Of: N. zł. X.I. ~~23 marca~~

d. 23 Mca Marca 1864

L. V

DOWÓD-KWIT

na Złr. 250 dwieście pięćdziesiąt ~~sześćdziesiąt~~ podatku Of: N. złożył ~~H. Ha~~

d. 24 Mca Marc 1864

L. VI

DOWÓD-KWIT

na Złr. 160 sto ~~sześćdziesiąt~~ ~~wbiorą~~ dziewięćdziesiąt

d. 24 Mca Marca 1864

WYDZIAŁ SKARBU

334

8073

KWITARYUSZ OFIARY DOBROWOLNEJ NARODOWEJ.

Nr.

Wniesiono do Kassy Wydziału Skarbu, tytułem Ofiary dobrowolnéj narodowéj summę złr. walutą austryacką ______

wyraźnie ______

______

dnia ______ *186* *r.*

Nr.

Okaziciel niniejszego Kwitu wniósł do Kassy Wydziału Skarbu tytułem Ofiary dobrowolnéj narodowéj summę złr. walutą austr. ______ *wyraźnie* ______

______

dnia ______ *186* *r.*

Nr.

Wniesiono do Kassy Wydziału Skarbu, tytułem Ofiary dobrowolnéj narodowéj summę złr. walutą austryacką ______

wyraźnie ______

______

dnia ______ *186* *r.*

Nr.

Okaziciel niniejszego Kwitu wniósł do Kassy Wydziału Skarbu tytułem Ofiary dobrowolnéj narodowéj summę złr. walutą austr. ______ *wyraźnie* ______

______

dnia ______ *186* *r.*

E 250 = fl 12 x 50/100

335

PROKURATOR RZĄDU NARODOWEGO
przy Wydziale Galicyjskim.

L.______

Kraków dnia .... *1864 r.*

A

50 = fl. 3 x 50

336

PROKURATOR RZĄDU NARODOWEGO
przy Wydziale Galicyjskim.

W Imieniu Rządu i Prawa.

L.______

Kraków dnia .... *1864 r.*

50 = fl. 3 50

C



No 187 (sto osimdziesiat siedem)

S. II (druga)

Ciągnienie pierwszego Listopada 1861 r.

Cena 2 Złp.

40 przedmiotów z których każdy ma 8 do 80 Złp wartości jest do wy-grania.—



Litewinku oswobodzenia 10000 ex. z papierem	160 fl.	dla całego Królestwa.
Odezwy Nacz. M. 300 ex. —	20 fl	
Tabelle podatkowe dla Krakowa —	10 fl	
Blankiety N. M. Krakowa 200 ex. małych	5 fl	
" " " " " większych —	6 fl	

Drukarzowi razem 201 fl

Z tego wypada 41 fl z kasy miasta Krakowa drukarzowi wypłacić.

Pieczętarzowi należy się za trzy pieczątki dla Woj. Kaliskiego — 12 fl.





[illegible] 1000 ex. [illegible] 150 fl. [illegible]

[illegible] 300 ex. [illegible] 20

[illegible] 10

[illegible] 600 ex. [illegible] 5

[illegible] 66

[illegible] 201 fl.

[illegible] 45 fl. [illegible]

[illegible] 15 fl.

339

L. d. 8073 186

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów dla Województwa

za fundusze
zalicza

L. d. 186

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów dla Województwa

za fundusze
zalicza

L. d. 186

Ekspedytura Okr. Krakowskiego

zamawia w Wydziale Efektów dla Województwa

za fundusze
zalicza

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

L. dnia 186

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

zamawia z Wydziału Efektów dla Województwa

za fundusze
zalicza

L. dnia 186

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

zamawia z Wydziału Efektów dla Województwa

za fundusze
zalicza

L. dnia 186

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

zamawia z Wydziału Efektów dla Województwa

za fundusze
zalicza

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

kwituje Wydział Efektów z odbioru drugostronnie wyszczególnionych przedmiotów.

dnia 186

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

kwituje Wydział Efektów z odbioru drugostronnie wyszczególnionych przedmiotów.

dnia 186

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

kwituje Wydział Efektów z odbioru drugostronnie wyszczególnionych przedmiotów.

dnia 186

EKSPEDYTURA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

Drugostronnie wyszczególnione przedmiota odebrano.

dnia 186

340

8073

Ulica	Numer Domu	Imie i Nazwisko	Wiek	Religia	Narodowość	Sposób Utrzymania	Stan Familijny	Stan Majątkowy	Sposób Myślenia	**Uwagi.**

Ulica	Numer Domu	Imie i Nazwisko	Wiek	Religia	Narodowość	Sposób Utrzymania	Stan Familijny	Stan Majątkowy	Sposób Myślenia	**Uwagi.**

341

Ulica	Numer Domu	Imie i Nazwisko	Wiek	Religia	Narodowość	Sposób Utrzymania	Stan Familijny	Stan Majątkowy	Sposób Myślenia	**Uwagi.**

Ulica	Numer Domu	Imie i Nazwisko	Wiek	Religia	Narodowość	Sposób Utrzymania	Stan Familijny	Stan Majątkowy	Sposób Myślenia	**Uwagi.**

342

8073

KARTA POBYTU

w mieście Krakowie

do dnia 186 *roku*

Obywatelowi

dnia 186 r.

KARTA POCZTOWA dla kurjera depeszy wysłane w pilnym interesie rządowym

STACYIA	Przybył			Odprawiono.			UWAGI.
	Dzień	Godzina	Minuta	Dzień	Godzina	Minuta	
8073							

Województwo **Powiat** **Stacyja**

№ Depeszy.	Signumięt.	Zkąd wyszła	Dokąd adressowan:	Przybyła			Odprawiono.			Pokwitowanie.	UWAGI
				Dzień	Godzina	Minuta	Dzień	Godzina	Minuta		

8073

345

KARTA POCZTOWA

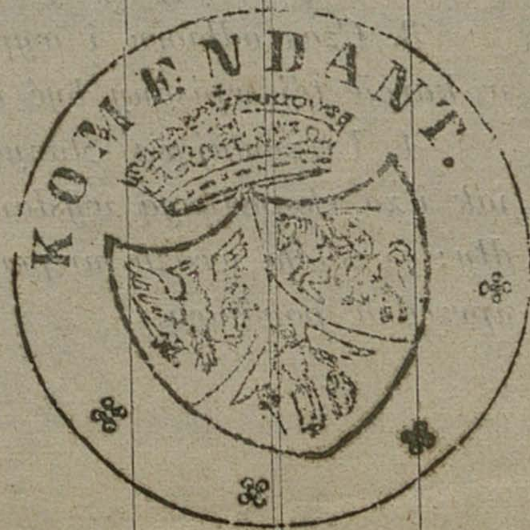
służy dla przejazdu do ______________________________

na czas ____

wydana dnia ____________________________________

Stacye	Przyjazd		Wyjazd	
	godz.	min.	godz.	min.

8073



Obowiązki utrzymującego Stacyę. które pod osobistą odpowiedzialnością wypełniać winien:

1. Jadącemu za tą kartą, obowiązkiem jest dostarczyć parę koni z uprzęgiem i woźnicą, nie wstrzymując dłużéj nad minut 15 na stacyi, a to dla miejsca na Marszrucie wskazanego.

2. Wszelką ekspedycyą na stacyę przesłaną, należy w minut 10 do stacyi następnéj, podług Marszruty wysłać.

3. Czas odbioru i wyprawienia tak osób, jako i ekspedycyj w karcie téj wpisany być winien.

4. Utrzymujący Stacyę, odpowiedzialny jest tak za osobę, jak i za ekspedycyą wysłaną, aby w ręce nieprzyjaciela nie wpadły; — zatém wrazie niepewności, wysyłkę poprzednim kuryerem uprzedzić powinien.

8073

346

Konsulat Polski
w Dreznie
Nr.

Ser:

Ner:

Złpols:

Ser: [illegible]

Ner: [illegible]

Okaziciel niniejszego kwitu wniósł do Kassy Głównej Centralnego Narodowego Komitetu

Złpols:

Ser:

Ner:

Złpols:

Ser:

Ner: Złpols:

Okaziciel niniejszego kwitu wniósł do Kassy Głównej Centralnego Narodowego Komitetu

Złpols:

Ser: D

Ner: 29907

Złpols:

Ser: D

Ner: 29907 Złpols:

Okaziciel niniejszego kwitu wniósł do Kassy Głównej Centralnego Narodowego Komitetu

Złpols:

8073



NIEPODLEGŁOŚĆ


NIEPODLEGŁOŚĆ


NIEPODLEGŁOŚĆ

8973

348

Ner:

Złp.

Posłano awizacyę dnia

Mca

Odebrano podatek dnia

Mca

KWIT. Nº

OBYWATEL złożył na zasadzie rozporządzenia Rządowego z dnia 8go Mca Kwietnia 1863 r.

Złp.

Wyraźnie Złotych Polskich

WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

na co niniejszy Kwit przy wyciśnięciu urzędowej pieczęci kontrybuentowi wydaje się

dnia Mca 1863 r.

AWIZACYA. Nº

RZĄD NARODOWY zawiadamia Obywatela iż podatku narodowego jednorazowego według rozkładu przypada od niego Złotych Polskich

WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

które przyjętemi będą na pierwsze żądanie na ręce poborcy złożyć powinien.

dnia Mca 1863 r.

Uwaga 1. Niniejszą awizacyę należy starannie zachować i przy złożeniu podatku sprawdzić z kwitem do którego przyłożona, jak najdokładniej ... dziesiątej części całości tworzyć powinna. Uwaga 2. Kwity Serii D przyjmowane będą na równi z gotówką.

Ner:

Złp.

Posłano awizacyę dnia

Mca

Odebrano podatek dnia

Mca

KWIT. Nº

OBYWATEL złożył na zasadzie rozporządzenia Rządowego z dnia 8go Mca Kwietnia 1863 r.

Złp.

Wyraźnie Złotych Polskich

WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

na co niniejszy Kwit przy wyciśnięciu urzędowej pieczęci kontrybuentowi wydaje się

dnia Mca 1863 r.

AWIZACYA. Nº

RZĄD NARODOWY zawiadamia Obywatela iż podatku narodowego jednorazowego według rozkładu przypada od niego Złotych Polskich

WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

które przyjętemi będą na pierwsze żądanie na ręce poborcy złożyć powinien.

dnia Mca 1863 r.

Uwaga 1. Niniejszą awizacyę należy starannie zachować i przy złożeniu podatku sprawdzić z kwitem do którego przyłożona, jak najdokładniej ... dziesiątej części całości tworzyć powinna. Uwaga 2. Kwity Serii D przyjmowane będą na równi z gotówką.

Ner:

Złp.

Posłano awizacyę dnia

Mca

Odebrano podatek dnia

Mca

KWIT. Nº

OBYWATEL złożył na zasadzie rozporządzenia Rządowego z dnia 8go Mca Kwietnia 1863 r.

Złp.

Wyraźnie Złotych Polskich

WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

na co niniejszy Kwit przy wyciśnięciu urzędowej pieczęci kontrybuentowi wydaje się

dnia Mca 1863 r.

AWIZACYA. Nº

RZĄD NARODOWY zawiadamia Obywatela iż podatku narodowego jednorazowego według rozkładu przypada od niego Złotych Polskich

WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

które przyjętemi będą na pierwsze żądanie na ręce poborcy złożyć powinien.

dnia Mca 1863 r.

Uwaga 1. Niniejszą awizacyę należy starannie zachować i przy złożeniu podatku sprawdzić z kwitem do którego przyłożona, jak najdokładniej ... dziesiątej części całości tworzyć powinna. Uwaga 2. Kwity Serii D przyjmowane będą na równi z gotówką.

Ner:

Złp.

Posłano awizacyę dnia

Mca

Odebrano podatek dnia

Mca

KWIT. Nº

OBYWATEL złożył na zasadzie rozporządzenia Rządowego z dnia 8go Mca Kwietnia 1863 r.

Złp.

Wyraźnie Złotych Polskich

WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

na co niniejszy Kwit przy wyciśnięciu urzędowej pieczęci kontrybuentowi wydaje się

dnia Mca 1863 r.

AWIZACYA. Nº

RZĄD NARODOWY zawiadamia Obywatela iż podatku narodowego jednorazowego według rozkładu przypada od niego Złotych Polskich

WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

które przyjętemi będą na pierwsze żądanie na ręce poborcy złożyć powinien.

dnia Mca 1863 r.

Uwaga 1. Niniejszą awizacyę należy starannie zachować i przy złożeniu podatku sprawdzić z kwitem do którego przyłożona, jak najdokładniej ... dziesiątej części całości tworzyć powinna. Uwaga 2. Kwity Serii D przyjmowane będą na równi z gotówką.

Ner:

Złp.

Posłano awizacyę dnia

Mca

Odebrano podatek dnia

Mca

KWIT. Nº

OBYWATEL złożył na zasadzie rozporządzenia Rządowego z dnia 8go Mca Kwietnia 1863 r.

Złp.

Wyraźnie Złotych Polskich

WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

na co niniejszy Kwit przy wyciśnięciu urzędowej pieczęci kontrybuentowi wydaje się

dnia Mca 1863 r.

AWIZACYA. Nº

RZĄD NARODOWY zawiadamia Obywatela iż podatku narodowego jednorazowego według rozkładu przypada od niego Złotych Polskich

WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

które przyjętemi będą na pierwsze żądanie na ręce poborcy złożyć powinien.

dnia Mca 1863 r.

Uwaga 1. Niniejszą awizacyę należy starannie zachować i przy złożeniu podatku sprawdzić z kwitem do którego przyłożona, jak najdokładniej ... dziesiątej części całości tworzyć powinna. Uwaga 2. Kwity Serii D przyjmowane będą na równi z gotówką.

WYJĄTEK z DEKRETU PODATKU JEDNORAZOWEGO OFIARY NARODOWEJ

z dnia 8 kwietn. 1863 r.

Art. 6ty Usuwający się od opłaty podatku Ofiary Narodowej ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami, drogą przymusową ściągnięty będzie. –

Art. 7ty Dopuszczający się denuncjacyi Poborców, jako zdrajcy karani będą. Fałszerze kwitów podobnej ulegną karze.

WYJĄTEK z DEKRETU PODATKU JEDNORAZOWEGO OFIARY NARODOWEJ

z dnia 8 kwietn. 1863 r.

Art. 6ty Usuwający się od opłaty podatku Ofiary Narodowej ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami, drogą przymusową ściągnięty będzie. –

Art. 7ty Dopuszczający się denuncjacyi Poborców, jako zdrajcy karani będą. Fałszerze kwitów podobnej ulegną karze.

WYJĄTEK z DEKRETU PODATKU JEDNORAZOWEGO OFIARY NARODOWEJ

z dnia 8 kwietn. 1863 r.

Art. 6ty Usuwający się od opłaty podatku Ofiary Narodowej ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami, drogą przymusową ściągnięty będzie. –

Art. 7ty Dopuszczający się denuncjacyi Poborców, jako zdrajcy karani będą. Fałszerze kwitów podobnej ulegną karze.

WYJĄTEK z DEKRETU PODATKU JEDNORAZOWEGO OFIARY NARODOWEJ

z dnia 8 kwietn. 1863 r.

Art. 6ty Usuwający się od opłaty podatku Ofiary Narodowej ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami, drogą przymusową ściągnięty będzie. –

Art. 7ty Dopuszczający się denuncjacyi Poborców, jako zdrajcy karani będą. Fałszerze kwitów podobnej ulegną karze.

WYJĄTEK z DEKRETU PODATKU JEDNORAZOWEGO OFIARY NARODOWEJ

z dnia 8 kwietn. 1863 r.

Art. 6ty Usuwający się od opłaty podatku Ofiary Narodowej ogłaszani będą z nazwiska przez pisma publiczne, a przypadający podatek wraz z kosztami, drogą przymusową ściągnięty będzie. –

Art. 7ty Dopuszczający się denuncjacyi Poborców, jako zdrajcy karani będą. Fałszerze kwitów podobnej ulegną karze.

Ser.

№.

Złpol.

Ser.

№.

Złpol.

Ser.

№.

Złpol.

Ser.

№.

Złpol.

Ser.

№.

Złpol.

Ser.

№.

Złpol.

RADA NACZELNA GALICYJSKA

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowéj

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowéj

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowéj

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowéj

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowéj

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodow

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

350

Ser.

№.

Złpol.

Ser.

№.

Złpol.

Ser.

№.

Złpol.

Ser.

№.

Złpol.

Ser.

№.

Złpol.

Ser.

№.

Złpol.

RADA NACZELNA GALICYJSKA

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowéj

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowéj

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowéj

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowéj

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowéj

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

Ser.

№. Złpol.

Okaziciel niniejszego Kwitu, wniósł do Kasy Organizacyi Narodowéj

Złpol.

Rada Naczelna Galicyjska.

357

8073

Nr. ______ Kupona.

Złp. ______

Awizacya wręczona d.
1864 r.

Kwit na 1szą ratę wydany d. *1864 r.*

na Złp. ______

Kwit na 2gą ratę wydany d. *1864 r.*

na Złp. ______

Kwit na 3cią ratę wydany d. *1864 r.*

na Złp. ______

LIWERUNEK OSWOBODZENIA.

Nr. ______ Kwitu.

Złp. ______

wyraźniéj złotych polskich ______

______

wniósł do Kassy ______

Obywatel ______

jako 3cią ratę Liwerunku Oswobodzenia *od niego przypadającego.*

w Powiecie ______

d. ______ *1864 r.*

LIWERUNEK OSWOBODZENIA.

Nr. ______ Kwitu.

Złp. ______

wyraźniéj złotych polskich ______

______

wniósł do Kassy ______

Obywatel ______

jako 2gą ratę Liwerunku Oswobodzenia *od niego przypadającego.*

w Powiecie ______

d. ______ *1864 r.*

LIWERUNEK OSWOBODZENIA.

Nr. ______ Kwitu.

Złp. ______

wyraźniéj złotych polskich ______

______

wniósł do Kassy ______

Obywatel ______

jako 1szą ratę Liwerunku Oswobodzenia *od niego przypadającego.*

w Powiecie ______

d. ______ *1864 r.*

LIWERUNEK OSWOBODZENIA.

Nr. ______ Awizacyi.

Obywatel ______

winien do Kassy ______

Złp. ______

wyraźniéj złotych polskich ______

______

jako Liwerunek Oswobodzenia *od niego przypadający, w 3ch następujących ratach:*

1sza rata: od d. 1 marca do 10 mar. 1864 r.

Złp. ______

2ga rata: od 5 kwietnia do 15 kwietnia 1864 r.

Złp. ______

3cia rata: od 10 d. maja do 20 maja 1864 r.

Złp. ______

w Powiecie ______

dnia ______ *1864 r.*

352

8073

NACZELNIK

OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

.... d. .... 1864.

L. ....

8073

NACZELNIK OKRĘGU
Krakowskiego.

d. .... 1864 r.

L.

DO

Obywatela ....

Ponieważ wszelkie ostrzeżenia władz Obwodowych, nie odniosły żadnego skutku; — wzywam Cię Obywatelu niniejszem po raz ostatni, abyś przypadający na Cię podatek Narodowy, w ilości Zlr. .... Cent. ...... najdalej po upływie dni dziesięciu do kasy Narodowej wnieść raczył, — inaczej bowiem, stosownie do dekretu Rządu Narodowego, nazwisko Twe ogłoszonem będzie.



8073

NACZELNIK OKRĘGU
Krakowskiego.

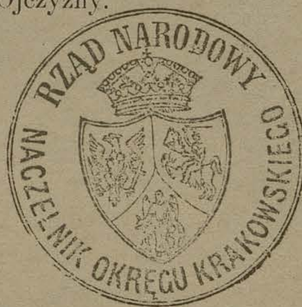
d. .... 1864 r.

L.

DO

Obywatela ....

Mając sobie zaleconem Twój patryotyzm i prace na polu Narodowem, w imieniu Rządu Narodowego oświadczam Ci niniejszem Obywatelu serdeczne podziękowanie, i wzywam, abyś i nadal pracował na tej drodze, ku wyzwoleniu drogiej i wspólnej nam Ojczyzny.





355

L. 8073 dnia 1863 r.

NACZELNIK WOJSKOWY

Województwa Krakowskiego.

356

OBLIGACYJA TYMCZASOWA POŻYCZKI OGÓLNEJ NAROD̲OWEJ

8073



40

40

OBLIGACYJA TYMCZASOWA POŻYCZKI OGÓLNĖJ NARODOWĖJ

W myśl Dekretów Rządu Narodowego z dnia 10º Października i 15º Grudnia 1863 roku ustanowiona

Nº 00,342

40

Nº 00,342

CZTERDZIEŚCI ZŁOTYCH POLSKICH.

CZŁ: KOM DŁ: NAR: KOM: RZ: NAR:

[illegible] [illegible]

RZĄD NARODOWY

1863

RZĄD NARODOWY

40

40

WYCIĄG Z DEKRETU RZĄDU NARODOWEGO

Z DNIA 15go GRUDNIA 1863 r.

Art. III.

Osoby wnoszące do Kass Organizacyi Narodowéj summy 20 lub 40 Złp. na rachunek pożyczki Ogólnéj Narodowéj otrzymują Obligacyje Tymczasowe.

Art. IV.

Wmiejsce procentu za rok 1864 od summ za Obligacyje Tymczasowe wniesionych, będą wypłacane premija przez losowanie.

Art. V.

Te tylko Obligacyje Tymczasowe mają prawo do losowania i premijów wylosowanych, które wydane zostały za summy wniesione do kass do dnia 31 Czerwca 1864 r. Otrzymane zaś Obligacyje Tymczasowe za wypłaty od dnia 1 Lipca 1864 r. uskuteczniono, mają prawo tylko do procentu rocznego 5 od 100 który będzie wypłacony przy zamianie Obligacyi Tymczasowéj w nastepnym artykóle opisanéj.

Art. VI.

Po dokonaném losowaniu w miesiącu Lipcu 1864 r. posiadacze Obligacyj Tymczasowych, tak wylosowanych jak i niewylosowanych, oraz posiadacze Obligacyj Tymczasowych, na summy wniesione po dniu 31 Czerwca 1864 r. obowiązani są zamienić Obligacyje Tymczasowe na Obligacyje stałe Pożyczki Ogólnéj Narodowéj z prawem do procentu po 5 od 100 od dnia 1go Stycznia 1865 r a płatnego dnia 31 Grudnia tegoż roku.

Art. VII.

Tym sposobem zamienione Obligacyje Tymczasowe na Obligacyje stałe nadają posiadaczom tych ostatnich prawa, jakie są przyznane pożyczce zatwierdzonéj dekretem z dnia 10 Pazdziernika 1863 r.

EXTRAIT DU DÉCRET DU GOUVERNEMENT NATIONAL

DU 15 DÉCEMBRE 1863.

Art. III.

Les obligations provisoires seront délivrées aux personnes qui verseront dans les Caisses de l'Organisation Nationale les sommes de 20 ou 40 florins polonais pour compte de l'emprunt général.

Art. IV.

Des primes tirées au sort tiendront lieu des intérêts des sommes versées en échange des obligations pour l'année 1864

Art. V.

Auront seules droit au tirage des primes les obligations délivrées pour les sommes versées dans les caisses avant le 31 juin 1864. Les obligations délivrées pour les versements faits à partir du 1 juillet 1864 n'auront droit qu'à l'intérêt annuel de 5 p. 100 qui sera payé à l'époque où les obligations provisoires devront être échangées, selon la disposition de l'article suivant.

Art. VI.

Après le tirage effectué au mois de juillet 1864, les détenteurs des obligations provisoires, tant sorties que non sorties, aussi bien que les détenteurs des obligations provisoires délivrées pour les sommes versées postérieurement au 31 juin 1864 sont tenus d'échanger leurs titres provisoires contre des obligations définitives de l'emprunt général, avec le droit de l'intérêt à 5 p. 100, à partir du 1 janvier 1865, payable le 31 décembre de ladite année.

Art. VII.

Les Obligations provisoires aussi échangées contre des Obligations définitives donnent aux détenteurs de ces dernières les droits attribués à l'emprunt établi par le décret du 10 octobre 1863.

Clermont, typ. Ferd. Thibaud.

357



8973 OFIARA NARODOWA

na rzecz ranionych i więźniów.

Ulica i Numer domu	Położenie mieszkania	Imię i Nazwisko, stan albo zajęcie osoby płacącéj	W 1 mies.		W 2 mies.		W 3 mies.		W 4 mies.		W 5 mies.		W 6 mies.		W 7 mies.		W 8 mies.		W 9 mies.		W 10 mies.		W 11 mies.		W 12 mies.		Podpis osoby płacącéj
			złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	

Ulica i Numer domu	Położenie mieszkania	Imię i Nazwisko, stan albo zajęcie osoby płacącéj	W 1 mies.		W 2 mies.		W 3 mies.		W 4 mies.		W 5 mies.		W 6 mies.		W 7 mies.		W 8 mies.		W 9 mies.		W 10 mies.		W 11 mies.		W 12 mies.		Podpis osoby płacącéj
			złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.	

B. 26.

8573

358



RZĄD NARODOWY



359

8573

N. .... *d.* .... *1863.*

RZĄD NARODOWY.

Komisarz Rządowy

NA GALICYĄ ZACHODNIĄ

Mianuje niniejszem Obywatela

....

....

....

....

powołując Obywateli nie tylko do posłuszeństwa **mianowanemu**, *w granicach Jego urzędowania, ale oraz do wspierania Go, jako* **urzędnika** *w* **Narodowej służbie**, *wszelkiemi siłami na jakie się gorliwy patriotyzm zdobyć może.*

W miejsce podpisu, pieczęć na odwrotnej stronie.

Za Komisarza Rządowego

NA GALICYĄ ZACHODNIĄ.

360

8073

dnia .... *1864 r.*

RZĄD NARODOWY.

Komisarz Pełnomocny

W GALICYI.

L. ______

RZĄD NARODOWY.

KOMISARZ PEŁNOMOCNY.

w Krakowie .... 186 r.

L. ___

364

8073

RZĄD NARODOWY.

Komisarz Rządowy w Dreznie.

Nr.

Dnia .... 1846 r.

366

8073

RZĄD NARODOWY.

KOMISSARZ RZĄDOWY.
w. Niemczech.

N° .... dnia 1864

8073

ORGANIZATOR WOJENNY

Galicyi Zachodniej.

Nr. ____________

Wydziału.

Z polecenia Rządu Narodowego.

5973

ORGANIZATOR WOJENNY

Galicyi Zachodniej.

Nr.

Wydziału

Z polecenia Rządu Narodowego.

368

8373.

Władza Naczelna Org. gm. i pf. Rządu Narodowego Polskiego, mianuje Obywatela
Wojskim w obwodzie parafii
nadając mu prawa Sprawnika (komisarza) wojennego i polecając sumienne wypełnienie następujących głównych obowiązków:

1. Zmawianie ochotników i szykowanie hufców — gromad Narodowych polskich.
2. Zaopatrywanie ich w potrzeby za pośrednictwem Władz świetnych (politycznych) i świeckich (administracyjnych).
3. Dostawienie wojska na wyznaczony punkt zborny.
4. Na żądanie, niesienie pomocy wojskowej władzom świetnym i świeckim.

Dnia Miesiąca 186 roku.

369

Władza Naczelna Org. gm. i pf. Rządu Narodowego Polskiego, w myśl Rysu Org. gm. i pf., mianuje Obywatela Gospodarzem gminy parafii obwodu polecając mu obok obowiązków wspomnianą ustawą nań włożonych wypełnienie następujących czynności:

1. W swéj-ym gminie, parafii, obwodzie czuwanie nad wdowami, sierotami i majętnościami obywateli, którzy w potrzebie Ojczyzny czynnie występują.

2. Dostarczenie materyjałów żywności, ubiorczych itp., oraz zarządzenie roboty sukien, bielizny, skubanie szarpi itp.

3. Żywienie wojsk Narodowych.

4. Wynalezienie izb i uskutecznienie izbunku (kwaterunku).

5. Dostarczenie podwód dla wojsk i urzędników Narodowych.

Wszystkie swe czynności pełni Gospodarz w odniesieniu się do innych władz Narodowych i od nich wrazie potrzeby, pomocy zarządać winien, która mu bezzwłocznie przyść w pomoc jest obowiązaną.

Dnia Miesiąca 186 roku.

370

Władza Naczelna Org. gm. i pf. Rządu Narodowego Polskiego, w myśl Rysu tejże Organizacyi mianuje Obywatela Skarbnikiem gminy

w parafii obwodu

polecając mu sumienne wypełnienie obowiązków powyższą ustawą nań włożonych.

Dnia Miesiąca 186 roku.

371

Władza Naczelna Org. gm. i pf. Rządu Narodowego Polskiego, w myśl Rysu tejże Organizacyi mianuje Obywatela Pisarzem gminy w parafii obwodzie Polecając mu sumienne wypełnienie obowiązków powyższą ustawą nań włożonych.

Dnia Miesiąca 186 roku.

372

Z Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P., zamianowuje się Kmietnym (naczelnikiem) w Polsce gminy w parafii Obwodzie którego obowiązki są:

1. Zaprowadzenie we wsi zamieszkałej organizacyję władz gminy Narodowej polskiej według zasady Rysu Org. gm. i pf. drukowanej, oraz i tych jakie w mianowcu (nominacyi) są wyszczególnione.

2. Odbierać przysięgę od Obywateli chcących należeć czynnie do gminy Narodowej polskiej, którzy po wypełnieniu przysięgi dla Narodu Polskiego, obowiązani są: wykonywać czynnie warunki §§. Rysu Org. gm. i pf. tyczących się obywateli gminy Narodowej polskiej.

3. Złożyć listę Gminnemu (naczelnikowi) swej pf. Obywateli z swej gminy Narodowej polskiej, z wyszczególnieniem, którego się ma postanowić, jako Pisarza gm., Skarbnika gm., Gospodarza gm., Wojskiego gm. i Swornego gminy.

4. Składa doniosy (raporta) i przedkłada swemu Gminnemu opowiednie (protokóła) z narad lub wydarzeń zaszłych w gminie.

5. Przestrzega, ażeby czynności potrzeb narodowych te tylko były wykonywane, które do wykonania właściwą drogą organizacyi będą polecone z Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P.

6. Obstalowanie pism, jako to Nowiny ze Świata i innych R. N. P. z dochodów Skarbu gminnego §. 7, Część I. Rys Org. gm. i pf.

Dnia Miesiąca 186 roku.

373

Z Władzy naczelnej Org. gm. i pf. Rząd Narodowy Polski zamianowuje się
Gminnym (naczelnikiem) w Polsce parafii obwodzie
którego obowiązki są:

1. Zaprowadzenie w każdej wsi swej parafii organizacyję władz gminy Narodowej polskiej, według Rysu Org. gm. i pf. drukowanej, oraz i tych, jakie w mianowcu są wyszczególnione.

2. Wybiera Obywateli z każdej wsi z swej pf. i przedstawia ich listę Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P. z wyszczególnieniem, jaką władzę mają objąć, dla których otrzyma mianowce (nominacyje) stósowne od Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P. — Przy wręczeniu mianowca, odbierze od każdego przysięgę dla Narodu polskiego, którzy po jej wypełnieniu obowiązani są, wykonywać czynnie warunki §§. Rysu Org. gm. i pf. tyczące się władz otrzymanych, według mianowców.

3. Składa listy Obywateli z zawiązanych gmin Narod. polskich w swej pf. swemu Obwodzie (naczelnikowi obwodowemu) z wyszczególnieniem, którzy piastują jaką Władzę gminną, oraz wykazuje Obwodzie zdolnych Obywateli do piastowania Władz parafijalnych, jako to Władzę Proboszcza pf., Pisarza pf., Skarbnika pf., Gospodarza pf., Wojskiego pf. i Szykowego pf.

4. Składa doniosy (raporta) i przedstawia swemu Obwodzie opowiednie (protokóła) z narad lub wydarzeń zaszłych w parafii, co tydzień obowiązkowo, zaś w razach nadzwyczajnych natychmiast.

5. Przestrzega, aby czynności w pf. te tylko były wykonywane, które do wykonania właściwą drogą Org. gm. i pf. R. N. P. będą polecone.

6. Obstalowanie pism, jako to Nowiny ze Świata i innych R. N. P. z dochodów Skarbu gm. §. 7, Część I. Rys org. gm. i pf.

Dnia Miesiąca 186 roku.

374

Władza Naczelna Org. gm. i pf. Rządu Narodowego Polskiego, mianuje Wgo Imć. Ks.

w parafii obwodzie

czynnym członkiem Organizacyi, nadając mu prawa, i wkładając nań obowiązek Rysu Org. gm. i pf. „objęte.“

Dnia Mca 186 roku.

Władza Naczelna Org. gm. i pł. Rządu Narodowego Polskiego, mianuje W.go Imć. Ks.

w parafii obwodzie

czynnym członkiem Organizacyi, nadając mu prawa, i wkładając

nań obowiązek Rysu Org. gm. i pł. „objęte."

Dnia Mca 186 roku.

375

Z Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P., zamianowuje się Obywatela
Obwodą (naczelnikiem) w Polsce Obwodu

którego obowiązki są:

1. Zaprowadzenie w każdej parafii ze swego obwodu organizacyę władz parafii Narodowej polskiej, według Rysu Org. gm. i pf., oraz i tych, jak w mianowcu są wyszczególnione.

2. Wybrać Obywatela z każdej pf. swego obwodu i przedstawić go Władzy naczelnej org. gm. i pf. R. N. P. do zatwierdzenia go na Gminnego pf. swego obwodu. — Przy wręczeniu mianowca (nominacyi), odbiera od nich przysięgę, którzy po jej wypełnieniu obowiązani są, wykonywać czynnie warunki §§. Rysu Org. gm. i pf., tyczące się Gminnych; oraz i te czynności, które są w ich mianowcach wyrażone.

3. Złożyć listy Obywateli z zawiązanych parafii swego obwodu, Władzy Naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P., oraz wykazanie jej zdolnych Obywateli do piastowania Władz obwodowych, jako to na Pisarza obw., Skarbnika obw., Gospodarza obw., Wojskiego obw. i Wodza obwodowego (Obwodza).

4. Składa doniosy (raporta) i przedstawia Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P. opowiednie (protokóła) z narad lub wydarzeń zaszłych w obwodzie raz w tydzień obowiązkowo, zaś w razach nadzwyczajnych natychmiast.

5. Przestrzega, ażeby czynności w obwodzie te tylko były wykonywane, które do wykonania właściwą drogą Org. gm. i pf. R. N. P. będą polecone.

6. Obstalowanie pism, jako to Nowin ze Świata i innych R. N. P. z dochodów Skarbu gmin §. 7, Część I. Rys Org. gm. i pf.

Dzień Miesiąc 186 roku.

WZÓR DEKLARACYI.

Zaręczam słowem obywatelskiem, że majątek mój, który przez obliczenie i ocenienie, oraz na mocy jakichkolwiek dowodów wykryć się nie da, obejmuje:

w Zasobach Ruchomych po potrąceniu opartego na nich bezpieczeństwa dla Wierzycieli . . . . Złp.

w Kapitałach leżących lub prywatnie bez jawnego zahypotekowania wypożyczonych . . . . Złp.

w Dochodzie rocznym z pracy osobistej wypływającym . . . . Złp.

Gdyby się wykryło, że zamożność moja jest większą nad powyższe objawienie, wtedy podaje się karom, jakie przeniewierców Sprawy Ogólnej Ojczystej dosięgnąć powinny.

Podałem w roku 1863.

WZÓR DEKLARACYI.

Zaręczam słowem obywatelskim że majątek mój, który przez obliczenie i ocenienie, oraz na mocy jakichkolwiek dowodów wykryć się nieda, obejmuje:

w Zasobach Ruchomych po potrąceniu opartego na nich bezpieczeństwa dla Wierzycieli . . . . . Złp.

w Kapitałach leżących lub prywatnie bez jawnego zahypotekowania wypożyczonych . . . . Złp.

w Dochodzie rocznym z pracy osobistéj wypływającym. Złp.

Gdyby się wykryło że zamożność moja jest większą nad powyższe objawienie, wtedy podaje się karom jakie przeniewierców Sprawy Ogólnéj Ojczystéj dosięgnąć powinny.

Podałem w roku 1863.

8073


KOMISARZ PEŁNOMOC: RZĄDU NAROD:
DLA
GALICYI ZACHOD:


KOMISARZ PEŁNOMOC: RZĄDU NAROD:
DLA
GALICYI WSCHOD:


NIEPODLEGŁOŚĆ * CAŁOŚĆ WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ
KRAKÓW


NIEPODLEGŁOŚĆ * CAŁOŚĆ WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ
RZESZÓW


NACZELNIK
SIŁY
POMOCNICZEJ
M. KRAKOWA
Z
OKRĘGIEM


ŁAWA OBWODOWA BOCHEŃSKA


NIEPODLEGŁOŚĆ * CAŁOŚĆ WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ
SĄCZ


NIEPODLEGŁOŚĆ * CAŁOŚĆ WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ
TARNÓW


KOMENDANT PLACU
PRZY GŁÓW: KWATERZE

379



8073

380


WYDZIAŁ RZĄDU NARODOWEGO W GALICYI


RZĄD NARODOWY
KOMISSARZ PEŁNOMOCNY.


RZĄD NARODOWY
KOMMISSARZ PEŁNOM: W GALICYI


RZĄD NARODOWY
NACZELNIK OKRĘGU KRAKOWSKIEGO


KOMISARZ OKRĘGU KRAKOWSKIEGO


RZĄD NARODOWY
NACZELNIK OKR: KRAKOW:


ORGANIZATOR WOJSKOWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

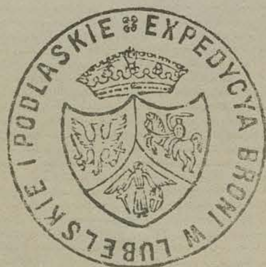

KOMENDANT.


AUDYTOR
WOJSKOWY
OKRĘGU
KRAKOWSKIEGO


KOMENDANT PLACU
SEKCJA STRAŻY NAROD:


WYDZIAŁ KRAKOWA I GALICYI ZACHODNIEJ


KOMENDA STRAŻY NARODOWEJ.



















EXPEDYTURA
OKRĘGU KRAKOWSK:

EKSPEDYTURA
WOJEWÓDZTWA
KALISKIEGO

NADINSPEKTOR
PASU GRANICZNEGO
OKRĘGU KRAKOWSKIEGO



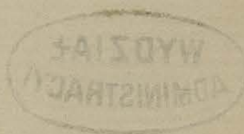
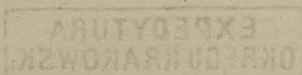
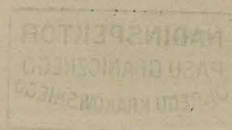





WYDZIAŁ
SKARBU

WYDZIAŁ
SKARBU

NACZELNIK
POLICYI

WYDZIAŁ
WOJNY

WYDZIAŁ
ADMINISTRACYI

EXPEDYTURA
OKRĘGU KRAKOWSK.

NADINSPEKTOR
PASU GRANICZNEGO

EKSPEDYTURA
WOJEWÓDZTWA
KALISKIEGO

BIURO
PASS

8073

382


WOJEN: ORGANI: POWIA: STANISŁAWOWSKIEGO * NACZELNIK WARSZAW.


WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ
DOWÓDZCA KORPUSU MAZOWIEC.


DOWÓDZCA
KORPUSU MAZOWIECKIEGO


ORGANIZ: NARODOWA
WOIEW: KALISKIE


POWIAT OLKUSKI
NACZELNIK M: SKAŁY

8073

384



POWIAT MIECHOW: REFERENT OPIEKI

POWIAT MIECHOW: REFERENT ADMINIS=TRACYJNY

POWIAT MIECHOW: REFERENT SKARBU

POWIAT MIECHOW: REFERENT POLICYI

POWIAT MIECHOW: REFERENT KOMUNI=KACYI

POWIAT MIECHOW: REFERENT WOJSKO:











RZĄD NARODOWY
NACZELNIK BUKOWINY


NARODOW
ZARZĄD EXPEDYCYI M. STO: WARSZAWY


KRAKOW:
NACZELNIK

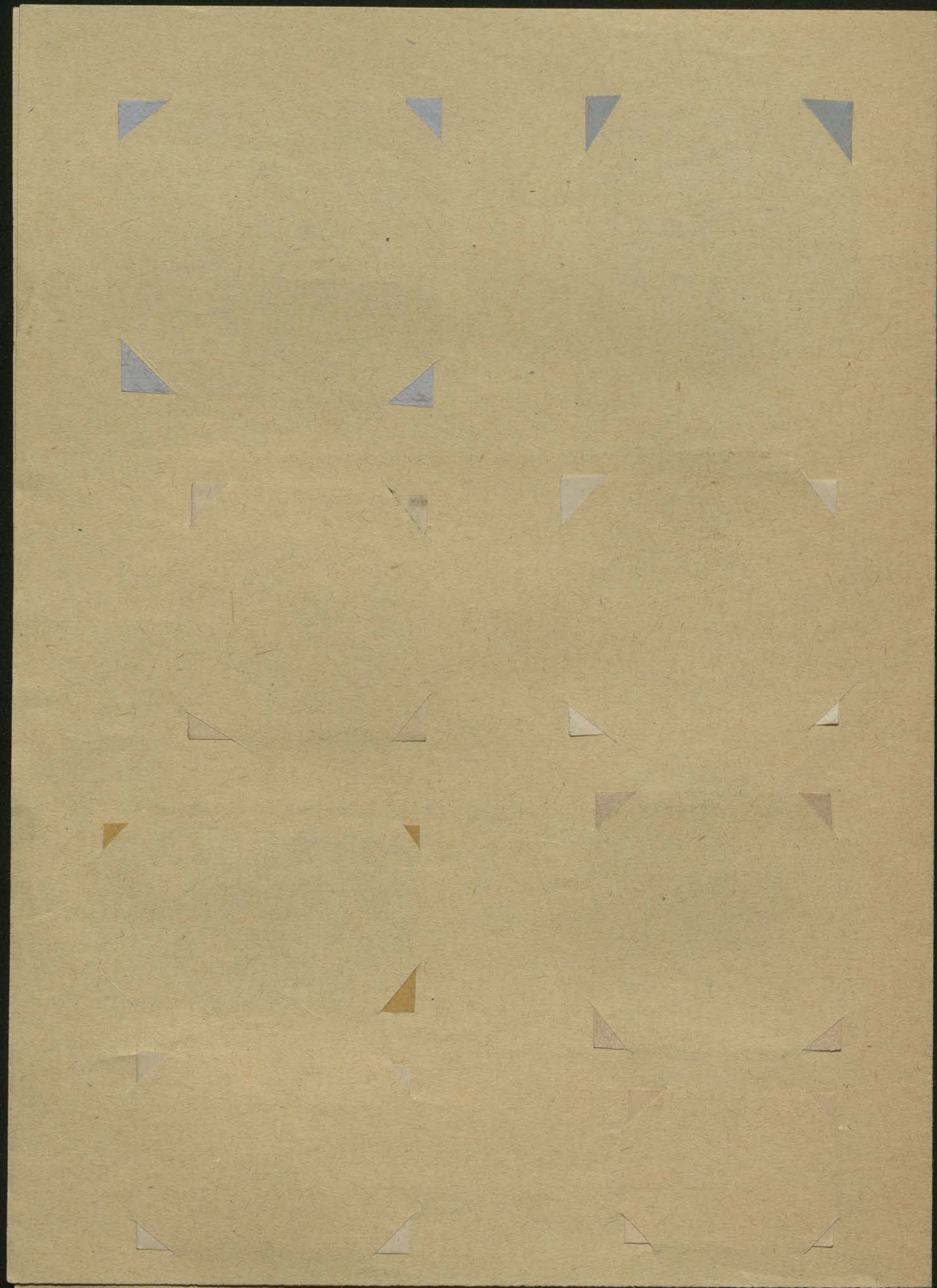

WOJEW: KRAKOWSKIE
NACZELNIK Ptu MIECHOWSK:


WOJEWÓDZ: KRAKOW: × AGENT ZEWNĘTRZNY


RZĄD NARODOWY
NACZELNIK MIASTA KIELC


DELEGOWANY
KOMISARZA PEŁNOMOC:
1
W WOJEWÓDZ:
KRAKOWSKIEM.


RADA LEKARSKA
OKRĘG KRAKOWSKI



8073

386


KOMITET NIEWIAST POLSKICH
OBW: BOCHEŃSKI.


KOMITET NIEWIAST POLSKICH
OBW: JASIELSKI.


KOMITET NIEWIAST POLSKICH
OBW: RZESZOWSKI.


KOMITET NIEWIAST POLSKICH
OBW: SĄDECKI.


KOMITET NIEWIAST POLSKICH
OBW: TARNOWSKI.


BIURO
POMIESZCZEŃ












8073













A Kurowski





4 marca 1863
Poloni Hungaris
S. D.

24 sierp. 1863
nominacia.

387

















24 sierp. 1863

4 marca 1863

S. P.

[illegible]



Szef Sztabu
[signature]










PROKURATOR RZĄDU NARO: PRZY WYDZ: GALICYJSKIM


DYREKCYA
WYDZIAŁU WOJNY


ORGANIZATOR WOJSKOWY OKRĘGU TARNOPOLSK:


RZĄD NARODOWY
AGENT DYPLOMATYCZNY W RZYMIE


ORGANIZATOR WOJSKOWY OKRĘGU LWOWSKIEGO

3 89

8073


KRAKOWSKIEGO × SEKRETORYAT WOJEWODZTWA


BIURO
KOMISARZA
PEŁNOMOCNEGO
WOJEW:
KRAKOWSKIEGO


KRAKOWSKIEGO AGENT POGRANICZNY WOJE:


ZARZĄD
ADMINISTRACYJNO-
CYWILNY
WO: KRAKOWSKIEGO.


KRAKOWSKIEGO ZARZĄD OPIEKI WOJEW: KRAKOWSKIEGO


ZARZĄD
ADMINISTRACYJNO-
WOJSKOWY
WO: KRAKOWSKIEGO.


ZARZĄD
SKARBOWY
WO: KRAKOWSKIEGO.


KRAKOW: DOWODZCA STRZELCOW KONNYCH WOJEW: KRAKOW:


ZARZĄD
POLICYI
I KOMUNIKACYI
WO: KRAKOWSKIEGO.


MIECHOWSKIE: DOWÓDZCA STRZELCÓW KONNYCH POWIAT: MIECHOWSKIE:


KRAKOWSKIEGO NACZELNIK SIŁ ZBROJNYCH WOJ: KRAKOWSKIEGO


KRASNOSTAW: DOWÓDZCA STRZELCÓW KONNYCH POWIA: KRASNOSTAW:

389

8073


AGENT POGRANICZNY WOJEW: KRAKOWSKIEGO


BIURO
KOMISARZA
PEŁNOMOCNEGO
WOJEW:
KRAKOWSKIEGO


SEKRETORYAT WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO


ZARZĄD
ADMINISTRACYJNO-
WOJSKOWY
WO: KRAKOWSKIEGO.


ZARZĄD OPIEKI WOJEW: KRAKOWSKIEGO


ZARZĄD
ADMINISTRACYJNO-
CYWILNY
WO: KRAKOWSKIEGO.


ZARZĄD
POLICYI
I KOMUNIKACYI
WO: KRAKOWSKIEGO.


DOWÓDZCA STRZELCÓW KONNYCH WOJEW: KRAKOW:


ZARZĄD
SKARBOWY
WO: KRAKOWSKIEGO.


DOWÓDZCA STRZELCÓW KONNYCH POWIAT: KRASNOSTAW:


NACZELNIK SIŁ ZBROJNYCH WOJ: KRAKOWSKIEGO


DOWÓDZCA STRZELCÓW KONNYCH POWIAT: MIECHOWSKIE:

8073


POMOCNIK
NACZELNIKA
POWIATU
STOPNICKIEGO


SEKRETARZ POWIATU STOPNICKIEGO


REFERENT WOJNY
POWIAT
STOPNICKI


REFERENT SKARBU
POWIAT
STOPNICKI


REFERENT ŻYWNOŚCI
POWIAT
STOPNICKI


REFERENT ADMINISTRACYI
POWIAT
STOPNICKI

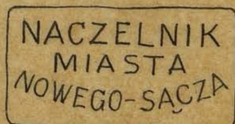

REFERENT OPIEKI
POWIAT
STOPNICKI


ZARZĄD
NACZELN: MIASTA
WYDZIAŁ I.


ZARZĄD
NACZELN: MIASTA
WYDZIAŁ II


LEKARZ
M=TA KRAKOWA


NACZELNIK
MIASTA
WADOWIC


NACZELNIK
MIASTA
NOWEGO-SĄCZA


NACZELNIK
MIASTA
CHRZANOWA

350

8173


REFERENT WOJNY †
POWIAT
STOPNICKI


SEKRETARZ POWIATU STOPNICKIEGO


POMOCNIK
NACZELNIKA
POWIATU
STOPNICKIEGO


REFERENT OPIEKI
POWIAT
STOPNICKI

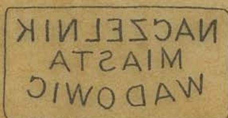

REFERENT ADMINISTRACYI
POWIAT
STOPNICKI

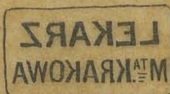

REFERENT ŻYWNOŚCI
POWIAT
STOPNICKI

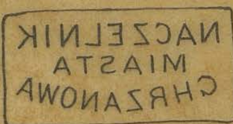

REFERENT SKARBU
POWIAT
STOPNICKI

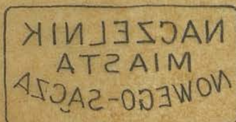

ZARZĄD
NACZELN: MIASTA
WYDZIAŁ II


ZARZĄD
NACZELN: MIASTA
WYDZIAŁ I.


NACZELNIK
MIASTA
WADOWIC


LEKARZ
Mta KRAKOWA


NACZELNIK
MIASTA
CHRZANOWA

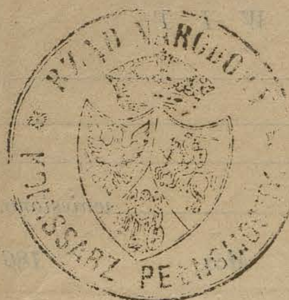

NACZELNIK
MIASTA
NOWEGO-SĄCZA

391





393


RZĄD NARODOWY
KOMISSARZ PEŁNOMOCNY


RZĄD NARODOWY
NACZELNIK M. KRAKOWA


RZĄD NARODOWY
KOMISSARZ PEŁNOMOCNY


RZĄD NARODOWY
NACZELNIK M. KRAKOWA


RZĄD NARODOWY
KOMISSARZ PEŁNOMOCNY


RZĄD NARODOWY
NACZELNIK M. KRAKOWA


RZĄD NARO
PEŁNOMOCNY


RZĄD NARODOWY
NACZELNIK M. KRAKOWA

KWITARYJUSZ WYDZIAŁU SKARBU.

L. 8073

DOWÓD-KWIT

na Złr.

d. Mca 186

L.

DOWÓD-KWIT

na Złr.

d. Mca 186

L.

DOWÓD-KWIT

na Złr.

d. Mca 186

L. 3760.

DOWÓD-KWIT

na Złr.

d. Mca 186

L.

K W I T

na Złr.

które

do Kasy wniesiono.

WYDZIAŁ SKARBU

d. Mca 186

L.

K W I T

na Złr.

które

do Kasy wniesiono.

WYDZIAŁ SKARBU

d. Mca 186

L.

K W I T

na Złr.

które

do Kasy wniesiono.

WYDZIAŁ SKARBU

d. Mca 186

L.

K W I T

na Złr.

które

do Kasy wniesiono.

WYDZIAŁ SKARBU

d. Mca 186